KS. JÓZEF WOŁCZAŃSKI

KSIĄDZ PROFESOR SZCZEPAN SZYDELSKI (1872-1967)

POLITYK I DZIAŁACZ SPOŁECZNY

KSIĄDZ PROFESOR
SZCZEPAN SZYDELSKI
(1872-1967)

BIBLIOTEKA HISTORYCZNA
ARCHIWUM METROPOLII LWOWSKIEJ
OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO
W KRAKOWIE

Seria B
STUDIA

Tom 14

Redaktor naukowy
KS. JÓZEF WOŁCZAŃSKI

KRAKÓW–LWÓW 2022

Ks. Józef Wołczański

KSIĄDZ PROFESOR SZCZEPAN SZYDELSKI (1872-1967)

Polityk i działacz społeczny

KRAKÓW–LWÓW 2022

ks. Józef Wołczański
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
https://orcid.org/0000-0001-6210-1411
jozef.wolczanski@upjp2.edu.pl

Copyright © by ks. Józef Wołczański, 2022

Wydanie trzecie, zmienione i uzupełnione

Recenzenci
prof. dr hab. Zdzisław Gogola OFMConv
dr hab. Grzegorz Chajko

Redakcja
Justyna Zdziennicka

Projekt okładki
Paweł Sepielak

ISBN 978-83-8138-664-7 (druk)
ISBN 978-83-8138-886-3 (PDF)
https://doi.org/10.12797/9788381388863

Publikacja dofinansowana z subwencji dla Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: publishing@akademicka.pl
https://akademicka.pl

Spis treści

Wstęp 7

Rozdział I. Poglądy polityczno-społeczne 25

1. Stosunek do rządów, zagadnień ustrojowych, partii i organizacji politycznych 25
2. Problematyka mniejszości narodowych 43
3. Stosunek do ruchu chrześcijańsko-społecznego 58
4. Patriotyzm ks. Szydelskiego 68

Rozdział II. Udział w życiu stronnictw politycznych 73

1. Działacz Stronnictwa Katolicko-Narodowego 73
2. Obecność i funkcje w Polskim Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji 91
3. Akces do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego 141
4. Członek Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego 157

Rozdział III. Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1930-1935 167

1. Wybory parlamentarne w Małopolsce Wschodniej 167
2. Aktywność sejmowa ks. Szydelskiego 182
3. Wiece i zebrania poselskie 210
4. Bilans kadencji poselskiej 214

Rozdział IV. Współorganizator Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Małopolsce Wschodniej 223

1. Geneza, struktura, cele 223
2. Patron Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych i członek Rady Głównej 238
3. Animator pracy i uczestnik zebrań związkowych 254
4. Założyciel i prezes Rady Nadzorczej Chrześcijańskiej Kasy Pożyczkowej 265

Rozdział V. Działalność w organizacjach społecznych, charytatywnych, oświatowych i religijnych 271
1. Zaangażowanie na rzecz zwalczania nędzy i bezrobocia 271
2. Wiceprezes Towarzystwa św. Wincentego à Paulo i Czytelni Katolickiej 282
3. Praca na niwie związków i stowarzyszeń katolickich 290
4. Rola na terenie Ligi Katolickiej 301

Rozdział VI. Udział w ruchu samorządowym i praca dziennikarska 311
1. Radny miasta Lwowa 311
2. Członek Zarządu Miast Polskich i Związku Miast Małopolskich 336
3. Troska o drobny przemysł i gospodarkę Małopolski Wschodniej 343
4. Funkcje redakcyjne 354

Zakończenie 365

Wykaz skrótów 369

Bibliografia 372

Wykaz tabeli i schematów 417

Streszczenie 419

Abstract 423

Indeks osobowy 427

Wstęp

Encyklika *Rerum novarum* Leona XIII z 1891 r. dokonała przełomu w dziedzinie chrześcijańskiej myśli społecznej również na ziemiach polskich w XIX/XX w. Dokument wskazywał metody rozwiązania kwestii robotniczej, odrzucając zarówno koncepcję ustroju kolektywnego, jak i liberalnego. Papież wypowiedział się za prawem państwa do ingerencji w sferę społeczno-gospodarczą, podał zasady odnoszące się do problemu sprawiedliwej płacy oraz uzasadniał prawo związków zawodowych do istnienia i działania[1].

Wskazania te ożywiły ruch chrześcijańsko-społeczny rozwijający się już przed ogłoszeniem encykliki we wszystkich trzech zaborach. Znaczną rolę w tym procesie odgrywali duchowni. Bardzo dynamicznie rozwijała się akcja społeczna w duchu chrześcijańskim zwłaszcza w zaborze pruskim. Zwrócono tam uwagę na sferę oświatową, pracę trzeźwościową i ruch spółdzielczy. Zakładano kółka i organizacje rolnicze oraz towarzystwa pożyczkowe. Wybitną rolę pełnił w tej dziedzinie szczególnie ks. Piotr Wawrzyniak, patron Związku Spółek Zarobkowych, zajmujący się ponadto organizacją spółek parcelacyjnych, powoływaniem do życia rolniczych spółdzielni handlowych, uczestniczący w życiu stowarzyszeń oświatowych i przemysłowych. Po jego śmierci, w patronacie Związku Spółek zasiadali inni księża: Stanisław Adamski, Wawrzyniec Kotecki, Franciszek Bolt. Na Śląsku, na długo przed opublikowaniem *rerum novarum*, powstały chrześcijańskie związki robotnicze, np. w 1880 r. w Bytomiu Związek Wzajemnej Pomocy Chrześcijańskich Górnośląskich. W Wielkopolsce ks. Antoni Stychel w 1893 r. założył Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich, przekształcone później w Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich. Działali w nim księża: Wacław Mayer, Stanisław Adamski, Arkadiusz Lisiecki, Walenty Dymek i Czesław Midałowicz. W 1908 r. powstało w Wielkopolsce Zjednoczenie Zawodowe

---

[1] *Chrześcijański ustrój społeczny. Leon XIII: „Rerum novarum", Pius XI: „Quadragesimo anno". Komentarz*, Londyn 1945, s. III.

Polskie z połączenia dotychczasowych trzech innych organizacji zawodowych, stawiające sobie za cel niesienie moralnej i materialnej pomocy dla swych członków oraz troskę o ich interesy zawodowe[2].

W zaborze rosyjskim zainteresowanie kwestią społeczną przejawiało w pierwszym rzędzie duchowieństwo diecezjalne i zakonne. Na uwagę zasługuje działalność o. Honorata Koźmińskiego OFMCap i jego zgromadzeń zakonnych. Pionierem ruchu chrześcijańsko-społecznego w Królestwie Polskim był ks. dr Marceli Godlewski. Organizował on pogadanki społeczno-religijne dla robotników, założył i patronował zatwierdzonemu przez władze carskie w 1906 r. Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich. Jednocześnie został redaktorem pisma „Przewodnik Polski", zakładał spółdzielnie robotnicze, spożywcze i wytwórcze, organizował kursy społeczne i prowadził akcje oświatowo-odczytowe. Chrześcijańskim ruchem robotniczym zajmował się też ks. Andrzej Rogoziński w Łodzi, założył w 1905 r. stowarzyszenie zwane Demokracją Chrześcijańską. Współpracowali z nim księża Jan Albrecht i Wacław Wyrzykowski. W Częstochowie pracował w ruchu Demokracji Chrześcijańskiej ks. Włodzimierz Jakowski, twórca Katolickiego Stowarzyszenia Robotników Polskich, we Włocławku zaś ks. Józef Mańkiewicz, założyciel Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Robotników oraz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Rzemieślników i Przemysłowców. Chrześcijańskie związki w Wilnie zostały zainicjowane przez ks. Józefa Montwiłła. Równoległym nurtem szła praca charytatywna i organizacyjna. Zakładano towarzystwa dobroczynne, domy ludowe dla robotników, szkoły zawodowe, czytelnie i ochronki. Wychodziło wiele pism katolickich, m.in. wydawane przez ks. Ignacego Kłopotowskiego: od 1906 r. „Polak – Katolik", od 1905 r. „Posiew", od 1911 r. „Dobra Służąca" i inne. Praktyczną działalność społeczną na podstawie zasad chrześcijańskich prowadzili ks. Wacław Bliziński w Liskowie i ks. Antoni Kwiatkowski w Bychawie. Wreszcie w granicach Królestwa Polskiego pod koniec 1916 r. powstało Stronnictwo

---

[2] M. Banaszak, C. Strzeszewski, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze pruskim w latach 1865-1918*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 94-95, 98-104; M. Chełmikowski, *Związki zawodowe robotników polskich w Królestwie Pruskim 1889-1918*, Poznań 1925, s. 46; R. Dzwonkowski, *Ksiądz Wawrzyniak jako działacz społeczny*, w: *Na okazanie drogi*, Poznań 1975, *passim*; W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. (Dzieje pracy organizacyjnej)*, t. 2, Poznań 1959, s. 89; tamże, t. 3, Poznań 1967, s. 27; B. Kłapkowski, *Ruch zawodowy robotników i pracodawców na ziemiach polskich w czasie rozbiorów*, Warszawa 1939, s. 9 i nn.; K. Milik, *Działalność TCL w zaborze pruskim*, w: *Na okazanie drogi*, s. 80; K. Śmigiel, *Ks. Piotr Wawrzyniak. Człowiek, kapłan, społecznik*, Poznań 1985, *passim*; K. Turowski, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 1, Warszawa 1989, s. 128-134; K. Zimmermann, *Ks. patron Wawrzyniak*, Kraków 1911, s. 16, 55-56.

Chrześcijańskiej Demokracji, początkowo apolityczne, które od 1918 r. przybrało znamię partii politycznej na fundamencie programu chrześcijańsko-społecznego[3].

W zaborze austriackim epokę pracy chrześcijańsko-społecznej zapoczątkował ks. Stanisław Stojałowski. Zakładał kółka rolnicze, sklepy wiejskie, wydawał pisma dla ludu: „Wieniec", „Pszczółka", „Piast" i „Gospodarz Wiejski". Dążąc do rozbudzenia polskiej wsi pod względem polityczno-społecznym, inspirował działalność i zasiadał w zarządach kilku stronnictw ludowych: Stronnictwa Chłopskiego, Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego i Centrum Ludowego. Długą tradycję miały w Galicji stowarzyszenia pracownicze grupujące poszczególne zawody, np. „Skala", „Gwiazda", „Rodzina", „Przyjaźń", „Jedność", „Jutrzenka" i „Zgoda". Pionierem ich działalności był ks. Jan Badeni TJ. Po opublikowaniu *Rerum novarum*, realizacji zasad encykliki zostały poświęcone dwa wiece obywatelskie: w Krakowie 1893 r. i we Lwowie 1896 r. Na przełom XIX/XX w. w Galicji przypada okres narodzin ugrupowań politycznych na podłożu idei chrześcijańsko-społecznych. W 1897 r. w Krakowie powstało Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Społeczne, w rok później tamże Stronnictwo Katolicko-Narodowe, w 1905 r. powołano do życia Polskie Centrum Ludowe pod przewodnictwem ks. Leona Pastora, a w 1908 r. w Krakowie narodziło się Polskie Stronnictwo Chrześcijańsko-Socjalne kierowane przez Mariana Dąbrowskiego. Znaczne ożywienie przeżywał galicyjski chrześcijański ruch zawodowy. W 1906 r. powstał w Krakowie Polski Związek Zawodowy Robotników Chrześcijańskich przy współudziale ks. Andrzeja Mytkowicza, ks. Ludwika Kasprzyka, Jana Puchałki i Władysława Horowicza. Siedem lat później przekształcił się on w Polskie Zjednoczenie Zawodowe. Powiększyła się też sieć spółdzielni kredytowych zw. Kasami Stefczyka. W sferze gospodarczej wyróżniali się ks. Wojciech Blaszyński z Sidziny i ks. Antoni Tyczyński z Albigowej, patronujący różnorodnym inicjatywom społeczno-gospodarczym w ramach swych parafii. Na polu miłosierdzia chrześcijańskiego zasłużyli się szczególnie ks. Zygmunt Gorazdowski we Lwowie, ks. Bronisław Markiewicz w Miejscu Piastowym, ks. Franciszek Siemiaszko i bp Adam Stefan Sapieha w Krakowie[4].

---

[3] R. Bender, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze rosyjskim w latach 1863-1918*, w: *Historia katolicyzmu społecznego*, s. 217-222; S. Gajewski, *Społeczna działalność duchowieństwa polskiego w Królestwie Polskim 1905-1914*, Lublin 1990, s. 45-57; C. Strzeszewski, *Kościół katolicki w Polsce wobec zagadnień społeczno-gospodarczych (966-1918)*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. P. Kałwa, M. Rechowicz, cz. 3, Lublin 1969, s. 393-394, 397-398; J. Styk, *Ksiądz Ignacy Kłopotowski 1866-1931*, Warszawa 1987, *passim*; K. Turowski, *Historia ruchu*, s. 131-201.

[4] R. Dzwonkowski, *Listy społeczne biskupów polskich 1891-1918*, Paris 1974, *passim*; C. Strzeszewski, *Kościół katolicki*, s. 390-400; tenże, *Chrześcijańska myśl i działalność*

Era niepodległości Polski zapoczątkowana rokiem 1918 przyniosła ze sobą nowe problemy zarówno na płaszczyźnie państwowej, jak i kościelnej. Kościół zajął się reorganizacją własnej administracji, zwrócił uwagę na kwestię kształcenia i wychowania duchowieństwa i zaangażowania katolików w życie publiczne państwa. Nie mniej ważną sprawą było zagadnienie oddziaływania duszpasterskiego w zmienionych warunkach społeczno-politycznych i kulturalnych. Kontynuowano już w nowej rzeczywistości akcję chrześcijańsko-społeczną w duchu encykliki *Rerum novarum*. Dopiero 15 V 1931 r. działalność ta uzyskała dodatkowe wsparcie w postaci encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno*. Papież przeprowadził krytykę kapitalizmu jako ustroju ukierunkowanego nie na zaspokojenie potrzeb ludzkich, ale wyłącznie na osiągnięcie zysku. Nierówny przy tym podział kapitału pociągał za sobą narastające niesprawiedliwości społeczne. Ponadto ustrój ten w opinii papieża nie nakładał na państwo troski o dobro wspólne. Encyklika nie podawała szczegółowej wizji nowego ustroju, ale postulowała oparcie go na zasadach korporacjonizmu chrześcijańskiego, polegającego na zastąpieniu walki klas współdziałaniem różnych warstw społecznych i wprowadzeniu społecznego samorządu. Papieska encyklika uznała własność prywatną za fundament wszechstronnego rozwoju jednostki i elementarny składnik organizacji społecznej. Papież domagał się stworzenia takich warunków, które pozwoliłyby ludziom pracy dojść do własności wytwórczej na drodze osobistego wysiłku. Pośrednio encyklika postulowała reformy zasad rozdziału dochodu narodowego oraz domagała się dopuszczenia robotników do udziału w zyskach przedsiębiorstwa[5].

Wskazania społecznych encyklik Leona XIII i Piusa XI znalazły swój wyraz w wielorakich dziedzinach pracy Kościoła w Polsce okresu międzywojennego oraz instytucji, stowarzyszeń i organizacji z nim związanych. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. umocniła się w społeczeństwie opinia o apolitycznym charakterze akcji katolicko-społecznej. Ksiądz Antoni Szymański w opublikowanej rozprawie *Religia a polityka* stwierdził, że władze kościelne nie mogą zakładać stronnictw politycznych, winny natomiast powstawać stronnictwa katolickie zakładane i złożone z katolików świeckich. Pierwszeństwo przyznawał takim stronnictwom, które dążyły do oparcia struktur państwa na zasadach chrześcijańskich. Wyjaśnienie to nie zapobiegało kontrowersjom w łonie obozu

społeczna w zaborze austriackim w latach 1865-1918, w: *Historia katolicyzmu społecznego*, s. 181-197; K. Turowski, *Historia ruchu*, s. 62-118.

[5] S. Orlikowski, *Naprawa kapitalizmu według encykliki „Quadragesimo anno"*, w: *Chrześcijański porządek społeczny na podstawie encykliki „Quadragesimo anno"*, Lublin 1932, s. 45; J. Piwowarczyk, *Korporacjonizm i jego problematyka*, Poznań 1936, s. 33-35; A. Roszkowski, *Korporacjonizm katolicki*, Poznań 1932, s. 259.

katolickiego w latach trzydziestych, czego wyrazem były dyskusje na łamach czasopism. Zwolennicy stronnictwa katolickiego dowodzili konieczności jego istnienia dla obrony materialnej sfery działalności Kościoła, a jego katolicką wykładnię uważali za fundament zjednoczenia narodu polskiego. Antagoniści wskazywali natomiast na rozbicie polityczne obozu katolickiego w Polsce, co uniemożliwia Kościołowi zaaprobowanie któregokolwiek z programów. Fakt ten miał tłumaczyć konieczność ponadpartyjnej pozycji Kościoła i duchowieństwa. Zastrzeżenia te wszakże nie wykluczały osobistych sympatii hierarchów kościelnych i niższego duchowieństwa względem poszczególnych ugrupowań politycznych. Spośród polskich stronnictw politycznych najbardziej wyraziście zasady encyklik społecznych i wartości chrześcijańskich wyznawała Chrześcijańska Demokracja. Jej program ujmował relacje państwo–Kościół w duchu umiaru i zgody. W zakresie reform społecznych postulowano uznanie prywatnej własności oraz uwłaszczenie ludzi pracy, wskazywano na konieczność dopuszczenia pracowników do współudziału w zyskach przedsiębiorstwa i zapewnienia przydziału ziemi społeczności wiejskiej metodą parcelacji wielkich gospodarstw. Domagano się przebudowy ustroju, opierając się na zasadach korporacyjnych. Dzięki reprezentacji w parlamencie Chadecja, zajmując stanowisko centrowe, występowała wielokrotnie na forum Sejmu i Senatu, omawiając aktualne zagadnienia społeczno-polityczne w aspekcie własnego programu. Do jej czołowych członków należeli: Wojciech Korfanty, ks. Stanisław Adamski, ks. Zygmunt Kaczyński, Ludwik Gdyk, Wacław Bittner, Józef Chaciński, Antoni Ponikowski, ks. Jan Albrecht, ks. Ludwik Kasprzyk, ks. Szczepan Szydelski, ks. Aleksander Wóycicki. Inne stronnictwa z programem chrześcijańskim, np. Narodowa Demokracja, Klub Chrześcijańsko-Narodowy, Stronnictwo Katolicko-Ludowe, Narodowa Partia Robotnicza jakkolwiek uznawały rolę religii katolickiej, nie odwoływały się tak często do wskazań papieskich encyklik społecznych[6].

Popularyzacją papieskich encyklik społecznych oraz realizacją zasad w nich zawartych, obok obrony interesów pracowniczych w duchu chrześcijańskim, zajmowały się chrześcijańskie związki zawodowe. Na Górnym Śląsku i w województwie poznańskim rozwijało działalność Zjednoczenie Zawodowe Polskie z siedzibą w Poznaniu, oparte na ideałach chrześcijańsko-narodowych. W 1906 r. w Krakowie powstał Polski Związek Zawodowy Chrześcijańskich Robotników, w 1921 r. doszło zaś do ukształtowania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. To ostatnie rozwijało się głównie w województwach zachodnich, środkowych i wschodnich. Chrześcijańskie związki

[6] C. Strzeszewski, *Chrześcijańskie stronnictwa polityczne*, w: *Historia katolicyzmu społecznego*, s. 456-461, 477-479; A. Szymański, *Religia a polityka*, Warszawa 1927, s. 17-18.

zawodowe dążyły do moralnej i materialnej poprawy warunków bytu robotników na gruncie programu chrześcijańskiego. Prowadziły równocześnie szeroko zakrojoną akcję kulturalno-oświatową, wydawały własne czasopisma i publikacje oraz współpracowały z partiami politycznymi[7].

Innym charakterystycznym zjawiskiem dwudziestolecia międzywojennego w sferze chrześcijańskiej działalności społecznej była Akcja Katolicka. Jej inicjator, papież Pius XI, postulował odrodzenie życia katolickiego w społeczeństwie drogą nasycenia wszystkich jego obszarów wartościami chrześcijańskimi. Zadaniem Akcji Katolickiej miało być zaangażowanie laikatu w apostolską misję Kościoła. Jesienią 1930 r. prymas Polski August Hlond powołał do życia Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu, po czym erygowano instytuty diecezjalne. Działalność Akcji Katolickiej została oparta na tzw. kolumnach, czyli katolickich związkach poszczególnych grup stanowych. W tych ramach prowadzono pracę wychowawczo-społeczną, oddziaływano na różne środowiska, wydawano wiele czasopism i publikacji[8].

W latach 1918-1939 rozwinęły się również katolickie organizacje młodzieżowe, takie jak Sodalicje Mariańskie wśród młodzieży szkół średnich, a w środowisku akademickim „Odrodzenie" i „Juventus Christiana". W „Odrodzeniu" wybitną rolę odegrali ks. Władysław Lewandowicz i ks. Władysław Korniłowicz, w drugiej zaś z wymienionych organizacji wyróżniali się ks. Edward Detkens i ks. Edward Szwejnic. Organizowano Tygodnie Społeczne, wykłady powszechne dla duchowieństwa, kursy społeczne, zjazdy i kongresy. W 1934 r. powstała Rada Społeczna przy Prymasie Polski z udziałem wielu wybitnych znawców nauki społecznej Kościoła[9].

Ważną dziedzinę aktywności Kościoła katolickiego w Polsce w okresie międzywojennym stanowiła akcja charytatywna. Jej potrzebę tłumaczyły zarówno spadek zamożności społeczeństwa po I wojnie światowej, jak i pauperyzacja ludności wywołana kryzysem ekonomicznym w latach 1929-1933. Akcją charytatywną zajmowały się liczne zgromadzenia zakonne, stowarzyszenia dobroczynne

---

[7] R. Hermanowicz, S. Strzeszewski, *Chrześcijański ruch zawodowy i inne organizacje robotnicze*, w: *Historia katolicyzmu społecznego*, Warszawa 1981, s. 484-502; H.E. Wyczawski, *Działalność religijna i społeczna*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 2, Poznań–Warszawa 1979, s. 62-64.

[8] H.E. Wyczawski, *Działalność*, s. 57-60; W. Zdaniewicz, *Akcja Katolicka*, w: *Historia katolicyzmu społecznego*, s. 419-451.

[9] J. Majka, *Katolickie organizacje młodzieżowe*, w: *Historia katolicyzmu społecznego*, s. 346-364; C. Strzeszewski, *Ośrodki katolickiej myśli społecznej*, w: *Historia katolicyzmu społecznego*, 393-415, K. Turowski, *„Odrodzenie". Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej*, Warszawa 1987, *passim*.

i Konferencje św. Wincentego à Paulo. Szczególny charakter posiadało Apostolstwo Chorych założone w 1930 r. we Lwowie przez ks. Michała Rękasa. Na początku lat trzydziestych XX w. zakładano diecezjalne związki „Caritas", celem koordynacji akcji charytatywnej w terenie[10].

Jak wcześniej wspomniano, ważne miejsce w sferze działalności chrześcijańsko-społecznej w okresie zaborów i dwudziestolecia międzywojennego na ziemiach polskich zajmowali duchowni. W pierwszych dziesięcioleciach XX w. pracę społeczno-polityczną inspirowaną tezami społecznych encyklik papieskich prowadził jeszcze jeden kapłan – ks. Szczepan Szydelski. Urodził się 25 XII 1872 r. w Sokołowie k. Rzeszowa (obecnie Sokołów Małopolski) w rodzinie garncarza Łukasza Koziarza i Franciszki z d. Dec. W latach 1881-1884 pobierał naukę w miejscowej trzyklasowej szkole ludowej, po czym przez kolejnych osiem lat kontynuował edukację w gimnazjum w Rzeszowie. Świadectwo maturalne uzyskał 31 V 1892 r. Jako miejsce specjalistycznych studiów filozoficzno-teologicznych wybrał Lwów z pominięciem bliższego Przemyśla, rozpoczynając jesienią 1892 r. formację ascetyczną w rzymskokatolickim Seminarium Duchownym, a równocześnie wpisując się na listę studentów Wydziału Teologicznego tamtejszego Uniwersytetu Lwowskiego. Dnia 10 VII 1896 r. uzyskał absolutorium, a dziewięć dni później przyjął święcenia kapłańskie w katedrze lwowskiej. W latach 1896-1901 pełnił obowiązki wikariusza i katechety parafii Buczacz. Już wówczas włączył się w nurt działalności chrześcijańsko-społecznej: doprowadził do powstania Katolickiej Kuchni Ludowej, sklepu Kółka Rolniczego i Stowarzyszenia „Łączność" dla terminatorów i rzemieślników. Zgłosił swój akces do charytatywnego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, a także próbował swych sił – z dobrym skutkiem – na polu publicystycznym i pisarskim: oprócz doraźnych sprawozdań z akcji społecznej w Buczaczu drukowanych w periodykach lwowskich, ogłosił drukiem rozprawę *Cech garncarski w Sokołowie (koło Rzeszowa)* (Lwów 1899)[11].

Nowy etap życia młodego kapłana otworzył rok 1901, kiedy to władza duchowna przeniosła go na parafię pw. św. Marcina we Lwowie – odtąd ze środowiskiem lwowskim związany był przez 38 lat. Oprócz obowiązków wikariusza zajmował się też katechizacją dzieci zarówno we Lwowie, jak i w podmiejskich Krzywczycach. Nosząc się z zamiarem dalszych studiów, a co za tym idzie perspektywą udziału w życiu społeczno-kulturowym środowiska lwowskiego, jak również względami

[10] J. Majka, *Chrześcijańska myśl i ruch charytatywny*, w: *Historia katolicyzmu społecznego*, s. 515-529; H.E. Wyczawski, *Działalność*, s. 55-57.

[11] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia z moich czasów, Nysa 1953, s. 3-62, mps; J. Wołczański, *Szydelski Szczepan (Stefan)*, w: *PSB*, t. 49, red. zbior., Warszawa–Kraków 2014, s. 536.

rodzinnymi, podjął decyzję o zmianie nazwiska na Szydelski; wrócił tym samym do formy używanej pierwotnie przez jego przodków. Zamiar ten został sformalizowany dekretem namiestnictwa 31 III 1904 r. Jesienią tegoż roku został przeniesiony przez przełożonych na etat wikariusza parafii archikatedralnej we Lwowie, pełnił tę funkcję do roku 1906. Realizując plany dalszego rozwoju intelektualnego, uzyskał w 1905 r. doktorat z teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym samym roku podjął obowiązki katechety w I Szkole Realnej we Lwowie i pozostał na tym stanowisku do roku 1912. Zgłosił wówczas swój akces do kilku stowarzyszeń i organizacji: Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Związku Katechetów, Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów i Towarzystwa Historycznego we Lwowie. Zaznaczył w nich swoją obecność nie tylko w sferze organizacyjnej, ale nade wszystko edytorskiej: opublikował bowiem kilka rozpraw z dziejów archidiecezji lwowskiej, podręczników do nauki religii oraz artykułów z dziedziny katechetyczno-wychowawczej[12].

W roku akademickim 1911/1912 zaangażowano go w charakterze zastępcy profesora teologii fundamentalnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego; pełnił te obowiązki w latach 1911-1912. Po uzyskaniu habilitacji 14 XII 1911 r. został mianowany 10 VI 1912 r. profesorem nadzwyczajnym i kierownikiem Katedry Teologii Fundamentalnej tamże. Obowiązki te pełnił do początku roku akademickiego 1939/1940. Profesurę zwyczajną uzyskał dopiero w II Rzeczypospolitej 17 III 1919 r. W różnych okresach oprócz dyscypliny kierunkowej wykładał także historię porównawczą religii, Nowy Testament, patrologię, prowadził seminarium naukowe i ćwiczenia z historii Kościoła. Poza pracą dydaktyczno-badawczą pełnił liczne funkcje administracyjne: dziekana fakultetu (1919-1921), prodziekana (1921/1922), zastępcy prodziekana (1926-1928), członka stałych komisji senackich: dyscyplinarnej dla profesorów, ekonomicznej, studenckiej, bibliotecznej, lokalowej dla profesorów. W latach 1917/1918, 1919-1921 i 1930/1931 reprezentował Wydział Teologiczny w senacie akademickim. Imponująco przedstawia się naukowy dorobek pisarski ks. Szydelskiego, liczący kilkadziesiąt publikacji z dziedziny apologetyki, historii i filozofii religii, historii Kościoła, hagiografii, historii oraz pedagogiki, nie licząc kilkuset tytułów sprawozdań, recenzji i artykułów publicystycznych[13]. Recenzenci zgodnie podkreślali

---

[12] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 62-126; J. Wołczański, *Szydelski Szczepan (Stefan)*, s. 536-537.

[13] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 126-135; J. Wołczański, *Bibliografia opublikowanych prac ks. prof. dra hab. Szczepana Szydelskiego za lata 1897-1984*, ABMK, t. 63, Lublin 1994, s. 391-479; tenże, *Działalność dydaktyczno-naukowa ks. prof. Szczepana Szydelskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie 1911-1939*, w: *Ks. Szczepan Szydel-*

wysoki poziom merytoryczny jego prac naukowych, dowodziły bowiem znakomitej orientacji autora w najnowszej literaturze przedmiotu, zawierały oryginalne interpretacje i rozwiązania, dzięki czemu uznawano go „[…] za pierwszoplanową postać w polemice katolicyzmu polskiego z zakusami synkretyzmu zachodnioeuropejskiego i rodzimego […]”[14]. Do tego obszaru dokonań należy bez wątpienia zaangażowanie duchownego na froncie stowarzyszeń naukowych. O przynależności do Towarzystwa Historycznego (od roku 1924 Polskiego Towarzystwa Historycznego) wspomniano już wcześniej. Od roku 1920 należał do Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Polskiego Towarzystwa Filologicznego i Związku Profesorów Szkół Akademickich. Dwa latach później wszedł do Związku Zakładów Teologicznych w Polsce. W roku 1924 był jednym z czołowych inicjatorów powstania Polskiego Towarzystwa Teologicznego we Lwowie; w latach 1924-1927 pełnił tam funkcję wiceprezesa, w latach 1927-1946 prezesa. Przez 21 lat należał do Koła Katechetów we Lwowie (1918-1939)[15].

Równoległą pasją ks. Szydelskiego – obok pracy dydaktyczno-naukowej – była działalność społeczno-polityczna, o której traktuje niniejsza rozprawa. Tytułem zasygnalizowania najważniejszych jej obszarów warto przytoczyć zasadnicze dokonania. I tak: jeszcze w okresie zaborów należał do Stronnictwa Katolicko-Narodowego, w latach 1911-1939 wchodził w skład Rady Miasta Lwowa, uczestniczył jesienią 1919 r. w krakowskim zjeździe założycielskim Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, w latach 1925-1926 pełnił funkcję prezesa zarządu lwowskiej Rady Okręgowej Chadecji, od 1925 r. był wiceprezesem Zarządu Dzielnicowego oraz członkiem Rady Naczelnej i Zarządu Głównego w Warszawie, w latach 1931-1934 kierował w randze prezesa Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej. W roku 1932 po secesji małopolskich struktur stronnictwa z centrali ogólnopolskiej, dwa lata później wraz z całym odłamem małopolskiej Chadecji zgłosił akces do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego i pełnił w nim funkcję wiceprezesa Rady Naczelnej (1934-1935). W roku 1938 wszedł w skład Rady Naczelnej w Warszawie Obozu Zjednoczenia Narodowego, Prezydium Okręgu i wojewódzkiej Rady Okręgowej we Lwowie[16].

---

ski (1872-1967). Duszpasterz, uczony, działacz społeczny, red. B. Walicki, S. Zych, Sokołów Małopolski 2015, s. 53-107; tenże, *Szydelski Szczepan*, w: *SBKSwP*, t. 3, red. zbior., Lublin 1995, s. 114; tenże, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918-1939*, Kraków 2002, s. 224 i nn.; tenże, *Wydział Teologiczny*, w: *Academia militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017, s. 323 i nn.

[14] S. Nagy, *Apologetyka polska*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 208.

[15] J. Wołczański, *Szydelski Szczepan (Stefan)*, s. 537-538.

[16] Tamże, s. 538-539; zob. rozdział II niniejszej pracy.

Jesienią 1930 r. został powołany do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z listy BBWR w okręgu Lwów, piastował mandat poselski przez kolejnych pięć lat. Należał do wielu komisji sejmowych, zabierał często głos w trakcie posiedzeń plenarnych i komisji sejmowych. Aktywnie działał się na polu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych zarówno na szczeblu lokalnym, jak i w Radzie Głównej. Ponadto brał udział w pracy organizacji i ruchu samorządowym, należał do wielu towarzystw oświatowo-dobroczynnych. Był współinicjatorem powstania pisma „Głos Pracy", przekształconego później w „Katolicki Głos Pracy" adresowanego do chrześcijańskich robotników. Prowadził przy tym przez pewien czas stronę wydawniczą i redakcyjną pisma. Pisywał liczne artykuły z zakresu ruchu chrześcijańsko-społecznego, zabierając głos w wielu drażliwych kwestiach społeczno-politycznych i ekonomicznych oraz podejmował zagadnienia w swej publicystyce, jak i w pracach naukowych o szczególnej aktualności[17].

Po wybuchu II wojny światowej, zagrożony sowieckim aresztowaniem przerwał swą działalność naukową i społeczno-polityczną. Dnia 5 XI 1939 r. opuścił Lwów i archidiecezję lwowską, przekraczając w styczniu następnego roku sowiecko-niemiecką granicę na Sanie w Przemyślu. Nigdy już nie powrócił na poprzednie stanowiska pracy. Początkowo przebywał w rodzinnym Sokołowie (1940-1946), później był wykładowcą w lwowskim Seminarium Duchownym ewakuowanym do Kalwarii Zebrzydowskiej (1946-1950), a po jego likwidacji przez władze komunistyczne przeniósł się do Seminarium Duchownego w Nysie (1950-1960). Poza pracą dydaktyczną głosił kazania i sprawował posługę sakramentalną w konfesjonale. Zmarł 28 XI 1967 r. w Nysie i został pochowany na miejscowym cmentarzu komunalnym[18].

Pomimo istotnej roli, jaką ks. Szczepan Szydelski odegrał w polskiej teologii katolickiej i w ruchu chrześcijańsko-społecznym XIX/XX w., nie doczekał się dotąd osobnej monografii. Jeszcze za jego życia ukazywały się okolicznościowe biogramy bądź jubileuszowe dedykacje, omawiające bardzo pobieżnie koleje życia i pracę dydaktyczno-naukową, a tylko wspominające działalność organizacyjną i społeczno-polityczną[19]. Po śmierci ks. Szydelskiego ukazały

---

[17] J. Wołczański, *Szydelski Szczepan (Stefan)*, s. 537-539; zob. rozdziały III-VI niniejszej rozprawy.

[18] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 303-334; J. Wołczański, *Szydelski Szczepan (Stefan)*, s. 539-540.

[19] J.A.[rchutowski], *Szydelski Stefan*, w: *PEK*, red. Z. Chełmicki, t. 39/40, Warszawa 1913, s. 23; [Biogram ks. Szczepana Szydelskiego], STNL 1(1921), nr 2, s. 177-178; *Bibliografia prac ks. prof. dr. Szczepana Szydelskiego (1904-1947)*, KK 4(1856), nr 13/14, s. 51-52; [*Dedykacja ks. Szydelskiemu*], CT 30(1959), f. 1/4, s. 5-9; *De professore Stephano Szydelski*, CT 19(1938), f. 4, s. 393-396; *Jubileusz ks. Szydelskiego*, TP 14(1960), nr 39, s. 7; *Jubileusz*

się wspomnienia, nekrologi i szczupłe noty biograficzne koncentrujące się głównie na pracy naukowej i dorobku pisarskim, pomijające milczeniem sferę działalności społecznej zmarłego[20]. Ponadto opublikowano kilka wspomnień rocznicowych oraz opracowań biobibliograficznych i encyklopedycznych o zróżnicowanej wartości naukowej[21]. Stosunkowo najpełniej została opracowana działalność dydaktyczno-naukowa i organizacyjna ks. Szydelskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie[22]. Powstało też kilka rozpraw na

nestora polskich teologów, NP 12(1969), t. 12, s. 303-304; *Jubileusz nestora teologów polskich*, „Kierunki" (1960), nr 45, s. 4; F. Kącik, *50-lecie pracy naukowej ks. prof. dr. Szczepana Szydelskiego*, KK 4(1956), nr 13/14, s. 4-5; A. Klawek, *Ks. Szczepan Szydelski (w 40-lecie pracy naukowej)*, TP 8(1952), nr 17, s. 4; *Ku uczczeniu 40-letniej działalności naukowej ks. Szczepana Szydelskiego*, PS 5(1952), z. 3, s. 179-180; S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1938, s. 731; A. Peretiatkowicz, M. Sobeski, *Współczesna kultura polska. Nauka – literatura – sztuka. Życiorysy uczonych, literatów i artystów z wyszczególnieniem ich prac*, Poznań 1932, s. 258; *Sześćdziesiąta piąta rocznica święceń kapłańskich księży prałatów Jana Melcera i Szczepana Szydelskiego*, WUKBŚIO 23(1861), nr 7, s. 227; *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918-1933*, Lwów 1934, s. 113-115.

20 J. Bagiński, *Krótkie wspomnienie o sp. księdzu prałacie dr. Szczepanie Szydelskim z okresu pobytu w Nysie*, WUKBŚIO 23(1968), nr 6, s. 150-163; K. Gumol, *Ks. Profesor Szczepan Szydelski. Wspomnienie*, RTŚIO 2(1970), t. 2, s. 279-284; tenże, *Zgon ks. prof. dr. Szczepana Szydelskiego*, CT 38 (1968), f. 3, s. 177-178; E. Kopeć, *Ks. Prof. Szczepan Szydelski (1872-1967)*, RTK 15(1968), z. 2, s. 167-168; *Ks. prof. Szczepan Szydelski*, TP 22(1968), nr 3, s. 5; W. Urban, *Ks. Prof. Szczepan Szydelski (1872-1967)*, Rzym 1969: tenże, *O wpływie O. Bernarda Łubieńskiego na duchowość ks. prof. Szczepana Szydelskiego*, HD 37(1968), nr 1, s. 60-61; tenże, *Pamięci śp. Księdza Profesora dr. Szczepana Szydelskiego (zm. 28 XI 1967)*, WUKBŚIO 23(1968), nr 6, s. 148-150.

21 J. Giela, *W stulecie urodzin ks. prof. Szczepana Szydelskiego 25 XII 1872-25 XII 1972*, WUDO 28(1973), nr 6, s. 180-189; T. Nowacki, *Ks. profesor Szczepan Szydelski (1872-1967)*, „Novum" 22(1980), nr 5, s. 141-148; J. Mandziuk, *Szydelski Szczepan*, w: *SPTK*, red. L. Grzebień, t. 7, Warszawa 1983, s. 253-263; J. Wołczański, *Szydelski Szczepan*, w: *SBKSwP*, t. 3, red. zbior., Lublin 1995, s. 114-117; tenże, *Szydelski Szczepan (Stefan)*, w: *PSB*, t. 49, red. zbior., Warszawa–Kraków 2014, s. 536-541; P. Borto, *Szydelski Szczepan*, w: *LTF*, red. zbior., Lublin–Kraków 2002, s. 1187-1188; B. Walicki, *Szydelski Szczepan,* w: *EK*, t. 19, red. zbior., Lublin, kol. 198-199; tenże, Żył między nami – szkic sylwetki ks. prof. Szczepana Szydelskiego, RS, 3(2001), s. 256-281; S. Nabywaniec, *Kapłan, polityk i społecznik z Sokołowa*, „Zwiastowanie" 3(1994), s. 105-108.

22 J. Wołczański, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918-1939*, Kraków 2002, *passim*; tenże, *Szydelski Szczepan*, w: *SBKSwP*, t. 3, red. zbior., Lublin 1995, s. 114-117; tenże, *Działalność dydaktyczno-naukowa ks. prof. Szczepana Szydelskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie 1911-1939*, w: *Ks. Szczepan Szydelski (1872-1967). Duszpasterz, uczony, działacz społeczny*, red. B. Walicki, S. Zych, Sokołów Małopolski 2015, s. 53-107; tenże, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Lwowskiego w latach*

Wydziale Teologicznym KUL poświęconych naukowej spuściźnie pisarskiej ks. Szydelskiego[23].

Wszystkie zaprezentowane tu ujęcia w zasadzie koncentrowały się na głównej – jak się wydawało – dziedzinie pracy ks. Szydelskiego na katedrze uniwersyteckiej i w sferze organizacji ruchu teologicznego w Polsce. Autor niniejszej rozprawy uznał więc za celowe przebadanie prawie nieznanej bliżej sfery aktywności profesora na polu społeczno-politycznym. Podjęcie tematu *Ksiądz profesor Szczepan Szydelski (1872-1967). Polityk i działacz społeczny* zostało więc podyktowane zarówno brakiem takiego opracowania, jak również chęcią ukazania niejako na przykładzie aktywności ks. Szydelskiego różnych gałęzi katolickiego ruchu społecznego i wynikających zeń inicjatyw. Opracowanie przybrało formę obszernej monografii. Niniejsza edycja jest trzecią z kolei, zmienioną, poprawioną i uzupełnioną; w stosunku do dwóch poprzednich zrezygnowano w niej z nader szczegółowego rozdziału wstępnego traktującego o losach bohatera od urodzin do śmierci[24].

Ramy chronologiczne zagadnienia otwiera data święceń kapłańskich ks. Szydelskiego w 1896 r., a zamyka wybuch II wojny światowej. Okres historyczny uwzględniony w pracy pokrywa się niemal dokładnie z epoką katolicyzmu społecznego, której kres położyła na ziemiach polskich II wojna światowa. Pozwala to na skonstruowanie obrazu daleko wychodzącego poza ramy biograficzne tu przyjęte. Praca ma charakter problemowy, na co wyraźnie wskazuje jej konstrukcja. Jednakże wybrano zasygnalizowane w tytule dziedziny działalności ks. Szydelskiego, świadomie rezygnując z kreślenia pełnej jego sylwetki, co *ipso facto* musiałoby wpłynąć na zmianę proporcji w prezentacji poszczególnych wątków występujących w tym bogatym życiu. Temat zakłada więc znaczną rozbudowę tła, na którym rozwija się aktywność ks. Szydelskiego, co w efekcie prowadzi do

---

1661-1939, w: *Universitati Leopoliensi trecentesimum quinquagesimum anniversarium suae fundationis celebranti in memoriam*, Kraków 2011, s. 77-144.

[23] Warto przytoczyć m.in.: BKUL, J. Giela, Ks. Szczepan Szydelski jako historyk archidiecezji lwowskiej, Lublin 1975, mps; ASDO, tenże, Prace historyczno-kościelne ks. prof. Szczepana Szydelskiego (1872-1967). Próba oceny, Nysa 1974, mps; BKUL, J. Moszkowicz, Pochodzenie religii w ujęciu ks. Szczepana Szydelskiego, Lublin 1986, mps; BKUL, F. Solarz, Oryginalność chrześcijaństwa w ujęciu ks. Szydelskiego, Lublin 1981, mps; BKUL, sygn. 1170, M. Smoleńska, Chrześcijańskie Związki Zawodowe w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce, Lublin 1958, mps.

[24] Pierwotnie rozprawa nosiła tytuł „Ksiądz Szczepan Szydelski (1872-1967) – polityk i działacz społeczny", Lublin 1991, mps. Została przygotowana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Zygmunta Zielińskiego w Instytucie Historii Kościoła na Wydziale Teologicznym KUL jako rozprawa doktorska. Ukazała się drukiem pod tytułem *Ksiądz Szczepan Szydelski (1872-1967). Polityk i działacz społeczny*, PCh 1990/1991, t. 4, s. 29-294, a następnie w Krakowie 1992 r. jako samodzielna publikacja.

przypomnienia bardzo wielu inicjatyw, jakimi katolicyzm Polski międzywojennej legitymował się nie tylko na terenie lwowskim. Szukanie kontekstów stawia pracę ponad klasyczne studia biograficzne. Celem było bowiem stworzenie pewnej panoramy ukazującej obecność Kościoła w życiu społecznym. Praca jest więc przepełniona wątkami, które mogą się wydawać obcymi w stosunku do biografii, nawet o selektywnej problematyce. Nie są to jednak dygresje. Przeciwnie, te rozbudowane, niekiedy może opisane nazbyt drobiazgowo nurty inicjatyw społecznych, w których uczestniczył ks. Szydelski, oddają w sposób właściwy wagę jego poczynań.

Podstawę niniejszej publikacji stanowiły źródła i opracowania drukowane oraz archiwalia. Stosunkowo szczupłą literaturę posiadają stronnictwa polityczne o podłożu chrześcijańsko-społecznym na ziemiach polskich początku XX w. i okresu międzywojennego oraz działalność społeczna duchowieństwa tego okresu. Tym ostatnim zagadnieniem zajął się Stanisław Gajewski w rozprawie opublikowanej w 1990 r. w Lublinie[25]. Ruchem chrześcijańsko-demokratycznym zajmował Konstanty Turowski w kilku artykułach ogłaszanych w „Chrześcijaninie w Świecie". W 1989 r. wyszła drukiem obszerna monografia tego zagadnienia jego autorstwa, wydana pośmiertnie[26]. Tematyce Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w latach 1918-1937 poświęciła swą rozprawę Bożena Krzywobłocka. Praca ta spotkała się z ogólną krytyką za tendencyjność, nienaukowość, świadome przemilczanie faktów i wadliwą metodycznie konstrukcję[27]. Większą wartość naukową stanowi publikacja Henryka Przybylskiego poświęcona Chadecji i Narodowej Partii Robotniczej oraz wspomniana wcześniej monografia Konstantego Turowskiego[28]. Ponadto tematem Chadecji zajmowali się m.in. Ryszard Bender, Jerzy Ciepielewski i inni[29].

Relację Chrześcijańskiej Demokracji z innymi stronnictwami na arenie życia politycznego Polski Odrodzonej omawiał Andrzej Ajnenkiel i Jerzy Holzer.

---

25 S. Gajewski, *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905-1914*, Lublin 1990.

26 K. Turowski, *Ruch chrześcijańsko-demokratyczny w Galicji*, ChS 9(1977), nr 4, s. 88-102; tenże, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 1-2, Warszawa 1989.

27 B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974.

28 H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937*, Warszawa 1980; K. Turowski, *Chrześcijańska Demokracja u progu niepodległości*, ChŚ 10(1978), nr 11, s. 32-51; tenże, *Historia ruchu*, t. 1-2, *passim*.

29 R. Bender, *Katolicka myśl i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku. (Stan badań)*, w: *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, red. R. Bender, J. Kondziela, S. Gajewski, Lublin 1987; J. Ciepielewski, *Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji – polityczna reprezentacja ruchu społecznego w Polsce*, ZNSGPiS, 1960, z. 19, s. 139-163.

W pracy tego ostatniego autora zostały też ujęte losy Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego[30]. Dziejom myśli i inicjatyw katolicko-społecznych w Polsce od I połowy XIX w. do 1939 r. zostało poświęcone dzieło zbiorowe omawiające wiele problemów polityczno-społecznych, organizacyjnych, gospodarczych i religijno-oświatowych[31]. Podobnie syntezę stosunku Kościoła do kwestii społeczno-gospodarczych na przestrzeni lat 966-1918 zaprezentował Czesław Strzeszewski[32].

Zagadnienie genezy, ideologii oraz stosunku Obozu Zjednoczenia Narodowego do Kościoła katolickiego opracowali Jacek Majchrowski oraz Tadeusz Jędruszczak[33].

Pierwszorzędnym źródłem do ukazania działalności sejmowej ks. Szydelskiego były drukowane stenogramy przemówień sejmowych z lat 1930-1935, pozwalające poznać nie tylko treść jego wystąpień, ale też skalę aktywności klubu sejmowego Chadecji. Wykorzystano ponadto inne druki sejmowe z tego okresu.

Problematyce chrześcijańskich związków zawodowych poświęcono kilka prac. Tak np. Jan Puchałka omówił dzieje Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych z siedzibą w Krakowie, ks. Aleksander Wóycicki podał zaś zarys chrześcijańskiego ruchu zawodowego oraz pisał o celach i zadaniach tych związków[34]. Monografię chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce okresu międzywojennego opracował ks. Ryszard Hermanowicz, prezentując rys historyczny zagadnienia, rozwój i miejsce związków wśród innych organizacji zawodowych oraz wysiłki na rzecz ochrony praw robotników chrześcijańskich. O zawodowych stowarzyszeniach tego samego okresu pisał Ludwik Haas[35].

Dzieje Rady Miejskiej Lwowa w okresie autonomii zostały zawarte w rozprawie Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego. Informacje zaś o działalności Związku

---

30 A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego*, Warszawa 1978; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974.

31 *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce -1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981.

32 C. Strzeszewski, *Kościół katolicki*, s. 261-430.

33 T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1964; J. Majchrowski, *Obóz Zjednoczenia Narodowego a Kościół*, „Więź" 19(1976), nr 12, s. 119-128; tenże, *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985; tenże; *Z badań nad piłsudczykowskim nurtem kultury politycznej: stereotyp obywatela Polski w ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Kraków (b.r.w.).

34 J. Puchałka, *Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych z siedzibą w Krakowie (w 15-letnią rocznicę)*, Kraków 1921; A. Wóycicki, *Cele związków zawodowych*, Poznań 1937; tenże, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce*, Poznań 1921.

35 L. Haas, *Organizacje zawodowe w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1963; R. Hermanowicz, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918-1939*, Rzym 1973.

Miast Polskich i Związku Miast Małopolskich publikowano w formie protokołów z posiedzeń zarządów na łamach „Samorządu Miejskiego”[36].

Ważne miejsce w podstawie źródłowej niniejszego opracowania stanowi prasa polska z przełomu XIX/XX w., a zwłaszcza z lat międzywojennych. Przeprowadzono pozytywną w skutkach kwerendę w bibliotekach naukowych we Lwowie, gdzie znajdują się najbogatsze zbiory prasy nie tylko polskiej z XIX i XX w. Niezwykle obfite zasoby mieszczą się zwłaszcza w byłym Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, noszącym obecnie nazwę Lwowska Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka. Drugą co do wielkości kolekcję posiada Biblioteka Naukowa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki oraz podręczne biblioteki przy archiwach: Archiwum Państwowym Obwodu Lwowskiego we Lwowie (Derżawnyj Archiw Lwiwskoj Oblasti m. Lwiw) oraz Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie (Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy, m. Lwiw). Z wymienionych zasobów wykorzystano kilkanaście tytułów prasowych, głównie lwowskich; inne pozycje, np. prasa warszawska i krakowska były dostępne w bibliotekach na terenie Polski.

Ponadto przeprowadzono kwerendę w archiwach kościelnych i państwowych zarówno w Polsce, jak i zagranicą. W czasie wielomiesięcznej pracy w archiwach i bibliotekach we Lwowie pod koniec ery komunistycznej, autor, pokonując pewne trudności natury formalnej, wykorzystał dostępne materiały odnoszące się do działalności kościelno-duszpasterskiej, naukowo-dydaktycznej, polityczno-społecznej i charytatywnej ks. Szczepana Szydelskiego.

Cenne materiały do realizacji tematu rozprawy uzyskano z Archiwum Państwowego Obwodu Lwowskiego we Lwowie. Zespół Urzędu Wojewódzkiego miasta Lwowa dostarczył dane na temat rejestracji towarzystw i periodyków naukowych, materiały statystyczne o wyborach w województwie lwowskim w 1930 r., informacje o działalności polskich stronnictw politycznych w województwie lwowskim oraz wykazy i sprawozdania organizacji samopomocowych z okresu bezrobocia w latach trzydziestych XX w. Ponadto wykorzystano ciekawe materiały oskarżeniowe przeciw ks. Szydelskiemu skierowane przez stronę ukraińską do Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej.

Zespół Starostwa Grodzkiego we Lwowie posiada archiwalia traktujące o rejestracji „Głosu Pracy” i „Katolickiego Głosu Pracy”. Wykorzystano ponadto sprawozdania zarządów towarzystw dobroczynnych działających we Lwowie. W celu zobrazowania geografii partii politycznych we Lwowie i województwie lwowskim

[36] K. Ostaszewski-Barański, *Pogląd na działalność reprezentacji król*[*ewskiego*] *stołecznego miasta Lwowa w okresie 1871-1895*, w: *Miasto Lwów w okresie samorządu 1870-1895*, Lwów 1896, s. 53-247.

uwzględniono sprawozdania Dyrekcji Miejskiej Policji o ich działalności. Zachowały się interesujące charakterystyki kandydatów na posłów z grona Chadecji Małopolski Wschodniej, sporządzone na użytek starostów oraz raporty dzienne o polskim ruchu politycznym w mieście i województwie.

Z zespołu Dyrekcji Policji we Lwowie wykorzystano wykazy czynnych stowarzyszeń i organizacji istniejących na terenie miasta na przełomie XIX/XX stulecia.

W zespole magistratu miasta Lwowa odnaleziono materiały dotyczące problemów bezrobocia i przeciwdziałania temu zjawisku podejmowanego przez organizacje samorządowe. Poza tym wykorzystano dane poświęcone wyrobom i funkcjonowaniu Rady Miejskiej Lwowa w latach 1911-1939 oraz korespondencję osób i urzędów sprzed i po 1918 r. z Prezydium Rady Miejskiej Lwowa. Ponadto udało się autorowi dotrzeć do fragmentów sprawozdań Lwowskiej Rady Szkolnej oraz protokołów z posiedzeń Zarządu Związku Miast Małopolskich.

Materiały z Zespołu Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych we Lwowie pomogły zrekonstruować sferę charytatywnej aktywności ks. Szydelskiego.

Zespół Lwowskiego Okręgowego Inspektoratu Pracy dostarczył informacji o funkcjonowaniu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej i znaczącej roli ks. Szydelskiego w tej instytucji.

Niepowodzeniem zakończyły się poszukiwania depozytu ks. Szczepana Szydelskiego zawierającego papiery osobiste, rękopisy prac naukowych, w tym jeszcze nieopublikowanych, i korespondencję. Materiały te zostały przekazane przez ich właściciela po wybuchu II wojny światowej na początku września 1939 r. do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie na ręce ówczesnego kustosza dr. Tadeusza Wisłockiego. Jednakże wszelki ślad po nich zaginął, co sugeruje ich zniszczenie w okresie wojennym.

Drugą kategorię przebadanych zbiorów stanowią archiwalia dostępne w Polsce w instytucjach państwowych i kościelnych. Interesujące uzupełnienia do poglądów ks. Szydelskiego na kwestię ukraińską przyniosły archiwalia z działu rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz pamiętniki Kazimierza Baczyńskiego do ukazania kampanii przedwyborczej we Lwowie 1930 r.

Do problematyki funkcjonowania kilku stronnictw politycznych na mapie politycznej Lwowa i województwa lwowskiego posłużyły dane z Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Wykorzystano więc Polityczne Komunikaty Informacyjne, zespół akt Obozu Zjednoczenia Narodowego i meldunki z ruchu zawodowego.

Z zasobów Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu pochodzą dane zawarte w korespondencji ks. Szydelskiego z ks. dr. Janem Kwolkiem, poruszające sprawy Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Przemyślu oraz zawierające postulaty profesorów Instytutu Teologicznego tamże do zaprezentowania ich na forum Sejmu.

Stan badań nad dziedziną społeczno-religijną działalności ks. Szczepana Szydelskiego wydatnie wzbogaciła kwerenda w Archiwum Archidiecezji Lwowskiej Obrządku Łacińskiego w Krakowie, zawierającym m.in. archiwalia lwowskiej Kurii Metropolitalnej. Autor przebadał bardzo obszerny zespół Akt Konsystorskich z lat 1892-1939. Niezwykle pożyteczne okazały się sprawozdania Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej, protokoły posiedzeń towarzystw i organizacji oświatowych, charytatywnych i społecznych. Sporo ciekawych szczegółów rzutujących na obraz życia kościelnego w archidiecezji lwowskiej na początku XX w. dała lektura „Dziennika" abp. Józefa Bilczewskiego oraz jego korespondencja.

W Archiwum Seminarium Duchownego w Opolu (dawniej w Nysie) przechowywane są niektóre dokumenty osobiste ks. Szydelskiego, korespondencja z władzami duchownymi i osobami prywatnymi. Do okresu lwowskiego odnoszą się m.in. materiały związane z Radą Miejską we Lwowie.

Z zasobów Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie pochodzi korespondencja ks. Szydelskiego z ks. prof. Antonim Szymańskim oraz tegoż ostatniego z ks. Janem Piwowarczykiem.

Z działu rękopisów Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie wykorzystano opracowania poświęcone wątkom biograficznym i zawodowym (m.in. Chrześcijańskim Związkom Zawodowym w Polsce międzywojennej) z życia ks. Szydelskiego.

Z zespołu rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu pochodzi pamiętnik ppłk. K. Baczyńskiego z lat trzydziestych XX w. i opracowanie pióra ks. Szydelskiego poświęcone kwestii propagowania unii na Kresach Rzeczypospolitej.

Wreszcie ze zbiorów autora pochodzi wiele materiałów, w tym obszerny pamiętnik ks. Szydelskiego „Wspomnienia z moich czasów" (Nysa 1953, mps) i kilka szczegółowych ich uzupełnień. Informacje tam zawarte niejednokrotnie pozwoliły zrekonstruować obraz wydarzeń, choć wymagały wielu zabiegów weryfikacyjnych. Ponadto ks. Szydelskiego opracowanie historii ruchu chrześcijańsko-społecznego w województwie lwowskim od przełomu XIX/XX w. aż po rok 1939 pomogło poznać wiele szczegółów dotąd nieznanych na ten temat.

Dotkliwą lukę stanowi brak archiwów Chrześcijańskiej Demokracji oraz innych omawianych w rozprawie stronnictw politycznych opartych na zasadach chrześcijańsko-społecznych. Niedostatki te – jak się wydaje – w pewnej mierze wypełnia prasa partyjna i codzienna o różnorodnej orientacji politycznej. Dodatkowym uzupełnieniem całokształtu działalności polityczno-społecznej ks. Szydelskiego stanowi korespondencja oraz wywiady i relacje zebrane przez autora.

Zarysowany w tytule program badawczy i wyniki kwerendy warunkowały schemat niniejszej rozprawy. Materiał został ujęty w sześć rozdziałów. Pierwszy omawia poglądy społeczno-polityczne ks. Szydelskiego, na ile pozwoliły na to przekazy źródłowe. Najobszerniejszy, rozdział drugi, traktuje o miejscu i roli ks. Szydelskiego w życiu kilku stronnictw politycznych: Stronnictwa Katolicko-Narodowego, Chadecji, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego i Obozu Zjednoczenia Narodowego. Rozdział trzeci został poświęcony kadencji poselskiej w latach 1930-1935, po czym rozdział czwarty omawia działalność profesora w Zjednoczeniu Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej. Problematykę zaangażowania ks. Szydelskiego w organizacjach społecznych, charytatywnych i oświatowych we Lwowie porusza rozdział piaty. Wreszcie ostatni traktuje o zaangażowaniu duchownego w ruchu samorządowym i na polu dziennikarstwa.

Niniejsza publikacja ukazuje się w dobie dwóch ważnych jubileuszy związanych z życiem i działalnością ks. prof. Szczepana Szydelskiego: w 2022 r. przypada bowiem 150 rocznica jego urodzin i mija 55 lat od daty śmierci. Nie wydaje się, aby ktokolwiek zamierzał uczcić je bodaj okolicznościowym wspomnieniem. Tym bardziej sensowna pozostaje idea przypomnienia heroicznego trudu podjętego przez jednego człowieka w pierwszej połowie XX stulecia na wielu obszarach życia społeczno-politycznego, narodowego i religijnego w służbie Bogu, Ojczyźnie i ludziom.

ROZDZIAŁ I

Poglądy polityczno-społeczne

1. Stosunek do rządów, zagadnień ustrojowych, partii i organizacji politycznych

Poglądy polityczne ks. Szydelskiego odzwierciedlają zasady katolickiej nauki społecznej, zawartej w encyklikach i dokumentach Kościoła. Związany przez wiele lat z Chrześcijańską Demokracją[1] uznał jej program za najbardziej odpowiedni do rozwiązania drażliwych kwestii polityczno-społecznych. Nic więc dziwnego, że jego zapatrywania polityczne były w zasadzie rozwinięciem tez programowych Chadecji. Ksiądz Szydelski nie pozostawił jednak po sobie własnej, zwartej koncepcji państwa, ustroju czy spojrzenia na rolę i miejsce w życiu społecznym partii politycznych. Osobiste refleksje poświęcone tym zagadnieniom zawarł w publicystyce, wystąpieniach sejmowych czy wreszcie w niepublikowanych dotąd „Wspomnieniach".

Ksiądz Szczepan Szydelski nie ukrywał, że nie jest zawodowym politykiem i nie rości sobie pretensji do integralnego ujmowania skomplikowanych zagadnień życia publicznego. Przyznawał się do niezupełnej znajomości metod, „jakimi politykę się robi"[2]. Politykę pojmował bardzo szeroko, jako „to wszystko, co może mieć wpływ na ustrój państwa, co ma związek z jego interesami i z kierunkiem rządów w państwie, w województwie, w powiecie, w mieście, a nawet na wsi"[3]. Nie precyzował więc ani jej zakresu, ani też przedmiotu. Życie polityczne toczy się w ramach struktur państwa. Stoi ono na straży ładu i bezpieczeństwa wewnętrznego. Naczelnym zadaniem państwa jest – według ks. Szydelskiego – konsolidacja wszystkich obywateli w solidarną wspólnotę. Droga do tego celu wiedzie przez

---

[1] Zob. rozdział II, paragraf 2 niniejszego opracowania.

[2] [S.] Szydelski, *Przeciwne obozowisko ani drgnęło. (Dwie koncepcje państwowe)*, GK 44(1937), nr 20, s. 237.

[3] S. Szydelski, *Chrześcijańskie Związki Zawodowe a polityka*, GN 34(1927), nr 73, s. 2-3.

reformy społeczno-gospodarcze, eliminowanie nadużyć, zwalczanie przestępczości, udzielanie pomocy ludziom bez środków do życia[4]. Państwo wszakże podlega określonym prawom moralnym, które winno przestrzegać. Ksiądz Szydelski był zdania, że koliduje z nimi zwłaszcza etatyzm państwowy. Może on zaszkodzić zarówno samemu organizmowi państwowemu, jak też obywatelom[5]. Głosił on ideę państwa jako wspólnego dobra społeczeństwa wielonarodowościowego, które należy wzmacniać uczciwą pracą. Bezpośrednia jednak odpowiedzialność za losy państwa spoczywa – jego zdaniem – na Polakach, ponieważ naród polski jest w nim gospodarzem[6]. Nie wyklucza to, rzecz jasna, odpowiedzialności państwa za zapewnienie opieki i bezpieczeństwa wszystkim obywatelom, bez względu na narodowość. Ponieważ jest to jednak państwo polskie, powinno w ramach prawa i słusznych racji ułatwić Polakom organizowanie swych sił. Z kolei państwo ma prawo oczekiwać pomocy w tej akcji ze strony polskiego społeczeństwa[7].

Fundamentem ładu społecznego i porządku moralnego w państwie winien być czynnik religijny. A zatem w interesie państwa leży utrzymanie modelu łączności katolicyzmu z życiem narodowym[8]. Niemożliwe jest bowiem zreformowanie struktur społecznych bez wewnętrznej przemiany człowieka i religijno-moralnego odrodzenia obywatela[9].

Sporo uwagi poświęcił ks. Szydelski relacjom państwo–Kościół. Uważał, że obustronny życzliwy stosunek i lojalna współpraca tych dwóch instytucji wynikają z natury rzeczy i odpowiadają ich wzajemnym interesom. Z posłannictwa Kościoła wynika jego powinność niesienia państwu pomocy. Kościół rzymskokatolicki jest naturalnym sprzymierzeńcem państwa i nie zazdrości mu prężnego rozwoju. Między państwem a Kościołem mogą zachodzić różnice poglądów na pewne szczegółowe zagadnienia, ale nie ma i nie może być sprzeczności między ich odrębnymi w zasadzie celami i rozwojem. Prawne relacje między państwem a Kościołem w Polsce niweczy, zdaniem ks. Szydelskiego, bezpodstawna krytyka

---

4 Tenże, [*Przemówienie na 129 posiedzeniu Sejmu 6 II 1935 r. w dyskusji nad preliminarzem budżetowym*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 129 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 lutego 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 43.

5 Tenże, [*Przemówienie na 62 posiedzeniu Sejmu 27 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 62 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 27 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 51.

6 Tenże, *Przeciwne obozowisko*, s. 238.

7 Tenże, *Polska praca w Małopolsce Wschodniej*, KGP 3(1932), nr 21, s. 2; tenże, [*Przemówienie na 86 posiedzeniu Sejmu 14 II 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 86 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 14 II 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 72.

8 Tenże, *Wychowanic państwowe młodzieży. Caveant consules*, KGP 11(1935), nr 16, s. 3-4.

9 Tenże, [*Przemówienie na 129 posiedzeniu*], kol. 43.

polityki Watykanu, wysuwana przez koła zbliżone do obozu rządowego[10]. Kościół, domagając się od państwa swobody pełnienia swego posłannictwa, uznaje zarazem powinności obywateli względem państwa, pouczając ich o potrzebie wzorowego spełniania swych obowiązków. Wpływa więc pozytywnie na życie państwowe. Obawy państwa przed rzekomymi zagrożeniami stąd płynącymi są całkowicie bezpodstawne[11]. Ksiądz Szydelski twierdził, że jeśli w przyszłości mają być utrzymane poprawne układy państwo–Kościół, musi istnieć dobra wola po stronie rządu. Winien on unikać posunięć, które wywołują w kołach kościelnych rezerwę i nieufność. Sfery rządowe muszą zmodyfikować niektóre metody działania na tej płaszczyźnie do tego stopnia, aby stał się jasny cel, do którego one zmierzają; wówczas duchowieństwo z pewnością okaże pełne poparcie czynnikom rządowym. W kontekście oskarżeń o antypaństwową agitację prowadzoną przez polskie duchowieństwo, ks. Szydelski zakwestionował prawdziwość tych podejrzeń[12]. Duchowieństwo polskie troszczy się bardziej od analogicznych sfer innych krajów o dobro państwa i narodu oraz pragnie owym wspólnotom służyć. Ksiądz Szydelski uważał jednak, że w imię wzajemnego zaufania zarówno rząd, jak i podległe mu organy administracji państwowej powinny konsekwentnie przestrzegać konkordatu, co zapobiegnie ewentualnym nieporozumieniom[13].

Wyrażając swoje poglądy na kwestie władzy i ustroju, ks. Szydelski opowiadał się za silną władzą, niezbędną do utrzymania porządku publicznego. Przychylnie odnosił się do rządowych poczynań budowania stabilnych podstaw polskiej państwowości. Sądził wszakże, iż władza państwowa, podobnie jak państwo, jest ograniczona normami moralnymi; ma ona obowiązek szanować prawa jednostki i społeczności na mocy prawa naturalnego, ale stawiał postulat, aby silna była zarazem sprawiedliwa, bo inaczej wywołuje tylko krytykę i przysparza sobie przeciwników[14]. Porównując elementy ustroju we Włoszech, Niemczech i w Polsce

---

[10] Tenże, [*Przemówienie na 111 posiedzeniu Sejmu 6 II 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 111 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 lutego 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 24.

[11] Tenże, [*Przemówienie na 62 posiedzeniu*], kol. 51.

[12] Tenże, [*Przemówienie na 65 posiedzeniu Sejmu 8 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 65 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 8 marca 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 62.

[13] Tenże, [*Przemówienie na 48 posiedzeniu Sejmu 4 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 48 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 4 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 67.

[14] W myśl tego stanowiska ks. Szydelski potępił metody stosowane w Brześciu w stosunku do uwięzionych posłów. Określił je jako „jawne gwałty" i „nadużycia". Poparł protesty profesorów wyższych uczelni. Wyraził nadzieję, że winni zostaną ukarani. Nie wolno dopuszczać

dochodził do wniosku, że istnieją między nimi pewne podobieństwa. W każdym z tych państw szło o te same cele: zapewnienie siły i przyszłości własnemu narodowi; wszędzie też musiano stoczyć walki z partiami przy pomocy formacji i organizacji militarnych. Ksiądz Szydelski podkreślał istniejące mimo to wyraźne różnice pomiędzy włoskim faszyzmem, niemieckim hitleryzmem a obozem Piłsudskiego. W Polsce nie ma tak nasilonego terroru wobec przeciwników, jak we wspomnianych krajach. Poza tym w Rzeczypospolitej istnieją stronnictwa i prasa opozycyjna, podczas gdy tam uległy one likwidacji. Ksiądz Szydelski podkreślał również fakt swobodnej pracy parlamentu, w którym wygłaszano krytyczne uwagi pod adresem rządu. Opozycja w Polsce jest wprawdzie bezsilna, ale spełnia ważną rolę czynnika kontrolującego i krytykującego[15]. Pomimo tych różnic można dopatrywać się elementów wspólnych: system rządów oparty na likwidowaniu stronnictwa na rzecz wzmacniania autorytetu państwa, ograniczanie swobód demokratycznych na korzyść grupy sprawującej władzę. Ksiądz Szydelski twierdził, iż zarówno Włochy, jak i Niemcy odniosły pewne korzyści z funkcjonującego u nich ustroju, w Polsce zaś wprowadzony system rządów powinien pomóc w przywróceniu siły moralnej narodu. Wyznawał: „Chodzi nie o antysemityzm rasowy ani o szowinizm niemiecki, ani o gwałty dokonywane na przeciwnikach politycznych, ale o szczere i zdecydowane tępienie anarchii moralnej, o zdecydowane kroki na drodze odrodzenia moralnego i religijnego narodu”[16].

---

do tego, aby Europa traktowała Polskę jako kraj bezprawia. Przestrzegał jednocześnie przed stwarzaniem nowych trudności państwu poprzez szerzenie nastrojów antyrządowych. Ksiądz Szydelski miał wątpliwości, czy eskalacja nastrojów opozycyjnych wokół sprawy Brześcia nie naraża interesów publicznych na uszczerbek i nie pogłębia kryzysu. Pisał z wyrzutem o zauważonym u wielu ludzi przygnębianiu, „jak gdyby cały świat z powodu Brześcia, wydarzenia bądź co bądź odosobnionego, pluł na nas […] i jakby z tego samego powodu trzeba by zwątpić o wszystkim”. Opowiadał się więc za zachowaniem umiaru w demonstrowaniu opozycyjnych nastrojów. Reagując natomiast na skargi niektórych posłów na znęcanie się nad więźniami w Berezie Kartuskiej, ks. Szydelski w 1935 r. stwierdzał: „Młodzież zamiast iść na drogę mistycyzmu, cierpienia, winna iść na drogę pozytywnej pracy dla narodu i państwa”. Z obu stron popełniono, jego zdaniem, błędy, trzeba więc zgodnie pracować nad ich usunięciem. Wystąpienie ks. Szydelskiego wywołało oburzenie wśród posłów klubu narodowego, a „Kurier Warszawski” oskarżył go o obronę Berezy. S. Szydelski, *Dookoła Brześcia*, GP 2(1931), nr 2, s. 1-2; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego 24-25 I 1935 r. w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w komisji sejmowej*], KGP 11(1935), nr 6, s. 3-4; tenże, *Silna władza a dobra władza*, KGP 9(1933), nr 34, s. 3.

15 Tenże, *Dzieło Mussoliniego a Polska*, KGP 9(1933), nr 36, s. 2.

16 Tamże.

Ksiądz Szydelski, jakkolwiek nie uważał dyktatury za ideał ustroju państwowego, to jednak sądził, iż lepszy jest rząd dyktatorski, niż złożony z ludzi niekompetentnych[17]. Sprzeciwiał się metodzie dyskredytowania systemu dyktatorskiego, a gloryfikowaniu rewolucji, tym bardziej iż nie wiadomo, czy przewrót przyniesie lepsze rządy. Przyznawał wszakże przewagę systemu demokracji nad dyktaturą, która przyniosła więcej nieszczęść ludzkości niż rządy demokratyczne, choć i one mają swoje słabe strony. Opowiadał się mimo wszystko za demokracją[18].

W pismach ks. Szydelskiego stosunkowo mało miejsca zajmują uwagi na temat rządów przed 1926 r. Rząd Władysława Grabskiego, który upadł w 1925 r., kapłan uznał za szkodliwy dla Polski. Podpisał się pod zastrzeżeniami Wincentego Witosa, przypisującemu Grabskiemu skompromitowanie państwa za granicą, roztrwonienie finansów, doprowadzenie do upadku przemysłu i rolnictwa, wzrost bezrobocia[19]. Twierdził jednak, że nawet w takiej sytuacji Sejm może przedstawić ludzi, którzy podejmą się uzdrowienia stosunków w państwie. Proces ten ma szansę powodzenia, ale jedynie opierając się na koalicji. Warunki konieczne do poprawy sytuacji – zdaniem ks. Szydelskiego – to: uczciwy rząd kontrolowany przez większość parlamentarną, karanie oszustów i marnotrawców dobra publicznego, pracowitość i cierpliwość warstwy robotniczej[20]. Recepta na poprawę sytuacji została więc przezeń sprowadzona do kilku prostych postulatów, nieuwzględniających w pełni – jak się wydaje – całokształtu złożonych stosunków wewnętrznych Polski. W okresie trzytygodniowego przesilenia przed sformowaniem nowego rządu, ks. Szydelski ubolewał nad przeciągającymi się kłótniami pomiędzy stronnictwami oraz klubami poselskimi. Postulował konieczność opracowania wspólnym wysiłkiem planu reformy gospodarczej, podjęcia próby stworzenia rządu koalicyjnego lub rządu większości, co pomoże dźwignąć kraj z gospodarczego rozkładu[21]. Dnia 20 XI 1925 r. stanowisko premiera objął Aleksander Skrzyński, który oparł swój gabinet na koalicji Związku Ludowo-Narodowego, ChD, „Piaście", Narodowej Partii Pracy i PPS. Ksiądz Szydelski dopatrywał się w nowym rządzie znamion słabości. Stwierdzał, że nie posiada on jasno zarysowanego programu. Wyrażał radość z jego powstania, ale nie sądził, aby miał to być powód do szczególnej dumy. Nie przesądzał wprawdzie o jego

---

17 S. Szydelski, *Nauka z Hiszpanii*, KGP 9(1933), nr 35, s. 1; tenże, *Powodzenie hitleryzmu w Niemczech i jego znaczenie*, KGP 9(1933), nr 14, s. 3.

18 Tenże, *Faszyści*, GP 2(1925), nr 38, s. 3-4.

19 Tenże, *Oskarżenie rządów Władysława Grabskiego*, GP 3(1926), nr 4, s. 3.

20 Tamże.

21 S. Szydelski, *Co to jest ciężkie przesilenie gospodarcze i finansowe w państwie?*, GP 2(1925), nr 31, s. 3-4,

sukcesach czy porażkach, ale główną odpowiedzialność za jego powstanie przypisywał Władysławowi Grabskiemu[22]. Kapłan ostro skrytykował gospodarczą politykę rządu Skrzyńskiego, prowadzącego wyprzedaż polskiego zboża za granicę po najniższych cenach, a wstrzymywanie eksportu dużych zapasów ropy naftowej. Takie pociągnięcia określał mianem „szaleńczej polityki", pozbawiającej ludzi pracy, rujnującej przemysł i prowokującej rozruchy społeczne[23].

W gabinecie Skrzyńskiego tekę ministra oświaty piastował Stanisław Grabski. Ksiądz Szydelski wysunął przeciw niemu zarzut niespełnienia oczekiwań społecznych w sferze szkolnictwa. Wytykał ministrowi zbytni rozpęd do tzw. wielkiej polityki oraz nikłe zrozumienie i zainteresowanie swoim resortem. Skrytykował układ Stanisława Grabskiego z Żydami, którym przyznał ulgi w dziedzinie oświaty i kultury. Dotychczasowy bilans kadencji Grabskiego uznał za niczym niewyróżniający się i nierokujący lepszych perspektyw na przyszłość[24].

O wiele więcej uwagi poświęcił ks. Szydelski rządom w Polsce po 1926 r. W stosunku do Józefa Piłsudskiego i jego Legionów przeszedł swoistą ewolucję. Ideę formowania Drużyn Strzeleckich, lansowaną w prasie lwowskiej w okresie rządów austriackich, uznał za „szaleństwo", choć doceniał walor tej śmiałej, patriotycznej inicjatywy. Dziwił się poparciu udzielanemu Legionom Piłsudskiego przez niektóre klasztory lwowskie, podczas gdy większość duchowieństwa optowała za Stronnictwem Narodowym. Kiedy coraz częściej dochodziły go wieści o bohaterstwie legionistów, uważał, że jeśli nawet przedwcześnie się wykrwawią, to pozostanie po nich tradycja na miarę Dąbrowskiego. Pod wpływem opowiadań o trosce Piłsudskiego o swoich żołnierzy w ks. Szydelskim – jak sam podkreślał – rodziło się uczucie czci dla Komendanta. Był coraz bardziej przekonany, że zarówno Legionom, jak ich twórcy należy się szacunek, ale mimo to obóz Piłsudskiego ciągle był mu obcy. Po 1926 r. nasiliły się ujemne opinie o piłsudczykach, co nie ułatwiło ks. Szydelskiemu przełamania swoich oporów. Dopiero bliższe kontakty z obozem marszałka w okresie kadencji poselskiej 1930-1935 r. pozwoliły mu zrewidować swe nastawienie i uznać go za obóz narodowy. Doszedł do wniosku, że pragnie on pracować dla dobra Polski, choć może myli się w doborze środków. Dodawał: „Praca w tym obozie poczęła mi się wydawać nie jakąś zdradą narodową, ale raczej obowiązkiem narodowym"[25]. W Piłsudskim odkrył wielkiego czło-

---

[22] A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego*, Warszawa 1978, s. 448: S. Kutrzeba, *Polska Odrodzona*, Kraków 1988, s. 218-220; ChD [S. Szydelski], *Przesilenie i o przesileniu*, GP 2(1925), nr 44, s. 2-3.

[23] ChD [S. Szydelski], *Szaleńcza polityka gospodarcza rządu*, GP 2(1925), nr 44. s. 3-4.

[24] Tenże, *Minister Stanisław Grabski*, GP 3(1926), nr 1, s. 2-3.

[25] Tenże, *Już nie osamotnieni*, KGP 9(1933), nr 33, s. 1.

wieka czynu, o nieprzeciętnej osobowości. Przypisywał mu decydujący wpływ na powstanie i rozwój niepodległego państwa polskiego. W opinii ks. Szydelskiego, Piłsudski powinien być uważany za budowniczego wskrzeszonej Polski i wodza narodu. Podkreślał wiele zasług marszałka. Za najważniejsze spośród nich uznał: świetne zwycięstwo nad Wisłą w 1920 r., zorganizowanie ogólnostanowego, narodowego organizmu państwowego, stworzenie i rozwój polskiej armii, troskę o zapewnienie Polsce silnej władzy państwowej i złamanie dominacji partii politycznych, doprowadzenie do wzrostu i wzmocnienia autorytetu Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej, pozytywny stosunek do Kościoła katolickiego i oparcie relacji państwo–Kościół na zasadach konkordatu. Ksiądz Szydelski rozgrzeszał Piłsudskiego z powierzchownej znajomości prawd wiary, tłumaczył niniejszy fakt brakiem czasu, gdyż zajęty był sprawami państwa. Podkreślał jednak nabożeństwo marszałka do Matki Bożej i jego częste wizyty w wileńskiej Ostrej Bramie. Piłsudski w opinii ks. Szydelskiego nie dążył do dyktatury, choć walczył z dominacją partii politycznych. Przy pomocy nowej konstytucji chciał utrzymać ustrój demokratyczny[26]. Zdecydowanie krytycznie ocenił natomiast ks. Szydelski wyprawę kijowską Piłsudskiego w 1920 r., akcentował w jej przypadku słaby wywiad i lekkomyślność marszałka; za to z uznaniem wypowiadał się o zdolnościach taktycznych Piłsudskiego[27].

Wydarzenia w Polsce po 1926 r. należało, zdaniem ks. Szydelskiego, ujmować w perspektywie ogólnoświatowych tendencji poszukiwania nowych metod rządzenia państwem. Za słuszną uznał więc taktykę ograniczenia wpływów i znaczenia partii politycznych stosowaną przez Piłsudskiego, stronnictwa bowiem chciały rządzić Polską i faktycznie to czyniły; poprzez posłów ingerowały w administrację państwową, mając na względzie interes własny, co niweczyło sprawność działania władz państwowych. Przerost wpływów partyjnych domagał się zastosowania środków zaradczych. Kapłan nie wypowiadał się jednak na temat celowości i słuszności metod zastosowanych przez Piłsudskiego. Uważał, że trzeba je oceniać z punktu widzenia państwowej racji stanu[28]. Nie widział natomiast sensu narzucenia Polsce po przewrocie majowym nowego ustroju, skoro Piłsudski zamierzał go przebudować. Proces ten wymagał przecież dłuższego przygotowania. Opozycyjną postawę pewnych kręgów społecznych wobec marszałka tłumaczył ks. Szydelski reakcją na użycie przezeń drastycznych środków przebudowy ustroju

---

[26] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia z moich czasów, Nysa 1953, s. 266-267, mps; S. Szydelski, *Józef Piłsudski, pierwszy marszałek Polski*, AK, 21(1935), t. 36, s. I-VIII; tenże, *Marszalek Józef Piłsudski i śp. ks. biskup Bandurski*, KGP 10(1934), nr 11, s. 1.

[27] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 163, 166.

[28] S. Szydelski, *Na marginesie ostatniego wywiadu*, GP 1(1930), nr 21, s. 3-4.

oraz odwetem stronnictw politycznych zagrożonych w swym bycie. Poza tym sam Piłsudski zraził do siebie wielu ludzi drażliwą formą swoich wywiadów i zawartą w nich krytyką rzeczywistości. Niekiedy też jego osobę i ideę kompromitowali niektórzy nawet najbliżsi współpracownicy. Ksiądz Szydelski uważał, że uczciwi katolicy powinni odnosić się do rządów sanacyjnych z dystansem, ale nie powinni kierować się uprzedzeniami lub podejmować walki z rządem bez dostatecznych powodów. Domyślał się poprawy sytuacji po uzyskaniu przez rząd w wyborach 1930 r. większości w parlamencie, który odsłoni zapewne właściwe cele Piłsudskiego. Z kolei państwo nie powinno obawiać się owej większości rządowej, gdyż może ona doprowadzić do gruntownej sanacji stosunków w kraju[29].

Zarówno w wystąpieniach sejmowych, jak też przy innych okazjach, ks. Szydelski podkreślał swoje przychylne na ogół stanowisko względem rządów pomajowych. Nie ukrywał pewnych zastrzeżeń co do wielu posunięć rządu. Szczególnie mocno uwrażliwiony na poprawne relacje państwo–Kościół, stwierdzał pozytywne wysiłki władz państwowych w kierunku lojalnego przestrzegania ustaleń konkordatu i unikania walki z Kościołem. Podkreślał, że rząd pracuje w niezwykle trudnych warunkach zaistniałych nie tylko z jego winy, nie należy więc bez realnych podstaw dopatrywać się w każdym jego posunięciu złej woli[30]. Doszukiwanie się we wszystkich decyzjach rządowych jedynie błędów stwarza podatny grunt dla elementów antypaństwowych. Trzeba jednak od ludzi kierujących państwem domagać się rozwagi w działaniu i uczciwości. Nominacje na stanowiska kierownicze w administracji państwowej należałoby powierzyć ludziom doświadczonym, mądrym, kompetentnym i lojalnym[31]. Pomimo postulowanego wcześniej dystansu katolików względem rządu, ks. Szydelski zmodyfikował później swój pogląd – opowiadał się za poparciem rządu, zamiast podkopywania jego autorytetu, co mogło doprowadzić do przejęcia władzy przez ugrupowania radykalne[32].

Analizując wywody ks. Szydelskiego poświęcone Piłsudskiemu i rządom pomajowym, trudno nie dostrzec zafascynowania jego osobą oraz dokonaniami politycznymi. Nie wydaje się prawdopodobne, aby nie dostrzegał on rzeczywistych zamiarów marszałka, choć usiłował je brać za dobrą monetę. Posunięcia Piłsudskiego na arenie politycznej zdawał się usprawiedliwiać racją stanu, aprobując

---

29 Tamże.

30 S. Szydelski, *Do Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora Wojciecha Korfantego, prezesa PSChD w Warszawie*, *Lwów 24 I 1932 r.*, GP 3(1932), nr 4, s. 2; tenże, *Czy nie na fałszywej drodze*, GK 41(1934), nr 21, s. 240-243.

31 Tenże, *Budować front wewnętrzny*, KGP 3(1932), nr 13, 1-2; tenże, [*Przemówienie na plenum 86 posiedzenia*], kol. 72.

32 Tenże, *Nauka*, s. 1.

tym samym jego decyzje godzące w demokrację. Chciał widzieć u niego – niekiedy wbrew faktom – dobrą wolę, co w efekcie świadczyło o swoistej naiwności ks. Szydelskiego.

W spojrzeniu na politykę zagraniczną Polski ks. Szydelski dość realistycznie przestrzegał przed złudzeniem, jakoby Zachód Europy przejawiał zrozumienie dla jej problemów. Pisał: „Polska, mimo starań z naszej strony, pozostanie – jak się zdaje – na peryferii zainteresowań polityki międzynarodowej; może uchodzić za dziecko, które się naprzykrza”[33]. Tym bardziej więc naród musi czuwać nad zabezpieczeniem swych granic, a do tego prowadzi droga zgody wewnętrznej. Nie przypuszczał też, aby Polska mogła czegokolwiek spodziewać się od konferencji londyńskiej obradującej 12 VI 1933 r. na temat gospodarki. Państwo powinno liczyć raczej na własne siły[34].

Kulturę polską traktował ks. Szydelski jako fragment cywilizacji europejskiej i światowej, ale dostrzegał szczególnie niebezpieczną infiltrację prądów umysłowych z Rosji sowieckiej, uderzających w trwałe zasady życia narodowego i szerzące chaos[35]. Polska, w opinii ks. Szydelskiego, miała dwóch groźnych sąsiadów: bolszewicką Rosję i nacjonalistyczne Niemcy, oczekujące na dogodną okazję zniszczenia państwa polskiego. Stosunki ze Związkiem Sowieckim nie mogą być oparte na zasadach ogólnie przyjętych w dyplomacji, bo kieruje się ona w relacjach międzynarodowych prawami sprzecznymi z etyką i kulturą krajów cywilizowanych. Kapłan wątpił w szczerość postawy ZSRR opowiadającego się za pokojem, bo „ani zasady polityki materialistycznej, ani charakter jej przewrotowy komunistyczny do tej szlachetnej roli Rosji nie pasują”[36]. Z pewną przesadą opowiadał się za zabezpieczeniem wschodniej granicy na wzór muru chińskiego. Należy stworzyć w tym celu pogranicze wojskowe, gdzie władza cywilno-wojskowa spoczywałaby w rękach armii. Dobro państwa polskiego – jego zdaniem – nakazuje zachowanie dużej ostrożności przy podpisywaniu tzw. Paktu Wschodniego, poprzez który Polska znalazłaby się w bloku przeciw Niemcom[37]. Mimo to przyznawał, że układ Polski z ZSRR zawarty 25 VII 1932 r. osłabia ostrze kontaktów wschodniego sąsiada z Niemcami wymierzonych – według jego odczucia –

---

[33] Tenże, *U wstępu nowej pracy parlamentarnej*, GP 2(1931), nr 19, s. 1-2.

[34] Tenże, *Przed konferencją londyńską*, KGP 9(1933), nr 24, s. 1.

[35] Tenże, [*Przemówienie na 129 posiedzeniu*], kol. 42.

[36] Tenże, *Niemcy i Rosja*, KGP 9(1933), nr 39, s. 2; tenże, *Pogranicza wojskowe*, GP 1(1924), nr 14, s. 3-4.

[37] Tenże, *Polska w polityce zagranicznej*, KGP 11(1935), nr 14, s. 1; tenże, [*Przemówienie na 124 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 124 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 XI 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 133; tenże, Życie w Rosji sowieckiej, KGP 3(1932), nr 16, s. 2.

przeciw Polsce. Układ ten nie godzi w żadnym względzie w sojusz Polski z Francją czy Rumunią. Rosja sowiecka przy tym nie jest pewnym sojusznikiem. Ksiądz Szydelski upraszczał zagadnienie, tłumaczył zgodę Rosji sowieckiej na podpisanie układu z Polską jedynie poczuciem zagrożenia ze strony Japonii[38].

Niewątpliwie dostrzegał też duże niebezpieczeństwo dla Polski w rosnącej potędze Niemiec. Uważał, że dążą one do anulowania traktatu wersalskiego z 28 VI 1919 r. i zdobycia dominacji w Europie. Stanowią główne zarzewie potencjalnej wojny. Jeśli do niej dojdzie, to pierwszym zaatakowanym państwem będzie Polska[39]. Podpisaną 26 I 1934 r. polsko-niemiecką deklarację o nieagresji na 10 lat ks. Szydelski przyjął z zadowoleniem – jako fakt dużej wagi, zarówno z punktu widzenia międzynarodowego, jak i polskiej racji stanu. Dokument ten uważał za wzmocnienie światowego pokoju i usunięcie groźby wojny. Całą zasługę przypisywał jednostronnie, a więc naiwnie, stronie polskiej, która udowodniła Niemcom gotowość obrony swych ziem przy pomocy silnej i dobrze uzbrojonej armii. Górę brał jednak realizm; nie wolno bezmyślnie upajać się tym sukcesem, ale trzeba być gotowym na wszystko. Polska musi w dalszym ciągu dbać o dobrze wyposażoną armię, wychowywać młode pokolenie w duchu gotowości bojowej, a nade wszystko trwać w sojuszu z Francją[40]. Bliskie więzy współpracy polsko-francuskiej są jednym z gwarantów pokoju i bezpieczeństwa w Europie, a tym bardziej w jej wschodniej części. Utrzymanie układów z Francją jest dla Polski koniecznością[41].

W kwietniu 1927 r. ks. Szydelski uczestniczył w międzynarodowej konferencji pacyfistów chrześcijańskich w Warszawie. Debatowano wówczas m.in. nad problemem przyłączenia do Polski części Górnego Śląska i „korytarza gdańskiego". Kapłan uważał, że chrześcijański pacyfizm nie oznacza rozbrojenia narodu, ale opierając się na ideałach religijnych, usiłuje ułatwić pokojową koegzystencję narodów chrześcijańskich[42].

---

38 Tenże, *Z życia politycznego*, KGP 3(1932), nr 16, s. 2.

39 Tenże, *Niemcy i Rosja*, s. 2; tenże, Święta Zmartwychwstania a burzące się narody, KGP 9(1933), nr 16, s. 1.

40 Tenże, *Znaczenie paktu o nieagresji z Niemcami*, KGP 10(1934), nr 6, s. 1.

41 Tenże, *O pokój w świecie*, GP 1(1924), nr 15, s. 2; tenże, [*Przemówienie na 124 posiedzeniu*], kol. 124.

42 W konferencji uczestniczyli: ks. Tomasz Rostworowski TJ i ks. Szczepan Szydelski – Lwów, Kasper Mayr – Londyn, ks. Leon Haroński – Śląsk, ks. prof. Herman Hoffman – Wrocław, ks. Nikodem Cieszyński – Poznań, Elisabeth Petzold – Berlin, o. Alfons Mitnacht – Praga, dr Klein, Władysław Korniłowicz, Sophie Londy, dr Bluth – Warszawa, Wilhelm Salzbacher – Kolonia, Tadeusz Petzold – Łódź, Franciszek Potocki, Erich Funk, Kaufmann – Görlitz, ks. Józef Gawlina – Katowice, Hildegard Sticher – Berlin, Kosyrski, Walter Sommer – Wrocław, Felix Pecina – Berlin, Max Nowotny – Beuthen. Uczestnicy polscy usiłowali

Ksiądz Szydelski wskazał na istnienie dwóch antagonistycznych tendencji w państwie polskim: jedna zmierzała do silnej władzy, ograniczając przy tym wiele istotnych swobód obywatelskich, druga zaś chciała bronić wolności i praw narodu oraz dotychczasowych swobód demokratycznych. Zjawisko to, jego zdaniem, ma podłoże w ludzkiej naturze. Występowało ono wielokrotnie w historii, gdy w grę wchodziły rozbieżne prawa jednostki i społeczeństwa[43]. Uważał, że w przypadku konfliktu pomiędzy dobrem publicznym a jednostkowym, bezwarunkowo należy przyznać pierwszeństwo interesom społecznym, chyba że na korzyść jednostki przemawia prawo[44]. Jednostka wszakże winna wypracować w sobie postawę obywatelską. Dobry obywatel podporządkuje swój własny interes dobru narodu i państwa. Postawa obywatelska nakazuje też pilnie obserwować bieżące wydarzenia w kraju i chronić go przed złem i błędami. W ramach polskiej państwowości zmagały się przecież rozmaite siły, wpływy i interesy. Obywatel winien zdawać sobie z tego sprawę, radować się zwycięstwem dobra, a przejmować smutkiem na widok zła[45]. Wolności obywatelskie uznawał ks. Szydelski za najważniejsze zdobycze człowieka; są one konieczne do prawidłowego rozwoju życia społecznego, wyrządza się więc mu krzywdę, jeśli wprowadza się nadmierną kontrolę i ograniczenia. Taka taktyka zraża ludzi do legalnej władzy, a popycha ku radykałom[46]. Rząd powinien liczyć się z prawem obywateli do wolności i sprawiedliwości społecznej[47].

przekonać stronę niemiecką, że przyłączenie do Polski części Górnego Śląska i „korytarza gdańskiego" bazuje na słusznych prawach; takie rozwiązanie jest warunkiem współpracy polskich i niemieckich katolików. Mówiono o nadużywaniu przez Niemcy pacyfizmu chrześcijańskiego dla swojej polityki nacjonalistycznej. Strona polska skarżyła się na ataki katolickiej prasy niemieckiej na polskie duchowieństwo (autor niniejszego opracowania nie zdołał ustalić imion wszystkich uczestników konferencji). H. Hoffmann, *Im Dienste des Friedens. Lebenserinnerungen eines katholischen Europäers*, Stuttgart 1970, s. 231-232; [S.] Szydelski, *Katolicyzm a idea pokoju światowego*, GK 34(1927), nr 37, s. 418-419.

43 [S.] Szydelski, [*Przemówienie na 79 posiedzenia Sejmu 4 II 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 79 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 4 lutego 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 35.

44 Tenże, *Z zakrystii czy do zakrystii*, GK 20(1912), nr 49, s. 583.

45 Tenże, *Radość i troska przy tegorocznej wigilii*, GPor 20(1930), nr 9440, s. 3; tenże, *Polska praca*, s. 3.

46 Tenże, *Nowe prawo o stowarzyszeniach*, KGP 3(1932), nr 24, s. 3; tenże, [*Przemówienie na 129 posiedzeniu*], kol. 44.

47 Była to więc wyraźna aluzja do posunięć rządów sanacyjnych, zawarta w formie postulatywnych przypomnień. Nie zawierały one otwartej krytyki pod adresem rządu, ale prezentowały model wzorowych stosunków wewnętrznych państwa polskiego, jakie powinny obowiązywać. Tenże, *W Niemczech i gdzie indziej*, KGP 9(1933), nr 2, s. 1

Ksiądz Szydelski dostrzegał w przemianach politycznych Europy opcję na rzecz silnych rządów i władzy państwowej. Stwierdził, że dyskusyjne mogą być metody realizacji tych dążeń, ale słusznym wydaje się postulat, aby ludzie odpowiedzialni za wypracowanie modelu silnej władzy w Polsce wykazywali więcej zaufania do społeczeństwa. Tymczasem niektóre akty prawne rodzą się w klimacie braku zaufania do narodu[48].

Jakkolwiek ks. Szydelski deklarował zaufanie wobec rządu i podkreślał dobrą wolę osób sprawujących władzę, realistycznie domagał się gwarancji w formie ustawy pewnych stanów prawnych, np. w dziedzinie kościelnego szkolnictwa prywatnego[49]. Jako poseł starał się patrzeć na problemy również z punktu widzenia obywateli i społeczeństwa. Chociaż nie otrzymał żadnego upoważnienia do reprezentowania stanowiska Kościoła w parlamencie, sądził, że jako ksiądz katolicki powinien podjąć się misji pośredniczenia między Episkopatem Polski a rządem i Sejmem. Podkreślał przy tym świadomość obowiązku, jaki nakładał nań udział w ruchu chrześcijańsko-społecznym, domagający się rzetelnego traktowania zagadnień polityczno-społecznych[50].

Ksiądz Szydelski był zwolennikiem budowania jednolitego frontu wewnętrznego, polegającego na konsolidacji twórczych sił polskiego narodu w celu obrony wypracowanych w państwie wartości. Walka o rządy w takim układzie powinna zejść na drugi plan[51]. Wskazywał na celowość społecznego uświadamiania o wielorakich zagrożeniach; przeciwdziałanie im wymaga zjednoczenia wysiłku narodowego na wzór obrony w 1920 r. Rząd musi przede wszystkim zaangażować do tej pracy ludzi dobrej woli. Taktyka czynników rządowych nie powinna zniechęcać przed współdziałaniem, ale opierać się na umiarze, sprawiedliwości i uczciwości. Należy zapomnieć o „małostkowych ambicjach", przecenianiu roli jednej partii, a zabiegać o zaangażowanie obywateli dobrej woli do współpracy[52]. W procesie tym ważne miejsce zajmują stronnictwa opozycyjne. Ksiądz Szydelski stał jednak na stanowisku, że postawa opozycyjna nie może uchodzić za cnotę obywatelską. Wyjaśniał: „Obnoszenie wśród swoich i obcych wszelkich śmieci, ustawiczne podrażnianie starych ran, przejaskrawianie faktów byłoby dziełem nie szczerej, chrześcijańskiej miłości Ojczyzny, ale dowodziłoby zaciekłości partyjnej

---

48 Tenże, [*Przemówienie na 129 posiedzeniu*], kol. 36.

49 Tenże, [*Przemówienie na 62 posiedzeniu*], kol. 51.

50 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 236-238; S. Szydelski, *Sprawy wyznaniowe na tegorocznej sesji budżetowej*, AK, 21(1935), t. 35, s. 500.

51 Sz. Szydelski, *Budować front*, s. 2.

52 Tenże, *Wszyscy razem do pracy*, GP 2(1931), nr 17, s. 2-3.

lub warcholstwa"[53]. Opowiadał się raczej za pracą u podstaw; zalecał zejście do najniższych szczebli hierarchii społecznej i neutralizowanie tam wrogiej agitacji, wyjaśnianie problemów, przestrzeganie przed naiwną łatwowiernością. W sferze tej też warto szukać i pozyskiwać wartościowych ludzi do współpracy[54]. Pomyślność Polski nie może przecież zależeć od posługiwania się ludźmi z jednego tylko, rządzącego obozu. Cała mądrość polegać ma na zjednywaniu ich również w innych ugrupowaniach politycznych[55].

Ksiądz Szydelski klasyfikował polskie stronnictwa narodowe na dwa antagonistyczne obozy. Nie uważał bynajmniej, że opozycja antyrządowa nie troszczy się o przyszłość Polski. Jednak aktualny kryzys gospodarczy i środkowoeuropejskie położenie państwa nakazują Polakom zjednoczenie sił w celu przełamania recesji. Proces ten ułatwi zapewne zorganizowanie zwartego obozu narodowego. Ksiądz Szydelski chciał widzieć, tak po stronie rządu jak i opozycji, maksimum dobrej woli, umiaru i ducha kompromisu. Miał nadzieję na likwidację przepaści pomiędzy większością rządową w parlamencie a opozycją[56]. Z kolei rząd ze swej strony winien unikać posunięć zaostrzających jego relacje z partiami opozycyjnymi. Podobnie opozycja musi złagodzić walkę, bądź nawet odłożyć oręż na inne czasy, a włączyć się do pracy nad poprawą sytuacji w kraju[57]. Stanowisko to z jednej strony wynikało z akcentowanej przez ks. Szydelskiego potrzeby wyciszenia ostrej postawy opozycyjnej wobec rządu, a z drugiej strony otwarcia się czynników rządowych na współpracę z kołami politycznymi spoza sanacji. Był to postulat mało realny w dobie monopartyjnej dyktatury piłsudczyków.

W odniesieniu do problematyki stronnictw politycznych ks. Szydelski przewidywał, że w przyszłości istnieć one będą w potrójnej formie: nacjonalistycznej, socjalistycznej i katolickiej[58].

Jako reprezentant Chrześcijańskiej Demokracji wielokrotnie prezentował tezy programowe tego stronnictwa. Dowodził, że ChD nie jest stronnictwem kościelnym i nie prowadzi polityki kościelnej, ale poświęca szczególną uwagę problemom pracy i interesom warstw robotniczych. Jest stronnictwem opartym na encyklikach społecznych papieży[59]. Chrześcijańską Demokrację uważał za

---

[53] Tenże, *Radość i troska*, s. 3.

[54] Tenże, *Wszyscy razem*, s. 2-3.

[55] Tenże, *Położenie zewnętrzne i wewnętrzne Polski*, GP 20(1931), nr 16, s. 2-3.

[56] Tenże, [*Przemówienie na 48 posiedzeniu*], kol. 69; tenże, *W Niemczech*, s. 1; tenże, *Z życia politycznego*, KGP 3(1932), nr 9, s. 5.

[57] Tenże, *Z życia politycznego*, KGP 3(1932), nr 22, s. 2.

[58] Tenże, *Bałamuctwa „Słowa Polskiego"*, GP 2(1925), nr 15, s. 5.

[59] Tenże, *Chrześcijańskie Związki*, s. 2-3.

polityczną reprezentację ruchu chrześcijańsko-społecznego. W odróżnieniu od antysanacyjnej taktyki Chadecji Wojciecha Korfantego po 1926 r. ks. Szydelski, kierujący Zarządem Dzielnicowym ChD Małopolski Wschodniej, zajął stanowisko „rzeczowej opozycji". Wierny przekonaniu o konieczności współpracy z rządem w województwach południowo-wschodnich wystąpił wraz ze swoją grupą małopolską w 1932 r. z Chadecji ogólnopolskiej. Kilka lat wcześniej przyjął mandat radnego do Tymczasowego Zarządu Miasta Lwowa, w miejsce rozwiązanej w 1927 r. Rady Miejskiej, w której zresztą pracował od roku 1911[60]. W wyborach sejmowych 1928 r. głosował na kandydatów BBWR, a wreszcie w kolejnej elekcji 1930 r. wszedł do Sejmu z listy rządowej nr 1. W trakcie akcji wyborczej był zwolennikiem sformowania bloku stronnictw narodowych, koniecznego zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej, gdzie nacja polska stanowiła mniejszość. Wyrażał przekonanie, iż interes obrony polskiego stanu posiadania domaga się współdziałania z obozem rządowym, nie zaś wysuwania własnych list rozbijających polskie głosy[61].

Zadaniem ChD powinno być – według ks. Szydelskiego – wprowadzanie w życie zasad katolickiej nauki społecznej. Stronnictwo jest zatem jedynie środkiem do urzeczywistnienia programu chrześcijańsko-społecznego, nie zaś celem samym w sobie. Z tej racji nie powinno ono prowadzić taktyki „bezwzględnej", wprost przeciwnie – musi ona ulegać modyfikacji i adaptacji do bieżących potrzeb. Postulował zatem unikanie schematów, a zwrócenie uwagi na praktyczną realizację programu. Struktury organizacyjne i określona taktyka są wprawdzie konieczne, ale pozostaną pustymi pojęciami, jeśli zabraknie zaplecza w postaci ruchu chrześcijańsko-społecznego. W kontekście uwarunkowań społeczno-politycznych polskiej rzeczywistości lat trzydziestych okresu międzywojennego, ks. Szydelski preferował raczej konsolidację ruchu chrześcijańsko-społecznego niż trwonienie, skromnych zresztą, sił stronnictwa na walkę polityczną[62]. Organizację polityczną traktował jako konieczną nadbudowę, bez której wszelka praca stowarzyszeń kulturalno-oświatowych nie jest zdolna na dłuższą metę utrzymać się i rozwinąć[63]. Uważał politykę Chadecji za najbardziej realną i uczciwą spośród ugrupowań politycznych, stała bowiem najbliżej zasad chrześcijańskich[64]. Stron-

---

60 Zob. rozdział II, paragraf 2 i rozdział VII, paragraf 1 niniejszej pracy.

61 S. Szydelski, *Decyzja Chrześcijańskiej Demok*racji, GP (1930), nr 18, s. 1-2; tenże, *Wywiad z* […], SP 32(1928), nr 26, s. 4.

62 Tenże, *Co ważniejsze?*, GP 2(1931), nr 16, s. 1-2; tenże, *Patrzeć realnie*, GK 38(1931), nr 12, s. 134-136; tenże, *Przeciwne obozowisko*, s. 237.

63 Tenże, *Po zjeździe krakowskim*, GK 26(1919), nr 11, s. 125-126.

64 Tenże, *Przeciwne obozowisko*, s. 237.

nictwo, występując w obronie interesów klasy robotniczej i włościan, nie czyni tego dla demagogii czy konkurencji, ale w imię obrony wiary, narodu i państwa. Broni przy tym zasady chrześcijańskiej sprawiedliwości i w jej imieniu występuje z żądaniem reform. Każdy, kto w duchu chrześcijańskim realnie spogląda w przyszłość, nie może przejść obojętnie obok programu ChD[65]. Reasumując, ks. Szydelski stwierdzał, że pracując dla Chadecji, działał z pożytkiem dla państwa, które potrzebowało silnego stronnictwa środka[66].

Ksiądz Szydelski wykluczał monopol na sprawowanie władzy w rękach określonej grupy, a zwłaszcza Stronnictwa Narodowego. Krytykował dostrzeganie jedynie w Endecji pierwiastków narodowych, bo reprezentanci narodu i patrioci są obecni także w innych polskich ugrupowaniach. Apelował zatem o służenie Polsce jako całości, nie zaś takiej czy innej grupie partyjnej. Chciał zawsze być tam, gdzie była mowa o konsolidacji wysiłków na rzecz dobra wspólnego[67]. Atakowany wielokrotnie przez Stronnictwo Narodowe za koneksje z sanacją, ks. Szydelski odpowiadał, że „Polska narodowa" sięga o wiele dalej poza Endecję, a w kraju żyją ludzie, którzy nie chcą maszerować bałwochwalczo za tym ugrupowaniem. Dowodził, że większą skuteczność ma program i droga umiaru oraz współpracy, jaką szła grupa chadecka, wiodących przecież do realizacji haseł propagowanych przez Endecję budowy Polski katolickiej, narodowej, jednolitej i mocarstwowej, niż endeckich idei nienawiści i walki partyjnej. Zarzucał przy tym Stronnictwu Narodowemu ciasnotę w traktowaniu zagadnień narodowych i krytykował je za przekreślanie ludzi o innej orientacji politycznej[68]. Był zdecydowanym przeciwnikiem „wybujałego nacjonalizmu"[69].

Kapłan bronił obozu BBWR przed atakami Endecji. Uważał za krzywdzące odsądzanie go od czci i wiary, w jego szeregach byli bowiem i są również ludzie uczciwi oraz prawdziwi patrioci, którym nie mniej od Stronnictwa Narodowego dobro Polski leży na sercu. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem był także w jego oczach obozem narodowym; nie głosił przy tym haseł „monopartyjno-

---

65 Tenże, *Duchowieństwo a polityka*, GK 33(1926), nr 35, s. 398.

66 Dziwna się jednak wydaje w spojrzeniu ks. Szydelskiego na rolę partii politycznej, jaką była niewątpliwie Chadecja, tendencja do traktowania jej głównie w kategoriach swoistego „parasola" dla inicjatyw chrześcijańsko-społecznych. Należy sądzić, że bardziej cenił praktyczne konsekwencje wynikające z faktu jej istnienia dla ruchu chrześcijańsko-społecznego niż polityczne atuty na mapie ówczesnych stronnictw. Tenże, *Dlaczego?*, GP 2(1925), nr 5, s. 4.

67 Tenże, *Z zagadnień życia publicznego. (Głos dyskusyjny)*, GK 45(1938), nr 43, s. 685.

68 Tenże, *Ks. Prof.* […] *odpowiada prof. Tomaszewskiemu* [!], SP 35(1931), nr 320, s. 5; tenże, *Nieuczciwe metody i cele*, KGP 10(1934), nr 47, s. 1.

69 Tenże, *O pokój*, s. 2.

ści i monoideowości" jak Endecja[70]. W działalności sejmowej ks. Szydelski nieraz nawiązywał bliską współpracę z poszczególnymi posłami bądź całym klubem BBWR. Bywał niekiedy na zebraniach robotniczych lub okolicznościowych spotkaniach organizowanych przez lwowską sekcję tej grupy. W istnieniu BBWR w Małopolsce Wschodniej widział czynnik koordynujący życie gospodarcze, pracę polityczną i kulturalną, choć nie deklarował się bez zastrzeżeń po jego stronie[71].

Przychylnie ustosunkowany do idei współpracy polskich grup narodowych dla dobra Rzeczypospolitej, ks. Szydelski przystąpił wraz z Chadecją Małopolski Wschodniej w 1934 roku do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego (ZChS)[72]. Uważał, iż utworzenie tego ugrupowania nie było sprawą przypadku. Bodźcem do jego powstania stał się ówczesny kryzys gospodarczy i moralny w świecie oraz niebezpieczeństwa, jakie zagrażają polskiej kulturze i ładowi społecznemu. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne opiera się na gruncie zasad chrześcijańskich i katolickiej nauki Kościoła. Pozostając wiernym osobistym przekonaniom o sensowności istnienia stronnictwa „środka", dowodził, że jedynie umiarkowany kierunek reprezentowany przez ZChS, zmierzający do konsolidacji społeczeństwa na platformie chrześcijańskiej, jest właściwy w polskiej rzeczywistości i ma duże szanse spełnienia pokładanych w nim oczekiwań w pracy dla Kościoła oraz państwa[73]. Wyraźnie przeceniał – jak się wydaje – istotę i zadania tego stronnictwa, które nie odegrało w rzeczywiści znaczniejszej roli.

Ksiądz Szydelski pozytywie ocenił koncepcję „obrony Polski" wysuniętą 24 V 1936 r. przez Edwarda Rydza-Śmigłego, a zwłaszcza propozycję koncentracji sił narodowych wokół jego osoby[74]. Zgłosił więc swój akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego[75], tłumaczył tę decyzję aktualnością głoszonych haseł, które nie zmierzają do zapewnienia określonej grupie władzy, ale mają na względzie obron-

---

70 Tenże, *Z zagadnień życia politycznego*, s. 685.

71 Wyraźnie można dostrzec tu oczywistą sympatię względem BBWR, choć cieniowaną niejasnymi zastrzeżeniami. Własne stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji ks. Szydelski plasował jako czynnik wspomagający działania BBWR w Małopolsce Wschodniej. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 278; S. Szydelski, *List ze Lwowa*, GN 35(1928), nr 130, s. 2; tenże, *Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej. (Uwagi uzupełniające)*, AK 18(1932), t. 30, s. 379.

72 Zob. rozdział III, paragraf 3 niniejszej pracy.

73 S. Szydelski, [*Przemówienie na 129 posiedzeniu*], kol. 42-46; tenże, *Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne*, KGP 10(1934), nr 13, s. 1; tenże, *Z Nowym Rokiem*, KGP 19(1934), nr 52, s. 1.

74 Tenże, Śmigły-Rydz marszałkiem Polski, KGP 12(1936), nr 14, s. 1.

75 Zob. rozdział III, paragraf 4 niniejszego opracowania.

ność Rzeczypospolitej. Najpierw trzeba było, jego zdaniem, stworzyć moralny i materialny fundament tej obronności metodą konsolidacji żywiołu polskiego[76].

Jako baczny obserwator życia polityczno-społecznego w Polsce ks. Szydelski nie mógł pozostać obojętny na rozszerzającą się propagandę komunistyczną. Zgromadził na ten temat obfitą literaturę, którą jednak zniszczył w chwili wkroczenia do Lwowa wojsk sowieckich w początkach II wojny światowej. Nie wykluczał możliwości wybuchu w państwie polskim rewolucji społecznej i powstania na krótki czas państwa socjalistycznego. Zagrożenie było tym bardziej realne, że sfery kapitalistyczne nie interesowały się zasadami chrześcijańskimi jako antidotum na propagandę socjalistyczną. Ochronę robotników przed wpływami wrogich haseł mogły pełnić Chrześcijańskie Związki Zawodowe. Odrzucał stanowczo zasadę kolektywizmu, gdyż sprzeciwiała się ona ludzkiej naturze[77]. Nawoływał do zwalczania propagandy bolszewickiej płynącej z Rosji Sowieckiej; lękał się, że jeśli społeczeństwo ulegnie jej, popadnie w „straszną pańszczyznę"[78]. Z jawną dezaprobatą wyrażał się o systemie polityczno-ekonomicznym ZSRR[79]. Systemy faszystowskie i dyktatorskie rodzące się w Europie uznał za reakcję obronną państw i społeczeństw wobec propagandy socjalistycznej[80]. Twierdził, że komunizm propagandowy w ZSRR jest czystą nauką Marksa, socjalizm – połowiczną. Jeśli socjaliści chcą różnić się od bolszewików, powinni porzucić doktrynę Marksa, zrezygnować z walki klas i rewolucji społecznej, a bronić praw robotników, opierając się na innych zasadach. Ksiądz Szydelski dostrzegał pogłębiający się kryzys ideologii socjalistycznej. Stanowczo potępiał komunizm. Pisał: „Komunizm – system zdecydowany i jasny, jest błędem, może być poczytany za zbrodnię; musi być zwalczany przez społeczeństwa budujące swe nadzieje na wierze religijnej, a stosunki społeczno-gospodarcze na prawie własności prywatnej"[81]. Nie przypuszczał, aby porządek społeczno-polityczny wprowadzany w ZSRR mógł zaimponować ludziom uczciwym, system ów oparty jest bowiem na sile wojska i policji. Przestrzegał przed niebezpieczeństwem rewolucji, którą propaguje agitacja bolszewicka w Polsce. Gdyby do niej doszło, oznaczałoby to upadek Rzeczypospolitej, początek niewoli narodu i zagłady chrześcijańskiej cywilizacji. Nikomu więc nie

---

76 S. Szydelski, *Przeciwne obozowisko*, s. 248, 261.

77 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 279; A. Pechnik, *Nowe hasła i dążenia demokracji socjalnej*, Lwów 1903, rec.: [S.] Szydelski, GK 13(1905), nr 22, s. 241.

78 [S.] Szydelski, *Straszna pańszczyzna*, GP 1(1930), nr 10, s. 3-4.

79 Tenże, *Sowiecka reklama a rzeczywistość*, KGP 9(1933), nr 45, s. 2-3; tenże, *Hasła socjalistyczne tegoroczne*, KGP 10(1934), nr 17, s. 4.

80 Tenże, *Hasła*, s. 4.

81 Tenże, *Druga Międzynarodówka*, KGP 10(1934), nr 9, s. 1-2.

wolno przyglądać się bezczynnie wywrotowej działalności agitatorów bolszewickich, których rolę pełnią przeważnie Żydzi. Apelował zatem o zwalczanie realnego niebezpieczeństwa[82].

Tak jednoznaczne poglądy antykomunistyczne nie przeszkadzały bynajmniej ks. Szydelskiemu w utrzymywaniu, nieczęstych wprawdzie, kontaktów z socjalistami, co wywoływało zdziwienie nie tylko w sferach narodowych, ale jeszcze bardziej w kościelnych[83].

Z niepokojem wyrażał się ks. Szydelski o ideologii utworzonej w 1930 r. studenckiej organizacji sanacyjnej Związku Pracy dla Państwa – Legionie Młodych. Jej program uważał za sprzeczny z nauką i moralnością chrześcijańską. Dopatrywał się wśród członków Legionu propagatorów antychrześcijańskich poglądów, zbliżonych do haseł bolszewickich. Obiektywnie przyznawał, że w jego szeregach pracują też jednostki wartościowe. Nie negował prawa organizacji do krytyki części duchowieństwa zaangażowanego w pracę polityczną, ale wzywał do poszanowania rodziny katolickiej i moralności chrześcijańskiej[84]. Głosy nawołujące do ataków na Watykan i instytucję małżeństwa katolickiego nazwał taktyką rozsadzania sił narodowych i szkodzeniem wewnętrznej spoistości państwa. Taką działalność z punktu widzenia państwowej racji stanu trzeba określić mianem zdrady[85].

---

[82] Tenże, *List pasterski o niebezpieczeństwie komunizmu*, KGP 12(1936), nr 9, s. 1.

[83] Bliskie więzy łączyły go z prezesem klubu PPS w Radzie Miejskiej Lwowa, redaktorem „Dziennika Ludowego" i posłem na Sejm 1930-1935 r., Janem Szczyrkiem. Był on synem chłopskim i absolwentem rzeszowskiego gimnazjum. Ksiądz Szydelski uważał go za „człowieka rozważnego […], uczciwego". Gdy w „Dzienniku Ludowym" ukazał się złośliwy artykuł wymierzony przeciw abp. Józefowi Bilczewskiemu, a broniący bp. Władysława Bandurskiego, metropolia wezwał do siebie ks. Szydelskiego i dementując pomówienia w nim zawarte, zdawał się sugerować konieczność interwencji w redakcji pisma. Rzeczywiście, profesor przedstawił całą rzecz Janowi Szczyrkowi, który przyrzekł nie publikować podobnych tekstów. W środowisku lwowskim ks. Szydelski miał też kontakty z redaktorem „Kuriera Lwowskiego", ludowcem i liberałem Bolesławem Wysłouchem. Na łamach tego pisma publikował on swoje artykuły szczególnie w okresie I wojny, kiedy zawieszono inne pisma. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 144, 277; S. Szydelski, *Olbrzymie bezrobocie*, GP 2(1931), nr 13, s. 4.

[84] Tenże, *„Legion Młodych"*, KGP 19(1934), nr 9, s. 3.

[85] Ksiądz Szydelski przypuszczał, że pod szyld Legionu Młodych podszywają się różne elementy z marginesu społecznego i szkodzą moralności narodu i Kościołowi. Jako poseł problem ideologii i taktyki tej organizacji podejmował wielokrotnie w ramach komisji sejmowych. Minister Bronisław Pieracki dawał mu z reguły uspokajające wyjaśnienia. W 1934 r. Episkopat Polski w wydanym liście pasterskim wskazał na niebezpieczeństwa propagowania „moralności bolszewickiej" w szeregach Legionu Młodych. Ksiądz Szydelski rozmawiał na ten temat z wiceministrem Stanisławem Carem, który wykluczył ze strony obozu

Dość przychylną natomiast postawę zajął wobec paramilitarnej organizacji zwanej Związkiem Strzeleckim. Skrytykował wprawdzie jego władze za utrudnianie jej członkom spełniania praktyk religijnych i wygłaszanie antykościelnych odczytów, lecz był zdania, iż jako organizacja przysposobienia wojskowego związek może być przydatny szczególnie na Kresach Wschodnich. Wyraził przekonanie o konieczności poparcia jego idei w kołach duchowieństwa, związek stanowił bowiem element siły państwa polskiego. Dodatkowym motywem do udzielenia mu poparcia było czysto narodowe oblicze związku[86].

2. Problematyka mniejszości narodowych

Kwestia narodowościowa należała do jednej z najbardziej drażliwych w polityce wewnętrznej II Rzeczypospolitej. Dotyczyła ona w zasadzie nacji ukraińskiej, białoruskiej, żydowskiej i niemieckiej. Mniejszości narodowe liczyły ponad 30% ogólnej liczby obywateli państwa polskiego. Obliczono, że ludność ukraińska stanowiła 15-16%, białoruska 4-6%, żydowska 8-10%, niemiecka 2-3%[87].

Piłsudskiego podejrzenie o prowadzenie podwójnej gry w stosunku do Kościoła. Gdy po reorganizacji i zmianach kadrowych w Legionie Młodych nadal ukazywały się w organie prasowym „Państwo Pracy" publikacje antykościelne, ks. Szydelski napisał list do komendanta tej organizacji. Stwierdził w nim, że jeśli Legion Młodych chce wychować młode pokolenie do służby państwu, musi zająć jednoznaczne stanowisko względem wiary i Kościoła, a swą działalność oprzeć na prawdach wiary. W odpowiedzi komendant odparł, iż zgadza się z wywodami nadawcy listu, choć nie we wszystkich szczegółach. Działalność organizacji nie prowadzi do podważenia bądź usunięcia wiary katolickiej w społeczeństwie, ani tym bardziej nie chce obrażać uczuć katolików. Sam zwalcza i obiecuje to czynić nadal wystąpienia wymierzone w religię. Od 1935 r. Legion Młodych przeżywał kryzys, a rok później doszło w nim do rozłamu. W latach 1937-1939 grupy rozłamowe przeszły do lewicy sanacyjnej. Inne frakcje pozostały w obozie Piłsudskiego, a potem na krótki okres weszły do OZN, ale po wystąpieniu stamtąd części działaczy zainicjowano lewicowo-sanacyjny Związek Lewicy Patriotycznej. J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 314, 345-346; S. Szydelski, *List pasterski Episkopatu a „Deklaracja ideowa" Legionu Młodych*, KGP 10(1934), nr 10, s. 2; tenże, *Sprawy wyznaniowe*, s. 502-503.

86 J. Holzer, *Mozaika*, s. 314; [S.] Szydelski, *Organizacja „Strzelec" a duchowieństwo*, KGP 9(1933), nr 34, s. 1.

87 A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław 1979, s. 5-6; J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa, 1973, s. 374-376.

Księdza Szydelskiego, związanego bezpośrednio z Małopolską Wschodnią, interesowały głównie dwa zagadnienia aktualne na tym terenie: problem ukraiński i żydowski.

Obszar Małopolski Wschodniej zamieszkiwała w dużych skupiskach społeczność ukraińska, zawodowo i społecznie przynależąca zasadniczo do warstwy włościańskiej. Tereny te charakteryzował niski poziom rozwoju gospodarczego, brak przemysłu i przewaga Polaków w sferze wielkiej własności ziemskiej. Wśród Ukraińców występowały wyraźne różnice polityczno-kulturowe i wyznaniowe. Obszar byłego zaboru austriackiego zdominowali wierni Cerkwi greckokatolickiej. Na tych terenach też miały miejsce narodziny ukraińskich dążeń niepodległościowych oraz ruchu terrorystycznego, skierowanego przeciwko państwu polskiemu. Wyraźnie zarysowały się trzy orientacje polityczne: negowanie odrębności etnicznej Ukraińców, dążenie do rozwiązania kwestii narodowej przy wykorzystaniu rewolucyjnej zmiany systemu ekonomiczno-społecznego oraz zjednoczenie ziem ukraińskich z granic polskich z Ukrainą sowiecką i wreszcie – postulat stworzenia odrębnego państwa ukraińskiego[88].

W wypowiedziach ks. Szczepana Szydelskiego poświęconych kwestii ukraińskiej dominowały tematyka unijna oraz zagadnienie relacji między narodem polskim a ukraińskim[89].

Ksiądz Szydelski przyznawał, że rząd polski, doceniający znaczenie obecności Kościoła katolickiego w państwie, nie zajmował wobec ruchu unijnego na Wschodzie negatywnego stanowiska, choć też nie popierał go bezpośrednio. Postawa ta nie była podyktowana wrogością rządu względem religii katolickiej, ale obawami o przyszłość i bezpieczeństwo Polski. Wyraźnie przychylne stanowisko zajął natomiast episkopat, dotujący na przykład duchowieństwo unickie z funduszy przyznanych mu na własne potrzeby. Podobnie odnosiło się do unii duchowieństwo łacińskie pomimo przykrych doświadczeń historycznych. Uważał jednak, że obrządek greckokatolicki stwarza w duszpasterstwie szkodliwą konkurencję. Przez swoją bogatą obrzędowość i język słowiański w liturgii może być on atrak-

---

88 A. Chojnowski, *Koncepcje*, s. 9.

89 Temat unii zawarł zasadniczo w kilku publikacjach, z których ważniejsze to: *My a świat słowiański*, ŚS 6(1910), t. 2, s. 135-150; *Ukraińcy a nawrócenie Rosji. Czy jednak przyjaciele nasi znad Sekwany się nie łudzą?*, GN 30(1922), nr 92, s. 2; tamże, nr 93, s. 2; tamże, nr 95, s. 2; tamże, nr 96, s. 2; tamże, nr 97, s. 2; *O prawdę. Ze stosunków polsko-ruskich*, GN 31(1924), nr 100, s. 3-4; tamże, nr 101, s. 4-5; tamże, nr 104, s. 4-5; tamże, nr 106, s. 4-5; tamże, nr 109, s. 4-5; tamże, nr 111, s. 7; tamże, nr 112, s. 4-5; tamże, nr 113, s. 7; tamże, nr 114, s. 7; *Główne ogniska ruchu unijnego na Zachodzie*, AK 16(1930), t. 25, s. 313-334; BZNOW, sygn. 14070/II, [S. Szydelski], [Memoriał w sprawie propagandy unii na Kresach], Varsoviae, 25 VII 1933 r., k. 1-21, mps.

cyjny nawet dla katolików obrządku łacińskiego. Mimo to duchowieństwo polskie traktowało unię zgodnie z nauką Kościoła, dlatego trzeba uznać za niegodne i krzywdzące ataki pod jego adresem opublikowane w zachodnioeuropejskich czasopismach[90]. Twierdził, że kapłani polscy, jako obywatele swego państwa, mają obowiązek zabiegać o jego rozwój. W interesie utrzymania związków narodu z Kościołem katolickim muszą dbać o unikanie nieufności pomiędzy ludnością polską a Stolicą Apostolską. Rozsiewano bowiem pogłoski, jakoby Watykan poświęcił polskie interesy dla unii i Rosji. Polskie duchowieństwo nie kierowało się szowinizmem względem unii, ale w miarę możności starało się jej pomóc[91].

W nawiązaniu do przeszłości, a zwłaszcza represji antyunijnych po 1795 r., ks. Szydelski podkreślił słaby opór unii wobec prześladowań a nawet wykorzystanie jej przez władze carskie jako narzędzia szkodzącego Kościołowi katolickiemu. Społeczeństwo kresowe Rzeczypospolitej uważało więc katolicyzm unicki za mało odporny i dlatego dla Kościoła niepewny. Wystarczy porównać sytuację Kościoła obrządku łacińskiego w Rosji carskiej, który mimo prześladowań utrzymał się tam z pewnymi wprawdzie stratami, podczas gdy unia zanikła niemal całkowicie. Ksiądz Szydelski wysunął hipotezę o silniejszych związkach obrządku grecko-katolickiego z Cerkwią prawosławną, niż poprzez dogmat prymatu papieskiego z Kościołem łacińskim. Tezę tę zdawały się potwierdzać, jego zdaniem, wydarzenia polityczne w Małopolsce Wschodniej m.in. z czasów inwazji rosyjskiej w początkach I wojny światowej, kiedy to mnożyły się masowe odstępstwa od unii na rzecz prawosławia. Procesowi temu sprzyjało zapewne podobieństwo liturgii unickiej na Kresach do prawosławnej. Tego rodzaju przykłady tłumaczą wystarczająco postawę rezerwy katolików obrządku łacińskiego względem unitów[92].

W odniesieniu do Wołynia, gdzie akcję unijną rozwijał biskup łucki Adolf Szelążek, ks. Szydelski wyraził przekonanie, iż unia jedynie wówczas może liczyć na szybki rozwój, jeśli wraz z przejściem parafii na unię przejdzie zarazem Cerkiew i dotacja duchowieństwa. Takiego jednak prawa odnośnie do finansów polski rząd sam nie może ustanowić; mógłby to uczynić parlament, ale ten w imię utrzyma-

---

[90] Miał tu na myśli artykuł ks. Cyryla Korolewskiego pt.: *Le clerge occidental et l'apostolat dans l'Orient asiatique et grecoslave*, opublikowany w „Revue Apologetique" 1923 r., oraz prace drukowane w „Salzburger Katholische Kirchenzeitung". S. Szydelski, *O prawdę. Ze stosunków polsko-ruskich*, Kraków 1924, s. 3-5.

[91] BZNOW, sygn. 14070/II, S. Szydelski, [Memoriał], k. 5.

[92] Tamże, k. 14; J. Borodzicz, *Na Rusi galicyjskiej schizma się gotuje*, Chrzanów 1911, *passim*; S. Smolka, *Die Russische Welt*, Wien 1916, *passim*; X.M.St. [M. Tarnawski], *Unia we Wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej*, Lwów 1920, *passim*; Z.X.Y., *Prawosławie w Rosji i jego położenie w Galicji*, Lwów 1913, *passim*.

nia pokoju między wyznaniami raczej nie podejmie tego kroku[93]. Akcja wysłania na Wołyń misjonarzy unickich z Małopolski Wschodniej, przesiąkniętych szowinizmem i separatyzmem, siłą rzeczy wywoływała opór polskiego społeczeństwa, nieśli oni bowiem ze sobą ducha nacjonalizmu szkodzącego unii. Postawa obronna ze strony narodu polskiego powodowała z kolei u duchowieństwa ukraińskiego i obserwatorów niezorientowanych w sytuacji skargi na rzekomy brak tolerancji. Ksiądz Szydelski uważał, że projektowane nowe unickie stolice biskupie na Wołyniu i Białej Rusi powinny być zależne od Rzymu, a nie od arcybiskupa lwowskiego obrządku greckokatolickiego Andrzeja Szeptyckiego. Ponadto do czasu ustabilizowania się sytuacji wewnętrznej w Polsce sprawy unijne na Kresach, Wołyniu i Białej Rusi winny podlegać lokalnej hierarchii łacińskiej. Sądził wszakże, iż problem połączenia Cerkwi unickiej na Kresach z organizacją kościelną greckokatolicką w Małopolsce Wschodniej jest kwestią czasu[94].

Ważny problem stanowiło też zagadnienie nawrócenia Rosji. Niektórzy znawcy tej tematyki na Zachodzie Europy[95] twierdzili, jakoby katolicyzm w Rosji mogli szerzyć jedynie unici z kręgu abp. Szeptyckiego, a Polacy byli do owego zadania niezdolni. Przeciwko tej tezie stanowczo protestował ks. Szydelski. Sądził mianowicie, że mówiąc o Kościele, należy rozgraniczyć problemy narodowościowe

---

[93] Ksiądz Szydelski przebywał pewien czas na Wołyniu, zbierając memoriał do raportu dla nuncjusza abp. Francesco Marmaggiego. Był gościem biskupa łuckiego Adolfa Szelążka, konferował też z wojewodą wołyńskim Henrykiem Józewskim. Wojewoda wyjaśnił mu, że nie zajmuje się ruchem unijnym, a jedynie jego aspektami politycznymi. Na swój teren – jak mu się wydawało – nie dopuszczał agitatorów z Małopolski Wschodniej ani wpływów tamtejszych działaczy ukraińskich. W trakcie pobytu u ordynariusza łuckiego ks. Szydelski zwiedził m.in. zakład w Dubnie, w którym księża prawosławni przygotowywali się do przejścia na unię. Z relacji biskupa wnioskował, że ten nie przyjął do pomocy zaproponowanych przez abp. Andrzeja Szeptyckiego zakonnic greckokatolickich, ale zorganizował nowe zgromadzenie, którego członkinie rekrutowały się z Wołynia. Nie zaangażował też u siebie proponowanych przez lwowskiego metropolitę unickiego bazylianów z Małopolski Wschodniej. Ruch unijny na Wołyniu finansował Episkopat Polski, gdyż rząd nie wyasygnował żadnych funduszy na ten cel. Rezultatem poczynionych przez ks. Szydelskiego obserwacji i rozmów był wspomniany już kilkakrotnie obszerny „Memoriał w sprawie propagandy unii na Kresach". Jeden egzemplarz tekstu w tłumaczeniu łacińskim ks. Szydelski przesłał warszawskiej Nuncjaturze Apostolskiej, jego kopie doręczył zaś bp. Adolfowi Szelążkowi, Episkopatowi Polski oraz lwowskiemu Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich. Stamtąd, po przekazaniu części zbiorów po II wojnie do Wrocławia, pochodzi cytowany dokument. BZNOW, sygn. 14070/II, [S. Szydelski], [Memoriał], k. 14; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 269-272; S. Szydelski, *O prawdę*, s. 23; tenże, *Ukraińcy a nawrócenie*, nr 95, s. 2.

[94] BZNOW, sygn. 14070/II, [S. Szydelski], [Memoriał], k. 16, 18.

[95] Np. R. Pinon, *Europa nowa a katolicyzm*, Paryż 1921.

od religijno-kościelnych. Nawrócenie Rosji uznał ks. Szydelski za pierwszorzędne zadanie dla Europy i chrześcijaństwa. Wypowiadał swoje przekonanie o wyjątkowym posłannictwie polskiego narodu tak w historii, jak i współcześnie, któremu nieobcy jest przecież problem nawrócenia Rosji. Czy jednak unici są zdolni do prowadzenia akcji misyjnej? W odpowiedzi wskazywał na wydarzenia z lat 1870-1882, czyli okresu rosyjskich represji wobec unii na Podlasiu i Chełmszczyźnie. Unici małopolscy mieli wówczas wielką szansę okazania swego poparcia dla prześladowanego Kościoła. Jednak społeczeństwo grekokatolickie Galicji ówczesnej nic nie zdołało w tym względzie uczynić; co więcej, galicyjscy księża uniccy szli tam, zdaniem ks. Szydelskiego, jako „służalcy prawosławia rosyjskiego, aby stać się grabarzem unii”[96]. Przy ich pomocy carat zlikwidował doszczętnie unię na tym obszarze. Galicyjscy unici nie okazali też pomocy represjonowanym księżom-męczennikom napływającym z Podlasia i Chełmszczyzny; jedynie duchowieństwo łacińskie okazało im wsparcie. Ksiądz Szydelski był przekonany o politycznym związku większości duchowieństwa greckokatolickiego w Małopolsce Wschodniej z unią. Nie wydała ona dlatego dotąd misjonarzy zdolnych do apostołowania i jak wcześniej wykazano, nie objawiła w przeszłości tężyzny fizycznej, aby mogła podjąć się akcji wyłącznie religijnej w Rosji. Przeciwko tej idei przemawiają ponadto ważne, zdaniem ks. Szydelskiego, argumenty natury politycznej. Ukraińcy bowiem dążą do zorganizowania samodzielnego państwa, roszcząc sobie pretensje do całej niemal południowej Rosji. Tendencje te kolidują w oczywisty sposób z rosyjską racją stanu. Unia jest więzią, spajającą naród ukraiński. Jeśliby więc zlecono unitom pracę na rzecz unii w Rosji, ks. Szydelski był pewien, że pod tą wygodną osłoną Ukraińcy pracowaliby dla swych interesów politycznych. Tytułem kontrastu ks. Szydelski wskazywał tu na cechy polskiego duchowieństwa, predestynujące go do pracy misyjnej. Przede wszystkim Polacy mogli prowadzić tę działalność bez podtekstu politycznego. Wprawdzie Kościół polski nie wniósł na przełomie XIX/XX w. zbyt wielu wartości w krwioobieg Kościoła Powszechnego z racji trudnych warunków politycznych, ale przykład choćby misjonarza Afryki ks. Jana Beyzyma SJ świadczy o zdolnościach Polaków do czystego apostolstwa. Ksiądz Szydelski sądził jednak, iż nie będą oni narzucać się z gotowością prowadzenia rosyjskiej misji, chociaż w porównaniu z małopolskimi unitami mają o wiele więcej wartości do zaoferowania innym narodom[97].

Kapłan zastrzegał, aby powyższych dywagacji nie traktować jako dowodu na jego sprzeciw względem idei propagowania unii na Kresach. Co więcej: zarówno polskie społeczeństwo, jak i duchowieństwo obrządku łacińskiego winno

---

[96] S. Szydelski, *O prawdę*, s. 6; tenże, *Ukraińcy a nawrócenie*, nr 95, s. 2.

[97] Tenże, *Ukraińcy a nawrócenie*, nr 96, s. 2; tamże, nr 97, s. 2.

interesować się tą sprawą oraz popierać ruch unijny. Geopolityczne położenie Polski zmusza ją do otwierania się na Wschód. Polacy powinni wsłuchiwać się w nawoływanie Kościoła do modlitw o jedność i dla niej pracować. Trzeba też pogłębiać znajomość dziejów unii brzeskiej. Aby usunąć źródło niesnasek, postulował wyłączenie spraw unijnych w Polsce spod kompetencji rzymskiej komisji „Pro Russia", a powierzenie ich nowej, osobnej instytucji z reprezentacją polskiego Episkopatu, np. „Commissio pro negotiis ritus uniti in Polonia"[98].

Odrębne uwagi poświęcił ks. Szydelski kwestii duszpasterstwa wśród Łemków. Uważał ich – zgodnie z prawdą – za odłam Rusinów, zwanych Starorusinami, w odróżnieniu od Ukraińców. Politycznie był to obóz o umiarkowanej orientacji, przychylnie nastawiony do Polski. Duchowny stwierdzał, że Rusinów szykanują ukraińskie konsystorze, gdy tymczasem chcą oni mieć swych własnych księży. Działają wśród nich agitatorzy prawosławni, wskutek czego całe parafie przechodzą na prawosławie. Powstała więc idea stworzenia dla nich odrębnej administracji; w akcji tej, prowadzonej również na forum Sejmu, żywy udział brał m.in. ks. Szydelski. Uważał on, że Łemkowie powinni być objęci opieką duszpasterską nie tylko w Małopolsce Wschodniej, ale też w innych częściach kraju. Dzięki temu ochroni się ich przed ukrainizacją. Do unickich Seminariów Duchownych powinno się przyjmować również młodzież staroruską. Duszpasterzami dla Łemków winni być Starorusini; tylko wówczas stanie się możliwe uwzględnienie słusznych żądań kulturalnych Starorusinów, zorganizowanie dla nich Seminarium Duchownego i obrona społeczeństwa staroruskiego. Być może należało, zdaniem ks. Szydelskiego, powołać Starorusina na jedną z unickich stolic biskupich w Małopolsce Wschodniej. Skoro częstą przyczyną przejścia na prawosławie ludzi z tej społeczności była polityka ukraińskiej hierarchii unickiej, ks. Szydelski postulował wyświęcić dla Małopolski Wschodniej staroruskiego biskupa niezależnego od konsystorzy ukraińskich[99].

Wypowiadając się na temat relacji Ukraińcy–Polacy, ks. Szydelski rozróżniał w narodzie ukraińskim dwie społeczności: Ukraińców i Starorusinów zwanych

---

[98] BZNOW, sygn. 14070/II, S. Szydelski, [Memoriał], k. 16; S. Szydelski, *Główne ogniska*, s. 316.

[99] Wysunięte tu postulaty doczekały się wkrótce realizacji. W rok po opracowaniu przez ks. Szydelskiego „Memoriału", powstała w 1934 r. Administracja Apostolska Łemkowszczyzny z 9 zachodnimi dekanatami diecezji przemyskiej obrządku greckokatolickiego. Pierwszym administratorem został mianowany ks. Wasyl Maściuch. BZNOW, sygn.14070/II, List ks. S. Szydelskiego do Andrzeja Lubomirskiego, Lwów 18 III 1937 r., k. 1, rps; BZNOW, sygn. 14070/II, [S. Szydelski], [Memoriał], k. 18-21; H.E. Wyczawski, *Cerkiew greckokatolicka*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 2, Poznań–Warszawa 1979, s. 83.

Rusinami. W latach 1850-1880 Starorusini stanowili mocną partię polityczną, posiadali swych reprezentantów w hierarchii Cerkwi unickiej i byli popierani przez rząd austriacki. Wielu z nich dążyło do kulturowej asymilacji z narodem rosyjskim. Przeciw Starorusinom został sformowany inny obóz zwany Ukraińcami[100]. Pomimo owych rozróżnień ks. Szydelski niekiedy używał obu terminów zamiennie. Podkreślał obiektywnie przede wszystkim wzrastającą świadomość odrębności kulturowo-narodowościowej ludności ukraińskiej. Nie sposób lekceważyć tego faktu, pomimo różnych manipulacyjnych zabiegów propagandowych ze strony polskiej. Poza tym przypomniał, że za wschodnią polską granicą żyje jeszcze większe skupisko tej ludności, z którą grupa małopolska czuje się solidarna i dąży do połączenia. Ksiądz Szydelski pisał: „Może ktoś chce tę świadomość narodową ludności ruskiej lekceważyć lub negować, ale nieuwzględnianie jej w polskich warunkach byłoby okłamywaniem siebie i dużym błędem"[101]. Proces dojrzewania świadomości narodowej po obu stronach Zbrucza będzie w jego opinii postępował nadal, o ile polityka europejska utrzyma się w dotychczasowych tendencjach pronacjonalistycznych. Dlatego też problem ukraiński trzeba uważać za jeden z ważniejszych w konstruowaniu przyszłości państwa polskiego. Opinię tę – jak się wydaje – można uznać za dowód zrozumienia przez ks. Szydelskiego rangi problemu ukraińskiego. Warto też mieć na uwadze – ciągnął dalej ks. Szydelski – prężny rozwój spółdzielczości i rzemiosła ukraińskiego, dystansującego stronę polską. Nie sposób nie dostrzegać pomyślnego rozwoju życia kulturalnego Ukraińców w Małopolsce Wschodniej. Zjawiska te w pewnych granicach są korzystne dla polskiej państwowości, bo wzmacniają jej potencjał gospodarczy, ale mogą też być niebezpieczne, jeśli zwrócą się przeciwko niej[102].

Świadomość odrębności narodowej Ukraińców wzmocniła dodatkowo wojna o Lwów i Małopolskę Wschodnią w latach 1918-1919, prowadzona z pomocą rządu austriackiego. Po jej zakończeniu Ukraińcy nie uznawali władzy rządu polskiego na obszarze województw południowo-wschodnich. Zaczęła zarazem narastać

[100] Terminy „ukraiński", „Ukrainiec" nie były powszechnie używane w literaturze politycznej i naukowej na początku XX w. Sami Ukraińcy wysuwali również zastrzeżenia co do tej terminologii, uważając się za odłam narodu rosyjskiego i stosując określenia: „Rusin", „ruski". Rozbieżność ta była wynikiem uformowanej w XIX w. dualistycznej orientacji moskalofilskiej i rusofilskiej. W latach 1918-1939 polskie państwowe akty prawne używały również podwójnej terminologii. Towarzystwo Historyczne we Lwowie dnia 31 VIII 1924 r. opowiedziało się za stosowaniem terminów „Ruś", „ruski" – jako pojęć miarodajnych dla Polaków. BZNOW, sygn. 14070/II, [S. Szydelski], [Memoriał], k. 18; A. Chojnowski, *Koncepcje*, s. 8-9.

[101] S. Szydelski, *Stosunki polsko-ruskie*, nr 178, s. 2.

[102] Tamże, nr 180, s. 2.

fala mordów politycznych i zamachów na ludność cywilną. Ksiądz Szydelski określił je mianem „zbrodni i szaleństwa". Genezę ukraińskiego terroryzmu upatrywał w tradycyjnej postawie nienawiści i politycznych inspiracji płynących z ośrodków zagranicznych. Nie można mimo wszystko za te gwałty – jego zdaniem – obarczać odpowiedzialnością całego społeczeństwa ukraińskiego, choć jest ono współwinne za brak ich potępienia, a nawet za zajęcie postawy nieukrywanej aprobaty. W ogromnej bowiem większości społeczeństwo ukraińskie jest wrogo nastawione do polskiej państwowości, a Polaków uważa za swych krzywdzicieli. Jeśli pomimo tych nastrojów akcja niektórych kręgów społeczności ukraińskiej potępiających akty terroru ma przynieść owoce, powinna być bardziej pogłębiona i ukierunkowana na propagowanie zgodnej współpracy z Rzeczypospolitą[103].

Ksiądz Szydelski uważał, że prawa Boże winny rządzić zarówno życiem prywatnym, jak i publicznym. Wyraził więc przypuszczenie o braku – po stronie ukraińskiej – motywacji religijnej w ujmowaniu życia społecznego, skoro społeczeństwo nie zdobyło się na potępienie nadużyć. Akty terroru nie spowodują wprawdzie totalnego wyniszczenia narodu polskiego, ale pognębiają nienawiść względem ich sprawców. Podobnie opinia światowa powinna się do owych wydarzeń odnieść z dezaprobatą, państwo polskie karać zaś winnych[104]. Odwołując się do chrześcijańskiej sprawiedliwości i życzliwości, ks. Szydelski skierował pod adresem społeczeństwa ukraińskiego i duchowieństwa greckokatolickiego apel o zgodną pracę w duchu Bożych przykazań. Twierdził, że taka postawa może usunąć wiele „pierwiastków dzikich" i „ideałów hajdamackich", tkwiących w kulturze ruskiej. Ubolewał nad zagłuszaniem chrześcijańskiego sumienia w dużej części społeczeństwa ukraińskiego wskutek prowadzonej od wielu lat polityki nienawiści; nic więc dziwnego, że zbrodnicze czyny traktowane są przez nich w kategoriach bohaterstwa i patriotyzmu[105]. Kiedy wreszcie w 1930 r. ukazała się odezwa abp. Szeptyckiego, wzywająca do zmiany taktyki wobec polskiej państwowości oraz potępienie przez biskupa stanisławowskiego Grzegorza Chomyszyna akcji terrorystycznych, ks. Szydelski przyjął zwłaszcza to ostatnie wystąpienie jako początek „nowej ery" w stosunkach polsko-ukraińskich. Nie chciał ulegać jednak nastrojom taniego optymizmu, przeszłość zbyt mocno zaciążyła nad teraźniejszością, aby natychmiast nastąpiła poprawa. Podobnie odebrał ks. Szydelski treść odezwy opublikowanej w ukraińskim periodyku „Diło", a podpisanej przez star-

[103] Tamże.

[104] S. Szydelski, *Lud ruski a sabotaż ukraiński*, GP 1(1930), nr 20, s. 8-9; tenże, *Szaleństwo – nie patriotyzm*, GP 1(1930), nr 19, s. 4-5.

[105] Tenże, *Szaleństwo*, s. 5.

szą generację Ukraińców potępiających akcje terrorystyczne Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów[106].

Ksiądz Szczepan Szydelski dowodził konieczności szukania porozumienia z Ukraińcami z dwojakich motywów: moralności chrześcijańskiej oraz interesów państwowych. Ukraińcom powinno również zależeć na pojednaniu ze względu na rozwój swojej kultury narodowej; pozytywne rozwiązania będą możliwe jedynie na drodze obustronnej współpracy. Strona ukraińska musi zredukować listę skarg pod adresem Polski do sprawiedliwej normy. To raczej społeczeństwo polskie może wysuwać słuszne pretensje pod adresem Ukraińców, nie zaś odwrotnie. Ukraińcy posiadają przecież w Polsce prawa demokratyczne, mają własną reprezentację w parlamencie, korzystają z nauki szkolnej w języku narodowym, dysponują licznymi instytucjami kulturalno-społecznymi i gospodarczymi. A zatem nie może być mowy o dyskryminacji; powodzi im się w granicach Rzeczypospolitej dużo lepiej niż ich rodakom na Rusi Zakarpackiej, w Rumunii czy na Ukrainie sowieckiej[107].

Obserwując bieżące wydarzenia, ks. Szydelski apelował, aby nie lekceważyć liczebności narodu ukraińskiego, jego siły kulturalno-gospodarczej, ani tym bardziej dobrej woli współpracy wykazywanej przez pewne kręgi społeczeństwa. Nie wolno się łudzić, że Rusini w Małopolsce Wschodniej ulegną asymilacji, co miałoby rzekomo zwalniać stronę polską już od szukania z nimi zgody. Skoro dotychczas do tego nie doszło, trudno spodziewać się radykalnej zmiany w warunkach rozbudzonego ruchu nacjonalistycznego. Nie wolno posługiwać się jednak metodami walki z Ukraińcami, jakie stosowali względem Polaków zaborcy, gdyż przynoszą one skutek przeciwny od zamierzonego. Polska ma prawo krytykować stronę ukraińską za szukanie porozumienia z wrogami państwa, ale sama musi traktować ją uczciwie. Państwo polskie powinno prowadzić taką politykę wewnętrzną, jakiej domagają się względy bezpieczeństwa; ma bronić się przed wrogami wewnętrznymi, ale też ułatwiać uczciwym sferom społeczeństwa ukraińskiego współpracę z polskim narodem. Realizację takiego działania w dużej mierze może umożliwić wspólna wiara katolicka i „słowiańska dusza". Nie sposób ograniczyć się jedynie do obrony polskiego stanu posiadania. Ksiądz Szydelski dochodził do wniosku, iż stosunki polsko-ukraińskie winny być realizowane na

---

[106] Tenże, *O chrześcijańską zasadę*, KGP 9(1933), nr 43, s. 1; tenże, *Odezwa metropolity Szeptyckiego*, GP 1(1930), nr 21, s. 4-5; tenże, *Odezwa starszej generacji Ukraińców*, KGP 10(1934), nr 29, s. 1; tenże, *Wystąpienie ks. Biskupa Chomyszyna*, GP 2(1932), nr 7, s. 5-6; tenże, *Zamordowanie śp. dyrektora Babija*, KGP 19(1934), nr 32, s. 3.

[107] Tenże, *Duchowieństwo nasze w czasie wyborów i po wyborach*, GK 21(1913), nr 30, s. 357-358; tenże, *Stosunki polsko – ruskie*, nr 181, s. 2; tamże, nr 182, s. 2.

bieżąco metodą permanentnych rozmów. Pokojowe relacje są konieczne i możliwe, ale warunkuje je dobra wola, zwłaszcza po stronie ukraińskiej[108].

Wiele krytycznych uwag wysunął ks. Szydelski pod adresem politycznego zaangażowania duchowieństwa greckokatolickiego w Małopolsce Wschodniej. Solidaryzowało się ono bowiem – w jego odczuciu – z polityką antypolskiego terroru prowadzoną przez Ukraińców, unikając przez długie lata zajęcia jasnego stanowiska wobec dokonywanych gwałtów na ludności polskiej. Ponadto w akcjach tych czynny udział brali synowie i krewni księży unickich[109].

Nieukrywaną sympatią darzył ks. Szydelski bp. Grzegorza Chomyszyna, abp. Andrzeja Szeptyckiego uważał natomiast za wybitną osobowość, która mogłaby odegrać nieprzeciętną rolę w dziejach Kościoła, jednak przeszkadzały temu względy polityczne: metropolita został uwikłany w walki z polskim narodem. Polacy atakujący go potępiali pełnioną przezeń rolę przywódcy obozu ukraińskiego, nie zaś misję religijną. Ksiądz Szydelski, jak sam wyznawał, nie odczuwał ku niemu nienawiści, lecz żal za brak współdziałania ze strony abp. Szeptyckiego na rzecz zgody obu narodów. Metropolita miał przecież szerokie wpływy i wykorzystywał je na korzyść Ukraińców. Opinia polska domyślała się, że w otoczeniu Szeptyckiego rodziły się plany apoteozowania unitów, a szkodzące Polakom i obrządkowi łacińskiemu w opinii świata[110].

Z kwestią ukraińską bezpośrednio łączył się problem pojmowania przez ks. Szydelskiego roli i rozwoju Małopolski Wschodniej w granicach państwa polskiego. Kategorycznie odrzucił projekt zgłoszony przez klub sejmowy PPS w czasie 37 posiedzenia Sejmu 6 XI 1931 r., domagający się autonomii ziem zamieszkanych przez Ukraińców. Kapłan, powołując się na „Kronikę Ruską", przypomniał, iż „Ruś Czerwona była ziemią Lachów". Nie wierzył, aby projekt PPS-u stwarzał możliwości zgodnego i pokojowego współistnienia obu narodowości. Przeciwnie, narażał raczej na niebezpieczeństwo i straty polski naród oraz nadwyrężał związki tych ziem z resztą Rzeczypospolitej. Trzeba szukać takich rozwiązań, które odpowiedzialność za losy tej prowincji rozłożyłyby równomiernie na każdą ze stron[111]. Próba rządów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej w la-

---

[108] Ksiądz Szydelski przeceniał chyba zbytnio czynnik religijny i przynależność obu narodów do kręgu ludów słowiańskich jako atuty ułatwiające obustronne zbliżenie. Pewna doza realizmu przejawiała się w postulacie negocjacji prowadzonych przez obie strony, choć wyraźnie przyznawał państwu polskiemu decydujący głos. Tenże, *O prawdę*, s. 10-11; tenże, *Stosunki polsko-ruskie*, nr 181, s. 2; tamże, nr 182, s. 2.

[109] BZNOW, sygn. 14070/II, S. Szydelski, [Memoriał], k. 13; S. Szydelski, *O prawdę*, s. 9-10.

[110] Tenże, *Ukraińcy a nawrócenie*, nr 96, s. 2.

[111] Tenże, [*Przemówienie na 37 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 37 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 listopada 1931 r.*, Warszawa [1931],

tach 1918-1919 r. dała dowody okrutnej tyranii, nawet w stosunku do ludności cywilnej polskiego pochodzenia[112]. Ukraińcy nie mogą ignorować historycznych praw Polaków do tego terytorium[113]. Było to więc stanowisko reprezentatywne dla władz państwowych II Rzeczypospolitej oraz znacznych kręgów społeczeństwa polskiego.

Ksiądz Szydelski zalecał przede wszystkim gruntowną pracę nad narodowo-religijnym uświadomieniem polskiej ludności rozsianej wśród ukraińskiej większości. Postulował budowę kaplic i pracę oświatową oraz rozpoczęcie współpracy wszystkich mieszkających tam Polaków[114]. W tej dziedzinie domagał się pomocy od państwa. Społeczeństwo polskie musi okazywać tam większą aktywność. Ludzie wartościowi i zdolni nie powinni opuszczać Małopolski Wschodniej w poszukiwaniu lepszych posad w Polsce centralnej. Polska inteligencja winna przykładać większą wagę do kontaktów z prostym ludem, lecz aktywizacji polskich sił nie wolno nazywać, jak tego chcą Ukraińcy, szerzeniem propagandy na rzecz latynizacji i polonizacji[115]. Metody akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce Wschodniej przeprowadzonej przez czynniki rządowe w 1930 r. ks. Szydelski uznał za zbyt radykalne, choć zostały sprowokowane aktami terroru ukraińskiego[116]. Miasto Lwów uważał za bardzo ważny ośrodek o dużym znaczeniu polityczno-narodowym na południowo-wschodnich rubieżach kraju. Dlatego był stanowczo

---

kol. 55-56; tenże, [*Przemówienie na 61 posiedzeniu Sejmu 26 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 61 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 26 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 59.

[112] *Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918-1919. Źródła*, t. 1-2, opracowanie, wstęp, przypisy, indeksy i wybór fotografii J. Wołczański, Lwów–Kraków 2012, *passim*.

[113] S. Szydelski, *O prawdę*, s. 7; tenże, *Ukraińcy a nawrócenie*, nr 96, s. 2.

[114] Akcję tę z wielkim powodzeniem prowadzili dwaj kolejni metropolici lwowscy obrządku łacińskiego: abp Józef Bilczewski w latach 1900-1923 oraz abp Bolesław Twardowski w latach 1923-1939. M. Tarnawski, *Arcybiskup Józef Bilczewski. Krótki rys życia i prac*, Lwów 1923, *passim*; G. Chajko, *Arcybiskup Bolesław Twardowski (1864-1944). Metropolita lwowski obrządku łacińskiego*, Rzeszów 2010, *passim*.

[115] S. Szydelski, *Nieuzasadnione skargi*, GK 18(1910), nr 9, s. 107; tenże, *O chrześcijańską*, s. 1; tenże, *O prawdę*, s. 18-19; tenże, *Polska praca w Małopolsce Wschodniej*, KGP 3(1932), nr 21, s. 2-3; tenże, *Refleksje z powodu spisu ludności*, KG 18(1910), nr 42, s. 519-520; tenże, *W czternastą rocznicę krwawych walk*, KGP 3(1932), nr 21, s. 1; tenże, Życie polskie na kresach, KGP 9(1933), nr 30, s. 1.

[116] Przyczynę pacyfikacji widział po stronie ukraińskiej. Polskie społeczeństwo nie czyniło krzywdy instytucjom ruskim, a jednak w niektórych okolicach istniał niezwykle mocny terror przeciwko wszystkiemu co polskie. BZNOW, sygn. 14070/II, [S. Szydelski], [Memoriał], k. 11; A. Chojnowski, *Koncepcje*, s. 158-160; *Sprawa tzw. pacyfikacji Małopolski Wschodniej pod obradami komisji administracyjnej Sejmu*, GPor 22(1931), nr 9467, s. 4.

przeciwny eksmisji niektórych instytucji społeczno-gospodarczych planowanej przez rząd w latach trzydziestych okresu międzywojennego na korzyść Warszawy. Decyzje takie będą osłabiać pozycję i znaczenie Lwowa[117]. Odrzucał też kategorycznie projekty powołania do życia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, gdyż stałby się on terenem nowych walk[118].

Krytyczne ustosunkowanie się ks. Szydelskiego do wielu zagadnień z dziedziny relacji polsko-ukraińskich wywoływały ze strony Ukraińców odwet w formie oskarżeń pod jego adresem. Niektóre z nich dochodziły aż do Stolicy Apostolskiej[119].

---

[117] S. Szydelski, [*Przemówienie na 124 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 124 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 listopada 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 125-126.

[118] *Dyskusja w sprawie uniwersytetu ukraińskiego na posiedzeniu komisji oświatowej Sejm*u, GPor 24(1933), nr 10197, s. 6.

[119] Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie pismem z 5 VII 1922 r. przesłało Urzędowi Wojewódzkiemu we Lwowie kopię skargi, jaką otrzymał Sekretariat Stanu przy Stolicy Apostolskiej. Zarzucano w niej ks. Szydelskiemu publiczne kwestionowanie prawdy o możliwości zbawienia wiernych w obrządku greckokatolickim. Wystąpienia tego rodzaju miały być rzekomo wygłaszane przez profesora wobec studentów Uniwersytetu Lwowskiego, w tym alumnów unickich. Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło w trybie ściśle tajnym zbadać zasadność oskarżeń. Urząd Wojewódzki zwrócił się z kolei 14 VII 1922 r. do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie po miarodajne informacje. Ta zaś zażądała wyjaśnień bezpośrednio od oskarżonego. W wyniku dochodzenia kuria przesłała do Urzędu Wojewódzkiego lwowskiego wyjaśnienie ks. Szydelskiego datowane 30 VIII 1922 r. Pismo to zostało doręczone 16 IX 1922 r. czynnikom ministerialnym w Warszawie i zapewne przesłane do Rzymu. Ksiądz Szydelski pisał: „Całe to oskarżenie jest bardzo niezręcznie zmyślone i jest od początku do końca ordynarnym kłamstwem". Wyjaśnił, iż nigdy w czasie wykładów uniwersyteckich nie omawiał relacji obu obrządków. Jeśli kiedykolwiek wyrażał się na ich temat, traktował je na równi. Poza tym, od 1918 r. nie miał wśród słuchaczy uniwersyteckich Rusinów. Oskarżenie zatem może odnosić się do czasów zaboru austriackiego. Dlaczego więc wówczas, gdy uczęszczało 60-70 studentów na jego wykłady, alumni uniccy nie protestowali przeciw jego wywodom? Powinien wtedy również zareagować abp Szeptycki, udzielający profesorom Wydziału Teologicznego *veniam docendi*. Do interwencji metropolity nie doszło, bo wspomniane fakty nigdy nie miały miejsca. Jest to, zdaniem ks. Szydelskiego, „podłe kłamstwo i kalumnia", a samo przypisywanie mu owych wypowiedzi jest niedorzecznością, stoi bowiem w sprzeczności z jego poglądami na wspomniane problemy. Przypuszczał, że jedynym powodem kłamliwych insynuacji mogły być jego stwierdzenia zawarte w artykule pt.: *Ukraińcy a nawrócenie Rosji*, opublikowanym w „Głosie Narodu" w 1922 r. Warto dodać, że nie był to jedyny przypadek ataków skierowanych przeciwko ks. Szydelskiemu. W 1924 r. ten sam zarzut powtórzył nieznany bliżej zagraniczny „dygnitarz kościelny". Innym razem, około 1925/1926 r. bawiący we Lwowie korespondent dzienników włoskich w rozmowie z duchownym greckokatolickim dowie-

Powyższe wywody potwierdzają, że poglądy ks. Szydelskiego na kwestię ukraińską korespondowały w zasadzie z ogólną koncepcją polityki narodowościowej rządów II Rzeczypospolitej. Decydujący głos w układaniu wzajemnych stosunków przyznawał państwu polskiemu, ale zarazem optował za marginesem tolerancji dla Ukraińców, uzależnionym wszakże od ich lojalności państwowej. Chciał kierować się w ocenie sytuacji nie duchem nienawiści i odwetu, ale szukaniem możliwych dla obu stron pozytywnych rozwiązań, zawsze jednak uwzględniając polskie interesy państwowe i narodowe.

Istotnym nurtem w poglądach politycznych ks. Szydelskiego był temat społeczności żydowskiej zamieszkującej granice państwa polskiego. Dwie trzecie tej społeczności zasiedliło ziemie na zachód od Sanu i Bugu. W zasadzie Żydzi zdominowali miasta; w 80% byli zatrudnieni w przemyśle i handlu. Społeczność żydowską cechowała samoizolacja, mająca swe źródło w odrębności językowej, religijnej i obyczajowej. Do głosu dochodził nurt narodowościowy, opowiadający się za stworzeniem państwa żydowskiego w Palestynie (syjoniści) albo wypracowaniem autonomii kulturalno-narodowej w Polsce (folkiści). Istniał również ruch

---

dział się od niego o poniżaniu obrządku unickiego przez ks. Szydelskiego. Korespondent powtórzył te uwagi koledze ks. Szydelskiego, który stanowczo im zaprzeczył. Ustosunkowując się do wszystkich wysuwanych zarzutów, ks. Szydelski w artykule ogłoszonym na łamach „Gazety Kościelnej" w 1926 r. ponownie odparł je jako kłamliwe. Pisał: „Nigdy mi nawet przez myśl nie przeszło mówić tego rodzaju absurdów. Zanadto szanuję Kościół katolicki, wiarę katolicką i tradycję katolicką, aby je profanować tego rodzaju pomysłami. Także cenię sobie katedrę profesorską i nie plugawiłbym jej takimi niedorzecznymi uwagami […]. Ci, którzy słuchali wykładów moich, chyba sami wiedzą najlepiej, jak mało z charakterem moim takie marne i prostackie wymysły mogą się godzić". Nic więc dziwnego, że tego rodzaju inwektywy mogły wywołać u ks. Szydelskiego urazy do Ukraińców. Wymownym przykładem może być epizod z jego podróży na pierwszą sesję sejmową w 1930 r. do Warszawy. Z powodu nieznacznego spóźnienia duchownego do pociągu, miejsca siedzące zastał już zajęte. Podróżował dość długo w pozycji stojącej na korytarzu. Kiedy konduktor oznajmił mu, że cały jeden przedział zajmuje posłanka ukraińska Milena Rudnicka, a pozostałe miejsca są wolne, ks. Szydelski po namyśle wszedł do wnętrza i w milczeniu, bez słowa dojechali wspólnie do Warszawy. DALOLw, f. 1, op. 52, nr 91, Pismo lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Lwów 16 IX 1922 r., k. 1; DALOLw, f. 1, op. 52, nr 91, Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, Warszawa 5 VII 1922 r., k. 1; DALOLw, f. 1, op. 52, nr 91, Pismo Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie do lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac., Lwów 14 VII 1922 r., k. 1; DALOLw, f. 1, op. 52, nr 91, S. Szydelski, Wysokie Ministerstwo, Lwów 30 VIII 1922 r., k. 1-3; BZNOW, sygn. 14070/II, [S. Szydelski], [Memoriał], k. 11; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 235; S. Szydelski, *Oskarżenia kłamliwe*, GK 33(1926), nr 43, s. 497-498; tenże, *O prawdę*, s. 34.

asymilatorski, zmierzający do częściowego zespolenia z narodem polskim, bądź do rozwinięcia wśród Żydów poczucia polskiej państwowości[120].

W porównaniu z wielością wypowiedzi na temat kwestii ukraińskiej uwagi ks. Szydelskiego poświęcone żydowskiej mniejszości w Polsce są nader szczupłe. Nie wiadomo, czy górę brały tu jakieś skrywane sympatie, mające swe źródło w koneksjach rodzinnych, czy też inne okoliczności. Pomimo oględności sformułowań ks. Szydelski od wczesnych lat swej działalności społecznej był zwolennikiem ekonomicznego uniezależnienia polskiego społeczeństwa od Żydów. Postulował wyrwanie ludu i robotników spod wpływów interesów żydowskich poprzez podniesienie poziomu materialnego Polaków. Sądził, że zmusi to Żydów do opuszczenia kraju albo współpracy z Polakami. Skoro kapitał spoczywa w rękach żydowskich, nie pomoże odwoływanie się do wielowiekowych tradycji zgodnego współżycia obu społeczności w granicach Rzeczypospolitej. Trzeba raczej zakładać chrześcijańskie sklepy, kasy pożyczkowe, powierzyć Polakom w dzierżawę propinację i zastępować Żydów w transakcjach finansowych obywatelami polskimi. Istota problemu leżała – jego zdaniem – nie we wzbudzaniu nietolerancji wyznaniowej, ale w podjęciu narodowej samoobrony, ratowania ludu przed żydowskim wyzyskiem i demoralizacją[121].

W okresie I wojny światowej ks. Szydelski oskarżał Żydów o spekulację i pomnażanie fortuny przy wykorzystaniu sprzyjającej koniunktury, brak lojalności względem ogółu społeczeństwa i kraju pogrążonego w ruinie[122].

Odrzucał stanowczo antysemityzm rasowy, uważając go za postawę niechrześcijańską. Wyznawał natomiast asemityzm, czyli utrzymanie w stosunku do Żydów separacji, a jednocześnie organizowanie żywiołu chrześcijańskiego do samoobrony. Pogląd ten nakazywał domagać się Polakom szkoły wyznaniowej, strzec zasad chrześcijańskich w życiu codziennym i w prasie, przeciwstawiać się prądom i obyczajom antychrześcijańskim oraz popierać handel i rzemiosło pozostający w rękach chrześcijan. Ksiądz Szydelski twierdził, że tak pojęty asemityzm opowiada duchowi Konstytucji 3 maja i Konstytucji 1921 r. Należy więc dążyć do konsolidacji sfer chrześcijańskich szczególnie w miastach i przejmować wielki handel i przemysł z rąk żydowskich[123]. Był też stanowczo przeciwny wynajmowaniu orga-

---

120 S. Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce międzywojennej. Studium statystyczne*, Wrocław 1963, s. 239; A. Chojnowski, *Koncepcje*, s. 11-12; J. Żarnowski, *Społeczeństwo*, s. 391.

121 [S.] Szydelski, *Zabiegi o przyjaźń Żydów*, GK 15(1907), nr 24, s. 250-251.

122 Tenże, *Ku samoobronie*, KL 36(1918), nr 20, s. 1-2.

123 Tenże, *Zagadnienie żydowskie*, KGP 10(1934), nr 18, s. 1.

nizacjom czy instytucjom żydowskim lokali chrześcijańskich stowarzyszeń, gdyż były to działania sprzeczne z przeznaczeniem takich miejsc[124].

Pomimo deklarowanego asemityzmu ks. Szydelski utrzymywał sporadyczne kontakty urzędowe i towarzyskie z wybitnymi przedstawicielami żydowskiej inteligencji we Lwowie[125].

W dziedzinie relacji polsko-żydowskich ks. Szydelski wyznawał zasady wypracowane przez czynniki rządowe, choć niekiedy w złagodzonej formie. Wydaje się, że nie był do końca konsekwentny w swym postępowaniu na płaszczyźnie oficjalnej i prywatnej. Ponadto niektóre postulaty, jak np. zalecane przejmowanie inicjatywy z rąk Żydów w dziedzinie wielkiego przemysłu i handlu, nie zawsze stanowiły odzwierciedlenie rzeczywistości.

---

[124] Na przykład oburzał się z powodu wynajęcia na czas żydowskich świąt sali w gmachu Izby Rękodzielniczej przy placu Strzeleckim we Lwowie dla gminy żydowskiej. Pisał, że rozumie potrzeby duchowe Żydów, ale chrześcijanie powinni bardziej cenić sobie własną godność i tradycję chrześcijańską. Tymczasem na czas wynajmu sali zdjęto ze ściany krzyż. Kapłan przewidywał, że jeśli Zarząd Związku Cechów administrujący lokalem nie okaże w przyszłości więcej roztropności, ulegnie sile społeczności żydowskiej. N [S. Szydelski], *Izba rzemieślnicza bożnicą*, GP 1(1930), nr 19, s. 6-7.

[125] Wspominał np. o łączącej go przyjaźni z dr. Henrykiem Loewenherzem (1871-1936), radnym miasta Lwowa z mandatu PPS, adwokatem, protestantem żonatym z katoliczką. Do 1922 r. był on członkiem PPS, potem bezpartyjnym piłsudczykiem. Po 1926 r. został członkiem Komisji Trzech do spraw Mniejszości, od 1928 r. zaś wiceprezesem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Ksiądz Szydelski został zaproszony przez niego wraz z członkami klubu miejskiego BBWR do prywatnego mieszkania na spotkanie z politykiem belgijskim, referującym o sytuacji politycznej w Europie. Jak zaznaczył ks. Szydelski, dr Loewenherz darzył go zawsze życzliwością. Latem 1934 r. wraz z posłem Emilem Sommersteinem (Klub Koła Żydowskiego), ks. Szydelski interweniował u władz kolejowych o odstąpienie nieużywanych wagonów kolejowych dla rodzin eksmitowanych z mieszkań we Lwowie. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 275-376; A. Chojnowski, *Koncepcje*, s. 38, 81; E. Sommerstein, [*Przemówienie na 141 posiedzeniu Sejmu 22 VI 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 141 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 22 czerwca 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 58-59.

3. Stosunek do ruchu chrześcijańsko-społecznego

Ksiądz Szczepan Szydelski aż 43 lata ze swych 71 lat kapłaństwa zajmował się, obok innych dziedzin pracy, działalnością polityczno-społeczną. W zasadzie od pierwszego okresu posługi duszpasterskiej związał się z ruchem chrześcijańsko-społecznym, zapoczątkowanym w 1891 r. encykliką Leona XIII *Rerum novarum*. Wraz z ukazaniem się tego dokumentu pojawił się, budzący dyskusje, problem udziału i zakresu zaangażowania się duchowieństwa w akcję polityczno-społeczną, pojmowaną w duchu katolickiej nauki społecznej Kościoła. Zagadnienie to poszerzone o kwestię katolickiego stronnictwa rozważano w kołach kościelnych m.in. na łamach prasy i broszur od wczesnych lat XX w. aż po wybuch II wojny światowej[126].

[126] Tytułem przykładu warto przytoczyć przynajmniej niektóre pozycje w porządku chronologicznym: M.H., *Obowiązki społeczne dla katolików*, RK 4(1900), nr 32, s. 1; *Duchowieństwo a socjalna kwestia*, GK 10(1902), nr 13, s. 127-128; tamże, nr 14, s. 139-141; tamże, nr 15, s. 151-153; tamże, nr 16, s. 163-165; X., *W piekącej kwestii*, „Przedświt" 2(1902), nr 135, s. 1; M. Thullie, *W piekącej kwestii*, „Przedświt" 2(1902), nr 137, s. 1; X., *Czy mamy organizację? (Odpowiedź autora – „W piekącej kwestii")*, „Przedświt" 2(1902), nr 141, s. 1; *Dlaczego nie mamy organizacji*, „Przedświt" 2(1902), nr 151, s. 1-2; nr 162, s. 1; Bratek, *W sprawie organizacji*, „Przedświt" 2(1902), nr 205, s. 3; tenże, *W sprawie naszej organizacji*, Przedświt" 2(1902), nr 233, s. 1; M., *Uwagi do projektu katolickiej organizacji*, „Przedświt" 2(1902), s. 1-2; C. Łukasik, *Głos w sprawie organizacji*, „Przedświt" 2(1902), nr 182, s. 1-2; K.M., *W sprawie organizacji społecznej*, „Przedświt" 2(1902), nr 179, s. 1-2; W. Gniewosz, *Organizacja społeczna w kraju*, „Przedświt" 2(1902), nr 292, s. 1; tamże, nr 293, s. 1; tamże, nr 294, s. 1; tamże, nr 295, s. 3; tamże, nr 296, s. 1; *Duchowieństwo a robotnicy*, GK 10(1902), nr 25, s. 271-273; *Duchowieństwo a katolickie stowarzyszenia robotników*, GK 10(1902), nr 26, s. 283-285; tamże, nr 27, s. 293-295; *Nasza organizacja*, GK 10(1902), nr 6, s. 48-51; tamże, nr 7, s. 61-63; tamże, nr 9, s. 79-80; tamże, nr 10, s. 91-92; *Duchowieństwo a katolickie stowarzyszenia*, GK 10(1902), nr 21, s. 223-225; *Duchowieństwo a katolickie stowarzyszenia „Opieki nad terminatorami"*, GK 10(1902), nr 22, s. 234-237; *Duchowieństwo a stowarzyszenia czeladników*, GK 10(1902), nr 23, s. 247-249; *Duchowieństwo a robotnicy*, GK 10(1902), nr 25, s. 271-273; tamże, nr 26, s. 283-285; tamże, nr 27, s. 292-295; A.M., *Ocknijmy się! (Jeszcze słów parę o organizacji katolickiej)*, GK 10(1902), nr 33, s. 351-352; W. Gryziecki, *Duchowieństwo a kwestia socjalna*, Lwów 1902; L. Caro, *Duchowieństwo a kwestia socjalna*, GK 14(1906), nr 5, s. 42-43; tamże, nr 6, s. 52-53; M. Sidor, *W sprawie udziału duchowieństwa w życiu politycznym i społecznym*, GJ 16(1908), nr 9, s. 102-103; tamże, nr 10, s. 111-115; K. Wzdulski, *O pracy religijno-społecznej*, „Rola" 27(1909), nr 28, s. 424-425; *Potrzeba organizacji*, GK 21(1913), nr 31, s. 369; [S.] Szydelski, *Kilka pytajników w sprawie organizacji katolickich*, GK 26(1919), nr 12, s. 141-142; M. Jeż, *Które stronnictwo polityczne mamy uważać za swoje?*, GK 31(1924), nr 10, s. 82-83; S. Szydelski, *Duchowieństwo a polityka*, GK, 33(1926), nr 33, s. 374-375; tamże, nr 34, s. 398-399;

Katolicka publicystyka początku XX stulecia narzekała na powszechną apatię duchowieństwa, brak inicjatywy i małe zrozumienie ducha czasu, niezdolność do poświęcania się dla słusznych idei oraz zagadnień społecznych. Duchowieństwo, zdaniem niektórych autorów, nie wykazywało ani zdolności do przyjęcia uwag lub pouczeń, ani też zainteresowania się wydarzeniami spoza granic parafii[127]. Tymczasem na kapłanów czekają odpowiedzialne zadania, bo są oni nie tylko zwykłymi obywatelami i pracownikami w ściśle określonej dziedzinie; ich zadaniem jest stała obecność wśród ludu, a sfera działania obejmuje cały obszar życia społecznego[128]. Trzeba przyznać, że na ogół społeczeństwo wykazywało zrozumienie dla potrzeby wielokierunkowej działalności społecznej kapłanów, przy czym ich polityczna aktywność miała, zdaniem niektórych, spełniać funkcje pomocnicze w stosunku do celów nadrzędnych – duszpasterstwa, a nie być celem samym w sobie[129].

Poglądy ks. Szydelskiego na aktywność społeczno-polityczną duchowieństwa i jego miejsce w ruchu chrześcijańsko-społecznym przechodziły wyraźną ewolucję, na co wpłynęły niewątpliwie jego osobiste, przykre doświadczenia z pierwszych lat kapłaństwa[130]. Ksiądz Szydelski dostrzegał dwie płaszczyzny działalności

---

tamże, nr 37, s. 422-424; A. Ski [A. Szymański], *Akcja katolicka a akcja polityczna*, AK 13(1927), t. 19, s. 450-467; F. Mirek, *Katolicka akcja robotnicza w stosunku do polityki*, GN 34(1927), nr 81, s. 2; J. Lubelski, *Duchowieństwo a polityka*, GK 34(1927), nr 7, s. 73-74; *Do dyskusji n.t.: „Duchowieństwo a polityka"*, GK 34(1927), nr 9, s. 99; S. Szydelski, *Organizacje katolickie a życie polityczne*, GN 35(1927), nr 89, s. 2; X.A.S., *O uświadomienie polityczne i organizacje katolików w Polsce*, GK 35(1928), nr 23, s. 265-266; S. Szydelski, *W sprawie ruchu chrześcijańsko-społecznego*, GN 35(1928), nr 294, s. 2; F. Machay, *Katolicy i polityka*, GN 37(1930), nr 343, s. 4; X., *O naszą orientację polityczną. (Artykuł dyskusyjny)*, GK 37(1930), nr 34, s. 379-381; W., *O naszą orientację polityczną*, GK 37(1930), nr 37, s. 413-414; L. Kasprzyk, *Akcja Katolicka a uświadomienie religijne i społeczne mas robotniczych*, GK 37(1930), nr 43, s. 485-488; tamże, nr 44, s. 499-502; L. Kasprzyk, *Duchowieństwo a polityka*, „Polonia" 8(1931), nr 2273, s. 2-3; tenże, *Akcja katolicka i polityka*, GN 38(1931), nr 124, s. 2; tenże, *Czy akcja katolicka da się pogodzić z aktywnością katolików w polityce*, GN 38(1931), nr 117, s. 1; J. Urban, *Akcja społeczna katolików a polityka*, GN 38(1931), nr 122, s. 2; [S.] Szydelski, *Praca wśród sfer ludowych a duchowieństwo*, GP 2(1931), nr 13, s. 1-2; S. Buchała, *W sprawie akcji katolickiej i społecznej*, GK 37(1931), nr 36, s. 401-402; L. Kasprzyk, *Duchowieństwo a polityka*, GN 38(1931), nr 6, s. 61-63; tamże, nr 7, s. 74-76; M. Thullie, *Katolicy a polityka*, KGP 11(1935), nr 35, s. 2-3.

127 *Apatia*, GL 14(1906), nr 23, s. 227-228.

128 L. Caro, *Duchowieństwo*, s. 43.

129 *Duchowieństwo a robotnicy*, s. 271-273: M. Sidor, *W sprawie*, s. 102-103; X Abc, *Na właściwe tory*, GK 34(1927), nr 13, s. 145-146.

130 Dotyczy to szczególnie okresu wikariatu w parafii pw. św. Marcina we Lwowie (1901-1902). Zaangażował się wówczas w akcję wyborczą kandydatów do parlamentu wiedeńskiego,

duchowieństwa: duszpastersko-społeczną i społeczno-polityczną. Polemizował z tezą o niezdolności kapłanów do pracy społecznej. Nie przeczył, że zbyt mało dzieje się w tej materii, ale ocenę sytuacji uzależniał od obiektywnych uwarunkowań. Należały doń m.in. brak zmysłu organizacyjnego widoczny u Polaków, a także ubóstwo społeczeństwa[131].

W pierwszych latach kapłaństwa ks. Szydelski uważał, że dla kapłana jest najważniejsza służba ołtarza, nie zaś zaangażowanie polityczne. Dostrzegał jednak punkty zbieżne pracy duszpasterskiej z dziedziną polityczno-społeczną. Z biegiem lat stopniowo wykazywał coraz większe zrozumienie dla obecności kapłanów w życiu lokalnej społeczności; nie tylko sam zaangażował się w tę sferę, ale wskazywał innym duchownym celowość pracy na gruncie społecznym[132].

W okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch I wojny światowej ks. Szydelski opublikował artykuł pod znamiennym tytułem: *Z zakrystii czy do zakrystii*[133]. Przestrzegał w nim kapłanów przed pokusą ucieczki w wygodny i cichy styl pracy. Każdy kapłan bez względu na zajmowane stanowisko ma przede wszystkim bronić wiary katolickiej słowem i życiem w takich warunkach, w jakich mu przyszło pracować. Ale trzeba pamiętać, że w społeczeństwie istnieją klasy i różnorodne nędze ludzkie. Skoro kapłan żyje wśród ludu i jest jego przewodnikiem duchowym, nie może odcinać się od jego doli i nieszczęść. Wzorem pierwotnego Kościoła, wykazującego duże zainteresowanie sprawami człowieka, współcześnie żyjący kapłani muszą pochylać się nad problematyką społeczną. Ksiądz Szydelski dodawał, iż Kościół ma mocną pozycję jedynie w tych krajach, w których równolegle prowadzi działalność społeczną. Dlatego zajęcie się sprawami ludu nie jest sprawą chwilowego kaprysu, ale obowiązku[134]. Nakładają go na kapłanów zarówno wskazania papieskie, jak i listy galicyjskich biskupów rzymskokatolickich. Zatem praca duchowieństwa w różnego rodzaju spółdzielniach, spółkach, kasach pożyczkowych nie deprecjonuje godności kapłańskiej, ale jest jedynie spełnieniem obowiązku. Gwarancją skuteczności i pogodzenia tej pracy z działalnością ściśle pastoralną jest, zdaniem ks. Szydelskiego, nadprzyrodzona motywacja. Nie wolno zatem zamykać się w zakrystii, ale trzeba wychodzić poza nią w imię Chry-

---

godząc się na obecność przywódcy ludowców Jana Stapińskiego w murach parafialnych podczas "święconego" oraz oddając głos na innego członka tej formacji Jakuba Bojkę. Wywołało to zrozumiałe oburzenie lokalnego proboszcza oraz jego interwencję w Kurii Metropolitalnej. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 69-77.

131 W. Gryziecki, *Duchowieństwo*, rec.: [S.], Szydelski, GK 13(1905), nr 22, s. 242.

132 [S.] Szydelski, *„Nie przyszedłem puszczać pokoju, ale miecz" (Mat. 8.37)*, GK 12(1904), nr 8, s. 73-74, 95; tenże, *Klęska pożarów*, GK 12(1904), nr 33, s. 272-273.

133 Tenże, *Z zakrystii czy do zakrystii*, GK 29(1912), nr 48, s. 581-584.

134 Tamże, s. 582.

stusa. Wprawdzie aktywność pozakościelna wymaga czasu i sporych nakładów finansowych, co wielu może zniechęcić, ale nie sposób jej zaniechać. Zalecał jednak ostrożność w podejmowaniu działań wymagających pewnego ryzyka i większych środków pieniężnych. Radził, aby pracować w takim zakresie, na ile pozwolą siły i fundusze. Nie wolno kapłanowi-społecznikowi zrażać się niepowodzeniami, a żadne względy nie powinny zamknąć go w murach kościelnych[135].

Ksiądz Szczepan Szydelski dostrzegał niebezpieczeństwa mogące sparaliżować inicjatywy galicyjskiego duchowieństwa obrządku łacińskiego. W Galicji Zachodniej nasilała się propaganda socjalistyczna, w Galicji Wschodniej zaś szerzył się socjalizm oraz ukraiński nacjonalizm. Wśród inteligencji rozwijał się indyferentyzm religijny, mnożyły się też szeregi młodzieży nieobjętej nauką religii. Nie wolno zatem łudzić się statystyką udziału wiernych w praktykach sakramentalnych, bo nie zmniejsza to wcale realnego zagrożenia dla życia religijnego. Procesy dechrystianizacji, zdaniem ks. Szydelskiego, będą przybierać na sile, utrudniając tym samym pracę Kościołowi. Społeczeństwo wobec tego oczekuje od Kościoła zarówno działań kościelno-religijnych, jak i szeroko pojętej aktywności społecznej. Praca ta musi wzmocnić moralnie, społecznie i gospodarczo ludzi oraz pomóc im w zdobyciu niezależności od innych czynników. Ksiądz Szydelski uważał, że w tym zakresie duchowieństwu brakuje inicjatywy i rozmachu, a na dodatek starsi księża utrudniają akcję młodym. Wskazywał przykładowo na kilka możliwych dziedzin pracy: kółka rolnicze, czytelnie, kasy Raiffeisena, koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, towarzystwa dobroczynne, zreorganizowane stosownie do ducha czasu bractwa kościelne, szansa oddziaływania poprzez zaangażowanie w radach powiatowych, gminnych i szkolnych. Nie był zwolennikiem błyskotliwych i głośnych akcji, ale gruntownej i wytrwałej pracy wśród ludzi. Taka metoda była zdolna zapewnić skuteczność działań. Podkreślał również potrzebę czujności oraz pracy na każdym odcinku[136]. Z realizmem wszakże stwierdzał, że nie należy

[135] Ksiądz Szydelski podawał propozycje pozakościelnej działalności kapłana: szerzenie oświaty wśród ludu, uświadomienie go w duchu narodowym, troska o rozwój rolnictwa, patronat nad kasami pożyczkowymi i kółkami rolniczymi, objęcie opieką emigrantów, walka z pijaństwem i pieniactwem, organizowanie akcji dobroczynnych, zrzeszenie robotników w stowarzyszeniach katolickich. [S.] Szydelski, *Z zakrystii*, s. 583-584.

[136] Ksiądz Szydelski zachęcał duchowieństwo do lektury literatury wrogiej Kościołowi; nauczyć to miało czytelników krytycyzmu względem siebie i otoczenia. Poddawał też myśl korzystania z prasy opozycyjnej i radykalnej. Przyznawał, że sam czytał dość rzadko publikacje liberalne, a zresztą zakwalifikowanie danej pozycji do tego rodzaju literatury jest według niego względne. Chętnie natomiast czytał artykuły, w których walczono z Kościołem. Dzięki temu starał się, jak mówił, wyeliminować u siebie cechy rażące innych, a podwoić wysiłki w pracy nad sobą. Lektura publikacji o innym odcieniu politycznym, choć niezbyt

spodziewać się nadzwyczajnych efektów pracy społecznej duchowieństwa. Przeciwny był obarczaniu go nadmiernymi obowiązkami, którym przepracowani księża z pewnością nie podołają. Opowiadał się raczej za utrzymaniem i skorygowaniem tych inicjatyw, które już istnieją na danym terenie. Optował za szerokością horyzontów przeciwko ciasnemu doktrynerstwu, paraliżującemu rozwój cennych idei[137].

W latach I wojny światowej ks. Szydelski przypominał polskiemu społeczeństwu o obowiązku oddziaływania na lud poprzez pisma ludowe, pogadanki w czytelniach i ambonę. Wskazywał na potrzebę kształtowania nawyków oszczędzania i formowania postaw obywatelskich wobec ogromu spustoszeń oraz nadchodzących nowych czasów. W żadnym wypadku nie może zabraknąć kapłanom wytrwałości w dążeniu do celu. Przewidywał, iż niedaleka przyszłość będzie domagać się wytężonej pracy i energii. Nawoływał do kształtowania w sobie wewnętrznego hartu i tężyzny duchowej. Kościół i plebania winny stać się ośrodkiem promieniującym zaangażowaniem obywatelskim[138].

W miarę zdobywania doświadczenia, a nade wszystko pod wpływem krystalizowania się ruchu chrześcijańsko-społecznego o wykładni politycznej, ks. Szydelski zaangażował się w pracę na rzecz Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Dyskutowany w kościelnych kręgach

---

częsta, pozwala pozbyć się ciasnoty myśli i jednostronnych poglądów. Skoro kapłan ma kontakty z różnymi prądami umysłowymi, nie sposób zakazywać mu rzeczy zasługujących czyimś zdaniem na mniejszą uwagę. Była to, i tak została odczytana przez krytyka, aluzja do zakazu czytania czasopism antyreligijnych, wydanego przez polskich biskupów na początku XX w. Wspomniany już krytyk zarzucał ks. Szydelskiemu publiczne „karcenie" biskupów. Sądził, że nawet gdyby ich decyzje były niesłuszne, kapłanowi lub katolikowi nie wypada publicznie krytykować tych posunięć. Daje to bowiem broń do ręki wrogom Kościoła. [S.] Szydelski, *Duchowieństwo a TSL*, GK 17(1909), nr 16, s. 197-198; tenże, *Kilka uwag*, s. 349; tenże, *„Nie przyszedłem"*, s. 94.

137 Tenże, *Po zjeździe krakowskim*, GK 26(1919), nr 11, s. 126.

138 Wskazując na potrzebę wyrzeczeń i kształtowania silnej osobowości kapłańskiej, pisał: „Trzeba być wytrwałym i iść mimo wszystko do zamierzonego celu. Być samemu twardym dla siebie i wpajać w innych pewną twardość w życiu, bo miękkością i przeczuleniem grzeszyliśmy i grzeszymy wciąż nieraz". W innym miejscu dodawał: „Lawirowanie ciągłe i dotykanie wszystkiego przez rękawiczki stwarza ludzi z giętkim karkiem; człowiek z silnym charakterem taką drogą nie pójdzie nigdy. Walka spokojna i rzeczowa, jeśli stanie się potrzebą publiczną, może być również obowiązkiem naszym, jak uczenie w szkole". Jego zdaniem duchowieństwo powinno stanowić zwartą siłę sprawczą w narodzie: „Nie wolno nam być osobami umalowanymi, ale podług możności winniśmy współdziałać czynnie w interesie parafian naszych, kierując się wszędzie celami wyższymi, nie osobistymi". S. Szydelski, *Kilka uwag z powodu wyborów*, GK 19(1911), nr 27, s. 349; tenże, *Wpływajmy na lud*, GL 33(1916), nr 7, s. 74; tenże, *Z zakrystii*, s. 583.

problem istnienia politycznej organizacji katolików i miejsca w niej duchowieństwa nie został jednoznacznie rozstrzygnięty. Pojawiły się opinie wrogie obecności i udziałowi księży w ruchu politycznym, choć inne głosy aprobowały taką aktywność, ale tylko w odniesieniu do duchownych niezatrudnionych w duszpasterstwie[139]. Postulowano potrzebę powołania do życia stronnictwa katolickiego nawet wtedy, gdy istniała już Chrześcijańska Demokracja[140].

W toczących się sporach głos zabierał dość często ks. Szydelski. Organizacjom katolickim stawiał podwójne cele: ogólny – polegający na utrzymaniu warstw ludowych w orbicie oddziaływania Kościoła katolickiego oraz szczegółowy – zorganizowanie sfer katolickich w siłę polityczną. W pierwszym przypadku Kościół powinien patronować owym apolitycznym organizacjom, które mają za cel przeciwstawić się propagandzie ideologii wrogiej względem religii. Z kolei organizacji o charakterze szczegółowym domaga się zaistniała sytuacja: kryzys życia parlamentarnego i demokratycznego. Kościół musi skonsolidować zespolone przy nim rzesze wiernych tak, aby mogły stanowić siłę polityczną zdolną do obrony praw Kościoła i moralności katolickiej w życiu publicznym. Ksiądz Szydelski przestrzegał przed lansowaniem hasła o usunięciu z akcji katolicko-społecznej wszelkich akcentów politycznych. Jest to niemożliwe m.in. z tej racji, że ogół ludzi zaangażowanych należy do stronnictw politycznych. Zakładając organizacje katolickie, trzeba nie tyle angażować ludzi o postawach apolitycznych, ile przede wszystkim autentycznych katolików[141].

Innym argumentem przemawiającym na korzyść formowania organizacji i stronnictw politycznych przy współdziałaniu katolików był – według ks. Szydelskiego – motyw zdobycia skutecznego środka umożliwiającego obronę interesów ludzi pracy, zrzeszonych w organizacjach robotniczych, opierając się na zasadach chrześcijańsko-społecznych[142].

Od wczesnych lat kapłaństwa ks. Szydelski głosił konieczność rozwagi w podejmowaniu przez duchownych decyzji o udziale w życiu polityczno-społecznym. Uważał, że chociaż kapłan odczuwający związek z narodem ma prawo opowiadać się za wybraną partią polityczną, to jednak musi pamiętać o swym posłannictwie apostolskim. Z tej racji powinien zachować ostrożność w kwestiach „tego świata", aby nie stać się przyczyną odejścia od wiary i Kościoła ludzi o odmiennych przekonaniach społeczno-politycznych. Przestrzegał przed akcesem do partii

---

139 F. Błotnicki, *Zasady pracy społecznej*, GK 26(1919), nr 15, s. 191-193; M. Sidor, *W sprawie udziału*, nr 9, s. 102-103; tamże, nr 10, s. 111-115.

140 F. Błotnicki, *Zasady*, s. 192: W., *O naszą*, s. 413-414; X.A.S., *O uświadomienie*, s. 265-266.

141 S. Szydelski, *Organizacje katolickie*, s. 2.

142 Tenże, *Co ważniejsze*, GP 2(1931), nr 16, s. 1-2.

wrogich Kościołowi i wzywał do ich zwalczania. Zarazem nakazywał ostrożność w traktowaniu stronnictw niegłoszących otwarcie haseł antyreligijnych, aby nie przysparzać nowych wrogów z kręgów dotychczas neutralnych. Uważał za niewłaściwe ocenianie pracy społeczno-politycznej przez pryzmat osądu prowadzących je osób. Najbardziej miarodajnym kryterium mogą tu być jedynie osiągane rezultaty[143].

Istnienie programu politycznego w katolickich organizacjach społecznych pojmował ks. Szydelski jako niezbędny czynnik ich rozwoju. Akcentował potrzebę infiltracji organizacji pozakościelnych o obliczu społeczno-politycznym, aby nie stały się narzędziem w rękach demagogów i agitatorów[144].

Ksiądz Szydelski przypomniał znany wszystkim fakt nieobecności na polskiej scenie politycznej stronnictwa, które jednoczyłoby wszystkich katolików. Tym bardziej odczuwano brak frakcji grupującej duchowieństwo. Powstanie takiej uważał jednak za nierealne. Skoro w społeczeństwie funkcjonują różnorodne kierunki i orientacje polityczne, duchowieństwo winno wprawdzie wykluczyć ugrupowania skrajne, ale nie może też przylgnąć tylko do jednej partii bądź wiązać z nią losów Kościoła. Skoro jednak ruch chrześcijańsko-społeczny reprezentuje Chadecja, partia ta musi cieszyć się poparciem duchowieństwa oraz katolików. Ma ona bowiem zdecydowanie katolicki charakter[145]. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji jest jedynie środkiem do celu, którym jest zrealizowanie programu chrześcijańsko-społecznego[146]. Ksiądz Szydelski uważał, że ruchu chrześcijańsko-społecznego reprezentowanego przez Chrześcijańską Demokrację nie może zastąpić żadna inna z istniejących partii czy organizacji politycznych. Przeszłość stronnictwa jest czysta a metody uczciwe, dlatego będzie potrzebne ono państwu i narodowi w przyszłości[147]. Ten, kto zajmuje w ruchu chrześcijańsko-społecznym ważniejsze stanowisko, musi wytrwać na nim do końca. Powinna w tym pomóc świadomość sensowności pracy, a nawet cierpienia dla słusznej sprawy[148]. Na łamach „Głosu Narodu" ks. Szydelski bronił tezy o konieczności kierowania katolicką pracą społeczną przez Stronnictwo ChD, gdyż w przeciwnym wypadku

[143] Tenże, *„Nie przyszedłem"*, s. 94.

[144] Tenże, *Jak my stoimy*, GK 35(1928), nr 44, s. 497; tenże, *Kilka pytajników*, s. 141-142; tenże, *Patrzeć realnie*, GK 38(1931), nr 12, s. 135.

[145] Tenże, *Patrzeć*, s. 135; tenże, *Jak my*, s. 497.

[146] Tenże, *Co ważniejsze*, s. 1-2.

[147] Tamże.

[148] S. Szydelski, *Na posterunku stać!*, GN 35(1926), nr 297, s. 3.

działalność ta zaniknie. Uważał, iż apolityczne towarzystwa dobroczynne zadania owego nie spełnią[149].

W latach trzydziestych okresu międzywojennego ks. Szydelski coraz wyraźniej odchodził od idei pracy partyjnej na rzecz powrotu do gruntownego wdrażania w życie zasad katolickiej nauki społecznej Kościoła. Dostrzegał przeakcentowanie kwestii politycznych kosztem zagadnień społecznych. Dlatego spory partyjne szerzące nienawiść i niechęć powinny – jego zdaniem – ustąpić miejsca dyskusjom nad rozwiązywaniem aktualnych zagadnień życia publicznego w duchu wskazań papieskich encyklik. Niezależnie od sytuacji politycznej, problemy gospodarczo-społeczne w opinii ks. Szydelskiego nie ulegną zasadniczej zmianie. Postulował więc w 1932 r., że jest konieczne spotkanie socjologów chrześcijańskich i katolickich działaczy polityczno-społecznych z całej Polski na konferencji. Jej celem byłoby omówienie sytuacji gospodarczo-społecznej kraju oraz opracowanie dezyderatów odnośnie do polityki społecznej rządu[150].

---

[149] F. Mirek, *Katolicka akcja robotnicza w stosunku do polityki*, GN 34(1927), nr 81, s. 2; S. Szydelski, *Chrześcijańskie Związki Zawodowe a polityka*, GN 34(1927), ar 73, s. 2-3; tenże, *Odpowiedź*, GN 34(1927), nr 81, s. 2.

[150] Pierwotnie ks. Szydelski planował zwołać konferencję do Lwowa na czerwiec lub lipiec 1932 r. W okresie przygotowawczym nawiązał kontakt korespondencyjny z ks. prof. Antonim Szymańskim z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przedstawił mu swoje zamierzenia i prosił o sugestie; jednocześnie wystosował zaproszenia – komunikaty – do innych osób, m.in. ks. Jana Piwowarczyka, ks. Andrzeja Mytkowicza, prof. Leopolda Caro i innych. W odpowiedzi ks. Szymański przyznał, że sam przed kilku laty nosił się z podobną inicjatywą, która nie doszła jednak do skutku. Plany ks. Szydelskiego powitał z uznaniem i obiecał pomoc. Uważał, iż celem takiego zjazdu powinno być skoncentrowanie wysiłków w sferze opracowań teoretycznych i zaproponowanie praktycznych rozwiązań, opierając się na zasadach papieskich encyklik społecznych. Wyraził jednak obawy co do wyników zjazdu ogólnego. Nawet dobrze zorganizowane zjazdy nie gwarantują rozwiązania problemów społecznych. Potrzebna jest współpraca ośrodków naukowo-badawczych, opracowujących szczegółowe zagadnienia i służących informacją w realizacji ustaleń. Podsuwał myśl wykorzystania Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej w Lublinie lub formującego się Seminarium Polityki Społecznej przy uniwersytecie tamże. Ksiądz Szymański opowiedział się równocześnie za utworzeniem stowarzyszenia uczonych lub działaczy na polu chrześcijańsko-społecznym. Ustalono ostatecznie termin zjazdu na 17-18 IX 1932 r. w Lublinie. Jednak niemal wszyscy prelegenci odmówili opracowania referatów w tak krótkim terminie. Ksiądz Szymański nakłonił więc ks. Szydelskiego do przełożenia terminu, co pozwoliłoby solidnie przygotować całość i uniknąć rozczarowań. Zgodzono się na 15 V 1933 r. jako początek zjazdu. AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. Jana Piwowarczyka do ks. Antoniego Szymańskiego, Kraków 1 IX 1932 r., k. 1, rps; AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. J. Piwowarczyka do ks. A. Szymańskiego, Kraków 5 IX 1932 r., k. 1; AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. J. Piwowarczyka do ks. A. Szymańskiego, Kraków 15 IX 1932 r., k. 1, rps; AKUL, sygn. 17 V/VI,

Ksiądz Szczepan Szydelski twierdził, iż organizacja polityczna będzie nietrwała bez oparcia jej na ideach zawodowych, oświatowych lub gospodarczych. Dlatego wiele uwagi poświęcił pracy nad rozwojem Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Opowiedział się za zorganizowaniem ich w ośrodkach przemysłowych, gdzie stronnictwa radykalne i przedłużający się kryzys szerzyły spustoszenie wśród robotników. Duchowieństwo winno na tej płaszczyźnie włączyć się do pracy, bo inaczej wkroczą wrogowie religii i Kościoła. Chrześcijańskie Związki Zawodowe nie są w poprawnym rozumieniu bractwem kościelnym ani pobożnym stowarzyszeniem, ale organizacją zawodową z prawem obrony słusznych interesów robotniczych. Obronę tę związki winny w pierwszej kolejności prowadzić metodą porozumień z pracodawcami oraz interwencji w instytucjach rozjemczych lub samorządowych. Po wyczerpaniu dostępnych środków za dopuszczalny uznawał strajk. Zastrzegł jednak, aby decyzja o podjęciu akcji strajkowej nie zapadała zbyt pochopnie. Przypominał tezę, iż walka dla ChZZ jest jedynie środkiem, a nie celem działań[151]. Było to więc stanowisko odmienne od klasowych związków zawodowych, których taktykę strajków inspirowały niekiedy względy raczej ideologiczne niż rzeczywiste interesy członków. Ksiądz Szydelski dowodził, że ChZZ winny wystrzegać się demagogii. W czasie sporów z robotnikami zalecał przestrzegać zasad sprawiedliwości, rozumianej jako uszanowanie przysługujących im praw z tytułu pracy i godności ludzkiej. Przestrzegał przed lekceważeniem agitacji socjalistycznej wśród robotników, ale też nie zalecał okazywania z tego powodu zbytecznego lęku. Postulował dość łatwowiernie wysunięcie przeciw niej

List ks. J. Piwowarczyka do ks. A. Szymańskiego, Kraków 25 XI 1932 r., k. 1, rps; AKUL, sygn. 17/VII i VIII, List ks. S. Szydelskiego do ks. A. Szymańskiego, Lwów 31 V 1932 r., k. 1, rps; AKUL, sygn. 17/VII i VIII, List ks. S. Szydelskiego do ks. A. Szymańskiego, Lwów 14 VI 1932 r., k. 1, rps; AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. S. Szydelskiego do ks. A. Szymańskiego, Lwów 3 VIII 1932 r., k. 1, rps; AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. S. Szydelskiego do ks. A. Szymańskiego, Lwów 1 IX 1932 r., k. 1-2, rps; AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. S. Szydelskiego do ks. A. Szymańskiego, Lwów 2 IX 1932 r., k. 1, rps; AKUL, sygn. 17/VIII, List ks. A. Szymańskiego do ks. S. Szydelskiego, Lublin, 24 VI 1932 r., k. 1-3, rps; AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. A. Szymańskiego do ks. S. Szydelskiego, Lublin 10 IX 1932 r., k. 1, rps; AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. A. Szymańskiego do ks. J. Piwowarczyka, Lublin 14 IX 1932, k. 1, rps; AKUL, sygn. 17 V/VI, S. Szydelski, Zaproszenie, Lwów 1 IX 1932 r., k. 1, rps; F. Mirek, *W sprawie socjologów chrześcijańskich*, GK 39(1932), nr 25, s. 289-290; J. Stepa, *Na temat konferencji socjologów katolickich*, GK 39(1932), nr 24, s. 281-283; S. Szydelski, *Odezwa Rady Społecznej*, KGP 19(1934), nr 24, s. 1; tenże, *W sprawie konferencji socjologów katolickich*, GK 39(1932), nr 23, s. 265-266.

[151] S. Szydelski, *Chrześcijański ruch robotniczy i jego zrozumienie*, KGP 13(1937), nr 2, s. 1; tenże, *Praca wśród warstw ludowych a duchowieństwo*, GP 2(1931), nr 13, s. 1-2; tenże, *Związek Pracowników miejskich*, KGP 1(1930), nr 15, s. 5-6.

chrześcijańskiego związku jako prostego sposobu przeciwdziałania. Nawoływał wierzących i uczciwych robotników do zrzeszania się pod sztandarem Chrześcijańskich Związków – gwarantów obrony ich słusznych praw. Warunkiem powodzenia pracy ChZZ miała być gotowość do kompromisu w sytuacjach możliwych, a stanowczość w kwestiach istotnych. Ważną przysługę Chrześcijańskim Związkom mogłaby oddać akcja uświadamiania społeczeństwa, skierowana przeciw oszustwom i kłamstwom agitatorów. Kapłan wskazywał na potrzebę konsolidacji z czynnikami ładu i porządku społecznego, aby osłabić elementy wywrotowe[152].

Kategorycznie sprzeciwiał się postulatom wprowadzenia apolitycznych związków zawodowych, proponowanych przez niektórych katolickich działaczy społecznych[153].

Dzięki wieloletniej pracy w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych ks. Szydelski miał szansę wyraźnie dostrzec przyczyny słabości ruchu związkowego. Wydaje się jednak, że ujmował je zbyt powierzchownie. Wskazywał bowiem na brak przygotowanych działaczy i zdolnych organizatorów dysponujących wolnym czasem oraz finansami, ponadto destrukcyjnie wpływały na stan pracy dochodzące do głosu ambicje, urazy i animozje członków. Wreszcie znikomy udział duchowieństwa, nikłe zrozumienie ze strony władz państwowych i brak czynnego poparcia oraz niewielka atrakcyjność ideologii religijnej w stosunku do haseł walki klasowej – wszystko to wpływało na niedorozwój i brak ruchu zawodowego[154]. Ksiądz Szydelski jakoby nie dostrzegał, iż kryzys chrześcijańskiego ruchu zawodowego w okresie międzywojennym był spowodowany – oprócz tych wspomnianych wcześniej – o wiele bardziej poważniejszymi przyczynami zewnętrznymi. Należały do nich m.in. naciski władz państwowych po 1926 r. usiłujących opanować ruch robotniczy, kryzys gospodarczy, który podciął społeczną prężność robotników, oraz brak jedności ruchu. Z przyczyn wewnętrznych warto wskazać choćby zagrożenie wyrosłe ze strony Akcji Katolickiej, której statuty nie pozwalały na akces do ChZZ, powiązanych ze stronnictwami politycznymi[155].

Dokonana przez ks. Szydelskiego ocena ujmowała więc jedynie fragment zagadnienia. Pewną pomoc w uporządkowaniu pracy związkowej miał przynieść

---

[152] Tenże, *Po zjeździe krakowskim*, s. 126; tenże, *Uwagi na czasie*, GK 12(1904), nr 35, s. 297-298.

[153] Tenże, *Chrześcijańskie Związki*, s. 2-3.

[154] Tenże, *Dlaczego nie jest lepiej?*, GK 35(1928), nr 48, s. 546; tenże, *Trudności w naszym życiu organizacyjnym*, KGP 12(1936), nr 8, s. 1; tenże, *W sprawie ruchu chrześcijańsko-społecznego*, GN 35(1928), nr 294, s. 2.

[155] R. Hermanowicz, C. Strzeszewski, *Chrześcijański ruch zawodowy i inne organizacje robotnicze*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 502-508.

powołany przezeń do życia w 1930 r. we Lwowie Tymczasowy Komitet dla Pracy Społecznej, ale jego działalność nie jest bliżej znana[156].

4. Patriotyzm ks. Szydelskiego

Ksiądz Szydelski żył w kilku różnych okresach historycznych. Wczesną młodość i pierwsze lata dojrzałej pracy spędził w obrębie monarchii austro-węgierskiej, w której Galicja cieszyła się znaczną autonomią. W Odrodzonej Rzeczypospolitej rozwinął wielostronną działalność na różnych odcinkach życia społeczno-politycznego, naukowego i kościelnego. Wreszcie na okres II wojny światowej i Polski Ludowej przypadały lata zmierzchu jego aktywności. Wydawać by się mogło, że tak wielorakie doświadczenia pozostawiły ślad w spuściźnie pisarskiej ks. Szydelskiego, umożliwiając bez trudu odtworzenie jego postawy patriotycznej. Tymczasem cechująca go skromność, a pod koniec życia zawodząca pamięć i niechęć do ujawnienia stanów psychicznych, utrudniają to zadanie. Zdani tu jesteśmy na fragmentaryczne wypowiedzi ks. Szydelskiego i własne uogólnienia.

Trudno ocenić, jaki wpływ na kształtowanie postaw patriotycznych przyszłego kapłana, uczonego, polityka i społecznika wywarł dom rodzinny. Niewątpliwie można mówić o dużej sile oddziaływania na młodego ucznia atmosfery rzeszowskiego gimnazjum. Patriotyczny klimat obchodów rocznic narodowych, organizowanie wieczorów literackich, poznawanie historii ojczystej, prywatne śpiewy pieśni zakazanych przez zaborcę czy wreszcie członkostwo w tajnej organizacji niepodległościowej, z pewnością pozostawiły ślad w formacji patriotyczno-narodowej Szczepana. Lata studiów filozoficzno-teologicznych spędzone we Lwowie, słynnym z zabytków przeszłości, mogły go uczyć zarówno umiłowania polskiej historii, jak również szacunku dla kultury innych narodów. Dobrą szkołą patriotyzmu dla młodego wówczas kapłana była zapewne obecność we Lwowie w pierwszych dziesięcioleciach XX w. dwóch wybitnych pasterzy i mężów stanu, arcybiskupów: Józefa Bilczewskiego (1860-1923) i Józefa Teodorowicza (1864-1938). W swoich wystąpieniach publicznych obaj duchowni podkreślali nierozerwalną łączność Małopolski Wschodniej z resztą ziem Rzeczypospolitej oraz

[156] Skład Komitetu: przewodniczący ks. prof. Andrzej Mytkowicz, zastępca o. Bronisław Szepelak (kustosz klasztoru oo. Bernardynów we Lwowie), sekretarz ks. dr Józef Paluch, ks. Władysław Żak, ks. Jan Pokrywka, ks. prof. Szczepan Szydelski, ks. Marian Barg (Stanisławów). [A.] Mytkowicz, [J.] Paluch, *Konferencja księży w sprawie ruchu chrześcijańsko-społecznego*, GP 2(1931), nr 2, s. 5-6.

wzywali do obrony religijno-narodowych wartości w południowo-wschodnim obszarze państwa polskiego.

Ksiądz Szydelski unikał manifestacyjnych wypowiedzi na temat Ojczyzny i narodu. Patriotyzm pojmował, jak się wydaje, w kategoriach wytrwałej, systematycznej i odpowiedzialnej pracy dla dobra Kościoła, kraju i społeczeństwa. Ojczyznę nazywał drugą, obok Kościoła, matką godną miłości, której trzeba spłacać wierną służbą dług wdzięczności[157]. Jako członek narodu polskiego poczuwał się do obowiązku pomnażania „chwały Ojczyzny". W swej naukowej i polityczno-społecznej działalności kierował się pragnieniem, aby zapewnić narodowi polskiemu godne miejsce wśród innych społeczności narodowych o wysokim poziomie życia społeczno-gospodarczego[158].

Związany sakramentem kapłaństwa z Kościołem katolickim, usiłował swoje zadania obywatelskie pełnić, opierając się na przesłankach religijnych. Wyznawał: „Działałem zawsze w przekonaniu, że spełniam tylko mój obowiązek codzienny. Nie szło mi o honory, nie szukałem w pierwszym rzędzie moich korzyści. Kierowałem się myślą, że mam pracować dla chwały Bożej i dla pożytku bliźnich, i zdaje mi się, że tym celom pozostałem wiernym przez całe moje życie"[159].

Przed podjęciem decyzji o politycznym wydźwięku przeprowadzał zwykle konsultacje w gronie znawców przedmiotu, aby uniknąć błędów i szkód społecznych. Uczestnicząc w ruchu chrześcijańsko-społecznym, później w szeregach Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i przejawiając wolę współpracy z rządem, chciał działać w imię dobra interesów społecznych i narodowych. Nie zrażał się krytyką ze strony przeciwników ideologicznych, podejmując decyzje, kierował się głównie – poza konsultacją – racją stanu i głosem sumienia.

Ksiądz Szydelski reagował na ważne wydarzenia polityczne, których reperkusje mogły mieć znaczenie dla losów kraju. I tak np. zamieścił komunikat w „Kurierze Lwowskim" o planowanej demonstracji mieszkańców Lwowa przeciw traktatowi brzeskiemu w 1918 r. Znalazł się też wśród grona duchownych kroczących w pochodzie protestacyjnym i śpiewających pieśni patriotyczne[160]. Dnia 28 XI 1918 r. uczestniczył w entuzjastycznej manifestacji na wieść o wyzwoleniu Lwowa spod okupacji ukraińskiej[161]. Kiedy w czasie I wojny uchwalono we Lwowie zbiórkę „podatku narodowego" dla obrony polskich interesów, ks. Szydelski prowadził

---

157 BZNOW, sygn. 14070/II, [S. Szydelski], [Memoriał], k. 1.

158 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 2.

159 Tamże, s. 1-2.

160 Tamże, s. 145-146.

161 Tłumy ludzi zebrały się wokół płonącego frontu gmachu Sejmu Galicyjskiego. Ksiądz Szydelski zanotował: „Płakano z radości, ściskano się wzajemnie. Ja tam także byłem

kwestę wśród lwowskiego duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. Zebrane datki złożono w Banku Krajowym na Fundusz Narodowy[162]. Gdy w pierwszych dniach września 1914 r. wkroczyły do Lwowa wojska rosyjskie, ks. Szydelski nie opuścił miasta, ale zgłosił się na ochotnika jako jeden z 16 zakładników, których żądali Rosjanie. Po latach zanotował, że do tego kroku zmusiło go poczucie obowiązku człowieka nieobarczonego zobowiązaniami rodzinnymi[163].

Ubolewał nad eskalacją nienawiści i terroryzmu ze strony nacjonalistów ukraińskich w stosunku do narodu i państwa polskiego. Uczestniczył w manifestacyjnych pogrzebach ofiar przemocy ukraińskiej, np. 25 XII 1918 r. we Lwowie na Cmentarzu Janowskim w pogrzebie zmasakrowanych ciał Polaków zamordowanych w Brzuchowicach. Podobnie w pierwszą rocznicę Cudu nad Wisłą, w Dzień Zaduszny 1921 r. udał się z pielgrzymką wraz z delegacją wojska i ludności cywilnej do Zadwórza, gdzie jazda Budionnego w roku 1920 wybiła do nogi ponad 200 polskich żołnierzy. Ksiądz Szydelski odprawił w kościele parafialnym mszę św. za zmarłych, po czym poprowadził przemarsz nad mogiłę poległych[164].

Kilkakrotnie bronił publicznie religijnego aspektu zwycięstwa oręża polskiego nad armią bolszewicką w 1920 r. pod Warszawą. Stwierdzał, że w przyjętym określeniu „Cud nad Wisłą" nie ma żadnej ujmy dla polskiego wojska. Przecież zarówno dowódcy, jak i żołnierze spełnili swój obowiązek. Bez bohaterstwa armii polskiej zwycięstwo nie mogłoby stać się jej udziałem. Jednak to bohaterstwo żołnierzy cofających się uprzednio przed atakami wroga i niezdolnych do dalszej obrony przypisywał łasce Bożej. Stwierdził: „Bóg dał zwycięstwo i ochronił świat zachodni przed dalszym zalewem Sowietów"[165]. Ubolewał nad losem Polski wskrzeszonej z długiej niewoli, nękanej wewnętrznymi trudnościami, a jednocześnie zagrożonej w swym istnieniu przez Rosję sowiecką[166].

W latach trzydziestych XX w. dostrzegał realne zagrożenie dla niepodległej Polski ze strony Rosji sowieckiej, ale i rosnącej w potęgę III Rzeszy[167], dlatego opowiedział się za hasłem konsolidacji narodowej i działań na rzecz obronny kraju, jak też za utrzymaniem sojuszy z Francją. Był równocześnie zwolennikiem za-

---

i całowałem się z robotnikiem Bałandą, z »Jedności« we Lwowie". AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 159.

162 Tamże, s. 138; [S.] Szydelski, *Już nie osamotnieni*, s. 1.

163 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 140; *Armia rosyjska we Lwowie*, NDKL 32(1914), nr 140, s. 1.

164 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 167-168.

165 Tamże, s. 169-170.

166 Tamże, s. 167.

167 Zob. paragraf 1 niniejszego rozdziału.

przestania waśni partyjnych, by zaprowadzić zgodę i zaufanie w narodzie. Pracę w tym kierunku uważał za podstawowy obowiązek dobrego katolika i Polaka[168].

Ksiądz Szydelski z uznaniem wyrażał się o duchu karności, panującym w powracającym z niewoli sowieckiej w 1939 r. wojsku polskim[169]. Cieszył się z faktu przechowania przez żołnierzy polskich, nawet w tak trudnych warunkach, wartości moralno-dyscyplinarnych.

Wielokrotnie wypowiadał się o swym przywiązaniu do Lwowa, który krwią młodocianych obrońców w latach 1918-1919 okupił przynależność do Rzeczypospolitej. Po opuszczeniu miasta w 1939 r. do końca życia żywił nadzieję powrotu do Lwiego Grodu. Z sentymentem wspominał Cmentarz Obrońców Lwowa – narodowe sanktuarium, ubolewał nad dewastacją tego miejsca dokonaną po II wojnie światowej przez władze sowieckie[170].

Chętnie głosił kazania patriotyczne, zwłaszcza w lwowskiej Bazylice Metropolitalnej obrz. łac., z okazji uroczystości 3 maja; uczestniczył też corocznie w tym dniu w uroczystych pochodach ulicami miasta. Często modlił się i celebrował msze św. w intencjach narodu, Ojczyzny i polskich polityków[171].

Cenił ludzi oddanych sprawie Ojczyzny – podkreślał ich niezależność postaw i poglądów[172]. Wydawał większość swoich dochodów na cele publiczne, a prywatne mieszkanie odstępował nieodpłatnie studentom.

W uznaniu zasług przyznano mu Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 27 IX 1928 r. i upoważnienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 3 XII 1928 r. Dnia 11 XI 1938 r. otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski[173]. Znaczne skromniejsze dowody uznania okazywała mu władza duchowna Kościo-

---

168 S. Szydelski, *Głos wielkiego patrioty*, GP 2(1931), nr 15, s. 1-2.

169 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 314.

170 Tamże, s. 161-162.

171 Na przykład 15 II 1939 r. odprawił mszę św. za Kościół, Ojczyznę i Polaków; 4 III tr. za polską młodzież; 13 III tr. za Śmigłego-Rydza i wojsko; 25 III tr. za młodzież i naród polski; 12 IV tr. za Walerego Sławka; 3 V tr. za Rzeczpospolitą. W latach 1954-1955 ofiarował 22 msze św. w intencjach poległych za Ojczyznę. ASDO, b.sygn., Liber stipendiorum [ks. Szydelskiego], Lwów–Nysa 1939-1955, *passim*, rps.

172 Kiedy na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. do Lwowa przybył były biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej obrz. łac. Władysław Bandurski, wydano raut na jego cześć w ratuszu miejskim. Kapituła Metropolitalna i biskupi obrządku łacińskiego oraz abp Józef Teodorowicz zapowiedzieli bojkot tej uroczystości. Ksiądz Szydelski natomiast udał się na przyjęcie i jako jeden z pierwszych zjawił się na sali. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 255.

173 DALOLw, f. 26, op. 5, nr 507, Pismo rektora UJK we Lwowie do Wydziału Teologicznego tamże, Lwów 20 III 1928 r., k. 1; DALOLw, f. 26, op. 5, nr 2116, Pismo ks. Adama Gerst-

ła rzymskokatolickiego; do II wojny światowej posiadał jedynie przywilej używania rokiety i mantoletu przyznawany większości duchownym, dopiero u schyłku życia ofiarowano mu godność prałata papieskiego[174].

W późnej starości wyznał: „Słowem i piórem starałem się zawsze służyć interesom Kościoła, państwa, narodu i społeczeństwa […]. Czterdzieści lat mojego kapłaństwa było jednym pasmem pracy, owianej czystą intencją służenia Królestwu Bożemu na ziemi i narodowi"[175].

manna do ks. S. Szydelskiego, Lwów 20 III 1928 r., k. 1; DALOLw, f. 26, op. 5, nr 2116, Tabela służbowa ks. S. Szydelskiego, [b.m.r.], k. 1-2.

[174] *Schematismus archidioecesis Leopoliensis ritus latini 1939*, Leopoli 1939, s. 1; J. Wołczański, *Szydelski Szczepan (Stefan)*, w: *PSB*, t. 49, red. zbior., Warszawa–Kraków 2014, s. 540.

[175] DALOLw, f. 26, op. 8, nr 642, [S.] Szydelski, [Curriculum vitae i bibliografia prac drukowanych], Lwów 8 VI 1937 r., k. 1-2.

ROZDZIAŁ II

Udział w życiu stronnictw politycznych

1. Działacz Stronnictwa Katolicko-Narodowego

W połowie XIX stulecia w Europie Zachodniej narodził się katolicki ruch społeczny, nawiązujący do idei bp. Wilhelma Kettelera, a zaaprobowany pod koniec stulecia przez Stolicę Apostolską. Wydana w 1891 r. encyklika Leona XIII *Rerum novarum* formułowała oficjalny katolicki program społeczny. Jej przewodnim motywem było „zagadnienie upowszechnienia własności na największą możliwie liczbę ludzi"[1]. Encyklika wskazywała kierunek rozwiązań nabrzmiałej kwestii robotniczej. Zdecydowanie odrzucała model ustroju liberalnego i kolektywnego, przyznawała państwu prawo ingerencji w życie społeczno-gospodarcze oraz ustalała prawo istnienia i działania związków zawodowych. Dokument stwierdzał, że kwestia robotnicza jest problemem sprawiedliwości, nie zaś miłosierdzia. Tezy papieskie zawarte w encyklice miały się odtąd stać podstawą rozwijającej się katolickiej myśli społecznej[2].

Na terenie Galicji propagowaniem zasad papieskiej encykliki zajęli się biskupi w swych listach pasterskich, choć ze znacznym opóźnieniem od czasu jej wydania, oraz czasopisma katolickie. Głośnym echem w kraju odbiły się dwa wiece katolickie; jeden zorganizowany w 1893 r. w Krakowie, a następny trzy lata później we Lwowie. W obu przypadkach obradowano w sekcjach nad wieloma aspektami życia religijnego, społecznego i ekonomicznego. Opowiadano się m.in. za rozciągnięciem opieki nad terminatorami poprzez stowarzyszenia w każdym większym mieście, uznano za konieczne zajęcie się religijnymi potrzebami

---

1 K. Turowski, *Ruch chrześcijańsko-demokratyczny w Galicji*, ChŚ 9(1977), nr 4, s. 88.

2 Tamże; J. Ciepielewski, *Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji – polityczna reprezentacja katolickiego ruchu społecznego w Polsce*, ZNSGPIS 1960, z. 19, s. 139; *Chrześcijański ustrój społeczny. Leon XIII: „Rerum novarum", Pius XI: „Quadragesimo anno". Komentarz*, Londyn 1945.

środowiska robotniczego. Poza tym nakazano zakładanie związków wzajemnej pomocy poszczególnych grup społecznych i tworzenie kas zapomogowo-pożyczkowych oraz stowarzyszeń humanitarnych. Szczególnie lwowski wiec wyraźnie podkreślał potrzebę upowszechnienia towarzystw rolniczych oraz roztoczenia opieki nad drobnymi i średnimi gospodarstwami chłopskimi, organizowania kredytu, jak również walki z lichwą. Postulowano utworzenie diecezjalnych związków robotniczych oraz ich centrali w skali całego kraju. Domagano się powołania do życia trzech kategorii związków rzemieślniczych, jak również wprowadzenia ubezpieczeń dla robotników i urzędników bez etatu[3]. Oba te wiece nie wyszły poza ramy manifestacji wpływów Kościoła w społeczeństwie oraz oceny istniejącego stanu rzeczy z punku widzenia doktryny katolickiej. Nie tylko nie opracowano szczegółowych planów realizacji powziętych uchwał, ale nawet nie wskazano metod naprawy ówczesnej sytuacji. Kolejnym wydarzeniem o podobnej wymowie jak poprzednie okazał się kurs krakowski zorganizowany w dniach 30 VI-2 VII 1897 r., a zaplanowany jako akcja wykonawcza uchwał wiecu lwowskiego. Tematyka obrad koncentrowała się wokół problematyki gospodarczej i robotniczej Galicji[4].

Po publikacji encykliki *Rerum novarum*, pojawiły się w Galicji stowarzyszenia samopomocowe, kulturalno-oświatowe i religijne zrzeszające robotników oraz rzemieślników: „Jedność", „Przyjaźń", „Gwiazda". W Przemyślu powstało w 1895 r. Stowarzyszenie Najświętszej Rodziny, we Lwowie zaś w tymże roku doszło do zjazdu delegatów Zjednoczonych Towarzystw Katolickich[5].

Dość liczne i coraz bardziej liczebne związki i stowarzyszenia katolickie pozbawione centralnego zarządu nie były w stanie prowadzić jednolitej działalności. Nasilały się głosy domagające się centralizacji ruchu. W połowie 1896 r. pojawiła się inicjatywa powołania Związku Stowarzyszeń Katolickich jako koordynatora całokształtu akcji katolicko-społecznej, ale nie zyskała ona poparcia poszczególnych stowarzyszeń. W dniach 7-8 II 1897 r. w Tarnowie doszło do zjazdu galicyjskich stowarzyszeń katolickich. Uchwalono wówczas program społeczny robotników, obejmujący wiele postulatów natury ustawodawczej i socjalno-bytowej. Niepowodzeniem zakończyła się próba udziału w wyborach katolickich stowarzyszeń w Krakowie, Lwowie i Nowym Sączu[6]. Po latach pisano: „Można wyrazić

---

[3] R. Bender, *Katolicka myśl i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku. (Stan badań)*, w: *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, red. R. Bender, J. Kondziela, Lublin 1987, s. 43-43; K. Turowski, *Ruch*, s. 90.

[4] K. Turowski, *Ruch*, s. 91.

[5] C. Strzeszewski, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w latach 1865-1918*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 161-162.

[6] K. Turowski, *Ruch*, s. 95.

twierdzenie, że katolicki ruch robotniczy nie dojrzał do samodzielnego działania politycznego, a w całości ruchu panowało rozbicie"[7].

Tymczasem tak w Krakowie, jak i w Tarnowie nasilały się tendencje do utworzenia „partii katolicko-robotniczej". Dnia 18 VII 1897 r. w Krakowie powstało Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Społeczne. Jego działalność została ukierunkowana na praktyczne propagowanie zasad chrześcijańskich w sferze społecznej metodą obrony i poparcia duchowo-materialnych aspiracji społeczności chrześcijańskiej. Stowarzyszenie nie zaznaczyło się jednak na mapie politycznej żadnym wpływem ani działalnością[8]. Jesienią 30 XI 1901 r. powstało Stronnictwo „Centrum" złożone z jedenastu posłów do austriackiego parlamentu. Pięć lat później doszło do wyłonienia z jego inicjatywy Polskiego Centrum Ludowego pod kierownictwem prezesa ks. Leona Pastora. W Komitecie Wykonawczym zasiadali: ks. prof. Stanisław Spis, dr Włodzimierz Czerkawski, ks. Michał Kędzioła, Antoni Beaupré, Franciszek Kramarczyk, dr Michał Rostworowski, Wiktor Skołyszewski, ks. Stanisław Stojałowski, Jan Wojtyga. Program stronnictwa, oparty na zasadach chrześcijańskiej demokracji oraz ideałach narodowych, stawał w obronie wartości religijnych, patriotycznych, głosił troskę o rodzinę i własność prywatną oraz interesy ludzi pracy. Stronnictwo domagało się wolności Kościoła w nauczaniu i działalności publicznej. Opowiadało się jednoznacznie za rozszerzeniem kompetencji autonomicznych władz krajowych, żądało reformy administracji na rzecz ciał samorządowych, liberalizacji ustawodawstwa stowarzyszeniowego i prasowego oraz oparcia ustawodawstwa na etyce chrześcijańskiej. W dziedzinie rolnictwa stronnictwo postulowało uchwalenie w Sejmie ustawy o zawodowych związkach rolniczych, przeprowadzenie parcelacji i zreformowanie niekorzystnych dla rolników ustaw. Odnośnie do kwestii robotniczej oczekiwano reformy umowy o pracę i płacę, ograniczenia pracy w porze nocnej i zatrudnienia kobiet oraz dzieci, wprowadzenia ubezpieczenia na starość, ochrony rzemiosła przed konkurencją przemysłu[9]. Po wyborach do parlamentu w 1907 r. doszło do rozbicia Polskiego Centrum Ludowego: jego szeregi opuściło Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe, w „Centrum" zaś pozostali sami niemal duchowni. Szansa stworzenia stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego nie została wykorzystana.

Po rozpadzie Polskiego Centrum Ludowego w środowisku krakowskim pojawiło się w 1908 r. Polskie Stronnictwo Chrześcijańsko-Socjalne, związane z zespołem redakcyjnym „Głosu Narodu". Program zamieszczony na łamach tego

---

7 Tamże.

8 Tamże.

9 *Program Centrum Ludowego*, GN 13(1906), nr 118, s. 1-2; K. Turowski, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 1, Warszawa 1989, s. 88-96.

pisma zapowiadał oparcie się na całym społeczeństwie, z tendencją do niwelowania przywilejów, a jednoczenia wysiłków dla dobra narodu. Fundamentalnymi zasadami miały być: obrona narodu, etyki chrześcijańskiej i równości społecznej oraz wolności Kościoła i sumienia. Istotnym faktem było oświadczenie w sprawie odzyskania niepodległości kraju. Do czasu trwania związku Galicji z monarchią austriacką, stronnictwo planowało utrzymywać lojalność w spełnianiu obowiązków, ale na zasadzie federacji. Zdaniem jego ideologów należało domagać się respektowania praw krajowych, uwzględnienia kulturalnych i ekonomicznych aspiracji narodu polskiego, a przede wszystkim przekazania władzy ustawodawczej Sejmowi. Charakterystyczny był stosunek do mniejszości narodowych: sojusz z narodami słowiańskimi, a zwalczanie i wrogość w stosunku do Żydów. W dziedzinie politycznej stronnictwo opowiadało się za równością wobec prawa dla wszystkich warstw społecznych, żądało rozległego samorządu powiatowego i gminnego, swobód obywatelskich. Co do postulatów na rzecz robotników wysuwało wiele dezyderatów: skrócenia czasu pracy, przyznania wyższych zarobków, ochronę na wypadek choroby i emerytury, pomoc rzemieślnikom i kupcom. Wreszcie pojawił się postulat dotyczący oświaty: domagano się ułatwienia dostępu do szkół szerokim kręgom społecznym[10].

Po I wojnie światowej narodziło się 30 X 1918 r. Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Robotnicze, kierowane przez Karola Holeksę[11]. Program odwoływał się do nauki Kościoła i zasad moralności chrześcijańskiej. Stronnictwo zmierzało do wypracowania dla robotników jednakowych praw na równi z innymi warstwami społecznymi przez zapewnienie udziału w życiu gospodarczo-politycznym. Miało to być możliwe dzięki wprowadzeniu w życie publiczne idei prawdy i sprawiedliwości. Kościół powinien cieszyć się pełnią swobody, a rodzina opieką państwa. W obszarze życia politycznego stronnictwo opowiadało się za republiką i prezydentem, wolnością prasy i stowarzyszeń, prawem wyborczym dla obywateli. Ziemia winna być własnością rolników, robotnicy zaś muszą partycypować w zyskach przedsiębiorstwa[12].

---

[10] Stronnictwo przestało istnieć w 1912 r., z chwilą utworzenia w Krakowie Polskiej Rady Katolickiej pod prezesurą prof. Bolesława Wicherkiewicza. *Nasz program*, GN 15(1908), nr 452, s. 1; K. Turowski, *Ruch*, nr 5, s. 45-46.

[11] Już w 1917 r. dały się słyszeć głosy wzywające do utworzenia wspólnego katolickiego stronnictwa politycznego. Do współtwórców wspomnianego Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotniczego należeli: Karol Holeksa, ks. Ludwik Kasprzyk, Władysław Horowicz, Henryk Mianowski, Jan Puchałka, Józef Miklasiński, J. Pachoński. K. Turowski. *Ruch*, nr 5, s. 53-54.

[12] K. Turowski, *Historia ruchu*, t. 1, s. 119-121; tenże, *Ruch*, nr 5, s. 54-55.

W ostatnim dziesięcioleciu XIX stulecia w Krakowie odbył się III Zjazd Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych. Na porządku dziennym znalazł się wniosek dotyczący utworzenia Stronnictwa Katolicko-Narodowego. Wysunięto wiele dezyderatów pod adresem sformułowanego programu. Organem stronnictwa został „Grzmot", a nieco później „Ruch Katolicki". Wkrótce po zjeździe ukazał się program Stronnictwa Katolicko-Narodowego. Wstępne paragrafy poświęcono zasadom, na których powinno oprzeć swoją działalność. Podkreślały one, że religia jest fundamentem stosunków społecznych, a etyka chrześcijańska ma obowiązywać zarówno w życiu jednostek, jak i społeczeństw. Uznano, iż narody mają równe prawo do istnienia i rozwoju, a ucisk i hegemonia na tej płaszczyźnie jest niesprawiedliwością. Podobnie wszystkie warstwy społeczne powinny mieć równe prawa, a wobec istniejących w tej kwestii nadużyć, rozwiązanie kwestii robotniczej wysunięto na pierwszy plan. Opowiedziano się za poszanowaniem wolności sumienia i wyznania, podkreślano rangę solidarności narodowej oraz prawo narodu polskiego do niepodległości. Warunkiem rozwoju społeczeństwa jest – zdaniem programu stronnictwa – miłość Ojczyzny[13]. Z kolei program zawierał wiele szczegółowych żądań. Stronnictwo domagało się ścisłego przestrzegania zasad katolickich w wychowaniu szkolnym, równomiernego rozłożenia ciężarów i korzyści społecznych w trosce o rozwój wszystkich warstw społecznych, ograniczenia zakresu działania władz centralnych i ciał ustawodawczych na rzecz poszerzenia uprawnień władz krajowych oraz wprowadzenia organizacji stanowo-zawodowej z uprawnieniami powszechnego głosowania w obrębie grup społecznych. Postulaty szczegółowe zostały ujęte w czterech grupach: administracja i sądownictwo, szkolnictwo, ekonomia i sprawy robotnicze. Domagano się likwidacji podziału na gminy dworskie i wiejskie, zniesienia podwójnej administracji, a wprowadzenia jednorodnej rządowo-obywatelskiej i utworzenia sądów obywatelskich. W dziedzinie oświaty postulowano oddanie szkół wyznaniowych pod kuratelę Kościoła, reformy i zwiększenia liczby szkół zawodowych oraz podniesienia statusu nauczycieli ludowych. W sferze rolnictwa program opowiadał się za ustrojem opartym na indywidualnych, silnych gospodarstwach chłopskich. Dostrzegano potrzebę prawa spadkowego w rolnictwie, konieczność taniego kredytu, dostaw sprzętu rolniczego i przymusowych ubezpieczeń od klęsk żywiołowych. W odniesieniu do kwestii robotniczej stronnictwo podkreślało celowość współpracy państwa i społeczeństwa nad rozwiązaniem nabrzmiałych problemów. Domagano się utworzenia stowarzyszeń pracodawców i robotników w celu rozpatrywania spraw wynikających z tytułu najmu, kontroli nad wykonywaniem ustawodawstwa

[13] *Program stronnictwa katolicko-narodowego*, GK 15(1907), nr 13, s. 132-133; tamże, nr 14, s. 143-144; K. Turowski, *Historia ruchu*, t. 1, s. 81-84; tenże, *Ruch*, nr 4, s. 96-97.

pracy, poprawy i rozszerzenia istniejącego ubezpieczenia na wszystkie kategorie pracowników oraz wprowadzenia ubezpieczenia na starość i na czas bezrobocia. Stronnictwo optowało za poparciem akcji budowy tanich mieszkań dla robotników, a także ich udziałów w zyskach przedsiębiorstw[14].

Ostatecznie 23 XI 1898 r. utworzono Stronnictwo Katolicko-Narodowe z przewodniczącym Bolesławem Stróżyńskim z Krakowa na czele. Akces do stronnictwa zgłosiło zaraz 300 członków. Zarząd ukonstytuował się dopiero 19 III 1899 r., przyjmując do swego grona, poza przewodniczącym, kolejnych działaczy: prof. Bolesława Wicherkiewicza, dr. Stanisława Starowieyskiego i Włodzimierza Zawadzkiego[15].

W przeddzień utworzenia Stronnictwa Katolicko-Narodowego we Lwowie, ks. dr Aleksander Pechnik w lwowskiej Czytelni Katolickiej 13 VI 1900 r. przedstawił program i zadania nowej organizacji katolickiej. Prelegent opowiedział się za popieraniem rządu, Koła Polskiego i Sejmu, o ile będą działać dla dobra kraju w imię zasad katolickich. Podkreślił potrzebę nasycenia życia publicznego pierwiastkami religijnymi. Zaapelował do katolików pełniących odpowiedzialne funkcje w życiu społecznym o podjęcie reform we wszystkich dziedzinach: na polu polityczno-społecznym i ekonomicznym w duchu zasad religijnych. Szczególnie wyraźnie zaznaczył usiłowania, które stronnictwo miało podjąć w kierunku rozwiązania kwestii robotniczej w myśl encykliki *Rerum novarum*. Przypomniał też jej założenia programowe. Na zakończenie stwierdził:

> Naszym hasłem przede wszystkim sprawiedliwość dla wszystkich jednostek i dla wszystkich narodowości i zupełne równouprawnienie […]. Chcemy przejąć społeczeństwo i urządzenia państwowe duchem Chrystusowym, duchem miłości, sprawiedliwości i prawdziwej wolności. Kto ma taki ideał, może być pewnym, że do niego przyszłość należy[16].

We Lwowie Stronnictwo Katolicko-Narodowe uformowało się 29 VI 1900 r.[17]. Zebranie konstytucyjne zagaił prezes komitetu założycielskiego, wybitny chirurg

---

[14] *Program*, s. 144-145; K. Turowski, *Ruch*, nr 4, s. 97.

[15] Henryk Przybylski w monografii poświęconej Chadecji i Narodowej Partii Robotniczej podaje datę powstania Stronnictwa Katolicko-Narodowego na 23 X 1898 r. C. Lechicki, *Chrześcijańska Demokracja w Krakowie (1897-1937)*, SH 17(1974), z. 4, s. 588; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937*, Warszawa 1980, s. 25; K. Turowski, *Ruch*, nr 4, s. 97-98.

[16] *Organizacja katolicka*, RK 4(1900), nr 136, s. 1.

[17] K. Turowski przesuwa powstanie Stronnictwa na rok 1898 lub 1899. Skoro jednak „Ruch Katolicki" zawiera informacje z okresu bezpośrednio po zawiązaniu się Stronnictwa w nu-

i uczony z Uniwersytetu Lwowskiego, prof. Ludwik Rydygier[18]. Mówca zauważył, że stronnictwo zamierza objąć swym działaniem cały naród:

> Chcemy więc sprawy nasze ułożyć na podstawie zasad katolickich i na podstawie miłości Ojczyzny. Prawdziwa miłość katolicka obejmuje wszystkie stany i zapewnia wszystkim równe prawa. Czując dobrze, że dużo jest zaniedbań w naszym społeczeństwie, chcemy wspólnymi siłami dążyć do naprawy złego. Każdy obywatel powinien mieć zapewniony byt przy uczciwej pracy, a w razie choroby lub nieszczęścia niezawinionego odpowiednią pomoc[19].

Jako następny mówca głos zabrał lwowski arcybiskup ormiańskokatolicki Izaak Isakowicz. Zaakcentował on chrześcijański wymiar Stronnictwa Katolicko-Narodowego, miało ono bowiem zmierzać metodą miłości bliźniego i wiary do „niszczenia błędów, ale kochania osób". W imieniu robotników przemówił prezes lwowskiej „Jedności" Bernard Müller. Zaznaczył, że organizacja robotnicza pierwsza wysunęła hasło utworzenia stronnictwa. Robotnicy katoliccy dążą do obrony praw Kościoła i Ojczyzny, ale sami bez współpracy innych sfer są zbyt słabi, a nawet wykorzystywani. Nowe Stronnictwo winno zjednoczyć społeczeństwo, niwelując różnice klasowe, a zespolić wszystkich do pracy nad obroną praw Kościoła i narodu. Solidarność ze Stronnictwem Katolicko-Narodowym wyraził reprezentant rzemieślników Marcin Wlach. Jako ostatni z terenu Lwowa przemówił ks. Aleksander Pechnik. W swoim wystąpieniu podkreślił intencje budowania porządku społecznego na podstawie zasad katolickich. Zaznaczył gotowość popierania wszelkich dobrych inicjatyw mających na celu pomyślność kraju i społeczeństwa[20]. Listę przemówień zamknęły wystąpienia reprezentantów Krakowa, Tarnowa i Przemyśla. Na apel Ludwika Rydygiera na kartę członkowską zapisało się 367 osób. Wybrano Wydział, do którego weszli: dr Bronisław Dembiński, Marceli Gajewski, ks. dr Adam Gerstmann, Józef Michalczewski, Eugeniusz Pierożyński, prof. Ludwik Rydygier, Mieczysław Szydłowski, prof. Maksymilian Thullie, Marcin Wlach, Włodzimierz Zawadzki. Do Wydziału powołano ponadto w charakterze zastępców: Romana Ciszewskiego, Adama Fuchsa, ks. dr. Aleksandra Pechnika, Ignacego Witoszyńskiego. Utworzono również komisję rewizyjną.

---

merze z lata 1900 r., wolno więc opowiedzieć się za tą datą jako bardziej wiarygodną. *Organizacja katolicka*, RK 4(1900), nr 148, s. 1-2; K. Turowski, *Historia ruchu*, t. 1, s. 82-83; tenże, *Ruch*, s. 98.

18 S.M. Brzozowski, *Rydygier Ludwik*, w: *PSB*, t. 33, red. zbior., Wrocław–Warszawa–Kraków 1991-1992, s. 431-434; S.S. Nicieja, *Chirurg – generał*, SF 1(1990), nr 2, s. 11-13.

19 *Organizacja*, nr 148, s. 1.

20 Tamże.

Prezesem stronnictwa został prof. Ludwik Rydygier, który też w dużej mierze finansował jego agendy. Stronnictwo popierane było przez „Ruch Katolicki", który został wkrótce jego organem prasowym. Po upadku pisma, w 1901 r. jego miejsce zajął „Przedświt", ale i on przestał wychodzić na początku roku 1904[21].

Lwowska „Gazeta Kościelna", wkrótce po ukonstytuowaniu się stronnictwa, w artykule wstępnym w jednym z numerów powitała go z dużym uznaniem. Autor, ks. Szczepan Szydelski, stwierdził wszakże, że

> dotychczas nie ma [ono] silnej organizacji, ani w szczegółach jasno aprobowanego programu […]. Lud do tego stronnictwa dotychczas nie garnie się sam, bo nie widzi jeszcze namacalnych korzyści. Partie konserwatywne nie mają znów interesu popierać dążności, które im bądź co bądź nie przyniosą pożytku i które od nich nie wyszły. Pozostaje więc garstka zaledwo ludzi materialnie słabych, duchowo nie zawsze najsilniejszych, z zapałem wprawdzie i poświęceniem, zmuszonych jednak pracować na utrzymanie siebie, a dlatego na sprawy publiczne skąpo mających czasu – garstka ta nie wystarczy[22].

Rodzi się zatem potrzeba zaangażowania ludzi przygotowanych do pracy politycznej. Być może – sugerował dalej ks. Szydelski – rozwiązanie leży w połączeniu Stronnictwa Katolicko-Narodowego ze Związkiem Stronnictwa Chłopskiego.

Kiedy w 1901 r. ks. Szczepan Szydelski przybył do Lwowa, stronnictwo już od roku rozwijało swoją działalność. On sam, zainteresowany pracą społeczną, próbował swych sił na tym polu w parafii buczackiej, gdzie w latach 1896-1901 pełnił obowiązki wikariusza. Wtedy to pod pseudonimem „O. Szydelski" opublikował na łamach „Gazety Kościelnej" w 1900 r. cytowany wyżej artykuł *Stronnictwo katolicko-narodowe, duchowieństwo i lud*. Przyznawał w nim, że stronnictwo zostało dobrze przyjęte w polskim społeczeństwie. Przychylność zjednało mu z jednej strony dążenie do reform społecznych na korzyść ludzi pracy, a z drugiej oparcie postępu społeczno-gospodarczego na zasadach katolicko-narodowych. Autor wskazywał na polaryzację postaw społeczeństwa: konserwatywne sfery ziemiaństwa usiłują zachować *status quo*, czynniki radykalne nawołują natomiast do anarchii i walki klasowej. Stronnictwo zajmuje stanowisko pośrednie; chce działać w interesach ludzi pracy, a zarazem angażować do współpracy zdolne i wartościowe osoby.

---

[21] Tamże, s. 2; K. Turowski, *Ruch*, nr 4, s. 98; AAK, b.sygn., M. Smoleń, „Przedświt" 1900-1904. Monografia dziennika, Kraków 2007, mps (praca magisterska pisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Wołczańskiego na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie).

[22] [S]. Szydelski, *Stronnictwo katolicko-narodowe, duchowieństwo i lud*, GK 8(1900), nr 33, s. 317.

Uważał ponadto, że duchowieństwo od dawna odczuwało potrzebę istnienia takiego stronnictwa, stąd jego powstanie przyjęło z radością. Nie może więc dziwić liczny udział jego przedstawicieli w szeregach stronnictwa, skoro odpowiada ono charakterowi posługiwania kapłańskiego dla upośledzonych i pracujących. Ale duchowieństwo nie może nim kierować, bo ze swojej natury winno spełniać rolę mediatora. Pisał:

> Na czele niech stają ludzie zacni, zdolni i tędzy, którzy nie mają obowiązku stawać w pośrodku między dworem a wsią, bogatym a ubogim; my zadowolimy się stanowiskami drugorzędnymi, abyśmy też obowiązki stanu naszego dobrze spełniać mogli. Możemy stronnictwo podtrzymać i popierać, ale walkę głównie w obronie słabszych i konsekwentne przeprowadzenie potrzebnych reform zdajemy na świeckich. Trzeba nam przyjaciół więcej na czele, więcej ludzi politycznie wyrobionych, a fachowo do pracy społecznej wykształconych, aby nam drogę wskazywali[23].

Trudno ustalić, od kiedy ks. Szydelski nawiązał współpracę ze Stronnictwem Katolicko-Narodowym. Sam wyznaje, iż pierwsze kontakty z ruchem katolicko-społecznym na gruncie lwowskim podjął po 1901 r. jako prelegent w lokalu „Jedności". Bywał na zebraniach robotniczych organizowanych przez stowarzyszenie czeladników „Skała", którym przewodniczył Ludwik Rydygier. Tam zapoznał się z dominikaninem, o. Antonim Górnisiewiczem i jezuitą, ks. Władysławem Czenczem, pracującymi na niwie akcji społecznej oraz z Wiktorem Jakobczyńskim, prezesem „Skały". W Czytelni Katolickiej, a potem na zebraniach robotniczych poznawał i kontaktował się z innymi wybitnymi działaczami społecznymi: prof. Maksymilianem Thulliem, dr. Januszem Przygodzkim, Maurycym Madurowiczem[24]. Zarówno „Przyjaźń", jak i „Jedność" na początku XX w. przeżywały okres

---

[23] Tamże.

[24] Tak Janusz Przygodzki, jak i Maurycy Madurowicz, jako prawnicy, byli urzędnikami Wydziału Krajowego we Lwowie. Pierwszego z nich ks. Szydelski scharakteryzował następująco: „Dr Janusz Przygodzki był przystojnym mężczyzną i dobrym mówcą, nawet błyskotliwym. Madurowicz mówił słabiej, ale był człowiekiem mocnych zasad, działaczem wybitnie ideowym, z temperamentem dziennikarskim. Politycznie czuł się wychowankiem Szkoły Krakowskiej i sympatyzował z kierunkiem konserwatywnym do śmierci". Ksiądz Szydelski określił go jako zawodowego polityka, który na bieżąco śledził politykę europejską, a nade wszystko rozwijał struktury i prace Stronnictwa Katolicko-Narodowego. Poza tym współpracował z „Ruchem Katolickim", a po jego upadku został redaktorem lwowskiego „Przedświtu". Profesor Maksymilian Thullie, znany we Lwowie pod przydomkiem „świętej Tulii", pracował na Politechnice Lwowskiej, przy czym bardzo aktywnie udzielał się w ruchu chrześcijańsko-społecznym. Jego szczegółowy biogram zob. paragraf 2 tegoż rozdziału. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 123; AAK, b.sygn., S. Szydelski,

dekadencji. Można więc przypuszczać z małym prawdopodobieństwem pomyłki, że wobec powyższego młody kapłan zgłosił swój akces do Stronnictwa Katolicko-Narodowego. O sympatiach dlań świadczą choćby przesłania cytowanego wcześniej artykułu. Po latach pisał, że program stronnictwa katolicko-robotniczego mu odpowiadał, dlatego się nim interesował[25]. Mimo to jednak kilkakrotnie zajął dwuznaczną postawę, co rzucało cień na wierność ideałom stronnictwa; np. zgoda na udział Jana Stapińskiego z radykalnego Stronnictwa Ludowego w zebraniu parafialnym wiosną 1902 r., któremu sam przewodniczył jako wikariusz kościoła pw. św. Marcina we Lwowie, oraz udział przed wyborami do Sejmu Galicyjskiego w zebraniach organizowanych przez ludowca Jakuba Bojkę, na którego zresztą oddał swój głos[26]. Fakty te, jak się wydaje, mogą świadczyć o braku politycznego rozeznania u ks. Szydelskiego, ale chyba nie zaprzeczają jego przynależności do stronnictwa. Już w 1911 r. należał do prezydium, ale bardziej konkretne ślady obecności występują dopiero w rok później. Oto 17 II 1912 r. ukonstytuował się nowy zarząd stronnictwa. Prezesem wybrano prof. Maksymiliana Thulliego, wiceprezesami: dr. Janusza Przygodzkiego i ks. Piotra Weredyńskiego, sekretarzem został Maurycy Madurowicz, jego zastępcami: A. Prohenko, Wiktor Jakobczyński, Zdobnicka, skarbnikiem wybrano Karola Bahera, zastępcami: Prohenkę i Jakobczyńskiego. Do Komisji Wykonawczej powołano: Maksymiliana Thulliego,

---

Życie i działalność naukowa i społeczna. (Krótka autobiografia), Nysa 28 XI 1951 r., s. 11; S. Szydelski, *Chrześcijański*, s. 1-2; S. Swieżawski, *Wielki przełom 1907-1945*, Lublin 1989, s. 258.

[25] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 123.

[26] W pierwszym przypadku Stapiński wykorzystał kłopotliwą sytuację ks. Szydelskiego, oskarżonego przed biskupem i zagrożonego procesem sądowym ze strony napiętnowanego w prasie lwowskiego lekarza, którzy rzekomo odmówił leczenia chorego dziecka. Jan Stapiński oświadczył mu, że on również w „Przyjacielu Ludu" wystąpił z krytyką owego lekarza, który także zagroził mu wytoczeniem procesu. Wyjaśniał więc, że gdyby doszło do tego, Stapiński wystąpi jako główny oskarżony, a ks. Szydelski dołączy swoje zeznania. Całe to zajście stanowiło dogodny pretekst dla przywódcy Stronnictwa Ludowego do nawiązania kontaktów z mieszkańcami przedmieścia w okresie przedwyborczym do parlamentu wiedeńskiego, do którego został zresztą wybrany. Ksiądz Szydelski, jak się wydaje, uległ pokusie skorzystania z pomocy Stapińskiego na wypadek zaistnienia procesu. Dość szybko jednak zrozumiał podstęp i swoją pomyłkę, czego dowodzi zawiadomienie prof. Stanisława Głąbińskiego, innego kandydata do parlamentu, o agitacji Stapińskiego, a zarazem zgłoszenie gotowości pomocy w kampanii wyborczej tego pierwszego. Wydaje się, że miarodajną ocenę opisanego wydarzenia wydał wzmiankowany już dziekan lwowski ks. Zygmunt Lubomęski. Uznał on, iż „ówczesny błąd był raczej owocem nierozwagi jak skrystalizowanego zamiaru". AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 74-77; AALK, sygn.1031, Pismo ks. Z. Lubomęskiego do Konsystorza Metropolitalnego obrz. łac. we Lwowie, Lwów 6 IX 1904 r., rps.

dr. Franciszka Sobolewskiego, dr. Janusza Przygodzkiego, A. Souppera, Maurycego Madurowicza i ks. Szydelskiego[27].

Stronnictwo nie przejawiało jednak większej aktywności. Podczas zebrań wygłaszano postulaty i stawiano rezolucje o zniesieniu w miasteczkach banków lichwiarskich, wprowadzeniu w kraju szkół wyznaniowych, przestrzeganiu ustawy o języku polskim w urzędach i podjęciu kroków w celu podniesienia higieny społeczeństwa, domagano się też uszanowania niedzieli jako dnia świętego[28]. „Gazeta Kościelna" w cztery lata od powstania stronnictwa dokonała wstępnej oceny jego miejsca w społeczeństwie – wysnuto pesymistyczne wnioski. Wskazano na wzrost radykalnych nastrojów i zanik wartości katolickich. Ubolewano: „Nasza zaś organizacja katolicka powstała pod szczytnymi i wzniosłymi hasłami jest dziś bez znaczenia i siły […]"[29]. Autor publikacji uważał, że skoro zasady katolickie głoszone przez Kościół mogą uleczyć chory organizm społeczeństwa, to duchowieństwo przy pomocy ludzi świeckich powinno całą akcją kierować. Nie będzie to polityką, ale prawnym dążeniem do poprawy położenia klas pracujących, formowaniem katolickich przekonań, upowszechnieniem ich i wprowadzeniem w porządek społeczny[30]. Jeszcze w 1907 r. „Gazeta Kościelna" utyskiwała

---

[27] W czasie Walnego Zgromadzenia 5 V 1902 r. w lokalu stowarzyszenia katolickich robotników „Jedność" we Lwowie wybrano nowy wydział w składzie: Karol d'Abancourt, Wiktor Brzeziński, Józef Michalczewski, ks. dr Aleksander Pechnik, Eugeniusz Pierożyński, prof. Ludwik Rydygier, Mieczysław Szydłowski, prof. Maksymilian Thullie, dr Walenty Wróbel, dr Stanisław Straszewski. Zastępcami zostali: Adam Fuchs, Urban Wareg Massalski, Józef Miszczyszyn. Do komisji rewizyjnej powołano: dr. Alfonsa Mora Bieńczewskiego, dr. Tadeusza Bossakowskiego, Stanisława Majewskiego, Witolda Skupieńskiego, Wojciecha Węgrzyńskiego. DALOLw, f. 350, op. 1, nr 3271, Ze stronnictwa katolicko-narodowego, [wycinek prasowy bez podania tytułu czasopisma, rocznika, numeru], k. 1; *Ze stowarzyszenia katolicko-narodowego*, „Przedświt" 2(1902), nr 105, s. 5; *Z komitetu katolicko-narodowego*, SP 16(1911), nr 98, s. 2.

[28] Na przykład dnia 8 I 1903 r. odbyło się Walne Zebranie Stronnictwa Katolicko-Narodowego pod przewodnictwem Mieczysława Szydłowskiego. Jeden z uczestników, dr Tadeusz Bossakowski, przedstawił rezolucje o świętowaniu niedzieli. Przemawiali: Thullie, Rydygier, Piątkowski, Jahl, i inni. Uchwały wysłano do Koła Polskiego w Wiedniu. *W sprawie świętowania niedzieli*, „Przedświt" 3(1903), nr 7, s. 1; *Ze stowarzyszenia katolicko-narodowego*, „Przedświt" 2(1902), nr 105, s. 5.

[29] A.M., *Ocknijmy się! (Jeszcze słów parę o organizacji katolickiej)*, GK 10(1902), nr 33, s. 351-352.

[30] Argumentowano: „Mamy przecież już program w duchu katolickim ułożony, mamy wzory z zagranicy, dają nam je i nasi przyjaciele, tylko zebrać się razem, wybrać ludzi pełnych poświęcenia, znajomości potrzeb czasu, nauki, obmyślić środki dla utrzymania organizacji potrzeba, ruszyć w pole, pracować, nawoływać, pisać, a nie zmarnieją usiłowania, lecz Bóg je pobłogosławić raczy". Tamże, s. 352.

na brak aktywności stronnictwa, które z różnych powodów nie spełniło dotąd nadziei pokładanych w nim przez inicjatorów. Dotkliwą bolączką był brak przygotowanych działaczy, koła katolickie nie dostrzegały zaś jeszcze wtedy potrzeby takiego stronnictwa, a nawet spoglądały nań z niechęcią[31]. Partie konserwatywne i mieszczaństwo obawiały się z tej strony haseł antysemickich, ludność wiejska i robotnicy zwrócili się natomiast do ludowców i socjalistów. Nie wierzono w skuteczność propagandy podjętej w myśl zasad katolickich. Z braku poparcia upadły dwa periodyki: „Ruch Katolicki" i „Przedświt". Podobny los spotkał „Centrum", które rozpadło się na dwie grupy: stojałowszczyków oraz katolicko-narodowych. „Gazeta Kościelna" postrzegała wszelkie zabiegi nad utworzeniem w przyszłości silnego stronnictwa katolickiego za niemożliwe, dopóki lud nie zrozumie konieczności przyjmowania wskazań nauki Kościoła również w dziedzinie polityki. Wiodącym hasłem winno być: *in necessariis unitas*. Nie jest ważna nazwa, ale rzecz idzie o ukazanie przeciwnikom i społeczeństwu bezinteresowności i czystości intencji stronnictwa[32]. W 1909 r. z okazji wyborów nowych członków stronnictwa, korespondent ze Lwowa na łamach „Ateneum Kapłańskiego" informował, iż nie przejawia ono dostrzegalnej żywotności, choć wypada spodziewać się nowego rozpędu ze strony pozyskanych świeżych sił. Przeszkodą, o którą rozbijały się wszelkie wysiłki, były uwarunkowania polityczne[33].

Równie minorowy ton zawierała wypowiedź ks. Szydelskiego z roku 1913, podejmująca temat stronnictwa w kontekście relacji duchowieństwa do polityki. Podkreślał mianowicie, że praca polityczna należy do zadań trudnych i wymaga nie tylko zdolnych, ofiarnych ludzi, ale też pieniędzy i pracy. Wszystkich tych elementów brakuje tak wśród księży, jak i w szeregach partii opowiadającej się za Kościołem. W tym zjawisku upatrywał on przyczynę braku katolickiego stronnictwa politycznego z prawdziwego zdarzenia i powód organizacyjnego chaosu. Stanowczo skrytykował opinię o potrzebie zajęcia stanowiska ponadpartyjnego przez duchowieństwo, brak bowiem własnego stronnictwa skazuje księży na wysługiwanie się obcym. Taki stan rzeczy uniemożliwia też udzielenie pomocy partiom, które mają prawo jej oczekiwać. Jednostki czynne w życiu politycznym muszą określić swoją przynależność partyjną. We Lwowie istnieje Stronnictwo Katolicko-Narodowe, ale jest ono nieznane na prowincji. Ksiądz Szydelski postulował zjednoczenie duchowieństwa wokół tego stronnictwa i utworzenie partii ogólnokrajowej, uznawanej przez inne. Przyznawał, że pora jest spóźniona i niezbyt stosowna w obliczu wojny, ale sprawa warta zachodu. Duchowieństwo powinno

---

31 *Program stronnictwa*, s. 132; *Ze stowarzyszenia*, s. 5.

32 *Reorganizacja naszego „Centrum"*, GK 15(1907), nr 46, s. 480-481; tamże, nr 47, s. 489-490.

33 W. Potrzebowski, *Ze Lwowa*, AK 1(1909), t. 2, s. 72.

jednak je popierać, co nie oznacza – rzecz jasna – prowadzenia agitacji w imieniu stronnictwa. Owa solidarność winna przejawiać się głównie w przynależności doń oraz obrony jego praw i interesów. Co do współdziałania z innymi partiami, roztropność podpowie właściwe rozwiązanie[34].

Sytuacja uległa nieznacznej poprawie w trakcie wyborów do parlamentu w 1907 r., do Sejmu Krajowego w roku następnym oraz do parlamentu i Rady Miejskiej Lwowa w 1911 r. Dla katolików zrzeszonych w stronnictwie otworzyło się pole do działania i wzmożonej aktywności.

W roku 1911 zbliżały się wybory do Rady Miejskiej we Lwowie. Dotąd zasiadało w niej dwóch radnych reprezentujących Stronnictwo Katolicko-Narodowe: prof. Thullie i dr Przygodzki. Stanowili oni Klub Katolicko-Narodowy, który w nowych wyborach miał szansę na powiększenie. W kampanii przedwyborczej wziął udział m.in. ks. Szydelski, propagując cele oraz idee stronnictwa. W artykule zamieszczonym na łamach „Gazety Kościelnej" przypomniał o powinnościach duchowieństwa w przeddzień wyborów, tj. o obronie wiary i wartości koniecznych do rozwoju narodu w duchu chrześcijańskim. W tej walce nie jest ono samotne, ma bowiem do pomocy ludzi świeckich, których winno poprzeć przy wyborach. Wskazywał przy tym na stronnictwo mieszczańskie i narodowo-demokratyczne w łonie Rady Miejskiej, jako przychylnych sojuszników duchowieństwa i katolickiej tradycji narodowej. Ale obok nich istnieje jeszcze jedno: Stronnictwo Katolicko-Narodowe, nieprowadzące walki z pozostałymi, ale akcentujące w swym programie wartości chrześcijańskie. Podkreśla ono znaczenie tych pierwiastków dla prawidłowego funkcjonowania życia prywatnego i społecznego; z tej racji winno być szczególnie przez duchowieństwo popierane. Opcja na rzecz tego stronnictwa jest tym bardziej uzasadniona, że w przyszłej Radzie Miejskiej – jak przypuszczał ks. Szydelski – trzeba będzie coraz częściej walczyć z prądami wrogimi katolicyzmowi i Kościołowi. Duchowieństwo świadome wagi problemu nie może zachować się obojętnie, ale musi czynnie wziąć udział w głosowaniu[35].

Jednocześnie w czasie zebrania duchowieństwa Lwowa zorganizowanego przez kanonika lwowskiej Kapituły Metropolitalnej, członka Rady Miejskiej,

---

[34] W nawiązaniu do swego pierwszego artykułu ks. Szydelski tłumaczył absencję duchowieństwa w życiu politycznym faktem, że biorą w nim udział ludzie, „którzy już dawno powinni siedzieć za kratkami". Podkreślił bezwzględną konieczność przystąpienia do pracy organizacyjnej. Uważał, iż duchowieństwo zyskałoby siłę, gdyby weszło do komitetów powiatowych Stronnictwa Narodowego i brało udział w zjazdach. Przestrzegał: „Radykalna prasa porwie nauczycielstwo, zdolniejsze umysły wśród ludu, wyziębi serca inteligencji do reszty". [S.] Szydelski, *Jedność między nami*, GK 21(1913), nr 20, s. 231-232; tenże, Łączność między nami. (Dyskusja), GK 21 (1913), nr 22, s. 255.

[35] Tenże, *Wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej*, GK 19(1911), nr 8, s. 87.

ks. dr. Zygmunta Lenkiewicza, wysunięta została kandydatura ks. Szydelskiego do grona radnych. Uczestnicy zebrania jednogłośnie poparli projekt, a tym samym listę wyborczą Stronnictwa Katolicko-Narodowego. Drugim kandydatem został Antoni Soupper, naczelnik stacji kolejowej Lwów–Podzamcze[36]. Obie kandydatury zostały wciągnięte na listę wyborczą. Stronnictwo, dzięki zawarciu sojuszu z Klubem Narodowym i Klubem Mieszczańskim, doprowadziło do wyboru swych kandydatów w obu turach głosowań 28 II i 28 IV 1911 r. Po wyborze doszło do posiedzenia Klubu Stronnictwa Katolicko-Narodowego, w czasie którego ks. Szydelski wysunął na prezesa klubu kandydaturę dr. Przygodzkiego[37].

Rok później z powodu protestu wniesionego przez kluby opozycyjne, lwowskie namiestnictwo unieważniło wybory i rozpisało nowe. Po raz drugi stronnictwo szukało sprzymierzeńców wśród innych ugrupowań politycznych reprezentowanych w Radzie Miejskiej. Ksiądz Szydelski, poniekąd obawiając się niewłaściwego zrozumienia owych negocjacji, zapewniał, iż stronnictwo będzie strzec swego programu i interesów swych członków, ale zarazem musi kroczyć razem z ugrupowaniami, z którymi zawarło układy[38]. Tym razem porozumiało się ono z klubami: Mieszczańskim, Narodowej Demokracji, Demokracji Polskiej,

---

[36] Kandydaturę ks. Szydelskiego wstępnie wysunął i zamierzał ją przeprowadzić Maurycy Madurowicz. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 124; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch chrześcijańsko-społeczny w dawnym województwie lwowskim, Kalwaria Zebrzydowska 1 III 1949 r., s. 24, mps; ASDO, b.sygn., S. Szydelski, Życie i działalność naukowa i społeczna. (Krótka autobiografia), Nysa 1951, s. 11, mps; *Nasza lista. Lista Powszechnego Komitetu Obywatelskiego*, SP 16(1911), nr 95, s. 1.

[37] Maurycy Madurowicz czynił z tego tytułu ks. Szydelskiemu wyrzuty, uważając za jedynego kandydata na prezesa klubu prof. Maksymiliana Thulliego. Jego osoby zabrakło podczas wyborów, Janusza Przygodzkiego zaś wysunął ks. Szydelski „w najlepszej intencji, znał go bowiem z różnych zebrań, że dobrze przemawia i ma dobrą opinię w kołach katolickich". Nie kierowały nim uprzedzenia względem Maksymiliana Thulliego, a ten ze swej strony uznał wybór Janusza Przygodzkiego. DALOLw, f. 3, op. 49, nr 397, Sprawozdanie z aktu wyborów 50 względnie 53 członków Rady miasta Lwowa, odbytego dnia 28 II i 28 IV 1911 r., w: Księga protokołów posiedzeń Rady Miejskiej 1911, k. 10, rps; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 125; *Charakterystyka list kandydackich*, KL 29(1911), nr 93, s. 3; *Nowa Rada*, SP 16(1911), nr 164, s. 6; *Rozpisanie wyborów do Rady Miejskiej*, KL 29(1911), nr 23, s. 3; *Ruch przedwyborczy*, SP 16(1911), nr 94, s. 4-5; *Wybory do Rady Miejskiej*, KL 29(1911), nr 84, s. 2; *Wybory do Rady Miejskiej*, SP 16(1911), nr 161, s. 4; *Wybory do Rady Miejskiej*, SP 16(1911), nr 162, s. 5; *Wynik wyborów do Rady Miejskiej*, KL 29(1911), nr 97, s. 1; *Wyniki wyborów*, SP 16(1911), nr 100, s. 1-2; *Z ruchu wyborczego do Rady Miejskiej*, KL 29(1911), nr 24, s. 4; *Z ruchu wyborczego do Rady Miejskiej*, KL 29(1911), nr 33, s. 2.

[38] [S.] Szydelski, *Przed wyborami do Rady Miejskiej*, GK 21(1913), nr 2, s. 18; *Unieważnienie zeszłorocznych wyborów do Rady Miejskiej*, KL 39(1912), nr 272, s. 1.

ludowcami i Żydami. Wypracowano wspólną „Listę Zjednoczonych Komitetów Narodowych" bez uwzględnienia syjonistów, Rusinów, socjalistów i reformistów z wyjątkiem dr. Tobiasza Aschkenazego. Dnia 16 I 1913 r. ks. Szydelski ponownie został wybrany z ramienia Stronnictwa Katolicko-Narodowego do stuosobowej reprezentacji miejskiej[39]. Pozostał w niej z niewielkimi przerwami do 1939 r.

W 1911 r. odbyły się wybory do Rady Państwa. W szranki wyborcze stanęły: koalicja krakowskich konserwatystów z demokratami i PSL oraz ich przeciwnicy: Narodowa Demokracja, „Centrum" – część konserwatystów wschodniogalicyjskich po rozpadzie własnego ugrupowania i rozbiciu Polskiego Centrum Ludowego oraz Podolacy. Zakończyły się one klęską owego drugiego bloku, a zwycięstwem ludowców z 21 mandatami. Narodowi Demokraci zyskali 10 mandatów, „Centrum" – 1, z grupy chrześcijańsko-społecznej – 2, ale żaden duchowny z Galicji nie zdobył mandatu[40].

Ksiądz Szczepan Szydelski włączył się również w tę akcję wyborczą. Uczestniczył np. w zebraniach obywatelskich III dzielnicy Lwowa, z udziałem przedstawicieli różnych stronnictw politycznych. Uchwalono wówczas decyzję o sformowaniu bezpartyjnego komitetu tejże dzielnicy wyłącznie w celu wyboru kandydata mającego bronić interesów jej mieszkańców. Do komitetu powołano ks. Szydelskiego, ale ten nie przyjął oferty, tłumacząc się przynależnością do Prezydium Stronnictwa Katolicko-Narodowego, co wykluczało prace w innych strukturach[41].

Tuż po wyborach ks. Szydelski pisał w „Gazecie Kościelnej":

> Uważamy za szkodliwe ze stanowiska moralności publicznej, że nie uszanowano w wielu wypadkach zdania woli lepszej części społeczeństwa, że wysuwano przeciw tej części społeczeństwa jednostki bez zasad i bez przekonań i protegowano je jawnie, że demoralizowano groszem publicznym obywateli uczciwych, że w sposób niewła-

---

[39] Jego nazwisko figurowało też na „Bezpartyjnej Liście Głównej Zjednoczonych Komitetów Techników, Lekarzy, Budowniczych". Po wyborach pisano: „W wyborach zwyciężył blok mieszczańsko-katolicko-narodowy, od którego wolno się spodziewać, że będzie popierał nasze słuszne żądania i dbał o potrzeby kościołów lwowskich". Komentarze prasy katolickiej wyrażały zadowolenie z wyboru ks. Szydelskiego. *Bezpartyjna lista główna zjednoczonych komitetów techników, lekarzy, budowniczych*, KL 31(1913), nr 21, s. 5; *Lista Zjednoczonych Komitetów Narodowych. Komitet Miejski*, KL 31(1913), nr 22, s. 10; *Po wyborach do Rady Miejskiej*, KL 31(1913), nr 30, s. 2; *Wybory do Rady Miejskiej we Lwowie*, GK 21(1913), nr 8, s. 89; *Wybory do Rady Miejskiej*, KL 31(1913), nr 18, s. 1-2; *Wybory do Rady Miejskiej*, KL 31(1913), nr 28, s. 5; *Wybory do Rady Miejskiej*, KL 31(1913), nr 31, s. 5; *Wybory do Rady Miejskiej*, KL 31(1913), nr 68, s. 6.

[40] W. Najdus, *Galicja i Śląsk Cieszyński w latach 1908-1914*, w: *Historia Polski*, t. 3, cz. 2, red. Ż. Kormanowa, W. Najdus, Warszawa 1972, s. 658.

[41] *Z Komitetu Katolicko-Narodowego*, SP 16(1911), nr 98, s. 2.

ściwy obezwładniono pewne osobistości […], że nie liczono się w wielu razach z sumieniem i świadomie dopuszczano się, ku jego odrzuceniu, nadużyć z kartkami do głosowania. Wybory ostatnie dały nam wreszcie naukę, że nie zawsze można i należy iść razem i ślepo z przedstawicielami rządu i wielkościami małomiasteczkowymi, że przeciwnie, należy nam mieć własne zdanie […][42].

Ponownie jako członek stronnictwa lwowski duchowny zabrał głos publicznie przed wyborami i po wyborach do Sejmu Krajowego, przeprowadzonych 4 VII 1913 r. Uwagę polityków i społeczeństwa zaabsorbowała kwestia reformy wyborczej do Sejmu. Namiestnik Michał Bobrzyński opracował projekt kompromisowy: wiejskiej i miejskiej kurii powszechnego głosowania przeciwstawił kurię wielkiej własności, „miejską kurię cenzusową" oraz kurię średniej własności ziemskiej. Zamierzał poszerzyć listę posłów wirylnych do 13, reprezentantów izb handlowo-przemysłowych do 5 i trzech delegatów izb rzemieślniczych. Reprezentantom ludności ukraińskiej zapewniono 27% mandatów, a wiele okręgów wiejskich Galicji Wschodniej przekształcono w wielomandatowe, celem umożliwienia przedstawicielstwa polskiej mniejszości[43]. W głosowaniu największą liczbę mandatów otrzymali konserwatyści z Galicji Wschodniej – 40, potem demokraci – 20, krakowscy konserwatyści – 19, ludowcy – 15 i narodowi demokraci – 11.

Prasa zamieszczała różnorodne relacje na temat tych wydarzeń, m.in. odnośnie do zapowiedzi uchylenia się od głosowania Episkopatu na wypadek uchwalenia reformy wyborczej lub schematu zastępczego. Rozpoczęła się agitacja przeciw biskupom. Ksiądz Szydelski, śledzący bieg wypadków, opublikował w „Gazecie Kościelnej" artykuł pt. „*Czas*" *o stanowisku biskupów*[44]. Zdementował w nim insynuacje, jakoby biskupi byli przeciwni rozszerzaniu prawa wyborczego na wszystkie sfery społeczne, a szczególnie na robotników. Zarzuty te określił mianem kłamstwa[45]. W innej publikacji ten sam autor stwierdził konieczność zaangażowania się w trwającą walkę wyborczą. Duchowieństwu najbardziej może odpowiadać ideologia Narodowej Demokracji, ale nie musi się ono z nią utożsamiać. Jeśli księża posiadają pewne wpływy, powinni je wykorzystać na rzecz najuczciwszego stronnictwa. Apelował: „Ale bądźmy czynnikiem samoistnym i starajmy się utrzymać stronnictwo, które wyraźnie opiera się na zasadach katolickich i przy katolicyzmie stoi bezwzględnie. Jeśliby takiego stronnictwa nie było, to je stwórzmy, a jeśli istnieje w zarodku, to rozwińmy i wzmocnijmy"[46]. W dalszym ciągu wywodów wskazał

[42] [S. Szydelski], *Kronika kościelna*, GK 19(1911), nr 29, s. 354.
[43] W. Najdus, *Galicja*, s. 674.
[44] [S. Szydelski], *„Czas" o stanowisku biskupów*, GK 21(1913), nr 16, s. 181-183.
[45] Tamże.
[46] [S. Szydelski], *Przed wyborami do Sejmu*, GK 21(1913), nr 21, s. 241.

na zbliżone do narodowych demokratów Stronnictwo Katolicko-Narodowe, które duchowieństwo powinno rzetelnie poprzeć. We Lwowie powstał specjalny komitet pod przewodnictwem kanonika lwowskiej Kapituły, ks. dr. Józefa Zajchowskiego, koordynujący akcję wyborczą katolików. Wprawdzie Sejm miał uchwalić jedynie reformę wyborczą i ulec rozwiązaniu, ale przecież wynik wyborów jest istotny i dlatego wymaga szczególnej uwagi. Ksiądz Szydelski apelował o obywatelską postawę i dołożenie starań o zwycięstwo słusznej sprawy[47].

Bezpośrednio po wyborach w kolejnym artykule ks. Szydelski przeprowadził ocenę postawy duchowieństwa wobec wydarzeń politycznych. Generalnie podkreślał bardziej aktywny udział księży w głosowaniu. W Galicji Wschodniej kler zjednoczył żywioł polski, choć poniesiono klęskę tracąc 10 mandatów na korzyść Ukraińców. Okazało się jednak, że wzrosła tam świadomość wśród Polaków. Dlatego i w przyszłości trzeba to poczucie wzmacniać i ożywiać. W Galicji Wschodniej nasilała się walka przeciw ludowcom. Udział w wyborach duchowieństwa zadecydował o korzystnym dla Kościoła wyniku narodowych demokratów i Związku Chrześcijańsko-Ludowego. Autor podkreślił zasługi komitetu katolickiego we Lwowie, który kierował poczynaniami kapłanów. Nie wszędzie jednak duchowni okazali zrozumienie dla spraw publicznych, ale za to w pewnych okręgach zjednoczone wysiłki księży były oparciem dla stronnictw, a nawet wysunięto kilku własnych kandydatów. Okazało się, że duchowieństwo może stanowić liczący się czynnik polityczny, ale pod warunkiem zajęcia czynnej i solidarnej postawy. Jaką ma przyjąć taktykę po wyborach? Ksiądz Szydelski zalecał nade wszystko unikanie bezczynności, a jednocześnie zespalanie wysiłków dla wspólnej pracy na rzecz społeczeństwa. Zachęcał do kontynuacji pracy oświatowej i społecznej wśród ludu oraz mieszczan jako warunku wszelkiego postępu[48].

Brak materiałów źródłowych nie pozwala ustalić dokładniejszego zakresu czynności ks. Szydelskiego w Stronnictwie Katolicko-Narodowym. Z 1911 r. zachowało się np. zaproszenie skierowane doń przez Sykstusa Czarneckiego

---

[47] Z temperamentem argumentował: „Kto tylko zajmuje się sprawami publicznymi po obywatelsku, niech obecnie nie będzie widzem obojętnym. Należy się bezwarunkowo interesować sytuacją polityczną, należy się znosić wzajemnie ze sobą, należy wspierać prace ludzi uczciwych. Robota nasza nie może być, rozumie się samo przez się, robotą najemników, ale pracą obywatelską, która domaga się niekiedy ofiar od tych, co jej się oddają. Praca obywatelska jest piękna, po pracy dla Boga i dla zbawienia dusz ludzkich najpiękniejsza, wymaga jednak rzeczywiście w pewnych chwilach odwagi i ofiary […]. Kierując się więc umiarkowaniem i roztropnością, bądźmy czujni i dołóżmy wszelkiego starania, aby sprawa zwyciężyła". [S. Szydelski], *Przed wyborami*, s. 243; W. Najdus, *Galicja*, s. 675.

[48] [S.] Szydelski, *Duchowieństwo nasze w czasie wyborów i po wyborach*, GK 21(1913), nr 30, s. 370.

i Ludwika Rydygiera na zebranie mężów zaufania w okręgu wyborczym do Rady Państwa na godz. 19.00. Celem obrad miało być opracowanie zasad utworzenia stałej organizacji do spraw obrony interesów katolickich i narodowych[49]. Jak wcześniej wspomniano, ks. Szydelski był uczestnikiem zebrań robotniczych; być może wygłaszał tam przemówienia, co zdaje się sugerować łatwość wypowiedzi, jaką posiadał. Propagował nadto cele i zasady swego stronnictwa na łamach prasy katolickiej, szybko reagował publikacjami na aktualne problemy życia społeczno-politycznego i oceniał je z punktu widzenia Kościoła i moralności chrześcijańskiej. Ta ostatnia dziedzina jest jedyną wyraźnie udokumentowaną źródłowo działalnością ks. Szydelskiego w stronnictwie.

Jednym z ostatnich przekazów źródłowych na temat stronnictwa jest informacja o zjednoczeniu stronnictw polskich w Centralny Komitet Narodowy. W jego skład weszły antagonistyczne dotąd ugrupowania: Stronnictwo Katolicko-Narodowe, Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, Narodowy Związek Chrześcijańsko-Ludowy, Stronnictwo Środka, Grupa Rzeczypospolitej, Towarzystwo Uczestników Powstania 1863 r., Organizacje Narodowe „Sokół", Drużyny Bartoszowe. Dnia 5 VIII 1914 r. w obliczu wojny Centralny Komitet Narodowy wydał odezwę do społeczeństwa polskiego, w której wskazywano na rysującą się szansę wzajemnego porozumienia Polaków z trzech zaborów, wezwano do obrony monarchii habsburskiej, od której Polacy doznali opieki oraz zawarto zapowiedź dążenia do osiągnięcia porozumienia z pozostałymi stronnictwami[50].

Z chwilą powstania Rady Regencyjnej w Warszawie jesienią 1917 r., stronnictwo lwowskie przesłało jej wyrazy hołdu z życzeniami rychłego urzeczywistnienia planów zjednoczenia i sfinalizowania niepodległości polskich ziem, do Koła Polskiego w Wiedniu skierowało zaś rezolucję w sprawach politycznych i gospodarczych. Wzywano zasiadających w kole polityków, aby dążyli do utworzenia niepodległej zintegrowanej Polski z dostępem do morza. Stronnictwo Katolicko-Narodowe domagało się obrony ludności kraju i Lwowa przed widmem głodu, brakiem opału i odzieży oraz uchwaliło protest przeciw bezprawnemu rozwiązaniu Rady Miejskiej we Lwowie i mianowaniu komisarzy rządowych[51].

---

[49] DALOLw, f. 26, op. 5, nr 2116, Pismo S. Czarneckiego i L. Rydygiera do ks. S. Szydelskiego, Lwów [1911], k. 1, mps.

[50] Anonimowy autor na łamach „Gazety Kościelnej" stwierdzał: „Zwyciężyło więc poczucie obowiązku narodowego, zwyciężył zdrowy rozsądek". *Wojna dobra i sprawiedliwa*, GK 22(1914), nr 33, s. 390-391; *Zjednoczenie stronnictw polskich*, GK 22(1914), nr 34, s. 402.

[51] *Stronnictwo katolicko-narodowe we Lwowie*, KL 36(1918), nr 47, s. 5.

Egzystencja stronnictwa nie trwała długo. Zdecydowaną walkę wypowiedzieli mu liberałowie zgrupowani przy redakcji lwowskiego „Słowa Polskiego", demokraci, socjaliści, ludowcy i stojałowszczycy. O wiele groźniejsze okazały się napaści konserwatystów, którzy dyskredytowali ruch chrześcijańsko-społeczny i jego przywódców, rezerwując dla siebie monopol na działalność pod szyldem katolickim. Nieliczne wartościowe jednostki podejmujące pracę w stronnictwie były zbyt słabe wobec apatii duchowieństwa i obojętności większości społeczeństwa. Reszty dokonał wybuch I wojny. Inicjatywa ta skończyła się niepowodzeniem, choć w Polsce Odrodzonej znalazła kontynuację w Polskim Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji[52].

2. Obecność i funkcje w Polskim Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji

Chrześcijańska Demokracja[53] na ziemiach polskich swoją genezą sięgała idei zawartych w encyklice Leona XIII *Rerum novarum*. Chrześcijański ruch społeczny

---

[52] K. Turowski, *Ruch*, nr 4, s. 98.

[53] O chadecji pisali po II wojnie światowej w literaturze polskiej m.in.: W. Bittner, *O ChD, Odrodzeniu i Wojciechu Korfantym*, „Więź" 18(1975), nr 10, s. 161-165; B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974 i recenzje o tejże: H. Cisek, [Recenzja książki: B. Krzywobłocka „Chadecja 1918-1937"], KHRZ 14 (1975), nr 2, s. 100-103; L. Haas, *Polityka pod znakiem krzyża*, KH 82(1975), nr 3, s. 622-630; S. Kaczorowski, *Spór o ChD*, „Więź" 18(1975), nr 4, s. 164-166; S. Kaczorowski, *W związku z książką B. Krzywobłockiej*, SH 19(1976), z. 1, s. 143-147; tenże, *Jeszcze o ChD, Odrodzeniu i W. Korfantym*, „Więź" 19(1976), nr 7/8, s. 282-286; J. Łazowski, *Potrzebny był komentarz*, „Więź" 18(1975), nr 11, s. 156; K. Turowski, *Nad „Chadecją" B. Krzywobłockiej*, ChŚ 7(1975), nr 2, s. 97-104; S. Stęborowski, [Recenzja książki: B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918-1937*], ZPW 17(1974), nr 4, s. 299-303; K. Turowski, *Jeszcze o ChD*, ChŚ 9(1977), nr 1, s. 86-88. Inne publikacje: K. Turowski, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 1-2, Warszawa 1989, *passim*; R. Bender, *Społeczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918*, Lublin 1978, *passim*; J. Ciepielewski, *Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji – polityczna reprezentacja katolickiego ruchu społecznego w Polsce*, ZNSGPiS 1960, z. 19, s. 139-163; V. Gardavsky, *Chrześcijańska Demokracja jako model idealny*, SDKK 4(1965), nr 6/7, s. 74-79; C. Lechicki, *ChD w II Rzeczypospolitej*, SPKNPANKr 1974, t. 18, s. 439-440; *Korfanty a Chrześcijańska Demokracja*, „Novum" 19(1977), nr 3, s. 75-103; B. Krzywobłocka, *Chrześcijańska Demokracja w Polsce*, cz. 1-2, Warszawa 1971, *passim*; taż, *Z działalności sejmowej ChD w Polsce w latach 1919-1926*, SDKK 4(1965), nr 6-7, s. 157-172; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza*

według koncepcji papieża miał odznaczać się wyraźnym charakterem apolitycznym, co potwierdził inny dokument Stolicy Apostolskiej *Graves de communi* z 18 II 1901 r.[54]. Kiedy pojawiła się partia chadecka, miała stać się polityczną reprezentacją tego ruchu.

Jesienią 1916 r. w Kongresówce, w środowisku katolickich działaczy społecznych, narodziło się ugrupowanie o charakterze politycznym – Chrześcijańska Demokracja, które weszło do Międzypartyjnego Koła Politycznego. Polskie ośrodki na terenie Rosji niezwłocznie rozpoczęły akcję zakładania stronnictwa w Piotrogrodzie, Moskwie, Mińsku, byłych Inflantach i archidiecezji mohylowskiej[55]. W wyniku porozumienia krakowskiego Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotniczego oraz Chrześcijańskiej Demokracji z siedzibą w Warszawie i z przedstawicielami ruchu chrześcijańsko-społecznego Wielkopolski, Małopolski Wschodniej i Wileńszczyzny, zwołano zjazd zjednoczeniowy w dniach 7-8 IX 1919 r. do Krakowa[56]. Referaty wykazały całkowitą zbieżność programów oraz

w latach 1926-1937, Warszawa 1980, *passim*; B. Sobolewska, *Chrześcijańsko-demokratyczna koncepcja państwa polskiego w okresie budowy fundamentów drugiej Rzeczypospolitej (1918-1921)*, ZNUJPR 1961, nr 44, s. 129-177; K. Turowski, *Chrześcijańska Demokracja na progu niepodległości*, ChŚ 10(1978), nr 11, s. 32-51.

54 Papież stwierdzał, że ChD nie posiada „specjalnych celów politycznych, godzi się z każdą sprawiedliwą formą rządów". Ksiądz Aleksander Wóycicki dopowiadał: „Chrześcijańska Demokracja polityczną sferę wpływów uważała za coś drugorzędnego, okolicznościowego, przejściowego, mniej wartościowego". J. Piwowarczyk, *Współczesne kierunki społeczne*, Kraków 1927, s. 72; A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce. Monografia społeczna*, Poznań 1921, s. 54.

55 C. Lechicki, *Chadecja w Krakowie*, Zebranie Oddziału PAN w Krakowie 18 XII 1972, cyt. za: H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 25, 27; K. Turowski, *Chrześcijańska Demokracja na progu*, s. 33; tenże, *Historia ruchu*, t. 1, s. 214-217; A. Wóycicki, *Chrześcijański*, s. 70.

56 Przybyło około 200 uczestników z wielu polskich środowisk. Prezydium zjazdu stanowili: Władysław Herz – Poznań, Ludwik Gdyk – Warszawa, Karol Holeksa – Kraków, ks. Ignacy Olszański – Wilno; sekretarze: Jan Puchałka – Kraków, Karol Morcinek – Śląsk Cieszyński, Stefan Bryła – Lwów, Józef Chaciński – Warszawa. Referaty wygłosili: ks. Zygmunt Kaczyński: „Podstawy ideowe Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotniczego" i koreferat Henryk Mianowski; Jan Puchałka: „Dotychczasowa działalność stronnictwa i jego przyszłe zadania" i koreferat Ludwik Gdyk; Władysław Horowicz: „Ujednostajnienie działalności stronnictwa na całym obszarze ziem polskich", Karol Holeksa: „Stanowisko Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotników wobec innych ugrupowań politycznych", Ludomir Czerniewski: „Działalność Stronnictwa w ciałach samorządowych". C. Lechicki, *Dzieje ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce*, BP 2(1927), nr 2/3, s. 207; H. Mianowski, *Czego chce Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji? (Referat wygłoszony na Zjeździe w dniu 7 września 1919 r.)*, Kraków 1919, *passim*; K. Turowski, *Chrześcijańska Demokracja na progu*, s. 39; [*Zjazd delegatów Chrześcijańsko-Narodowe-*

idei, dlatego zaakceptowano uchwałę o zjednoczeniu ugrupowań chrześcijańsko-demokratycznych Galicji i Królestwa w Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji[57]. Dnia 14 III 1920 r. dokonał się w Poznaniu rozłam w Narodowym Stronnictwie Robotników, po czym secesjoniści przyjęli nazwę Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotników. Założenia programowe opracowane przez ks. Stanisława Adamskiego okazały się zbieżne z ideami Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji (PSChD), stąd na zjeździe warszawskim 24-25 V 1920 r. doszło do ich połączenia pod nazwą Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy. Otwarcia zjazdu dokonał prezes PSChD prof. Ludomir Czerniewski w obecności ponad 350 uczestników. Referat programowy poświęcony wytycznym stronnictwa na najbliższy okres wygłosił Wacław Bittner. Obrady kontynuowano w komisjach na temat taktyki stronnictwa, polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski. W końcu zredagowano i uchwalono program, statut oraz przeprowadzono wybory władz stronnictwa[58].

Jednakże na drugim zjeździe 31 V-1 VI 1925 r. w Warszawie powrócono do pierwotnego brzmienia nazwy partii: Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji (w skrócie: ChD). Zasadniczą linię programową wyznaczała nauka społeczna Kościoła. Religię uznano za wartość nadrzędną w hierarchii potrzeb człowieka, a przy tym przeciwstawiającą się egoizmowi klasy narodu. Miejsce jednostki w społeczeństwie, jej relacja względem państwa powinny być oceniane na gruncie zasad etyki chrześcijańskiej. Uznając prawa jednostki do pełnego,

---

go Stronnictwa Robotniczego i Chrześcijańskiej Demokracji], GK 26(1919), nr 9, s. 106; [S.] Szydelski, *Po zjeździe krakowskim*, GK 26(1919), nr 11, s. 125-127.

57 „Gazeta Kościelna" pisała: „Nazwa ta wyraża jasno narodowy, polski charakter organizacji i wyraża równocześnie postawę chrześcijańską, na której organizacja wszelka ma się opierać; wyraża wreszcie, że organizacje nasze, choć stają w pierwszym rzędzie w obronie warstwy pracującej, nie chcą mieć jednak charakteru klasowego, robotniczego, gdyż uznają, że wszystkie warstwy narodu mają współdziałać dla szczęścia i dobra wspólnej Ojczyzny". [S.] Szydelski, *Po zjeździe krakowskim*, s. 125; *Program Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotniczego*, Kraków, 1918, *passim*.

58 Radę Naczelną stanowiło 30 osób: 7 z Wielkopolski, 7 z Małopolski, 12 z Królestwa Polskiego, 4 z Litwy i Rusi. W czasie posiedzenia Rady Naczelnej w listopadzie 1920 r. wyłoniono Zarząd Główny – prezes Józef Chaciński, członkowie: ks. Stanisław Adamski, Wacław Bittner, Stefan Bryła, S. Beresiński, Ludwik Gdyk, Henryk Mianowski, S. Nowodworski, Adam Lach Szymański, W. Bujak, *Historia Stronnictwa Pracy 1937-1946-1950*, Warszawa 1988, *passim*; K. Turowski, *Chrześcijańska Demokracja na progu*, s. 42-43; tenże, *Historia ruchu*, t. 1, s. 217-223; *Program Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji uchwalony na II Ogólnopolskim Kongresie Stronnictwa w dniach 31 maja-1 czerwca 1925 r.*, [Łomża] 1925, *passim*; *Zarys programu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji*, Kraków 1925, *passim*.

indywidualnego rozwoju, w programie przypominano zarazem o obowiązku popierania przez nią dobra wspólnego i pracy dla państwa, a także narodu[59]. Rodzina, jako podstawowa komórka społeczeństwa, ma prawo liczyć na pełne zabezpieczenie ze strony państwa warunków do rozwoju. Stronnictwo obiecywało obronę zasad życia chrześcijańskiej rodziny oraz uznawało prawo rodziców katolickich do religijnego wychowania dzieci w szkole. W odniesieniu do problemu klas społecznych, ChD pojmowała je „jako naturalny wynik tych sił, które tworzą życie gospodarcze i kulturalne. Powstają, jako wyraz różnorodnych potrzeb społeczeństwa, zaspokajanych za pośrednictwem różnych zawodów"[60]. Powołuje je do istnienia zgodność interesów poszczególnych jednostek i klas, nie zaś zasada walki o byt. Dlatego racją ich istnienia jest idea solidaryzmu społecznego. Opowiadając się przeciw socjalizmowi i liberalizmowi oraz walce klas, ChD odrzucała metody gwałtownych reform. W dążeniu do poprawy położenia społecznego ludzi pracy preferowała drogę uwłaszczania robotników i niwelowania różnic społecznych. Wysuwała żądania płacowe, domagała się odpoczynku świątecznego, kodeksu pracy, ustalenia limitu pracy dzieci i zmniejszenia liczby godzin pracy nocnej; postulowała dopuszczenie robotników do partycypowania w zyskach zakładów pracy[61]. W kwestiach polityczno-narodowych odrzucała nacjonalizm, przyznając narodom prawo do własnej tożsamości[62]. Zadanie państwa polega na obronie elementów składowych społeczeństwa: jednostki, rodziny, klasy i narodu. Powinno ono służyć rozwojowi tych instytucji, powołało je bowiem do istnienia prawo naturalne. W dziedzinie ustroju Chrześcijańska Demokracja optowała za demokratyczną i republikańską formą rządów oraz zasadami sprawiedliwości i równości, dwuizbowym parlamentem, poszerzeniem władzy prezydenta, postulowała zmianę ordynacji wyborczej[63]. Pracę rozumiało w znaczeniu chrześcijańskim – jako sposób zapewnienia człowiekowi środków do utrzymania siebie i rodziny. Program ChD traktował dalej o problemie wynagrodzenia i organizacji pracy. Skuteczne remedium na zjawisko strajków ChD upatrywała w przebudowie mentalności tak pracodawców, jak i pracowników. Jednocześnie opowiadała się za własnością prywatną[64]. W sferze gospodarczej program ChD podkreślał konieczność troski o rozbudowę przemysłu krajowego i opieki nad rolnictwem. Postulowano wykup ziemi źle zagospodarowanej i jej parcelację pomiędzy lud-

[59] *Zarys programu*, s. 9.
[60] Tamże, s. 11, 22-24.
[61] H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 87-88.
[62] *Zarys programu*, s. 12-13.
[63] Tamże, s. 13-14, 27.
[64] Tamże, s. 14-20.

ność małorolną lub bezrolną, jak też popieranie oświaty rolniczej, przyznawanie kredytów, ograniczenie podziału gospodarstw oraz przeprowadzenie robót melioracyjno-komasacyjnych. W przypadku rzemiosła program żądał od państwa opracowania zasad właściwego rozwoju rękodzielnictwa i drobnego przemysłu[65].

Struktura organizacyjna ChD składała się z kilku szczebli[66]. Podstawową komórką było koło, którego władze stanowiły walne zebranie i pięcioosobowy zarząd. Na określonym terenie koła zrzeszały się w organizacjach powiatowych, na których czele stał zarząd powiatowy i zjazd. W poszczególnych województwach o niezbyt licznej sieci kół organizowano w miejsce władz powiatowych – okręgowe, o podobnej jak tamte strukturze[67]. Na poziomie województwa istniały: zjazd, zarząd i rada wojewódzka, wyłaniane przez zjazd co dwa lata. Rada mogła powołać komisje, podobnie i zarząd wojewódzki. Ten ostatni formował również Sąd Wojewódzki i Sekretariat. Niezbyt liczebne organizacje wojewódzkie powoływały do życia władze dzielnicowe. Na szczeblu ogólnopolskim nadrzędną władzę stanowił zjazd (kongres), wyznaczający 25 członków Rady Naczelnej na trzyletnią kadencję. Ponadto wchodzili do niej parlamentarzyści ChD, delegat klubu poselskiego Sejmu Śląskiego, reprezentanci wojewódzkich szczebli partii, prasy chadeckiej i osoby wybrane przez radę. Rada Naczelna powoływała 25-osobowy Zarząd Główny, Komisję Rewizyjną, Sąd Centralny, Komitet Wykonawczy i komisje[68]. Charakterystycznym rysem ChD była daleko posunięta decentralizacja. Umożliwiało to strukturom wojewódzkim i okręgowym korzystanie z dużego marginesu samodzielności w pracy. Poszczególne koła Chadecji prowadziły nieregularną, nie zawsze dynamiczną działalność, a ich zebrania nie cieszyły się liczebną frekwencją. O wiele większą dynamikę wykazywały w okresach znaczących wydarzeń politycznych, np. wyborów. Członkowie nie zawsze przywiązywali wagę do przestrzegania regulaminu partyjnego, opłacania składek itp. Z tego tytułu niełatwo jest ustalić liczebność tej organizacji. Tak np. w 1926 r. ChD liczyła 13 jednostek organizacyjnych wojewódzkich, 32 okręgowych i 270 kół. W sumie zrzeszała ok. 20 270 członków[69]. Zakres wpływów stronnictwa najmocniej ujawniał się

---

65 Tamże, s. 31-34.

66 Graficzny schemat organizacyjny ChD zob.: H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 37.

67 Struktury okręgowe funkcjonowały niekiedy wespół z powiatowymi. Wtedy zarząd wojewódzki zatwierdzał komisarza okręgowego i sekretariat okręgowy. H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 36-38.

68 Tamże; AAN, sygn. 1025, Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji według stanu z 15 listopada 1928., b.m.w. [1928], s. 1-5, mps.

69 W 1927 r. źródła podają liczbę członków „na co najwyżej kilkadziesiąt tysięcy, nie licząc sympatyków, a rachując razem z Chrześcijańskim Związkiem Zawodowym". Henryk Przybylski w cytowanej monografii zauważa, że dane te są „dowodem jedynie przywiązywania

w woj. śląskim, pomorskim, Wielkopolsce, Małopolsce Wschodniej i Zachodniej. Ważnym środkiem oddziaływania była prasa. W 1925 r. wychodziło ok. 20 czasopism, rok później zaś, co najmniej 16, z tego 9 dzienników[70]. Klientelę ChD stanowiły przeważnie sfery drobnomieszczańskie, część robotników, duchowieństwa oraz inteligencji. Te dwie ostatnie kategorie przeważały we władzach Chadecji.

Stronnictwo ChD miało swoją reprezentację w Sejmie i Senacie. W Sejmie klub ten nie stanowił siły politycznej, ale zaznaczył swą obecność poprzez sojusze klubowe z prawicą. Największą liczbę posłów uzyskała ChD w 1923 r., w 1930 r. natomiast wskutek opozycyjnej taktyki w stosunku do sanacji zdobyła skromną liczbę mandatów. W następnej elekcji w 1935 r. stronnictwo zbojkotowało wybory[71].

Inną ważną domeną oddziaływania ChD były Chrześcijańskie Związki Zawodowe na terenie ogólnopolskim. Dużymi wpływami partia cieszyła się w stowarzyszeniach kobiecych, sodalicjach, kongregacjach i bractwach religijnych, organizacjach charytatywnych, towarzystwach kupieckich, związkach spółdzielczych, związkach młodzieży, np. w Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, Stowarzyszeniu Chrześcijańskiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie" itp.[72]

Chrześcijańska Demokracja dbała jednocześnie o oddziaływanie kulturalno-oświatowe. Akcję tę prowadziły Katolickie Uniwersytety Ludowe, Chrześcijańskie Uniwersytety Robotnicze, Chrześcijańsko-Społeczne Instytuty Oświaty, Katolicki Związek Robotników Polskich na terenie diecezji łomżyńskiej i Katolicki Uniwersytet Społeczny w Łucku[73].

---

wagi do kwestii wpływu stronnictwa na szerokie warstwy ludności". *Klub Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji*, BP 2(1927), nr 2-3, s. 210; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 56.

70 W 1927 r. wchodziły: „Rzeczpospolita" – Warszawa, „Polak – Katolik" – Warszawa, „Głos Narodu" – Kraków, „Postęp" – Poznań, „Polonia" – Katowice, „Kurier Łódzki" – Łódź, „Dziennik Bydgoski" – Bydgoszcz, „Głos Pomorski" – Grudziądz, „Słowo Kujawskie" – Włocławek, „Gazeta Rybnicka" – Rybnik, „Hasło" – Warszawa, „Życie Społeczne" – Katowice, „Głos Pracy" – Lwów, „Nasz Sztandar" – Wilno, „Głos Mieszczański" – Kraków, „Nowe Życie" – Grodno, „Kurier Stanisławowski" – Stanisławów, „Polska Gazeta Kołomyjska" – Kołomyja, „Polski Dziennik Kresowy" – Kowel, „Ruch Robotniczy" – Kraków. C. Lechicki, *Prasa ChD*, GP 2(1925), nr 26, s. 3; A. Paczkowski, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, s. 129.

71 J. Ciepielewski, *Stronnictwo*, s. 147-149; *Mały Rocznik Statystyczny 1935*, Warszawa 1935, s. 228.

72 R. Hermanowicz, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918-1939*, Rzym 1973, *passim*; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 67-79; K. Turowski, *Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie"*, Warszawa 1987, *passim*; A. Wóycicki, *Chrześcijański*, *passim*.

73 H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 76-77.

W połowie lat dwudziestych XX w. stosunkowo żywy rozwój stronnictwa daje się zauważyć w Małopolsce Wschodniej. Genezę partii w tym obszarze Henryk Przybylski upatruje w kilku czynnikach:

> pasywistyczna orientacja, konieczność uzyskania w momencie przełomu wojennego wpływu klerykalnych elementów na masy robotnicze, które ciążyły w innym kierunku, większe możliwości politycznego ujawniania swych poglądów, niebezpieczeństwo zmajoryzowania ruchu katolicko-społecznego przez wcześniej powstałe ugrupowania polityczne, aktywnie prowadzące swą działalność[74].

Istniały tu, jak wcześniej wspomniano, dość żywe tradycje ruchu chrześcijańsko-społecznego, propagowane przez Stronnictwo Katolicko-Narodowe, jak również Związki Katolicko-Społeczne inspirowane przez arcybiskupa lwowskiego Józefa Bilczewskiego[75]. Ze środowiska lwowskiego uczestniczył w zjeździe krakowskim 7-8 IX 1919 r. m.in. ks. Szczepan Szydelski. W artykule sprawozdawczym z owego zjazdu skomentował brzmienie nazwy Stronnictwa ChD:

> Nazwa ta wyraża jasno narodowy, polski charakter organizacji i wyraża równocześnie podstawę chrześcijańską, na której organizacja wszelka ma się opierać; wyraża wreszcie, że organizacje nasze, choć stoją w pierwszym rzędzie w obronie warstwy pracującej, nie chcą mieć jednak charakteru klasowego, robotniczego, gdyż uznają, że wszystkie warstwy narodu mają współdziałać dla szczęścia i dobra wspólnej Ojczyzny[76].

---

[74] W rekonstrukcji początków ChD w Małopolsce Wschodniej skazani jesteśmy niemal wyłącznie na źródła i opracowania drukowane. Archiwa centralne Chadecji spłonęły w czasie powstania warszawskiego, wszelkie materiały dotyczące stronnictwa w Małopolsce Wschodniej pozostały natomiast we Lwowie. Ksiądz Szydelski wyraził się, że lwowskie archiwum nie było nigdy należycie prowadzone. Autor w czasie kwerendy we Lwowie, mimo usiłowań, nie odnalazł jakichkolwiek wewnętrznych dokumentów ChD. Zachowały się jedynie fragmentaryczne sprawozdania lwowskiego Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego o strukturze i działaczach zarządu dzielnicowego oraz miesięczne centralne sprawozdania policyjne uwzględniające również Chadecję Małopolski Wschodniej. Należy przypuszczać, że dzielnicowe archiwa lwowskie zaginęły lub – co jest równie prawdopodobne – nie zostały dotąd zinwentaryzowane. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 1; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, *passim*; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 27; K. Turowski, *Chrześcijańska Demokracja na progu*, s. 47.

[75] J. Paluch, *Ks. Arcybiskup Bilczewski o Demokracji Chrześcijańskiej*, KGP 9(1933), nr 13, s. 1; M. Dębowska, *Akcja społeczna w archidiecezji lwowskiej za rządów arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1901-1923)*, ABMK 1992, t. 61, s. 227-374.

[76] [S.] Szydelski, *Po zjeździe krakowskim*, s. 125.

Dodawał, że ChD nie zamierza walczyć ze stronnictwami o programach katolicko-narodowych, ale usiłuje z nimi nawiązać kontakty. Swe ostrze skierowuje przeciw stronnictwom radykalnym. Skoro w Galicji istnieje wiele różnorodnych stronnictw, na mapie politycznej nie może zabraknąć partii o zdecydowanie chrześcijańskim obliczu. Stronnictwo takie już zaistniało, więc w pierwszym rzędzie duchowieństwo katolickie winno udzielić mu poparcia. Co więcej, trzeba przysłużyć się sprawie narodowej, propagując idee stronnictwa oraz pozyskując dlań uświadomionych katolików, tak spośród inteligencji, jak i robotników. Jednocześnie autor artykułu przypomniał, że przynależność winna być potwierdzona zarówno poparciem finansowym w formie składek, jak też czynną współpracą[77].

Dwa lata po zjednoczeniowym zjeździe warszawskim ks. Stanisław Adamski wystosował w styczniu 1922 r. informacyjne pismo do abp. Józefa Bilczewskiego, prezentujące istotę, metody pracy i zadania Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy. Była to próba zjednania hierarchy, a przez niego duchowieństwa dla idei partii[78].

---

[77] Tamże, s. 127.

[78] Nadawca listu stwierdzał, że Stronnictwo nie chce ograniczać się do jednej tylko klasy robotniczej, ale zamierza objąć wszystkie sfery. Stawia sobie za cel pracę na rzecz szerokich kręgów ludzi pracy. Określenie „chrześcijańskie" nie sugeruje charakteru międzywyznaniowego, ale wypływa z nauki Leona XIII o demokracji chrześcijańskiej. Stronnictwo to „zasadniczo uważa się za stronnictwo katolickie, które nie tylko wobec Kościoła przychylnie jest usposobione, ale które jako odrębne i niezależne politycznie stronnictwo, zasady te pragnie wprowadzić w czyn w dziedzinie społecznej i politycznej". Zdaniem autora listu poprawna nazwa powinna brzmieć: „katolickie stronnictwo ludowe". Rację jego istnienia uzasadnił inwazją masonerii oraz żydostwa, zmierzających do torpedowania zasad katolickich w społeczeństwie. Ksiądz Adamski dowodził, iż w sprawach obrony zasad wiary i Kościoła nie można polegać na istniejących już stronnictwach narodowych, czego dowiodło głosowanie w Sejmie na temat szkół wyznaniowych. Obecnie, w obliczu opracowywania konkordatu regulującego stosunki państwo–Kościół, prawodawstwo małżeńskie, rodzinne i ustawę szkolną, może okazać się znów dwuznaczna postawa owych stronnictw. Trzeba więc silnego ugrupowania o charakterze katolickim, które będzie oddziaływać na wahających się i rozciągnie pewną kontrolę na innymi stronnictwami. Dodawał: „Idziemy zatem w kierunku stworzenia i rozbudowania stronnictwa o charakterze niemieckiego Zentrum [!], Włoskiej Partii Ludowej, Belgijskiego Stronnictwa Katolickiego itp.". Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy będzie oparte na zasadach demokratycznych, zmierzać chce do wprowadzenia zdrowych reform społecznych, „przeciwstawiając zdrową ewolucję nieziszczalnym a bałamutnym obietnicom socjalistów i komunistów". Przewidywał, że wrogie stronnictwa mogą wobec tych deklaracji wysunąć zarzut klerykalizmu, mimo to Stronnictwo będzie akcentować swą polityczną niezależność, uznając jedynie zwierzchność Kościoła w sprawach wiary i obyczajów. Udział duchowieństwa jest nader pożądany w stronnictwie, ale na zasadach równych współpracowników, bez przywilejów. Nadawca

W Małopolsce Wschodniej po 1918 r. doszło do połączenia Stronnictwa Katolicko-Narodowego z Chadecją ogólnopolską. Fakt ten spowodował kilkuletnią stagnację organizacji. Ożywienie działalności przyniosło dopiero połączenie stronnictwa z grupą Narodowo-Społeczną prof. Antoniego Wereszczyńskiego w 1923 r. Doszło wówczas do uformowania struktur dzielnicowych i okręgowych oraz tworzenia nowych kół. W 1922 r. uczestnicząc w wyborach wspólnie z Endecją, stronnictwo uzyskało jeden mandat poselski dla prof. Stefana Bryły i dwa senatorskie dla prof. Juliusza Makarewicza i prof. Maksymiliana Thulliego. W 1924 r. zreorganizowano i zunifikowano działalność Chrześcijańskich Związków Zawodowych, powołując do życia Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie. W tym samym roku pojawił się organ ChD Małopolski Wschodniej „Głos Pracy" – tygodnik polityczno-społeczny[79]. Sztandarowymi postaciami stronnictwa na tym terenie byli: profesor i rektor Politechniki Lwowskiej Maksymilian Thullie[80], profesor i rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie

listu, spotykając się na wiecach i zebraniach z żądaniami odnośnie do wciągnięcia duchowieństwa do współpracy, zamierza pozyskać szersze ich kręgi do działalności partyjnej. Udział księży przy rozpatrywaniu pewnych problemów polityczno-społecznych pozwoli zachować czystość idei zgodnie z nauką Kościoła. AALK, b.sygn., List ks. S. Adamskiego do abp. J. Bilczewskiego, Poznań, styczeń 1922, k. 1-4, teczka: Korespondencja abp. J. Bilczewskiego.

79 C. Lechicki, *Dzieje*, s. 209; tenże, *Nasze*, s. 1-2; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 209; AAK, b.sygn., G. Chajko, „Głos Pracy" 1924-1932. Monografia pisma, Kraków 2004, mps (praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Wołczańskiego na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie).

80 Maksymilian Thullie (1853-1939), gimnazjum i politechnikę ukończył we Lwowie, w 1878 r. habilitacja tamże, 1878-1939 pracownik Politechniki Lwowskiej; zajmował się teorią budowy mostów, 1890-1894 prof. nadzwyczajny, od 1894 r. profesor zwyczajny tej uczelni, w roku akad. 1891/1892 – 1893/1894, 1896/1897 – 1897/1898, 1903/1904 – 1904/1905, 1908/1909 – 1909/1910 i 1907/1908 dziekan Wydziału Inżynierii Politechniki Lwowskiej, w roku akad. 1894/1895 i 1910/1911 rektor uczelni. Od wczesnej młodości związany z pracą chrześcijańsko-społeczną. W 1894 r. działał już w Towarzystwie św. Wincentego à Paulo, od 1891 r. w Czytelni Katolickiej we Lwowie. Współzałożyciel i członek prezydium Stronnictwa Katolicko-Narodowego, od 1894 r. w zarządzie tego stronnictwa. Po I wojnie w ChD. Był długoletnim członkiem Rady Miejskiej we Lwowie. W 1922 r. wszedł do Senatu, gdzie w 1924 r. został wiceprezesem Klubu ChD, potem prezesem. W latach 1928-1935 piastował mandat senatora z listy BBWR nr 1. Zamieszczał artykuły polityczne, o tematyce społecznej m.in. w „Głosie Narodu", „Głosie Pracy", „Katolickim Głosie Pracy" i innych. DALOLw, f. 110, op. 4, nr 200, [Charakterystyka dr. Thulliego Maksymiliana, Lwów 1928 r.], k. 1, rps, teczka: Charakterystyki kandydatów na posłów; Z. Popławski, *Dzieje Politechniki Lwowskiej 1844-1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, *passim*.

Juliusz Makarewicz[81], profesor Politechniki Lwowskiej Stefan Bryła[82] i ks. prof. Szczepan Szydelski z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Rozwój struktur organizacyjnych dokonywał się stopniowo i powoli. Na mapie politycznej Lwowa Chadecja zajęła z czasem wyraźne, choć nigdy centralne miejsce. Znacznie większymi wpływami cieszyła się Endecja[83].

---

[81] Juliusz Makarewicz (1872-1955), urodził się w Samborze, w 1897 r. uzyskał habilitację z zakresu prawa, 1904-1907 prof. nadzwyczajny prawa karnego, 1907-1939 prof. zwyczajny w Uniwersytecie Jana Kazimierza, w roku akad. 1923/1924 rektor uczelni, działacz chrześcijańsko-społeczny. Do ChD przystąpił w 1922 r. Od 1923 r. w Radzie Dzielnicowej na Małopolskę Wschodnią, członek Rady Naczelnej i Zarządu Głównego, publicysta. Do Senatu wszedł w 1925 r. z woj. tarnopolskiego, należał do Klubu ChD. Autor wielu prac naukowych z zakresu prawa karnego, np. „Prawo karne Polski przedrozbiorowej", Lwów–Warszawa 1919; „Komentarz. (Indeks karny z komentarzem)", Lwów 1932. W 1928 r. otrzymał mandat senatorski z listy nr 1. W latach 1940-1945 pozbawiony katedry uniwersyteckiej, brał udział w tajnym nauczaniu we Lwowie, w okresie I-IX 1945 r. aresztowany przez Sowietów i zesłany do Donbasu, zwolniony jesienią 1945 r. powrócił do Lwowa, 1947-1954 wykładowca w Uniwersytecie Iwana Franki we Lwowie. W rozmowie z autorem niniejszej pracy 10 IV 1990 r. we Lwowie Janina Zamojska podała wiadomość o jego przynależności do masonerii. DALOLw, f. 110, op. 4, nr 200, [Charakterystyka Makarewicza Juliusza, Lwów 1928], k. 1, rps, teczka: Charakterystyki kandydatów na posłów; A. Zoll, *Makarewicz Juliusz*, w: *PSB*, t. 19, red. zbior., Warszawa 1974, s. 211-213; P. Majewski, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. 4, Warszawa 2009, s. 58-59.

[82] Stefan Bryła (1886-1943), urodzony w Krakowie, szkołę średnią ukończył w Stanisławowie, studiował w Politechnice Lwowskiej. W 1909 r. zdobył tam doktorat nauk technicznych, w 1910 r. habilitację, 1907-1934 pracownik naukowy Politechniki Lwowskiej: 1910-1913 docent, 1913-1921 prof. nadzwyczajny, 1921-1934 prof. zwyczajny w II Katedrze Budowy Mostów. Okres I wojny światowej spędził na Kaukazie i w Kijowie. Po powrocie do kraju w 1918 r. brał udział w obronie Lwowa. Od 1918 r. uczestniczył w życiu ChD: członek Rady Naczelnej, Zarządu Głównego, Komitetu Wykonawczego. Od IV 1923 r. prezes Rady Dzielnicowej ChD Małopolski Wschodniej. Do sejmu wszedł w 1926 r. i 1928 r. z okręgu samborskiego. W latach 1934-1939 prof. Politechniki Warszawskiej jako kierownik Katedry Budownictwa Konstrukcyjnego. W czasie II wojny światowej uczestnik tajnego nauczania. Rozstrzelany przez Niemców w 1943 r. w Warszawie. DALOLw, f. 110, op. 4, nr 200, [Charakterystyka Bryły Stefana, Lwów 1928], k. 1, rps, teczka: Charakterystyki kandydatów na posłów; T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928-1933*, Poznań 1928, s. 103; J. Wiśliński, *Bryła Stefan*, w: *EK*, t. 2, red. zbior., Lublin 1976, kol. 1120; M. Smogorzewska, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 1998, s. 212-214.

[83] Sprawozdanie policji lwowskiej wymienia w 1929 r. następujące polskie partie i organizacje polityczne na terenie Lwowa:

– „Wyzwolenie", istniało we Lwowie w latach 1922-1925, „jako stronnictwo bardzo słabe", sekretariat przy redakcji „Kuriera Lwowskiego". W 1925 r. secesja działaczy: Kazimierza

Lwów był siedzibą władz dzielnicowych i okręgowych stronnictwa; podlegały mu organizacje województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego. Sekretariat Dzielnicowy mieścił się w lokalu Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28 na pierwszym piętrze, pełniono dyżury we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.00 do 12.00, zimą jedynie w poniedziałek, środę i piątek[84].

Nie zachowały się przekazy o początkach kontaktów ks. Szydelskiego ze Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji. Jego wypowiedzi na ten temat w autobiografii są niejasne i ogólnikowe. Jednak uprzednia przynależność do Stronnictwa Katolicko-Narodowego, połączonego później z Chadecją, pozwala wnioskować o przejściu profesora do nowej partii. Opinię tę zdaje się potwierdzać ton wspomnianego już artykułu jego pióra po zjeździe krakowskim 7-8 IX 1919 r., wyraźnie solidaryzującego się z ideologią nowego stronnictwa. Co więcej, autor występuje w roli propagatora zasad programowych „naszych organizacji". Pierwsze wyraźne ślady związku ze stronnictwem przynoszą artykuły publikowane w „Głosie Pracy" od 4 I 1924 r., podpisywane kryptonimem „ChD", tj. Chrześcijański Demokrata. Kolejne numery pisma informowały coraz częściej o udziale ks. Szydelskiego

Bartla do Partii Pracy, Hipolita Śliwińskiego do Stronnictwa Chłopskiego, dr. Wincenta i Henryka Szmela do BBWR po 1926 r. Odtąd przestało istnieć we Lwowie.

– NPR Prawica, w 1926 r. próby założenia we Lwowie, ale bez skutku z powodu braku zwolenników.
– PSL „Piast", Lwów siedzibą Zarządu Okręgowego na Małopolskę Wschodnią. Agendy Zarządu prowadził ks. Józef Panaś. Po 1928 r. brak funduszów. Zlikwidowano Zarząd Okręgowy. Odtąd stronnictwo nie prowadziło prac organizacyjnych, działało na prowincji.
– Stronnictwo Chłopskie, istniało od 1928 r., bardzo czynne, zwłaszcza w okolicach Lwowa. Działacze: Jan Bryl, Jan Kasprowicz, dr Matkowski. Po klęsce wyborczej 1928 r. stronnictwo formalnie istniało, choć było nieczynne. W samym Lwowie nie podejmowano prób zorganizowania jego agend.
– Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa, we Lwowie od 1925 r., początkowo jako Obóz Monarchistów Polskich, potem Organizacja Monarchistyczna, od 1929 r. MOW. We Lwowie Zarząd Dzielnicowy, prezes Mieczysław Łanowski. W stadium organizacji koło miejscowe lwowskie, członków ok. 100.
– Obóz Wielkiej Polski, zawieszony dekretem Województwa z 11 X 1927 r.
– Stronnictwo Narodowe, we Lwowie Zarząd Dzielnicowy. Władze: Witold Czartoryski, prof. Stanisław Głąbiński, dr Amelia Opieńska, Tadeusz Bartoni. Istniało koło miejskie, prezes prof. Władysław Tarnawski. We Lwowie istniało 5 kół dzielnicowych. Stronnictwo miało wpływy w „Sokole", Związku Hallerczyków, Młodzieży Wszechpolskiej i wśród inteligencji. Organ: „Lwowski Kurier Poranny".

Zob. DALOLw, f. 110, op. 4, nr 116, Sprawozdanie Dyrekcji Miejskiej Policji i doniesienia starostwa do Wojewódzkiego Wydziału we Lwowie o działalności polskich partii i organizacji we Lwowie, [Lwów 1919], k. 1-8, rps.

[84] *Apel*, GP 2(1925), nr 40, s. 4-5.

w zebraniach kół, wygłaszaniu referatów, uczestnictwie w wieczorach dyskusyjnych ChD i akcji propagandowej w terenie. Już w latach dwudziestych XX w. jego nazwisko zaczęło się pojawiać w centralnych, dzielnicowych i okręgowych władzach Chadecji[85].

Dnia 11 I 1925 r. odbyło się zebranie Rady Dzielnicowej ChD na Małopolskę Wschodnią. W zastępstwie nieobecnego prezesa Stefana Bryły delegatów powitał ks. Szydelski, pomimo obecności na sali starszego i bardziej zasłużonego dla ruchu chrześcijańsko-społecznego Maksymiliana Thulliego. Wydaje się, że na przełomie roku 1924/1925 ks. Szczepan pełnił już funkcję wiceprezesa Zarządu Dzielnicowego. Wiosną tego roku, 10 V, zwołano Zjazd Dzielnicowy ChD we Lwowie. W obecności warszawskich delegatów Józefa Chacińskiego i Wacława Bittnera dokonano wyborów nowych władz dzielnicowych. Do prezydium weszli: prezes – ponownie Stefan Bryła, wiceprezesi – Wacław Chowaniec, Juliusz Makarewicz, ks. Szczepan Szydelski, Maksymilian Thullie, Antoni Wereszczyński; funkcję sekretarzy powierzono: dr. Władysławowi Kucharkowi, Janowi Płanecie, Józefowi Jastrzębskiemu, a skarbników – Leopoldowi Wilimowskiemu i Marcinowi Dąbrowskiemu[86]. Dnia 29 VI 1925 r. podczas obrad Rady Dzielnicowej we Lwowie ks. Szydelski przedstawił stan organizacyjny ChD w Małopolsce Wschodniej. Obok dr. Gałuszki został wybrany delegatem woj. lwowskiego do Rady Naczelnej ChD w Warszawie[87]. Jesienią, 17 X tego roku (dalej: tr.), podczas obrad lwowskiej Rady Dzielnicowej w dyskusji nad projektem powołania do życia Sekretariatu Dzielnicowego we Lwowie, poparł tę ideę. Wspólnie z Maksymilianem

---

85 ChD [S. Szydelski], *W świecie i w Polsce*, GP 1(1924), nr 1, s. 3-4.

86 Komitet Polityczny stanowili: dr Zygmunt Danielski, Edmund Hilczer, Antoni Fierich, Henryk Kohlman, Bogdan Krzysztofowicz, Czesław Lechicki, Leopold Liebhart, Mieczysław Loesch, Stefan Nycz, Piotr Reichert, ks. Stanisław Sadowski, Marian Szpetkowski, dr Marian Świgost, dr Kazimierz Eliasz, dr Jan Rucker. W skład Rady Dzielnicowej weszło 30 osób: Antoni Bachman, Jan Baścik, Stefan Dobrzański, Leopold Ferenberg, Adam Gogół, Konstanty Huńka, inż. Kolbuszewski – Kołomyja, inż. Eustachy Kossonoga – Sambor, Michalina Kozłowska, Adam Kupczyński, Stanisław Lamers, Józef Łącki, Władysław Łoński, Józef Łukasiewicz, dr Zygmunt Markowski, Stanisław Michalski, inż. Stanisław Miehle – Tarnopol, dr Stanisław Niemczycki, Ludmiła Nowicka, ks. dr Józef Paluch, Edmund Phillip, Romuald Sernicki, Antoni Soupper, Henryk Stach – Przemyśl, Antoni Szemeda – Tyśmiennica, Mikołaj Tokarz, dr Seweryn Tomasik, Franciszek Tynek i dwie osoby z byłej grupy Narodowo-Społecznej. *Władze dzielnicowe ChD wschodniej Małopolski*, GP 2(1925), nr 21, s. 2.

87 Do Rady Naczelnej wchodziło najmniej 2 delegatów z każdego województwa oraz tylu delegatów, ilu miało województwo posłów i senatorów: woj. lwowskie – 2, tarnopolskie – 2. Ze Lwowa podczas Kongresu ChD w 1925 r. wybrano Makarewicza i Bryłę, a Zjazd Dzielnicowy – ks. Szydelskiego i dr. Gałuszkę. *Reprezentacja województw w Radzie Naczelnej ChD*, GP 2(1925), nr 45, s. 5.

Thulliem zgłosił rezolucje dotyczące ChD Małopolski Wschodniej i rządu Władysława Grabskiego, celem przesłania ich władzom centralnym. Na jego wniosek dokooptowano do Rady Dzielnicowej nowych członków, w tym znanego działacza społecznego Krakowa i Lwowa, profesora socjologii chrześcijańskiej na Uniwersytecie Jana Kazimierza ks. Andrzeja Mytkowicza[88].

W charakterze delegata woj. lwowskiego ks. Szydelski uczestniczył w dniach 18-19 I 1925 r. w obradach Rady Naczelnej ChD w Warszawie, obok Stefana Bryły, Juliusza Makarewicza i Maksymiliana Thulliego. Na porządek obrad delegacja lwowska wniosła problem pragmatyki służbowej dla kolejarzy i przydziału części dostaw lwowskim rzemieślnikom[89]. Na letnim posiedzeniu Rady Naczelnej dnia 12 VI tr., delegaci ze Lwowa domagali się poszerzenia dla województwa lwowskiego limitu reprezentacji do tego ciała oraz dokooptowania osób w związku z fuzją niektórych ugrupowań. Były to postulaty wyłonione na ostatniej Radzie Dzielnicowej, ale ich realizację odłożono do czasu ukonstytuowania się nowego Zarządu Głównego[90].

Dnia 13 III 1925 r. zebranie Rady Okręgowej ChD we Lwowie po raz pierwszy formalnie przeprowadziło wybór zarządu. Funkcję prezesa powierzono ks. Szydelskiemu. Na pozostałe stanowiska powołano następujące osoby: wiceprezesi – Edmund Hilczer, Mieczysław Loesch, dr Zygmunt Danielski, sekretarz – dr Władysław Kucharek, zastępcy sekretarza – Stanisław Lamers, Rudolf Reitmeier, skarbnik – Leopold Liebhart, zastępca – Marcin Dąbrowski. Nowy prezes przyjął wybór jako wynik poczynionych wcześniej układów i zapewnił, że w dalszym ciągu pragnie pracować dla dobra i rozwoju Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Obiecał sprawiedliwe i serdeczne traktowanie wszystkich członków[91]. Podkreślił, że dokonany po raz pierwszy w dziejach lwowskiej Chadecji formalny wybór Zarządu Okręgowego dowodzi rozwoju stronnictwa. Wskazał przy tym na zadania Rady Okręgowej: wprowadzenie zasady systematycznej pracy w kołach, troska o rozwój tygodnika „Głos Pracy", rozwiązanie problemu składek członkowskich i funduszy. Apelował o pomoc kolegów z prezydium i zarządu[92].

---

88 *Rada Dzielnicowa ChD*, GP 2(1925), nr 37, s.4.

89 ChD [S. Szydelski], *Rada naczelna Chrześcijańskiej Demokracji*, GP 2(1925), nr 4, s. 5.

90 *Rada Naczelna ChD*, GP 2(1925), nr 29, s. 1-2.

91 Do zarządu weszli: Franciszek Brycki, Stefan Dobrzański, Adam Gogół, Konstanty Huńka, Józef Jastrzębski, Antoni Jurasz, Henryk Kohlman, Mikołaj Konopka, Mikołaj Kranz, Aleksander Kupczyński, Władysław Łoński, Józef Łukasiewicz, Maurycy Madurowicz, dr Kazimierz Petyniak-Sanecki, Stefan Nycz, Jan Płaneta, ks. Stanisław Sadowski, Adam Schmidt, Romuald Sernicki, Stanisław Skaha, Antoni Soupper, Mikołaj Tokarz. *Zebranie Rady Okręgowej ChD we Lwowie*, GP 2(1925), nr 12, s. 5-6.

92 Tamże.

Kolejne posiedzenia Rady i Zarządu Okręgowego pod przewodnictwem ks. Szydelskiego miały się odtąd odbywać co miesiąc. Nie zachowały się wszakże kompletne sprawozdania ze wszystkich zebrań. Z lakonicznych notatek prasowych wiadomo, że 17 IV 1925 r. na zebraniu Rady Okręgowej prezes poinformował o porozumieniu między grupą Narodowo-Społeczną dr. Antoniego Wereszczyńskiego a ChD Małopolski Wschodniej. Każdorazowo ks. Szydelski referował sprawozdanie z działalności zarządu i ze stanu organizacyjnego na prowincji[93]. Dnia 17 VII tr. w czasie posiedzenia Zarządu Okręgowego, po omówieniu spraw bieżących, zdał sprawę z ostatniej Rady Naczelnej w Warszawie. Jesienią, 13 XI, ks. Szydelski zaanonsował na posiedzeniu Zarządu Okręgowego opracowany przez Czesława Lechickiego plan wieczorów dyskusyjnych na okres zimy. Program zyskał aprobatę. W dalszym ciągu omówiono sytuację finansową kół lwowskiej Chadecji, ustalono plan pracy na najbliższą przyszłość. Zwrócono uwagę na konieczność ścisłej współpracy z posłami ChD[94].

Strona finansowa lwowskich organizacji widocznie mocno niedomagała, bo temat ten znowu omawiany był na posiedzeniu Zarządu Okręgowego 19 XII 1925 r. Zastanawiano się nad metodami egzekwowania składek członkowskich i sanacją stanu finansów stronnictwa. Prezesi poszczególnych kół przedstawili sprawozdanie z ich działalności, a sekretarz referował na temat pracy Zjednoczenia Chrześcijańskich Zawiązków Zawodowych. Bezpośrednio po obradach zarządu odbyła posiedzenie Rada Okręgowa. Wysłuchano referatu Czesława Lechickiego: „Nasze zadania propagandowe w związku z ukazaniem się nowego programu ChD"[95]. Tezy zawarte w jego wystąpieniu były powtórzeniem opublikowanego wcześniej w „Głosie Pracy" artykułu informacyjnego. Prelegent wyodrębnił w akcji katolicko-społecznej trzy nurty: kulturalno-oświatowy, polityczny i zawodowy. Za najważniejszy uznał pierwszy z nich, obejmował on bowiem swym zakresem akcję propagandową. Miała ona na celu zmianę mentalności społeczeństwa w pojmowaniu zasad chrześcijańsko-społecznych. Dodawał, że wartości te nie są pustą teorią, ale środkiem do przemiany stosunków społecznych[96].

Zarówno w roku 1924, jak i następnym, a więc w okresie organizowania struktur w Małopolsce Wschodniej, stronnictwo przejawiało też pewną aktywność

---

93 *Zebranie Rady Okręgowej ChD we Lwowie*, GP 2(1925), nr 18, s. 3.

94 Po omówieniu spraw bieżących ks. Szydelski zdał relację z niedawnego posiedzenia Rady Naczelnej. *Posiedzenie Zarządu Okręgowego ChD*, GP 2(1925), nr 29, s. 4; *Zarząd Okręgowy ChD we Lwowie*, GP 2(1925), nr 41, s. 6.

95 *Z działalności lwowskich władz ChD*, GP 2(1925), nr 46, s. 7.

96 C. Lech[icki], *Jak prowadzić propagandę w naszych kołach? (Garść praktycznych wskazówek)*, GP 2(1925), nr 43, s. 45; tamże, nr 44, s. 45, 3-4.

na poziomie kół. Przepisy statutowe wymagały do zaistnienia koła przynajmniej 10 członków. W Małopolsce Wschodniej koła liczyły ponad 100 osób, choć bywały i mniej liczebne. Jak wynika z komunikatu prasowego, do 9 IX 1924 r. we Lwowie powstały 3 koła, a w trzech województwach małopolskich ok. 20[97]. W następnym roku Lwów posiadał 6 kół, a na pozostałym terenie było ich ponad 20[98]. W roku 1926 funkcjonowało w Małopolsce Wschodniej 47 kół, rok później zaś sprawozdanie informowało o działalności 50 kół zrzeszających ok. 5000 członków[99]. Fragmentaryczne przekazy źródłowe nie pozwalają odtworzyć w szczegółach ekspansji stronnictwa, ale nawet ze skąpych danych sprzed 1926 r. nasuwa się wniosek o dużej aktywności kół, zwłaszcza w roku 1924. Delegaci lwowskiej Chadecji wyjeżdżali głównie w teren, propagując ideologię stronnictwa. Nierzadko dochodziło przy tym do konfrontacji z przedstawicielami opozycyjnych partii politycznych, np. „Wyzwolenia". Z reguły w akcji propagandowej brało udział kilka osób, głównie Bryła, Makarewicz, Thullie, ks. Szydelski. Pierwszy z nich odwiedzał okręg samborski, następny woj. tarnopolskie, trzeci z kolei działał na terenie woj. lwowskiego, ks. Szydelski jeździł natomiast do różnych punktów[100].

Organizatorem i uczestnikiem owych zebrań było najczęściej miejscowe duchowieństwo, byli wyżsi i średni urzędnicy, osadnicy rolni lokowani na rozparcelowanych obszarach dworskich, mieszczanie, częściowo robotnicy. Mocne oparcie miała ChD w Tarnopolu w osobie proboszcza ks. dr. Antoniego Ratusznego, choć nie przejawiała tam zbytniej aktywności. W Stryju zwolennikiem stronnictwa był

---

97 Do 1924 r. włącznie powstało w różnych punktach podlegających Zarządowi Dzielnicowemu 10 nowych placówek. Dane pochodzą z komunikatów zamieszczonych w „Głosie Pracy" i być może nie są kompletne. Inna relacja mówi o zorganizowaniu kilkunastu kół. Szczegółowy wykaz zob. tabela nr 1 tegoż paragrafu. C. Lechicki, *Dzieje ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce*, BP 2(1927), nr 2/3, s. 209; tenże, *Nasze najbliższe zadania*, GP 3(1926), nr 2, s. 1-2; *Posłowie chrześcijańskiej demokracji w Kamionce Strumiłłowej*, GP 1(1924), nr 13, s. 5; *Wspaniałe zebranie członków ChD Koła II*, GP 1(1924), nr 21, s. 5; *Z życia naszych organizacji*, GP 1(1924), nr 22, s. 7; *Z życia naszych organizacji*, GP 1(1924), nr 15, s. 6.

98 Koło I – prezes dr Z. Danielski, lokal pl. Bernardyński 2a; Koło II – prezes M. Loesch, ul. Bema 2; Koło III – prezes Franciszek Emerich, pl. Bilczewskiego 5; Koło IV – prezes E. Hilczer, dworzec Podzamcze; Koło V – nieczynne; Koło VI – prezes inż. Michał Kolbuszowski, ul. Potockiego 23. *Apel*, GP 2(1925), nr 40, s. 4-5; C. Lechicki, *Rozwój ChD w Małopolsce Wschodniej*, „Hasło" 5(1925), nr 12, s. 2.

99 Henryk Przybylski uważa te ostatnie dane za „zdecydowanie przesadzone przy połączeniu nawet liczby kół i zrzeszonych w nich członków trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego". C. Lechicki, *Dzieje ruchu*, s. 209; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 61; *Z działalności ChD*, GP 3(1926), nr 7, s. 2.

100 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 26.

ks. Aleksander Cisło, miejscowy proboszcz, członek Rady Miejskiej i Wydziału Powiatowego. Podobnie w Busku i Sokalu dużą pomoc w pracy organizacyjnej okazywali tamtejsi proboszczowie. W Złoczowie sympatyzował z ideologią ChD ks. Stanisław Wałęga, w Chodorowie czynne poparcie okazywał zarząd cukrowni. Silnymi wpływami cieszyła się Chadecja w Sądowej Wiszni, gdzie zebrania gromadziły komplety członków; podobnie było i w Chyrowie. Na terenie diecezji przemyskiej w Przeworsku przychylnie do ChD odnosiła się księżna Eleonora Teresa Jadwiga Lubomirska, ale założone koło uległo z czasem zaniedbaniu. Trudne początki przeżywało stronnictwo w Jarosławiu z powodu braku odpowiednich ludzi na stanowiska kierownicze. Do najżywotniejszych należało koło w Samborze. Dość ścisłe kontakty łączyły lwowską centralę z Rzeszowem i Przemyślem; w tym ostatnim ośrodku wyróżniał się energiczny i ambitny Henryk Stach, działacz Chrześcijańskich Związków Zawodowych[101].

Udział ks. Szydelskiego w akcji propagandowej i organizacyjnej stronnictwa na szczeblu kół w pierwszych latach był widoczny, choć niewiodący. Tak np. 6 VI 1924 r. we Lwowie wziął udział wspólnie z innymi działaczami ChD w wiecu poselskim stronnictwa. Prasa uznała, że było to pierwsze zebranie polityczne, na które licznie przybyli członkowie Chrześcijańskich Związków Zawodowych i członkowie poszczególnych kół Chadecji we Lwowie[102]. Dnia 20 VIII tr. ks. Szydelski przewodniczył zebraniu lwowskiej Chadecji w sali Czytelni Katolickiej, uczestniczył w dyskusji po referacie politycznym Maksymiliana Thulliego[103]. Trzy dni później przybył do Rudnika nad Sanem z zamiarem erygowania koła, przedstawił ideologię i celowość istnienia stronnictwa na tym terenie. W wyniku zebrania wyłoniono Wydział Tymczasowy[104]. We Lwowie, 7 IX tr., wziął udział w zebraniu założycielskim koła ChD w III dzielnicy miasta. I tym razem szczegółowo omówił założenia programowe stronnictwa[105]. Podczas zebrania ChD w Domu Katolickim we Lwowie 21 IX, ks. Szydelski wygłosił wykład pt.: „Pokojowe dążenia Ligi Narodów"[106]. Tydzień później, w tym samym lokalu, uczestniczył w posiedzeniu Koła II ChD. Po referacie na temat celów i zadań ChD zaapelował o zrzeszanie się w szeregach stronnictwa i poparcie „Głosu Pracy"[107]. W październiku na zaproszenie koła przemyskiego uczestniczył w posiedzeniu tamtejszych Chrześcijańskich

[101] Tamże, s. 27-32.
[102] *Wiec poselski chrześcijańskiej demok*[*racji*] *we Lwowie*, GL 114(1924), nr 84, s. 4.
[103] *Z życia naszych organizacji*, GP 1(1924), nr 13, s. 4-5.
[104] Tamże.
[105] *Z życia naszych organizacji*, GP 1(1924), nr 15, s. 6.
[106] *Z życia naszych organizacji*, GP 1(1924), nr 16, s. 7.
[107] *Zebranie chrześcijańskiej demokracji*, GP 1(1924), nr 17, s. 6.

Związków Zawodowych i ChD; wygłosił wówczas przemówienie, odpowiadał na pytania oraz towarzyszył delegacji koła z wyrazami szacunku skierowanymi do bp. Anatola Nowaka[108]. Dnia 31 X tr. brał udział w obradach Koła I ChD w lwowskiej Czytelni Katolickiej; uchwalono wtedy protest przeciw zniesławianiu w „Słowie Polskim" Wojciecha Korfantego i Ignacego Paderewskiego[109]. Wreszcie 9 XI 1924 r. wspólnie z Maksymilianem Thulliem wyjechał do Leżajska, gdzie na posiedzeniu lokalnego koła zaprezentował słuchaczom program stronnictwa[110].

Podobnie w 1925 r., już po 20 I, wziął udział w zebraniu ChD we Lwowie z udziałem senatora Aleksandra Adelmana, zabierając głos w dyskusji[111]. Dnia 24 I we Lwowie przewodniczył zebraniu stronnictwa poświęconemu sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej Polski. Zgłoszono wówczas rezolucje domagające się m.in. uzgodnienia projektowanego prawa małżeńskiego z nauką Kościoła, ożywienia i rozwoju ruchu budowlanego oraz przyznania pierwszeństwa pracy dla bezrobotnych[112]. Na zaproszenie Chadecji tarnopolskiej w czasie wiecu obywatelskiego w Tarnopolu wygłosił 8 III referat na temat rzemiosła i ubezpieczeń społecznych[113]. Dnia 20 VI wystąpił na zebraniu ChD we Lwowie w Czytelni Katolickiej, poinformował zebranych o interwencji w Kuratorium Okręgu Lwowskiego na rzecz Seminarium Nauczycielskiego im. Adama Asnyka we Lwowie. Udzielał przy tym wyjaśnień na temat stworzenia spółek budowlanych w celu wznoszenia mieszkań robotniczych[114]. Aktualne problemy polityczne, reforma rolna i rządowe negocjacje z ugrupowaniami żydowskimi oraz ustawa monopolowa, zdominowały wystąpienie ks. Szydelskiego dnia 10 VIII na zebraniu w Czytelni Katolickiej[115]. Jeszcze w tym roku, po przerwie wakacyjnej, 4 X, na wiecu ChD w Brzeżanach prezentował nowy program ChD uchwalony przez kongres warszawski. Podkreślił szczególnie punkty dotyczące rolnictwa, robotników, drobnego przemysłu, rzemiosła i urzędników. Poruszył też kwestię unifikacji chrześcijańskiego ruchu zawodowego i nawiązał do aktualnej taktyki klubu sejmowego ChD[116]. Nieco wcześniej, 2 X, w lwowskiej Czytelni Katolickiej przewodniczył zebraniu dyskusyjnemu stronnictwa na temat aktualnej sytuacji w Polsce. Dyskusję kontynuowano tydzień później. Ksiądz Szydelski wygłosił wówczas podsumo-

[108] *Z Przemyśla*, GP 1(1924), nr 28, s. 6.
[109] *Komunikaty*, GP 1(1924) nr 21, s. 8.
[110] *Z życia naszych organizacji*, GP 1(1924), nr 23, s. 6.
[111] *Senator Adelman w Czytelni Katolickiej*, GP 2 (1925), nr 4, s. 5-6.
[112] *Zebranie ChD we Lwowie*, GP 2(1925), nr 4, s. 4-5.
[113] *Z życia naszych organizacji*, GP 2(1925), nr 11, s. 7-8.
[114] *Z życia chrześc*[*ijańskiej*] *demokracji*, GP 2(1925), nr 26, s. 1-2.
[115] *Z ruchu chrześcijańsko-społecznego we Lwowie*, GP 2(1925), nr 31, s. 2.
[116] *Wiec Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji w Brzeżanach*, GP 2(1925), nr 26, s. 2.

wanie, w którym przypomniał, że już wcześniej pojawiały się głosy ostrzegające przed kryzysem i wskazujące metody uniknięcia stagnacji. Chadecja broni demokratycznych form rządzenia, ale też w razie potrzeby podnosi konstruktywną krytykę niewłaściwych zjawisk społecznych[117]. Miesiąc później, 6 XI, na zebraniu ChD we Lwowie wypowiedział się jako radny na temat spraw miejskich[118].

Większość wspomnianych wystąpień ks. Szydelskiego w zasadzie miała charakter informacyjny na temat ideologii stronnictwa bądź umocnienia jego pozycji w lokalnej społeczności. Niektóre przemówienia nawiązywały do bieżących wydarzeń politycznych i gospodarczych, nie wnosiły jednak propozycji problemowych czy ostrej krytyki rządu, ale utrzymane były w konwencji sprawozdawczej, choć z akcentami negatywnej oceny zjawisk.

Jak pisała prasa, rok 1925 był pierwszym etapem szeroko zakrojonej akcji ChD w Małopolsce Wschodniej[119]. Za najważniejsze dokonania uznano pogłębienie i poszerzenie pracy organizacyjno-informacyjnej, pozyskanie nowych członków oraz spopularyzowanie programu stronnictwa. Z satysfakcją wymieniano liczące się wydarzenia: Zjazd Dzielnicowy w maju, wiosenny doroczny zjazd Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej, wybór pierwszego Zarządu Okręgowego, rozwój kół w okręgu samborskim i brzeżańskim czy powiększenie objętości „Głosu Pracy" oraz dobrze prowadzoną pracę kulturalno-oświatową.

---

117 *Ciężkie położenie gospodarcze*, GP 2(1925), nr 36, s. 2-3; tamże, nr 37, s. 2-3.

118 *Zebranie ChD w Domu Katolickim*, GP 2(1925), nr 40, s. 5.

119 W Małopolsce Zachodniej, a zwłaszcza w Krakowie, przełomowym okazał się rok 1923. Od 1920 r., a formalnie od 1923 r., ChD krakowska dysponowała „Głosem Narodu". Główną postacią ruchu chadeckiego był ks. Ludwik Kasprzyk, członek Rady Naczelnej, sekretarz Zarządu Dzielnicowego, kierownik Sekretariatu Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych, wiceprezes Rady Nadzorczej „Głosu Narodu" i Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, radny miejski, senator 1928-1930. Inną znaną postacią był Karol Holeksa, długoletni prezes Rady Dzielnicowej i klubu ChD w Radzie Miejskiej, wiceprezes Zarządu Głównego i klubu sejmowego 1922-1927, dyrektor spółki wydawniczej i administracji „Głosu Narodu". Po wycofaniu się z życia politycznego zajął się kupiectwem. Główne oparcie ChD w Krakowie miała w duchowieństwie, mniej w robotnikach. Pisano: „Nigdzie w kraju, w żadnym wielkim mieście ChD nie stanęła mocniej i nie kopała głębiej, nie przeorała tak terenu i nie rozwinęła tak wszechstronnej działalności jak właśnie w Krakowie". W połowie 1926 r. miała w samym mieście 13 kół i 1300 członków. Henryk Przybylski za bardziej prawdopodobną uważa liczbę 1250. Istniały tam trzy sekretariaty: ogólny, rękodzielniczo-mieszczański i dla spraw włościańskich. Odrębne sekretariaty funkcjonowały w Białej i Tarnowie. Dla inteligencji założono Koło Studiów Społecznych i kilka sekcji specjalistycznych. Wydawano „Głos Narodu", „Głos Mieszczański", „Przyszłość" – Biała, „Nasz Głos" – Tarnów. C. Lechicki, *Chrześcijańska*, s. 586-597, 605; tenże, *Krakowski „Głos Narodu" w latach 1914-1939*, SH 17(1972), z. 3, s. 25; tenże, *Nasze najbliższe zadania*, GP 2(1925), nr 2, s. 1; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 56, 62.

Okoliczności niesprzyjające to: słaba baza finansowa oraz konkurencja innych stronnictw politycznych[120]. Na przyszłość wysunięto postulat zwrócenia uwagi na polityczną linię ruchu, opowiedziano się za rozszerzeniem sieci kół we Lwowie i na prowincji. Uznano za celowe pozyskanie dla stronnictwa kobiet oraz organizowanie w Rzeszowie i Samborze struktur okręgowych. Ubolewano nad słabą pracą organizacyjną w Tarnopolu i Stanisławowie oraz luźnym związkiem z lwowską centralą. Postulowano nawiązanie i podtrzymanie ścisłej współpracy z parlamentarzystami ChD oraz częste wizyty posłów na prowincji. Mocny akcent położono na rozwój propagandy partyjnej, prenumeratę „Głosu Pracy", którego kolportaż w kołach pozostawiał wiele do życzenia. Pisano: „Bez własnego pisma poważny ruch polityczny żadną miarą obejść się nie może, a z drugiej strony bez odpowiedniej na jego rzecz agitacji organ ideowy się nie utrzyma"[121].

Do sprawy miejsca i racji bytu zarówno tygodnika, jak i stronnictwa ChD w Małopolsce Wschodniej, nawiązał w jednym z artykułów ks. Szydelski. Polemizował z opiniami, jakoby ChD wprowadzała w stronnictwa narodowe walkę. Tłumaczył, że wysiłki ChD zmierzają do pozyskania zwolenników z różnych klas społecznych oraz zrzeszenia ich w pracy nad realizacją programu nakreślonego encykliką *Rerum novarum* i listem pasterskim abp. Józefa Bilczewskiego „W sprawie społecznej" (1903 r.). Tezy zawarte w tych dokumentach mają ułatwić oddziaływanie zwłaszcza na robotników. Stronnictwo posiada zdecydowanie katolicki charakter, a wobec innych ugrupowań zajmuje umiarkowane stanowisko. Ponadto chce pracować z pożytkiem dla państwa i spełniać rolę „silnego stronnictwa środka". Dalej stwierdzał, że w sytuacji zdobywania zwolenników i placówek siłą rzeczy musi dojść do kolizji z istniejącymi już stronnictwami. Chrześcijańska Demokracja do niedawna nieznana w Małopolsce Wschodniej zdobywa powoli zwolenników; jej istnienie nie zagraża bynajmniej jedności narodowej, od dawna bowiem nawoływała do utworzenia Rady Narodowej lub Komitetu Międzypartyjnego celem obrony narodowych interesów i łagodzenia walk między polskimi partiami[122].

Działalność Chadecji Małopolski Wschodniej, w tym ks. Szydelskiego w początkowym okresie istnienia stronnictwa, była zdeterminowana – poza akcją organizacyjną – również wydarzeniami społeczno-politycznymi. Pod wpływem Narodowej Demokracji zarówno Chadecja, jak i frakcja Narodowego Zjednoczenia Ludowego odcięły się od rządu Wincentego Witosa. Powstanie Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego, wrogiego rządowi, pozbawiło go

120 C. L[echicki], *Nasze najbliższe*, s. 1-2.

121 Tamże, s. 2.

122 [S.] Szydelski, *Dlaczego?*, GP 2(1925), nr 5, s. 3-4.

większości mandatowej w Sejmie, wskutek czego musiał jesienią 1921 r. ustąpić[123]. Po wyborze prezydenta Gabriela Narutowicza, kiedy nasilały się ataki na jego osobę, ChD opublikowała apel o zachowanie spokoju, podjęcie pracy nad pomnożeniem wartości katolicko-narodowych oraz zaniechanie wszelkich destrukcyjnych wystąpień. Dominował wszakże nieprzychylny wyborowi ton: „Interes państwa zagrożony, serca obrażone, duma narodowa dotknięta"[124].

Po dymisji rządu gen. Władysława Sikorskiego i Wincentego Witosa, misję utworzenia rządu pozaparlamentarnego powierzono w grudniu 1923 r. Władysławowi Grabskiemu. W rządzie znalazł się reprezentant ChD Stefan Smólski, ale mimo tego, przywódca śląskiej Chadecji Wojciech Korfanty występował z ostrą krytyką polityki gospodarczej rządu. Ksiądz Szydelski na łamach „Głosu Pracy" przyłączył się do tego stanowiska[125]. Tymczasem rząd, wykorzystując aferę podatkową, podjął kontrakcję wymierzoną na Korfantego, powiązanego z wielkim kapitałem na Śląsku. Do ataków dołączyła się prasa. Lwowskie „Słowo Polskie" nadużycia podatkowe w górnośląskim przemyśle, w które zamieszany był Korfanty, określiło mianem afery finansowej na skalę międzynarodową. W odpowiedzi, ks. Szydelski zareagował artykułem w „Głosie Pracy" pt.: *Panama Pana Korfantego*. Autor wyraził zdziwienie, że dotąd atakowały Korfantego pisma lewicowe, co mogło się wydawać zrozumiałe. Tym razem uczynił to organ Narodowej Demokracji, dziennik o prawicowej orientacji, w stosunku do zasłużonego polityka i bojownika o polskość Śląska. Redakcja „Słowa Polskiego" powinna wiedzieć o przedstawionych wnioskach, jakie również klub sejmowy ChD ustami Wojciecha Korfantego zaprezentował na forum parlamentu odnośnie do wyjaśnienia pogłosek i insynuacji. Wobec powyższego dziennik powinien powstrzymać się od snucia domysłów aż do ukazania się rządowych wyjaśnień. Skoro bez dowodów wystąpił z takim zarzutem przeciw człowiekowi tego formatu co Korfanty, to fakt ten trzeba nazwać „ordynarnym łajdactwem". Na taki gest, pisał dalej ks. Szydelski, nie pozwoliło sobie dotąd żadne z pism socjalistycznych lub brukowych[126]. Taktyka Narodowej Demokracji już wielokrotnie usiłowała zdyskredytować wybitnych działaczy Chadecji. Ksiądz Szydelski przestrzegał stronnictwo przed

---

123 H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 101.

124 A. Ajnenkiel, *Od zarządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918-1926*, Warszawa 1978, s. 320-334; *Odezwa ChD z 11 XII 1922 r.*, w: *Gabriel Narutowicz, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej. Księga pamiątkowa*, Warszawa 1925, s. 312.

125 A. Ajnenkiel, *Od rządów*, s. 335-361; ChD [S. Szydelski], *Oskarżenie rządów* [*Władysława*] *Grabskiego*, GP 2(1925), nr 4, s. 3.

126 ChD [S. Szydelski], *Panama Pana Korfantego*, GP 2(1925), nr 21, s. 3-6.

zgubnymi skutkami takiej taktyki działania, która prowadzi do niszczenia jedności narodowej[127].

Po dymisji Władysława Grabskiego, kryzys rządowy został przezwyciężony 20 XI 1925 r. powołaniem gabinetu złożonego z przedstawicieli Związku Ludowo-Narodowego, ChD, NPR, PSL „Piast" i PPS. Na stanowisko premiera desygnowano Aleksandra Skrzyńskiego[128]. W maju 1926 roku powstał nowy rząd z Wincentym Witosem na czele, przy udziale reprezentacji ChD. Po przewrocie majowym w 1926 r. ChD jako jedna z zaatakowanych partii koalicyjnych wystąpiła z apelem obrony legalnego rządu, praworządności i zasad demokratycznych. Wraz z ND, PSL „Piast" i NPR zaczęła tworzyć Komitety Narodowe i Ligi Obrony. W pierwszym okresie po zamachu majowym Chadecja jednak skłaniała się do ugody z rządem, w miarę nadrzędnego dobra państwa. Ale wzmagały się nastroje opozycyjne. Rada Naczelna ChD obradująca w dniach 19-20 IX 1926 r. apelowała do klubu sejmowego o opozycyjne ustosunkowanie się do rządu. Prymas Polski August Hlond w imieniu Episkopatu Polski zadeklarował lojalny stosunek do rządu pomajowego. Ponownie nasiliły się ataki tym razem obozu piłsudczyków przeciw Korfantemu jako przeciwnikowi sanacji. Zarysował się wyraźny podział pomiędzy zdecydowanie opozycyjną grupą Korfantego a lwowską frakcją wyróżniającą się prosanacyjnym nastawieniem. Pomiędzy nimi balansowało najbardziej liczebne ugrupowanie Józefa Chacińskiego, prezesa Rady Naczelnej od 1927 r. Śląski zjazd wojewódzki ChD dnia 11 XII 1927 r. ogłosił autonomię Chadecji na tym terenie. W odpowiedzi na to władze centralne wykluczyły Korfantego ze stronnictwa. Akty te spowodowały zanik wpływów Chadecji. Jej członkowie ciążyli ku lewicy, ale władze zajmowały te same pozycje, co w czasie przewrotu majowego[129].

Rok 1926 był ostatnim etapem w procesie względnego rozwoju struktur i działalności stronnictwa jako całości. W Małopolsce Wschodniej względna aktywność daje się zauważyć do maja tego roku. Dnia 31 I 1926 r. odbyło się zebranie Rady Dzielnicowej pod przewodnictwem prezesa Stefana Bryły, który złożył sprawozdanie ze stanu organizacyjnego partii. Podkreślił rozwój kół na prowincji,

---

[127] Tamże. Z obroną Korfantego ks. Szydelski wystąpił innym razem w artykułach: S. Szydelski, *Jeszcze p*[*an*] *Korfanty*, GP 2(1925), nr 7, s. 5-6; tenże, *Zachodnie Kresy a Korfanty*, GP 2(1925), nr 44, s. 4-5.

[128] A. Ajnenkiel, *Od rządów*, s. 448-451; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 101; S. Szydelski, *Koalicja*, GP 3(1926), nr 6, s. 1-2; tenże, *Nowy rząd*, GP 2(1925), nr 43, s. 1-2.

[129] A. Ajnenkiel, *Od rządów*, s. 469-487; W. Bujak, *Historia*, s. 12-13; A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986, s. 8-20; J. Holzer, *Mozaika*, s. 101; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 133-143; J. Tomicki, *II Rzeczpospolita. Oczekiwania i rzeczywistość*, Warszawa 1986, s. 157-197.

zwłaszcza w okręgu samborskim, rzeszowskim, brzeżańskim i buczackim. Inni mówcy nawiązali do problemu Sekretariatu Dzielnicowego i pracy ChD. W dyskusji głos zabrali m.in. ks. Szydelski, Henryk Stach i inni, akcentując dynamikę pracy kół prowincjonalnych mimo niezbyt sprzyjających warunków, stwierdzając konieczność centralizacji całej akcji i potrzebę angażowania do pracy partyjnej kobiet, a także ścisłego kontaktu kół z posłami ChD[130].

Ważnym wydarzeniem stał się zwołany na 21 III tr. Zjazd Dzielnicowy na Małopolskę Wschodnią z udziałem ponad 100 osób ze wszystkich kół. Centralnym punktem było sprawozdanie ustępującego z prezesury Stefana Bryły, z powodu objęcia mandatu poselskiego[131]. W referacie sprawozdawczym omówił rozwój stronnictwa, które w czasie jego prezesury rozrosło się z 3 do 47 kół. W okresie sprawozdawczym wyłoniono ponadto Zarząd Wojewódzki w Stanisławowie oraz utworzono Zarządy Okręgowe: lwowski, rzeszowski, samborski i powiatowe: brzeżański i buczacki. Powołano do życia Sekretariat Dzielnicowy. Na wniosek Stefana Bryły wybrano przez aklamację nowego prezesa Zarządu Dzielnicowego do końca bieżącej kadencji, ks. Szczepana Szydelskiego; prasa chadecka skomentowała ten fakt nader pozytywnie: „[jego] znana gorliwość i ogromna praca gwarantuje, że rozpęd rozwojowy Stronnictwa nie ustanie i nadal wzmagać się będzie"[132]. Profesorowie Makarewicz i Thullie wygłosili referaty polityczne i gospodarcze.

Pod przewodnictwem nowego prezesa obradowała 22 V 1926 r. Rada Dzielnicowa nad aktualnymi wydarzeniami politycznymi. W podjętych rezolucjach wyrażano solidarność z klubem parlamentarnym ChD, potępiając naruszenie porządku prawnego Rzeczypospolitej przez Józefa Piłsudskiego. Rada zaaprobowała pojednawczo-umiarkowaną taktykę klubu i wezwała go do wysiłków nad uporządkowaniem problemów administracji krajowej, utrzymania równowagi budżetu, walki z bezrobociem oraz usunięcia z urzędów jednostek moralnie skompromitowanych. Potępiono metody partii lewicowych prowadzących do walki oraz uchwalono konieczność współpracy stronnictw narodowych w Małopolsce Wschodniej przeciw wrogom polskiej państwowości, ale przy zachowaniu własnej odrębności partyjnej. W stosunku do spraw lwowskich uchwalono kontynuację akcji wydawniczej „Głosu Pracy", prowadzenie zebrań, zakładanie

130 *Rada Dzielnicowa ChD*, GP 3(1926), nr 5, s. 5-6.

131 Mandat przyjął z listy państwowej nr 8 po dr. Stanisławie Kozickim, członku Związku Ludowo-Narodowego, byłym redaktorze „Gazety Warszawskiej", „Przeglądu Wszechpolskiego" i „Kuriera Poznańskiego", który w 1926 r. został powołany na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie włoskim. *Profesor Bryła – posłem*, GP 3(1926), nr 2, s. 6.

132 *Z ruchu ChD*, GP 3(1926), nr 7, s. 2.

Chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz zwalczanie agitacji stronnictw lewicowych. Jednocześnie do istniejącego już Komitetu Obrony Prawa wybrano nowych delegatów: ks. Szydelskiego, Jana Płanetę, dr. Zygmunta Danielskiego, Stefana Dobrzańskiego, Edmunda Hilczera, dr. Aleksandra Majerskiego, ks. Andrzeja Mytkowicza[133].

W następnym miesiącu, 13 VI, w Czytelni Katolickiej we Lwowie odbył się Zjazd Dzielnicowy ChD Małopolski Wschodniej. Spotkaniu przewodniczył prezes ustępującego zarządu ks. Szydelski. W zagajeniu podał cel i program zjazdu, naszkicował sytuację w państwie i stanowisko ChD. Sekretarz Jan Płaneta przekazał sprawozdanie z działalności zarządu od III do IV 1926 r., omówił plan i organizację akcji politycznej we Lwowie oraz na prowincji. Referaty poświęcone zamachowi majowemu przedstawili Makarewicz i Thullie. Poza tym dokonano wyboru na dwuletnią kadencję Zarządu Rady Dzielnicowej. Prezesurę powierzono ponownie ks. Szczepanowi Szydelskiemu. Na stanowiska wiceprezesów powołano: Wacława Chowańca, dr. Zygmunta Danielskiego, Bogdana Krzysztofowicza, dr. Kazimierza Petyniak-Saneckiego, dr. Antoniego Wereszczyńskiego. Sekretarzami zostali: Stefan Dobrzański, Edmund Hilczer, Jan Płaneta, Ludwik Polakowski, funkcję skarbników powierzono natomiast dr. Stanisławowi Świgostowi i Leopoldowi Wilimowskiemu. Do prezydium wchodzili też obaj senatorowie prof. Makarewicz i prof. Thullie oraz poseł prof. Bryła[134]. W uchwalonych rezolucjach wezwano koła ChD Małopolski Wschodniej do akcji uświadamiania społeczeństwa odnośnie do

[133] *Z działalności Rady Dzieln*[*icowej*], GP 3(1926), nr 10, s. 4-5.

[134] Zarząd Dzielnicowy i Rada Dzielnicowa przedstawiała się następująco: Zarząd Dzielnicowy – dr Jan Rucker, Kazimierz Eliasz, Leopold Liebhart, Leopold Leśnikowski, Michał Kolbuszowski, dr August Paszkudzki, dr Adam Bilik, dr Aleksander Majerski, Antoni Rozwadowski, Józef Jastrzębski, Czesław Lechicki, Edmund Pleuss, ks. dr Andrzej Mytkowicz, ks. Stanisław Sadowski, ks. dr Józef Paluch, Józef Łukasiewicz, Aleksander Kupczyński, Konstanty Huńka, Franciszek Tynek. Rada Dzielnicowa: dr Maksymilian Matakiewicz, Władysław Kamieniobrodzki, Jan Andruszewski, Jan Baścik, Julian Piwowarczyk, Leopold Forenberg, Adam Gogół, Prokop Kozak, Marcin Dąbrowski, Michalina Kozłowska, Stanisław Lamers, Józef Łącki, Władysław Łoński, dr Zygmunt Markowski, Stanisław Miehle, dr Stanisław Niemczycki, Ludmiła Nowicka, Romuald Sernicki, Antoni Soupper, Henryk Stach, Władysław Kocanik, Antoni Smenda, Mikołaj Tokarz, dr Seweryn Tomasik, Karol Medycki, Eustachy Perycz, Piotr Emerich, dr Maria Jurkiewicz, dr Teofil Nieć, Jan Szafran, Eustachy Kossonoga, Piotr Reichert, ks. Edward Kiernik, Marian Szpetkowski, Antoni Fierich, Stanisława Kozakiewiczowa, Michał Borowy, Jan Nisiewicz, Jan Potrzebnicki, Wincenty Sewiłło, Franciszek Harhata, Jan Ważko, Fiederkiewicz, Włodzimierz Dąbrowski, Wojnarowski, Antoni Lachowski, Pudełko, Jan Szczerba, ks. Władysław Karaś, Marcinkowski, Widuch, Klepacki, Wójcki (nie zdołano ustalić imion wszystkich osób). *Zjazd Dzielnicowy ChD wschodniej Małopolski*, GP 3(1926), nr 10, s. 3-4.

programu stronnictwa, zakładania związków zawodowych o chrześcijańskiej ideologii i tworzenia organizacji oświatowych. Zwrócono uwagę na drobny przemysł i rzemiosło; za najpilniejsze zadanie rządu uznano sanację życia gospodarczo-finansowego i walkę z bezrobociem. Jak relacjonował krakowski „Głos Narodu", kwestie ściśle polityczne starannie w nich pominięto, unikając zarówno potępienia zamachu majowego, jak też wyrażenia uznania obrońcom praworządności[135]. Komentowano dalej: „Razi to tym bardziej, że nie tylko poznańskie, śląskie czy krakowskie organizacje ChD zajęły zupełnie inne, zdecydowane i jasne stanowisko, ale także warszawski zjazd wojewódzki Stronnictwa uchwalił bardzo istotne rezolucje, pokrywające się zresztą w zupełności z wolą większości klubu parlamentarnego ChD"[136].

Podobnie kolejne posiedzenie Rady Dzielnicowej we Lwowie dnia 4 VII 1926 r. nie poruszyło szerzej problemu oceny zamachu majowego, ograniczając się do wyrażenia zaufania klubowi parlamentarnemu ChD. Zebraniu przewodniczył ks. Szydelski. Referat o sytuacji politycznej kraju wygłosił Maksymilian Thullie, o sprawach zaś organizacyjnych Bogdan Krzysztofowicz. Wśród powziętych rezolucji przeważały głosy żądające zdynamizowania ruchu budowlanego, reformy ordynacji wyborczej i protesty przeciw autonomii terytorialnej na Kresach Wschodnich[137].

Ostatnie obrady Rady Dzielnicowej 1926 r. odbyły się 5 XII z udziałem prezesa ks. Szydelskiego, który wygłosił referat organizacyjny. Aktualną sytuację polityczną kraju omawiał Juliusz Makarewicz. Prezes zdał relację ze stanu kół; z powodu braku odpowiednich ludzi w wielu miejscowościach praca w nich zamierała bądź one same zanikały. Ale powstawały też nowe: w Borysławiu, Busku, Warężu, Tartakowie, Zagóreczku, Kremenówce. Wyraźnie zaznaczył, że ChD nie ma nic wspólnego z lewicą, ale zwalcza wrogów Kościoła, religii i narodu. Nie zawsze była możliwa współpraca ze stronnictwami prawicy, choć zdawano sobie sprawę z tego, że na czas wyborów porozumienie partii będzie konieczne[138].

Na szczeblu okręgowym godne odnotowania jest zorganizowanie 14 IV 1926 r. Walnego Zebrania Rady Okręgowej we Lwowie na okręg wyborczy nr 50. Przybyli delegaci pięciu kół lwowskich. Ustępujący prezes ks. Szydelski zdał sprawozdanie z prac rady i zarządu, akcentując rozwój organizacji we Lwowie. Do nowych władz ks. Szydelski już nie wszedł, ustępując miejsca Edmundowi Hilczerowi[139].

---

135 *Zjazd Dzielnicowy ChD Wschodniej Małopolski*, GN 33(1926), nr 138, s. 2.

136 Tamże.

137 *Z ruchu ChD*, GN 33(1926), nr 156, s. 2.

138 *Rada Dzielnicowa ChD Małopolski Wschodniej*, GN 33(1926), nr 284, s. 2.

139 Funkcję sekretarza objęli: Stanisław Mielnicki i Stefan Dobrzański, skarbników: Leopold Liebhart i Leopold Leśnikowski. Wiceprezesami zostali: dr Zygmunt Danielski, Aleksan-

Życie organizacyjne w kołach lokalnych na prowincji stopniowo zamierało. Powstało wszakże kilka nowych, np. 20 I w Dźwinogrodzie, Felsztynie i Chyrowie, 13 V w Zagóreczku i w innych wspomnianych wyżej miejscach. Ksiądz Szydelski znowu podróżował z referatami dotyczącymi stronnictwa. Na miejscu we Lwowie uczestniczył 20 I w posiedzeniu ChD lokalnej, goszcząc senatora Aleksandra Adelmana; 24 tegoż miesiąca brał udział w obradach poświęconych problemom polityczno-społecznym i organizacyjnym. Dnia 21 II znalazł się w Chyrowie z referatem programowym stronnictwa w związku z kwestią zrzeszania się mieszczaństwa w związkach zawodowych i spółdzielczych. Po upływie siedmiu dni przybył na posiedzenie Koła III we Lwowie. Wiosną, 24 V, wybrał się do Gródka Jagiellońskiego, a w listopadzie do Sokala. Podczas zebrania 2 II 1926 r. w Buczaczu przedstawił program ChD w odniesieniu do interesów klas pracujących, wskazał na ciężką sytuację państwa. Jeden z uczestników zakwestionował celowość istnienia ChD na Kresach, każda grupa społeczna ma bowiem już własną partię. Ponadto do pracy religijnej powołany jest Kościół, nie zaś partie polityczne. Zarzucał duchowieństwu prowadzenie agitacji z ambony. W odpowiedzi ks. Szydelski podkreślił prawo ChD do istnienia i organizowania swej pracy. Istniejące stronnictwa nie obejmowały swymi wpływami wszystkich sfer społecznych. Wytykał przedmówcy reprezentującemu „Piasta" oddanie robotników socjalistom, co uznał za zbrodnię z punktu widzenia katolickiego i narodowego. Orzekł w końcu, iż ChD – jako stronnictwo o czystych rękach – jest potrzebne na Kresach i nie będzie słuchać podobnych sprzeciwów[140]. Nowością w dziejach stronnictwa było zorgani-

der Majerski i Józef Jastrzębski. Do Zarządu Okręgowego weszli: Adam Gogół, Jan Hübel, Konstanty Huńka, Franciszek Kamiński, Stanisława Kozakiewiczowa, Aleksander Kupczyński, Czesław Lechicki, ks. Andrzej Mytkowicz, Kazimierz Petyniak-Sanecki, Edmund Pleuss, Jan Płaneta, Jan Rucker, ks. Stanisław Sadowski i Władysław Tokarski. *Nowy zarząd ChD we Lwowie*, „Hasło" 6(1926), nr 19, s. 3; *Nowy Zarząd Okręgowy ChD we Lwowie*, GP 3(1926), nr 10, s. 8; *Z ruchu ChD*, GN 33(1926), nr 94, s. 2.

[140] Z innych zebrań: w czasie Walnego Zjazdu Koła I ChD, we Lwowie 15 II 1925 r. wybrano do zarządu na I wiceprezesa ks. Szydelskiego. Koło to grupowało w zasadniczej mierze inteligencję, a przewodniczył mu dr Z. Danielski. Ksiądz Szydelski brał też udział w posiedzeniu tegoż koła 26 II tr. oraz 28 III był na zebraniu Koła III. Podobnie 13 VI tr. uczestniczył w zebraniu dorocznym Koła VI, gdzie złożył podziękowanie zarządowi za zorganizowanie kursu buchalteryjnego i cyklu wykładów w porze zimowej. Następnego dnia brał udział w posiedzeniu Koła II, referując na temat sytuacji w kraju i dziękując zarządowi za pracę. M.-Ł., *Senator Adelman w Czytelni Katolickiej*, GP 3(1926), nr 4, s. 4-5; S. Nieć, *ChD w Sokalu*, GP 3(1926), nr 8, s. 5; ChD [S. Szydelski], *Zebranie ChD we Lwowie*, GP 3(1926), nr 4, s. 4-5; *Walne Zebranie I koła ChD we Lwowie*, GP 3(1926), nr 8, s. 5; *Zebranie ChD w Buczaczu*, GP 3(1926), nr 6, s. 7-8; *Zebranie III koła ChD we Lwowie*, GP 3(1926), nr 6,

zowanie chadeckiego koła kobiecego 18 I 1926 r. we Lwowie, w czasie zebrania z udziałem Maksymiliana Thulliego[141].

Wspomniane tu osiągnięcia nie były chyba zbyt imponujące, skoro tego samego roku ks. Szydelski w artykule prasowym zastanawiał się nad przyczyną małej popularności stronnictwa. Stwierdził:

> Ruszamy się jak możemy, raz żywiej, innym razem wolniej, zależnie od okoliczności, gdzie i kiedy; jak na Stronnictwo u nas jeszcze młode, może to jeszcze nie jest tak źle. Rozgłos zresztą, reklama – nie leżą w naszym charakterze, agitatorów zaś wyrobionych, mówców wiecowych wszystkie stronnictwa poważne nie mają za wiele. Naturalnie chcielibyśmy róść w znaczenie, ale wiemy, że droga do zwycięstwa nieraz długa i trudna. W każdym razie to szczupłe grono osób świeckich i księży, którzy razem pracują, na pewne rezultaty swojej pracy patrzy z radością, gdyż ruch nasz i firma nasza także w tej części Polski coraz więcej stają się znane[142].

W dalszym ciągu wywodów narzekał na brak odpowiednich ludzi oraz wytrwałości u tych, którzy podjęli się pracy partyjnej. Praca ta polega głównie na nawiązywaniu dialogu metodą konferencji, zjazdów, wieców, to zaś wymaga sporego wysiłku i sprowadza kłopoty. Niemałą rolę odgrywa – jego zdaniem – wyrobienie ideowe, które zdobywa się przez lata doświadczeń. Przyznawał, że w stronnictwie

> […] są ludzie lepsi niż gdzie indziej, gdyż mamy najmniej ponęt i mamy najmniej do rozdania. Mimo to i w naszym małym światku nie brak czasem swarów, ambicyjek, uraz, intryg, nawet konspiracji, ot, jak między ludźmi. Staramy się naturalnie wyrównywać nieporozumienia, aby nie tracić ludzi, którzy są Stronnictwu potrzebni. Nie oznacza to bynajmniej potrzeby zaprzestania pracy. Dotkliwie daje się odczuć brak funduszów; zbyt łatwo pod adresem Stronnictwa wysuwa się oskarżenia, ale nikt nie troszczy się o materialną i personalną stronę jego egzystencji[143].

Rozwój organizacyjny ChD Małopolski Wschodniej na podstawie dostępnych, choć niekompletnych, danych z lat 1924-1926, ukazuje tabela nr 1.

---

s. 6-7; *Zebranie koła III ChD we Lwowie*, GP 3(1926), nr 9, s. 6-7; *Zebranie ChD we Lwowie*, GP 2(1925), nr 25, s. 1-2; *Zebranie rękodzielników w Chyrowie*, GP 3(1926), nr 8, s. 6.

141 Przewodnicząca Stanisława Kozakiewiczowa, zastępca Czajkowska, sekretarz Stefania Lasioła, skarbnik Müllerówna. Członkinie zarządu: Jakobsche, Mrozowska (nie zdołano ustalić imion wszystkich członkiń). *Koło kobiece*, GP 39(1926), nr 4, s. 6.

142 [S.] Szydelski, *Duchowieństwo a polityka*, GK 33(1926), nr 34, s. 387.

143 [S.] Szydelski, *Duchowieństwo a polityka*, GK 33(1926), nr 33, s. 373-374; tamże, nr 34, s. 386-387; tamże, nr 35, s. 398-399; tamże, nr 37, s. 422-424.

Tabela nr 1. Aktywność organizacyjna Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej w latach 1924-1926

Lp.	Rok	Zebrania dzielnicowe	Zebrania okręgowe	Zebrania kół	Zebrania założycielskie	Obecność ks. Szczepana Szydelskiego
1.	1924	31 VIII	–	14 I, Kleparów	–	–
		12 X	–	6 IV, Lwów	–	+
				10 IV, Lwów	–	–
				29 VI, Kamionka Strumiłowa	+	–
				VII-VIII, Busk	+	–
				Chodorów	+	–
				Tarnopol	+	–
				Złoczów	+	–
				18 VIII, Tarnopol	–	–
				20 VIII, Lwów	–	+
				24 VIII, Kleparów	–	–
				24 VIII, Rudnik	–	+
				31 VIII, Rudki	+	–
				7 IX, Nisko	+	–
				8 IX, Rudnik	+	–
				21 IX, Lwów	–	+
				28 IX, Lwów II	–	+
				25 X, Lwów IV	+	–
				25 X, Lwów II	–	+
				25 X, Stary Sambor	–	–
				25 X, Lwów III	–	–
				31 X, Lwów I	–	+
				2 XI, Sambor	–	–
				7 XI, Lwów	–	–
				7 XI, Lwów III	+	+
				7 XI, Lwów VI	–	–
				9 XI, Leżajsk	–	+
				9 XI, Kamionka St.	–	–
				16 XI, Stary Sambor	–	–
				7 XII, Złoczów	–	–
				XII, Chodorów	–	–
				7 XII, Przemyśl	–	+
				14 XII, Kamionka Strumiłowa	–	–
				20 XII, Żółkiewskie	–	–
				21 XII, Przemyśl	–	–
				21 XII, Kołomyja	–	–
Razem		2		36	10	10

Lp.	Rok	Zebrania dzielnicowe	Zebrania okręgowe	Zebrania kół	Zebrania założycielskie	Obecność ks. Szczepana Szydelskiego
2.	1925	11 I	23 I	20 I, Lwów	–	+
		II	13 III	24 I, Lwów	–	+
		4 VI	17 IV	24 I, Brzeżany	–	+
		29 VI	12 VI	25 I, Lwów III	–	–
		17 X	17 VII	25 I, Ustrzyki	+	–
		19 XII	13 XI	25 I, Krościenko	+	–
			19 XII	26 I, Lisko	–	–
				15 II, Lwów I	+	+
				8 III, Tarnopol	–	+
				5 IV, Lwów	–	+
				13 VI, Lwów VI	–	+
				14 VI, Lwów II	–	+
				20 VI, Lwów	–	+
				2 VIII, Radymno	+	–
				10 VIII, Lwów	–	+
				2 X, Lwów	–	+
				4 X, Lwów	–	+
				9 X, Lwów	–	+
				6 XI, Lwów	–	+
				listopad, Leżajsk	–	–
				listopad, Sokal	+	+
				listopad, Brzeżany	–	–
				11 XII, Buczacz	–	–
Razem		6	7	23	5	15
3.	1926	31 I	23 I	18 I, Lwów, koło kobiece	+	–
		21 III	14 IV	styczeń, Rzeszów	–	–
		22 V		20 I, Dzwinogród	+	–
		13 VI		20 I, Felsztyn	+	–
		4VII		21 I, Chyrów	+	–
		5 XII		24 I, Lwów I	–	–
				30 I, Lwów I	–	–
				2 II, Buczacz	–	+
				20 II, Lwów VI	–	–
				26 II, Lwów I	–	+
				28 II, Lwów III	–	+
				luty, Sokal	–	–
				12 III, Lwów I	–	–
				14 III, Lwów II	–	–
				18 IV, Chodorów	–	–

Lp.	Rok	Zebrania dzielnicowe	Zebrania okręgowe	Zebrania kół	Zebrania założycielskie	Obecność ks. Szczepana Szydelskiego
				18 IV, Buczacz	–	–
				8 V, Brzeżany	–	–
				13 V, Zagóreczek	+	–
				24 V, Gródek Jagielloński	–	+
				wiosna, Jazłowiec	+	–
				wiosna, Busk	+	–
				VII-VIII, Busk	–	–
				Borysław	–	–
				Waręż	–	–
				Tartaków	–	–
				Kremenówka	–	–
Razem		6	2	26	7	4

Źródło: Opracowano na podstawie sprawozdań zamieszczanych w „Głosie Narodu" z lat 1924-1926. Znak „–" oznacza brak działalności, a „+" żywotność.

Jak wynika z wykazu, władze dzielnicowe ChD odbyły w 1924 r. dwa posiedzenia, w 1925 i 1926 r. po sześć. Z kolei najbardziej aktywną działalność przejawiały władze okręgowe w 1925 r. – 7 zebrań; w 1924 r. nie istniał formalnie ukonstytuowany zarząd, w 1926 r. – 2 zebrania. Odnośnie do pracy kół: w 1924 r. odbyło się 26 posiedzeń, w tym 10 założycielskich, w 1925 r. – 23, z tego 5 założycielskich i w 1926 r. – 26, przy czym powstało 7 nowych placówek. W samym Lwowie w 1924 r. odbyło się 10 posiedzeń kół lokalnych, w 1925 r. – 13, w 1926 r. 8 zebrań. Według przybliżonych ustaleń, ks. Szydelski uczestniczył w 1924 r. w 10 zebraniach, w 1925 r. w 15, a w 1926 r. w 4.

Wspomniano wcześniej, że lwowska grupa ks. Szydelskiego po 1926 r. okazywała sympatie prosanacyjne. Ich eskalacja nastąpiła z całą siłą po 1930 r., lecz już wcześniej zauważalne były wyraźne symptomy. Oto po rozwiązaniu Rady Miejskiej Lwowa w 1927 r., został utworzony Tymczasowy Zarząd Miasta. Dnia 31 VIII 1927 r. protest przeciwko jej rozwiązaniu podpisały niektóre kluby radnych, w tym ChD, do którego należał ks. Szydelski. Wojewoda lwowski, Stanisław Borkowski, zwrócił się do Klubu ChD z propozycją przystąpienia do Rady Przybocznej Komisarza Rządu Jana Strzeleckiego. Ksiądz Szydelski nie był do tej oferty przekonany[144]. Ostatecznie do zmiany decyzji nakłonił go wojewoda oraz Maury-

[144] Po latach wspominał: „Ja miałem poważne wątpliwości i nie chciałem się zwalniać od solidarności z klubem mieszczańskim i narodowo-demokratycznym". AAK, b.sygn.,

cy Madurowicz. Ksiądz Szydelski ogłosił w gmachu Urzędu Wojewódzkiego listę Klubu ChD w składzie: Maksymilian Thullie, Maurycy Madurowicz, Konstanty Huńka, Janusz Przygodzki, Antoni Soupper oraz wnioskodawca[145]. W nowej radzie nie pojawiła się reprezentacja Narodowej Demokracji, z którą dotąd Klub Chadecji wchodził niekiedy w sojusze. Niemal natychmiast w „Słowie Polskim" ukazał się artykuł w ostrym tonie, krytykujący posunięcia ChD. Nieznany autor oskarżał członków klubu o brak krytycyzmu i odpowiedzialności za swoje decyzje oraz kunktatorstwo[146].

Stronnictwo ChD tak w skali ogólnopolskiej, jak i w Małopolsce Wschodniej przeżywało okres zastoju. Ksiądz Jan Piwowarczyk, główny ideolog krakowskiej Chadecji, pisał do ks. Antoniego Szymańskiego w liście z 6 VI 1929 r.:

> Przyczyną i źródłem słabości ChD jest brak w niej myśli politycznej […] ChD jest tylko po chrześcijańsku pomalowaną endecją (nacjonalizmem), ale nie ruchem chrześcijańsko-społecznym. W prasie i na trybunie powtarzamy poglądy ND jak pacierz za panią matką. Nic swoistego ChD nie wniosła w polską myśl polityczną. Brak jej ruchu umysłowego programowego. Nikt nie myśli i nie bada poszczególnych spraw z punktu widzenia katolickich zasad społecznych, ale tylko oportunistycznie[147].

Nadawca listu wypowiedział te same opinie na posiedzeniu Rady Naczelnej w grudniu 1928 r., przedstawiając wnioski w sprawie powołania sekcji dla problematyki społeczno-gospodarczej, z zamiarem powierzenia jej przewodnictwa ks. prof. Antoniemu Szymańskiemu oraz sekcji do spraw mniejszości narodowych na czele z prof. Juliuszem Makarewiczem. Te dwie sfery pracy uznał ks. Piwowarczyk za najważniejsze, przy czym opowiadał się za przyjęciem do współpracy fachowców nawet spoza stronnictwa, ale o katolickim światopoglądzie. Zalecał też

S. Szydelski, Wspomnienia, s. 208; *Dekret o rozwiązaniu Tymcz*[*asowej*] *Rady m*[*iasta*] *Lwowa*, GL 117(1927), nr 200, s. 1; *Tymczasowy Wydział Samorządowy za rozwiązaniem Rady Miejskiej*, GL 117(1927), nr 199, s. 1.

145 DALOLw, f. 2, op. 26, nr 335, Rada Przyboczna Komisarza Rządu. Komisje i deklaracje, [Lwów 1927-1928], s. 1-11; tamże, teczka: Rada Przyboczna, mps.

146 Pisał: „Wstępując do nowej Rady z góry również rozgrzeszają się powiadając, że za nowe rządy odpowiedzialność ponosić będą Piłsudczycy, a ponieważ są także trochę sceptycy, nie wróżą tym rządom mniej wesoły koniec; to ich jednak nie wzrusza, ponieważ i tak będą tylko czekać i patrzeć, najwygodniej zaś jest czekać i patrzeć, siedząc w fotelach nowej rady. Czy można takich współpracowników i towarzyszy komukolwiek zazdrościć?". *Chrześcijańska Dem*[*okracja*] *i PPS wobec nowych rządów na ratuszu*, SP 31(1927), nr 250, s. 1.

147 AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. Jana Piwowarczyka do ks. Antoniego Szymańskiego, Kraków 6 VI 1929 r.

publikowanie wyników prac[148]. Ze swej strony ks. Szymański wskazywał na podobne przyczyny słabości ruchu: mgliście sprecyzowana myśl i słaba działalność polityczno-społeczna ChD w parlamencie, dalej: znikoma informacja przekazywana dla szerokiego ogółu o tej działalności oraz brak ruchu katolicko-społecznego w kraju. Chrześcijańska Demokracja osłabia swe oddziaływanie przez brak koncentracji na jednym, wyraźnie określonym odcinku, charakterystycznym dla siebie. Poza tym słabo jest rozwinięta akcja wśród robotników, a całkowity niemal brak oddziaływania w sferach inteligencji urzędniczo-zawodowej. Główną wszakże słabość ruchu ogólnie mówiąc katolicko-społecznego ks. Szymański dostrzegał w jego uzależnieniu od stronnictw politycznych. Stąd pochodziło jego rozbicie i osłabienie, z wyjątkiem ożywienia w czasie wyborów. Jako postulaty na przyszłość wysuwał nade wszystko konieczność sprecyzowania politycznej myśli ChD i koncentracji uwagi na specyficznym wyłącznie dla niej polu pracy. Stronnictwo stanie się wówczas bardziej atrakcyjne, z własnym, wyraźnym obliczem. Drugi postulat dotyczył stworzenia niezależnego od organizacji politycznych katolickiego ruchu społecznego[149]. Do końca 1929 r. nie nastąpiła jednak żadna poprawa[150].

Zaznaczono już wcześniej, że w obliczu wyborów tempo życia politycznego stronnictw, w tym Chadecji, wyraźnie ulegało przyspieszeniu. Przed wyborami w 1928 r. do Sejmu i Senatu, Episkopat Polski wystosował na początku grudnia 1927 r. list pasterski z apelem o utworzenie wspólnej akcji katolicko-narodowej. Marszalek Sejmu Wojciech Trąmpczyński zaprosił reprezentacje „Piasta", ChD, NPR, ND, ChN i konserwatystów na narady w celu utworzenia jednego frontu opartego na zasadach katolicko-narodowych. Dnia 4 I 1928 r. we Lwowie

---

148 Rada Naczelna ChD dnia 2 VI 1929 z inicjatywy ks. Jana Piwowarczyka powołała do życia Biuro Prac Programowych w celu opracowania podstawowych zagadnień ruchu chrześcijańsko-społecznego dla ułatwienia członkom stronnictwa zajęcia stanowiska względem aktualnych problemów życia publicznego. Biuro to miało działać przy zarządzie, sekcje zaś miały być ciałami autonomicznymi w biurze. AKUL, sygn. 17 V/VI, Pismo Stefana Janczewskiego do ks. A. Szymańskiego, Warszawa 10 VI 1929 r.

149 Ksiądz Szymański nie przyjął jednak oferty objęcia szefostwa sekcji społeczno-gospodarczej w ChD, odżegnując się od pracy ściśle politycznej. Wyraził natomiast gotowość współdziałania na polu społecznym w sferze oświatowej poprzez dostarczenie literatury o tematyce społecznej i materiałów do studiów. Zapewniał o pracy dla ChD. AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. A. Szymańskiego do ks. J. Piwowarczyka, Lublin 14 VI 1929 r.

150 We wrześniu 1929 r. ks. Jan Piwowarczyk pisał do ks. Antoniego Szymańskiego: „A z ChD źle! Zdaje się, [że znajdzie się] w przyszłości bez śladów znaczniejszych. Nikt jej nie chce ratować. Szkoda". Dnia 3 XI tr. dodawał: „A ta nasza ChD rozkłada się coraz lepiej. Ci ludzie, którzy nią kierują, przejdą do historii ruchu, jako szkodnicy". AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. J. Piwowarczyka do ks. A. Szymańskiego, Kraków 20 IX 1929 r.; AKUL, sygn. 17 V/VI, List ks. J. Piwowarczyka do ks. A. Szymańskiego, Kraków, 3 XI 1929 r.

ukonstytuował się Komitet Bloku Katolicko-Narodowego, zrzeszający Związek Organizacji Narodowych, Narodową Organizację Kobiet, Związek Ludowo-Narodowy, Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe. Prezes bloku Kazimierz Czartoryski zaprosił przedstawicieli ChD, ND, ZLN, „Piasta", NPR, Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Partii Pracy na spotkanie, aby na podstawie listu pasterskiego biskupów przedyskutować możliwości stworzenia wspólnej platformy wyborczej. Przyjęto zasadę bloku wyborczego. Delegacja komitetu udała się do wojewody lwowskiego, gdzie jeszcze raz stronnictwa wyraziły swą zgodę na blok[151]. Jednakże od nawiązania współpracy z ND wstrzymywały tak ChD, jak „Piasta" i NPR motywy natury ideologicznej. Dnia 12 I 1928 r. „Piast" wydał komunikat o zawarciu bloku wyborczego z ChD, co z kolei w kołach duchowieństwa przyjęto jako zaprzepaszczenie idei listu Episkopatu[152]. Nieznany autor w „Gazecie Kościelnej" zarzucał taktyce ChD dwulicowość oraz przedkładanie własnych ambicji ponad wskazania Episkopatu. Jego zdaniem stronnictwo wcale nie dążyło do zespolenia

[151] *Blok katolicko-narodowy we Lwowie*, SP 32(1928), nr 6, s. 9; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 144-149; N [S. Szydelski], *O jednolity front w Małopolsce Wsch*[*odniej*], GN 34(1927), nr 320, s. 1; M. Thullie, *Nastroje przedwyborcze we Wschodniej Małopolsce*, GN 34(1927), nr 349, s. 1; *Wywiad z ks*[*ięciem*] *K*[*azimierzem*] *Czartoryskim*, SP 32(1928), nr 14, s. 3.

[152] Dnia 30 I 1928 na zaproszenie ChD zebrali się we Lwowie przedstawiciele wszystkich stronnictw celem porozumienia się i utworzenia jednego bloku wyborczego. Zagajenie wygłosił Stefan Bryła z ChD, wzywając do jedności. Władysław Dzieduszycki stwierdził, że Blok Katolicko-Narodowy i „Piast" zespoleni we wspólnym komitecie wyborczym czekają na poparcie z drugiej strony. W odpowiedzi Maksymilian Thullie zapytał o postulaty tych, którzy z bloku wystąpili. Władysław Świrski był zdania, aby konsolidację budować w drodze międzypartyjnego porozumienia przez określone sfery wpływów stronnictw i ułożenie wspólnej listy. Ostrowski z „Piasta" zauważył, iż rząd wysuwa tylko tych ludzi, których sam uzna za stosownych, przez co poniża godność partii. Profesor Juliusz Makarewicz stwierdził, iż jeśli ma się udać konsolidacja, trzeba oprzeć się na realnych postulatach; nie sposób domagać się od rządu poparcia, a zarazem żądać, aby zrezygnować z listy nr 1. Mówca oczekiwał od Bloku Katolicko-Narodowego i „Piasta" dezyderatów. Wybrano Komitet Porozumiewawczy w składzie: dr Zdzisław Stroński – Związek Naprawy Rzeczypospolitej, prof. Franciszek Groer – Prawica Narodowa, prof. Stefan Bryła – ChD; firmowali oni Blok Współpracy z Rządem, Blok Katolicko-Narodowy i „Piasta" reprezentowali natomiast: Władysław Świrski – Związek Ludowo-Narodowy, Kazimierz Czartoryski – SChN – i Ostrowski – „Piast". Jednocześnie grono profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej wystosowało odezwę do „wszystkich ludzi dobrej woli, o dobro Rzeczypospolitej zatroskanych, do wytężenia wszystkich sił celem zjednoczenia ogółu polskich wyborców około idei wspólnej, która by znalazła wyraz w stworzeniu jednego łączącego wszystkie partie frontu wyborczego". *Blok wyborczy „Piasta" z ChD oficjalnie ogłoszony*, SP 32(1928), nr 11, s. 3; *O jeden polski front wyborczy*, SP 32(1928), nr 32, s. 2; *O porozumienie w akcji wyborczej*, SP 32(1928), nr 31, s. 1; *Wobec listu polskiego Episkopatu*, GK 35(1928), nr 5, s. 49-52.

wysiłków z innymi partiami, ale miało na oku asekurację własnych mandatów. Jeśli nie zmieni linii postępowania nawet w ostatniej chwili, będzie ponosić odpowiedzialność za rozbicie bloku i obozu katolickiego, zlekceważenie zaleceń biskupów i umożliwienie zwycięstwa lewicy[153]. Na atak replikował bezzwłocznie ks. Szydelski, wywołując krótką polemikę w „Gazecie Kościelnej". Wysunięte zarzuty uznał za „wielką krzywdę" i insynuacje zmierzające do zniesławienia ChD. Na zarzut ominięcia ND i SChN, a zwrócenia się do „Piasta" stwierdził, że list pasterski biskupów nie dawał wyraźnej wskazówki co do wyboru sojuszy, a domyślać się tego ChD nie miała obowiązku. Zauważył, iż katolickie stronnictwo polityczne musi dysponować swobodą w wyborze taktyki i formowania koalicji. Zdementował posądzenie o prowadzenie handlu mandatami i asekurację polityczną[154].

Kolejny głos, będący kontynuacją pierwotnych oskarżeń, konstatował, jakoby po artykule ks. Szydelskiego wina Chadecji jeszcze wyraźniej się ukazała. Uważał, iż ChD usiłowała zaskoczyć inne stronnictwa swoim paktem z „Piastem" i postawić je wobec faktów dokonanych, a dla siebie zarezerwować rolę środka bloku katolickiego. „Ambicja i zachłanność wzięły górę nad rozumem politycznym […]" – pisano[155].

W wywiadzie udzielonym „Słowu Polskiemu" z 27 I 1928 r. ks. Szydelski pytany o stosunek ChD do listu pasterskiego biskupów oraz ocenę akcji konsolidacyjnej odparł, iż w myśl postulatów w nim zawartych ChD Małopolski Wschodniej czyniła wysiłki w kierunku stworzenia bloku katolickiego o szerokiej platformie. Atakowanie więc stronnictwa z powodu rzekomego utrudniania stworzenia takiego bloku uznał za przejaw nieznajomości rzeczy lub nienawiści partyjnej. Chrześcijańska Demokracja nie pozwoli czynić z siebie kozła ofiarnego, jak chciałyby tego wrogie stronnictwa[156]. Na terenie Małopolski Wschodniej główną linią działania ChD było formowanie polskiego frontu w celu obrony praw narodowych, a nie do walki. Specyficzne warunki tych ziem determinowały współdziałanie ChD w akcji wyborczej z blokiem rządowym, czyli unikanie tworzenia odrębnych polskich bloków. Taką decyzję uznało stronnictwo za narodowy i obywatelski obowiązek, zgodny zresztą z nakazami sumienia. Kompromis z rządem ułatwiał fakt, że nie prowadził on walki z Kościołem. Winą za rozbicie usiłowań konsolidacyjnych

---

153 Pisał: „A szkoda tej partii, szkoda ślicznego hasła, które wzięła na czoło, szkoda tylu w niej zacnych ludzi, lecz za mało przewidujących i dających się brać na lep szumnych frazesów i niszczących haseł". *Wobec listu*, s. 50.

154 [S.] Szydelski, *Prezes Chaciński i Chrześc*[*ijańska*] *Demokracja*, GK 35(1928), nr 8, s. 90.

155 Dodawano złośliwe pytanie: „Jak to pogodzić z kapłańskim, ale i z katolickim sumieniem?" X., *Ks. Szydelskiemu w odpowiedzi*, GK 35(1928), nr 9, s. 101-102.

156 *Wywiad z ks. Szydelskim (ChD)*, SP 32(1928), nr 25, s. 4.

ks. Szydelski obarczył zarówno rząd, który nie docenił znaczenia dla polskiej państwowości wspólnego bloku narodowego na terenie Małopolski Wschodniej, a zarazem stronnictwa nierozumiejące polskich realiów politycznych[157].

Inny atak przypuścił na Zarząd Dzielnicowy ChD we Lwowie redaktor naczelny „Słowa Polskiego" Wacław Mejbaum. Pisał:

> Prywata grupki partyjnych działaczy rozbija już nie tylko konsolidację wyborczą społeczeństwa, której społeczeństwo żąda, ale rozbija partie i stronnictwa, dzieląc je na koterie poszczególnych mandatowców. Ta niegodziwa robota kierowana prywatą i tępotą budzącą powszechną odrazę i kompromitującą ostatecznie ustrój parlamentarny […] zapewni wrogom naszym […] w zbliżającym się akcie wyborczym pełny triumf[158].

Sekretariat Zarządu Dzielnicowego, ustosunkowując się do tych wypowiedzi, zamieścił notę w „Słowie Polskim". Podważano w niej słuszność i prawdziwość oskarżeń. Komunikat przyznawał, że ChD nigdy nie miała wątpliwości co do zasadności listy rządowej na Kresach Wschodnich, dlatego nie trzeba jej było zatrzymywać w bloku rządowym powierzeniem mandatu w okręgu samborskim, jak insynuował Wacław Mejbaum. Owego mandatu nikt nigdy nie kwestionował[159]. Jeszcze jeden głos w tej sprawie ukazał się na łamach tego pisma. Zarząd Dzielnicowy zakomunikował, iż stronnictwo zawsze było przekonane o koniecz-

---

[157] W „Głosie Narodu" ks. Szydelski żalił się na przykrości, jakich doznali niektórzy działacze ChD Małopolski Wschodniej z powodu opowiedzenia się za współpracą z rządem. Kierujący taktyką wyborczą stronnictwa w tej dzielnicy byli przedmiotem oszczerstw oraz podejrzeń, jakby co najmniej wyparli się wiary i zdradzili kraj. Nie to jednak było najgorsze, ale fakt, że owe kłamstwa znajdowały posłuch w środowiskach, w których powinno być nieco więcej trzeźwego myślenia. W kołach duchowieństwa chętniej wierzono plotkom rozsiewanym przez Endecję niż wyjaśnieniom ChD. Autor artykułu wyjaśnił, że Chadecja małopolska nie podpisała żadnych deklaracji sprzecznych z programem stronnictwa. Ma więc czyste sumienie, bo nie dopuściła się żadnych dwuznacznych transakcji dla zyskania mandatów. *Wywiad z ks. Szydelskim*, s. 4; S. Szydelski, *O wyborach po wyborach w Małopolsce Wschodniej*, GN 35(1928), nr 99, s. 6-7.

[158] Groził: „Zawinionej przez zaciętość partyjną głupotę i prywatę klęski wyborczej społeczeństwo menerom naszych stronnictw nie wybaczy; ich akcja wyborcza jest ostatecznym likwidowaniem wszystkich dawnych i nowych stronnictw, jest to ich gra ostatnia kosztem interesu narodowego i państwowego, która nie ujdzie im bezkarnie". Autor czynił wyraźnie aluzje do Stefana Bryły, którego dopiero mandat w okręgu samborskim miał rzekomo zatrzymać w bloku rządowym, we Lwowie natomiast, „gdzie jej [ChD] apetytu mandatowego nie zaspokojono, dąsa się i do komitetu jedynki na miasto Lwów nie wysłała swego przedstawiciela". W. Mejbaum, *Prywata*, SP 32(1928) nr 29, s. 1.

[159] *Chadecja wobec jedynki*, SP 32(1928), nr 35, s. 3.

ności stosowania tu innej taktyki wyborczej niż w pozostałych częściach Polski. Miałaby ona polegać na konsolidacji sił polskich oraz na zgodnym współdziałaniu z rządem. Stąd ChD wystąpiła z inicjatywą zjednoczenia polskich stronnictw i sama brała udział w tym procesie, ceniąc bardziej interesy państwa niż ambicje i korzyści partii. Pozostała zatem w bloku nawet po wystąpieniu zeń ND i „Piasta". Porozumienie zostało udaremnione i odrzucone przez Endecję z powodu żądania rządu przyłączenia się do państwowej listy nr 1. Chrześcijańska Demokracja doszła do wniosku, że wysuwanie na Kresach innej listy niż gwarantującej współpracę z polskim rządem należy uznać za działalność niweczącą jedność polskiego społeczeństwa oraz deprecjonującą zarówno rząd, jak i państwo polskie[160].

W efekcie głosowania na listy wyborcze do Sejmu ChD, PSL „Piasta" i NPS padło 10% głosów; podobnie do Senatu. Chadecja zdobyła 11 mandatów do Sejmu, ale ani jednego w Małopolsce; prof. Stefan Bryła wszedł do Sejmu z listy rządowej nr 1. Ksiądz Szczepan Szydelski nie kandydował[161].

W następnych wyborach jesienią 1930 r. Chadecja wystąpiła z listą Katolickiego Bloku Ludowego nr 19, po przywróceniu w czasie Zjazdu Zarządu Głównego dnia 1 X 1930 r. jedności organizacyjnej z oddzieloną dotąd organizacją śląską. Odrębne stanowisko zajął Zarząd Dzielnicowy ChD Małopolski Wschodniej; ks. Szydelski uznał sojusz z lewicą za niemożliwy, zgodził się natomiast na poparcie listy rządowej[162]. Na listach BBWR znaleźli się za zgodą Zarządu Głównego ChD czołowi przywódcy stronnictwa z Małopolski Wschodniej: ks. prof. Szczepan Szydelski – okręg wyborczy miasta Lwowa, prof. Stefan Bryła – okręg samborski, prof. Juliusz Makarewicz – woj. tarnopolskie, prof. Maksymilian Thullie – woj. stanisławowskie. Wszyscy uzyskali mandaty do parlamentu na kadencję 1930-

[160] Redakcyjny komentarz przyznawał, że „Słowo Polskie", jako organ obozu narodowego, popiera politykę Związku Ludowo-Narodowego. Oceniając komunikat ChD, wyrażono opinię, że nieuczciwą jest rzeczą obciążać odpowiedzialnością za rozbicie jedności społeczeństwa wyłącznie Związek Ludowo-Narodowy. Pisano: „Uważamy, że zbyt wielkich ofiar domagano się od Związku Narodowego, gdy strona przeciwna nie chciała prawie niczego ze swego partyjnego »zasadniczego« interesu poświęcić. Oto dlaczego nie mogło niestety dojść do konsolidacji". *Chadecja wobec*, s. 3; *Dlaczego nie doszło do konsolidacji*, SP 32(1928), nr 37, s. 1; *Wobec klęski Komitetu Kat[olicko]-Narodowego*, SP 32(1928), nr 67, s. 1.

[161] Łącznie w Sejmie ChD miała 16 głosów, a po rezygnacji Tadeusza Błażejewicza – 15, tj. o 29 mniej w stosunku do 1922 r. W Senacie zasiadało 6 chadeków, w tym z Małopolski Wschodniej Maksymilian Thullie i Juliusz Makarewicz z sanacyjnej listy nr 1. Posłowie ChD, NPR, PSL „Piast" zajęli miejsca w centrum II Sejmu. J. Holzer, *Mozaika*, s. 105; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 152-153.

[162] [S.] Szydelski, *Decyzja Chrześcijańskiej Demokracji*, GP 1(1930), nr 18, s. 1-2.

1935[163]. Fakt ten, wzmocniony jeszcze objęciem kierownictwa Chadecji ogólnopolskiej po wyjściu z brzeskiego więzienia przez antysanacyjnie zorientowanego Wojciecha Korfantego, pogłębiony przy tym kilku dwuznacznymi posunięciami małopolskich chadeków, doprowadził do głębokich wstrząsów w łonie stronnictwa i wreszcie do rozłamu.

Jeszcze przed wyborami 1930 r., w lipcowym numerze „Dziennika Lwowskiego" artykuł wstępny oskarżał Chadecję o niezgodność głoszonego programu z jego realizacją. Wysuwano zarzut wykorzystywania wartości religijnych w stronnictwie do walki politycznej. Twierdzono, że w Polsce katolicyzmowi grozi niebezpieczeństwo nie tyle ze strony lewicy, ile raczej tych, którzy zowiąc się wiernymi katolikami, chcieliby pod sztandarem krzyża doznać opieki Kościoła dla realizacji prywatnych lub partyjnych interesów. Autor artykułu wezwał do położenia kresu nadużywania autorytetu Kościoła; postulował odsunięcie polityki „od progów Kościoła" i bojkot partii kojarzących w swych programach hasła religijne z politycznymi[164].

Konflikt nie został wszakże wywołany czynnikami zewnętrznymi, ale narodził się w łonie samego stronnictwa. Wojciech Korfanty po Brześciu został wybrany prezesem klubu parlamentarnego ChD, a potem ogólnopolskiej ChD. Zaostrzył on antysanacyjną taktykę stronnictwa, zapowiadając wzmocnienie dyscypliny i karności partyjnej. Były to wyraźne aluzje do prorządowej postawy Chadecji Małopolski Wschodniej. Na początku stycznia 1931 r. redakcja śląskiej „Polonii" wyraziła zdziwienie, że wśród nazwisk intelektualistów potępiających sprawę Brześcia zabrakło podpisów Juliusza Makarewicza, Maksymiliana Thulliego, Stefana Bryły i ks. Szczepana Szydelskiego, którzy byli przecież członkami Klubu ChD, choć mandaty uzyskali z listy BBWR. W odpowiedzi Prezydium Zarządu Głównego ChD wyjaśniło, iż wymienieni profesorowie całkowicie solidaryzowali się ze stanowiskiem klubu. Nie podpisali owego protestu, gdyż był on skierowany na ich ręce, jako posłów lub senatorów. Redakcja pisma uznała wyjaśnie-

[163] Szerzej o wyborach i kadencji poselskiej ks. Szydelskiego traktuje rozdział III niniejszej publikacji. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 34-35; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 225-280; *Czołowi kandydaci na posłów z listy nr 1 w Małopolsce Wschodniej*, SP 34(1930), nr 315, s. 5; *Lista posłów obozu Marszałka Piłsudskiego do nowego sejmu*, SP 34(1930), nr 317, s. 4; *Kandydaci Chrześcijańskiej Demokracji do Sejmu i Senatu*, GP 1(1930), nr 19, s. 3-7; *Kto kandyduje z list okręgowych BBWR w Małopolsce Wschodniej*, SP 34(1930), nr 286, s. 1-2; *Posłowie obozu marsz*[*ałka*] *Piłsudskiego i m*[*iasta*] *Lwowa*, SP 34(1930), nr 317, s. 1; *Wyniki wyborów sejmowych w Małopolsce Wsch*[*odniej*] *w latach 1928-1930*, SP 34(1930), nr 321, s. 5.

[164] *Antykatolicka Chadecja*, DL 5(1930), nr 187, s. 1.

nie za wystarczające, ale nie cofnęła oskarżeń pod ich adresem o kandydowanie z listy sanacyjnej[165].

Dnia 21 VI 1931 r. na Zjazd Rady Dzielnicowej ChD w Warszawie przybyła delegacja ze Lwowa, między innymi Maksymilian Thullie, Julian Makarewicz, Stefan Bryła, ks. Szczepan Szydelski i Stefan Dobrzański. W zreformowanym w trakcie obrad Zarządzie Głównym zredukowano do połowy liczbę członków; z Małopolski Wschodniej wszedł doń jedynie Maksymilian Thullie. Delegacja małopolska oświadczyła, że jednym z zadań ChD jest obecnie łagodzenie wewnętrznych trudności państwa i wspieranie rządu w ich przezwyciężaniu. Stronnictwo powinno też ułatwić rządowi walkę z bolszewicką agitacją[166]. Jednocześnie władze centralne ChD wykluczyły ze stronnictwa kilku członków z Krakowa i Poznania, utrzymujących kontakty z rządem. Komentując te wydarzenia „Kurier Lwowski" pisał: „Powyższym oświadczeniom należy tylko przyklasnąć i wyrazić nadzieję, że czystka w ChD obejmie też Lwów. Na początek jest już to dobrem, że ani sen[ator] Makarewicz, ani posłowie ks. Szydelski i p[an] Bryła nie zostali wybrani do Zarządu Głównego ChD"[167].

Dalszym etapem na drodze ku secesji stały się obrady ogólnopolskiego Kongresu ChD w Katowicach 11 X 1931 r. Lwowską organizację dzielnicową reprezentował ks. Szydelski, Stefan Bryła i Maksymilian Thullie, którzy w przeddzień kongresu odbyli konferencję z Wojciechem Korfantym. Kongres uchwalił nowy program i statut stronnictwa, a rezolucje o charakterze politycznym utrzymane były w duchu całkowitej opozycji względem rządu. Ksiądz Szydelski w trakcie obrad sprostował relację Zarządu Głównego, zaniżającą znacznie dane o sieci organizacyjnej w Małopolsce Wschodniej. W przerwie obrad doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy Korfantym a ks. Szydelskim. Prezes Zarządu Głównego zarzucał ks. Szydelskiemu publikowanie na łamach „Głosu Pracy" artykułów przychylnych dla rządu, a dokładniej sprawozdań ks. prof. Andrzeja Mytkowicza z ruchu katolicko-społecznego w Belgii, Holandii i Słowacji. Ten w odpowiedzi bronił prawa profesora uniwersytetu do swobodnego wyrażania swoich

---

[165] Dodawano: „Mandaty sanacyjne zostały uzyskane drogą gwałtu, przekupstwa i fałszerstwa niebywałego, są więc owocem niemoralności, nie dającym się pogodzić z programem i zadaniami Polskiego Stronnictwa ChD. Zagadnienie to musi być rozwiązane w interesie samego stronnictwa ChD. W tej dziedzinie kompromisy są niedopuszczalne, bo wszelki kompromis stanowiłby podwójną buchalterię moralności stronnictwa". *Dookoła hańby brzeskiej*, „Polonia" 8(1931), nr 2243, s. 3.

[166] AAN, sygn. 850, PKI, nr od 1-30 XII 1930 r., Warszawa 26 I 1931 r., *passim*; [S.] S[zydelski], *Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji*, GP 2(1931), nr 13, s. 7.

[167] *Czystka Chrześcijańskiej Demokracji*, KL 4(1931), nr 188, s. 3.

opinii, grożąc opuszczeniem obrad[168]. W czasie dyskusji kongresowej Korfanty nie dopuścił do głosu Stefana Bryły. Kiedy okazało się, że rezolucje uchwalone przez zebranych nie wszystkie były do przyjęcia przez grupę małopolską, ks. Szydelski w komisji politycznej przedstawił propozycje alternatywne. Nie doszło jednak do dyskusji nad nimi pod pretekstem, jakoby wnioski zostały zgłoszone zbyt późno. Po wyborze nowej Rady Naczelnej nie znalazł się w jej szeregach żaden reprezentant Małopolski Wschodniej[169].

Po upływie tygodnia, 18 X 1931 r., doszło do Zjazdu Dzielnicowego ChD we Lwowie pod przewodnictwem ks. Szydelskiego. Po złożeniu sprawozdania z przebiegu kongresu katowickiego oraz przypomnieniu dotychczasowej linii ideowej Chadecji lwowskiej, mówca zgłosił rezolucje do Zarządu Głównego Stronnictwa. Stwierdzały one, że ostra opozycja przeciw rządowi jest nie do przyjęcia w Małopolsce Wschodniej. Komitet Wykonawczy ChD na szczeblu centralnym uznał te uchwały za nieważne, nowy statut nie przewidywał bowiem istnienia Rad Dzielnicowych[170]. Spór zaostrzył fakt wykluczenia z szeregów ChD przez Zarząd Głów-

---

[168] Ksiądz Szydelski relacjonował: „Odpowiedziałem ostro Korfantemu, że musi pozostawić profesorowi uniwersytetu swobodę wypowiadania tego, co uważa za słuszne, a jeśli ja mu się nie podobam, to mogę zaraz opuścić zebranie i wracać do Lwowa". Świadkiem rozmowy był Wacław Bittner, który usiłował zażegnać spór. Korfanty zrezygnował z dalszej dyskusji, ks. Szydelski zaś pozostał w Katowicach na kongresie. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 133.

[169] Ksiądz Szydelski, reasumując obrady, komunikował: „[Korfanty] chce być zanadto bezwzględnym i za mało okazuje zrozumienia dla pewnych sytuacji, w których kompromis staje się koniecznym. Oby na tym tle nie doszło do pewnych nieporozumień wewnętrznych". Sprawozdania rządowe relacjonując obrady podawały, że rezolucje przyjęto bez zastrzeżeń, grupa zaś z Małopolski Wschodniej wstrzymała się ze swymi decyzjami do czasu Zjazdu Dzielnicowego we Lwowie. Z kolei M. Thullie wnet po Kongresie zaproponował Korfantemu szczerą rozmowę w celu wyjaśnienia stanowisk. Chociaż ChD Małopolski Wschodniej była przeciwna stanowczej opozycji przeciw rządowi, przyjmowała uchwały większości, ale żądała zgody na kontynuację swojej dotychczasowej polityki na Kresach, ze względu na panujące tam specyficzne warunki. Korfanty wyraził sprzeciw, żądając całkowitego poddania się decyzjom Zarządu Głównego. M. Thullie taki krok uznał za niemożliwy". AAN, sygn. 850, PKI, nr 11 od 1-26 X 1930 r., Warszawa 3 XI 1930 r., s. 106-108; *Deklaracja programowa*, GP 2(1931), nr 21, s. 4; *Kongres Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji*, „Polonia" 8(1931), nr 2519, s. 1-3; N [S. Szydelski], *Kongres Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Katowicach*, GP 2(1931), nr 21, s. 2-4; M. Thullie, *Przesilenie w Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji*, GP 2(1931), nr 23, s. 5-6; tenże, *Wrażenia z Kongresu Chrz*[*eścijańskiej*] *Dem*[*okracji*] *w Katowicach*, GP 2(1931), nr 21, s. 5-6.

[170] Zarazem w artykule *Oportunizm – dwa oblicza* ks. Szydelski zastanawiał się nad miejscem ChD w konfiguracji stronnictw rządowych i opozycji. Przypomniał, że ChD zawsze chcia-

ny 2 XI 1931 r. senatorów Maksymiliana Thulliego i Juliusza Makarewicza. Pierwszemu zarzucano krytykę taktyki stronnictwa Korfantego w artykule ogłoszonym w „Głosie Pracy”[171], drugiemu z nich niewłaściwą postawę w debatach nad projektem prawa małżeńskiego[172]. Zarząd Główny zażądał od lwowskiego Zarządu Dzielnicowego opinii w tej materii, na co otrzymał odpowiedź orzekającą o braku podstaw do wykluczenia ich i domagającą się publicznej satysfakcji dla obu profesorów. W ich obronie pojawiło się kilka artykułów prasowych, ale ogromna

ła być stronnictwem środka i wnosić w życie polityczne uczciwość oraz umiar. Obecne rządy, jakkolwiek nie są bez zarzutu, nie prowadzą – jego zdaniem – walki z Kościołem i nie dążą do zniszczenia państwa. „W takich warunkach stronnictwom katolickim wypada prowadzić jedynie politykę uczciwą, rzeczową, wychowującą państwowo szersze warstwy, w pewnych rzeczach rząd zwalczającą, ale w innych razach znowu go popierającą” – konkludował. Nie obawiał się zarzutu oportunizmu, gdyż „musi ktoś dać przykład uczciwej, chrześcijańskiej taktyki politycznej”, a wszelkie dane ma ku temu ChD jako stronnictwo katolickie. Jej opozycja „będzie rzeczową, uczciwą, chrześcijańską”. [S.] Szydelski, *Oportunizm – dwa oblicza*, GP 2(1931), nr 17, s. 1-2.

171 Śląska „Polonia” uznała artykuł, za „przekraczający wszelkie dozwolone miary krytyki władz Stronnictwa i Kongresu. Artykuł ten jest wyrazem nie tylko niesubordynacji, ale co gorsza pod względem moralnym zasługuje na bezwzględne potępienie, bo nosi charakter denuncjatorski i oszczerczy, co tym większej nabiera wagi w obecnej chwili politycznej”. Warto dodać, że podczas obrad Rady Naczelnej ChD w 1930 r. ustępujący na rzecz Korfantego prezes Józef Chaciński zaatakował lwowską grupę ks. Szydelskiego za prosanacyjne stanowisko. Dnia 12 I 1931 r. w Katowicach, podczas zjazdu działaczy ChD z woj. krakowskiego i Śląska, omawiano sprawę Thulliego, Makarewicza i ks. Szydelskiego, którzy przyjęli mandaty poselskie z list BBWR. B. Krzywobłocka, *Chadecja*, s. 224, 244; M. Thullie, *Stanowcza a rzeczowa opozycja*, GP 2(1931), nr 21, s. 5-6; *Wykluczenie z ChD senatorów Thulliego i Makarewicza*, „Polonia” 8(1931), nr 2543, s. 4; *Wykluczenie z ChD*, KL 4(1931), nr 310, s. 2.

172 Profesor Juliusz Makarewicz był członkiem Komitetu Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Korfanty zarzucał mu wstrzymanie się od głosowania nad artykułami projektu niezgodnymi z nauką Kościoła, zamiast zakwestionowania ich lub wystąpienia z komisji. Makarewicz tłumaczył się, że oceniał wówczas jedynie stronę merytoryczną projektu. Dodawał, że Korfanty podał do wiadomości publicznej fałszywą datę owego projektu, przesuwając ją z 28 V 1929 r. na 29 V 1931 r. „Polonia” natomiast opublikowała go bez datacji. Organ ChD śląskiej podał też kłamliwe dane o odejściu z owej komisji prof. W. Abrahama i prof. W. Jaworskiego oraz nie ogłosił w całości listu Makarewicza do Korfantego. Uważał, że decyzję Zarządu Głównego ChD spowodowało poparcie przez niego wypowiedzi inkryminowanego artykułu Thulliego. Zaatakował go też prezes koła dzielnicowego ND we Lwowie, prof. Władysław Tarnawski w „Kurierze Lwowskim”, na co Makarewicz odpowiedział repliką w „Słowie Polskim”. J. Makarewicz, *Dziwne metody*, GP 2(1931), nr 21, s. 5-6; tenże, *Umysłowość p*[*ana*] *Tarnawskiego*, SP 35(1931), nr 342, s. 5; W. Tarnawski, *P*[*anu*] *Makarewiczowi do sztambucha*, KL 3(1930), nr 339, s. 5.

większość dzienników nieprzychylnych lwowskiej organizacji aprobowała decyzję Korfantego, nie oszczędzając w krytyce pozostałych działaczy małopolskich, w tym ks. Szydelskiego. Co więcej, zapowiadano wręcz i jego rychłe usunięcie[173].

[173] Szczególną, ostrą wymowę miał artykuł wspomnianego już W. Tarnawskiego. Za jedynego wybitnego działacza ChD uznał Korfantego, uważając pozostałych przywódców stronnictwa za ludzi przypadkowych i przeciętnych. Przywoływał wybory z lat 1928 i 1930, kiedy to przywódcy ChD Małopolski Wschodniej, pozostając nominalnie w szeregach partii, poszli do wyborów z BBWR, korzystając z wszelkich przywilejów, jakie im zapewniono, choć „nieraz w bardzo kompromitującym towarzystwie (np. ksiądz obok Żyda)". Dalej wywodził: „Nikt nie może zaprzeczyć, że równocześnie sojusz wyborczy pp. Makarewicza, Thulliego i ks. Szydelskiego z partią rządzącą musiał być odczytany przez ogół Chadecji, jako aprobata Brześcia, jako sprzeniewierzenie się zasadom, jako złamanie solidarności, jako dążenie do mandatów przez błoto. Lwowscy przywódcy Chadecji zapłatę w formie mandatów otrzymali i wstąpili do jej klubu parlamentarnego. Krzywo tam na nich patrzono, ale czekano z chrześcijańską pobłażliwością na poprawę. Może zawinili rzeczywiście tylko doborem środków, a cel ich pozostał ten sam, co i całej Chadecji? Dano więc owym dwom senatorom i posłowi czas do rehabilitacji. Atoli rok czasu, który upłynął od wyborów stwierdzał co innego, odkrył w nich ludzi pragnących i nadal łączyć piękne z pożytecznym – chadeckie zasady z łaską rządu. Co więcej, sanacja lubi w opozycyjnych organizacjach mieć zakonspirowanych zwolenników własnych, którzy w decydującej chwili je rozbijają i rozsadzają. Stąd wyłoniła się konieczność pozbycia się owych tworów ziemnowodnych, owych półchadeków, półbebeków". Tarnawski uważał decyzję Zarządu Głównego za wstęp do dalszych kroków w stosunku do ks. Szydelskiego i Bryły. Uznał za korzystniejsze liczebne uszczuplenie szeregów partyjnych na rzecz ich wyższej jakości. Dowodził, że podwójna gra lwowskich przywódców wyrządziła już wiele szkody w Małopolsce Wschodniej, na czym skorzystały elementy wrogie polskiej państwowości. „Polonia" uzupełniała od siebie: „Te bezwzględne zarządzenia oczyszczą szeregi Stronnictwa od naleciałości obcych, które z Chrześcijańską Demokracją i jej zasadami nie mają nic wspólnego. Równocześnie zaś będą przestrogą dla ludzi słabych i chwiejnych, którzy zbaczają na manowce". Tekst Tarnawskiego wywołał polemikę między nim a ks. Szydelskim. Ten ostatni zarzucał mu uproszczenie problemu w ocenie sytuacji wewnętrznej Polski i miejsca ChD oraz rozumowanie kategoriami ciasnego partyjnictwa. Wyrażał przekonanie, że droga do zbudowania państwa katolickiego, jednolitego i stabilnego wiedzie skuteczniej zalecaną przez ChD drogą umiarkowania i współpracy niż partyjnej nienawiści. Zapewnił go o kontynuacji pracy przez grupę lwowską nawet bez Korfantego dla dobra Ojczyzny. Rekapitulował: „Nam wystarczy uznanie własnego sumienia i uznanie ludzi mniej opanowanych namiętnością partyjną". Odpowiedzią ze strony Tarnawskiego był nowy artykuł w „Kurierze Lwowskim". *Czystka w Chadecji*, KL 4(1931), nr 390, s. 1-3; *Czystka w Chrześcijańskiej Demokracji*, „Polonia" 8(1933), nr 2423, s. 3; *Lwowska Chadecja i jej przeciwnicy*, SP 35(1931), nr 313, s. 1; *Pp. Makarewicz, Bryła i Szydelski zostaną wykluczeni z ChD*, KL 4(1931), nr 1, s. 3; *Rozłam w Chadecji*, SP 35(1931), nr 305, s. 1; *Rozłamy w Chrześcijańskiej Demokracji*, GPor 24(1933), nr 10498, s. 2; S. Szydelski, *Ks. prof.* […] *odpowiada prof. Tomaszewskiemu* [!], SP 35(1931), nr 320, s. 5; S. Szydelski, *Sprawa senatorów Thulliego i Makarewicza*,

Uprzedzając formalne decyzje Zarządu Głównego, ks. Szydelski odbył konferencję z kardynałem Augustem Hlondem na temat swego ewentualnego opuszczenia szeregów ogólnopolskiej Chadecji – spotykał się z pełnym zrozumieniem u swego rozmówcy[174].

Końcowym akcentem było orzeczenie wydane 10 I 1932 r. przez Radę Naczelną ChD. Wykluczało ono definitywnie Juliusza Makarewicza i Maksymiliana Thulliego z szeregów stronnictwa: temu ostatniemu umożliwiono wprawdzie powrót, ale po uprzednim złożeniu deklaracji podporządkowującej się uchwałom zjazdu katowickiego. W relacji „Kuriera Lwowskiego" zaprzeczono natomiast doniesieniom pism sanacyjnych, jakoby w Chadecji doszło do rozłamu. Uczestniczący w obradach wspomnianej Rady ks. Szydelski, przekazał ustnie deklarację Rady Dzielnicowej ChD Małopolski powziętą we Lwowie 28 XI 1931 r. Wyrażała ona aprobatę dotychczasowej taktyki oskarżonych profesorów oraz kwestionowała uchwały Zarządu Głównego w kwestii bezwzględnej opozycji rządowej, zwłaszcza na Kresach. Rada Dzielnicowa domagała się tym samym uznania linii politycznej lwowskiej organizacji oraz publicznej satysfakcji dla wykluczonych. Wnioski te upadły. W konsekwencji, 16 I 1932 r. na posiedzeniu Prezydium Rady Dzielnicowej we Lwowie, uchwalono rezolucję o odłączeniu się Chadecji Małopolski Wschodniej od Zarządu Głównego. Ksiądz Szydelski na znak solidarności z senatorami pozbawionymi legitymacji ChD zgłosił swoje wystąpienie z klubu parlamentarnego[175]. Odtąd stanął na czele samodzielnej organizacji chadeckiej z siedzibą we Lwowie. Jednocześnie w „Głosie Pracy" opublikował list otwarty

GP 2(1931), nr 22, s. 2-4; W. Tarnawski, *Czystka w Chadecji*, KL 4(1931), nr 390, s. 1-2; tenże, *O „Gazecie Lwowskiej", miłości chrześcijańskiej i Korfantym*, KL 7(1934), nr 40A, s. 2; tenże, *Księdzu posłowi Szydelskiemu w odpowiedzi*, KL 4(1931), nr 329, s. 5.

174 Spotkanie odbyło się w willi biskupów przemyskich koło Brzozowa. Ksiądz Szydelski relacjonował po latach jego przebieg: „Prymas Hlond wielkiego zaufania do Korfantego nie miał, a znał go, bo przecież był przedtem administratorem apostolskim w Katowicach. Nie tylko nie wstrzymywał mnie od ewentualnej secesji, ale nawet ją aprobował. Miałem już spokojne w tej sprawie sumienie". AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 42; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia s. 234.

175 AAN, sygn. 850, PKI, nr 2 od 1-31 I 1932 r., Warszawa 2 II 1932, *passim*; DALOLw, f. 110, op. 1, nr 1011, Polski ruch polityczny. Raport dzienny nr 23, [Lwów 1932], k. 1, mps; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 42-43; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 233-234; *Ks. Szydelski i lwowska ChD poza Chadecją*, KL 5(1932), nr 31A, s. 3; *Obrady Rady Naczelnej ChD*, „Polonia" 9(1932), nr 2607, s. 1; *Rozłam w Chrześcijańskiej Demokracji*, SP 36(1932), nr 31, s. 5; *Samodzielność ChD w Małopolsce Wschodniej*, GP 3(1932), nr 3, s. 7; N [S. Szydelski], *Rada naczelna Chrześcijańskiej Demokracji*, GP 3(1932), nr 2, s. 6; K. Turowski, *Historia ruchu*, t. 2, s. 377-378; *Zjazd Rady Naczelnej ChD stwierdza żywy rozwój stronnictwa*, GN 39(1932), nr 10, s. 1.

do Wojciecha Korfantego, datowany 24 I 1932 r. Wyraził w nim żal z powodu rozejścia się dróg obu zarządów oraz przypomniał wysiłki małopolskiej ChD w kierunku przyjęcia organizacji śląskiej i jej przywódcy do centrali, kiedy jeszcze pozostawała w separacji. Nawiązał do insynuacji „Polonii" pod adresem zarządu lwowskiego w końcu 1930 r., z którymi nie wszczynano polemiki dla uniknięcia skandalu. Władze dzielnicowe miały świadomość, iż Korfanty będzie dążył do ich zlikwidowania jako niewygodnego dla siebie czynnika. Mimo tego starały się zrozumieć motywy niechęci prezesa do sanacji i dlatego nie przeciwstawiały się jej od początku. Ksiądz Szydelski, chcąc upewnić się co do słuszności obranej przez organizację małopolską taktyki, konsultował się z profesorami socjologii chrześcijańskiej w uniwersytetach: ks. Andrzejem Mytkowiczem – Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, ks. Antonim Szymańskim[176] – Katolicki Uniwersytet Lu-

[176] Ksiądz Szydelski listem datowanym 8 VII 1931 r. przypominał ks. Antoniemu Szymańskiemu fakt objęcia kierownictwa ChD przez Korfantego i zainicjowania przezeń ostrej walki antyrządowej. Nadawca listu wyraził wątpliwość, czy z taką taktyką może zgodzić się Chadecja w Polsce. Nie podał własnych motywów, z powodu których był jej przeciwny, ale chciał poznać w tej materii opinię ks. Szymańskiego. Jego wypowiedź miała być tym bardziej cenna, że zostanie wypowiedziana przez profesora socjologii chrześcijańskiej, człowieka dobrej woli, a w dodatku niezwiązanego bezpośrednio z Chrześcijańską Demokracją. Ksiądz Szydelski informował adresata listu, że prawdopodobnie na Kongresie ChD 4 X 1931 r. w Częstochowie będzie musiał zabrać głos w sprawie taktyki ChD jako prezes Zarządu Dzielnicowego Małopolski Wschodniej. Tym bardziej prosił adresata pisma o odpowiedź na postawiony problem. Poza tym niepokoił go fakt nieobecności w szeregach ChD również we Lwowie młodzieży z „Odrodzenia" mimo ideowego pokrewieństwa obu organizacji. „W tym mieście – pisał – ani jeden człowiek z »Odrodzenia« nie podjął pracy chrześcijańsko-społecznej". W odpowiedzi ks. Szymański w liście z dnia 10 VIII 1931 r. podkreślał, iż z punktu widzenia religijnego rząd wykazuje małe zrozumienie dla chrześcijańskich podstaw życia społecznego. Mimo to pragnie współpracy z Kościołem, unika zatargów, umożliwia uniezależnienie akcji katolickiej od posunięć politycznych. Nie bez znaczenia jest rozbicie i osłabienie lewicy, a tym samym wzmocnienie autorytetu władzy państwowej. Obok stworzenia szerokiego marginesu dla laickiej myśli w sferach rządowych, można mu także zarzucić wiele niemoralnych posunięć, co też stronnictwa opozycyjne potępiają i z czym walczą. Ale zarazem na tej płaszczyźnie może być dopuszczalna opozycja konstruktywna, choć nie bezwzględna. Jawi się następnie pytanie o zasadność nadziei rychłego obalenia rządu. Jeśli byłaby ona realna i dawała szansę powołania lepszego kierownictwa, wówczas ks. Szymański dopuszczał bezwzględną, lojalną opozycją. Jednak na razie nie ma możliwości zmiany rządu, stanowią go bowiem ludzie energiczni, silni, nieliczący się z głosowaniem. Na ich korzyść przemawiają również zmiany, jakie zaszły w psychice społeczeństwa, wzmocnienie autorytetu władzy, poprawne na ogół relacje z Kościołem, stabilizacja finansów. Obalenie rządu Piłsudskiego wepchnie władzę w ręce lewicy. Nasuwa się wniosek, iż bezwzględna opozycja nie przekonuje przeciętnych obywateli, a dość szybko przechodzi w demagogię. Opozycja rzeczowa polegająca na krytyce złych

belski, i ks. Aleksandrem Wóycickim – Katolicki Uniwersytet Lubelski. Ich opinie aprobowały linię obraną przez prezesa lwowskiego Zarządu Dzielnicowego. Chadecja tutejsza opowiadała się zatem za opozycją względem rządu, co wynikało zarówno z sytuacji wewnętrznej państwa, jak też dokumentów Kościoła. Rozbieżności między centralą a dzielnicą pogłębiał dodatkowo problem profesorów Juliusza Makarewicza i Maksymiliana Thulliego. W zakończeniu dodawał: „Składając powyższą deklarację wraz z obszerniejszym wyjaśnieniem motywów, oświadczamy równocześnie, że pozostaniemy wierni programowi Chrześcijańskiej Demokracji i że będziemy się starali dla realizacji tego programu wedle naszych sił i zdolności pracować w przyszłości"[177].

Decyzje o secesji z Zarządu Głównego zakomunikował ks. Szydelski 8 V 1932 r. na zjeździe delegatów ChD Małopolski Wschodniej. Przedstawił zarys pogłębiających się antagonizmów w łonie stronnictwa, a zarazem wyraził nadzieję na zmianę warunków politycznych i nawiązanie w przyszłości zgodnej współpracy z centralą. W dyskusji delegat z Przemyśla, Henryk Stach, wytknął Zarządowi

posunięć a poparciu pozytywnych kroków rządu ma dodatkowe atuty: uczy twórczej pracy dla społeczeństwa i państwa, pozwoli uświadomić naród w zakresie zasad ideowych Chadecji przy pomocy pozytywnego programu i będzie kształtować zdolność uznania priorytetu dobra państwa nad różnicami poglądów. W dalszym ciągu wypowiedzi ks. Szymański wyraził obawę przed zapowiedzianym wystąpieniem ks. Szydelskiego na forum kongresu. Z pewnością udział w niej wezmą liczniej zwolennicy Korfantego niż jego przeciwnicy, a poza tym tak duży zbiór ludzi cechuje zwykle mały krytycyzm. Również bliskość Śląska każe przypuszczać dominację chadeków tego regionu, popierających swego przywódcę. Krytyczne uwagi ks. Szydelskiego wypowiedziane w tym kontekście pozostaną albo niezrozumiałe, albo wywołają reakcję negatywną. Proponował w tej sytuacji problemy sporne, traktujące o taktyce ChD, odłożyć na posiedzenie Rady Naczelnej. Nawiązując do drugiego pytania na temat relacji „Odrodzenie"–Chadecja, ks. Szymański stwierdził, iż dobro sprawy leży w apolitycznej działalności tej pierwszej z wymienionych organizacji. Ale członkowie interesujący się polityką mogli pracować i pracowali w Chadecji, choć ich nazwiska są mało znane. Słabość wpływów ChD na młodzież i inteligencję należy upatrywać natomiast w braku wyraźnego i jasnego programu działania, niedostatecznej informacji o pracy stronnictwa, czy wreszcie w skutecznej agitacji przeciwników. Prowadzenie pracy pod szyldem chrześcijańsko-społecznym, nie zaś chadeckim podtrzymuje słabość stronnictwa. Jedynie klarowna i twórcza aktywność może zaangażować inteligencję i młodzież. Postulował konieczność tworzenia kół chadeckich wśród studentów, a samą ChD uważał za „jedyne stronnictwo opierające się na zasadach katolickich, gdy inne są bez zasad lub wyznają zasady pozytywistyczne". AKUL, sygn. 17 VII/VIII, List ks. Szczepana Szydelskiego do ks. Antoniego Szymańskiego, Lwów, 8 VII 1931 r., k. 1-2; AKUL, sygn. 17 VII/VIII, List ks. A. Szymańskiego do ks. S. Szydelskiego, Lublin 10 VIII 1931 r., k. 1-4.

177 S. Szydelski, *Do Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora Wojciecha Korfantego prezesa PSChD w Warszawie, Lwów 24 I 1932*, GP 3(1932), nr 3, s. 1-2.

Dzielnicowemu mało skuteczną działalność na rzecz osłabienia frakcji Korfantego oraz słabe upowszechnianie celowości zasad polityki umiarkowanej opozycji rządowej. Inni mówcy wyrazili uznanie dla posunięć ks. Szydelskiego i wskazywali na konieczność wyjaśnienia stanowiska małopolskiej Chadecji na zebraniach kół w okręgach. Zgłoszone rezolucje aprobowały decyzje Zarządu Dzielnicowego podjęte przeciw centrali, wyrażając zarazem wobec przywódców lwowskich pełne zaufanie[178].

Jednocześnie „Głos Pracy" zamieścił kilka sygnałów z kół na prowincji, deklarujących poparcie dla Zarządu Dzielnicowego[179]. Profesor Juliusz Makarewicz, nie obawiając się już sankcji za swoje poglądy, porównał politykę Korfantego po kongresie katowickim do posunięć Hitlera, Maksymilian Thullie natomiast za najważniejsze dezyderaty w bieżącym programie organizacji lwowskiej uznał obronę katolicyzmu, prowadzenie akcji społecznej w duchu papieskiego nauczania, kontynuowanie konstruktywnej polityki względem mniejszości narodowych, obronę parlamentaryzmu oraz umiarkowaną opozycję w stosunku do rządu[180].

Zarysowane tu wydarzenia oddziaływały, rzecz jasna, na dynamikę pracy małopolskiej ChD w terenie. Ksiądz Szydelski pozostawał aż do kongresu katowickiego w 1931 r. członkiem Zarządu Głównego, biorąc udział w posiedzeniach Rady Naczelnej do 10 I 1932 r. Po secesji stanął na czele organizacji lwowskiej jako prezes, o czym wcześniej wspomniano. W tej roli przewodniczył i zwoływał

---

178 DALOLw, f. 110, op. 1, nr 1011, Polski ruch polityczny. Raport dzienny nr 4, Lwów 5 VI 1932 r., k. 1-2, mps; *Zjazd delegatów Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji Małopolski Wschodniej*, KGP 3(1932), nr 10, s. 2-3.

179 Na przykład koło w Buczaczu na Walnym Zebraniu 7 II wyraziło solidarność z uchwałą Rady Dzielnicowej z 28 XI 1932 r. i rezolucją Prezydium Rady Dzielnicowej z 16 I 1932 r. Podobne nastroje manifestowała Polska Młodzież Narodowa Niezależna; uchwaliła ona w Krakowie 5 II 1932 aprobatę decyzji ChD lwowskiej. Z secesją utożsamiały się koła w Zawierciu i powiecie zawierciańskim w woj. kieleckim. Powróciły one do centrali w lutym 1933 r. W sąsiedztwie Korfanty miał poparcie w pow. częstochowskim. AAN, sygn. 850, PKI nr 3, od 1-28 II 1933 r., Warszawa 24 III 1933 r., *passim*; AAN, sygn. 850, PKI, nr 8 od 1-31 VII 1932 r., Warszawa 23 VIII 1932 r., s. 290; J. Makarewicz, *Nasze hasło*, KGP 3(1932), s. 3-4; *Znamienne oświadczenia i listy*, GP 3(1932), nr 5, s. 7.

180 Makarewicz stwierdzał: „Taktyka katowicka jest taktyką Hitlera, zdąża do rozwalenia skleconego z trudnością ładu państwowego dla dogodzenia ambicjom jednostek. Musimy dążyć do otrzeźwienia ludzi, trwających jeszcze przy sztandarze ChD, którzy pobłąkali się w Katowicach, musimy zawrócić ich z drogi opozycji dla opozycji, przypomnieć czasy, kiedy polityką stronnictwa kierowali mężowie tej miary, co ks. bp Adamski […]. Stronnictwo nie może pozostawać w rękach ludzi o typie katowickiego hitleryzmu, ludzi, którym chęć zemsty zaciemnia wzrok, krwią zalewa mózg". J. Makarewicz, *Nasze hasło*, s. 4; M. Thullie, *Co jest ważniejsze?*, GP 3(1932), nr 4, s. 2-3; tamże, nr 5, s. 3-4.

zjazdy Zarządu i Rady Dzielnicowej. Dla przykładu: dnia 15 III 1931 r. na Zjeździe Dzielnicowym we Lwowie przedstawił sprawozdanie z pracy zarządu. Wtedy też powierzono mu po raz trzeci prezesurę Zarządu Dzielnicowego Małopolski Wschodniej[181]. Była już mowa o jego udziale w Zjeździe Dzielnicowym we Lwowie 18 X 1931 r., gdzie uchwalono decyzję o odrębności taktyki Chadecji małopolskiej[182]. Dnia 28 XI 1931 r. przewodniczył posiedzeniu Zarządu Dzielnicowego. Poruszył wówczas kwestię wykluczonych senatorów i wysyłał memoriał do Zarządu Głównego, poświęcony wyrzuceniu senatorów z szeregów stronnictwa[183]. Na Zjeździe Delegatów ChD Małopolski Wschodniej 8 V 1932 r. ks. Szydelski zaprezentował zarys konfliktu Lwów–centrala i secesję grupy małopolskiej[184]. Ostatni udokumentowany zapis datowany na 18 VI 1933 r. rejestruje jego nazwisko na Zjeździe Delegatów lwowskiej Chadecji; złożył wówczas relację z działalności zarządu i pracy kół. Ich czynności ocenił pozytywnie. W czasie przeprowadzonych wyborów ukonstytuował się nowy skład Prezydium Rady Dzielnicowej na czele z ks. Szydelskim jako ponownym prezesem. Warto dodać – to na tym stanowisku pozostał do końca istnienia grupy ChD Małopolski Wschodniej. W referacie organizacyjnym prosił delegatów o dalszą współpracę i popularyzację idei stronnictwa. Podkreślił zarazem znaczenie troski o rozwój prasy katolickiej, jak też konieczność współdziałania w instytucjach oświatowo-spółdzielczych ze strony wszystkich organizacji narodowych. W zgłoszonych rezolucjach protestował przeciw zaborczym planom Niemiec, apelował do rządu o pomoc dla bezrobotnych i współpracę z czynnikami narodowymi w Małopolsce Wschodniej[185].

---

[181] W okresie przedwyborczym 1930 r. na Zjeździe Dzielnicowym we Lwowie 21 IX wygłosił referat na temat wyborów i postulatów ChD. Rezolucje deklarowały własny program wyborczy i tworzenie jednolitej listy prorządowych i opozycyjnych stronnictw polskich. *Lwowska ChD w sprawie samorządu w Małopolsce Wsch*[*odniej*], GN 37(1930), nr 47, s. 1; *Lwowska ChD w sprawie wychowania młodzieży*, GN 37(1930), nr 48, s. 2; *Uchwały Zarządu Dzielnicowego ChD we Lwowie w sprawie stanowiska religii w państwie i szkole oraz sejmowego projektu ustawy samorządowej*, GPor 15(1930), nr 9138, s. 5-6; M., *Zjazd ChD we Lwowie*, GN 37(1930), nr 254, s. 2-3.

[182] N [S. Szydelski], *Zjazd Dzielnicowy Chrześcijańskiej Demokracji we Lwowie*, GP 2(1931), nr 21, s. 4-5.

[183] *Ważniejsze nasze zebrania*, GP 2(1931), nr 24, s. 8.

[184] *Zjazd delegatów Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji Małopolski Wschodniej*, KGP 3(1932), nr 10, s. 2-3.

[185] Pozostałe funkcje pełnili: wiceprezesi Maksymilian Thullie, Józef Podwyszyński, Mieczysław Loesch i Eustachy Perycz; sekretarze: Józef Łukasiewicz, Franciszek Emerich i Franciszek Synowiec; skarbnicy: Edmund Pleuss i Michał Górny. Członkowie zarządu: Juliusz Makarewicz, Terlecki, Sztokfisz, Leopold Leśnikowski, Szmied, Leopold Liebhart, Władysław Tokarski, Henryk Stach, ks. Andrzej Mytkowicz, Zygmunt Atłas. Komisja rewizyjna:

Tymczasem organizacja okręgowa powiększyła się od 27 X 1929 r. do 15 III 1931 r. o pięć nowych jednostek: Mościska, Gródek, Rudki, Lisko, Stary Sambor i Chyrów. Na tym szczeblu ks. Szydelski regularnie uczestniczył w zjazdach okręgowych i powiatowych[186].

W kołach w tymże czasie, jak podkreślały sprawozdania z lat 1927-1934, praca była na ogół nikła. Ożywiła się w okresie 1928-1931 podczas wyborów parlamentarnych. Od jesieni 1929 r. do wiosny 1931 r. koła odbyły 324 zebrania; ks. Szydelski brał udział w 30[187].

Krygiel, Michał Zawojski, Józef Bielkowski. *Zjazd delegatów Polskiego Stronnictwa Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji na Małopolskę Wschodnią we Lwowie*, KGP 9(1933), nr 26, s. 1-2.

186 Na przykład 28 VIII 1930 r. w Komarnie wziął udział w Zjeździe powiatowym na okręg samborski, gdzie przedstawił program ChD oparty na nauczaniu Kościoła i encyklikach papieskich w kontekście bieżących wydarzeń polityczno-społecznych. Wskazał na miłość i sprawiedliwość społeczną jako na wartości podstawowe życia publicznego w przeciwieństwie do haseł walki i nienawiści. Dnia 30 VII tr. w sali Domu Polskiego był gościem na Zjeździe powiatowym w Sądowej Wiszni. W przemówieniu przedstawił program ChD i jego aplikację do potrzeb i oczekiwań rzemieślników i chłopców. Apelował o wytrwałą pracę dla dobra Kościoła i narodu. Omówił też niebezpieczeństwa grożące ze strony bolszewizmu. Następnego roku, 12 III 1931 r., wygłosił przemówienie na Zjeździe powiatowym w Samborze; omówił przyczyny kryzysu gospodarczego i podał propozycje środków profilaktycznych. Dwa dni później wziął udział w Zjeździe powiatowym w Gródku Jagiellońskim; zajął się tam zreferowaniem sytuacji polityczno-gospodarczej państwa, kryzysem w rolnictwie i środkami zaradczymi. Dużo uwagi poświęcił rzemiosłu i mieszczaństwu. W tym samym rejonie, 21 III, przemawiał na Zjeździe powiatowym w Komarnie. Na tle sytuacji polityczno-gospodarczej ukazał drogi, jakie ChD proponuje celem wyjścia z kryzysu. Jesienią, 22 XI na posiedzeniu Rady Okręgowej ChD we Lwowie przedstawił sytuację w Sejmie i działalność poszczególnych komisji. Wreszcie 8 I 1932 r. złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego, w czasie Zebrania Delegatów Rady Okręgowej ChD we Lwowie oraz wygłosił referat organizacyjny. *Dwa powiatowe zjazdy ChD*, GP 2(1931), nr 6, s. 3-4; *Komarno pow. Rudki. Zjazd powiatowy ChD*, GP 1(1930), nr 16, s. 7; *Sądowa Wisznia pow. Mościska. Zjazd powiatowy*, GP 1(1930), nr 16, s. 7-8; *Zebranie Delegatów Rady Okręgowej Polskiego Stronnictwa Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji na Małop*[*olskę*] *Wschodnią we Lwowie*, KGP 10(1934), nr 2, s. 4; *Zjazd powiatowy Chrz*[*eścijańskiej*] *D*[*emokracji*] *w Samborze*, GP 2(1931), nr 6, s. 2.

187 Dla przykładu: 19 I 1930 r. Walne Zebranie Koła II ChD we Lwowie; ks. Szydelski zabrał głos w dyskusji na temat prasy katolickiej. Dnia 13 XII 1931 r. powstało nowe Koło Kolejarzy we Lwowie; na posiedzeniu inauguracyjnym był ks. Szydelski. Dnia 24 IV 1932 r. brał udział w posiedzeniu lwowskiego Koła Kolejarzy ChD, składając życzenia owocnego rozwoju placówki, a 29 V tr. uczestniczył w X Walnym Zgromadzeniu Koła ChD Małopolski Wschodniej we Lwowie – poruszył problem polityki komunalnej. Ponownie 19 II 1933 r. zaproszono go do udziału w Walnym Zebraniu Koła Pracowników Kolei we Lwowie. Zebrani wyrazili uznanie gościowi za poświęcenie i pracę społeczno-charytatywną oraz zade-

Odrębną kategorię stanowiły wiece i sprawozdania poselskie, w których duchowny uczestniczył zarówno we Lwowie, jak i na prowincji. Tematy, jakie wówczas najczęściej poruszał, koncentrowały się wokół problemów bezrobocia, zamiany konstytucji, kwestii gospodarczo-społecznych, rzemiosła itp.[188]. W samym Lwowie sprawozdania policyjne szacowały liczbę członków i sympatyków ChD w 1930 r. na 1 0000 osób, zrzeszonych w 6 kołach[189].

klarowali wierność zasadom Chadecji. Ten w odpowiedzi stwierdził, że nie należy utrudniać pracy rządowi, ale katolicy powinni okazywać mu poparcie. W zamian za to trzeba się domagać od rządu uczciwości, sprawiedliwości. W maju 1933 r. wziął udział w zebraniu Koła II ChD we Lwowie. Przedstawił politykę i gospodarkę Polski, przeprowadził krytykę poszczególnych partii, z których żadna nie ma jasnego planu walki z kryzysem, ale żongluje pustymi hasłami. Wskazał na czynną postawę ChD, pełniącą rolę mediatora wśród zwaśnionych stronnictw i inspiratora idei współpracy z rządem. Dnia 29 VIII 1933 r. na zebraniu Koła Kolejowego ChD ks. Szydelski referował problem relacji ChD względem rządu. Ostatnia udokumentowana wzmianka pochodzi z 4 II 1934 r.; wygłosił on wówczas referat o sytuacji politycznej w czasie Walnego Zebrania Koła II ChD we Lwowie. AAN, sygn. 1025, PKI, nr 4 od 16-29 IX 1928 r., Warszawa 12 X 1928 r., s. 7; AAN, sygn. 1025, PKI, nr 11, od 2-8 XI 1928 r., Warszawa 27 XII 1928 r., s. 89; AAN, sygn. 1035, PKI, nr 20 od 9-16 II 1929 r., Warszawa 26 II 1929 r., s. 52; AAN, sygn. 1035, PKI, nr 36 od 26 V – 1 VI 1929 r., Warszawa 11 VI 1929 r., s. 219; AAN, sygn. 1035, PKI, nr 38 od 16-22 VI 1929 r., Warszawa 8 VII 1929 r., s. 245; AAN, sygn. 1035, PKI, nr 39 od 23-30 VI 1929 r., Warszawa 18 VII 1929 r., s. 252; AAN, sygn. 1035, PKI, nr 41 od 1-31 VIII 1929 r., Warszawa 28 IX 1929 r., s. 289; AAN, sygn. 1035, PKI, nr 4 od 1-30 IX 1929 r., Warszawa 31 X 1929 r., s. 314; AAN, sygn. 850, PKI, nr 9 od 1-31 VIII 1932 r., Warszawa 26 IX 1932 r., s. 304-305; AAN, sygn. 850, PKI, nr 4 od 1-31 I 1933 r., Warszawa 22 II 1933 r., s. 19; AAN, sygn. 850, PKI, nr 6 od 1-30 V 1933 r., Warszawa 30 VI 1933 r., s. 35; AAN, sygn. 850, PKI, nr 7 od 1-30 VI 1933 r., Warszawa 28 VII 1933 r., s. 16; AAN, sygn. 850, PKI, nr 12 od 1-30 XI 1932 r., s. 80; DALOLw, f. 1, op. 51, nr 641, PKI, nr 4 od 1-31 III 1931 r. Działalność polskich stronnictw politycznych, Warszawa 18 IV 1931, k. 4-5; DALOLw, f. 1, op. 51, nr 53, Urząd Wojewódzki Lwowski, Wydział Bezpieczeństwa, Sprawozdanie za miesiąc kwiecień 1930 r., k. 1-44; DALOLw, f. 1, op. 51, nr 53, Sprawozdanie o politycznej sytuacji w woj. lwowskim, [Lwów 1930], k. 1-4; DALOLw, Tabela ilustrująca całokształt propagandy wiecowej na terenie PPS, [Lwów 1930], k. 1-14, f. 1a, op. 51, nr 53; *Doroczne Walne Zebranie Koła Pracowników Kolejowych Chrześc*[*ijańskiej*] *Dem*[*okracji*] *we Lwowie*, KGP 9(1933), nr 4, s. 4; *Lwów – Koło II ChD*, GP 1(1930), nr 3, s. 8; *Sprawozdanie z Walnego Zebrania ChD Koła II im. sen[atora] Dra Thulliego we Lwowie*, KGP 10(1934), nr 6, s. 4; *Ważniejsze nasze zebrania*, GP 2(1931), nr 24, s. 8; *Zebranie Koła Kolejowego ChD*, KGP 9(1933), nr 36, s. 4; *Zebranie organizacyjne Koła Kolejarzy ChD*, KGP 3(1932), nr 9, s. 7; *Z Walnego Zgromadzenia Drugiego Koła Chrześcijańskiej Demokracji im. sen*[*atora*] *M. Thulliego*, KGP 9(1933), nr 19, s. 3-4; *Z życia organizacyjnego*, KGP 3(1932), nr 11, s. 11-12.

188 Szerzej zob. rozdział IV paragraf 3 niniejszej pracy.

189 Koło I – prezes dr Juliusz Notz – ok. 100 członków, Koło II im. M. Thulliego – prezes Mieczysław Loesch – ok. 700, z tego płacących składki 460; przy nim istniał Sekretariat

Na podstawie dostępnych danych udało się ustalić dynamikę życia Chadecji Małopolski Wschodniej za lata 1928-1933. Prezentuje to tabela nr 2.

Tabela nr 2. Żywotność Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej w latach 1928-1933

Lp.	Rok	Miesiąc	Zebranie publiczne	Liczba osób	Średnio	Zebranie zamknięte
1.	1928	IX	2	300	100-200	–
		X	1	30	30	–
		XII	2	240	90-150	–
Razem			5	570		
2.	1929	V	5	40	40	–
		VI	6	420	40-150	–
		IX	1	20	20	–
Razem			12	480		
3.	1930	I	–	–	–	2
		II	2	650	60-200	2
		IV	7	350	–	–
		VII	5	888	48-400	–
		IX	3	–	–	8
		XI	1	40	–	19
Razem			18	1928		31
4.	1931	III	–	–	–	5
		IV	1	–	–	1
		V	4	370	50-150	–
		VI	7	575	50-100	–
		VII	4	410	50-200	2
		VIII	2	400	250	3
		IX	1	200	200	–
		X	1	1500	1500	1
Razem			20	3455		12

Koła Kobiet ChD – 30 członkiń, przewodnicząca Zofia Sztokfiszowa. Koło to miało filię w Lewandówce – 30 członków, prezes – Eugeniusz Mączka. Koło Kolejarzy ChD – prezes Eustachy Perycz – 200 członków; Koło III – prezes Prokop Kozak, ok. 70; Koło IV – brak danych; Koło V – nieczynne; Koło VI – prezes Mielnicki, ok. 50 członków; Koło Kleparów – prezes Jan Pacana – nieczynne. Dane tu zawarte nie korelują z szacunkiem podanym w tekście pochodzącym zresztą z tych samych źródeł. DALOLw, f. 110, op. 1, nr 1011, Chrześcijańska Demokracja [Lwów 1930], k. 1-4.

Lp.	Rok	Miesiąc	Zebranie publiczne	Liczba osób	Średnio	Zebranie zamknięte
5.	1932	I	–	–	–	1
		II	–	–	–	1
		IV	1	–	–	–
		V	–	–	–	1
		VI	5	650	8-170	–
		VIII	11	1890	80-700	–
		X	2	350	50-300	–
Razem			19	2890	50-300	3
6.	1933	I	–	–	–	1
		III	–	–	–	2
		IV	1	250	250	2
		V	1	90	90	–
		VI	–	–	–	1
		XI	1	60	60	19
		XII	1	120	120	–
Razem			4	520		25

Źródło: Opracowano na podstawie komunikatów i sprawozdań zamieszczonych w „Głosie Pracy", „Katolickim Głosie Pracy" i „Politycznym Komunikacie Informacyjnym" z lat 1929-1933.

Zawarte w wykazach dane wskazują rok 1930 jako na najbardziej obfitujący w liczbę zebrań poszczególnych kół, co wiązało się m.in. z przygotowaniami do wyborów. Następny rok przyniósł dość żywą pracę, ale kolejne wykazują tendencję spadkową. Podobną prawidłowość, choć z pewną modyfikacją, wskazuje spis posiedzeń zamkniętych; również szczyt przypada na 1930 r., następne dwa lata to spadek aktywności i dopiero większy wskaźnik podaje rok 1933. Liczba uczestników zebrań osiągnęła poziom ok. 3,4 tys. w 1931 r., a nieco niższe dane wykazują lata sąsiadujące.

Egzystencja Chadecji małopolskiej kierowanej przez ks. Szydelskiego w ścisłym znaczeniu zakończyła się 7 V 1934 r., kiedy to Zarząd Główny, a wraz z nim inne szczeble przystąpiły do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, w którym zresztą również pełnił on kierownicze funkcje[190].

Tytułem uzupełnienia wypada dodać, że poza sferą działalności polityczno-organizacyjnej ChD prowadziła pracę także w innych dziedzinach. Podlegało jej Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych, w którym dużo do powiedzenia miał ks. Szydelski, jego patron, animator pracy i mediator w sporach

[190] Zob. szerzej na ten temat paragraf 3 niniejszego rozdziału.

pracowniczych. Doceniając rolę prasy, jako instrumentu propagandowego i informacyjnego członków, utworzono przy Zarządzie Dzielnicowym sekcję prasową. Ksiądz Szydelski wydawał i redagował organ ChD Małopolski Wschodniej „Głos Pracy", przemieniony w 1931 r. na „Katolicki Głos Pracy"[191]. Zarząd Okręgowy we Lwowie z kolei zorganizował w 1930 r. Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, który w okresie od XII 1930 r. do końca III 1931 r. urządził 3 serie wykładów publicznych. Wygłoszono w sumie 20 prelekcji z udziałem ok. 250 słuchaczy[192]. Nie były to pierwsze odczyty, już bowiem w połowie lat dwudziestych XX w. przeprowadzano akcje kulturalno-oświatowe i kursy szkoleniowe w trosce o przygotowanie kadr, ale głównie z zamiarem ogólnej edukacji członków stronnictwa[193].

---

[191] AAK, b.sygn., B. Bizoń, „Katolicki Głos Pracy" 1932-1939. Monografia pisma, Kraków 2006, mps (praca magisterka napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Wołczańskiego na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie).

[192] DALOLw, f. 110, op. 1, nr 1011, Odpis ze sprawozdania syt[uacyjnego] mies[ięcznego] za kwiecień 1931 r. Chrześcijańska Demokracja, k. 1; C. Lechicki, *Popierajmy własną prasę*, GP 1(1924), nr 19, s. 3-4; *Walne Zebranie Zarządu Okręgowego Lwowskiego Pol*[*skiego*] *Stronnictwa ChD*, GP 2(1931), nr 9, s. 6.

[193] Na przykład 31 X 1924 r. zebranie dyskusyjne w Czytelni Katolickiej, referaty: Maksymilian Thullie, Juliusz Makarewicz. W dn. 20-22 XII tr. we Lwowie Zarząd Dzielnicowy urządził kurs polityczno-oświatowy dla kandydatów na sekretarzy placówek ruchu chrześcijańsko-społecznego. Prelegenci przybyli z warszawskiego Zarządu Głównego i miejscowego Zarządu Dzielnicowego. Od 12 I do 23 V 1924 r. trwał wieczorowy kurs buchalteryjny dla dorosłych pod kierunkiem dr. Kazimierza Petyniaka-Saneckiego. Wieczory dyskusyjne prowadził ks. Szydelski, otwierając spotkanie 18 XII 1925 r. Zarząd Okręgowy innym razem zapowiedział wieczory dyskusyjne od 4 XII 1924 do 10 IV 1925 r., zarząd Czytelni Katolickiej zaś zorganizował wykłady od 27 XI do 9 XII tr. Wśród referentów m.in.: ks. Szydelski, dr Czesław Lechicki, ks. prof. Adam Gerstmann, ks. prof. Piotr Stach i inni. W Domu Katolickim były prowadzone od 16 II do 30 III 1925 r. wykłady na temat kwestii społecznych. W okresie jesienno-zimowym 1925 r. też urządzono cykl wykładów. I tak 15 XI ref. A. Paszkudzki „Ustrój konstytucyjny Niemiec powojennych"; 21 XI ref. tenże – „Ustrój Rosji Sowieckiej"; 29 XI ref. tenże – „Ustrój Czechosłowacji"; 4 XII ref. M. Thullie – „Rodzina ostoją zdrowego życia społecznego"; 6 XII prof. M. Wolańczyk – „Jaką jest obecnie nasza szkoła średnia?"; 11 XII dr A. Prochaska – „Hetman Stanisław Żółkiewski"; 13 XII ref. M. Wolańczyk – „Jaką nasza szkoła średnia być powinna?"; 18 XII ref. J. Makarewicz – „Monarchia czy republika"; 20 XII ref. Jan Wójcik – „Przemysł chemiczny a wojna"; ks. S. Sadowski – „Syndykalizm chrześcijański". Dnia 3 I 1926 r. ref. K. Petyniak-Sanecki – „Zagadnienia gospodarcze bieżącej chwili"; 4 I ref. A. Wereszczyński – „Liga Narodów"; 8 I ref. ks. A. Gerstmann – „Konkordat Polski z Watykanem"; 10 I ref. F. Tomanek – „Rola pieniądza kruszcowego"; 15 I ref. A Paszkudzki – „Zagadnienia reformy konstytucji w Polsce"; 17 I ref. F. Tomanek – „Znaczenie i zadania pieniądza papierowego"; 22 I ref. M. Wolańczyk – „Pierwiastek katolicki w najnowszej literaturze polskiej"; 24 I ref. S. Mielnicki – „Polski Czerwony Krzyż wśród młodzieży szkolnej"; 29 I ref. K. Eljasz – „Na-

Jak wynika z przedstawionego zarysu, Chrześcijańska Demokracja Małopolski Wschodniej z siedzibą we Lwowie nie stanowiła najsilniejszej i najbardziej wpływowej partii tej dzielnicy. Nie mogła też poszczycić się imponującą liczbą członków, wśród których znikomy procent stanowili duchowni. Zaznaczyła jednak swoją obecność w środowisku stronnictw politycznych poprzez umiarkowany program, zwłaszcza w odniesieniu do rządu, a oparty o społeczną naukę Kościoła. Dość rozwiniętą sieć kół posiadała zwłaszcza w woj. lwowskim, gorzej zaś sytuacja przedstawiała się w pozostałych województwach Małopolski Wschodniej. Jednym z głównych liderów stronnictwa, pełniącym z czasem naczelne funkcje był ks. Szczepan Szydelski. Zabiegał on o rozwój organizacyjny partii, osobiście prowadził akcję propagandową w terenie, wygłaszał referaty programowe, publikował sprawozdania i artykuły poświęcone Chadecji. Pod jego kierownictwem stronnictwo na tym terenie wydatnie rozwinęło swe agendy i dynamikę, choć nie brakowało okresów stagnacji i regresu. Osłabienie partii w Małopolsce Wschodniej spowodowała też secesja z centrali ogólnopolskiej, wywołana różnicą poglądów politycznych. Odtąd grawitowała ona coraz silniej ku sanacji, nie odgrywając przy tym znaczniejszej roli. Wydaje się wszakże, że stronnictwo na terenie Małopolski Wschodniej przyczyniło się w pewnej mierze do wprowadzenia wartości chrześcijańskich w krwiobieg życia społeczno-politycznego.

3. Akces do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego

Secesja chadeckiej grupy ks. Szczepana Szydelskiego w Małopolsce Wschodniej nie stanowiła jedynie epizodu w dziejach stronnictwa. Antagonizmy między antysanacyjną orientacją ChD Korfantego a umiarkowanymi, prosanacyjnymi kierunkami wielu grup partii doprowadziły do dalszych podziałów. W kwietniu 1933 r. zrzekł się legitymacji partyjnej prezes Chrześcijańskich Związków Zawodowych Stanisław Spasiński. W środowisku krakowskim pertraktacje z rządem rozpoczął

sze szkolnictwo"; 31 I ref. B. Czumak – „Przechadzka po Rzymie". DALOLw, f. 110, op. 1, nr 1011, Odpis ze sprawozdania syt[uacyjnego] mies[ięcznego] za kwiecień, k. 1; *Akcja oświatowa VI koła ChD we Lwowie*, GP 2(1925), nr 40, s. 4; *Bezpłatne kursa handlowe*, GP 1(1924), nr 2, s. 6; *Inicjatywa koła VI ChD we Lwowie*, GP 2(1925) nr 6, s. 5; *Komunikaty*, GP 1(1924), nr 21, s. 8; W. Kucharek, S. Szydelski, *Komunikaty*, GP 1(1924), nr 24, s. 5; *Kurs społeczno-polityczny ChD*, GP 2(1925), nr 7, s. 6; R. Marse, *Praca oświatowa dla społeczeństwa*, GP 2(1925), nr 24, s. 2; *Wieczory dyskusyjne ChD w styczniu br.*, GP 3(1926), nr 1, s. 5-6; *Wieczory dyskusyjne*, GP 2(1925), nr 43, s. 6; *Zarząd Okręgowy ChD we Lwowie*, GP 2(1925), nr 42, s. 5; *Zgromadzenie Okręgu lwowskiego Pol*[*skiego*] *Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji*, GP 2(1925), nr 9, s. 6; *Z ruchu ChD*, GP 2(1925), nr 6, s. 6-7.

właściciel „Głosu Narodu", przemysłowiec, radny miejski i członek ChD Stanisław Burtan, a ks. Ludwik Kasprzyk zrezygnował z aktywności politycznej. Kilku działaczy krakowskich na czele z dr. Bolesławem Rozmarynowiczem i Stanisławem Burtanem kandydowało w wyborach 1933 r. do Rady Miejskiej z listy sanacyjnej. Gotowość współpracy z rządem zadeklarowali reprezentacji ChD Wielkopolski, w tym m.in. dr Marian Kryzan. Łódzki Zjazd Wojewódzki ChD 3 XII tr. wykluczył kilku członków stronnictwa za sympatie prosanacyjne, a zebranie ośmiu kół prowincjonalnych przyjęło uchwałę wymierzoną przeciw Korfantemu i postulującą wyzwolenie się spod jego kurateli[194].

Lwowskie „Słowo Polskie", a za nim „Gazeta Poranna", na początku grudnia 1933 r. nawiązując do przeszłości, w której Korfanty sięgał po tekę szefa rządu, a z biegiem lat tracił wpływy i zaufanie, pisały ironicznie o uratowaniu przezeń tytułu prezesa stronnictwa ChD. Autor artykułu upatrywał przyczynę klęski partii w fakcie sprawowania kierownictwa przez nieodpowiednich ludzi, balansujących między nacjonalizmem a klerykalizmem. Nie zdobyło ono przez to wpływów ani wśród robotników i mieszczaństwa, ani nie miało siły przeciwstawić się doktrynie marksizmu[195]. Na rolę „przybudówki" do obozu reakcyjno-nacjonalistycznego nie zgadzali się już wcześniej działacze stronnictwa z Małopolski Wschodniej. Z biegiem lat doszły następne akty emancypacji grup chadeckich z całej niemal Polski z obozu Korfantego. Redakcje obu pism uznały te fakty za dowód charakterystycznych przeobrażeń zachodzących w stronnictwie, a jednocześnie za przejaw realizmu u działaczy oszukanych taktyką śląskiego przywódcy[196].

Na początku lutego 1934 r. dokonał się kolejny rozłam ChD spowodowany secesją m.in. Stefana Bryły, byłego ministra prof. Kazimierza Tyszki, byłego wicemarszałka Sejmu Ludwika Gdyka, Stanisława Burtana i Franciszka Urbańskiego. Ich stanowisko poparły główne ośrodki stronnictwa z całej Polski: Warszawa, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Poznań, Kraków, Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk Cieszyński. Korfanty zraził ich do siebie autokratycznym stylem kierowania ChD i bezwzględną opozycją rządową; narastała też w nich świadomość odśrodkowego rozkładu stronnictwa[197]. Dnia 2 II 1934 r. w Warszawie secesjoniści utworzyli prosanacyjne

---

194 C. Lechicki, *ChD w Krakowie*, s. 603; tenże, *Krakowski*, s. 115; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 230-231.

195 *Dość Korfantego! Znamienne rozłamy w Chrześcijańskiej Demokracji*, SP 123(1933), nr 391, s. 5; *Rozłamy w Chrześcijańskiej Demokracji*, GPor 24(1933), nr 10498, s. 2.

196 Tamże.

197 J. Holzer, *Mozaika*, s. 398; S. Kramarczyk, *Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji*, „Novum" 3(1977), nr 3, s. 97-98; B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974, s. 311; C. Lechicki, *Korfanty a Chrześcijańska Demokracja*, SH 21(1978),

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne (ZChS). W zjeździe organizacyjnym wzięło udział ok. 60 osób, w tym prof. Stefan Bryła, Stanisław Burtan, poseł Jan Pobożny, Ludwik Gdyk. Stefan Smólski wygłosił referat programowy pt.: „Błędy opozycji". Wyłoniono władze centralne. Do Rady Naczelnej zostali wybrani: prezes – Stanisław Burtan, wiceprezesi – Stefan Smólski, Stefan Piechocki, Ludwik Gdyk. Zarząd Główny tworzyli: prezes – Kazimierz Tyszka, wiceprezesi – Stefan Bryła, Antoni Harasz, Jan Pobożny, Marcin Roch[198]. Uchwalono deklarację ideową, której przewodnim motywem było rzeczowe ustosunkowanie się do rządu. Dokument podkreślał, że Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne nie będzie zabiegać o władzę, ale chce zespolić wszystkie siły narodowe opowiadające się za opartym na chrześcijańskich ideałach silnym państwem. Członkowie będą szukać rozwiązania problemów ustrojowych i gospodarczych, a zwłaszcza likwidacji bezrobocia, zapewnienia robotnikom godnych warunków życia oraz wprowadzenia sprawiedliwego ustroju społecznego[199]. Przywódcy ZChS odżegnywali się od posądzeń o prowadzenie działalności konspiracyjnej, organizowanie bojówek z zamiarem pogłębienia i niezadowolenia i opozycyjnych nastrojów w kraju. ZChS orzekło, że nie chce głosić haseł nienawiści, ale zamierza być ruchem rzetelnej pracy na rzecz robotników i warstw wiejskich, że dążyć będzie do niwelowania antagonizmów społecznych, łagodzenia wewnętrznych trudności państwa i społeczeństwa

z. 2, s. 301; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 231; [S.] Szydelski, *Z Nowym Rokiem*, KGP 10(1934), nr 52, s. 1.

198 Poza tym do Zarządu Głównego weszli: dr Andrzej Niesiełowski, Kazimierz Eljasz, Lucjan Dębczyński, Marcin Roch, Bolesław Rozmarynowicz, Józef Kosmaczewski, Stefan Stępień, Adam Piotrkowski, Stanisław Zachorski, ks. Stanisław Żelazowski, dr Zygmunt Atłas, Stefan Galuba, Mieczysław Piss. Członkowie Rady Naczelnej: Adamski – Łódź, Bilik – Sosnowiec, Wincenty Bogdanowski – Kraków, ks. Cisło – Kraków, Ferencowicz – Radom, Gawroński – Poznań, ks. Paweł Grodkowski – Stary Sambor, ks. dr Henryk Hilchen – Warszawa, Jackowski – Ostrów Poznański, Kasznicki – Łódź, Klecz – Łódź, Kazimierz Koralewski – Warszawa, Eustachy Kossonoga – Sambor, ks. Jan Kruczek – Hoczew, Liepeld – Poznań, Stanisław Marciniak – Poznań, dr Teofil Nieć – Rzeszów, Ryszard Noskiewicz – Warszawa, Henryk Pachoński – Kraków, Stanisław Rąb – Kraków, Kazimierz Rokossowski – Zduńska Wola, Rzepka – Leszno, ks. Jakub Steiner – Żydaczów, Surzyłło – Warszawa, Sulborski – Warszawa, Józef Tylczyński – Poznań, Typrowicz – Bydgoszcz, Józef Warchałowski – Warszawa, ks. Józef Watulewicz – Felsztyn, Wojakowski – Łódź, Wrzoł – Śląsk Cieszyński, Zagajewski – Stanisławów. Do 23 II 1934 r. powstało w całej Polsce 17 organizacji, w tym zarządy wojewódzkie, powiatowe, koła i komitety (autorowi nie udało się ustalić imion wszystkich wymienionych tu osób). AAN, sygn. 1047, PKI, nr 3 do 1-28 II 1934 r., Warszawa 31 III 1934 r., k. 1; K. Turowski, *Historia ruchu*, t. 2, s. 385; *Zarządy Wojewódzkie, Powiatowe, koła i komitety. Kronika ZChS*, NM 1(1934), nr 1, s. 3-4.

199 *W chwili powstania*, „Hasło" 1(1934), nr 1, s. 2.

polskiego; nie zamierzało sytuować się ani w szeregach BBWR, ani w opozycji, lecz chciało zająć stanowisko ponadpartyjne. Za jeden z ważniejszych celów uznało służbę Kościołowi katolickiemu, Rzeczypospolitej i narodowi w myśl papieskich encyklik społecznych. Nie zamierzano jednak rezerwować wyłącznie dla siebie monopolu władzy ani w kwestiach katolicyzmu, ani spraw narodowych[200].

Szczegółowe zasady precyzowały cel i metody pracy. Nadrzędną wartością miało być zjednoczenie sił w budowaniu silnej państwowości oraz ustroju społeczno-politycznego bazującego na zasadach nauki Kościoła. Wartości religijne uznano za podstawę wszelkiego rozwoju moralności społecznej i gwarancję rzeczywistego postępu. Pomiędzy Kościołem a państwem winna zaistnieć harmonijna współpraca. Kościołowi katolickiemu należy zapewnić nadrzędne stanowisko wśród innych związków wyznaniowych, ale bez szkody dla pozostałych wyznań, z zachowaniem wolności sumienia[201]. Podstawą życia społecznego powinna być miłość bliźniego i sprawiedliwość chrześcijańska. Owa miłość w życiu publicznym nie oznaczała miłosierdzia ani pobłażliwości, opierała się bowiem na zasadzie podmiotowego pojmowania osoby ludzkiej, jak również akcentowania elementów łączących, nie zaś dzielących jednostki. Z kolei sprawiedliwość chrześcijańska nakazuje zwalczać zło, a popierać dobro[202]. Konsekwencją tych zasad jest idea koegzystencji poprzez uzgodnienie praw i interesów wszystkich klas oraz zapewnienie im wszechstronnego rozwoju. W zakresie polityki socjalnej ZChS opowiadało się za przebudową ustroju społecznego w myśl zasad katolickiego korporacjonizmu. Stronnictwo zaakcentowało swoją szczególną troskę względem ludzi pracy. Zamierzało dążyć do poprawy ich bytu poprzez wywalczenie praw ochrony pracy, jej sprawiedliwej organizacji, rzetelnego podziału zysków i poprawę instytucji ubezpieczeń społecznych; w dalszej kolejności chciało otoczyć opieką rzemiosło, wprowadzić reformę rolną, podnieść poziom oświaty ludności wiejskiej, zorganizować na wsi spółdzielczość. Dla bezrobotnych i małorolnych zabiegać miało o stworzenie warunków pracy zarobkowej w przemyśle, rzemiośle i handlu[203]. W poglądach na ustrój polityczny ZChS optowało za silną władzą ustawodawczo-wykonawczą. Ustrój państwowy winien zapewnić swobodę działalności oraz uruchomić inicjatywę jednostek i organizacji społeczno-samorządowych, jak też dopuścić reprezentantów ludności do współudziału w organach prawodawczych. Polityka gospodarcza winna zmierzać do usamodzielnienia gospodarczego kra-

[200] *Na Zjazd Zjednoczenia Chrześc*[*ijańsko*]*-Społecznego*, KGP 10(1934), nr 22, s. 1.

[201] J. Holzer, *Mozaika*, s. 392; *Zasady programowe Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego*, „Hasło" 1(1934), nr 1, s. 3.

[202] *Nasz cel*, NM 1(1934), nr 1, s. 1.

[203] *Zasady programowe*, s. 3.

ju drogą wykorzystania bogactw naturalnych oraz obsadzenia podstawowych gałęzi gospodarki polskim elementem narodowościowym. Jednym z czynników poprawy sytuacji może być udzielenie poparcia drobnym przemysłowcom i rękodzielnikom, a także oparcie się na autonomii oraz inicjatywie jednostek. W sferze polityki zagranicznej państwo winno zmierzać do utrzymania pokoju, ale także zabiegać o utrwalenie i rozwój układów polityczno-gospodarczych z krajami o podobnej orientacji ideowej[204]. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne wzywało do rozwiązania problemu mniejszości narodowych w duchu sprawiedliwości, ale zgodnie z interesami państwa. W odniesieniu do mniejszości słowiańskich proponowano zastosować metodę oddziaływania kultury polskiej oraz dążyć do ich asymilacji kulturowej i państwowej. Wskazywano jednak na potrzebę zapewnienia mniejszościom rozwoju kultury narodowej. Osobno potraktowano problem żydowski. Postulowano konieczność uwolnienia sfery gospodarczo-kulturalnej od dominacji Żydów oraz sugerowano, by ich samych usunąć z Polski[205].

Do problematyki celu i roli ZChS nawiązał Stanisław Burtan w wywiadzie udzielonym „Głosowi Narodu". Podkreślił, że nowe stronnictwo ma zasadniczo charakter społeczny, a dopiero w dalszej kolejności polityczny. Jego zamierzeniem jest gromadzenie i zrzeszanie sił społecznych, którym dobro ruchu chrześcijańsko-społecznego i państwa leży na sercu. Ma ono szanse zjednoczyć umiarkowane siły niechętne z jednej strony obozowi rządowemu, a z drugiej dalekie od opozycji[206]. Podobny sąd wypowiadała „Nowa Myśl", organ prasowy ZChS. Określono w niej Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne jako platformę jednoczącą wszystkie umiarkowane nurty w społeczeństwie, które zniechęcone wewnętrznymi walkami usunęły się od wszelkiej aktywności polityczno-społecznej[207].

Reakcje społeczeństwa na pojawienie się ZChS były dość rozbieżne. Jur Leżański w „Nowej Myśli" patetycznie porównywał nowe Stronnictwo do rewolucji ducha i umysłów milionów[208]. O wiele bardziej wyważoną opinię wypowiedział Ryszard Noskiewicz na łamach tego samego pisma. Uważał on, że doświadczenia ostatnich lat pozwolą ZChS uniknąć błędów Chrześcijańskiej Demokracji i prowadzić działalność z zamiarem stworzenia obozu o przemyślanych założeniach, nie zaś bazować na określonych koniunkturach politycznych[209]. Konstanty

---

[204] Tamże.

[205] Tamże.

[206] *Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społ*[*eczne*]. *Wywiad z p*[*anem*] *Stanisławem Burtanem*, GN 41(1934), nr 39, s. 1.

[207] *Nasz cel*, s.2.

[208] J. Leżański, *Rewolucja!*, NM 1(1934), nr 14, s. 1.

[209] [R.] Noskiewicz, *Nasze obecne cele i zadania*, NM 1(1934), nr 12, s. 1-2.

Turowski dodawał, iż w dotychczasowych organizacjach ruch o wykładni ZChS nie miał racji bytu, reprezentowany przezeń model katolicyzmu i poglądy na akcję polityczną nie mieściły się bowiem w ich szczupłych ramach. Zaprzeczył, jakoby ZChS powstało z rozłamu i było wynikiem secesji. Podstawą jego powstania była idea powołania do życia organizacji społeczno-politycznej opartej na zasadach katolickich, a przy tym niezależnej od istniejących stronnictw politycznych[210]. Lwowski „Katolicki Głos Pracy", piórem ks. Szydelskiego, postrzegał powstanie zjednoczenia jako wyraz aprobaty i usankcjonowania dotychczasowej polityki ChD Małopolski Wschodniej[211]. Śląska „Polonia" uznała ZChS za stronnictwo sanacyjne, grupujące ludzi mało znaczących w życiu politycznym. Wyraziła też zadowolenie z oczyszczenia szeregów ChD z resztek sanatorów, których odejście w niczym nie zaszkodziło egzystencji Chadecji. Ironicznie potraktowała przy tym radość ks. Szydelskiego z faktu powstania stronnictwa, kwestionując jego nadzieje na przyszłe sukcesy ZChS w wyborach[212]. „Wieczór Warszawski" uznał rozłam ChD za fikcyjny. Twierdził, że członkowie nowego stronnictwa nie mają wpływu na robotników, dlatego jest ono efemerydą i „kanapowym stronnictwem pana Bryły". Zaistnienie ZChS to nieudolna próba rozbicia ChD, Bryła zaś występuje w imieniu sanacji[213]. Podejrzenia o sanacyjną proweniencję Zjednoczenia usiłował zdementować rządowy „Biuletyn Informacyjny". Zaprzeczył on, jakoby powstanie stronnictwa było wynikiem rozłamu ChD na tle ideowo-programowym i usiłował oddalić zarzut o prosanacyjnym obliczu ZChS, gdyż prezentuje ono umiarkowaną postawę opozycyjną[214].

Siedziba Zarządu Głównego ZChS mieściła się w Warszawie przy ul. Hożej 26/6. Już w pierwszych tygodniach istnienia stronnictwa ukonstytuowało się dziewięć zarządów wojewódzkich: Bielsko, Kraków, Lublin, Łódź, Warszawa, Wilno, Zawiercie, Poznań na dwa województwa: poznańskie i pomorskie, oraz Lwów na trzy województwa Małopolski Wschodniej. Dnia 7 V 1934 r. we Lwowie podpisano akces ChD Małopolski Wschodniej do ZChS. Prezes Zarządu Dzielnicowego ChD, ks. Szydelski, uznał za celowe przyłączenie się do nowego stronnictwa, jako reprezentanta ideologii wyznawanej przez Chadecję lwowską. Zapowiedział

---

210 K. Turowski, *Na główną linię frontu*, NM 1(1934), nr 3, s. 1.

211 *Rozłam w ChD Korfantego*, KGP 10(1934), nr 6, s. 2.

212 *Nowe stronnictwo w sanacji. „Rozłam" w Polskim Stronnictwie ChD w świetle rzeczywistości*, „Polonia" 11(1934), nr 3347, s. 2; *Z tajników Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego*, „Polonia" 11(1934), nr 3352, s. 3.

213 Cyt. za: *Nowe stronnictwo*, s. 2.

214 AAN, sygn. 1047, BI, [Informacja o Zjednoczeniu Chrześcijańsko-Społecznym], 4(1934), z. 2/42, k. 118-119.

przy tym, że sekcja lwowska będzie nadal zabiegać o wprowadzenie zasad chrześcijańskich w życie społeczne i troszczyć się o interesy ludzi pracy, nie zapominając o problemach państwa. Organem prasowym stronnictwa we Lwowie pozostał „Katolicki Głos Pracy" z obowiązkową prenumeratą dla wszystkich członków ZChS Małopolski Wschodniej. Wszystkie koła zjednoczenia na tym terenie zostały poza tym zobowiązane do prenumeraty przynajmniej jednego egzemplarza centralnego organu stronnictwa „Nowej Myśli"[215]. Ksiądz Szczepan Szydelski w nawiązaniu do genezy stronnictwa dodawał, że tak, jak normalnie wszelkie rozłamy okazują się szkodliwe, tak obecny stał się konieczny. Mimo zwalczania zjednoczenia przez Korfantego i Stronnictwo Narodowe, organizacja Małopolski Wschodniej oceniła reprezentowany przezeń kierunek umiaru za właściwy i zdeklarowała swe poparcie[216].

Oficjalna fuzja ChD Małopolski Wschodniej z ZCHS nastąpiła dopiero 3 VI 1934 r. podczas Zjazdu Delegatów ChD tej dzielnicy we Lwowie. Przybyło 172 reprezentantów z 52 miejscowości. Po mszy św. w kościele pw. św. Anny otworzył zebranie i przewodniczył mu ks. Szczepan Szydelski. Na wstępie przedstawił on losy ChD kierowanej przez Korfantego, powstanie nowego kierunku ugrupowań chadeckich oraz reakcję środowisk lwowskich. Wyjaśnił, że ideologia ZChS odpowiada linii programowej grupy kierowanej przez mówcę, dlatego możliwym stało się zjednoczenie. Zarząd Dzielnicowy ChD Małopolski Wschodniej ułożył warunki, na których miał zamiar przystąpić do ZChS; zostały one przez tamtą stronę w całości przyjęte. Wobec powyższego ks. Szydelski postawił wniosek o zjednoczenie ruchu małopolskiego z centralą ZChS, co też spotkało się z jednogłośną aprobatą zebranych[217]. Po przerwie otwarto Zjazd Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego Małopolski Wschodniej. Zagaił go Stefan Bryła, witając przybyłego z Warszawy prezesa Zarządu Głównego Kazimierza Tyszkę, Maksymiliana Thulliego, Juliusza Makarewicza, ks. Szydelskiego i delegatów. Mówca przedstawił zarys ideologii ZChS i rozwój stronnictwa, Kazimierz Tyszka ukazał natomiast jego cele. Ksiądz Szydelski wygłosił referat pt.: „Program Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego". Stwierdził, że jest on oparty na encyklikach społecznych papieży Leona XIII i Piusa XI, czyli kontynuuje linię ChD. Orzekł, iż zjednoczenie

---

[215] *Kronika ZChS*, NM 1(1934), nr 4, s. 8; [S.] Szydelski, *Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne*, KGP 10(1934), nr 19, s. 1; M. Thullie, *Połączenie Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Społecznym*, KGP 10(1934), nr 19, s. 1; *Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne*, NM 1(1934), nr 9, s. 8.

[216] [S.] Szydelski, *Z nowym*, s. 1.

[217] *Zjazd delegatów Zjednoczenia Chrześc*[*ijańsko*]*-Społecznego we Lwowie*, KGP 10(1934), nr 23, s. 3.

chce bronić zasad katolickich w życiu prywatnym i publicznym, jako warunku rozwoju polskiej państwowości i narodowego życia społecznego. Drugim znamiennym rysem stronnictwa jest praca dla warstw robotniczych w duchu sprawiedliwości społecznej, katolickiego solidaryzmu oraz działalność na rzecz małorolnych włościan, rzemieślników i kupców chrześcijańskich[218]. Kolejny referat wygłosił Emil Kwiatkowski pt.: „O organizacji kół ZChS". Po dyskusji wybrano Zarząd Dzielnicowy ZChS w składzie: prezes Emil Kwiatkowski, wiceprezesi Stefan Bryła i ks. Szczepan Szydelski. W charakterze członków powołano do zarządu 27 osób[219].

Pod koniec roku 1934, 2 XII, przy współudziale delegata Zarządu Głównego ZChS odbył się Zjazd Wojewódzki stronnictwa we Lwowie. Zagajenie i referat polityczny wygłosił ks. Szydelski. Wskazał na główne wydarzenia na arenie międzynarodowej, a w ich kontekście zasadnicze kierunki polityki polskiej. Zwrócił uwagę na aktualną sprawę Paktu Wschodniego i przemówienie ministra spraw zagranicznych Polski Józefa Becka w Genewie w odniesieniu do narzuconych Polsce zobowiązań mniejszościowych. Traktując o polityce wewnętrznej poruszył problem walki z bezrobociem, relacji między poszczególnymi partiami, a w końcu zaapelował o poparcie idei ZChS. Inni mówcy akcentowali konieczność krytyki niektórych posunięć rządu oraz stosunków gospodarczych panujących na wsi. Przeprowadzano nowe wybory. Prezesurę objął Maksymilian Thullie, mając do pomocy zastępców w osobach Mieczysława Loescha i ks. Szczepana Szydelskiego[220].

---

218 Tamże.

219 Członkowie: Maksymilian Thullie, Juliusz Makarewicz, Edmund Pleuss, dr Seweryn Tomasik, Michał Górny, Franciszek Synowiec, Franciszek Emerich, ks. Jan Pokrywka – wszyscy ze Lwowa, Stanisław Podwyszyński – Przemyśl, dr Tadeusz Wisłocki – Lwów, inż. Rybarkiewicz, Kruszelnicka, Jan Brzostowski – Winniki, dr Juliusz Notz, dr Zygmunt Atłas – Sądowa Wisznia, ks. Józef Watulewicz – Felsztyn, ks. Paweł Grodkowski – Stary Sambor, Włodzimierz Siwak – Sambor, ks. Tomasz Machoń – Koniuszki Siemianowskie, Jan Byrka – Stary Sambor, dr Teofil Nieć – Rzeszów, ks. Jakub Steiner – Żydaczów, ks. Jan Wolski – Chyrów, ks. Jan Pelczarski – Sądowa Wisznia, ks. Mateusz Fus – Twierdza, ks. Jan Kruczek – Hoczew. *Zjazd delegatów*, s. 3.

220 Do zarządu weszli: dr Zwojski, dr. Seweryn Tomasik, Franciszek Synowiec, dr Juliusz Notz, Michał Górny, Prokop Kozak, dr Tadeusz Wisłocki, ks. dr Michał Białowąs, ks. Jan Pokrywka, Leopold Leśnikowski. Skład Rady Wojewódzkiej: dr Pistol, dr Zygmunt Atłas, Edmund Pleuss, Brzostowski, ks. Jakub Steiner, Surak, Lewicki, Schlosser, Michał Skoropada, Buczko, dr Matkowski, Sztokfisz, Ślęzak, Wierzbicki; Komisja Rewizyjna: Olech, Sztokfisz, Koryza. Zastępcy: inż. Nawrocki, Gabryś (z braku innych źródeł nie ustalono imion wszystkich członków). *Zjazd Wojewódzki Zjednoczenia Ch*[*rześcijańsko*]*-Społecznego*, KGP 10(1934), nr 49, s. 3.

Jesienią, 14 X 1934 r., w Warszawie zwołano I Zjazd Rady Naczelnej ZChS. Przybyło ok. 50-60 delegatów, reprezentujących 170 kół z całej Polski. Małopolskę Wschodnią reprezentowało pięciu delegatów. Wśród nich był ks. Szydelski, który zainaugurował obrady uroczystą mszą św. w kościele oo. Kapucynów. W wygłoszonych referatach dominowały problemy organizacyjne, polityczne i gospodarcze. Wyłoniono komisję organizacyjną, prasową, młodzieżową, finansową i programową. Na wiceprezesów Rady Naczelnej powołano dr. Jana Hlonda, Ludwika Gdyka i ks. Szczepana Szydelskiego. W przyjętych rezolucjach zebrani wyrazili uznanie dla polityki zagranicznej rządu, zaapelowano też do wszystkich stronnictw w parlamencie o czynny udział w pracach nad nową konstytucją, udzielono poparcia polityce rządu dążącego do utrzymania równowagi budżetowej. Szczególną uwagę poświęcono rolnictwu i rzemiosłu, wskazując na potrzebę przyznania kredytów i rewizję ustawodawstwa podatkowego[221]. W sprawozdaniu z przebiegu obrad ks. Szydelski z entuzjazmem pisał o żywotności ZChS. Podkreślił ożywiający uczestników idealizm w pracy dla narodu i potęgi państwa polskiego. Nawoływał do organizowania katolików w działaniu na rzecz Kościoła i państwa, umacniania ładu i porządku chrześcijańskiego w społeczeństwie[222].

Ukonstytuowanie się struktur naczelnych i wojewódzkich ZChS zapoczątkowało i ułatwiło rozwój akcji terenowej. Już w lutym 1934 r. rządowe sprawozdania informowały o podjęciu pracy organizacyjnej przez stronnictwo w całym kraju. Generalnie, w skali krajowej wiosną 1934 r. obserwowano dość żywą, choć o różnym nasileniu, działalność organizacyjną. Przeważały akcje propagandowe i tendencje do poszerzania wpływów. Latem tegoż roku tempo prac wyraźnie osłabło i dopiero jesienią nastąpiło nieznaczne ożywienie wywołane zbliżającymi się wyborami do rad miejskich[223]. Pozytywne wyniki pracy dały się zauważyć w województwie lwowskim, a zwłaszcza w okręgach: Gródek Jagielloński, Sambor,

---

[221] Zachowała się fotografia grupowa uczestników zjazdu. Ksiądz Szydelski siedzi w centrum pierwszego szeregu między Juliuszem Makarewiczem a Stanisławem Burtanem. N. [S. Szydelski], *Rada Naczelna Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego*, KGP 10(1934), nr 42, s. 1; *Wśród stronnictw politycznych. Zjazd Rady Naczelnej ZChS*, GN 41(1934), nr 285, s. 2; *Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego*, NM 1(1934), nr 15, s. 1-2.

[222] N. [S. Szydelski], *Rada Naczelna*, s. 1.

[223] AAN, sygn. 1047, PKI, nr 3 od 1-31 III 1934 r., Warszawa 24 IV 1934 r., k. 24; AAN, sygn. 1047, PKI, nr 4 od 1-30 IV 1934 r., Warszawa 29 V 1934 r., k. 35; AAN, sygn. 1047, PKI nr 5 od 1-31 V 1934 r., Warszawa 23 VI 1934 r., k. 14-15; AAN, sygn. 1047, PKI, nr 6 od 1-30 VI 1934 r., Warszawa 20 VII 1934 r., k. 54; AAN, sygn. 1047, PKI, nr 7 od 1-31 VIII 1934 r., Warszawa 27 VIII 1934 r., k. 62; AAN, sygn. 1047, PKI, nr 8 od 1-31 VIII 1934 r., Warszawa 24 IX 1934 r., k. 69; AAN, sygn. 1047, PKI, nr 9 od 1-30 IX 1934 r., Warszawa 23 X 1934 r., k. 77; AAN, sygn. 1047, PKI, nr 10 od 1-31 X 1934 r., Warszawa 24 XI 1934 r., k. 87; AAN,

Turka, Rudki. W całym województwie w okresie 1-28 II 1934 r. odbyło się 14 zebrań, przy czym powstało 10 nowych komitetów organizacyjnych[224]. Do 3 VI 1934 r. funkcjonowało 66 organizacji w woj. lwowskim na terenie powiatów: Lwów, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Rudki, Gródek Jagielloński, Mościska, Lesko, Jarosław, Jaworów. Na terenie woj. stanisławowskiego powstało ich w tymże roku 24, a w woj. tarnopolskim jedynie 2 placówki[225]. We Lwowie dotychczasowe koła ChD przeszły pod egidę ZChS. Zarówno w obrębie całej Małopolski Wschodniej, jak i we Lwowie, działalność organizacyjną prowadził ks. Szydelski. Na przykład dnia 16 XII 1934 r. wziął udział w zebraniu konstytucyjnym Koła Młodych zorganizowanym przy kole ZChS im. Maksymiliana Thulliego we Lwowie. Tego dnia uczestniczył w zebraniu Zarządu Powiatowego ZChS w Rzeszowie, gdzie wygłosił referat o polityce gospodarczo-społecznej rządu, a po południu brał udział w posiedzeniu zarządów kół[226].

W roku 1935 Zjednoczenie przejawiało dość dynamiczną aktywność na szczeblu centralnym. Odbyło się kilka zjazdów władz naczelnych stronnictwa, celem ustosunkowania się do bieżących wydarzeń. W dniach 2-3 II 1935 r. przybyło 60 delegatów na II Zjazd Rady Naczelnej do Warszawy. W referacie organizacyjnym zaakcentowano znaczny wzrost liczby kół z 174 do 232 na terenie całej Polski. Ksiądz Szydelski został powołany do prezydium zjazdu. W referacie na temat sytuacji parlamentarnej przedstawił działalność posłów i senatorów, ukazał ważniejsze aspekty polityki rządu i układów międzynarodowych. Pozostałe głosy traktowały o sytuacji politycznej i relacji ZChS do rządu, programie chrześcijańsko-społecznym, zasadach korporacjonizmu, działalności ZChS na wsi itd. Rezolucje przypominały, że zadaniem ZChS jest doprowadzenie do poprawy bytu proletariatu miejskiego i wiejskiego, zrównanie spauperyzowanych robotników i małorolnych chłopów pod względem statusu ekonomicznego z ogółem obywateli. Metodą do osiągnięcia tego celu winno być uwłaszczenie[227].

---

sygn. 1047, PKI, nr 11 od 1-30 XI 1934 r., Warszawa 22 XII 1934 r., k. 97; AAN, sygn. 1047, PKI, nr 1 od 1- 31 XII 1934 r., Warszawa 26 I 1935 r., k. 1.

224 AAN, sygn. 1047, PKI, nr 3 od 1-28 II 1934 r., Warszawa 31 III 1934 r., k. 11; [Zebrania ZChS w woj. lwowskim], „Hasło" 1(1934), nr 2, s. 8; *Kronika ZChS*, NM 1(1934), nr 1, s. 4.

225 *Kronika Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego*, NM 1(1934), nr 6, s. 8.

226 *Kronika Zjednoczenia Ch*[*rześcijańsko*]-*S*[*połecznego*], NM 2(1935), nr 4, s. 8; *Walne Zebranie Koła Młodych*, KGP 10(1934), nr 51, s. 4; *Z życia Związku w Rzeszowie*, KGP 10(1934), nr 52, s. 4.

227 Inne dane mówią o 242 kołach. Z woj. lwowskiego przybyło 7 delegatów. *Rada Naczelna Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego*, KGP 11(1935), nr 6, s. 3; *II Zjazd Rady Naczelnej ZChS*, NM 2(1935), nr 4, s. 1.

W dniach 9-10 VI 1935 r. miał miejsce III Zjazd Rady Naczelnej w Częstochowie. Zasadniczą uwagę poświęcono jak zwykle omówieniu spraw organizacyjnych i sytuacji politycznej państwa. Na porządek dzienny wpłynęły problemy nowej ordynacji wyborczej oraz organizowania inteligencji zawodowo czynnej w myśl programu korporacyjnego. Centralną część obrad poświęcono postulatom robotniczym; domagano się skrócenia czasu pracy tygodniowej bez obniżania stawek zarobkowych, zniesienia godzin nadliczbowych bądź postulowano ich wysokie opłacanie, wprowadzenie ubezpieczenia społecznego, opowiadano się za zmianą rozporządzeń o robotnikach sezonowych, utworzeniem Izby Pracy, wprowadzeniem ustawy o minimalnym zarobku i o przymusowym rozjemstwie. Pewne szczegółowe wyjaśnienia dawał ks. Szydelski. Wybory nowego zarządu nie przyniosły żadnych zmian w porównaniu z okresem poprzednim. Ksiądz Szydelski pozostał zatem nadal wiceprezesem Rady[228]. Zaprezentował wówczas referat pt.: „O nowej ordynacji wyborczej". Ponadto przewodniczył pracy dwóch komisji: robotniczej i rzemieślniczej. W przyjętych uchwałach z patosem i przesadą zwracano uwagę na jedynie słuszny i skuteczny program pomocy społecznej, jaki proponuje ZChS, akcentowano dowody poparcia ze strony episkopatu i uznania społeczeństwa. Podkreślano, że w szeregach stronnictwa nie ma miejsca dla „karierowiczów i korytkowców"[229]. Miesiąc później, 1 VII, ks. Szydelski przewodniczył posiedzeniu Zarządu Głównego ZChS w Warszawie. Funkcję tę można odczytać jako honorowe podziękowanie za pracę na rzecz zjednoczenia, gdyż w przeprowadzonych wyborach Zarządu Głównego nie został już powołany do Prezydium ZChS[230].

Uchwały i rezolucje podejmowane w centrali znajdowały swe odbicie w poszczególnych zarządach lokalnych. W interesującej nas bezpośrednio Małopolsce Wschodniej odbyło się 21 VI 1935 r. w Domu Katolickim we Lwowie Walne Zgromadzenie Delegatów ZChS. Z Warszawy przybył prezes zjednoczenia, dr Ryszard Noskiewicz. Sprawozdanie z działalności stronnictwa w Małopolsce Wschodniej wygłosił ks. Szydelski, zwracając uwagę na dostrzegalny zanik aktywności kół lokalnych. Utrzymało się ono wprawdzie przy życiu, prowadziło własny lokal i wydawało organ prasowy, ale nie wykazywało dawnego dynamizmu. Dużo uwagi poświęcono sprawom robotniczym. Warszawski delegat omawiał potrzeby i perspektywy ruchu chrześcijańsko-społecznego. Podkreślił ważną pozycję, jaką

---

228 *Z Rady Naczelnej Zjednoczenia Chrześc*[*ijańsko*]*-Społecznego*, KGP 11(1935), nr 24, s. 1.

229 *III-ci Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia ChS*, NM 2(1935), nr 12, s. 1.

230 Nowe władze: prezes – dr Ryszard Noskiewicz, zastępcy – Stefan Bryła, dr Błażejewski, ks. Antoni Kwiatkowski; sekretarz zarządu Mieczysław Piss, zastępca Rutkowski; skarbnik Antoni Dobraczyński (z braku materiałów nie ustalono brzmienia wszystkich imion). *Posiedzenie Zarządu Głównego*, KGP 11(1935), nr 27, s. 4.

zajmuje Lwów w tej dziedzinie, bo tam narodził się kierunek przyjęty przez ZChS. Wyraził przypuszczenie, iż w przyszłości ruch chrześcijańsko-społeczny odegra większą rolę, gdyż stanie się przeciwwagą dla marksizmu i teorii omnipotencji państwa lub narodu. Ruch reprezentowany przez ZChS chce być przede wszystkim ruchem społecznym i kulturalnym, a dopiero na drugim miejscu politycznym. W ówczesnych warunkach jest on niezbędny dla państwa polskiego, trzeba więc odwoływać się do tradycji narodowych i zabiegać o infiltrację życia społeczno-politycznego zasadami chrześcijańskimi. W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę obecności młodych ludzi w ZChS. Rezolucje wzywały Zarząd Główny do połączenia różnych ugrupowań ruchu w jeden obóz chrześcijańsko-społeczny oraz postulowały zwołanie ogólnego zjazdu delegatów Chrześcijańskich Związków Zawodowych z całej Polski celem koordynacji pracy. W wyborach do Zarządu Dzielnicowego prezesurę ponownie zatrzymał Maksymilian Thullie, funkcje zastępców powierzono natomiast Juliuszowi Makarewiczowi i ks. Szydelskiemu[231].

Pomimo usilnych zapewnień redakcji „Nowej Myśli" o przezwyciężeniu przez ZChS marazmu w 1935 r., czego przykładem miały być utworzone koła kobiece, młodzieżowe i robotnicze, w sprawozdaniach urzędowych narzekano na brak działaczy przygotowanych do pracy, na niedostatki finansowe i nasilające się tarcia wewnątrzgrupowe. Prasa ZChS podkreślała z propagandowym wydźwiękiem wyjątkowe pozytywy programu stronnictwa wnoszącego nowe naświetlenia aktualnych zagadnień polityczno-ustrojowych, umożliwiające poprawne rozwiązanie problemów na linii jednostka–społeczeństwo oraz ważkiego dla wychowania w duchu obywatelskim społeczeństwa. Pisano o zamiarze wychowania nowego typu człowieka i wprowadzenia nowych odniesień międzyludzkich. Zamierająca ruchliwość i rachityczna działalność kół nie zachęcała do angażowania się w pracę ZChS[232].

---

[231] Ponadto do prezydium weszli: ks. Michał Białowąs, Stanisław Podwyszyński, Mieczysław Loesch, Edmund Pleuss, Franciszek Emerich. W zarządzie zasiedli: Michał Zawojski, Mieczysław Piss, Antoni Uwiera, Leopold Leśnikowski, Umolt, dr Juliusz Notz, Prokop Kozak, Michał Górny, Michał Skoropada, Gabryś, Antoni Bryk, Henryk Stach (wszystkich imion nie zdołano ustalić). *Walne Zebranie zjednoczenia Ch*[*rześcijańsko*]*-Społ*[*ecznego*] *we Lwowie*, KGP 11(1935), nr 7, s. 1-2.

[232] AAN, sygn. 1049, PKI, nr 2 od 1-31 I 1935 r., Warszawa 25 II 1935 r., k. 4; AAN, sygn. 1049, PKI, nr 3 od 1-28 II 1935 r., Warszawa 27 III 1935 r., k. 10; AAN, sygn. 1049, PKI, nr 4 od 1-31 III 1935 r., Warszawa 29 IV 1935 r., k. 17; AAN, sygn. 1049, PKI, nr 5 od 1-30 IV 1935 r., Warszawa 25 V 1935 r., k. 26; AAN, sygn. 1049, PKI, nr 6 od 1-31 V 1935 r., Warszawa 28 VI 1935 r., k. 33; AAN, sygn. 1049, PKI, nr 7 od 1-30 VI 1935 r. Warszawa 27 VII 1935 r., k. 43; AAN, sygn. 1049, PKI, nr 8 od 1-31 VII 1935 r., Warszawa 24 VIII 1935 r., k. 52; A.Z., *Nasza praca oświatowa*, NM,- 2(1935), nr 6, s. 2-3; R. Noskiewicz, *Siła na-*

Koła w Małopolsce Wschodniej odbyły tylko 17 posiedzeń w 1935 r. z udziałem łącznie ok. 500 uczestników. Ksiądz Szydelski uczestniczył m.in. 10 II 1935 r. w wiecu poselskim ZChS we Lwowie. omówił wówczas kwestie z zakresu funkcjonowania państwa i kierunki społeczno-gospodarcze. Dnia 2 III brał udział we Lwowie w zebraniu konstytucyjnym Koła Międzydzielnicowego ZChS, dzieląc się z zebranymi wrażeniami z ostatniej Rady Naczelnej. Nazajutrz wziął udział w zebraniu koła w Dobromilu, przybliżając zebranym program chrześcijańsko-społeczny. W ostatnim dniu marca wyjechał na zjazd Okręgu Nadnoteckiego ZChS do Bydgoszczy, gdzie wygłosił referat polityczny. Dnia 12 V podczas powiatowego zebrania stronnictwa w Poznaniu przedstawił referat na podobny temat, a wieczorem wziął udział w zebraniu Zarządu Wojewódzkiego, a 1 XII na zebraniu koła w Samborze miał wykład pt.: „Plan gospodarczy nowego rządu”[233].

W następnych latach działalność ZChS, i tak niezbyt widoczna, coraz wyraźniej słabła. Pojawiły się, powracające zresztą od wielu lat w różnych odstępach czasowych, postulaty, tym razem wypływały one z samego stronnictwa, wzywały do sformowania jednolitego obozu chrześcijańsko-społecznego w Polsce. Świadczyło to o braku realizacji idei istniejącego od kilku lat ZChS, które przecież stawiało sobie m.in. taki cel. Coraz mocniej dochodziły do głosu dezyderaty o konieczności ściślejszej współpracy z rządem oraz podjęcia walki z radykalizmem i nacjonalizmem. Rada Naczelna obradująca 5 IV 1936 r. ogłosiła rezolucje będące w zasadzie powtórzeniem i przypomnieniem zasad programowych z 1934 r.[234]. Listopadowe obrady Zarządu Głównego 1936 r. wykazywały niezdolność ZChS do twórczych prac terenowych i wewnętrznych. Jeśli wierzyć rządowym sprawozdaniom, w Zarządzie Głównym ścierały się wpływy kierunku prosanacyjnego z wpływami zwolenników Korfantego. W terenie działalność była bardzo słaba[235].

---

szego programu, NM 2(1935), nr 9, s. 1-2; tenże, *Zjednoczenie i zespolenie katolików*, NM 2(1935), nr 23, s. 1.

233 *Koło międzydzielnicowe we Lwowie*, KGP 11(1935), nr 10, s. 4; *Kronika Zjednoczenie ChS*, NM 2(1935), nr 4, s. 8; *Sprawozdanie poselskie Zjednoczenia Chrz*[*eścijańsko*]*-Społ*[*ecznego*] *na Małopolskę Wschodnią we Lwowie*, KGP 11(1935), nr 7, s. 4; S. Szydelski, [*Streszczenie referatu wygłoszonego 31 III 1935 r. na Zjeździe Okręgu Nadnoteckiego ZChS w Bydgoszczy*], NM 2(1935), nr 8, s. 7; *Zebranie koła Zjedn*[*oczenia*] *Chrześc*[*ijańsko*]*-Społ*[*ecznego*] *w Dobromilu*, KGP 11(1935), nr 10, s. 47; *Zebranie w Samborze*, KGP 11(1935), nr 44, s. 4; *Z Poznania*, KGP 11(1935), nr 10, s. 4.

234 AAN, sygn. 302/80, PKI, nr 5 od 1-30 IV 1936 r., Warszawa 26 IV 1936 r., k. 28-29; P. Ossowicki, *O jednolity obóz Chrześcijańsko-Społeczny w Polsce*, NM 2(1935), nr 22, s. 2-3.

235 AAN, sygn. 202/80, PKI, nr 2 od 1-31 I 1936 r., Warszawa 21 II 1936 r., k. 3; AAN, sygn. 202/80, PKI, nr 3 od 1-29 1936 r., Warszawa 21 III 1936 r., k. 13; AAN, sygn. 202/80, PKI, nr 4 od 1-31 III 1936 r., Warszawa 23 IV 1936 r., k. 19; AAN, sygn. 202/80, PKI, nr 6 od

Józef Płoński na łamach „Frontu Pracy" wzywał skłócone dotąd grupy chrześcijańsko-demokratyczne, w zwłaszcza ZChS, ChD i Katolicki Klub Ludowy, do nawiązania współpracy i zaprzestania gorszących niechęci osobistych kosztem dobra ruchu społecznego. Apelował do sumienia i odpowiedzialności przed Bogiem i narodem[236]. Nieznaczne ożywienie nastąpiło na początku roku 1937, ale 7 III tr. na posiedzeniu Rady Naczelnej ZChS w Warszawie przyjęto uchwałę aprobującą hasło wysunięte przez Rydza-Śmigłego i deklarację pułkownika Adama Koca. Rada uznała akcję Koca za ważny krok w sferze konsolidacji narodowej. Ze szczególną pochwałą przyjęto te fragmenty deklaracji, które traktowały o obronie państwa, znaczeniu Kościoła katolickiego, roli narodu polskiego w procesie budowy kultury i gospodarczej siły państwa, współpracy klas i społecznego solidaryzmu. Rada Naczelna ZChS w uznaniu ciężaru gatunkowego tych zasad zgłosiła akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego[237].

Próbę ilustracji działalności zjednoczenia w latach 1934-1937 w Małopolsce Wschodniej i na szczeblu centralnym przedstawiono poniższej w tabeli nr 3.

Tabela nr 3. Dynamika działalności Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego w Małopolsce Wschodniej w latach 1934-1937

Rok, miesiąc	Zebrania władz naczelnych	Zebrania w Małopolsce Wschodniej				
		Dzielnicowe	Zamknięte	Otwarte	Nowe koła	Uczestnicy
1934: II	1	–	–	14	10	–
IV	1	–	1	1	1	100
V	–	1	1	–	1	–
VI	–	1	1	–	26	–
VIII	1	–	–	–	–	–
IX	–	–	1	1	–	–
X	1	–	2	–	–	–
XII	–	1	1	3	–	200
Razem	4	3	7	19	38	300
1935: I	–	–	–	5	4	–
II	2	–	1	1	–	150
III	–	–	–	2	–	–

1-31 V 1936 r., Warszawa 26 VI 1936 r., k. 37; AAN, sygn. 202/80, PKI, nr od 1-30 VI 1936 r., Warszawa 29 VII 1936 r., k. 44; AAN, sygn. 202/80, PKI, nr 8 od 1-31 VII 1936 r., Warszawa 5 IX 1936 r., k. 50; AAN, sygn. 202/80, PKI, nr 12 od 1-30 XI 1936 r., Warszawa 21 XII 1936 r., k. 76.

236 J. Płoński, *W czym odrodzenie? Artykuł dyskusyjny*, FP 4(1936), nr 9, s. 10-12.

237 AAN, sygn. 202/80, PKI, nr 4 od 1-31 III 1937 r., Warszawa 27 IV 1937 r., k. 15.

Rok, miesiąc	Zebrania władz naczelnych	Zebrania w Małopolsce Wschodniej				
		Dzielnicowe	Zamknięte	Otwarte	Nowe koła	Uczestnicy
IV	–	–	1	1	1	60
V	–	–	–	1	–	–
VI	1	1	–	1	–	90
VII	1	–	–	–	–	–
IX	2	–	–	–	–	–
XII	–	1	1	3	–	200
Razem	6	2	3	14	5	500
1936: II	1	–	–	–	–	–
III	–	–	–	1	–	–
IV	1	brak danych				
VI	1	brak danych				
XI	1	brak danych				
Razem	4	–	–	1	–	–
1937: III	1	brak danych				
Razem	1	–	–	–	–	–

Źródło: Zestawiono, opierając się na sprawozdaniu prasowym opublikowanym w „Katolickim Głosie Pracy" i „Nowej Myśli" z lat 1934-1937 oraz PKI 1934-1937 r.

Jak powskazują przytoczone dane, najbardziej aktywne okazało się ZChS w pierwszym roku swego istnienia; odbyły się 4 zebrania władz naczelnych, 3 dzielnicowych, 7 zebrań zamkniętych w Małopolsce Wschodniej, 19 otwartych, powstało 38 nowych kół. Liczba uczestników zebrań łącznie wynosiła 300 osób. W 1936 r. liczba zebrań na szczeblu centralnym wzrosła do 6, ale obniżyła się aktywność zjednoczenia na poziomie wojewódzkim. Zorganizowano 2 zebrania dzielnicowe, 3 zamknięte, 14 otwartych, powstało 5 nowych kół. Liczba uczestników zwiększyła się natomiast do 500. Z kolejnych lat brak szczegółowych danych, wiadomo jedynie, że w 1936 r. odbyły się 4 posiedzenia władz centralnych, w 1937 r. jedno.

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne posiadało swoją reprezentację w parlamencie, tworząc Klub Chrześcijańsko-Społeczny. Należało doń trzech posłów: Stefan Bryła, Jan Pobożny (urzędnik kolejowy z Bielska) i ks. Szczepan Szydelski, a także dwóch senatorów: Juliusz Makarewicz i Maksymilian Thullie. Na posiedzeniu 20 XII 1934 r. prezesem klubu wybrano ks. Szydelskiego[238]. W imieniu

[238] Klub ChD w 1935 r. liczył 8 posłów, Klub Chrześcijańsko-Ludowy Wacława Bittnera 3. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 234; *Kronika Zjednoczenia ChS*, NM

klubu ksiądz poseł wystąpił na forum Sejmu trzykrotnie: po raz pierwszy głos zabrał 6 II 1935 r. na 129 posiedzeniu sejmowym w dyskusji nad preliminarzem budżetowym. W swym przemówieniu nawiązał do ideologii ruchu chrześcijańsko-społecznego oraz genezy stronnictwa. Przedstawił w zarysie zadania ZChS i zasadnicze punkty programu w odniesieniu do pojmowania państwa i ustroju, instytucji i nauki Kościoła, problematyki społecznej i gospodarczej państwa. Kolejne jego wystąpienia miały miejsce 11 II i 23 III 1935 r.[239] W wyborach do parlamentu w 1935 r. Zjednoczenie nie uzyskało ani jednego mandatu w Senacie, a tylko jeden w Sejmie. Ksiądz Szydelski, snując powyborcze refleksje, zaznaczył, że wynik wyborów dla stronnictwa niesolidaryzującego się z przedwyborczą akcją bojkotową może się wydawać pozorną klęską. We Lwowie poparli ZChS członkowie Chrześcijańskich Związków Zawodowych, „Białego Sztandaru" i Bractwa Marii Śnieżnej. Mimo aktywnej postawy w wyborach, BBWR nie okazało mu ani zainteresowania, ani poparcia. Nie reflektowano więc na sojusz oferowany przez ks. Szydelskiego. Nie wpłynęło to jednak na porzucenie przez zjednoczenie przyświecających mu ideałów i zasad, które zarazem odpowiadały interesom ogólnopaństwowym[240]. Ksiądz Szydelski nie kandydował w wyborach sejmowych 1935 r. Jak wspominał, odtąd w Małopolsce Wschodniej coraz rzadziej organizowano zebrania praktyczno-organizacyjne ZChS, zrezygnowano też z zakładania nowych kół. Nie porzucając zainteresowań politycznych, ks. Szydelski znacznie więcej

2(1935), nr 2, s. 8; *Skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 stycznia 1935 r.*, Warszawa 1935, s. 25-26.

239 [S.] Szydelski, [*Przemówienie na 129 posiedzeniu Sejmu dnia 6 II 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 129 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 9 lutego 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 42-46; tenże, [*Przemówienie na 133 posiedzeniu Sejmu w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dnia 11 II 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 133 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 11 lutego 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 67-69; tenże, [*Przemówienie w dyskusji nad ustawą o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych wygłoszone na 141 posiedzeniu Sejmu 22 III 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 141 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1935 r.*, Warszawa 1935, kol. 52-55.

240 Zarząd Dzielnicowy ZChS we Lwowie dnia 21 VIII 1935 r. wydał okólnik na temat głosowania. Wskazywano w nim na konieczność zwołania posiedzeń kół i ustalenia kandydatów na posłów i senatorów. Przypomniano, aby głosować na osoby przychylne wobec Kościoła i religii, a pierwszeństwo należy przyznać rozumiejącym istotę spraw społecznych. Zarząd Główny ZChS apelował zaś o liczny udział w akcji wyborczej i oddawanie głosów na ludzi o światopoglądzie katolickim. *Okólnik do kół ZChS*, KGP 11(1935), nr 34, s. 4; [S.] Szydelski, *Nowy Sejm i Senat a Zjednoczenie Chrześc*[*ijańsko*]*-Społ*[*eczne*], KGP 11(1935), nr 39, s. 2; *Wybory do Sejmu*, NM 2(1935), nr 22, s. 1.

uwagi zaczął poświęcać pracy dydaktyczno-naukowej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie[241].

Wydawać by się mogło, iż powstanie ZChS było próbą ożywienia i ratowania ruchu chrześcijańsko-społecznego. Inicjatorzy nowego stronnictwa oraz jego zwolennicy, w tym ks. Szydelski, wykazywali niemało zapału i energii. W środowisku Małopolski Wschodniej usiłowano rozwiązywać aktualne problemy nękające zwłaszcza ludzi pracy, bazując na zasadach nauki społecznej Kościoła. Nie można odmówić zjednoczeniu w tej dziedzinie dobrej woli i być może pewnych osiągnięć. Ale w ostatecznym rozliczeniu, wskutek uwikłania w prosanacyjną orientację, ZChS odegrało znikomą rolę na arenie politycznej II Rzeczypospolitej.

4. Członek Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego

Po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 r. wyłoniły się w obozie sanacyjnym wewnętrzne rozbieżności zarówno na płaszczyźnie personalnej, jak też ideologicznej. Przed sferami kierowniczymi zarysowały się pytania o metodę rządów oraz ideologię obozu. Dość wyraźnie doszły do głosu dwa nurty. Pierwszy z nich reprezentował Walery Sławek oraz większość grupy pułkowników. Orientacja ta dążyła do wprowadzenia w miejsce dyktatury Piłsudskiego takiej samej formy rządów, ale wykonywanych przez zespół ludzi. Opowiadała się więc za utrzymaniem starych metod kierowania państwem, a także kultu marszałka[242]. Druga grupa, zw. Zamkową, wraz z prezydentem Ignacym Mościckim, zajęła postawę opozycyjną w stosunku do Walerego Sławka, choć nie było między nimi poważniejszych różnic programowych. W roku 1935 Sławek i jego zwolennicy w wyniku wyborów doznali porażki. Nie sposób było nie dostrzec faktu, że niemożliwą jest rzeczą utrzymać w dawnej formie styl rządzenia i założeń ideowych sanacji. Coraz wyraźniej wysuwała się na plan pierwszy grupa Edwarda Rydza-Śmigłego, pozostająca dotąd przy prezydencie. Miała ona do zaoferowania program wprowadzenia dyktatury przywódcy, ale nie posiadała jeszcze ani zaplecza, ani koncepcji. Po roku 1926 sanacja nie miała zresztą metodycznie rozwiniętej myśli politycznej; zastępowały ją doraźne posunięcia taktyczne i rozkazy Piłsudskiego. Zwolennicy taktyki Edwarda Rydza-Śmigłego uznali więc za celowe, poszukując rozwiązań, uczynić ukłon w stronę ideologii nacjonalistycznej. Jej elementy zamierzali

[241] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 45; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 279-280.

[242] J. Holzer, *Mozaika*, s. 329-330.

połączyć z pierwiastkami sanacyjnymi; poza tym model dyktatury jednego człowieka planowano poszerzyć o masową partię polityczną, ponieważ po rozwiązaniu BBWR sanacja nie miała oficjalnej partii zrzeszającej sukcesorów Piłsudskiego[243].

Pierwszą próbą w kierunku opracowania programu było wystąpienie Edwarda Rydza-Śmigłego 24 V 1936 r. z hasłem „obrony Polski". Tymczasem wśród społeczeństwa kursowały pogłoski o rządowym zamiarze utworzenia w miejsce BBWR nowej organizacji. Ksiądz Edward Kosibowicz w „Przeglądzie Powszechnym" w 1936 r. wyrażał życzenie, aby „to nie była sztucznie stworzona ideologia przybrana w nowe frazesy o zbankrutowanej treści"; powinna ona czerpać z polskiej tradycji i kultury najlepsze wzorce. Twórcy planowanej organizacji muszą zdobyć się na decyzję uszanowania wartości religijno-narodowych, przy równoczesnej tolerancji dla innych wyznań i nacji. Próby konstruowania partii z pominięciem tych wartości skończą się porażką, a kolejny eksperyment może okazać się zbyt kosztowny[244].

Z biegiem czasu zapowiedzi stawały się coraz bardziej konkretne. Dnia 19 II 1937 r. pojawiła się w „Gazecie Polskiej" informacja o wygłoszeniu 21 II na antenie radiowej przez płk. Adama Koca deklaracji programowej nowej organizacji. Zgodnie z anonsem, 21 II 1937 r. o godz. 17.30 ogłosił on w radio „Deklarację ideowo-polityczną Obozu Zjednoczenia Narodowego". Następnego dnia jej treść opublikowała prasa, ale była też kolportowana w formie broszury lub plakatowana w liczbie trzech milionów egzemplarzy[245]. Podczas zjazdu działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej w Warszawie 1 III 1937 r. Adam Koc ogłosił nazwę organizacji jako OZN. Wspomniana deklaracja pomimo ogólnikowych sformułowań i ramowego charakteru była pierwszą, a zarazem jedyną syntezą programu politycznego sanacji po roku 1926. Tezy w niej zawarte nawiązywały do roli odegranej w Polsce przez Piłsudskiego, uzasadniając konieczność konty-

---

[243] Tamże, s. 331; A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986, *passim*.

[244] E. Kosibowicz, *Zapowiedź nowej partii prorządowej*, PP 43(1936), t. 212, s. 249.

[245] *Akt erekcyjny Obozu Zjednoczenia Narodowego*, GL 130(1937), nr 49, s. 1; *Deklaracja ideowo-polityczna obozu tworzonego przez pułk*[*ownika*] *Adama Koca*, GN 44(1937), nr 53, s. 1-2; *Deklaracja ideowo-polityczna wygłoszona dn*[*ia*] *21 bm. przez płk. Adama Koca*, GPol 9(1937), nr 53, s. 1-2; T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963, s. 101-102; J. Majchrowski, *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 7; *Obóz Zjednoczenia Narodowego. Przemówienie płk. Adama Koca*, GPol 9(1937), nr 61, s. 1; *Po oświadczeniu płk. Koca*, GPol 9(1937), nr 53, s. 2; *Pułkownik Adam Koc*, GPol 9(1937), nr 51, s. 1; *Sylwetka Adama Koca*, GPol 9(1937), nr 52, s. 4; *Wielkie zainteresowanie dzisiejszym przemówieniem płk. A. Koca*, GPol 9(1937), nr 52, s. 1-2.

nuacji sanacyjnego systemu rządów. Za podstawę ustroju przyjęto konstytucję kwietniową 1935 r. Głoszono potrzebę silnej władzy prezydenta, ale przy ograniczeniu uprawnień parlamentu. Armię w powiązaniu z osobą naczelnego wodza Rydza-Śmigłego uznano za pozytywny element życia państwowego[246]. Deklaracja mocno akcentowała postulat konsolidacji na bazie idei narodu i państwa jako wartości niesprzecznych, przy czym narodowi przyznawała rolę nadrzędną w państwie. W procesie konsolidacji narodu ważną rolę miał odgrywać Kościół katolicki. Dokument przypominał, że w ciągu wieków istniała ścisła łączność między narodem, państwem a Kościołem. Podkreślając owe więzy, akcentowano przynależność większości Polaków do Kościoła, co dowodzić miało potrzebie otoczenia go szczególną opieką. Obóz Zjednoczenia Narodowego zdawał sobie sprawę, że zdobycie przychylności Kościoła pomoże zjednoczyć naród wokół idei państwa. Kościół był tu traktowany instrumentalnie, a związek z nim i katolicyzmem wyłącznie formalny. Takie stanowisko wynikało z ideologii obozu: dążąc do całkowitego panowania, nie mógł uznać niezależności Kościoła[247].

Osobny fragment Adam Koc poświęcił problemowi partii politycznych. Obóz Zjednoczenia Narodowego miał być ruchem, a nie partią. Uznając wprawdzie fakt ich istnienia, zwalczał je w praktyce. Negował koncepcję istnienia partii, uznając je za anachronizm, nie umiały wywiązać się bowiem z obowiązku odpowiedzialności za interesy państwa. Istnienie partii prowadziło do rozbicia społeczeństwa i walki o władzę, nie zaś do zjednoczenia sił narodowych[248]. Deklaracja potępiała komunizm i walkę klas. Czynnikami i nośnikami rozwoju gospodarczego miały być własność i inicjatywa prywatna, ale z dopuszczalną interwencją państwa. W kwestii mniejszości narodowych pułkownik Koc wyłączył jako odrębne zagadnienie problem żydowski; potępił wprawdzie antysemityzm, ale mówił też o zrozumiałej tendencji samoobrony kulturowej i gospodarczej polskiego społeczeństwa. Celem OZN była integracja mniejszości narodowych z polską kulturą.

---

246 *Deklaracja ideowo-polityczna szefa obozu Zjednoczenia Narodowego Adama Koca i przemówienia przewodniczącego organizacji miejskiej OZN Stefana Starzyńskiego*, Warszawa 1937 r., s. 1-41; *Deklaracja ideowo-polityczna wygłoszona dn*[*ia*] *21 bm. przez płk. Adama Koca*, GPol 9(1937), nr 53, s. 1-2; J. Holzer, *Mozaika*, s. 320-321; T. Jędruszczak, *Piłsudczycy*, s. 105-106; J. Majchrowski, *Silni*, s. 36.

247 F. Błotnicki, *Katolicyzm jako naczelna zasada*, GK 44(1937), nr 12, s. 115; *Deklaracja*, s. 1; *Kościół w deklaracji Adama Koca*, GN 44(1937), nr 57, s. 3; J. Majchrowski, *Obóz Zjednoczenia Narodowego a Kościół*, „Więź" 19(1976), nr 12, s. 119-128; J. P[iwowarczyk], *Sprawa Kościoła w deklaracji p*[*ana*] płk. Koca, GN, 44(1937), nr 56, s. 3; L. Radziejowski, *Katolicy z OZN*, GN 44(1937), nr 66, s. 3.

248 *Deklaracja*, s. 1; J. Holzer, *Mozaika*, s. 321; J. Majchrowski, *Silni*, s. 46-48; tenże, *Z badań*, s. 7.

Państwo winno dbać o to, aby mniejszości nie przekształcały się w narody, ale należy je utrzymać na dotychczasowym poziomie rozwoju. Aby zabezpieczyć się przed ich kulturalnym oddziaływaniem, proponowano asymilację lub getto, czyli zamknięcie w obrębie narodowej wspólnoty[249].

Deklaracja poruszała wreszcie kwestię wsi i robotników, a co się z tym wiąże, problem rozwoju przemysłu, rzemiosła i handlu. Opowiadała się za powiększaniem areału chłopskiej ziemi, a przeciwko spadkowi produkcji rolnej. Postulowała przeprowadzenie robót komasacyjno-melioracyjnych, podniesienie oświaty na wsi, udostępnienie kredytu, przeciwdziałanie rozdrobnieniu gospodarstw. Rozwiązanie problemu przeludnienia na wsi widziała w rozwoju przemysłu, rzemiosła i handlu[250]. Dalsze szczegółowe ujęcia przyniosły uchwały programowe z lat 1938-1939[251].

Pojawienie się OZN na arenie politycznej zostało przyjęte w społeczeństwie niejednorodnie. Zarząd Główny ChD ocenił „Deklarację" Adama Koca jako niejasną i ogólnikową o zabarwieniu totalitarnym. Potępiał w niej przemilczenie nowych wyborów, kwestii Brześcia, protestował przeciw próbie obniżenia pozycji Kościoła, dostrzegając w zapowiedzi kurateli nad nim renesans zasady hegemonii państwa. Również Narodowa Partia Robotnicza odrzuciła tezy Adama Koca. Pozytywnie do idei OZN odniosły się sfery zbliżone do wielkiego przemysłu i konserwatyści. Dużą rezerwę okazały grupy lewicujące prorządowe i Związek Naprawy Rzeczypospolitej, zdecydowanie negatywne stanowisko zajęło natomiast Stronnictwo Narodowe i stronnictwa radykalne. Głosiły one, że OZN jest nową formą BBWR. Hierarchia Kościoła w Polsce zajęła pozycję neutralną, choć duchowieństwo, zwłaszcza niższe, ustosunkowało się do obozu obojętnie lub wrogo. Jedynie nieliczne jednostki spośród duchowieństwa zgłosiły akces do OZN[252].

Obóz Zjednoczenia Narodowego w swoich założeniach miał zatrzymać proces rozpadu obozu sanacyjnego i odzyskać ludzi, którzy go opuścili. Zarazem zamierzał stanowić centrum polityczne, jako instrument w ręku spadkobierców Piłsud-

---

249 *Deklaracja*, s. 1-2; J. Majchrowski, *Silni*, s. 119-140; J. P[iwowarczyk], *Organizacja p[ana] pułk[ownika] Koca a żydostwo*, GN 44(1937), nr 63, s. 3.

250 *Deklaracja*, s. 1-2; J. Holzer, *Mozaika*, s. 321-322.

251 *Uchwały Rady Naczelnej OZN. Sesja pierwsza 19, 20, 21 V 1938 r.*, [Warszawa 1938], s. 1-31; *Uprzemysłowienie Polski. Tezy Rady Naczelnej OZN uchwalone w dniach 28 i 29 II i 1 III 1939 r.*, [Warszawa 1939], s. 1-31.

252 AAN, sygn. 25, PKI, nr 3 od 1-28 II 1937 r., Warszawa 24 III 1937 r.; *Co jest i czego nie ma w mowie p*[*ana*] *Koca*, GN 44(1937), nr 54, s. 3; J. Majchrowski, *Silni*, s. 150; tenże, *Obóz*, s. 128; *Po deklaracji pułk*[*ownika*] *Koca. Pierwsze głosy w kraju*, GN 44(1937), nr 54, s. 2; *Pod pierwszym wrażeniem*, GPol 9(1937), nr 57, s. 1; [Recepcja OZN w społeczeństwie], „Polonia" 14(1937), nr 4400, s. 2; H. Przybylski, *Chrześcijańska*, s. 31-33.

skiego, oraz miał być środkiem w dążeniu Rydza-Śmigłego do dyktatury[253]. Tak sformułowane cele implikowały metody działania. Struktura organizacji została oparta na zasadach hierarchicznych na wzór wojskowy. Partią kierował szef Obozu; jako pierwszy był nim płk Adam Koc, a po nim od 10 I 1938 r. kierownictwo objął dowódca I dywizji w Wilnie, gen. Stanisław Skwarczyński[254]. Bezpośrednio szefowi podlegał sztab. W lutym 1938 r. wskutek reorganizacji OZN zlikwidowano prezydia, wprowadzono natomiast zasadę jednoosobowego kierownictwa. Szefowi sztabu odpowiadały na niższych szczeblach sekretariaty okręgowe i obwodowe. Ich zadanie polegało na udzielaniu wytycznych okręgom obozu, koordynacja działań i czuwanie nad realizacją poleceń szefa OZN. Obóz dzielił się na dwa sektory: miejski i wiejski. W terenie OZN składał się z okręgów obejmujących miasto lub grupę miast. Jednostką podrzędną były obwody pokrywające się z powiatami lub dzielnicami większych miast. Obwody dzieliły się na oddziały, te z kolei na zespoły[255]. Instancją doradczą, a zarazem najwyższym ciałem kolegialnym była Rada Naczelna. Do jej kompetencji należało: podejmowanie uchwał i udzielanie opinii w zakresie spraw programowych obozu, inicjatywa w zakresie wytycznych programowych OZN, opiniowanie kandydatur nowych członków, przedstawianie do zatwierdzenia szefowi obozu kandydatów do Prezydium Rady Naczelnej, wybór członków Głównej Komisji Weryfikacyjnej i Rewizyjnej itp.[256].

Rok 1938 wraz z objęciem szefostwa przez gen. Stanisława Skwarczyńskiego zapoczątkował okres centralizacji władzy. Powołano wtedy m.in. do życia osiem komisji przy Radzie Naczelnej: do spraw gospodarczych, oświatowo-wychowawczych, rolnych, politycznych, społecznych i pracowniczych, organizacyjnych,

---

253 M. Drozdowski, *O myśli politycznej piłsudczyków polemicznie*, DN 1(1969), z. 2, s. 100.

254 Głównym organem prasowym OZN była „Gazeta Polska", a także „Kurier Poranny", „Polska Zbrojna", „Ilustrowany Kurier Codzienny", „Zaczyn", „Robotnik Polski", „Wieś Polska". Pod wpływem OZN pozostawało wiele lokalnych pism. AAN, sygn. 25, Przemówienie szefa OZN gen[erała] Skwarczyńskiego na zebraniu Rady Naczelnej w dniu 19 V 1938 r., [Warszawa 1938], k. 1-7; J. Holzer, *Mozaika*, s. 348; *Oświadczenie szefa OZN gen*[*erała*] *St*[*anisława*] *Skwarczyńskiego*, GPol 10(1938), nr 11, s. 1; *Płk Adam Koc przekazuje szefostwo OZN gen*[*erałowi*] *Stanisławowi Skwarczyńskiemu*, GPol 10(1938), nr 10, s. 1; *Trzy zasady*, GPol 1(1938), nr 51, s. 1; *Wobec ogromu pracy – konieczność dyscypliny. Przemówienie Szefa Obozu Narodowego Zjednoczenia gen*[*erała*] *St*[*anisława*] *Skwarczyńskiego w rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowo-politycznej OZN*, GPol 10(1938), nr 52, s. 1-2.

255 AAN, sygn. 23, Statut Obozu Zjednoczenia Narodowego, Warszawa 1938, k. 1-22; *Organizacja władz naczelnych*, GPol 10(1938), nr 49, s. 2; *Organizacja OZN na odcinku miejskim*, GPol 9(1937), nr 63, s. 7; *Reorganizacja władz Obozu Zjednoczenia Narodowego*, GPol 10(1938), nr 48, s. 2; *Wieś w Obozie Zjednoczenia Narodowego*, GPol 9(1937), nr 73, s. 1.

256 AAN, sygn. 25, Tymczasowy regulamin Rady Naczelnej OZN uchwalony przez Radę Naczelną OZN w dniu 30 IV 1938 r., k. 1-3; T. Jędruszczak, *Piłsudczycy*, s. 203.

samorządowych oraz narodowościowych. Ich zadania polegały na wypracowaniu koncepcji rozwiązań problemów i ich realizacji[257].

Nabycie praw członkowskich OZN mogło nastąpić drogą zgłoszenia indywidualnego bądź zbiorowego. Status członków mogli uzyskać jedynie Polacy solidaryzujący się z ideologią OZN bądź każde polskie stowarzyszenie apolityczne o celach zgodnych z obozem. Do obowiązków członków należało: przynależność do określonego oddziału, udział w zebraniach organizacyjnych, realizacja dyrektyw obozu itd.

Zgłoszenia członków pochodziły w pierwszym rzędzie od organizacji piłsudczykowskich przynależnych do byłego BBWR, dalej: od parafii, organizacji polonijnych i osób prywatnych. Według danych „Gazety Polskiej" z kwietnia 1937 r., liczba zgłoszeń sięgała pięciu tysięcy, w rocznicę powstania OZN liczba członków wynosiła natomiast około sto tysięcy. Społeczny przekrój członków wskazywał na przewagę urzędników i działaczy społecznych, szczupłą garstkę rolników i znikomy procent robotników[258].

W Małopolsce Wschodniej siedzibą władz okręgowych i prezydialnych OZN był Lwów. Po ogłoszeniu deklaracji Adama Koca rozpoczęto prace organizacyjne wiosną 1937 r. Jednak dopiero w listopadzie tego roku prezes sektora miejskiego. Stefan Starzyński, przybył z Warszawy do Lwowa celem pozyskania ważniejszych osobistości miasta dla idei obozu i zorganizowania lokalnego zarządu. Na zebranie zespołów miejskich OZN z trzech województw Małopolski Wschodniej stawił się zaproszony ks. Szczepan Szydelski. Powołano go do prezydium honorowego zjazdu. Stefan Starzyński, nawiązując do dyrektyw władz naczelnych zalecających pozyskanie do współpracy duchowieństwa, a zwłaszcza wpływowych działaczy społecznych, zaproponował ks. Szydelskiemu funkcję pierwszego zastępcy prezesa Zarządu Okręgowego OZN we Lwowie. Ten zgodził się przyjąć propozycję, ale pod warunkiem pozostania nadal w szeregach Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. Takiego jednak rozwiązania nie zaaprobował Starzyński. Nic dziwnego, że nazwisko ks. Szydelskiego nie znalazło się na liście osób zaproszonych przez prof. Ludwika Kolankowskiego do Komitetu Organizacyjnego OZN na okręg Lwów-miasto[259]. Ostateczne prezydium ukonstytuowało się w składzie:

---

[257] AAN, sygn. 35, Pismo szefa Sztabu OZN Z. Wendy do członków Rady Naczelnej OZN, Warszawa 4 VII 1938 r., k. 1-2, sygn. 35; J. Majchrowski, *Silni*, s. 24.

[258] T. Jędruszczak, *Piłsudczycy*, s. 139-140, 184-185; *Po deklaracji płk. Adama Koca*, GPol 9(1937), nr 54, s. 1-2; nr 55, s. 1-2; tamże, nr 56, s. 1-2, 4.

[259] Do komitetu weszli: dr Stanisław Ostrowski, Franciszek Irzyk, Ludwik Dunin, Stefan Uhma, dr Kasper Weigel, Juliusz Schajer, Aleksander Domaszewicz, dr Zygmunt Czerny, Jan Kanty Pfau, ks. Władysław Żak, Halina Sołowijowa, dr Tadeusz Janiszewski, Damian

prezes – prof. Ludwik Kolankowski, I zastępca – dr Bronisław Wojciechowski, II zastępca – dr Stanisław Ostrowski, III zastępca – Tadeusz Szetela[260].

Pomimo formalnej odmowy przystąpienia do OZN ks. Szydelski wyraźnie sympatyzował z ideologią przezeń głoszoną. Bezpośrednio po ukazaniu się „Deklaracji" Koca, opublikował w „Katolickim Głosie Pracy" artykuł nawiązujący do tego wydarzenia. Uznał zawarte w tekście założenia za nader szczęśliwie sformułowane, ponieważ ani nie obrażały przeciwników, ani nie prowokowały opozycyjnych stronnictw politycznych. Zdaniem autora ich głównym plusem było przedstawienie pozytywnego programu pracy dla narodu i państwa. Wszystkie tezy programowe zasługiwały na poparcie. Co więcej, ks. Szydelski stwierdził, że ruch chrześcijańsko-społeczny nie żywi pragnienia zdobywania władzy, dlatego aprobując założenia programowe OZN nie powinien bojkotować akcji organizacyjnej obozu. Działacze tego ruchu od dawna uznali konieczność konsolidacji twórczych sił narodu w pracy na rzecz państwa i społeczeństwa. W ich imieniu i całego ruchu wyraził poparcie dla OZN, ale przy zachowaniu odrębności organizacyjnej i wierności ideałom chrześcijańsko-społecznym[261]. W tym samym duchu wypowiedział się w następnym numerze pisma Maksymilian Thullie, podkreślając niemal całkowitą zbieżność programów Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego i OZN. Przypomniał o dokonanym już akcie przystąpienia ZChS do OZN na mocy uchwały z 7 III 1937 r. Z naciskiem zaakcentował ważny dla członków ZChS fragment tez OZN dotyczących relacji Kościół–państwo. Zaznaczył, że deklaracja Adama Koca poszła o krok naprzód w stosunku do zapisu konstytucyjnego, który przyznawał Kościołowi jedynie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Profesor Thullie wskazał z kolei na potrzebę zjednoczenia w OZN wszystkich Polaków katolików, w formie frontu antykomunistycznego[262]. Jeszcze raz ks. Szydelski zabrał głos na ten temat, tym razem na łamach „Gazety Kościelnej". Rozwinął szerzej tezy deklaracji Koca traktujące o wzmocnieniu państwowości i kultury polskiej oraz o mniejszościach narodowych. Wyraził pogląd o bezpośredniej odpowiedzialności Polaków za obronę i rozwój państwa, ponieważ są gospodarzami kraju. Nie zamierzał przez to sugerować, jakoby należało zwalczać koncepcje państwa jako wspólnego dobra wszystkich, w tym innych

Wandycz, dr Stanisław Świgost, Tadeusz Tyrowicz. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 44; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 278; *Komitet Organizacyjny OZN we Lwowie*, GL 130(1937), nr 44, s. 1; *Wielki zjazd OZN we Lwowie*, GL 130(1937), nr 20, s. 1.

260 *Organizacja OZN w Małopolsce Wsch*[*odniej*], GL 131(1938), nr 49, s. 3.

261 [S.] Szydelski, *Deklaracja i akcja pułk[ownika] Koca*, KGP 13(1937), nr 3, s. 1.

262 M. Thullie, *Program Obozu Zjednoczenia Narodowego*, KGP 13(1937), nr 4, s. 1-2; tamże, nr 5, s. 1.

nacji. Obywateli obcych narodowości zamieszkałych w granicach Polski nie sposób wszakże ignorować, zwłaszcza w sferze swobód demokratycznych. Właściwe rozwiązanie tej kwestii może ułatwić program OZN. Poza tym zapowiadane w deklaracji zjednoczenie powinno umożliwić umocnienie obronności Rzeczypospolitej, a nie zapewnić dostęp do władzy określonej grupie politycznej. Inicjatywę OZN podsumował jako ważny wysiłek w kierunku konsolidacji polskich sił dla pracy państwowej. Przewidywał przychylne przyjęcie idei Obozu w Małopolsce Wschodniej[263].

Jednakże wbrew tym prognozom sprawozdania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych informowały o anemicznej pracy OZN w okresie jesienno-zimowym 1937 r. w woj. lwowskim. Społeczeństwo odniosło się doń z rezerwą bądź z obojętnością. Odczuwano brak przygotowanych działaczy do pracy organizacyjno-propagandowej. Województwo lwowskie znalazło się w ostatniej, trzeciej grupie regionów kraju pod względem aktywności pracy w strukturach OZN[264].

Przychylne stanowisko i w końcu akces Rady Naczelnej ZChS do OZN, o czym wcześniej wspomniano, oraz akceptacja ideologii obozu manifestowana przez ks. Szydelskiego zapewne zostały dostrzeżone przez przywódców organizacji. W kierowniczych kręgach OZN zdawano sobie sprawę, że obecność działacza społecznego i polityka w stroju duchownym w szeregach obozu pozwoli zdobyć poparcie wielu organizacji chrześcijańsko-społecznych. Liczono też być może na napływ innych duchownych, na czym ideologom OZN specjalnie zależało. Po reorganizacji obozu w 1938 r. powołano ks. Szydelskiego w skład 106-osobowej Rady Naczelnej, obok trzech innych księży: prof. Aleksandra Wóycickiego z Wilna, Wacława Blizińskiego z Liskowa i dr. Franciszka Madeja z Krakowa. Jednocześnie ks. Szydelski wszedł do trzech możliwych z ogólnej liczby ośmiu komisji przy Radzie Naczelnej: rolnej, politycznej i narodowościowej[265]. Pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej odbyło się 19 V 1939 r. w Warszawie. Jako członek Rady Naczelnej

---

[263] [S.] Szydelski, *Przeciwne obozowisko ani drgnęło. (Dwie koncepcje państwowe)*, GK 44(1937), nr 20, s. 237-238; tamże, nr 21, s. 248-249; tamże, nr 22, s. 261-262.

[264] W listopadzie 1937 r. w woj. lwowskim odbyło się 8 zebrań, w grudniu – 7 z udziałem 1360 osób. Województwo tarnopolskie i stanisławowskie znalazły się w drugiej kategorii. Tadeusz Jędruszczak przypuszcza, że komórki OZN w woj. lwowskim liczyły 300-500 członków, tarnopolskiego i stanisławowskiego zaś 1000-1500. T. Jędruszczak, *Piłsudczycy*, s. 171-177.

[265] Generał Skwarczyński w doborze członków Rady OZN kierował się – jak patetycznie oznajmiano – „wyłącznie i jedynie" wartościami moralnymi kandydatów i ich zdolnościami do pracy społeczno-organizacyjnej. Ze Lwowa m.in. weszli: prof. UJK Adam Fischer, prezydent miasta dr Stanisław Ostrowski, poseł dr Bronisław Wojciechowski. Charakterystyczne, że nie powołano ani prof. Thulliego, ani prof. Makarewicza. AAN, sygn. 35, Pismo

ks. Szydelski należał tym samym do Prezydium Okręgu OZN we Lwowie i jednocześnie został powołany do 24-osobowej Rady Okręgowej woj. lwowskiego[266].

Przynależność do Rady Naczelnej zobowiązywała do uczestniczenia w jej posiedzeniach. I tak ks. Szydelski wziął udział w I Zjeździe Rady 19-21 V 1938 r. w Warszawie. Zjazd był poświęcony wyborom prezydium i formowaniu komisji zagadnieniowych oraz debatom nad problemami inwestycyjnymi, oświatowymi oraz kwestią żydowską. W II sesji Rady 11-13 VIII 1938 r. uczestniczył w rozpatrywaniu zagadnień wiejskich oraz organizacji i upowszechnianiu kultury w Polsce. Trzecia sesja 27-28 II 1939 r. została poświęcona uprzemysłowieniu kraju, zdrowotności społeczeństwa i programowi kolonialnemu OZN[267]. Szczegóły dotyczące udziału ks. Szydelskiego w tych pracach nie są bliżej znane.

W nawiązaniu do ideologii obozu powstała Rada Delegatów Sekretariatu Porozumiewawczego. Została ona powołana do popierania polskich interesów państwowo-narodowych. Dnia 2 IV 1938 r. w ratuszu lwowskim odbyło się jej inauguracyjne posiedzenie z udziałem delegacji m.in. Ministerstwa Spraw Wojskowych. W obradach uczestniczył również ks. Szczepan Szydelski[268].

Pomimo propagandy akcja organizacyjna OZN aż do 1939 r. nie zakończyła się sukcesem. Na ten stan rzeczy wpłynął zbyt długi okres przygotowawczy przed zgłoszeniem „Deklaracji", co wygasiło entuzjazm jej zwolenników. Na brak sukce-

---

szefa sztabu OZN Z. Wendy, k. 1-2; AAN, sygn. 35, Rada Naczelna Zjednoczenia Narodowego, [Warszawa 1938], k. 1-4; *Obóz Zjednoczenia Narodowego*, KGP 14(1938), nr 4, s. 2.

[266] Fakty te stoją w sprzeczności z wypowiedziami ks. Szydelskiego, jakoby nigdy nie należał do OZN. Prezydium Okręgu: prezes – prof. Ludwik Kolankowski, wiceprezesi – dr Stanisław Ostrowski, Tadeusz Szetela, Bronisław Wojciechowski, sekretarz – Ludwik Domoń i członek Rady Naczelnej OZN ks. Szydelski. W Zarządzie Okręgowym zasiadało: 5 rolników, 2 działaczy robotniczych, 1 przemysłowiec, 8 urzędników, 4 reprezentantów inteligencji i wolnych zawodów, 3 działaczy społecznych. AAN, sygn. 25, Prezydia Okręgów OZN, [Warszawa 1938], k. 1-3; AAN, sygn. 36, Prezydia Okręgów OZN, [Warszawa 1938], k. 1-3; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 44; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 278-279; T. Jędruszczak, *Piłsudczycy*, s. 186; *Powołanie rad okręgowych OZN*, GPol 10(1938), nr 57, s. 6.

[267] AAN, sygn. 25, Porządek dzienny. Program prac II zebrania Rady Naczelnej OZN, [Warszawa 1938], k. 1; *Tezy Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego w sprawach wiejskich i upowszechniania kultury uchwalone przez Radę Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego w dniu 13 sierpnia 1938 roku*, [Warszawa 1938], s. 1-39; *Tezy Rady Naczelnej OZN w sprawie polskich żądań kolonialnych, planowanego przygotowania sił fachowych, polityki ludnościowej i społeczno-zdrowotnej*, [Warszawa 1939], s. 1-23; *Trzecia sesja Rady Naczelnej OZN*, GPol 11(1939), nr 61, s. 1; *Uchwały Rady Naczelnej OZN. Sesja pierwsza*, s. 1-31; *Uprzemysłowienie Polski. Tezy*, s. 1-31.

[268] *Rada Delegatów Sekretariatu Porozumiewawczego*, KGP 14(1938), nr 4, s. 2.

sów miały też wpływ: silna opozycja stronnictw antysanacyjnych, brak zdolności i ruchliwości organizacyjnych wśród działaczy obozu. Ksiądz Szydelski kierujący się w swych poglądach politycznych zasadą umiarkowanej opozycji oraz racją współdziałania wszystkich sił narodowych na rzecz państwa, prawdopodobnie uległ ogólnikowym i wieloznacznym tezom programowym obozu. Wydaje się dziwnym fakt, iż nie dostrzegł rzeczywistego oblicza OZN jako modyfikacji BBWR[269]. Źródła nie upoważniają autora do definitywnego stwierdzenia, czy i na ile jego udział w pracach obozu wniósł twórcze wartości. Mógł z pewnością wykorzystać swoje doświadczenie, wpływy i wiedzę z okresu kadencji poselskiej. Ale też jego członkostwo przerwane II wojną światową trwało dość krótko, aby można było rozwinąć szerszą działalność. Prawdopodobnie jego obecność w strukturach organizacji miała charakter raczej prestiżowy i propagandowy dla samego OZN.

[269] W 1949 r. pisał, że tworzący się OZN wyobrażał sobie jako zjednoczenie umiarkowanych stronnictw polskich w jeden obóz narodowy. Po rozmowie ze Stefanem Starzyńskim w Lwowie zrozumiał, iż „nowa organizacja idzie na monopartyjność". Mimo tego, jak dowodzą fakty, przystąpił do OZN i jego władz naczelnych. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 43-44.

ROZDZIAŁ III

Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1930-1935

1. Wybory parlamentarne w Małopolsce Wschodniej

Kadencja Sejmu z wyborów marcowych 1928 r. zakończyła się latem 1930 r., kiedy został on rozwiązany dekretem prezydenta z 29 VIII[1]. Nowe wybory rozpisano na listopad tego roku. Nocą z 9 na 10 IX obóz rządowy aresztował 19 posłów z opozycji, co dało początek dalszym represjom. Fakty te stanowiły dowód zabiegów ze strony sanacji zatrzymania zdobytej władzy, zamiarów konsolidacji własnych szeregów oraz skutecznego pozbycia wszelkich złudzeń opozycji co do szansy przejęcia steru rządów[2].

U progu lat trzydziestych XX w. Zarząd Główny Chrześcijańskiej Demokracji wycofał się z bloku Centrolewu i na mocy uchwały z 9 IX 1930 r. zdecydował się pójść do wyborów samodzielnie. Ksiądz Szczepan Szydelski, komentując tę decyzję, stwierdził, że sojusz z lewicą jest niemożliwy, między programami obu stron jest bowiem wielka i zasadnicza rozbieżność[3]. Chrześcijańska Demokracja nie mogła jednak współdziałać z programem rządowym, bo ten prowadził ówcze-

---

1 *Rozwiązanie ciał ustawodawczych. Dekret P*[*ana*] *Prezydenta Rzeczypospolitej. Podzwonne trzeciemu sejmowi*, SP 34(1930), nr 238, s. 2; *Skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 marca 1931 r.*, w: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres III. Druki, 1930-1931*, [Warszawa 1931], s. 3.

2 A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986, s. 160; A. Czubiński, *Polska Odrodzona*, Poznań 1982, s. 229; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t. 2, Londyn 1983, s. 529-530.

3 *Dokąd? Prof. dr Juliusz Makarewicz o udziale Chrześcijańskiej Demokracji w kongresie Centrolewu*, DL 5(1930), nr 176, s. 6; [S.] Szydelski, *Decyzja Chrześcijańskiej Demokracji*, GP 1(1930), nr 13, s. 1-2.

śnie niepewną politykę wewnętrzną. Decyzja ChD – zdaniem ks. Szydelskiego – potwierdzała, że stronnictwo posiadało charakter katolicki. Partia przypomniała zarazem swym członkom obowiązek pracy nad wprowadzeniem katolickich zasad w życie publiczne i prywatne oraz nakaz walki w ich obronie. Okazała przy tym swoją samodzielność. Zarówno jej zwolennicy, jak i przeciwnicy oskarżali stronnictwo o słabość i brak zdolności do samodzielnego działania. Taktyka ChD wynikała z pokojowego nastawienia i uczciwych zasad programowych. Niniejsza decyzja – w opinii ks. Szydelskiego – dowiodła świadomości celów partii, które chce ona realizować, nie licząc się z opinią otoczenia. Chociaż generalnie stronnictwo wysunęło własną listę, to jednak tam, gdzie może zachodzić obawa rozbicia polskich głosów, powinno ono wchodzić w sojusze z innymi ugrupowaniami politycznymi. W Małopolsce Wschodniej ze względu na przewagę mniejszości narodowych musi dojść do sformowania jednolitego bloku polskich stronnictw narodowych[4].

W ślad za tym, podczas Zjazdu Dzielnicowego ChD Małopolski Wschodniej 21 IX 1930 r. we Lwowie pod przewodnictwem prezesa ks. Szczepana Szydelskiego,

[4] Autor uznał konieczność utworzenia takiego frontu za tym bardziej wskazaną, gdyż wzmagał się przedwyborczy sabotaż ukraiński. Jednocześnie zdementował pogłoski „Lwowskiego Kuriera Porannego", jakoby decyzja o opuszczeniu Centrolewu przez Chadecję została wymuszona przez bydgoski odłam ChD o nastawieniu sanacyjnym. Zadecydowały tu raczej motywy ideowe: lewica nie mogła zapewnić gwarancji, jakich żąda Kościół i katolickie sumienie. Dnia 20 IX 1930 r. ChD ogłosiła swą odezwę wyborczą. Stwierdzono w niej, że wybory mają dojść do skutku w sytuacji wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń. Stronnictwa prosanacyjne wywierają presję i szerzą terror. W takim układzie ugrupowania lewicowe mogą sięgnąć po oręż rewolucji. Dążąc do wyprowadzenia z kraju kryzysu, ChD zapowiedziała zabieganie o przeprowadzenie w przyszłej kadencji sejmowej nie tylko reformy konstytucji, ale też wszystkich dziedzin życia społeczno-politycznego. Inny głos anonimowego autora w „Gazecie Kościelnej" z uznaniem podkreślał fakt wyłamania się ChD z bloku Centrolewu, ale skrytykował politykę prezesa ChD Józefa Chacińskiego i innych przywódców. Niefortunne kierownictwo doprowadziło do upadku rangi i znaczenia stronnictwa. Autor domagał się współdziałania między Stronnictwem Narodowym a ChD, ponieważ są to jedyne stronnictwa zasługujące na poparcie katolików. Współpraca ta najbardziej pożądana byłaby na Kresach jako przeciwwaga antypaństwowych akcji stronnictw mniejszości narodowych. *Blok Centrolewu a ChD*, GPor 21(1930), nr 9334, s. 3; *Blok Centrolewu bez ChD*, KLP 3(1930), nr 270, s. 1; *ChD idzie do wyborów osobno*, GN 37(1930), nr 240, s. 1; *Odezwa wyborcza Chrz*[*eścijańskiej*] *Demokracji*, SP 34(1930), nr 259, s. 3; *Przegląd polityczny*, GP 1(1930), nr 8, s. 6; *Realizacja bloku pięciu stronnictw Centrolewu bez ChD*, GPor 21(1930), nr 9335, s. 3; [S.] Szydelski, *Decyzja*, s. 1-2; *Komunikat Prasowy ChD co do stanowiska w akcji wyborczej*, GP 1(1930), nr 18, s. 2; *Sytuacja polityczna*, GP 1(1930), nr 18, s. 2; Świecki, *W obliczu wyborów. (Artykuł dyskusyjny)*, GK 37(1930), nr 39, s. 437-438.

podjęto uchwałę o pójściu do wyborów z własnym programem. Zjazd, uważając przynależność Małopolski Wschodniej do Rzeczypospolitej za naczelny postulat polityki narodowej, wezwał społeczeństwo tej dzielnicy do utworzenia wspólnej listy polskich stronnictw tak prorządowych, jak i opozycyjnych, ale z wyłączeniem lewicy. Postulował zarazem, aby Zarząd Dzielnicowy podjął próbę mediacji między Stronnictwem Narodowym a obozem sanacyjnym. Generalnie rzecz biorąc, zjazd opowiedział się za współpracą w akcji wyborczej BBWR, mając na ten krok zgodę centralnych władz stronnictwa[5]. Z ewentualnego bloku umiarkowanych i narodowych sił Zarząd Dzielnicowy wykluczył głównie PPS i Stronnictwo Chłopskie, ponieważ partie te głosiły walkę z Kościołem, domagały się autonomii terytorialnej dla Małopolski Wschodniej i nie traktowały tych terenów jako integralnej części kraju. Kiedy nadzieje lwowskiej Chadecji na pogodzenie obozu rządowego z Endecją się rozwiały, Zarząd Dzielnicowy ChD zaprosił na naradę 3 X delegatów BBWR, Stronnictwa Narodowego i Narodowej Partii. Zaproszenie przyjął jedynie reprezentant NPR. Skoro zaś porozumienie Endecji z Centrolewem stało się faktem, lwowskim chadekom nie pozostało nic innego, jak tylko przyspieszyć rozmowy z BBWR i ustalić swoich kandydatów[6].

Zarząd Dzielnicowy ChD Małopolski Wschodniej na łamach własnego organu prasowego wskazał na jeden z zasadniczych motywów, który skłonił go do nawiązania porozumienia z obozem rządowym. Dowodził mianowicie, że rząd reprezentuje przecież państwo polskie i wobec obcych narodowości jego autorytet winien być mocno podkreślany, zwłaszcza przed zapowiedzianą w Małopolsce akcją pacyfikacyjną. Senator Maksymilian Thullie dodawał jeszcze jeden argument: rząd nie prowadzi akcji antyreligijnych ani antykościelnych, co zezwala, by stronnictwu okazało mu poparcie[7]. W „Głosie Pracy" pojawiła się odezwa wyborcza lwowskiej Chadecji, informująca o zawarciu sojuszu z BBWR. Ulotka stwierdzała, że antyrządowe akcje na Kresach trzeba odczytać jako walkę z państwem i jego prestiżem. Zagraniczne ośrodki będą oceniać proporcje narodowościowe w Małopolsce Wschodniej liczbą głosów oddanych na listę rządową. Skoro więc linia podziału biegnie na osi separatyści–rząd polski, społeczeństwo winno poprzeć listę BBWR[8]. Jednocześnie Zarząd Dzielnicowy ChD przypomniał deklarację programową stronnictwa, akcentując postulaty szczególnie aktualne w odniesieniu

---

5 *ChD wobec bloku centrolewu z endecją*, SP 34(1930), nr 261, s. 1-2.

6 *Stanowisko Chrześcij*[*ańskiej*] *Demokracji w Małopolsce Wschodniej*, GP 1(1930), nr 19, s. 1-2.

7 Tamże; M. Thullie, *Stanowisko Chrześcij*[*ańskiej*] *Demokracji w Małopolsce Wschodniej*, SP 1(1930), nr 19, s. 1-2.

8 *Obywatele wyborcy!*, GP 1(1930), nr 21, s. 1.

do trzech województw południowo-wschodnich[9]. Redakcja „Gazety Kościelnej" wobec braku stronnictwa katolickiego zalecała poparcie listy tych stronnictw, które gwarantują korzystne warunki dla katolików. Przypomniano list pasterski Episkopatu Polski z 5 XII 1927 r., nawołujący do wyboru ludzi o przekonaniach katolickich i żądania od nich obrony Kościoła, katolickiej rodziny i sprawiedliwości społecznej[10]. Wspomniano również o orędziu bp. Stanisława Łukomskiego z 10 X 1930 r., zakazującym pod groźbą grzechu oddawania głosów na listy wrogie Kościołowi i domagającym się wyeliminowania katolików niezasługujących na zaufanie wyborców. Redakcja podpowiadała, aby od kandydatów, ubiegających się o poparcie duchowieństwa, przyjmować pisemne zobowiązania obrony wartości religijnych[11]. Krakowski „Głos Narodu" mocno skrytykował postawę tchórzostwa katolików nawołujących do szukania schronienia w obozie rządowym z obawy przed widmem lewicy. Azyl ten ma rzekomo zapewnić poszanowanie praw Kościoła ze strony sanacji, ale przecież twierdzenie o wyższości ideowej sanacji nad lewicą nie może – zdaniem redakcji – napawać spokojem[12].

Akcją lwowskiej Chadecji miał kierować Okręgowy Komitet Wyborczy ChD, ukonstytuowany we Lwowie 25 IX 1930 r. pod przewodnictwem dr. Augusta Paszkudzkiego[13].

Do tematu taktyki wyborczej Chadecji w Małopolsce Wschodniej powrócił raz jeszcze ks. Szydelski w wywiadzie udzielonym redakcji „Gazety Porannej" 8 XI

---

9 *Na jaką listę winien głosować Chrześcijański Demokrata?*, GP 1(1930), nr 21, s. 2.

10 *List pasterski biskupów polskich w sprawie wyborów, Warszawa 5 XII 1927 r.*, w: *Listy pasterskie, orędzia, odezwy Episkopatu Polski 1918-1939*, oprac. A. Gąsior, J. Królikowski, Kraków 2018, s. 201-205.

11 Sformułowania bp. Stanisława Łukomskiego na temat selekcji kandydatów z obozu katolickiego zrodziły się – jak się wydaje – po dyskusji nad projektem prawa małżeńskiego. Zawierał on artykuły sprzeczne z nauczaniem Kościoła, a mimo tego niektórzy członkowie-katolicy Komitetu Organizacji Prac Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej zajęli bierną postawę podczas głosowania nad projektem. *Ks. Biskup Łukomski w wyborach*, GN 37(1930), nr 282, s. 2; *Orędzie ks. Metropolity Sapiehy w sprawie wyborów*, GN 37(1930), nr 300, s. 1; *W sprawie wyborów*, GK 37(1930), nr 44, s. 497.

12 Na łamach „Głosu Narodu" inny autor, Jan Matyasik, apelował o uczciwość w wyborach. W.Z., *Katolicy a wybory*, GN 37(1930), nr 269, s. 1; J. Matyasik, *O czyste wybory*, GN 37(1930), nr 290, s. 1.

13 Skład komitetu: zastępcy przewodniczącego Eustachy Perycz, Leopold Leśnikowski, Mieczysław Loesch; sekretarze Józef Łukasiewicz, Stefan Dobrzański, Leon Zawalski; skarbnik Edmund Pleuss. Członkowie: Michał Zawojski, Antoni Uwiera, Emil Kwiatkowski, Konstanty Huńka, Józef Bielikowski, Antoni Bryk, Bronisław Krupa, Bolesław Dobrowolski. Komitet pełnił dyżury codziennie w lokalu ChD przy ul. Piekarskiej 28, II piętro, od godz. 16.30 do 20.30. *Komitet Wyborczy ChD*, GP 1(1930), nr 21, s. 8; *Okręgowy Komitet Wyborczy ChD we Lwowie*, GP 1(1930), nr 19, s. 4.

1930 r.[14]. Zauważył w nim, że stronnictwo pod jego prezesurą od dłuższego czasu prowadziło pokojową politykę w stosunku do rządu, gdyż nie uważało opozycji przeciwko niemu za najlepszy środek pracy dla dobra społecznego. Istnienie opozycji w państwie jest wprawdzie konieczne, ale nie znaczy to, że każdy obywatel musi do niej należeć. Jego zdaniem, Polska ma dużo więcej i to bardziej niebezpiecznych wrogów od rządu sanacyjnego, dlatego zawsze usiłował łagodzić tendencje antyrządowe zarówno na forum lokalnym stronnictwa, jak i na szczeblu centralnym. Pomimo opozycyjnej taktyki ChD w wymiarze ogólnopolskim, w Małopolsce Wschodniej sytuacja wymagała odmiennego podejścia. Prowadzenie walki z rządem w ówczesnych warunkach uznał ks. Szydelski za szkodliwe i niepotrzebne. Jego grupa dążyła do sformowania wspólnego frontu polskich stronnictw, ale kiedy rokowania zakończyły się fiaskiem, zawarła układ z BBWR i przedstawiła swych kandydatów na listę nr 1. W okręgu Lwów-miasto obok chadeka znalazł się Żyd, Ignacy Jaeger, co wykorzystywała w swej agitacji opozycja. Lista nr 1 we Lwowie nie była listą chadecką, lecz prorządową, dlatego też jej kandydatów trzeba było oceniać z punktu widzenia państwowego, a nie chrześcijańskiego. Należało poczekać na wyniki wyborów, aby przekonać się, czy lista dla Lwowa była ułożona poprawnie czy wadliwie[15].

W kampanii przedwyborczej w Małopolsce Wschodniej wystąpiło również Stronnictwo Narodowe. Przyjęło ono w odniesieniu do całej Polski zasadę samodzielności przy wyborach. Zgodnie z tym założeniem, listy wyborcze do Sejmu wystawiono w okręgach nr 46: Przemyśl, Sanok, Brzozów, Krosno; nr 50: Lwów-miasto, listę kandydatów do Senatu z województwa lwowskiego. W okręgach tych lista przyjęła nazwę „narodowej" i oznaczenie nr 4[16]. Na terenie Małopolski Wschodniej Stronnictwo Narodowe za aprobatą Zarządu Głównego nawiązało porozumienie wyborcze z innymi stronnictwami, motywując ten krok zarówno obawą przed rozbiciem polskich głosów opozycyjnych, jak i koniecznością utworzenia bloku stronnictw antyrządowych. I tak w okręgu nr 47: Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut i Nisko wystawiły listę wspólnie z ChD oznaczoną nr. 4.

---

[14] S. Szydelski, [*Wywiad dla „Gazety Porannej" pt.: „Stanowisko ChD w Małopolsce Wschodniej" z dn*[*ia*] *8 XI 1930 r.*], GPor 21(1930), nr 9393, s. 5.

[15] Aluzje te odnosiły się głównie do zestawienia na jednej liście jego nazwiska z Żydem Ignacym Jaegerem, co bezlitośnie krytykowały stronnictwa opozycyjne. Ksiądz Szydelski wskazywał na podobne zjawiska w przeszłości; w latach 1928-1930 praca endecka wyśmiewała mariaż wyborczy księcia Janusza Radziwiłła i Żyda, niejakiego Wiślickiego. Podobnie wybór w 1928 r. z listy prorządowej na Wołyniu Polaka-katolika i Żyda sympatyzującego z sanacją wywołał falę uszczypliwych komentarzy ze strony Stronnictwa Narodowego. S. Szydelski, [*Wywiad dla „Gazety Porannej". Stanowisko Chrześcijańskiej*], s. 5.

[16] *Komunikat Stron*[*nictwa*] *Narodowego*, LKP 3(1930), nr 314, s. 1.

Wspólnie z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast" i Stronnictwem Chłopskim, Endecja przygotowała listy kandydatów do Sejmu w okręgu nr 54 obejmującym Tarnopol, Zbaraż, Trembowlę, Skałat, Podhajce, Czortków, Buczacz, Borszczów, Zaleszczyki, Kopyczyńce oraz w okręgu nr 55: Złoczów, Zborów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Radziechów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żydaczów i Brzeżany. Podobny sojusz miał miejsce w województwie tarnopolskim, ale w odniesieniu do listy kandydatów na senatorów. W okręgach wyborczych do Sejmu nr 49, 51, 52, 53 oraz w woj. stanisławowskim – okręg wyborczy do Senatu – Endecja nie wystawiła ani własnych, ani sojuszniczych list. Zostały tam bowiem ogłoszone listy Centrolewu[17].

Do akcji przystąpił również BBWR. Odezwy wyborcze tego bloku nosiły w sobie silne ładunki antyopozycyjne. Podkreślały, że obóz prawicy broni archaicznej ideologii. Porównywano go do pospolitego ruszenia walczącego o wartości minionej polskiej rzeczywistości. Przypisywano mu słabość i brak rozmachu, bo nie posiadał przywódcy[18]. Odezwy manifestowały wiarę w Piłsudskiego jako człowieka oddanego służbie wielkiej idei. Program wyborczy sprowadzał się do wspólnego mianownika: dążenie do wypracowania nowego ustroju, który ma być gwarantem mocarstwowej Polski. Ustrój ten – jak przypuszczano – położy kres rządom sejmowym w państwie, zlikwiduje antypaństwowe i separatystyczne tendencje mniejszości narodowych. Polska otrzyma silny rząd, prezydenta wybranego przez naród i parlament stojący ponad interesami partyjnymi. Życie gospodarcze zostanie uregulowane wedle zasad zgodności interesów pracodawców i pracowników. Prawa i swobody obywatelskie będą podporządkowane dobru państwa: zamierzone reformy przyczynią się do wzrostu i umocnienia potęgi Polski[19].

Na początku października 1930 r. prasa w Małopolsce Wschodniej rozpoczęła publikowanie list wyborczych poszczególnych stronnictw. W okręgu wyborczym Lwów-miasto 19 X złożono 12 list kandydatów do Sejmu i 8 list do Senatu[20]. Naczelne miejsca zajmowały listy BBWR, tzw. „jedynka". Okręg wyborczy

---

17 Tamże.

18 *Idziemy głosować!*, SP 34(1930), nr 315, s. 1; *Odezwa obozu marszałka Piłsudskiego*, SP 34(1930), nr 300, s. 1.

19 A. Chojnowski, *Piłsudczycy*, s. 162; *Dlaczego kandyduję z listy BBWR. Pułk*[*ownik*] *Walery Sławek odpowiada na ankietę*, SP 34(1930), nr 314, s. 1; *O co toczy się walka?*, SP 34(1930), nr 314, s. 1; *O co walczymy. Co powiedział b*[*yły*] *prem*[*ier*] *Świtalski w przededniu głosowania*, SP 34(1930), nr 315, s. 2-3; *Odezwa obozu*, s. 1.

20 W okręgu wyborczym nr 50 Lwów-miasto listy do Sejmu tworzyli: Partia Republikańska – Mojżesz Sonneschein; Lista Narodowa – dr Jan Pieracki, dr Władysław Tarnawski, Maria Demelówna, Jakub Różycki; Blok Wyborczy Ukraiński i Białoruski – dr Dymitr Lewicki, dr Iwan Makuch; Solidarność Robotnicza – Kazimierz Henz; PPS Lewica – Wiktor Chru-

nr 50 Lwów-miasto umieścił na tej liście 8 kandydatów w następującej kolejności: prezydent miasta inż. Jan Brzozowski, profesor UJK ks. Szczepan Szydelski, Ignacy Jaeger, pułkownik dr Roman Abraham, dr Stanisław Ostrowski, Jadwiga Bogdanowiczowa, Antoni Bereś, Kazimierz Kanarowski. Z okręgu nr 51 Lwów-powiat kandydowali z ramienia BBWR: dr Stanisław Stroński, dr Roman Stroynowski, Jędrzej Żuchowski[21]. Nazwisko ks. Szydelskiego znalazło się więc na liście

ściel; Jedność Robotniczo-Chłopska – Andrzej Stecko; Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce – dr Emil Sommerstein, dr Henryk Rosmarin; Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu – Jan Szczyrek, Tadeusz Drobut; Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalej Sjon – Antoni Buxbaum; Blok Lewicy Socjalistycznej – Ehrlich Hersz; Lista Narodowo-Żydowska dla Współpracy z Rządem – Noe Pryłucki, dr Ignacy Arnold. W Okręgowej Komisji Wyborczej nr 51 Lwów-powiat do Senatu: Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu – inż. Jan Bryl, Jakub Pawłowski, Franciszek Malenta; Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok – Julian Pawłykowski, Helena Kisielewska; Lista bez oznaczenia – Andrzej Wilk; Ukraińsko – Selańska Jednist Robitnycza – Andrij Sołoduch; Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce – dr Dawid Schreiber; Lista Narodowa – dr Stanisław Głąbiński, dr Marceli Prószyński; Ruska Seleńska Organizacja – Zenobiusz Medycki; Lista BBWR woj. lwowskiego – Tadeusz Potworowski, dr Henryk Loewenherz, dr Stanisław Zakrzewski, dr Marcin Sobaleski, prof. Teofil Zalewski, Lempke, Garlicki, Franciszek Irzyk, Mleczko, prof. Kasper Weigel, Roman Deszberg, Gustaw Pammer, prof. Ekert, Władysław Janowski, Roman Machnicki, Hollender, Mieczysław Opałek, Dażwański. Woj. tarnopolskie wystawiło następujących kandydatów do Senatu: Stanisław Dąbski, prof. Juliusz Makarewicz, Żaczek, Jerzy Potocki; woj. stanisławowskie – M. Szarski, Dobiecki, prof. Maksymilan Thullie. Okręg samborski nr 49 wystawił do 17 X 1931 r. 10 list sejmowych, w tarnopolskim nr 54 złożono 18 list do Sejmu i 6 do Senatu, w stanisławowskim nr 53 – 13 do Sejmu i 5 do Senatu, w stryjskim nr 52 – 16 do Sejmu (autorowi nie udało się ustalić brzmienia imion wszystkich wymienionych wyżej kandydatów). *Okręgowe listy wyborcze województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego*, SP 34(1930), nr 286, s. 1; *Kto i z jakiej listy kandyduje w okręgach lwowskim i tarnopolskim*, LKP 3(1930), nr 314, s. 1-2; *Kto kandyduje z list okręgowych BBWR w Małopolsce Wschodniej*, SP 34(1930), nr 286, s. 1.

[21] Urząd Wojewódzki we Lwowie w piśmie do starostwa lwowskiego z 27 X 1930 r. domagał się doręczenia charakterystyki kandydatów do parlamentu z okręgów wyborczych nr 47-50. Przy nazwisku ks. Szydelskiego widniała adnotacja: „wybitny działacz ChD, b[ardzo] czynny w Chrze[ścijańskich] Związkach Zawodowych, prawy charakter". Przytoczono szczegółowe dane biograficzne kandydata, ujmując m.in. stan majątkowy, przynależność polityczną, działalność społeczną. Podkreślano takie przymioty jak: łatwość słowa, uznanie w sferach katolickiej młodzieży akademickiej. Zwrócono uwagę na jego inicjatywy społeczne, np. założenie Chrześcijańskiej Kasy Pożyczkowej i „Głosu Pracy". DALOLw, f. 110, op. 4, nr 221, [Charakterystyka kandydatów na posłów i senatorów], [Lwów 1930], k. 2; DALOLw, f. 110, op. 4, nr 221, [Kwestionariusz posłów i senatorów], [Lwów 1930], k. 1; DALOLw, f. 110, op. 4, nr 221, Pismo Urzędu Województwa Lwowskiego do Starostwa we Lwowie, Lwów 27 X 1930 r., k. 1; *Kandydaci Chrześcijańskiej Demokracji do Sejmu i Senatu*, GP 1(1930), nr 19, s. 3-7; *Kto kandyduje*, s. 1.

rządowej. Zanim jednak do tego doszło, należało pokonać przeszkody natury formalnej. Ówczesny Kodeks prawa kanonicznego w kanonie 139 paragraf 4 zabraniał duchownym ubiegania o mandaty w parlamencie i przyjmowania ich bez zgody miejscowego biskupa ordynariusza. Kongregacja rzymska do spraw interpretacji kodeksu dodawała przepis ograniczający zbyt szybkie udzielanie takiej aprobaty. Profesor socjologii chrześcijańskiej KUL, ks. Antoni Szymański, precyzował warunki, w jakich kapłan katolicki może przyjąć mandat sejmowy. Naczelną przesłanką miała być szansa oddania poważnych usług apostolskiej działalności Kościoła i dobru Ojczyzny. Kandydat wszakże winien posiadać pewne uzdolnienia i kwalifikacje, np.: biegłą znajomość prawa kanonicznego, problematyki szkolnictwa, kwestii robotniczych, umiejętności pozyskiwania ludzi dla słusznej sprawy[22]. Jak się wydaje, ks. Szydelski odpowiadał bodaj w części niektórym z podanych wymogów, ale obóz rządowy w stosunku do jego osoby mógł się kierować dodatkowymi motywami. Znana była sympatia prosanacyjna kandydata. Poza tym powołanie do szeregu zwolenników BBWR katolickiego kapłana mogło przynieść obozowi tę korzyść, że wytrącało Endecji atut monopolu na „katolickość" wśród stronnictw politycznych.

Do Lwowa przybył komisarz wyborczy ze strony rządu płk. Adam Koc. W wyniku rozmów z chadecką grupą ks. Szydelskiego zaproponował zarówno jemu, jak Stefanowi Bryle, Juliuszowi Makarewiczowi oraz Maksymilianowi Thulliemu mandaty do parlamentu, obiecując w kampanii wyborczej pomoc czynników rządowych[23]. Ksiądz Szydelski przyjął ofertę pod warunkiem wysunięcia kandydatury z tego samego okręgu Jana Brzozowskiego oraz prawa wstąpienia w parlamencie do Klubu Chrześcijańskiej Demokracji. Pułkownik Koc nie wyraził sprzeciwu. Zapewne już po tych rozmowach Komitet Przedwyborczy Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie w porozumieniu z piastującym mandat poselski Stefanem Bryłą, Komitetami Przedwyborczymi ChD Małopolski Wschodniej i BBWR, wysłał delegację do wojewody lwowskiego z informacją o kandydaturze ks. Szydelskiego. Wojewoda przychylił się do prośby, obiecując wyjednać zgodę władzy duchownej. Wobec nieobecności we Lwowie abp. Bolesława Twardowskiego, wojewoda przesłał ks. Szydelskiemu bilet kolejowy na pierwszą klasę z prośbą udania się do przebywającego w Krynicy metropolity i przeprowadzenia rozmów osobiście. Kiedy ten odmówił wyjazdu, wysłano zamiast niego pracownika Urzędu Wojewódzkiego. Niezależnie od delegata wojewody tej samej misji podjął się generalny sekretarz Zjednoczenia Chrześcijańskich Związ-

[22] *Codex iuris canonici*, [Romae] 1949, s. 34; A. Ski [A. Szymański], *Kościół i polityka*, AK 13(1927), t. 19, s. 336-360.

[23] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 226.

ków Zawodowych we Lwowie Leopold Liebhart i prezes zjednoczenia Władysław Tokarski. Oba przedstawicielstwa wróciły z pomyślnym wynikiem petycji. Kilka dni później ks. Szydelski otrzymał oficjalne pismo od abp. Twardowskiego zezwalające na kandydowanie wraz z dołączonym specjalnym błogosławieństwem[24].

Wobec zbliżającego się terminu głosowania akcja przedwyborcza przybierała na sile. Jednym z najbardziej skutecznych środków oddziaływania o szerokim zasięgu była bez wątpienia prasa. Dzienniki endeckie podały wiadomość o kandydaturze ks. Szydelskiego, ubiegającego się o mandat poselski rzekomo bez zgody ordynariusza. Zaatakowany natychmiast zdementował tę pogłoskę, podając faktyczny stan rzeczy. Przestrzegał jednocześnie czytelników i swoich przeciwników przed wygłaszaniem daleko idących uogólnień na podstawie pojedynczego przypadku. Prosił pisma prorządowe i opozycyjne o pozostawienie jego nazwiska poza sferą partyjnych rozgrywek[25]. „Głos Pracy" skrytykował apatię społeczeństwa i łatwe dyspensowanie się od udziału w wyborach. Zjawiska te dowodziły – zdaniem redakcji – że Polacy stają się we własnym kraju obywatelami drugiej kategorii, wypieranymi przez inne narodowości. Skoro wybory mają być szansą podjęcia decyzji o przedstawicielstwie społeczeństwa w parlamencie, to nieobecność wyborców

[24] Niestety nie zachowały się żadne dokumenty rejestrujące motywy, dla których abp Twardowski zgodził się zaaprobować poselską kandydaturę kapłana. Jesteśmy zdani wyłącznie na domysły. Ksiądz Szydelski liczył się z odmową arcybiskupa, dlatego aprobata jego kandydatury go zaskoczyła. Fakt ten był jeszcze większą niespodzianką dla Stronnictwa Narodowego. Dobrze zorientowany w zakulisowych nastrojach kurialnych ks. Kazimierz Dziurzyński, przyjaciel ks. Szydelskiego i kanonik lwowskiej Kapituły Metropolitalnej, opowiadał mu później, że gdyby hierarcha był wówczas we Lwowie, nigdy nie doszłoby do takiego finału. Zgodę metropolity udaremniłby z pewnością prepozyt Kapituły i zwolennik Endecji, cieszący się dużym wpływem w kościelnych kołach Lwowa, ks. dr Józef Zajchowski. Ktoś inny poinformował ks. Szydelskiego o wpływie ordynariusza tarnowskiego Leona Wałęgi na pozytywną decyzję metropolity. Warto przypomnieć, że bp Wałęga znał duchownego jeszcze z jego czasów studenckich, kiedy sam pełnił funkcję wicerektora lwowskiego Seminarium Duchownego. Bezpośrednio zainteresowany całą sprawą ks. Szydelski dostrzegał jeszcze inne motywy, m.in. szansę interwencji na rzecz wojewody tarnopolskiego zagrożonego dymisją, z którym abp Twardowski utrzymywał bliskie kontakty. Uprzedzając fakty, wypada dodać, że na prośbę arcybiskupa ks. Szydelski rzeczywiście uratował pozycję owego wojewody. Być może wchodziła też w rachubę nadzieja metropolity na dopilnowanie przez nowego posła w Sejmie postulatów archidiecezji lwowskiej. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2216, Prezydium Magistratu Lwowa. Sprawozdanie z czynności Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie za rok administracyjny 1930/[19]31, [Lwów 1931], k. 4, mps; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 34-35; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 227; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Życie i działalność naukowa i społeczna. (Krótka autobiografia), Nysa 28 XI 1951, s. 12 i nn.

[25] [S.] Szydelski, *Oświadczenia*, SP 34(1930), nr 289, s. 3.

ściągnie na nich odpowiedzialność za ewentualne następstwa. Przy urnach nie powinno zabraknąć żadnego Polaka[26].

„Lwowski Kurier Poranny" zamieścił wykaz list wyborczych, ale też dokonał swego rodzaju bilansu obietnic i ich realizacji poczynionych ze strony BBWR i Stronnictwa Narodowego. Zestawienie wypadło zdecydowanie na niekorzyść strony rządowej, za to bardzo efektownie wyszła z konfrontacji Endecja. Redakcja czasopisma uznała hasło sanacji, którym było nazwisko Piłsudskiego, za kruchy atut w grze politycznej. Jego zaletą jest wprawdzie możliwość zjednoczenia na krótki czas ludzi o różnym światopoglądzie wokół jednej osoby, ale na dłuższą metę obozowi grozi rozbicie. Pytano:

> Czyż ktokolwiek w Polsce może mieć złudzenia, co do trwałości i spoistości dynamicznej siły związku ks[ięcia] Radziwiłła z Żydem Wiślickim, ks[ięcia] Lubomirskiego z Sanacją, ks. Szydelskiego z Jaegerem? […] Nie, z pewnością nie. Ale z pewnością współdziałać będą dla Państwa ludzie wszystkich stanów (prócz stanu żydowskiego), o ile wychowała ich do tej pory nieśmiertelna, duszę napełniając, a nic kieszeń, idea narodowa[27].

„Gazeta Lwowska" oczekiwała na wynik sprawdzianu, jakiemu zostanie poddane społeczeństwo. Głosowanie wykaże, czy naród uległ demagogii pustych frazesów i pozostał nadal łatwym do manipulowania tłumem, czy też dojrzał do próby stworzenia mocarstwowego państwa polskiego. Społeczeństwo musi dowieść realnego podjęcia walki z bolączkami życia społeczno-politycznego, które w przeszłości doprowadziły kraj do upadku, a i dziś pokutują w narodzie[28].

Jednocześnie organy prasowe poszczególnych stronnictw publikowały biogramy swoich kandydatów do Sejmu i Senatu. Szczególnie BBWR nie szczędził środków na akcję propagandową. Lwowska prasa prorządowa prezentowała sylwetki ubiegających się o mandaty z listy nr 1, akcentując szczególnie mocno ich działalność społeczno-polityczną, postawę obywatelską, udział w pracy instytucji samorządowych i oświatowych. Dla przykładu „Słowo Polskie" zamieściło szkice biograficzne inż. Jana Brzozowskiego, gen. Andrzeja Galicy, ks. Szczepana Szydelskiego, dr. Zdzisława Strońskiego i dr. Bronisława Wojciechowskiego kandydujących z listy BBWR. W przypadku ks. Szydelskiego wychwalano jego aktywność

---

[26] *Spełnijmy obowiązek*, GP 1(1930), nr 19, s. 3.

[27] *Co dał Polsce obóz narodowy listy nr 4?*, LKP 3(1930), nr 329, s. 7; *Idea i osoba*, LKP 3(1930), nr 340, s. 1; *Z frontu walki o praworządność. Jedynka BB co obiecała, co dała*, LKP 3(1930), nr 326, s. 5.

[28] *Branie na lep*, GL 120(1930), nr 254, s. 4; *W rozstrzygającej chwili*, GL 120(1930), nr 265, s. 1.

społeczno-polityczną, poczynając od pierwszych placówek duszpasterskich, poprzez wieloletnią obecność w Radzie Miejskiej, zaangażowanie w ruchu chrześcijańsko-społecznym i ChD. Nieco mniej miejsca poświęcono jego pracy naukowo-dydaktycznej i pisarskiej[29]. Bardziej szczegółowo, choć w podobnej konwencji, ukazał osobę ks. Szydelskiego chadecki „Głos Pracy", wypowiadając pełne szacunku pochwały pod jego adresem, podkreślając wartość charakteru, oddania w służbie ubogich i robotników, a nade wszystko gotowość obrony zasad katolickich w życiu społecznym[30].

Bezpośrednią akcję przedwyborczą prowadzono na wiecach. Począwszy od 27 IX 1930 r., BBWR organizował zgromadzenia w miastach wojewódzkich i powiatowych. Dysponował najlepszymi lokalami. Według relacji prasowych do 27 X w Małopolsce Wschodniej zorganizowano 116 zebrań popierających listę rządową. We Lwowie 18 X 1930 r. w sali Muzeum Przemysłowego w zebraniu przedwyborczym uczestniczył dr Zdzisław Stroński, który wygłosił wykład: „Sytuacja polityczna w Polsce a wybory" oraz ks. Szczepan Szydelski. Ten ostatni podkreślił rangę nadchodzących wyborów w Małopolsce Wschodniej, gdzie nie powinien przepaść żaden polski głos na korzyść ukraińskich agitatorów. Wskazał na program obozu Piłsudskiego jako jedynie realny i gwarantujący wzmocnienie państwowości polskiej. Uczestnicy zebrania uchwalili, że poprą listę rządową[31].

Z kolei Lwowski Komitet Rzemieślniczy odbył 3 XI publiczne zebranie z udziałem 500 osób. Wśród mówców wystąpił m.in. prof. Stanisław Zakrzewski i ks. Szydelski. Uchwalono oddanie głosów na listę BBWR bez względu na narodowość i wyznanie, rezygnując także z prawa tajności przy urnach. Tego dnia w kinie „Apollo" odbyło się zebranie obywatelskie 400 reprezentantów kręgów inteligencji i rzemiosła. Przemawiali m.in.: prof. Thullie i ks. Szydelski. Zgłoszone rezolucje uznawały listę nr 1 za godnie reprezentującą interesy państwa i narodu. Na terenach zamieszkałych przez ludność niejednolitą narodowościowo konieczna jest konsolidacja wysiłków wyborczych z rządem. Tworzenie innych list potępiono jako zdradę interesów polskiej ludności. Po raz trzeci tego dnia ks. Szydelski wziął udział w innym zebraniu, a mianowicie w wiecu nauczycielstwa lwowskich

---

[29] *Czołowi Kandydaci na posłów z listy nr 1 w Małopolsce Wschodniej*, SP 34(1930), nr 46, s. 3; *Czołowi kandydaci na posłów z listy nr 1 w Małopolsce Wschodniej*, SP 34(1930), nr 315, s. 5.

[30] *Kandydaci Chrześcijańskiej Demokracji do Sejmu i Senatu. Do Sejmu: Ks. Prof. dr Szczepan Szydelski*, GP 1(1930), nr 20, s. 3-4.

[31] *Olbrzymie zebranie przedwyborcze urzędników i funkcjonariuszy partyjnych we Lwowie*, SP 34(1930), nr 286, s. 9; *Sto szesnaście zebrań w Małopolsce Wsch*[*odniej*] *za listą Marszałka Piłsudskiego*, SP 34(1930), nr 295, s. 1.

szkół. Przedstawił program ChD, po czym zgromadzenie uchwaliło poparcie jego kandydatury[32].

Tydzień później, 10 XI, w sali Związku Strzeleckiego w dzielnicy lwowskiej – Lewandówce, odbył się trzystuosobowy wiec obywatelski. Ksiądz Szydelski w swoim przemówieniu wskazał na obłudną taktykę twórców listy narodowej, która nie reprezentuje w rzeczywistości ani narodu, ani ideałów chrześcijańskich. Innym razem w Domu Ludowym w Zamarstynowie zorganizowano zebranie obywatelskie z udziałem delegatów różnych narodowości. Problemy wyborcze omawiali: ks. Szydelski oraz Władysław Wojtowicz[33]. W wyniku wycofania listy Żydowskiego Bloku Ludowego w okręgu wyborczym nr 50 Lwów-miasto i przekazaniu głosów „jedynce", dnia 15 XI w sali Jad Charuzim z ramienia ugrupowania żydowskiego przemawiał dr Ignacy Arnold, a w imieniu ChD ks. Szydelski[34]. W sali Czytelni Katolickiej 16 XI zwołano zebranie członków i sympatyków ChD. Uchwalono poparcie dla kandydatów z listy rządowej i potępiono endecką akcję agitacyjną wymierzoną przeciw ks. Szydelskiemu[35]. Poza Lwowem ks. Szydelski uczestniczył m.in. w zebraniach przedwyborczych w powiecie samborskim[36].

W wyniku przeprowadzonych wyborów do Sejmu 16 XI 1930 r. na listy BBWR oddało głosy 44,8% wyborców w skali ogólnokrajowej. Największe sukcesy obóz rządowy odniósł w województwach centralnych, na Kresach i w Małopolsce Wschodniej. W tej ostatniej dzielnicy BBWR powiększył liczbę mandatów o 86% w stosunku do roku 1928[37]. Padło tam na listę nr 1 aż 1 099 996 głosów, Centrolew i Endecja zyskały 152 098, blok partii ukraińskich 654 639, syjoniści 145 514 głosów. W ogólnym rozrachunku sanacja zdobyła tam 36 mandatów sejmowych, Centrolew z Endecją – 1, syjoniści – 3, blok partii ukraińskich 17[38]. Z kolei w okrę-

---

[32] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 65-66; *Akcja przedwyborcza*, GL 120(1930), nr 254, s. 4; *Coraz szersze masy oświadczają się za listą marszałka Piłsudskiego*, SP 34(1930), nr 303, s. 2; *Z ruchu wyborczego*, GPor 21(1930), nr 9389, s. 3.

[33] *Lwów pod znakiem wyborów*, SP 34(1930), nr 309, s. 6.

[34] *Folkiści głosują na ks. Szydelskiego*, LKP 3(1930), nr 340, s. 2.

[35] *Ruch przedwyborczy*, SP 34(1930), nr 315, s. 9.

[36] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 228-229.

[37] A. Chojnowski, *Piłsudczycy*, s. 164-165; *Półtora miliona głosów i sto mandatów więcej niż w roku 1928 zdobył obóz Marszałka Piłsudskiego*, SP, 34(1930), nr 317, s. 3.

[38] Dla porównania w 1928 r. BBWR zdobył w Małopolsce Wschodniej 539 594 głosy, czyli o 561 402 mniej niż w 1930 r., Centrolew i Endecja 243 141, czyli o 91 043 więcej niż w 1930 r., lista stronnictw ukraińskich 934 118, tj. o 279 479 więcej niż w 1930 r., syjoniści 170 119, a więc o 24 605 więcej. W okręgu nr 50 Lwów-miasto BBWR w 1928 r. otrzymał 24 715 głosów, w 1930 r. – 46 160 (53,5%); Centrolew i Endecja w 1928 r. – 26 822, w 1930 r. – 26 321 (1,01%); lista ukraińska w 1928 r. – 9 617, w 1930 r. – 10 973 (0,88%); Żydzi w 1928 r. – 28 411, w 1930 r. – 30 591 (0,92%). DALOLw, f. 1, op. 37, nr 2055, Sta-

gu wyborczym nr 50 Lwów-miasto, na 179 998 uprawnionych do głosowania wyborców poszły do urn 118 164 osoby, czyli 64,3%. Unieważniono 1779 głosów, za ważne uznano 117 126, z czego na listę nr 1 padło 46 160. Stanowiło to 39,4% całości. W tym okręgu BBWR otrzymał 3 mandaty, Centrolew – 1, Endecja i blok ukraiński żadnego, a syjoniści – 1. Do Sejmu z puli BBWR weszli: Jan Brzozowski, ks. Szczepan Szydelski oraz Ignacy Jaeger[39]. W stosunku do Jaegera lwowska prasa narodowa rozpętała ostrą nagonkę, protestowała przeciw delegowaniu do parlamentu dwóch Żydów z polskiego miasta. Zmuszony do ustąpienia i przyjęcia mandatu w Tarnopolu został on zastąpiony przez dr. Romana Abrahama, ale i zamiast niego ostatecznie wszedł dr Stanisław Ostrowski[40].

Nastroje społeczne po wyborach najlepiej odzwierciedlała prasa, rzecz jasna w zależności od kręgów politycznych, które reprezentowała. Opozycyjne dzienniki lwowskie donosiły o nadużyciach wyborczych[41]. Prasa prorządowa opiewała zwycięstwo obozu Piłsudskiego, nie kryjąc radości z klęski opozycji. Sukces BBWR postrzegano jako tryumf – jako wyraz wzrostu autorytetu rządu i zaufania wobec niego. Podkreślano, że wybory przekreśliły przesąd dotyczący organizowania społeczeństwa w partie polityczne. Przezwyciężony został zatem system partyjno-polityczny, a społeczeństwo pozbyło się postawy negacji własnego państwa i rządu. Tryumf myśli państwowej sprowadzał się do prymatu zasady podporządkowania własnych interesów dobru państwa. Coraz bardziej realne staje się oczekiwanie na nowy ustrój, którego zapowiedź wygłosił obóz Piłsudskiego[42].

---

tystyczne dane o udziale wyborców w wyborach do Sejmu i Senatu w 1930 r., [Lwów 1930], k. 1-150; *Osiemdziesiąt proc*[*ent*] głosów polskich padło na listę nr 1 w Małopolsce Wschodniej, SP 34(1930), nr 317, s. 2.

39 [*Komunikat*], LKP 3(1930), nr 346, s. 1; *Lista posłów obozu Marszałka Piłsudskiego do nowego Sejmu*, SP 34(1930), nr 318, s. 5; *Skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 marca 1931 r.*, w: *Sejm RP. Okres III. Druki 1930-1931*, [Warszawa 1931], s. 57; *Wyniki głosowania we Lwowie*, SP 34(1930), nr 344, s. 1.

40 „Lwowski Kurier Poranny" w kontekście elekcji 3 posłów BBWR i jednego Żyda pisał: „Na jedno wychodzi. Jak nie kijem to pałką, czy tak, czy tak, dwóch Żydów wejdzie z miasta »Orląt« do polskiego Sejmu […]. Pięknych doprawdy dożyliśmy czasów. Komentarze zbyteczne". BZNOW, sygn. 12925 III, K. Baczyński, Pamiętniki […] podpułkownika w stanie spoczynku i obrońcy Lwowa od dn[ia] 15 X 1930 do 23 X 1932 r., t. 14, [b.m.r.], s. 42, mps; AALK, sygn. 920, Sprawozdanie z czynności, s. 7-8; *Wyniki wyborów we Lwowie*, LKP 3(1930), nr 316, s. 4.

41 *Co dzień przyniósł*, LKP 3(1930), nr 346, s. 5-7; *Obrazki z lwowskich wyborów*, LKP 3(1930), nr 346, s. 6-7.

42 *Istota odniesionego zwycięstwa*, SP 34(1930), nr 325, s. 1; *Po walnej kampanii*, GL 120(1930), nr 268, s. 1; *Wielka klęska endecji w Warszawie i we Lwowie*, SP 34(1930), nr 317, s. 3; *Wymowa faktów*, GL 120(1930), nr 257, s. 1.

Zdaniem „Słowa Polskiego" szczególny charakter miały wybory w Małopolsce Wschodniej, zagrożonej nasilającymi się akcjami sabotażowymi ze strony ukraińskich separatystów. Utrata przez Endecję mandatu we Lwowie oznaczała według redakcji zanik wpływów „niepoczytalnej, warcholskiej działalności tego stronnictwa, które tak niedawno jeszcze sprawowało niepodzielnie rządy nad opinią polską całego Lwowa i całej naszej dzielnicy"[43]. „Lwowski Kurier Poranny" przepowiadał Stefanowi Bryle i ks. Szydelskiemu wykluczenie z Chadecji z powodu przyjęcia przez nich mandatów sanacyjnych. Bezpardonowo wyszydzano przedwyborczą taktykę chadeków z Małopolski Wschodniej, zabiegających rzekomo o wspólny blok w imię dobra dzielnicy i stronnictwa. Tymczasem w ocenie redakcji była to jedynie maska ułatwiająca zdobycie mandatów. Zdemaskowało się już „Słowo Polskie", będące na usługach sanacji. Lwowska Chadecja, mając zapewnione poparcie obozu rządowego, nie musiała już pertraktować z polskimi stronnictwami, lecz tylko z BBWR. Złośliwie pisano: „W tan wyborczy się puszcza w pierwszą parę ks. Szydelski z Jaegerem we Lwowie, prof. Makarewicz z innym Żydem itd. Ten taniec też bez maski"[44].

Przeciwko temu stanowisku i zarazem w obronie ks. Szydelskiego wystąpiło Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie na łamach „Słowa Polskiego". Zarząd zjednoczenia wyczekiwał, że zabiorą głos bardziej kompetentni obrońcy, ale dłużej nie mógł milczeć. Wyjaśniał, że ks. Szydelski zgodził się kandydować pod wpływem usilnych nalegań robotników zrzeszonych w zjednoczeniu lwowskim, oferujących mu ponad 10 000 głosów. Cała sprawa działa się za wiedzą metropolity Twardowskiego. W apologetycznym tonie podkreślano zasługi profesora w dziedzinie obrony interesów robotników chrześcijańskich

---

[43] *Zwycięstwo*, SP 34(1930), nr 317, s. 1.

[44] Bezpośrednie sąsiedztwo nazwisk ks. Szydelskiego z Jaegerem na liście nr 1 długo jeszcze stanowiło przedmiot krytyki opozycji. W kontekście rozłamu ChD w 1931 r., Władysław Tarnawski w „Kurierze Lwowskim" pisał o koniunkturalnej postawie lwowskiej Chadecji, która, pozostając formalnie wierna swoim ideałom, poszła do wyborów pod kuratelą BBWR, korzystając z wszelkich przywilejów i udogodnień. Kandydaci Chadecji z Małopolski Wschodniej nie zrażali się „bardzo kompromitującym towarzystwem (np. ksiądz obok Żyda)", ale fakt wspólnej listy świadczył jednoznacznie o aprobacie Brześcia i „dążeniu do mandatu przez błoto". Wystąpienie ks. Szydelskiego wspólnie z Żydem wywołało – zdaniem autora – wiele niepotrzebnych komentarzy, zwłaszcza wśród tych sfer polskiego społeczeństwa, dla których pojęcie racji stanu jest obce. Tyle gazeta. Według relacji naocznego świadka, na murach kamienic lwowskich po wyborach pojawiły się napisy typu: „Ksiądz i rebe razem w BB". *Bez maski*, LKP 3(1930), nr 340, s. 1; *Ks. prof. Szydelski odpowiada prof. Tomaszewskiemu* [!], SP 35(1931), nr 320, s. 5; W. Świrski, *Po wyborach*, LKP 3(1931), nr 345, s. 1; W. Tarnawski, *Czystka w Chadecji*, KL 4(1931), nr 390, s. 1-2; W. Tarnawski, *Księdzu posłowi Szydelskiemu w odpowiedzi*, KL 4(1931), nr 329, s. 5.

i bezinteresowną pracę dla Kościoła i państwa. Atakujący jego osobę oszczercy – jak pisała gazeta – nie mogą mienić się prawdziwymi katolikami. Źródło ich agresji tkwi w pragnieniu wyeliminowania ks. Szydelskiego z działalności chrześcijańsko-robotniczej[45].

„Głos Narodu" w fakcie wyborów widział ostateczny rozdział między sanacją a uczciwą częścią społeczeństwa, która odtąd jeszcze mocniej pogrąży się w antagonizmach. Rząd zyskał wprawdzie całkowicie uległy Sejm, ale nie będzie on ułatwiał sprawowania rządów, gdyż nie jest reprezentacją społeczeństwa. Polska uległa w okresie wyborów podziałowi na dwie sfery: zachodnią o cechach europejskich, w której głosowanie przebiegało swobodnie i wschodnią na prawym brzegu Wisły, pozostającą w orbicie kultury i mentalności azjatyckiej, nawykłą do serwilizmu i terroru[46]. Krytycznie ustosunkowano się do udziału duchowieństwa w kampanii wyborczej. Ksiądz Jan Piwowarczyk określił agitację prowadzoną na rzecz sanacji – zarówno przez księży, jak i katolików świeckich – jako tchórzostwo i dezercję przed wizją silnych rządów, które własną uległością trzeba obłaskawić[47]. Podobny pogląd wypowiedział inny autor na łamach „Gazety Kościelnej". Wyraził on zdziwienie wobec faktu, iż pewna grupa kapłanów-polityków uwierzyła w opatrznościowe, zdawałoby się, dla Kościoła i narodu istnienie obozu sanacyjnego i w tym duchu prowadziła agitację. Nie mógł jednak zrozumieć, w jaki sposób owi agitatorzy godzili rządowe metody działania i afery ze swoim katolickim sumieniem[48]. Redakcja „Głosu Pracy" chciała być z kolei wyrazicielką zadowolenia polskiego społeczeństwa w Małopolsce Wschodniej z przeprowadzonych wyborów. Rząd mający większość w parlamencie nie będzie kontynuował z nim walki, ale współpracował. Za nader pomyślny skutek uznano osłabienie wpływów stronnictw radykalnych, a wzmocnienie elementów umiarkowanych. Z dużą radością powitano elekcję ks. Szydelskiego, wyrażając nadzieję, że zaangażowany w działalność społeczno-polityczną duchowny będzie skutecznie bronił spraw robotniczych i mieszczańskich[49].

Ksiądz Szczepan Szydelski wszedł do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na pięcioletnią kadencję[50]. Sojusz wyborczy posła z BBWR dokonany zresztą za zgo-

---

45 *Ubolewania godna i nieuczciwa partyjna agitacja przedwyborcza*, SP 34(1930), nr 299, s. 9.

46 J. Matyasik, *Sejm sanacyjny*, GN 37(1930), nr 308, s. 1.

47 J. Piwowarczyk, *Katolickie uwagi po wyborach sejmowych*, GN 37(1930), nr 313, s. 2.

48 A. Osetek, *O jeden front*, GK 37(1930), nr 52, s. 593-596.

49 [Komentarz powyborczy], GP 1(1930), nr 23, s. 1; *Wybory do Sejmu*, GP 1(1930), nr 22, s. 2-3.

50 Spełniła się tym samym przepowiednia organisty przy kościele pw. św. Marcina we Lwowie, któremu ks. Szydelski przypominał ks. Stanisława Stojałowskiego. Młodemu wówczas

dą władz naczelnych Chadecji miał się położyć głębokim cieniem na ocenach podejmowanych przezeń decyzji, formułowanych tak przez przeciwników, jak i członków własnego stronnictwa. Wybór tej drogi nie był – jak się wydaje – podyktowany w przypadku ks. Szczepana oportunizmem, ale racjami ideowymi. Duchowny z odwagą i wytrwałością znosił konsekwencje swego kroku, służąc dobru wspólnemu.

2. Aktywność sejmowa ks. Szydelskiego

Wyniki wyborów w 1930 r. dały zdecydowane zwycięstwo obozowi rządowemu, który uzyskał 56% mandatów w Sejmie i 67% w Senacie. Na ogólną liczbę 444 posłów zasiadających w Sejmie, BBWR otrzymał 247 mandatów[51]. Ksiądz Szydelski, mimo kandydowania z listy nr 1, wstąpił zgodnie z przedwyborczym zastrzeżeniem, do Klubu Chrześcijańskiej Demokracji[52]. W Warszawie na czas sesji sejmowych zamieszkał w Hotelu Poselskim na trzecim piętrze, w pokoju nr 323.

Wnet po przybyciu na pierwsze posiedzenie Sejmu w grudniu 1930 r., ks. Szydelski złożył grzecznościową wizytę kard. Aleksandrowi Kakowskiemu. Ten prosił swego gościa, aby zebrał księży posłów i senatorów na konferencję w celu wzajemnego porozumienia się co do ogólnej taktyki oraz zawarcia umowy o unikaniu walk partyjnych na forum parlamentu. Ksiądz Szydelski rzeczywiście doprowadził do takiego spotkania, ale z zaproszenia nie skorzystało Stronnictwo Narodowe. Ponadto uznał za celowe przedstawienie się w Biurze Episkopatu Polski, gdzie

wikariuszowi zatrudnionemu w tejże parafii w latach 1901-1902, zapowiedział on już wówczas karierę sejmową. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 78.

51 Podział mandatów w Sejmie przedstawiał się następująco: BBWR – 247, Stronnictwo Narodowe – 62, ChD – 15, NPR – 10, PSL „Piast" – 15, PSL Wyzwolenie – 15, Stronnictwo Chłopskie – 18, PPS – 23, Frakcja Komunistyczna – 5, Klub Ukraińsko-Białoruski – 18, Klub Niemiecki – 5, Klub Żydowski – 6, Radykałowie Ukraińscy – 3, i inni – 1. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa*, Warszawa 1987, s. 450; *Skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 marca 1931 r.*, w: *Sejm RP. Okres III. Druki*, s. 42-47.

52 Prezydium klubu sejmowego ChD: prezes Antoni Ponikowski, wiceprezesi: Wacław Bittner, prof. Stefan Bryła, dr Władysław Tempka, sekretarz Franciszek Gruszczyński, skarbnik Marian Częścik. Członkowie: Wacław Bittner, Bronisław Bogdanowicz, Stefan Bryła, Zygmunt Cardini, Marian Częścik, Franciszek Gruszczyński, Stanisław Krzyżanowski, Paweł Kopocz, Jan Piechulek, Jan Pobożny, Antoni Ponikowski, Romuald Pułjan, Jan Szulik, ks. prof. Szczepan Szydelski, Władysław Tempka. *Skład osobowy*, s. 45-46.

spotkał się z biskupami mającymi duży wpływ na politykę Kościoła polskiego: Henrykiem Przeździeckim i Stanisławem Łukomskim. Zaproponował im swoje pośrednictwo pomiędzy Episkopatem a Sejmem w przekazywaniu postulatów i życzeń Kościoła oraz informowaniu biskupów o polityce rządu, na co uzyskał zgodę obu hierarchów[53].

Dnia 9 II 1930 r. nastąpiło otwarcie obrad nowego Sejmu. W odczytanym orędziu prezydenta Ignacego Mościckiego podano motywację rozwiązania poprzedniego parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Za jeden z naczelnych postulatów wysuniętych pod adresem nowego Sejmu uznano opracowanie konstytucji dostosowanej do ówczesnych potrzeb państwa polskiego[54]. W programie pierwszego posiedzenia znalazło się też m.in. ślubowanie posłów; złożył je również ks. Szydelski[55]. Jednocześnie ukonstytuowały się komisje sejmowe, do których poszczególne kluby delegowały swych reprezentantów. Ksiądz Szydelski na własną prośbę uzyskał przywilej wyboru interesujących go komisji. Zależało mu bowiem na obecności w trakcie roboczych dyskusji nad rządowymi projektami ustaw. Zapisał się więc do wielu komisji, ale na niektóre z nich przestał później uczęszczać z powodu niekompetencji, braku czasu lub kolizji z innymi zajęciami. Do końca kadencji brał systematyczny udział w pracach ośmiu komisji:

---

53 Ksiądz Szydelski co roku w okresie omawiania budżetu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otrzymywał od episkopatu wskazówki, jakie sprawy należałoby omówić z problematyki kościelnej. Po dyskusji w komisji budżetowej następnego dnia ksiądz poseł zdawał relację biskupom z jej przebiegu. Ale oprócz niego, po pewnym czasie episkopat znalazł informatora w osobie posła ze Stronnictwa Narodowego, Stanisława Strońskiego, który – według opinii ks. Szydelskiego – przekazywał biskupom tendencyjne dane z obrad sejmowych. Po wystąpieniu ks. Szydelskiego z Chadecji Korfantego w 1932 r., episkopat zrezygnował z jego usług, przekazując swoje postulaty do Sejmu przez Antoniego Ponikowskiego. Ksiądz Szydelski zanotował: „Okazało się, że ks. Łukomski nie chciał być wobec mnie szczery, choć ja do BBWR nie wstąpiłem, a tylko od Korfantego się odłączyłem. Ale ks. bisk[up] Łukomski był narodowym demokratą, z tym stronnictwem się znosił, a tylko unikał pozorów". AAK, b.sygn., S. Szydelski, Uwagi uzupełniające do mojej króciutkiej autobiografii, Nysa 20 I 1956 r., s. 2-3, mps; AAK, S. Szydelski, Wspomnienia, s. 236-238.

54 *Sprawozdanie stenograficzne z 1 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 9 grudnia 1930 r.*, Warszawa [1930], kol. 3.

55 Prezydium Sejmu stanowili: marszałek dr Kazimierz Świtalski; wicemarszałkowie Stanisław Car, Seweryn Czetwertyński, Jan Dąbski, Jan Piłsudski, dr Karol Polakiewicz; sekretarze Józef Borecki, Halina Jaroszewiczowa, Jan Kornecki, dr Mieczysław Michałowicz, Wojciech Pawlak, Jan Pobożny, Stefan Skrypnik, Michał Warszynarski, Władysław Wojtowicz. J. Matyasik, *Otwarcie czwartego Sejmu*, GN 37(1930), nr 329, s. 1; *Skorowidz do sprawozdań stenograficznych od 9 grudnia 1930 do 29 marca 1933 r.*, [Warszawa 1935], s. 95; *Sprawozdanie stenograficzne z 1 posiedzenia*, kol. 3.

konstytucyjnej, ochrony pracy, administracyjnej, budżetowej, spraw zagranicznych, skarbowej, oświatowej i przemysłowej[56]. W trakcie ich posiedzeń uczestniczył w debatach nad zagadnieniami omawianymi potem na forum Sejmu, wygłaszał postulaty i rezolucje zlecone mu przez grupy społeczno-zawodowe, bronił interesów Kościoła katolickiego i związanych z nim instytucji itd.[57].

Jakkolwiek za główne zadanie prac sejmowych uznano wypracowanie zasad nowej konstytucji, o czym wcześniej wspomniano, Sejm w pięcioletniej kadencji rozpatrywał wiele istotnych projektów ustaw z dziedziny prawno-administracyjnej, wyznaniowej i społeczno-gospodarczej. Ksiądz Szydelski szczególną wagę przywiązywał do zagadnień traktujących o Kościele katolickim, szkolnictwie, gospodarce i rzemiośle, bezrobociu i opiece socjalnej państwa.

---

[56] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 240-241; *Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej 1930-1935*, Warszawa 1930-1935, *passim*.

[57] Wykaz wystąpień w układzie chronologicznym: *Odrzucenie dwóch wniosków ChD przez większość sanacyjną w sejmowej komisji ochrony pracy*, „Polonia" 8(1931), nr 2528, s. 3; S. Szydelski, [*Omówienie przemówienia w dyskusji oświatowej w komisji budżetowej w Warszawie, 20 I 1932 r.*], GL 122(1932), nr 18, s. 4; tenże, [*Streszczenie przemówienia w komisji budżetowej dnia 21 I 1932 r. w Warszawie*], GP 3(1932), nr 3, s. 2-3; *Echa lwowskich zajść antyżydowskich*, SP 37(1933), nr 82, s. 3; S. Szydelski, [*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 14 I 1933 r. w Warszawie*], GPor 24(1933), nr 10179, s. 4; S. Szydelski, [*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 14 I 1933 r. w Warszawie*], GPol 5(1933), nr 15, s. 6; S. Szydelski, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 23 I 1933 r. w Warszawie*], GPol 5(1933), nr 24, s. 6; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 11 I 1933 r. w Warszawie*], GPol 24(1933), nr 12, s. 2; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji oświatowej 6 II 1933 r. w Warszawie*], GPol 5(1933), nr 53, s. 4; S. Szydelski, *Z poważnej rzeczy maskarada*, KGP 9(1933), nr 6, s. 2; tenże, [*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 18-19 XII 1934 r.*], KGP 10(1934), nr 52, s. 3; *Obrady komisji budżetowej sejmu*, GL 125(1935), nr 13, s. 3; S. Szydelski, [*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej w marcu 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 8, s. 3; tenże, [*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej w styczniu – lutym 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 5, s. 3; tenże, [*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej w lutym 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 5, s. 2; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 24-25 I 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 6, s. 3-4; tenże, [*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 10-11 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 7, s. 1-2; tenże, [*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 1935 r.*], KGP 11(1935), nr 1, s. 3; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 12 I 1935 r. w Warszawie*], GPol 7(1935), nr 13, s. 4; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 29 I 1935 r. w Warszawie]*, GPol 7(1935), nr 30, s. 6; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej 13 VI 1935 r. w Warszawie*], GPol 7(1935), nr 163, s. 4.

Jako kapłan, członek Chadecji oraz pośrednik pomiędzy Episkopatem a Sejmem, duchowny szacunkowo najwięcej uwagi poświęcał problematyce Kościoła katolickiego. W dyskusji nad budżetem na rok 1934/1935, podczas 111 posiedzenia Sejmu 6 II 1934 r., wypowiadał się na temat relacji państwo–Kościół. Stwierdził, że obustronny życzliwy stosunek i lojalna współpraca obu tych instytucji wynikają z natury rzeczy i odpowiadają ich wzajemnym oczekiwaniom. Z misji Kościoła wynika dlań obowiązek spieszenia państwu z pomocą. Kościół rzymskokatolicki jest – według ks. Szydelskiego – naturalnym sprzymierzeńcem państwa. Mogą pomiędzy nimi występować różnice poglądów na zagadnienia szczegółowe, ale nie może być sprzeczności pomiędzy ich celami i rozwojem. Mówca dowodził przychylności papieża Piusa XI dla Polski jako byłego nuncjusza w Warszawie, który w świetności państwa polskiego widzi warunek *sine qua non* rozwoju katolicyzmu i Kościoła. Ksiądz Szydelski wyraził więc zaniepokojenie zarzutami skierowanymi pod adresem Watykanu o ujarzmienie Polski, publikowanymi w pismach zbliżonych do obozu rządowego. Inicjatorów tych kampanii oskarżył o brak znajomości realiów kościelnych, prowokowanie uczuć katolików i niszczenie poprawnych relacji między państwem polskim a Kościołem[58]. Kościół katolicki – jak podkreślał ks. Szydelski na 62 posiedzeniu Sejmu 27 II 1932 r. – domagając się od państwa wolności działania, szanuje zarazem powinności obywateli względem kraju, wzywając ich do lojalnego spełnienia tych obowiązków. Państwo nie powinno obawiać się ze strony Kościoła pod tym względem zagrożeń. Poseł przypomniał zasadę katolickiej nauki społecznej, stanowiącą o konieczności podporządkowania się państwa zasadom moralnym. Z chrześcijańskim światopoglądem koliduje zaś idea omnipotencji państwa. Etatyzm ten może zaszkodzić i państwu, i obywatelom[59].

W trakcie 65 posiedzenia Sejmu 8 III 1932 r. odpierał zarzuty pod adresem duchowieństwa angażującego się w politykę. Powołał się w tym względzie na wskazania Piusa XI o apolitycznej postawie duchowieństwa katolickiego, dotyczące również polskich realiów. Zarówno biskupi, jak i duchowieństwo niższych szczebli hierarchii kościelnej respektują linię przyjętą przez Stolicę Apostolską. W polskiej rzeczywistości starają się oni zajmować stanowisko ponadpartyjne i prowadzić mediację pomiędzy antagonistycznymi ugrupowaniami. Jeżeli natomiast

---

[58] S. Szydelski, [*Przemówienie na 111 posiedzeniu Sejmu 6 II 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 111 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 lutego 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 51.

[59] Tenże, [*Przemówienie na 62 posiedzeniu Sejmu 27 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 62 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 27 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 51.

poszczególne osoby okazują sympatię określonym stronnictwom politycznym, należy pozostawić im to prawo. Mówca dopatrywał się w poruszonym problemie głębszego sensu, mianowicie, obwiniał rząd o przychylne traktowanie fałszywych donosów i jednostronną ocenę niektórych wydarzeń z udziałem duchowieństwa. Jeżeli w przyszłości mają się utrzymać dobre relacje Kościół–państwo, to rząd musi okazać dobrą wolę, aby uniknąć posunięć budzących nieufność i rezerwę duchowieństwa. Ksiądz Szydelski stanowczo zdementował posądzenia o prowadzenie antypaństwowej działalności przez polskie duchowieństwo[60]. Przy innej okazji, podczas 65 posiedzenia Sejmu 8 III 1932 r., zaprotestował przeciw rozmyślnemu wywoływaniu antagonizmów pomiędzy duchowieństwem a ludem. Fakt ten tym bardziej dziwił, że przecież większość księży wywodziła się ze sfer chłopskich i robotniczych, prowadząc wśród nich nadal działalność duszpasterską. W dalszych partiach tego przemówienia ks. Szydelski stanął w obronie metropolity wileńskiego abp. Romualda Jałbrzykowskiego, któremu poseł Fabian Jeremicz z Klubu Ukraińskiego zarzucił dyskryminacyjną politykę w stosunku do duchowieństwa i ludności białoruskiej. Ksiądz Szydelski widział przyczynę tej krytyki nie tyle w posunięciach hierarchy wobec narodowej mniejszości, ile w szowinizmie tejże, nieidącym w parze z racjami religijnymi[61].

Duże zainteresowanie na sali obrad poselskich wywołał projekt ustawy o składkach na rzecz Kościoła katolickiego[62]. Zanim doszło do formalnej dyskusji nad nim, ks. Szydelski na 48 posiedzeniu Sejmu 4 II 1932 r. poruszył kwestię uregulowania utrzymania budynków służby kościelnej. Przypomniał, że według zasad konkordatu rząd ma obowiązek przyjść z pomocą Kościołowi w tej materii, prosił więc rząd, aby traktował sprawę jako pilną i podjął kroki w kierunku jej uporządkowania[63]. Wcześniej, bo w połowie października 1931 r., ks. Szydelski,

---

60 Tenże, [*Przemówienie na 65 posiedzeniu Sejmu 8 III 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 65 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 8 marca 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 62.

61 Tamże.

62 Projekt wprowadzał podział składek na zwyczajne i nadzwyczajne, tzn. pobierane w przypadku, gdy majątek kościelny nie wystarcza na pokrycie bieżących potrzeb parafii. Podstawą wymiaru miały być istniejące podatki państwowe. Składki powinny być uchwalane przez organ parafialny pochodzący z wyboru, a zarząd składek należeć miał do rady parafialnej. W ten sposób parafie będą mieć udział przy uchwalaniu i dysponowaniu składkami. Termin wejścia ustawy w życie upływał z dniem 1 I 1934 r. ze względu na kryzys gospodarczy. K. Polakiewicz, [*Przemówienie na 65 posiedzeniu*], kol. 39-41.

63 S. Szydelski, [*Przemówienie na 48 posiedzeniu Sejmu 4 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 48 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 4 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 67.

reagując na żale duchowieństwa z powodu wolnych wymiarów kościelnych opłat ubezpieczeniowych, interweniował w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Prosił o wyjaśnienie odnośnie do części ustawy stanowiącej, iż obowiązek wypłacania składek ubezpieczeniowych spoczywa na komitetach parafialnych, nie zaś na proboszczu. W odpowiedzi ministerstwo zażądało memoriału biskupów. Dnia 22 X tr. ks. Szydelski wręczył pracownikom ministerstwa żądany memoriał. Poseł domagał się wstrzymania egzekucji składek. W tej samej sprawie interweniował w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Problem nie został wszakże rozwiązany, gdyż 3 I 1932 r. konieczną okazała się kolejna interwencja w obu wspomnianych ministerstwach. Duchowny otrzymał obietnicę, iż przygotowuje się instrukcję do wojewodów i zakładów ubezpieczeniowych o wstrzymanie licytacji własności prywatnej proboszczów jako równowartości za zaległe opłaty podatkowe. Ale i tym razem problemu nie udało się załatwić do końca[64]. Dyskusji nad nim poświęcono dwa posiedzenia plenarne Sejmu w dniach 19 II i 8 III 1932 r. Ksiądz Szydelski w trakcie obu posiedzeń zabierał głos. W pierwszym dniu polemizował z posłem Mieczysławem Niedziałkowskim z Klubu PPS, który projekt o składkach na rzecz Kościoła katolickiego w ówczesnej rzeczywistości uznał za bezsensowny, dopatrując się w fakcie zgłoszenia go jedynie politycznego podtekstu. Tymczasem ks. Szydelski przypomniał, iż Kościół w Polsce podobnie jak w innych krajach musi dysponować finansami na cele kultu. Konkordat zagwarantował pomoc rządu w pobieraniu składek kościelnych. Projektowana ustawa jest jedynie realizacją tych obietnic. Mówca opowiedział się za koniecznością wprowadzenia jej w życie, z wielu regionów dochodziły bowiem skargi na brak środków na utrzymanie agend kościelnych. Ustawa taka była niezbędna zwłaszcza w województwach centralnych, gdzie wygasło dawne prawodawstwo rosyjskie wprowadzające komitety parafialne[65].

---

[64] S. Szydelski, *Jeszcze w sprawie ubezpieczeń służby kościelnej*, GK 38(1931), nr 47, s. 551-552; tenże, *Sprawy duchowieństwa parafialnego*, GK 39(1932), nr 17, s. 195-196; tenże, *W sprawach naszego duchowieństwa*, GK 39(1932), nr 1, s. 1-2; tenże, *W sprawie opłat ubezpieczeniowych za służbę kościelną*, GK 38(1931), nr 42, s. 496.

[65] Za projektem głosował poseł Stanisław Rymar z Klubu Narodowego, podważając argumenty Mieczysława Niedziałkowskiego, a upatrując w ustawie próbę uporządkowania finansów Kościoła. Podobnie poseł Wacław Bittner (ChD) opowiadał się za należytym uposażeniem służby kościelnej i za przymusem ściągania składek. W trakcie przemówienia ks. Szydelskiego, kilkakrotnie przerywano mu z ław PPS i Stronnictwa Ludowego. Ostatecznie marszałek odesłał projekt ustawy do komisji administracyjnej. S. Szydelski, [*Przemówienie na 57 posiedzeniu Sejmu 19 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 57 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 19 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 37-38; [*Dyskusja nad projektem ustawy o składkach na rzecz Kościoła katolickiego na 57 posiedzeniu*], kol. 35-37, 39-40.

W następnej dyskusji na ten sam temat w dniu 8 III 1932 r. ks. Szydelski polemizował tym razem z posłem Kazimierzem Czapińskim z Klubu PPS. Oponent dopatrywał się w ustawie narzędzia rządowego w walce politycznej oraz kwestionował istnienie w konkordacie zapisu zobowiązującego rząd do ogłaszania takiego prawa na rzecz Kościoła. Ksiądz Szydelski w odpowiedzi powtórzył argumentację podaną w poprzednich swoich wypowiedziach na ten temat[66].

Wyrazem troski o interesy Kościoła były ponawiane przez ks. Szydelskiego od roku 1931/1932 do roku 1933/1934 rezolucje pod adresem Ministerstwa WRiOP o zwiększenie ze 100 do 220 etatów dla alumnów lwowskiego Seminarium Duchownego obrządku łacińskiego. Dowodził, że nie sposób uważać za miarodajny limit uchwalony w 1927 r., ponieważ stan liczebny kleryków powiększył się, a i zapotrzebowanie na kapłanów jest coraz większe. Mówca zwrócił uwagę na rażącą dysproporcję pomiędzy etatami seminarium łacińskiego a greckokatolickiego we Lwowie, na niekorzyść tego pierwszego[67].

Kilkakrotnie, np. na 48 posiedzeniu Sejmu 4 II 1932 r. i na 111 posiedzeniu 6 II 1934 r., ks. Szydelski podejmował problem emerytur duchowieństwa. Dotychczasowy ich wymiar dla księży obrządku łacińskiego był – jego zdaniem – zbyt niski, a kilkudziesięciu kapłanów nie mogło doczekać się wypłacenia należności z powodu wyczerpania funduszów. Apelował więc do rządu o rozpatrzenie tej sprawy w porozumieniu z episkopatem[68].

---

[66] Z krytycznymi uwagami oprócz Kazimierza Czapińskiego wystąpiła posłanka Ludwika Wolska (BBWR), żądając, aby Kościół przestał być terenem agitacji politycznej. Protesty przeciw ustawie zgłosili też posłowie: Fabian Jeremicz (Klub Ukraiński) i Jan Madejczyk (Klub Ludowy). Przemówienie ks. Szydelskiego wielokrotnie przerywali posłowie lewicy. [*Dyskusja na 65 posiedzeniu*], kol. 46-53.

[67] *Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa WRiOP za rok budżetowy 1931/*[*19*]*32*, Warszawa 1931, s. 18; *Sprawozdanie generalne o preliminarzu budżetowym na rok 1933/*[*19*]*34. Ustawa skarbowa i ogólne zestawienie preliminarza*, Warszawa 1933, s. 58; *Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa WRiOP na rok 1934/*[*19*]*35. Druk nr 880, cz. 13*, Warszawa 1934, s. 3; S. Szydelski, [*Przemówienie na 48 posiedzeniu*], kol. 66.

[68] Jego zabiegi były jednak bezskuteczne, pisał z rezygnacją w 1932 r.: „W każdym razie ja, jako poseł, w sprawie emerytur księży parafialnych czuję się obecnie całkiem bezsilnym i nic sobie nie obiecuję, gdybym nawet próbował tę sprawę jeszcze poruszyć". Całkowitym niepowodzeniem zakończyła się interwencja ks. Szydelskiego w kilku stołecznych ministerstwach w sprawie ubezpieczenia w państwowym funduszu emerytalnym księży profesorów Instytutów Teologicznych Małopolski (Przemyśl, Tarnów). Odmowę tłumaczono brakiem wpływu rządu na ich nominację, dlatego nie można traktować ich jako pracowników państwowych. ADP, b.sygn., List ks. Szczepana Szydelskiego do ks. Jana Kwolka, Warszawa 16 III 1932 r., k. 1-2; ADP, b.sygn., List ks. S. Szydelskiego do ks. J. Kwolka, Warszawa

Kwestię funkcjonowania kościelnych instytucji charytatywnych poruszył ksiądz poseł 2 III 1931 r. na 17 posiedzeniu Sejmu w dyskusji nad ustawą o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. W imieniu Klubu ChD sprzeciwił się obciążeniu tym podatkiem fundacji dobroczynnych, majątków instytucji opieki społecznej i dóbr kościelnych. Ponieważ kryzys dotknął mocno rolnictwo i inne źródła dochodów tych instytucji, ich los – zdaniem ks. Szydelskiego – zdawał się przesądzony. Odwołał się przy tym do praktyki władz carskich, które po stłumieniu polskich powstań narodowych nie skonfiskowały majątków fundacji charytatywnych; a zatem nie wypada, aby Polska Odrodzona okazała w tej dziedzinie mniej zrozumienia od rządów zaborczych. Zwolnienie od opłat miało duże znaczenie zwłaszcza dla Małopolski Wschodniej, gdzie funkcjonowało szereg instytucji tego typu[69]. Tę samą kwestię poruszył raz jeszcze na 111 posiedzeniu Sejmu 6 II 1932 r., argumentując potrzebę poniechania wymiarów podatkowych, mając na względzie interesy opieki społecznej, oczekującej w dobie kryzysu bardziej niż kiedykolwiek środków na cele charytatywne[70].

Istotną część wypowiedzi ks. Szydelskiego na forum sejmowym stanowiły tematy poświęcone rządowi i państwu. Wiele razy podkreślał zaufanie i wiarę w dobrą wolę czynników rządowych. Swoją postawę przychylności względem nich motywował nie tylko faktem, że jest to reprezentacja polskiego narodu, ale również osiągnięciami w wielu dziedzinach życia społeczno-politycznego, pomimo trudnej sytuacji wewnętrznej państwa. Jednocześnie wskazywał na konieczność kierowania się władz państwowych zasadami sprawiedliwości w stosunku do obywateli, nie zaś posługiwaniem się metodami denuncjacji i fałszywych oskarżeń; pewne bowiem kręgi urzędników państwowych, kierując się nadgorliwością bądź nadzieją osobistych korzyści, powodują dotkliwe krzywdy społeczne, represjonują ludzi na podstawie niesprawdzonych donosów. Takie działania pogłębiają nieufność pomiędzy rządem a społeczeństwem. Mówca opowiadał się też za sprawiedliwym traktowaniem wszystkich obywateli, bez względu na ich miejsce w hierarchii społecznej[71].

---

29 III 1933 r., k. 1-2; ADP, b.sygn., List ks. S. Szydelskiego do ks. J. Kwolka, Warszawa 2 IX 1933 r., k. 1-4; [S.] Szydelski, *Sprawy duchowieństwa*, s. 195-196; tenże, [*Przemówienie na 48 posiedzeniu*], kol. 67; tenże, [*Przemówienie na 111 posiedzeniu*], kol. 24.

69 Tenże, [*Przemówienie na 17 posiedzeniu Sejmu 2 III 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 2 marca 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 26.

70 Tenże, [*Przemówienie na 111 posiedzeniu*], kol. 24.

71 Tamże, kol. 23; S. Szydelski, [*Przemówienie na 62 posiedzeniu*], kol. 51; tenże, [*Przemówienie na 86 posiedzeniu Sejmu 14 II 1933 r.*].

Na 124 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1934 r. skrytykował politykę personalną w odniesieniu do ludzi kompetentnych, których zwalnia się z zajmowanych przez nich stanowisk, a powołuje na nie osoby bez żadnych kwalifikacji. Ksiądz Szydelski podkreślał konieczność sprawiedliwego traktowania wszystkich obywateli i rzetelnej oceny wartości oraz zasług społeczeństwa, jako gwarancji wewnętrznej siły i rozwoju państwa. Rząd powinien promować ludzi zdolnych i wykształconych, aby administracja państwowa spoczywała w rękach fachowców. Dużą ostrożność trzeba też – zdaniem ks. Szydelskiego – okazywać przy obsadzaniu kierowniczych stanowisk w administracji terytorialnej, np. starostw. Mówca skrytykował, uznając za społecznie niesprawiedliwą, procedurę obsadzania niektórych etatów emerytami, posiadającymi przecież zabezpieczenie życiowe, a eliminowanie tym samym ludzi w wieku produkcyjnym. Opowiedział się za rewizją systemu uposażeniowego ze względu na społeczno-moralny wymiar problemu[72].

Rok później, na 133 posiedzeniu Sejmu 11 II 1935 r., poruszył zagadnienie politycznego opiniowania kandydatów na określone stanowiska państwowe, wskutek czego wiele osób nie miało szans zatrudnienia, a inni tracili zajmowane dotąd etaty. Powołał się na przykłady usuwania lub przenoszenia na inne posady pracowników za katolickie przekonania religijne. Rozstrzygające znaczenie w sytuacjach wątpliwych ma z reguły decyzja starosty, ale i na tym szczeblu dochodzi do łamania zasad sprawiedliwości i obiektywizmu. Ksiądz Szydelski zastrzegał wprawdzie, że pojedynczych przypadków nie wolno uogólniać, ale nawet sporadyczne fakty wprowadzają nieufność między społeczeństwem a rządem i zniechęcają obywateli do aktywności społecznej[73]. Na tym samym posiedzeniu mówca dotknął problemu traktowania stowarzyszeń młodzieży katolickiej przez czynniki państwowe. Stwierdził mianowicie, że rządowi wolno popierać organizacje strzeleckie z racji konieczności przygotowania kadry dla obrony kraju. Jednak społeczeństwu potrzebne są także katolickie stowarzyszenia; popierają one i kultywują akcję przysposobienia wojskowego, spełniają tym samym dobrze swoje zadania w planie wspomagania siły obronnej państwa. Jeżeli mimo tego zarówno stowarzyszenia, jak i prowadzących je księży spotykają szykany i trudności ze strony władz państwowych, to można mówić o braku zrozumienia ich roli w ogólnym

---

[72] Tenże, [*Przemówienie na 124 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 124 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 listopada 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 124-125.

[73] Tenże, [*Przemówienie na 133 posiedzeniu Sejmu 11 II 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 133 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 11 lutego 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 67.

posłannictwie państwa i zbyt rygorystycznym spełnianiu obowiązków przez niektórych urzędników[74].

Kilkakrotnie ks. Szydelski ustosunkował się na forum sejmowym do polityki zagranicznej polskiego rządu. Dnia 4 II 1933 r. na 79 posiedzeniu Sejmu przypomniał realne zagrożenie dla Polski spowodowane dojściem Hitlera do władzy w Niemczech. Zdaniem mówcy obowiązkiem narodu polskiego jest w takiej sytuacji formować i wzmacniać konsolidację sił społecznych. Wszystkie stronnictwa powinny zaniechać antyrządowych ataków, bo rząd w sytuacji zagrożenia państwa musi zdobyć poparcie całego społeczeństwa w celu skuteczniejszej obrony[75]. Innym razem, na 124 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1934 r., z uznaniem podkreślił wzrost w ostatnich latach autorytetu Polski na arenie międzynarodowej. Wyraził zrozumienie dla dążeń rządu do utrzymania poprawnych relacji z Rosją sowiecką, choć jej nietolerancyjna i ateistyczna polityka słusznie została skrytykowana w Genewie. Wypowiedział swoje przekonanie, iż jednym z fundamentów gwarancji pokoju i bezpieczeństwa w Europie jest sojusz Polski z Francją. Utrzymanie go jest dla Polski koniecznością. Polityka rządu musi zmierzać do umacniania tych więzów[76]. Ponownie do tego tematu powrócił na 129 posiedzeniu Sejmu 6 II 1935 r. Wyraził wówczas pogląd o twórczej obecności Polski w kulturze i cywilizacji Europy oraz świata. Dostrzegał jednak nasilający się proces przenikania do Polski destrukcyjnych wpływów z Rosji sowieckiej. Niszczą one tradycyjne normy i zasady, na których opiera się życie społeczno-narodowe, szerzą zamęt i wprowadzają destrukcję. Mówca nie taił, że tak państwo polskie, jak i inne kraje mogą być narażone na poważne wstrząsy, o ile rząd nie przeciwstawi się tym tendencjom[77].

Ksiądz Szczepan Szydelski, będąc członkiem Zarządu Związku Miast Polskich, interesował się szczególnie problematyką funkcjonowania administracji i instytucji miejskich. Sprawozdania sejmowe utrwaliły jego uwagi na temat samorządów, podatków i finansów miejskich, położenia socjalnego mieszkańców niższych warstw społecznych itp. Już na 12 posiedzeniu Sejmu 9 II 1931 r. w imieniu Zarządu Miast Polskich uznał skargi na zbytnie obciążenie ludności podatkami samorządowymi za przesadne, a krytykę gospodarki tychże samorządów za tendencyjną. Wskazał na trudności finansowe miast wskutek rozpoczętych inwestycji i wstrzymania przyznanych uprzednio kredytów. Rząd kontrolował budżety

---

74 Tamże, kol. 68-69.

75 S. Szydelski, [*Przemówienie na 79 posiedzeniu Sejmu 4 II 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 79 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 4 lutego 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 37.

76 Tenże, [*Przemówienie na 124 posiedzeniu*], kol. 134.

77 Tenże, [*Przemówienie na 129 posiedzeniu*], kol. 4.

samorządów i zatwierdzał je, stąd ponosi współodpowiedzialność za ich wysokość oraz racjonalność. Mówca skrytykował politykę rządową obciążającą miasta z tytułu rozbudowy sfery opieki społecznej i zdrowotnej, bez podania źródeł dochodu na pokrycie wydatków z tym związanych. Uznał problem uregulowania finansów miast za jedną z najpilniejszych spraw do załatwienia w najbliższym czasie. Z kwestią finansów łączyła się – zdaniem ks. Szydelskiego – konieczność znowelizowania ustaw podatkowych, ponieważ miasta są bardziej przeciążone podatkami niż wieś[78].

Tegoż roku, na 17 posiedzeniu Sejmu 2 III, ksiądz poseł zabrał głos w dyskusji nad projektem ustawy o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Projekt ów strona rządowa tłumaczyła m.in. koniecznością wyrównania deficytów gmin wiejskich. Ustawa była nowością dla Małopolski, Poznańskiego i Pomorza[79], dlatego mówca sprzeciwił się rozciąganiu jej na obszar, gdzie dotychczas nie obowiązywała. Decyzja wydania takiej ustawy świadczyła – według niego – o braku orientacji rządu o faktycznym stanie rzeczy. Sejm nie powinien przerzucać nowych ciężarów, dotąd ponoszonych przez państwo, na gminy, które nie są przygotowane do ich podjęcia. W toku obrad zgłosił rezolucję, domagając się od rządu rewizji przepisów dla gmin o poszerzonym zakresie działania w kierunku odciążenia i usprawnienia ich administracji[80].

Kwestią podatków od nieruchomości w gminach miejskich i wiejskich zajmował się Sejm na 40 posiedzeniu 15 XII 1931 r.[81] Ksiądz Szydelski w swym przemówieniu podkreślił z uznaniem wagę wniesionych do rządowego projektu ustawy poprawek, które zmniejszają zagrożenie dla właścicieli nieruchomości w miastach. Wysunął wszakże kilka zarzutów przeciw tej ustawie. Wypływały one głównie z faktu, że nieruchomości miejskie chylą się ku ruinie; stare zwłaszcza kamienice zamieszkałe przez niewypłacalnych lokatorów są wyprzedawane po

---

78 Tenże, [*Przemówienie na 12 posiedzeniu Sejmu 9 II 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 12 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 9 lutego 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 48-49.

79 K. Polakiewicz, [*Przemówienie na 17 posiedzeniu*], kol. 6-10.

80 Tamże, kol. 10; S. Szydelski, [*Przemówienie na 17 posiedzeniu*], kol. 24-25.

81 Rzecz dotyczyła nowelizacji rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 12 III 1928 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z 1 IV 1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich. Poza tym ustawodawca usiłował zmienić niektóre rozporządzenia prezydenta z 17 V 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz niektórych budynków w gminach wiejskich. *Sprawozdanie stenograficzne z 40 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 15 XII 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 128.

bardzo niskich cenach, ponieważ ich właściciele nie są w stanie ich utrzymać. Przyczynę tego zjawiska dostrzegał ks. Szydelski w stanie prawnym, jaki stworzyła ustawa o ochronie lokatorów, wymierzona w interesy właścicieli nieruchomości. Zostali oni bowiem zmuszeni do płacenia podatków, nie otrzymując od lokatorów czynszów. Mówca dowodził, że skoro rząd wydał taką ustawę uchwaloną przez Sejm, to winien również przedstawić poprawkę o zwolnieniu od podatków właścicieli realności nieprzynoszących dochodów. Poza tym właściciele są obciążeni wieloma innymi świadczeniami komunalnymi, dlatego rozwiązania proponowane we wspomnianej ustawie nie są zbyt szczęśliwe. Podważył jednocześnie argumentację referenta projektu, odwołującego się do „konieczności państwowej", jaka rzekomo miała spowodować wydanie ustawy w obecnym brzmieniu. Ksiądz Szydelski tłumaczył, że skoro budżet na rok bieżący jest niższy niż zazwyczaj, uchwalenie nowego podatku dla właścicieli nieruchomości z całą pewnością nie poprawi stanu finansowego państwa, ale przyczyni się do pogłębienia „depresji moralnej" w społeczeństwie[82].

Z poprzednim wystąpieniem ks. Szydelskiego korespondowało kolejne podczas 35 posiedzeniu Sejmu 28 X 1931 r. na temat projektu „O rozszerzeniu na obszar całego państwa ustawy z 16 V 1922 r. w przedmiocie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich". Projekt ów zgłosił Klub ChD, a zrodził się on z troski o ciężkie położenie dozorców wywołane kryzysem ekonomicznym. Wskutek panującego bezrobocia i napływu ludności wiejskiej do miast, dozorcy mają zbyt wielką konkurencję w tej napływowej sile – tłumaczył ks. Szydelski. Ponadto wiele osób bezrobotnych zgłasza się na posady bezpłatnych dozorców w zamian za mieszkanie, przez co tracą pracę dotąd zatrudnieni. Instytucja Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej złożonej z delegatów władz państwowych może okazać się pożyteczną w rozpatrywaniu zatargów. Mówca postulował mimo to uwzględnienie ciężkiego położenia dozorców w projektowanej przez rząd odrębnej ustawie o umowach zbiorowych[83].

---

[82] Zapowiedział, że Klub ChD będzie głosował za wnioskiem mniejszości zgłoszonym przez posłankę Ewelinę Pepłowską (Klub Narodowy), domagającym się obniżenia dodatku podatkowego z 3% do 1% i powiększenia komornego z 1000 zł do 1500 zł rocznie dla nieruchomości zwolnionych z tego podatku. W głosowaniu poprawki jednak upadły i ustawa przeszła w wersji rządowej. E. Pepłowska, [*Wnioski do projektu noweli do rozporządzenia prezydenta dotyczącego podatku od nieruchomości w gminach miejskich i wiejskich*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 40 posiedzenia*, kol. 98; S. Szydelski, [*Przemówienie na 40 posiedzeniu*], kol. 109-111.

[83] Referent projektu, poseł Jan Karkoszka (BBWR) stwierdził, że wniosek zgłoszony przez Klub ChD nie może być przyjęty w proponowanym brzmieniu, ponieważ ustawa z 16 V

Ponownie problematykę miejską rozpatrywał Sejm na 67 posiedzeniu 12 III 1932 r. w dyskusji nad ustawą o finansach komunalnych[84]. Ksiądz Szydelski opowiedział się wówczas za nadzorowaniem polityki finansowej miast przez władze wojewódzkie, a jedynie sześciu największych aglomeracji przez czynniki ministerialne. W tym też duchu zgłosił poprawkę do ustawy, która jednak w głosowaniu upadła[85].

Istotnym zagadnieniem rozpatrywanym przez Sejm był projekt ustawy samorządowej. Prace rozpoczęto jeszcze w styczniu 1932 r. i kontynuowano do lutego 1933 r. W zamiarze projektodawców ustawa miała dostosować samorząd do możliwości społeczeństwa i jego potrzeb. Ważnym motywem był również zamiar ujednolicenia organizacji samorządowej; jako model unifikacyjny przyjęto gminę zbiorową, aby zapewnić poszczególnym jednostkom administracyjnym możliwości finansowe do wykonywania ich zadań[86]. W przemówieniu sejmowym na 86 posiedzeniu 14 II 1933 r. ks. Szydelski zaprezentował wątpliwości, jakie nasunął ów projekt. Uważał, że ustawa powinna uznać zasadnicze różnice istniejące pomiędzy województwami zachodnimi i wschodnimi, gdy tymczasem wprowadza ona jednolity ustrój w całym kraju. Kontrowersyjne – jego zdaniem – było założenie wzmocnienia uprawnień i odpowiedzialności jednoosobowego organu wykonawczego w stosunku do rad samorządowych, organów uchwalających i nad-

1922 r. o powołaniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów między dozorcami a właścicielami jest ustawą pomocniczą i opiera się na ustawie z 23 I 1920 r. Zatargi niezałatwione polubownie mogą być przekazywane do orzeczenia Komisji Nadzwyczajnej. Poza tym na obszarze byłego zaboru pruskiego obowiązuje ustawa o załatwianiu zatargów zbiorowych z 15 VI 1919 r. Funkcjonują tam też specjalne instytucje rozjemcze. W związku z przygotowaną przez rząd ustawą o umowach zbiorowych, kwestia normowania umów właściciel–dozorca zostanie rozstrzygnięta. J. Karkoszka, [*Przemówienie na 35 posiedzeniu Sejmu 28 X 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 35 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 28 października 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 40-41; S. Szydelski, [*Przemówienie na 35 posiedzeniu*], kol. 41-42.

84 Nowela dotyczyła ustawowego oznaczenia najwyższej granicy zadłużenia, zatwierdzania przez władze nadzorcze podatków samorządowych, zmiany niektórych podatków samoistnych na dodatki do podatków państwowych, podwyższenia funduszu komunalnego pożyczkowo-zapomogowego, ustalenia ryczałtów zamiast dopłat w wysokości 2/5 do budżetów związków w woj. poznańskim i pomorskim, wprowadzenia zmian kodyfikacyjnych. J. Moczulski, [*Przemówienie na 67 posiedzeniu Sejmu 12 III 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 67 posiedzenia Sejmu rzeczypospolitej w dniu 12 marca 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 80-88.

85 S. Szydelski, [*Przemówienie na 67 posiedzeniu*], kol. 101-102.

86 B. Pieracki, [*Przemówienie na 45 posiedzeniu Sejmu 22 I 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 45 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 22 stycznia 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 49-56.

zorczych. Pojawią się zapewne przeciwstawne tendencje; zwolennicy szerokich uprawnień obywatelskich będą bronić jak najszerszego zakresu władzy w radach, a ograniczenia kompetencji organu wykonawczego. Z kolei stronnicy silnej administracji będą optować na rzecz wzmocnienia władzy organu stojącego na czele administracji samorządowej. Największą krytykę wzbudza – w opinii ks. Szydelskiego – kwestia wzmocnienia wpływu administracji państwowej na samorząd, gdyż stwarza to szerokie możliwości nadużyć. System ten daje jedynie gwarancję pilnowania interesów ogólnych państwa i niwelowania odśrodkowych sił mu zagrażających[87]. Przyznał, że ordynacja wyborcza została opracowana logicznie; usiłuje ona pogodzić zasadę demokracji z koniecznością stosowania selekcji kandydatów na członków organów wyższych szczebli samorządu. Nie znaczy to, aby nie istniały inne warianty ordynacji wyborczej, ale dopiero przyszłość wskaże walory obecnego projektu. Mówca nie był też pewien, czy projekt ustawy najlepiej rozwiązuje trudności na terenach z ludnością mieszaną; nie wierzył także, aby ordynacja mogła zniwelować czynnik polityczno-partyjny z terenu samorządu. Odnośnie do zniesienia gmin jednostkowych w województwach południowych i zachodnich, poseł wypowiedział się za *status quo* w realiach miejskich. Jeśli mimo wszystko ten paragraf ustawy jest już przesądzony, należy przebudowę przeprowadzić ostrożnie, aby uniknąć ostrych reakcji na wsi. Za całkowicie uzasadnione uznał obawy przed wzrostem nadmiernego wpływu biurokracji w samorządzie oraz wzrost wydatków administracyjnych[88].

Do tego samego tematu nawiązał ks. Szydelski w przemówieniu sejmowym 23 III 1933 r. w czasie 100 posiedzenia parlamentu, podczas dyskusji nad ustawą o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, przyjętą uprzednio przez Sejm 18 II 1933 r. Jego wystąpienie dotyczyło artykułu 35 ustawy samorządowej, uprawniającego prezydenta Rzeczypospolitej do wydania drogą rozporządzenia z mocą ustawy statutu miast o ustroju miejskim. Mówca już w komisji administracyjnej bronił tezy, że zarówno Lwów, jak i Wilno z racji specyficznego charakteru i wyjątkowego znaczenia dla Polski powinny posiadać uwzględnioną

---

87 S. Szydelski, [*Przemówienie na 86 posiedzeniu*], kol. 49-56.

88 Opinie innych mówców były podzielone w ocenie projektu; poseł Adam Ciołkosz (PPS) uznał go za etap w procesie faszyzacji państwa polskiego. Wyraził sprzeciw wobec zamiarów uchwalenia go. Franciszek Roguszczak (bez przynależności partyjnej) zajął podobne stanowisko; Wacław Chowaniec (BBWR) wygłosił mowę aprobującą projekt; Dymitr Lewicki (Klub Ukraiński) głosował przeciwko – jego zdaniem uchwalenie ustawy pogłębi różnice pomiędzy narodem polskim a ukraińskim. Negatywne stanowisko zajęło jeszcze trzech innych posłów. Ustawa została uchwalona w czasie 90 posiedzenia Sejmu 18 II 1933 r. [*Dyskusja nad ustawą samorządową na 86 posiedzeniu*], kol. 4-67; S. Szydelski, [*Przemówienie na 86 posiedzeniu*], kol. 71-74.

w statucie nadanym przez prezydenta ustawę wyborczą, odpowiadającą ich interesom. Poparł też wniosek mniejszości krytykujący artykuł w cenzusie wykształcenia wymaganym do pełnienia funkcji burmistrza większych miast. Ksiądz Szydelski nazwał ten wymóg utrudnieniem kandydowania reprezentantom sfer mieszczańskich i rzemieślniczych, obdarzonych dużym doświadczeniem i zmysłem praktycznym. Powołał się na historyczne precedensy, np. we Lwowie, gdzie funkcję burmistrza z powodzeniem pełnili ludzie bez wykształcenia, ale gospodarni i roztropni[89].

W grupie zagadnień miejskich mieściła się kwestia uregulowania statusu prawnego szpitalnictwa. Po raz kolejny ks. Szydelski poruszył ten temat na 12 posiedzeniu Sejmu 9 II 1931 r., nawiązując do istniejących planów przekazania szpitalnictwa samorządom wojewódzkim. Uznał, że byłoby to klęską dobrze dotychczas prosperujących szpitali krajowych w Małopolsce. Winny one nadal funkcjonować jako instytucje państwowe, a wiele z nich wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych[90]. Po raz kolejny nawiązał do tematu na 133 posiedzeniu Sejmu 11 II 1935 r. Znowu sprzeciwił się próbom przemianowania tych instytucji w Małopolsce Wschodniej w szpitale wojewódzkie lub powiatowe; byłoby to zniszczeniem kilkudziesięcioletniego dorobku w tej dziedzinie. Mówca zażądał przyjęcia ich na fundusz państwowy, co rozwiąże kwestie finansowe[91].

Jednym z centralnych zagadnień przewijających się przez całą kadencję (1930-1935) Sejmu był temat bezrobocia i kryzysu gospodarczego. W wystąpieniu na 79 posiedzeniu Sejmu 4 II 1933 r. ks. Szydelski wskazał na zasadnicze przyczyny kryzysu i bezrobocia: „zmaterializowana kultura współczesna, egoizm i pogoń za zyskiem, nieograniczona konkurencja, nadmierna maszynizacja w dziedzinie wytwórczości”[92]. Na 111 posiedzeniu Sejmu 6 II 1934 r. problem bezrobocia mówca

---

[89] Komisja administracyjna wypowiedziała się przeciw poprawkom Senatu do artykułów 35 i 43; optowała natomiast za wprowadzeniem dyspensy od klauzuli wykształcenia, co pozwoli dochodzić do stanowiska burmistrzów ludziom doświadczonym i odpowiedzialnym, choć bez wykształcenia. Poseł Aleksander Bogusławski (Klub Ludowy) uznał, że ustawa przekreśli samorząd, bo opiera się na daleko posuniętej nieufności w stosunku do społeczeństwa. Poseł Adam Ciołkosz (PPS) i reprezentacja Klubu Ukraińskiego uważali poprawki za próbę licytacji pomiędzy BBWR a Stronnictwem Narodowym – odrzucili projekt. Również kilku innych mówców określiło go jako „pogrzeb samorządu”. [*Dyskusja nad ustawą o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego na 100 posiedzeniu Sejmu 23 III 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej 23 marca 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 26-28.

[90] S. Szydelski, *[Przemówienie na 12 posiedzeniu]*, kol. 50.

[91] Tenże, [*Przemówienie na 133 posiedzeniu*], kol. 69.

[92] Tenże, [*Przemówienie na 79 posiedzeniu*], kol. 36.

uznał za najpilniejszą sprawę, jaką powinien rząd rozwiązać. Wskazał na praktykę kumulowania etatów przez te same osoby, ich rodziny oraz „dalszą maszynizację i racjonalizację w przemyśle" jako niektóre z przyczyn bezrobocia[93]. Na samym wstępie prezentowania tegoż problemu na forum parlamentu, 30 I 1931 r. na 8 posiedzeniu Sejmu, mówca wskazał na bolączki bezrobotnych. Rząd nie zniósł tzw. „okresu martwego", co spowodowało pozostawienie rzesz bezrobotnych bez grosza z Funduszu Bezrobocia. Zanim w tej sprawie wpłynie wniosek z komisji do Sejmu, rząd powinien postarać się choć w skromnej mierze okazać pomoc, stwarzając fundusz pomocy dla ludzi pozbawionych pracy. Jak dotąd – dodawał ks. Szydelski – pomoc ta jest bardzo znikoma. Zwrócił się więc do rządu z prośbą o przeznaczenie większych kwot z Funduszu Pomocy dla Bezrobotnych, zwłaszcza w „sezonie martwym" przed rozpoczęciem prac budowlanych[94]. Na kolejnym, 12 posiedzeniu Sejmu 9 II 1931 r., ks. Szydelski zgłosił oczekiwania miast domagających się pomocy w walce z bezrobociem[95].

Widoczną poprawę w dziedzinie pomocy bezrobotnym stwierdził ks. Szydelski na 48 posiedzeniu Sejmu 4 II 1932 r., akcentując zapowiedzi Ministerstwa Pracy i Ministerstwa Robót Publicznych rozpoczęcia akcji zatrudniania części bezrobotnych wraz z nadejściem wiosny. Wprawdzie kryzys gospodarczy nie wróży ożywienia ruchu budowlanego, ale trzeba wszystko czynić – postulował ks. Szydelski – aby utrzymać warsztaty pracy. Wielki przemysł powinien nastawić się na rynek wewnętrzny i poprzez obniżkę cen rozwijać konsumpcję. Sprzeciwił się taktyce podwyższania cen niektórych artykułów spożywczych, a jednocześnie eksportowania ich za bezcen do innych krajów[96].

Problematyce przyznania ustawowego dodatkowego kredytu dla bezrobotnych poświęcono w całości 60 posiedzenie Sejmu 24 II 1932 r. Pomoc rządowa została określona w granicach 105 552 400 zł. Ksiądz Szydelski w dyskusji

---

93 Tenże, [*Przemówienie na 111 posiedzeniu*], kol. 24.

94 Ksiądz Szydelski powołał się na przykład Lwowa, gdzie było 4000 bezrobotnych, a Urząd Wojewódzki za miesiąc styczeń wypłacił dla nich zaledwie kilkanaście tysięcy złotych. Poseł Adam Ciołkosz (PPS) uznał kredyt na dopłaty do Funduszu Bezrobocia, których domagał się rząd, za niewystarczający, bo bezrobocie w zastraszającym tempie rosło. Na szczególną pomoc doraźną rząd przeznaczył tylko 1,5 mln zł. Jeżeli tę cyfrę podzieli się przez 228 000, czyli liczbę bezrobotnych bez zasiłków z Funduszu Bezrobocia, to wypadnie po 6,5 zł na rodzinę, a 22 grosze dziennie na osobę. A. Ciołkosz, [*Przemówienie na 8 posiedzeniu Sejmu 30 I 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 8 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 30 stycznia 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 22-25; S. Szydelski, [*Przemówienie na 8 posiedzeniu*], kol. 20-21.

95 S. Szydelski, [*Przemówienie na 12 posiedzeniu*], kol. 50.

96 Tenże, [*Przemówienie na 48 posiedzeniu*], kol. 68.

poruszył temat przygotowania na wiosnę prac budowlanych w miastach. Fundusz Rozbudowy powołany z myślą zasilenia ruchu budowlanego był w stagnacji. Aby przełamać błędny krąg, mówca zaproponował częściowe choćby zatrudnienie ludności miejskiej. Rząd nie może prowadzić wprawdzie własnych inwestycji, ale istnieją instytucje o lepszych podstawach finansowych niż państwo, np. Pocztowa Kasa Oszczędności. One właśnie powinny zająć się patronatem nad całą akcją dla bezrobotnych. Pocztowa Kasa Oszczędności zamierzająca budować swój gmach we Lwowie powinna jak najprędzej – zdaniem ks. Szydelskiego – znaleźć konieczne fundusze i zaofiarować robotnikom zatrudnienie. Poza tym rząd musi regulować ceny materiałów budowlanych, których obniżka pobudzi ruch budowlany. Podobny skutek może wywołać obniżenie taryfy przewozowej PKP dla materiałów budowlanych. Ksiądz Szydelski wskazał zarazem Ministerstwu Pracy na źródła finansów możliwe do wykorzystania celem ożywienia ruchu budowlanego: fundusze zakładów ubezpieczeń. Trzeba więc tak zadysponować istniejącymi tam rezerwami, aby dużą ich część przeznaczyć na ruch budowlany w miastach. Innym źródłem może być podwyższony podatek lokatorski, przeznaczony na zasilenie funduszu rozbudowy miast. Mówca podkreślił z naciskiem potrzebę uczciwej pracy w ramach Komitetów Pomocy dla Bezrobotnych. Powołał się na działalność komitetu we Lwowie, który z dużym poświęceniem, rzetelnie prowadzi m.in. opiekę nad dziećmi bezrobotnych i akcję dożywiania. Pomówienia o złej administracji funduszami komitetów były w ocenie posła fałszywe[97].

Ponownie ks. Szydelski bezrobotnym poświecił uwagę podczas 124 posiedzenia Sejmu 6 XI 1934 r. Podkreślił wtedy, że mimo wysiłków rządu tylko część robotników mogła korzystać z ustawowych zasiłków i znaleźć pracę. Skoro zbliża się zima, rząd musi zabezpieczyć nieco większe fundusze na pomoc doraźną dla ludzi ubogich w miastach i osiedlach robotniczych. Zaapelował o lepszą organizację pomocy w miastach dla bezrobotnych, aby mogli przetrwać zimę. Przy okazji poruszył inny drażliwy temat: eksmisję biedaków z mieszkań. Ksiądz Szydelski wyraził przekonanie, że nie można wprawdzie całego ciężaru opieki społecznej przerzucać na właścicieli realności, ale też niegodziwością jest wyrzucanie mocą

[97] Ksiądz Szczepan Szydelski odniósł się przychylnie do wystąpienia swego przedmówcy, posła Antoniego Szczerkowskiego (PPS), który przedstawił rozpaczliwą sytuację bezrobotnych ze wszystkich niemal sfer społecznych. Antoni Szczerkowski oskarżył rząd sanacyjny o niedotrzymanie obietnic składanych przed wyborami; obiecywano wówczas podwyżkę płac, wprowadzenie ubezpieczeń na starość itp. Zagroził, że robotnicy nie cofną się przed walką o swe prawa. A. Szczerkowski, [*Przemówienie na 60 posiedzeniu Sejmu 24 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 60 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 24 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 28-32; S. Szydelski, [*Przemówienie na 60 posiedzeniu*], kol. 33-35.

sądowych wyroków eksmisyjnych rodzin bezrobotnych i ubogich na ulicę, jak to wielokrotnie miało już miejsce. W takiej sytuacji konieczna jest stanowcza interwencja czynników państwowych. Jest tu zarazem pole do działania dla Funduszu Pracy, który winien nieść pomoc miastom w budowie przytulisk i mieszkań dla bezrobotnych. Mówca powołał się na akcję rozpoczętą we Lwowie, gdzie w ostatnich dwóch latach wydano ok. 500 000 zł na zorganizowanie kąpielisk, co odpowiada zresztą wymogom zdrowotnym miasta, ale zabezpieczenie mieszkań dla ludzi wydaje się pilniejszą potrzebą[98].

Jeszcze jednym głosem w odniesieniu do tej kwestii było wystąpienie ks. Szydelskiego na 141 posiedzeniu Sejmu 22 III 1935 r. w dyskusji nad ustawą o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych. Referent Witold Jeszke (BBWR) wyjaśnił, że rzecz dotyczy przedłużenia ustawowego moratorium, czyli niemożności dokonywania eksmisji bezrobotnych na okres letni[99]. Ksiądz Szydelski zgodził się z niektórymi wypowiedziami referenta, np. co do niesprawiedliwego przenoszenia całego ciężaru utrzymania bezrobotnych tylko na właścicieli realności. Zarazem podkreślił, że nie sposób milczeć na temat dramatów przeżywanych przez ludzi bez pracy i domu. Na przykład we Lwowie, mimo obowiązującego prawa do moratorium od IV do X, eksmitowano ok. 3000 rodzin. Ksiądz Szydelski powołał się na osobiste spotkania z nimi i poinformował o nieskuteczności swych interwencji w sądach na ich korzyść. Mówca skarżył się na zbyt legalistyczne traktowanie tego problemu w urzędach państwowych. Wyraził oczekiwanie, że wyroki sądowe zapadające w tym względzie będą bardziej oględne. Proponował spojrzeć na problem od strony sytuacji miast: brak funduszów na budowę przytulisk dla bezrobotnych. Zarzucał nieskuteczność działań Funduszowi Pracy, który nigdy nie przeznaczył dotacji na budowę dla nich baraków mieszkalnych, co z jednej strony dałoby im schronienie, a z drugiej pracę. Fundusz Pracy pozostawia tę troskę samorządom miejskim, gdy tymczasem nie były one w stanie nic uczynić. Nic dziwnego, że rodziny eksmitowane przechodziły – jak to określił poseł – „istne piekło, niesłychanie ostrą tragedię"[100]. Ksiądz Szydelski zgłosił postulat, aby ministerstwo sprawiedliwości wydało rozporządzenie sądom dotyczące rozpatrywania każdego przypadku bezrobotnych i bezdomnych indywidualnie, a nie traktowania tych spraw według sztywnego szablonu. Ponadto Fundusz Pracy powinien

98 S. Szydelski, [*Przemówienie na 124 posiedzeniu*], kol. 123-124.

99 W. Jeszke, [*Przemówienie na 141 posiedzeniu Sejmu 22 III 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 141 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 22 marca 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 45-47.

100 S. Szydelski, [*Przemówienie na 141 posiedzeniu*], kol. 50.

przejąć na swoje konto finanse dla miast na budowę schronisk dla eksmitowanych bezrobotnych[101].

W dobie ekonomicznego kryzysu ks. Szydelski interesował się ponadto problemami rzemiosła i drobnego przemysłu. Na forum Sejmu bronił organizacji cechowej, domagał się poparcia państwa dla drobnej wytwórczości i przemysłu. I tak na 12 posiedzeniu Sejmu 9 II 1931 r. żądał otoczenia opieką upadającego rzemiosła w miastach, a zwłaszcza szewstwa. Koniecznie jest tu – dowodził – ograniczenie importu, a zwiększenie kredytów dla zajmujących się rękodziełem oraz usprawnienie izb rzemieślniczych[102].

W kontekście dyskusji nad ustawą o opodatkowaniu wina i miodu syconego ks. Szydelski na 32 posiedzeniu Sejmu 16 X 1931 r. dał wyraz zaniepokojeniu, że ustawa ta może zagrozić rozwojowi polskiego „przemysłu domowego" i utrudnić w ogóle ożywienie drobnego przemysłu. Zaproponował poprawkę zwalniająca wina mszalne od podatków[103].

Na 48 posiedzeniu Sejmu 4 II 1932 r. ks. Szydelski przekazał skargi reprezentacji cechów lwowskich; doszło tam do wstrzymania pracy w wielu warsztatach, mnożyły się przypadki rekwirowania narzędzi pracy za zaległości podatkowe, co – zdaniem mówcy – prowadziło do ruiny właścicieli warsztatów. W dalszej części przemówienia poseł protestował przeciw niezdrowej konkurencji, jaką stwarzały warsztaty wojskowe i więzienne dla rzemieślników. Rzemiosło potrzebuje kredytu, a rząd musi je bronić przed całkowitym upadkiem. Powinien też

---

[101] Ksiądz Szydelski zakwestionował słuszność wyroku sądowego orzekającego eksmisję emerytów kolejowych z mieszkań wzniesionych z funduszu emerytalnego we Lwowie. Mieszkania te ministerstwo komunikacji zamierzało przekazać urzędnikom w służbie czynnej. S. Szydelski, [*Przemówienie na 141 posiedzeniu*], kol. 50.

[102] Tenże, [*Przemówienie na 12 posiedzeniu*], kol. 49.

[103] Poprawka ta została przez Sejm odrzucona. Inny mówca, Kazimierz Gruetzmacher (Klub Narodowy), był zdania, że ustawa niszczy przemysł winiarski. Poseł Felicjan Lechicki (BBWR) stwierdził, iż ustawa jest częścią nowelizacji podatku obrotowego; Jan Józef Nosek (Klub Ludowy) głosował przeciw ustawie, gdyż paraliżuje ona indywidualną przedsiębiorczość jednostek, a faworyzuje większe przedsiębiorstwa. Przez podniesienie podatku wzrośnie też cena win krajowych, które nie wytrzymają konkurencji z zagranicznymi. Wieś wróci do wysokoprocentowej wódki. Emil Sommerstein (Klub Żydowski) dopatrywał się w ustawie uprzywilejowania wielkich wytwórni, co spowoduje zamykanie małych warsztatów pracy i wzrost bezrobocia; poseł Hryńko Terszakowec (Klub Ukraiński) wyraził swój sprzeciw wobec ustawy, bo jest ona sprzeczna z interesami wsi. [*Dyskusja nad ustawą o opodatkowaniu wina i miodu syconego na 32 posiedzeniu Sejmu 16 X 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 32 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 16 X 1931 r.*], Warszawa [1931], kol. 31-41; S. Szydelski, [*Przemówienie na 32 posiedzeniu*], kol. 42-43.

popierać interesy rzemieślników zagrożone nieuczciwą konkurencją. Postulował, aby ministerstwo przemysłu i handlu wygospodarowało potrzebne fundusze na rozwój polskiego rzemiosła[104].

Na marginesie debaty nad nowelą do ustawy o izbach przemysłowych, na 57 posiedzeniu Sejmu 19 II 1932 r., ks. Szydelski zgłosił postulat przeprowadzenia nowelizacji ustawodawstwa o izbach rzemieślniczych. Nowa ustawa powinna usunąć istniejący obecnie dualizm funkcjonowania izb rzemieślniczych i cechów, jak też wprowadzić przymus przynależności rękodzielników do organizacji, cechów oraz izb. Przypomniał, że we Lwowie istnieje od dawna obok Izby Rzemieślniczej – Związek Cechów; obie te instytucje funkcjonują odrębnie. Nowelizacja ustawy o izbach rzemieślniczych powinna – w jego opinii – ściślej zespolić związki cechów z izbami. Dotychczas przynależność rzemieślników do cechów była dowolna, a brak przymusu dezorganizował przecież cech i utrudniał jego poczynania[105].

W dyskusji nad budżetem na rok 1933/1934 na 79 posiedzeniu Sejmu 4 II 1933 r. ks. Szydelski apelował o szczególną pomoc dla rzemiosła. Jego zdaniem drobny przemysł okazał większą odporność w dobie kryzysu niż wielkie zakłady pracy. Być może jest to prognostyk na przyszłość, którą sferę należy bardziej rozwijać[106].

Do tematyki cechów powracał ks. Szydelski na trybunie sejmowej jeszcze kilkakrotnie. I tak podczas 99 posiedzenia Sejmu 21 III 1933 r., w dyskusji nad zmianą rozporządzenia o prawie przemysłowym[107], zgłosił poprawkę. Żądała ona wprowadzenia do ustawy przemysłowej przymusu przynależności do cechów wszystkich rzemieślników przynajmniej z terenu Małopolski – jako postulat obrony polskiego rzemiosła. Tego samego zdania był zwołany w 1932 r. we

---

104 S. Szydelski, [*Przemówienie na 48 posiedzeniu*], kol. 68.

105 Tenże, [*Przemówienie na 57 posiedzeniu*], kol. 6-7.

106 Tenże, [*Przemówienie na 79 posiedzeniu*], kol. 37.

107 Była to dyskusja nad „Rządowym projektem ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 7 VI 1927 r. o prawie przemysłowym". Wydana wówczas ustawa obowiązywała cały kraj, z wyjątkiem Górnego Śląska. Sejm Śląski zgłosił gotowość jej przyjęcia, ale swą aprobatę uzależnił od wprowadzenia poprawek o rzemiośle do rozdziału IX. Komisja sejmowa przychyliła się do śląskich postulatów, które żądały zgody na tworzenie przymusowych cechów rzemieślniczych. Na Górnym Śląsku prawo niemieckie dopuszczało możliwość tworzenia przymusowych cechów rzemieślniczych, czego nie przewidywała polska ustawa przemysłowa z 7 VI 1927 r. Strona rządowa tłumaczyła ustępstwo na rzecz Śląska faktem, że ok. 90% rzemiosła na tym terenie koncentrowało się w przymusowych organizacjach. Wprowadzenie więc ustawy w dotychczasowym brzmieniu pogorszyłoby stan organizacji rzemieślniczych, doprowadziłoby do zniszczenia form organizacyjnych i przyniosłoby straty gospodarce. E. Idzikowski, [*Przemówienie na 99 posiedzeniu Sejmu 21 III 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 21 marca 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 64-66.

Lwowie zjazd rzemieślniczy Małopolski. Skoro rząd przewiduje korzystny wyjątek w stosowaniu owego przymusu dla Śląska, to rozszerzenie przepisu na obszar Małopolski nie będzie – jak niesłusznie obawia się referent projektu rządowego – zniszczeniem prawnej jednolitości. Dostateczną racją przemawiającą za przyjęciem wysuniętego postulatu są głosy oddolne rzemiosła[108].

Po raz ostatni z trybuny sejmowej temat cechów poruszył ksiądz poseł w czasie 121 posiedzenia parlamentu 8 III 1934 r., poświęconego tej samej co powyżej wymienione problematyce. Wyraził swoje odczucia na temat atmosfery, w jakiej powstał projekt ustawy o prawie przemysłowym; jego autorzy traktowali organizację cechową jako anachronizm. Opracowana nowela wprawdzie uwzględnia cechy, ale traktuje o nich wyłącznie w aspekcie kulturalno-zawodowym, z pominięciem wydźwięku gospodarczego. Zgodnie z tradycją, cechy będą nadal zajmować się sprawami zawodowo-gospodarczymi. Mówca zgłosił poprawkę do brzmienia ustawy, aby wśród określenia celów i struktury cechów ujęto też sferę ekonomiczną. Inna jego poprawka traktowała o przymusowości cechów. Cechy muszą przecież prowadzić własną politykę zawodową i kontrolę związaną z wykonywaniem zawodu. Owe działania będą niemożliwe do prowadzenia, jeśli cech nie otrzyma ustawowo zagwarantowanych znamion organizacji zawodowo-przymusowej. Postulaty te ks. Szydelski zawęził do granic Małopolski Wschodniej. Argumentował, że jeśli w interesie rządu leży wykorzystanie potencjału tkwiącego w organizacjach, to wyrażenie zgody na przedstawione poprawki nie powinno budzić wątpliwości. Rządowy projekt wykluczał istnienie Związku Cechów, a tymczasem ks. Szydelski, wskazując na Lwów, dowodził długoletniego istnienia tam takiego związku i jego zasług dla rzemiosła. Bezsensowna wydaje się więc jego likwidacja, tym bardziej że skoro będą istnieć cechy, musi ktoś koordynować ich pracę[109].

---

[108] Poprawkę ks. Szydelskiego odrzucono. Referent Edward Idzikowski (BBWR) tłumaczył, że jej przyjęcie byłoby zniszczeniem dotychczasowych osiągnięć rządu w dziedzinie ujednolicenia przepisów prawnych i form organizacyjnych dla całego państwa. E. Idzikowski, [*Przemówienie na 99 posiedzeniu*], kol. 66; S. Szydelski, [*Przemówienie na 99 posiedzenie*], kol. 66-67.

[109] Ksiądz Szydelski zgłosił do projektu 8 poprawek, m.in. o przymusowości cechu, skreśleniu projektowanego wyłączenia z ustawy chałupnictwa, skreśleniu wydanego przepisu o zakazie pobierania wynagrodzenia za naukę oraz opłacania pracy terminatorów. Wszystkie zostały odrzucone w głosowaniu. *Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym. Druk nr 784*, Warszawa 1934, s. 1-5; S. Szydelski, [*Przemówienie na 121 posiedzeniu Sejmu 8 III 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 121 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 8 marca 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 24-29.

Ksiądz Szydelski uważał, że w zbiorze spraw dotyczących rzemiosła istotne miejsce zajmuje problem przygotowania kadr zawodowych, o czym mówił na 111 posiedzeniu Sejmu 6 II 1934 r. Był wyrazicielem powszechnych skarg na mistrzów rzemieślniczych, niechętnie przyjmujących kandydatów na terminatorów, a przecież to oni w przyszłości zasilać będą stan rzemieślniczy. Rząd powinien pomagać w procesie przygotowywania nowych pracowników metodą zwiększenia zasiłków dla burs rzemieślniczych i odpowiedniej taktyki „podatkowo-społecznej"[110]. Podczas 60 posiedzenia Sejmu 24 II 1932 r. głosował też za obroną rzemiosła przy egzekucjach podatkowych, żądając ochrony przynajmniej warsztatów pracy[111].

Wyjście z kryzysu ekonomicznego kraju – zdaniem ks. Szydelskiego przemawiającego na ten temat podczas 79 posiedzenia Sejmu 4 II 1933 r. – nie było możliwe ani poprzez podjęcie walki klasowej, ani likwidację kapitalizmu czy upaństwowienie środków produkcji. Jedyną szansę upatrywał w próbie wprowadzenia ustroju korporacyjnego w Polsce. W ramach tego ustroju mogą znaleźć się wszystkie klasy społeczne i na podstawie zasady sprawiedliwości oraz solidaryzmu będzie możliwe rozwiązanie trudności, jak też uregulowanie relacji między kapitałem a pracą. W życie społeczne – dowodził dalej mówca – musi wejść etyka chrześcijańska oraz idea współistnienia. Jedynie opierając się na tych zasadach rozwijanych na podłożu pogłębionego życia religijnego, można oczekiwać poprawy położenia społeczno-gospodarczego kraju[112].

Odrębny rozdział sejmowej aktywności ks. Szydelskiego stanowiła sfera szkolnictwa. Związany z pracą pedagogiczną od wczesnych lat kapłaństwa znał z doświadczenia bolączki tego resortu. Podczas 12 posiedzenia Sejmu 9 II 1931 r. upomniał się o sprawiedliwe traktowanie nauczycieli o chrześcijańskim światopoglądzie na równi z innymi pedagogami o odmiennych zapatrywaniach. Żądał, aby władze szkolne wykazywały więcej troski o religijno-moralne wychowanie uczniów[113].

Dużego rozgłosu społecznego nabrała projektowana ustawa o ustroju szkolnictwa[114]. W podjętej dyskusji nad projektem na forum 61 posiedzenia Sejmu

---

[110] S. Szydelski, [*Przemówienie na 111 posiedzeniu*], kol. 24.

[111] Tenże, [*Przemówienie na 60 posiedzeniu*], kol. 48-49.

[112] O zasadach ustroju korporacyjnego traktowało jego przemówienie na 121 posiedzeniu Sejmu 8 III 1934 r. oraz wystąpienie na 129 posiedzeniu 6 II 1935 r. S. Szydelski, [*Przemówienie na 79 posiedzeniu*], kol. 36; tenże, [*Przemówienie na 12 posiedzeniu*], kol. 25; tenże, [*Przemówienie na 129 posiedzeniu Sejmu 6 II 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 129 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 lutego 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 44.

[113] Tenże, [*Przemówienie na 12 posiedzeniu*], kol. 50.

[114] Przeważały głosy krytyczne: zbyt ramowe ujęcie problematyki z pominięciem wielu istotnych spraw, brak określenia organizacji szkolnictwa powszechnego, niedostatki w odniesieniu

26 II 1932 r. wystąpiło 20 mówców, w tym ks. Szczepan Szydelski. Sprzeciwił się on zreformowaniu ośmioklasowego gimnazjum na rzecz sześciu lat nauki, groziło to bowiem obniżeniem poziomu nauczania. Zalecał raczej daleko posuniętą ostrożność w podejmowaniu tak ryzykownych kroków. Zgłosił poprawkę, aby obok projektowanego sześcioklasowego gimnazjum funkcjonowały również ośmioklasowe. Zwrócił uwagę na religijny aspekt wychowania w szkole. Wystąpił przeciw obawom niektórych posłów, przestrzegających przed groźbą „omnipotencji religii w szkole i wychowaniu"; uznał je za bezzasadne, bo Kościół wykazuje przecież zrozumienie dla nauk szczegółowych i nie chce zdominować ich religią. Przypomniał, że Kościół katolicki uznaje za słuszne dążenia do stworzenia szkoły wyznaniowej. Jeśli ten postulat nie jest możliwy do zrealizowania w państwie polskim, należy skoncentrować maksymalnie treści religijno-moralne, aby ta sfera oddziaływania na młodzież nie uległa zaniedbaniu. Ksiądz Szydelski zgłosił łącznie 8 poprawek do projektu ustawy i rezolucję akcentującą szczególnie dziedzinę religijno-moralną w szkolnym wychowaniu uczniów[115].

---

do szkolnictwa średniego typu itd. W prasie pojawiło się wiele głosów na temat ustawy, np.: *Episkopat Polski przeciw nowemu projektowi ustroju szkolnictwa*, KL 5(1932), nr 52A, s. 3; S. Grabski, *Reforma ustroju szkolnictwa*, KL 5(1932), nr 51A, s. 1-2; tamże, nr 52A, s. 1-2, tamże, nr 53A, s. 2; *Memoriał senatu Uniw*[*ersytetu*] *Jagiellońskiego w sprawie rządowego projektu o ustroju szkolnictwa nieprzyjęty przez sejmową komisję oświatową*, GPor 23(1932), nr 9846, s. 5; *Odpowiedź BBWR dla Episkopatu na zastrzeżenia w sprawie ustawy szkolnej*, GPor 23(1932), nr 9857, s. 7; *Senat Uniwersytetu J*[*ana*] *K*[*azimierza*] *we Lwowie ujemnie ocenia projekt ustawy szkolnej*, GPor 23(1932), nr 9864, s. 2; *Senat Uniwersytetu Lwowskiego przeciw reformom szkolnym*, GN 39(1932), nr 57, s. 4; W. Sikora, *O nowym projekcie ustroju szkolnictwa w Polsce*, KL 5(1932), nr 38 A, s. 7; tamże, nr 39 A, s. 6.

115 Dla przeforsowania jej na forum Sejmu ks. Szydelski nawiązał współpracę z posłem ks. Janem Czujem (BBWR) i innymi posłami tego bloku, starając się przekonać ich o celowości wyraźnego zaakcentowania w ustawie postulatu religijno-moralnego wychowania uczniów. Uznali oni jednak tego rodzaju akcent za zbyteczny, zarówno konkordat, jak i konstytucja gwarantują bowiem wychowanie religijne w szkole. Wówczas ks. Szydelski udał się wraz z ks. Janem Czujem do ministra WRiOP Janusza Jędrzejewicza, który poparł ich żądania. Po tej interwencji Komisja Szkolna zgodziła się przyjąć poprawkę zaproponowaną przez ks. Szydelskiego, która ostatecznie weszła do tekstu ustawy. Po latach wspominał on: „Chciałem, aby ustawa uznała prawa religii jako takiej […]. Starałem się, aby w uroczystym tym, a krótkim wstępie religia, jako taka znalazła swój wyraz i to się, dzięki Bogu stało". Odrzucenie pozostałych poprawek tłumaczył negatywną postawą stronnictw opozycyjnych oraz obawą rządu przed ustępstwami, które mogły wywołać ataki posłów z mniejszości sejmowej. *Pierwszy etap walki o szkołę zakończony*, GL 122(1932), nr 53, s. 6; *Po wielkiej debacie szkolnej*, GL 122(1932), nr 52, s. 1; S. Szydelski, [*Przemówienie na 61 posiedzeniu Sejmu 26 I 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 61 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 26 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 53-59; tenże, [*Poprawki zgłoszone do usta-*

W dyskusji nad ustawą o szkołach prywatnych na 62 posiedzeniu Sejmu w dniu 27 II 1932 r. ks. Szydelski podjął temat szkolnictwa prowadzonego przez Kościół. Zaznaczył, iż Kościół nie uznaje państwowego monopolu w dziedzinie edukacji, ale domaga się prawa tworzenia własnych struktur szkolnych. W omawianym projekcie rząd nie negował wprawdzie tego prawa, ale też nie zaznaczył go. Tymczasem Kościół domaga się gwarancji w tym obszarze życia. Czynniki rządowe tłumaczą, iż taką gwarancję daje konkordat i konstytucja, ale na przyszłość mogą się one okazać niewystarczające. Mówca wyjaśnił, że nie chodzi tu o żadne przywileje dla Kościoła, ale o zabezpieczenie prawne aktualnego stanu rzeczy. Przyszłość bowiem jest niepewna, a historia dowiodła dużej częstotliwości ataków na szkolnictwo kościelne. Jednocześnie mówca wyraził obawy przed zbyt daleko posuniętą szansą ingerencji czynników rządowych w dziedzinie szkolnictwa prywatnego, co przewiduje omawiany projekt. Zgłosił więc kilka poprawek, wśród nich najważniejszą o skonsultowaniu z Episkopatem Polski ostatecznych decyzji odnośnie do kształtu ustawy o szkołach prywatnych[116].

W trakcie 96 posiedzenia Sejmu 15 II 1933 r. ks. Szydelski zabierał głos w dyskusji nad projektem ustawy o przedłużeniu terminów składania niektórych egzaminów w szkołach wyższych. Zgłosił wówczas poprawkę do projektu, domagał się zezwolenia studentom innych wydziałów uniwersyteckich, poza filozoficznym, o którym traktowała ustawa, dokończenia dalszych egzaminów według dawnych przepisów obowiązujących do końca 1933 r., o ile wcześniej zaczęli je składać[117].

Centralnym punktem prac sejmowych w kadencji 1930-1935 było uchwalenie nowej Konstytucji Rzeczypospolitej. Prace przygotowawcze rozpoczęto już 6 II 1931 r. Przez kolejne miesiące projekt omawiano w komisji konstytucyjnej i na plenum Sejmu. Podczas 108 posiedzenia parlamentu 26 I 1934 r., na którym,

---

wy o ustroju szkolnictwa na 61 posiedzeniu], kol. 136-141; tenże, *Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej. (Uwagi uzupełniające)*, AK 18(1932), t. 30, s. 378-385, 492-497.

[116] Inni mówcy wysunęli wiele zastrzeżeń pod adresem projektu. Byli zgodni co do tego, że ustawa godzi w dotychczasowe szkoły o dobrych tradycjach i spełniających swe zadania w przygotowaniu obywateli do pracy państwowej, niszczy prywatną inicjatywę, jest sprzeczna z konkordatem. Ponadto poważne wątpliwości budziła kwestia nominacji i zatwierdzania dyrektorów i nauczycieli. [*Dyskusja nad ustawą o szkołach prywatnych na 62 posiedzeniu*], kol. 81-85, 141-146; S. Szydelski, [*Przemówienie na 62 posiedzeniu*], kol. 49-52.

[117] Komisja oświatowa przedłużyła termin z pierwotnie ustalonego 30 VII 1933 r. na 31 XII tr., ale tylko dla Wydziału Filozoficznego. Poprawka ks. Szydelskiego upadła. S. Szydelski, [*Przemówienie na 96 posiedzeniu Sejmu 15 III 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 96 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 15 marca 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 71-72; B. Pochmarski, [*Przemówienie na 98 posiedzeniu*], kol. 68-71.

jak się okazało, miało dojść do jej uchwalenia, w dyskusji nad referatem sprawozdawczym Stanisława Cara (BBWR), głos zabrał – obok innych 11 mówców – ks. Szydelski. Projekt nowej konstytucji uznał za rzecz doniosłej wagi, wobec czego nie mógł zachować się obojętnie. Przyznał, że schemat jest rezultatem długotrwałej pracy i dlatego winien być rozważany w kategoriach ponadpartyjnych, w atmosferze spokoju i obiektywizmu. Niedopuszczalnym błędem jest doszukiwanie się w tekście projektu osobistych lub grupowych interesów jego twórców. Dyskusja winna przebiegać w klimacie rzeczowej troski o bezpieczeństwo, siłę i potęgę państwa. Przestrzegał przed przeakcentowaniem tezy lansowanej przez niektóre ugrupowania polityczne, jakoby wspomniany projekt groził zamachem na prawa narodu. Wyraził zdziwienie wystąpieniami przedstawicieli mniejszości narodowych, doszukujących się w artykułach projektu ograniczenia ich swobód. Przecież – dodawał dalej mówca – jedynym kryterium dopuszczenia do udziału w życiu publicznym państwa ma być ocena wartości wysiłków i zasług obywateli na rzecz kraju. Projekt zrównuje w prawach i przywilejach nację polską i mniejszości narodowe. Musi być jednak równy podział obowiązków, aby możliwe było korzystanie z tych samych równych praw[118]. Mówca akceptował tendencję stworzenia w Polsce silnej władzy państwowej, w tym szerokich prerogatyw prezydenta. Wykluczał jako fałszywe obawy przed dostrzeganiem w tych nadzwyczajnych

[118] Referat sprawozdawczy Stanisława Cara podkreślał, że przyszły ustrój w Polsce powinien połączyć dwa elementy: silną władzę i wolności obywatelskie. Dyskutanci wyrażali wiele zastrzeżeń, np. reprezentant Klubu Ukraińskiego, doceniając potrzebę zmiany Konstytucji, odmówił Sejmowi prawa zmiany ustroju jako reprezentacji niebędącej wyrazem woli społeczeństwa. Poseł Jan Jankowski (Klub NPR) w projekcie widział zamiar likwidacji ustroju demokratycznego w Polsce, a wprowadzenie jedynowładztwa. Poseł Maksymilian Malinowski (Klub Ludowy) stwierdził, że projekt odrzuca wpływ ludu na bieg spraw państwowych i prowadzi do jedynowładztwa. Reprezentant PPS, poseł Kazimierz Czapiński, krytykował projekt jako próbę utrwalenia aktualnego systemu politycznego i udaremnienia społeczeństwu oddziaływania na losy państwa. Poseł Franciszek Gruszczyński (ChD) dowodził niezgodności tez konstytucyjnych z moralnością chrześcijańską i interesem państwa polskiego; naruszają one bowiem zasady sprawiedliwości i odsuwają lud od wpływu na bieg spraw państwowych. Dezaprobatę wyrazili również posłowie z Klubu Ukraińskiego i Żydowskiego. W.Z., *Największy brak konstytucji*, GN 42(1935), nr 92, s. 1; *Niepewny los konstytucji*, KL 8(1935), nr 73A, s. 3; *Plenarne obrady Sejmu. BB formuje „tezy konstytucyjne"*, KL 7(1934), nr 26ABC, s. 1; *Projekt konstytucji w ogniu krytyki posłów Klubu Narodowego*, KL 8(1935), nr 66A, s. 1; S. Szydelski, [*Przemówienie na 108 posiedzeniu Sejmu 26 I 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 108 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 26 I 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 45-54; [*Dyskusja nad ustawą konstytucyjną na 108 posiedzeniu*], kol. 3-45, 54-55; *Uwagi Episkopatu Polski w sprawie zmiany konstytucji*, GK 38(1931), nr 22, s. 259-260; nr 23, s. 271-272.

uprawnieniach zalążków jednowładztwa lub tyranii. Z zadowoleniem podkreślał zasadnicze przesłanie projektu: zamiar zaangażowania szerokich sfer społecznych do współpracy i współodpowiedzialności za państwo[119].

Ksiądz Szydelski zwrócił uwagę zebranych na sali sejmowej na aspekty moralne ujęte w tezach konstytucyjnych. Uszanowano wiele postanowień Konstytucji Marcowej, gwarantującej wolność przekonań religijnych i obywatelskich, a nadto prawo swobodnej działalności tak Kościoła katolickiego, jak i innych związków wyznaniowych. Na szczególne uznanie zasługiwało – jego zdaniem – dowartościowanie inicjatywy jednostki w życiu zbiorowym, docenienie wartości pracy i ujęcie zasady chrześcijańsko-społecznego solidaryzmu. Nowość stanowiło „zagadnienie elitaryzmu"; na idei oceny wartości wysiłków i zasług obywateli na rzecz państwa oparto instytucję Legionu Zasłużonych jako swoistej elity społecznej. Ksiądz Szydelski nie był wszakże przekonany co do słuszności metody jej formowania. Zawężenie kwalifikacji jedynie do sfery zasług dla życia społecznego może rodzić podejrzenie o stronniczość i chęć wzmocnienia pozycji grupy rządzącej. Warto więc – w ocenie ks. Szydelskiego – zrewidować to stanowisko. Jakkolwiek mówca przyznawał, że w tezach projektu tkwiła troska o zapewnienie państwu rozwoju i świetności z uwzględnieniem pierwiastków moralnych, to jednak nie uważał wszystkich szczegółów za nienaruszalne dogmaty. Nie tracił nadziei na dokonanie koniecznych korekt, których wymaga dobro kraju[120].

Po przerwie w obradach Sejm przegłosował 26 I 1934 r. nową Konstytucję Rzeczypospolitej w brzmieniu, jakie proponował wcześniejszy projekt[121].

---

[119] S. Szydelski, [*Przemówienie na 108 posiedzeniu*], *passim*.

[120] Tamże.

[121] Wicemarszałek Stanisław Car oznajmił po przerwie, że dyskusja sejmowa dowiodła braku zainteresowania opozycji problemem naprawy ustroju. Nie widział więc przeszkód, aby jeszcze na aktualnie trwającym posiedzeniu przeprowadzić głosowanie nad projektem konstytucji. Zaproponował, aby dyskutowane tezy uznać za projekt ustawy. Sugestia ta spotkała się z protestem ze strony posła Stanisława Strońskiego (Klub Narodowy), wniosek Cara – jego zdaniem – był sprzeczny z prawem. Wówczas Stanisław Car wysunął kolejną propozycję o uzupełnienie porządku dziennego obrad i skrócenie postępowania formalnego, na co uzyskał poparcie większości posłów. W głosowaniu nad projektem Konstytucji ⅔ obecnych na sali posłów opowiedziało się za nim. Oznaczało to faktycznie przyjęcie przez Sejm nowej Konstytucji. Za ustawą głosował również ks. Szydelski. Ostatecznie Konstytucja weszła w życie z chwilą publikacji w „Dzienniku Ustaw RP" 24 IV 1935 r. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Uwagi uzupełniające, s. 8; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 241-243; AAN, sygn. 81, Tezy Konstytucyjne, Warszawa 1931-1933, k. 1-28, mps; *Historyczne posiedzenie Sejmu. Nowa Konstytucja uchwalona. Opozycja nie brała udziału w głosowaniu*, GPor 25(1934), nr 10551, s. 4-5; *Historyczne posiedzenie Sejmu*, GL 125(1935), nr 70, s. 1; *Nowa konstytucja nie prędko wejdzie w życie*, KL 8(1935), nr 84

Obszerna grupa tematów poruszanych przez ks. Szydelskiego w komisjach i na forum Sejmu odnosiła się do Małopolski Wschodniej. Tytułem przykładu można wymienić choćby niektóre z nich: kwestia ukraińska, ustosunkowanie się do projektów autonomii Małopolski Wschodniej, rola Lwowa i instytucji społeczno-gospodarczych na tym terenie. W kontekście dyskusji nad ustawą samorządową, w czasie 86 posiedzenia Sejmu 14 II 1933 r., ks. Szydelski odrzucił skargi posła Dymitra Lewickiego (Klub Ukraiński), jakoby projekt ustawy był nowym zamachem na prawa ludności ukraińskiej, a nawet usiłowaniem zniszczenia tej mniejszości. Przyczynę ataków na ustawę upatrywał w zawartych w niej sformułowaniach, wymagających zatwierdzenia przez władze państwowe niższych rangą urzędników administracyjnych. Takie rozstrzygnięcie wydaje się – zdaniem mówcy – celowe w regionach, gdzie występują tendencje antypaństwowe i antyrządowe[122].

W ramach debaty nad ustawą o ustroju szkolnictwa podczas 61 posiedzenia Sejmu 26 II 1932 r. ks. Szydelski zdeklarował się jako zwolennik pokojowego współistnienia ludności polskiej i ukraińskiej w województwach południowo-wschodnich. Uważał, że przy dobrej woli obu stron, opierając się na fundamentach wiary katolickiej, możliwe jest osiągnięcie takiego stanu. Zaprotestował natomiast przeciwko oskarżeniom strony ukraińskiej o rzekomy zakaz nauczania ludności ukraińskiej w jej języku. Szkoły utrakwistyczne nie mają na celu wynarodowienia mniejszości etnicznych, ale przygotowanie gruntu pod pokojowe współżycie obu nacji. Terytorium Małopolski Wschodniej nie jest wyłącznie własnością Ukraińców, bo jak dowodzą przekazy historyczne i wydarzenia w ciągu wieków, była ona i pozostała polska i ruska. Naród polski ma do niej niezbywalne prawa, dlatego nie można odmówić racji państwu polskiemu do dysponowania nią[123].

Reagując na skargi posłów ukraińskich na krzywdy doznawane ze strony Polski, ks. Szydelski na 124 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1934 r. przypomniał ustawy państwowe o jednakowym traktowaniu wszystkich narodowości zamieszkujących Polskę. Zatem obowiązki wynikające z faktu polskiego obywatelstwa powinno ponosić całe społeczeństwo w równej mierze. Skoro nasila się terror antypolski, państwo musi stać na straży bezpieczeństwa swych obywateli. Ksiądz Szydelski,

---

ABC, s. 1; *Nowa konstytucja nic nie zmieni*, KL 8(1935), nr 84ABC, s. 3; *Sprawozdanie stenograficzne z 108 posiedzenia*, kol. 55-56; *Tezy konstytucyjne*, w: *Prace Komisji Konstytucyjnej Sejmu*, [Warszawa b.r.], s. 29-42; *Większość sejmowa gwałcąc obowiązującą konstytucję uchwaliła nową*, KL 8(1935), nr 82A, s. 1.

122 S. Szydelski, [*Przemówienie na 86 posiedzeniu*], kol. 72.

123 Tenże, [*Przemówienie na 61 posiedzeniu*], kol. 58-59; tenże, [*Przemówienie na 37 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 37 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 listopada 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 56.

konkludując, dodał, że jedynym skutkiem owych skarg ukraińskich będzie konsolidacja polskiego narodu w obronie prawa i polskości na południowo-wschodnich rubieżach[124].

W przemówieniu na 37 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1931 r. kategorycznie odrzucił wniosek Klubu PPS o przyznanie autonomii Małopolsce Wschodniej. Uznał go za nierealny, bo naraża na straty naród polski i osłabia relację tych ziem z całym państwem. Poza tym, postulat tego rodzaju nie stwarza warunków zgodnego i pokojowego współistnienia obu narodowości[125].

Wiele razy ks. Szydelski występował w obronie Lwowa jako ważnego ośrodka społeczno-gospodarczego, politycznego i kulturalnego Małopolski Wschodniej. Na przykład na 124 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1934 r. zaprotestował przeciw likwidowaniu we Lwowie wielu instytucji społeczno-gospodarczych. Zjawisko to określił jako niszczenie starej tradycji miasta i jego prestiżu, a nawet nazwał wyrządzaniem krzywdy moralnej. Krzywdzi się tym samym cały kraj, Lwów stoi bowiem na straży przynależności południowo-wschodniej części ziem do Polski. Mówca podkreślił swoje przekonanie o wyjątkowym posłannictwie miasta, jakie przewidziała dlań historia i położenie geopolityczne[126]. Zdecydowanie negatywnie ustosunkował się do planów redukcji sądów i starostw w Małopolsce Wschodniej, tak ze względów kulturowych, jak i w trosce o interesy wymiaru sprawiedliwości. Bowiem sądownictwo i administracja – w opinii mówcy – troszczyły się o kultywowanie polskości na tym terenie. Zniesienie więc niektórych z tych instytucji mogłoby spowodować dotkliwe straty dla strony polskiej[127].

By dopełnić całości obrazu zaangażowania ks. Szydelskiego na forum sejmowym, należy wspomnieć o jego programowym wystąpieniu podczas 129 posiedzenia parlamentu 6 II 1935 r. w imieniu Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. Zaprezentował wtedy zasady ideowe stronnictwa i jego stanowisko w odniesieniu do rządu. Stwierdził, że jakkolwiek ZChS dostrzegało wiele zadań oczekujących na rozwiązanie przez czynniki rządowe, to jednak uznało wysiłki rządu w rozwiązywaniu problemów społeczno-politycznych kraju za udane[128].

---

[124] Tenże, [*Przemówienie na 124 posiedzeniu*], kol. 126-127.

[125] Tenże, [*Przemówienie na 37 posiedzeniu*], kol. 55-56.

[126] Tenże, [*Przemówienie na 86 posiedzeniu*], kol. 72; tenże, [*Przemówienie na 124 posiedzeniu*], kol. 125-126.

[127] Tenże, [*Przemówienie na 30 posiedzenie Sejmu 9 X 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 30 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 9 października 1931*, Warszawa [1931], kol. 70.

[128] Tenże, [*Przemówienie na 129 posiedzeniu Sejmu 6 II 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 129 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 lutego 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 42-46.

Oprócz działalności w komisjach i przemówień prezentowanych na plenum sejmowym, ks. Szydelski podejmował wiele interwencji w poszczególnych ministerstwach w Warszawie. W Ministerstwie WRiOP, Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości poruszał różnorodne zagadnienia związane z życiem Kościoła. Problemy emerytur i podatków duchowieństwa omawiał w Ministerstwie Skarbu, a w resorcie transportu m.in. interweniował o zwiększenie dostaw dla warsztatów kolejowych we Lwowie oraz bronił eksmitowanych lwowskich emerytów kolejowych. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu występował w obronie rzemiosła i zabiegał o subwencję dla Bursy Rzemieślniczej im. św. Stanisława Kostki we Lwowie. Wreszcie bywał częstym gościem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych u ministra Bronisława Pierackiego, z którym łączyła go dobra znajomość; omawiał z nim problemy na linii państwo–Kościół i inne[129].

Jak wynika z powyższych rozważań, ks. Szydelski w wystąpieniach sejmowych poruszał szeroki wachlarz problemów, począwszy od zagadnień ustrojowych, poprzez tematykę Kościoła katolickiego, mniejszości narodowych, szkolnictwa, aż do spraw gospodarczo-ekonomicznych i przemysłowych. Naświetlał je społeczną nauką Kościoła, wysuwając dość często dezyderaty pod adresem kompetentnych czynników oraz podając propozycje rozwiązań. Postulaty te nigdy nie nosiły w sobie ładunków radykalnych czy wymierzonych jednoznacznie przeciwko polskiemu rządowi. Odwoływały się raczej do zasad ruchu chrześcijańsko-społecznego, choć nie stroniły od krytyki ówczesnej rzeczywistości. Generalnie opowiadał się za polityką rządu, którą popierał zwłaszcza na terenach Małopolski Wschodniej. Dużo uwagi poświęcał rzemiosłu, dostrzegając w nim siłę motoryczną rozwoju polskiego życia gospodarczego w dobie kryzysu.

3. Wiece i zebrania poselskie

Niemały wpływ na skuteczność pracy poselskiej wywierały bezpośrednie kontakty parlamentarzystów z wyborcami w okręgach. Spotkania te umożliwiały przekazywanie informacji o pracy rządu, Sejmu i poszczególnych jego komisji, a zarazem dawały szansę odbierania postulatów kierowanych pod adresem czynników rządowych. Chrześcijańska Demokracja Małopolski Wschodniej, doceniając doniosłość tego typu zebrań, jeszcze w poprzednich kadencjach sejmowych

[129] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Uwagi uzupełniające, s. 6-7; AAK, S. Szydelski, Wspomnienia, s. 259-263; *W sprawie przenoszenia Dyrekcji Zakładów Ubezpieczeniowych we Lwowie*, KGP 10(1934), nr 3, s. 4.

domagała się od swych posłów żywszego kontaktu ze społeczeństwem[130]. Nawiązując do tych oczekiwań społecznych, ks. Szydelski organizował zebrania zarówno we Lwowie, jak i na prowincji. Nie zachowały się jednak szczegółowe sprawozdania z ich przebiegu, o ile takowe były prowadzone poza informacjami prasowymi; zdani więc jesteśmy na fragmentaryczne przekazy.

Jednym z pierwszy zapisów jest wiadomość o wiecu poselskim zorganizowanym 10 V 1931 r. o godz. 12.00 w sali Instytutu Technologicznego we Lwowie. Na spotkanie z senatorami Juliuszem Makarewiczem i Maksymilianem Thulliem oraz posłem ks. Szczepanem Szydelskim przybyło ok. 50 osób. Dyskutowano nad zagadnieniem zmiany konstytucji. Zagajenie wygłosił ks. Szydelski[131].

Dnia 14 V tego roku w Sali Domu Katolickiego we Lwowie odbyło się spotkanie ks. Szydelskiego z udziałem ok. 100 osób. Ksiądz poseł wygłosił referat pt.: „Położenie gospodarcze kraju". Omówił kryzys ekonomiczny w Polsce, akcentując jego związki z sytuacją ogólnoświatową. Wskazał na decyzje rządu zmierzające do złagodzenia napięć. Stwierdził, że każdy obywatel przez własną oszczędność i pracowitość może przyspieszyć poprawę ogólnej sytuacji państwa. Mówca złożył podziękowanie Komitetowi Obywatelskiemu Niesienia Pomocy Bezrobotnym za podjętą akcję ratunkową[132].

Z roku następnego zachował się przekaz o zebraniu poselskim zorganizowanym 26 II 1932 r. w lokalu Stowarzyszenia „Biały Sztandar" we Lwowie. Ksiądz Szydelski wygłosił odczyt pt.: „Położenie państwa polskiego"[133]. Chadecja Małopolski Wschodniej z kolei 29 X 1932 r. urządziła podobne zebranie w lwowskiej Czytelni Katolickiej. Przewodniczył senator Maksymilian Thullie, ks. Szydelski w swoim wystąpieniu poruszył zaś temat bezrobocia i kryzysu, wypowiadał się o polityce społecznej i wewnętrznej rządu, wspomniał o stanie budżetu państwa. Stwierdził, że rząd polski prowadzi walkę z eskalacją samowoli partii politycznych. Jednak trudna do określenia – zdaniem mówcy – jest linia pozytywnych działań

---

[130] Głosy te były dość częste zwłaszcza w latach dwudziestych XX w., kiedy to reprezentacja ChD Małopolski Wschodniej w parlamencie nie była zbyt liczna. C. L[echicki], *Nasze najbliższe zadania*, GP 3(1926), nr 2, s. 2.

[131] DALOLw, f. 110, op. 1, nr 1011, Chrześcijańska Demokracja – zgromadzenie sprawozdawcze. Raport dzienny nr 58 z 11 V 1931 r., Lwów 1931, k. 1; *O zmianę konstytucji*, GP 2(1931), nr 10, s. 4.

[132] DALOLw, f. 110, op. 1, nr 1011, Chrześcijańska Demokracja. Raport miesięczny nr 5 z 5 VI 1931 r., [Lwów 1931], k. 1, mps; DALOLw, f. 110, op. 1, nr 1011, Sprawozdanie poselskie Chrześcijańskiej Demokracji. Raport dzienny nr 60 z 15 V 1931 r., [Lwów 1931], k. 1, mps; *Zebranie poselskie ks. dr. posła Szydelskiego*, GP2(1931), nr 11, s. 2.

[133] [Relacja z odczytu ks. S. Szydelskiego na zebraniu poselskim], KGP 3(1932), nr 20, s. 1; *Odczyt w Stow*[*arzyszeniu*] *„Biały Sztandar"*, KGP 3(1932), nr 9, s. 1.

rządowych. W imieniu ChD Małopolski Wschodniej wypowiedział się przeciwko dyktaturze jednostki czy grupy, bo każdej władzy potrzebna jest opozycja. Tę rolę powinien spełniać parlament. Ksiądz Szydelski odrzucił model omnipotencji państwa, byłby to bowiem nawrót do „wskrzeszenia państwa pogańskiego". Opowiedział się natomiast za silną władzą potrzebną zwłaszcza w czasach kryzysu, ale zarazem zdolną do współpracy ze społeczeństwem. Takie współdziałanie będzie – jego zdaniem – możliwe, jeśli rząd uwzględni w swych decyzjach zasady chrześcijańskiej sprawiedliwości i uczciwości. Naczelnym motywem zgodnego działania rządu i społeczeństwa winien być wzgląd na dobro Polski[134].

W chronologicznym rejestrze zebrań poselskich ks. Szydelskiego dość istotne miejsce zajmowały spotkania z grupami zawodowymi małopolskiej społeczności. I tak 17 II 1932 r. został on zaproszony na konferencję kilkudziesięciu przedstawicieli Związku Cechów i Rady Miejskiej Lwowa. W swym przemówieniu przedstawił zamiary rządu przygotowującego zmianę ustawy o świadczeniach społecznych. Uważał ów problem za niełatwy do rozwiązania, bo ogniskują się tu różnorodne interesy świata pracy. Obiecał zebranym poparcie dla rzemiosła tak w komisjach, jak i na forum Sejmu[135].

Podobnie jeszcze tego samego roku, 5 VII, wystąpił na wiecu mistrzów szewskich w Sali Związku Cechów Rzemieślniczych we Lwowie. Dyskutowano o szkodliwej konkurencji warsztatów więziennych i wojskowych w stosunku do zawodowych rzemieślników[136]. Innym razem, 25 IV 1933 r., zaproszono ks. Szydelskiego na zebranie mistrzów cechów lwowskich w sali Związków Cechów Rzemieślniczych we Lwowie, gdzie przemawiał na temat nowelizacji ustawy przemysłowej[137].

Dnia 26 II 1933 r. w lokalu „Białego Sztandaru" we Lwowie ks. Szydelski wygłosił referat poselski poświęcony polityce gospodarczej rządu, bazując na materiałach sejmowej komisji budżetowej. Wystąpienie mówcy wywołało liczne pytania ze strony słuchaczy. Wiosną zaś, 27 V 1933 r., o godz. 11.30 w sali Hotelu Europejskiego we Lwowie zwołano zebranie poselskie ChD Małopolski Wschodniej z udziałem posłów i senatorów tego stronnictwa. Spotkanie otworzył ks. Szydelski, podkreślając znaczenie tego typu zjazdów w procesie konsolidacji pracy obywatelskiej Chadecji. Po części wstępnej ksiądz poseł wygłosił referat poświęcony polityce społeczno-gospodarczej rządu. Poczynania te scharakteryzował jako trafne i odpowiadające wskazaniom społecznych encyklik papieskich.

---

134 *Wielkie zgromadzenie Chrześcijańskiej Demokracji we Lwowie*, KGP 3(1932), nr 22, s. 1-2.

135 *Rzemiosło lwowskie upada pod ciężarem nadmiernych świadczeń*, GPor 23(1932), nr 9853, s. 3.

136 *Wspólny front rzemiosła szewskiego zwraca się przeciw nieuprawnionej konkurencji*, GPor 23(1932), nr 9988, s. 3.

137 *Obrona rzemiosła przed partactwem*, GPor 24(1933), nr 10279, s. 5.

Podkreślał zwłaszcza troskę aparatu rządowego o rozwiązanie problemu bezrobocia, ratowanie rzemiosła i zabieganie o utrzymanie kursu waluty polskiej. W dyskusji zebrani zgodzili się co do konieczności współpracy z rządem[138].

Jednym z poselskich zebrań w 1933 r. na prowincji było spotkanie w Strusowie na terenie woj. tarnopolskiego. Ksiądz Szydelski referował na temat położenia gospodarczego kraju i wysiłków rządu zmierzających do poprawy sytuacji rolnictwa i ochrony warsztatów pracy przed upadkiem. Dużą część zebrania wypełniły wyjaśnienia, jakich mówca udzielał w odpowiedzi na skargi pod adresem wymiaru wysokości podatków[139].

Jesienią, 12 XI 1933 r., ponownie zorganizowano w Czytelni Katolickiej we Lwowie zebrania poselskie ChD Małopolski Wschodniej z udziałem posłów i senatorów. Wiodący referat wygłosił ks. Szydelski, omówił decyzje rządu w sferze pomocy rolnictwu i walki z bezrobociem. Politykę rządu referent określił jako „przezorną i trafną", dlatego nie zajął wobec niego opozycyjnego stanowiska. Inni mówcy, np. Maksymilian Thullie i Juliusz Makarewicz przedstawili rezultaty pracy Sejmu nad tezami konstytucyjnymi[140].

Za jedne z ostatnich zarejestrowanych zebrań poselskich ks. Szydelskiego trzeba uznać spotkania pod datą 4 II i 11 II 1934 r. w lokalu „Białego Sztandaru" we Lwowie. Na pierwszym z nich mówca ukazał obraz życia polityczno-gospodarczego kraju. Omówił kolejno budżet, ogólny program rządu oraz działalność ministerstw. Zwrócił uwagę na rolę Polski w Europie w dobie ogólnej dezorientacji polityczno-gospodarczej świata. Podkreślił główne kierunki polityki zagranicznej i troskę o utrzymanie pokoju światowego[141].

---

[138] Maksymilian Thullie rozszerzył i uzupełnił uwagi ks. Szydelskiego, a Juliusz Makarewicz ukazał relację pomiędzy ChD Małopolski Wschodniej a BBWR i rządem. Z kolei Edmund Pleuss zgłosił rezolucję wyrażającą uznanie dla taktyki prowadzonej w parlamencie przez ks. Szydelskiego, Thulliego i Makarewicza. *Referat poselski ks. prof. Szczepana Szydelskiego w „Białym Sztandarze"*, KGP 4(1933), nr 10, s. 4; *Walne zebranie poselskie Polskiego Stronnictwa Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji we Lwowie*, KGP 4(1933), nr 23, s. 2.

[139] *Zebranie obywatelskie w Stusowie*, KGP 3(1933), nr 25, s. 3.

[140] Edmund Pleuss zgłosił rezolucję, w której zebrani wyrazili podziękowanie i zaufanie ks. Szydelskiemu, Maksymilianowi Thulliemu i Juliuszowi Makarewiczowi za ich pracę parlamentarną. Inna rezolucja witała rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych. Zebrani uznali, że rozporządzenie o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych wprowadza normy znacznie gorsze od dotychczasowych, a zniesienie dodatku rodzinnego jest sprzeczne z interesami silnej Polski. *Zebranie poselskie Polskiego Stronnictwa Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji na Małopolskę Wschodnią we Lwowie*, KGP 3(1933), nr 42, s. 3-4.

[141] *Odczyt w Stowarzyszeniu „Biały Sztandar"*, KGP 4(1934), nr 6, s. 3; *Sprawozdanie poselskie w „Białym Sztandarze"*, KGP 4(1934), nr 7, s. 3.

Ostatnim zapisem o odbytym wiecu poselskim ks. Szydelskiego jest notatka z 10 II 1935 r. Wystąpił wówczas wspólnie z senatorem Juliuszem Makarewiczem w lwowskiej Czytelni Katolickiej. Ksiądz poseł zaprezentował referat pt.: „Problemy funkcjonowania państwa". Mówca skrytykował działania władz administracyjnych i policyjnych oraz omówił inicjatywy rządu w dziedzinie ograniczenia bezrobocia[142].

W swoich „Wspomnieniach" ks. Szydelski odnotował liczne wizyty poselskie w wielu punktach Małopolski Wschodniej. Odwiedził np. Stanisławów, Sambor, Rzeszów, Przemyśl, Brzeżany, Tarnopol, Złoczów, Busk, Stryj, Chodorów, Borysław i inne ośrodki. Nie są jednak znane żadne bliższe szczegóły na ten temat[143].

Jak wynika z przytoczonego, choć niepełnego zestawienia, spotkania ks. Szydelskiego z wyborcami z reguły były poświęcone sprawom polityczno-ekonomicznym. Ich tematykę determinowała sytuacja kryzysowa w świecie i w Polsce. Miały one przeważnie charakter informacyjno-sprawozdawczy, co pozwalało kształtować opinię publiczną określonych kręgów społecznych i korygować postawy obywateli względem rządu, nie zawsze dostatecznie zorientowanych w jego taktyce. Nie trzeba dowodzić, że przemówienia te z reguły pozytywnie oceniały taktykę rządu, co wynikało z prosanacyjnej orientacji ich autora. Niekiedy charakteryzował je mały stopień obiektywizmu w ocenie rzeczywistości. Uczestnikami tych zebrań byli przeważnie członkowie i sympatycy Chadecji, a terenem oddziaływania nie tylko okręg wyborczy Lwów-miasto, ale cała Małopolska Wschodnia. Czasem zdarzyły się niepowodzenia, ale wina leżała po stronie organizatorów, a nie innych czynników[144].

4. Bilans kadencji poselskiej

W okresie piastowania mandatu poselskiego do Sejmu III kadencji, od 16 XI 1930 r. do 30 VIII 1935 r., ks. Szydelski dwukrotnie zmieniał przynależność

---

142 *Sprawozdanie poselskie Zjednoczenia Chrześc*[*ijańsko*]*-Społ*[*ecznego*] *na Małop*[*olskę*] *Wschodnią we Lwowie*, KGP 5(1935), nr 7, s. 4.

143 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 272-274.

144 Na przykład w początkach pracy poselskiej ks. Szydelski zapowiedział przy pomocy afiszy i plakatów zebranie z wyborcami w sali Małego Teatru w Domu Katolickim we Lwowie, nie upewniwszy się wcześniej, czy lokal będzie wolny. Po przybyciu uczestników zebrania o oznaczonej godzinie okazało się, że odbywało się tam inne spotkanie, którego nie sposób było przerwać. Wiec ks. Szydelskiego nie doszedł wówczas do skutku. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 272.

klubową. Od początku swej kadencji do dnia 16 I 1932 r., czyli do momentu odłączenia się Chadecji Małopolski Wschodniej od stronnictwa Wojciecha Korfantego, był członkiem Klubu ChD, po secesji grupy małopolskiej pozostał bez przynależności klubowej. Jak wyznawał, dawało mu to większą możliwość interesowania się wieloma zagadnieniami i zabierania głosu na ich temat, nie był bowiem skrępowany żadnymi regulaminami partyjnymi czy klubowymi[145]. Sprawozdania sejmowe i relacje prasowe określały go w tym okresie mianem „dziki" lub nie podawały jego przynależności partyjnej. Dopiero zimą 1934 r. wszedł do Klubu Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. Pomimo formalnego akcesu ChD Małopolski Wschodniej do ZChS już 7 V 1934 r., dopiero 20 XII 1934 r. doszło do posiedzenia Klubu ZChS, na którym wybrano ks. Szydelskiego jego prezesem[146].

W okresie kadencji ks. Szydelski wygłosił ogółem 29 przemówień na plenum Sejmu, wysunął się tym samym na pierwsze miejsce spośród mówców zarówno w Klubie ChD, jak i ZChS[147]. Wykaz ich podaje tabela nr 4.

---

[145] „Słowo Polskie" w 1932 r. pisało: „Jedyny ksiądz z bloku sejmowego Chadecji opuścił jej szeregi. Ks. Szydelski siedzi w sejmie teraz osobno, samotnie. Jedyny ksiądz z tej arcykatolickiej partii. I to ksiądz nie byle jaki. Znamy go we Lwowie. Piękna, moralnie nieskazitelna postać. I oto co się dzieje: ta arcychrześcijańska partia jest mściwa. Gdy ks. Szydelski wchodzi na trybunę, chadecy ostentacyjnie opuszczają salę". *Jak partie rozprawiają nad budżetem?*, SP 36(1932), nr 38, s. 1-2; S. Szydelski, *Z ostatnich walk*, s. 378.

[146] Do Klubu weszli senatorowie Maksymilian Thullie i Juliusz Makarewicz oraz posłowie: ks. Szczepan Szydelski, Stefan Bryła i Jan Pobożny. Jednocześnie w 1935 r. inna grupa secesjonistów chadeckich utworzyła Klub Chrześcijańsko-Ludowy: Wacław Bittner, Bronisław Bogdanowicz, Marian Częścik. W Klubie ChD pozostali: Zygmunt Cardini, Franciszek Gruszczyński, Paweł Kopocz, Jan Piechulek, Antoni Ponikowski, Romuald Pułjan, Jan Szulik, Władysław Tempka. *Kronika Zjednoczenia Ch*[*rześcijańsko*]*-S*[*połecznego*], NM 2(1935), nr 2, s. 8; *Skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 stycznia 1935 r.*, Warszawa 1935, s. 20, 23-27; *Nowy Klub w Sejmie*, GL 125(1935), nr 9, s. 2.

[147] W czasie przynależności do Klubu ChD wygłosił 8 przemówień, w okresie bez przynależności klubowej – 18, jako członek Klubu ZChS – 3. Inni koledzy klubowi: Wacław Bittner – 22 przemówienia, Bronisław Bogdanowicz – 1, Stefan Bryła – 6, Zygmunt Cardini – 3, Marian Częścik – 12, Franciszek Gruszczyński – 15, Paweł Kopocz – 2, Stanisław Krzyżanowski – 3, Jan Piechulek – 1, Jan Pobożny – 7, Antoni Ponikowski – 4, Romuald Pułjan – 8, Jan Szulik – 9, Władysław Tempka – 16. *Skorowidz do sprawozdań stenograficznych (przemówień sejmowych) od 9 XII 1930 do 28 VI 1935 r.*, Warszawa 1935, s. 225.

Tabela nr 4. Przemówienia ks. Szczepana Szydelskiego na plenum Sejmu RP w latach 1931-1935

Lp.	Kolejne posiedzenie	Data	Dyskutowane projekty ustaw
1.	8	30 I 1931 r.	Ustawa o dodatkach kredytowych na 1930/[19]31 r. – druk nr 10; o wydatkach związanych z wyborami do Sejmu i Senatu – druk nr 9; o dopłacie Skarbu Państwa do Funduszu Bezrobocia – druk nr 10; o kosztach egzekucji – druk nr 16; o pokryciu kosztów utrzymania Wisły Gdańskiej – druk nr 18.
2.	12	9 II 1931 r.	Preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na 1931/[19]32 r. – druk nr 100.
3.	17	2 III 1931 r.	Ustawa o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich – druk nr 169.
4.	30	9 X 1931 r.	Ustawa w sprawie zniesienia Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej oraz zmiany Sądów Okręgowych w Lublinie i Siedlcach – druk nr 273.
5.	32	16 X 1931 r.	Ustawa o podatkowaniu wina i miodu syconego – druk nr 25.
6.	35	28 X 1931 r.	Ustawa o rozszerzeniu na obszar całego państwa ustawy z 16 V 1922 r. w przedmiocie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi – druk nr 235.
7.	37	6 XI 1931 r.	Wniosek Związku Polskiej Partii Socjalistycznej w sprawie autonomii ziem Rzeczypospolitej Polskiej zamieszkałych przez ludność ukraińską – druk nr 365.
8.	40	15 XII 1931 r.	Ustawa w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 17 VI 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich – druk nr 378.
9.	48	4 II 1932 r.	Preliminarz budżetowy na 1932/1933 r. – druk nr 441.
10.	57	19 II 1932 r.	Ustawa o składkach na rzecz Kościoła katolickiego – druk nr 494.
11.	57	19 II 1932 r.	Ustawa w sprawie zmiany niektórych rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 15 VII 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych – druk nr 437.
12.	60	24 II 1932 r.	Ustawa o dodatku kredytowym na okres budżetowy od 1 IV 1931 – 31 III 1932 r. na dopłaty Skarbu Państwa do Funduszu Bezrobocia – druk nr 412.

Lp.	Kolejne posiedzenie	Data	Dyskutowane projekty ustaw
13.	60	24 II 1932 r.	Ustawa o przyjęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych – druk nr 488.
14.	61	26 II 1932 r.	Ustawa o ustroju szkolnictwa – druki nr 451, 508.
15.	62	27 II 1932 r.	Ustawa o szkołach niepaństwowych oraz zakładach naukowych i wychowawczych – druk nr 452.
16.	65	8 III 1932 r.	Ustawa o składkach na rzecz Kościoła katolickiego – druk nr 494.
17.	67	12 III 1932 r.	Ustawa o zmianie niektórych przepisów dotyczących finansów komunalnych – druki nr 505, 528.
18.	79	4 II 1933 r.	Preliminarz budżetowy na 1933/[19]34 r. – druk nr 640.
19.	86	14 II 1933 r.	Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego – druki nr 712, 743.
20.	96	15 III 1933 r.	Rządowy projekt ustawy o przedłużeniu terminów składania niektórych egzaminów w szkołach akademickich – druk nr 475.
21.	99	21 II 1933 r.	Rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 7 VI 1927 r. o prawie przemysłowym – druk nr 719.
22.	100	23 III 1933 r.	Zmiany zaproponowane przez Senat do przyjętego przez Sejm w trzecim czytaniu 18 II 1933 r. projektu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządowego – druk nr 743.
23.	108	26 I 1934 r.	Wniosek posłów z Klubu BBWR w sprawie zmiany konstytucji – druk 111.
24.	111	6 II 1934 r.	Preliminarz budżetowy na 1934/[19]35 r. – druk nr 800.
25.	121	8 III 1934 r.	Rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 7 VI 1927 r. o prawie przemysłowym – druki nr 784, 795.
26.	124	6 XI 1934 r.	Preliminarz budżetowy na 1935/[19]36 r. – druk nr 1000.
27.	129	6 II 1935 r.	Preliminarz budżetowy na 1935/[19]36 r. – druk nr 1000.
28.	133	11 II 1935 r.	Preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na 1935/[19]36 r. – druk nr 1000.
29.	141	22 III 1935 r.	Rządowy projekt ustawy o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych – druki nr 1101, 1135.

Źródło: Opracowano na podstawie stenograficznych przemówień sejmowych z lat 1930-1935.

Jak wynika z zestawienia, ks. Szczepan Szydelski corocznie zabierał głos na forum Sejmu. Najwięcej przemówień wygłosił w 1932 r. – 9, dalej w 1931 r. – 8, w 1933 r. – 5, w 1934 r. – 4, w 1935 r. – 3. Najczęściej przemawiał w dyskusjach nad preliminarzem budżetowym, wiele uwagi poświęcał różnorodnym gałęziom rzemiosła i drobnego przemysłu, występował w obronie społeczno-gospodarczego położenia Małopolski Wschodniej i Lwowa, zajmował się problematyką oświaty, Kościoła katolickiego, samorządów terytorialnych, bezrobocia itp.

Występując w grupie posłów z Klubem ChD od czasu secesji stronnictwa, zgłosił z nimi 17 wniosków do różnych ustaw[148]. Samodzielnie wysunął cztery wnioski; dwa z nich odnosiły się do projektu ustawy „Ordynacja wyborcza do Sejmu", w których postulował poszerzenie liczby posłów do trzech z każdego okręgu. Kolejne dwa nawiązywały do rządowego projektu ustawy o gminach w kwestii sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych[149].

---

[148] Były to wnioski posłów Klubu ChD w sprawach: 1) zaliczenie gmin wiejskich Baligród i Lutowiska w powiecie liskim do kategorii miast, Warszawa 25 II 1931 r., druk nr 186; 2) o obniżenie kar za zwłokę i odsetek za odroczenie podatków, Warszawa 3 III 1931 r., druk nr 196; 3) ustawy o certyfikatorach gruntowych, Warszawa 3 III 1931 r., druk nr 199; 4) odszkodowań wojennych, Warszawa 3 III 1931 r., druk nr 197; 5) udzielenie śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu wystarczających funduszy na pomoc bezpośrednią dla bezrobotnych, Warszawa 10 III 1931 r., druk nr 215; 6) sporządzenia i doręczenia nabywcom ziem parcelacji dowodów posiadanych gruntów, Warszawa 10 III 1931 r., druk nr 213; 7) przesunięcia drobnym nabywcom gruntów z parcelacji rat amortyzacyjnych, Warszawa 10 III 1931 r., druk nr 214; 8) powiększenia kontyngentu zamówień dla przemysłu i rozszerzenia robót publicznych na terenie woj. śląskiego, Warszawa 10 III 1931 r., druk nr 216; 9) częściowej nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 15 VII 1925 r., Warszawa 10 III 1931 r., druk nr 217; 10) zmiany rozporządzenia o emisji złotych siedmioprocentowych obligacji melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego oraz o długoterminowych pożyczkach amortyzacyjnych, Warszawa 10 III 1931 r., druk nr 218; 11) zmiany ustawy z 15 VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, Warszawa 11 III 1931 r., druk nr 234; 12) rozszerzenia na obszar całego państwa ustawy o Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla załatwiania zatargów pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi, Warszawa 12 III 1931 r., druk nr 235; 13) o zmianie niektórych postanowień Kodeksu Postępowania Karnego, Warszawa 20 III 1931 r., druk nr 349; 14) uciski ludności polskiej na Łotwie, Warszawa 23 X 1931 r., druk nr 381; 15) płac robotników na Górnym Śląsku, Warszaw 20 I 1932 r., druk nr 464; 16) o ulgach kryzysowych, Warszawa 28 I 1932 r., druk nr 470; 17) zmiany rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 V 1927 r. o przymusowym ubezpieczeniu od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, Warszawa 29 I 1932 r., druk nr 497. *Druki sejmowe 1930-1935*, Warszawa 1930-1935, *passim*.

[149] *Sprawozdanie generalne o preliminarzu budżetowym na rok 1933/*[*19*]*34, Ustawa skarbowa i ogólne zestawienie preliminarza*, Warszawa 1933, s. 3-4; *Sprawozdanie Komisji Admini-*

Ponadto przedstawił cztery rezolucje, z których dwie domagały się zwiększenia liczby etatów dla alumnów Seminarium Duchownego obrządku łacińskiego we Lwowie, pozostałe powstały natomiast na marginesie dyskusji nad projektem ustawy o podatku wyrównawczym dla gminy wiejskiej z 2 III 1931 r. i odnośnie do projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów prawnych dotyczących finansów komunalnych[150]. Poza tym ks. Szydelski zgłosił kilkanaście poprawek do 17 ustaw dyskutowanych na forum sejmowym[151]. Niemal wszystkie wymienione tu postulaty poza dwoma zostały odrzucone w głosowaniu. Uwzględniono mianowicie jego wniosek o wprowadzeniu do „Wstępu" rządowego projektu ustawy o ustroju szkolnictwa z 1932 r. poprawki o obowiązku religijno-moralnym wychowania uczniów w szkole[152]. Drugim sukcesem ks. Szydelskiego było przyznanie przez Sejm w czasie 84 posiedzenia 13 II 1933 r. zwiększonego limitu etatów dla lwowskich alumnów ze 100 do 220[153].

---

stracji i Zdrowia Publicznego o rządowym projekcie ustawy o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych, Warszawa 1933, s. 5.

150 S. Szydelski, [*Rezolucja zgłoszona na 17 posiedzeniu Sejmu 2 III 1931 r. o gruntowną rewizję przepisów dla gmin*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 2 marca 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 10; tenże, [*Rezolucja zgłoszona do projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów ustaw dotyczących finansów komunalnych*], druk nr 528, Warszawa 1932 r., s. 4; tenże, [*Rezolucja zgłoszona do preliminarza budżetowego na rok 1932/*[*19*]*33 o zwiększenie etatów dla lwowskiego Seminarium Duchownego obrz. łac.]*, w: *Sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa WRiOP na rok budżetowy 1931//*[*19*]*32*, Warszawa 1931, s. 18; tenże, [*Rezolucja zgłoszona do preliminarza budżetowego na rok 1933/*[*19*]*34 o zwiększenie etatów dla lwowskiego Seminarium Duchownego obrz.* łac.], w: *Sprawozdanie generalne o preliminarzu budżetowym na rok 1933//*[*19*]*34. Ustawa skarbowa i ogólne zestawienie preliminarza*, Warszawa 1933, s. 57.

151 Były to poprawki do: ustawy o ustroju szkolnictwa – 9; rządowego projektu ustawy o zmianie rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej z 7 VI 1927 r. o prawie przemysłowym – 8; ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego; o umowach zbiorowych; o finansach komunalnych; o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych; o przedłużeniu terminów egzaminów w szkołach akademickich. *Sejm R*[*zeczypospolitej*] *P*[*olskiej*]. *Okres III. Druki 201-536*, Warszawa 1932, s. 4; *Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 7 VI 1927 r. o prawie przemysłowym. Druk nr 895*, Warszawa 1934, s. 3-5; S. Szydelski, [*Przemówienie na 32 posiedzeniu*], kol. 43; tenże, [*Przemówienie na 35 posiedzeniu*], kol. 42; tenże, [*Przemówienie na 96 posiedzeniu*], kol. 72; tenże, [*Przemówienie na 141 posiedzeniu*], kol. 55; *Wnioski mniejszości do ustawy o ustroju szkolnictwa. Druk nr 451*, Warszawa 1932, s. 1-4.

152 *Sprawozdanie Komisji Oświatowej o rządowym projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa. Druk nr 451*, Warszawa 1932, s. 1-11.

153 *Sprawozdanie generalne o preliminarzu budżetowym na rok 1933//*[*19*]*34*, s. 41; *Sprawozdanie stenograficzne z 85 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 13 lutego 1933 r.*, Warsza-

Powodzeniem zakończyła się też interwencja ks. Szydelskiego, ale już poza forum sejmowym, w sprawie zagrożonego dymisją wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego, podjęta w Warszawie na prośbę abp. Bolesława Twardowskiego. Zdołał również uzyskać w warszawskiej Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego zgodę na utworzenie nowej Hurtowni Tytoniowej przy Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie[154]. Jako poseł uczestniczył w akcji, która doprowadziła do utworzenia Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny[155]. Wspomniano już w innym miejscu o opracowaniu przez ks. Szydelskiego obszernego memoriału dla nuncjusza abp. Francesco Marmaggiego na temat ruchu unijnego w Polsce, na podstawie zebranych materiałów i osobistego doświadczenia zdobytego na Wołyniu[156].

Trzykrotnie w ciągu kadencji pełnił funkcję superarbitra w sądach marszałkowskich, przesłuchując strony i ferując wyroki[157]. W początkowym okresie pracy w Sejmie, o czym wcześniej wspomniano, był pośrednikiem między Episkopatem Polski a parlamentem, ale nawet po formalnym wycofaniu się z tej roli nie przestał informować pisemnie biskupów oraz prymasa Augusta Hlonda o przebiegu rozmów w ministerstwach, jeśli ich rezultaty dotyczyły w jakiejś mierze spraw Kościoła[158].

Ksiądz Szczepan Szydelski miał świadomość, że reprezentując ideologię chrześcijańsko-społeczną, posiada prawo poruszania nawet drażliwych problemów społeczno-politycznych w świetle nauki Kościoła[159]. Dewizą jego poselskiej dzia-

---

wa [1933], kol. 41.

154 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 256-257; *Sprawozdanie komisji senatu akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za lata akademickie 1928//*[*19*]*29, 1929/30 i 1930/*[*19*]*31*, Lwów 1932, s. 12-14, 18-23.

155 BZNOW, sygn.14070/II, List ks. Szczepana Szydelskiego do Andrzeja Lubomirskiego, Lwów 18 III 1937 r., k. 1-2; ADP, b.sygn., List ks. S. Szydelskiego do ks. J. Kwolka, Warszawa 29 III 1933 r., k 1-2*;* AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 262.

156 Zob. rozdział II, paragraf 2 niniejszej pracy.

157 Pierwszy przypadek dotyczył zatargu pomiędzy posłem Wojciechem Trąmpczyńskim a innym posłem z Klubu BBWR. Wyrok zapadł na korzyść tego pierwszego. Innym razem poseł Stronnictwa Narodowego i redaktor jakiegoś pisma wileńskiego oskarżył Stanisława Mackiewicza (BBWR) o publiczną obrazę w prasie. Ksiądz Szydelski wydał wyrok kompromisowy dla obu stron. Po raz drugi jego interwencja w sporze pomiędzy nieznanymi bliżej posłami miała taki sam epilog. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 253-254.

158 Relacje te pisał z własnej woli, choć episkopat nigdy mu za to nie podziękował. Jedynym z nielicznych przejawów reakcji był gest prymasa Augusta Hlonda, który przysłał mu z Rzymu obrazek po uroczystości kanonizacji ks. Jana Bosko w 1934 r., co ks. Szydelski potraktował jako wyraz pamięci i wdzięczności. AAR, S. Szydelski, Wspomnienia, s. 258.

159 *Sprawozdanie poselskie Zjednoczenia*, s. 4; [S.] Szydelski, *Sprawy wyznaniowe na tegorocznej sesji budżetowej*, AK 21(1935), t. 35, s. 497

łalności było – jak wyznawał – służenie każdej słusznej sprawie zgodnie z własnym sumieniem. Dodawał, że solidaryzuje się z każdą decyzją rządową, głosując niekiedy przeciw projektom sejmowej większości, ale też nie zamierzał prowadzić walki z rządem, doceniając trudne warunki, w jakich ten pracował. Jako ksiądz katolicki piastujący mandat poselski za swój obowiązek uważał pomoc w łagodzeniu sprzeczności w życiu społeczno-politycznym kraju. Był zwolennikiem współpracy twórczych sił narodowych państwa polskiego w interesie kraju i Małopolski Wschodniej. Odrzucał i potępiał wszelką demagogię uprawianą przez stronnictwa na forum sejmowym[160].

Kadencja ks. Szydelskiego dobiegała końca z dniem 30 VIII 1935 r., z chwilą rozwiązania parlamentu. W obliczu nowych wyborów publicyści katoliccy jednogłośnie opowiedzieli się za rezygnacją księży z mandatów wyborczych. Przyszłe wybory w opinii publicystyki katolickiej miały być „wyłączną walką polityczną między obozem sanacji a obozem opozycji". Kandydatury duchownych w takiej sytuacji oznaczałyby opcję na rzecz sanacji, a wystąpienie przeciw opozycji[161]. Niektórzy polscy biskupi wydali formalny zakaz duchowieństwu ubiegania się o mandaty poselskie[162]. Tymczasem Zarząd Miejski BBWR we Lwowie wysunął kandydaturę ks. Szydelskiego do Senatu. Pod koniec swej kadencji w 1935 r., zainteresowany zasięgał opinii w tej sprawie u abp. Bolesława Twardowskiego, od którego nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi. Gdy zbliżał się termin wyborów, metropolita formalnie zabronił mu kandydowania. Nie pomogła tym razem interwencja senatorów Maksymiliana Thulliego i Juliusza Makarewicza; arcybiskup nie zmienił swej decyzji[163]. Ksiądz Szydelski wycofał

---

160 *Wielkie zgromadzenie*, s. 2.

161 W.K., *O kandydatury księży*, GN 42(1935), nr 214, s. 2; J. Piwowarczyk, *Kandydatury księży*, GN 42(1935), nr 192, s. 2; *Rozwiązanie Sejmu i Senatu*, GL 125(1935), nr 1553, s. 1.

162 *Kandydatury księży do Sejmu i Senatu*, GN 42(1935), nr 216, s. 2.

163 Ksiądz Szydelski przypuszczał, że decyzja abp. Twardowskiego co do jego kandydatury, była spowodowana opinią Komisji Politycznej przy Biurze Episkopatu, do której należał m.in. bp Stanisław Łukomski i metropolita Bolesław Twardowski. Oceniając zakaz kandydowania, pisał po latach: „Pogodziłem się z tym faktem bez żalu, choć rozumiałem, że z ewentualnego mego mandatu do Senatu nasze związki zawodowe mogły odnieść pewne korzyści. Pomyślałem sobie: oddam się więcej mojej pracy profesorskiej i naukowej". Senatorów Thulliego i Makarewicza nie brano tym razem w rachubę przy wyborach, a interwencja ks. Szydelskiego na rzecz pierwszego z nich pozostała bez skutku. Arcybiskup Twardowski zabronił też kandydowania ks. Walentemu Puchale, katechecie z Trembowli, choć ten nie posłuchał zakazu, ściągając tym samym na siebie kary kościelne. Anonimowy autor na łamach „Katolickiego Głosu Pracy" ubolewał nad nieobecnością ks. Szydelskiego na listach wyborczych. Stwierdzał: „W nowym Sejmie zabraknie mocnego głosu ks. Szydelskiego w obronie zasady, że Polska jest państwem katolickim i powinna być rządzona

się więc z czynnego życia politycznego, poświęcił więcej uwagi Chrześcijańskim Związkom Zawodowym i pracy naukowej.

w myśl zasad katolickich. Dla mieszkańców Lwowa i Wschodniej Małopolski zabraknie tak gorliwego orędownika wszystkich, którym dzieje się krzywda". AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 44-45; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Uwagi uzupełaniające, s. 9; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 279-280; *Ks. Dr Szczepan Szydelski nie kandyduje*, KGP 11(1935), nr 33, s. 2; *Ze Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 11(1935), nr 33, s. 4.

ROZDZIAŁ IV

Współorganizator Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Małopolsce Wschodniej

1. Geneza, struktura, cele

Chrześcijański ruch zawodowy powstał na fundamencie zasad chrześcijańsko-społecznych sformułowanych w encyklice Leona XIII *Rerum novarum*. Po jej publikacji w Galicji nie doszło początkowo do zakładania postulowanych przez papieża robotniczych związków zawodowych. Dała się natomiast zauważyć szeroko zakrojona akcja inicjowania stowarzyszeń samopomocowych, kulturalno-oświatowych i religijnych. Charakterystyczne, że w poszczególnych przypadkach były to inicjatywy pojedynczych osób bądź środowisk, a nie centralnego ośrodka dyspozycyjnego. I tak powstawały różnorodne stowarzyszenia; jedne z nich, określane mianem „Przyjaźń" lub „Jedność" zrzeszały robotników, „Gwiazdy" natomiast z podziałem na odrębne kategorie przeznaczone były dla rzemieślników[1]. Sztandarową postacią tegoż ruchu, zwłaszcza w sferze organizacji robotniczych był ks. Jan Badeni SJ, który rozpoczął pracę na tym polu już w roku 1895. Dzięki jego inicjatywie wyróżniały się w Galicji trzy ośrodki katolickiej pracy społecznej: Kraków, Lwów i Tarnów. W stolicy Galicji, we Lwowie, w ostatnim pięcioleciu XIX w. powstały stowarzyszenia: „Jedność" – związek robotników głównie niewykwalifikowanych, „Przyjaźń" – stowarzyszenie o celach samopomocowych, „Gwiazda" dla rzemieślników i inne[2].

---

[1] K. Turowski, *Ruch chrześcijańsko-demokratyczny w Galicji*, ChŚ 9(1977), nr 4, s. 88.

[2] „Jedność" we Lwowie powstała w 1896 r. W rocznicę jej utworzenia, 1 XI 1897 r., „Ruch Katolicki" pisał: „Sam fakt założenia »Jedności«, jako politycznego stowarzyszenia był bardzo znamiennym i ważnym; okazał bowiem, że ogół robotniczy nie jest opanowany przez idee socjalno-demokratyczne, a z drugiej strony dowiódł, czego dowodzić nie trzeba było, że

Równocześnie pojawiały się czasopisma traktujące o sprawach robotniczych; we Lwowie w latach 1890-1891 wychodził dwutygodnik „Gwiazda Katolicka" pod redakcją ks. Marcelego Dziurzyńskiego. Od roku 1895 do 1896 we Lwowie ukazywała się „Pochodnia" – tygodnik dla katolickich robotników, wydawany i redagowany przez Bohdana Czaykowskiego. W 1896 r. tygodnik ten został zastąpiony organem robotników katolickich „Grzmot", wydawany i redagowany przez Franciszka Lonka we Lwowie, a przeniesiony następnie do Krakowa. Dwa lata później pojawił się we Lwowie miesięcznik społeczno-polityczny, również adresowany do robotników, „Jedność"; wydawcą był Bernard Müller, a redaktorem odpowiedzialnym Józef Bałanda. W tym samym 1898 r. we Lwowie ukazało się pismo dla ludu wychodzące trzy razy w miesiącu: „Krzyż", drukowane do 1900 r. Również we Lwowie w latach 1897-1901 ukazywał się „Ruch Katolicki", jako organ Stronnictwa Katolicko-Narodowego, pod redakcją Stanisława Starowieyskiego, a wydawany staraniem Stanisława Waśniowskiego[3].

Patronat nad rodzącym się ruchem chrześcijańsko-społecznym sprawował w Małopolsce Wschodniej metropolita lwowski obrządku łacińskiego abp Józef Bilczewski[4]. W 1903 r. wydał on list pasterski pt.: *W sprawie społecznej*, wskazując na potrzebę organizowania stowarzyszeń zawodowych, opartych na zasadach sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej. Ich zadaniem powinno być – według

stan robotniczy, reprezentowany nawet przez najumiarkowańszych i najpoczciwszych ludzi, ma postulaty, którym słuszności odmówić niepodobna i które mogą być zrealizowane, jeżeli reforma socjalna w duchu katolickim ma być przeprowadzona". Program „Jedności" domagał się podjęcia akcji politycznej opartej na katolickich i narodowych zasadach, celem zrealizowania żądań robotników, zlikwidowania wyzysku, ustalenia minimum płacy i maksymalnego wymiaru godzin do 10 dziennie, a w warunkach szkodliwych do 8, dalej, zniesienia nocnej pracy kobiet i dzieci, ustalenia limitu godzin dziennej pracy dzieci i wieku ich zatrudnienia. Domagano się uszanowania dni świątecznych i niedzieli, rozpoczęcia rządowej akcji budowy tanich mieszkań dla robotników, zapobiegania lichwie, ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy czy bezrobocia, emerytury po 30 latach pracy, udziału w inspektoracie przemysłowym, zapewnienia katolickiego wychowania dzieci i młodzieży z udziałem Kościoła. AAK, b.sygn., S. Szydelski, *Ruch chrześcijańsko-społeczny w dawnym województwie lwowskim*, Kalwaria Zebrzydowska 1949, s. 1-2, mps; DALOLw, f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych stowarzyszeń zatwierdzonych do roku 1910 włącznie, [Lwów 1918], k. 1-140, mps; *Chrześcijańscy robotnicy*, SP 2(1897), nr 13, s. 2; *Jedność*, RK 1(1897), nr 29, s. 1; S. Szydelski, *Chrześcijański ruch robotniczy w dawnym województwie lwowskim (1989-1939)*, ChŚ 16(1984), nr 12, s. 1; K. Turowski, *Ruch*, s. 93.

[3] Wypowiedzi Konstantego Turowskiego na ten temat zawierają kilka nieścisłości i błędów. *Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, Warszawa–Lublin 1988, s. 234, 237, 250, 317, 489, 651; K. Turowski, *Ruch*, s. 92-94.

[4] M. Dębowska, *Akcja społeczna w archidiecezji lwowskiej za rządów arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1901-1923)*, ABMK, 1992, t. 61, s. 227-374.

hierarchy – wprowadzenie sprawiedliwego ustawodawstwa ochronnego dla robotników i rolników, jako środków obrony przed wyzyskiem. Autor listu przypomniał społeczeństwu obowiązek zabezpieczenia robotnikom tanich i wygodnych mieszkań[5].

Dnia 18 V 1904 r. we Lwowie powstał Związek Katolicko-Społeczny, którego celem miała być „wspólna jednolita praca nad zmianą i poprawą stosunków społecznych w całym kraju w duchu zasad chrześcijańsko-katolickich i narodowych z wyłączeniem polityki"[6]. Do zarządu związku powołano na stanowisko prezesa Tadeusza Cieńskiego, wiceprezesami zostali – prof. Maksymilian Thullie (Lwów), prof. Michał Rostworowski (Kraków), ks. Adam Wesoliński (Lwów)[7]. Tę samą nazwę przyjęło stowarzyszenie powołane do życia w 1906 r. z inicjatywy abp. Józefa Bilczewskiego we Lwowie i bp. Józefa Sebastiana Pelczara w Przemyślu. Nowa organizacja obok celów religijnych stawiała sobie także zadania społeczne: tworzenie organizacji robotniczych, rzemieślniczych i chłopskich; gospodarcze: zakładanie spółdzielni i kas oszczędnościowych, popieranie przemysłu krajowego; oświatowe: rozwijanie czytelnictwa. Szczególny nacisk w środowisku lwowskim położono na pracę wśród robotników[8].

W 1902 r. lwowska „Gazeta Kościelna" apelowała o tworzenie tzw. sekretariatów robotniczych, jako instytucji doradczo-opiekuńczych w sprawach poprawy bytu robotników i obrony przed wrogimi agitatorami. Owe sekretariaty miały też za zadania zakładanie, utrzymywanie i propagowanie katolickich związków robotniczych. Anonimowy autor artykułu dochodził do wniosku, że bez pomocy

---

5 J. Bilczewski, *W sprawie społecznej. List pasterski do duchowieństwa i wiernych archidiecezji lwowskiej obrz*[ądku] łac[*ińskiego*], Lwów 1903, s. 103-104.

6 *Obowiązek pracy społecznej*, GNiedz 4(1906), nr 23, s. 332-335; *Katolicy do szeregu, do pracy*, GNiedz 4(1906), nr 11, s. 138; A., *Związek katolicko-narodowy społeczny*, GL 12(1904), nr 22, s. 181-182; *Związek katolicko-społeczny*, GNiedz 2(1904), nr 25, s. 367.

7 K. Turowski, *Ruch*, s. 101; *Związek katolicko-społeczny*, s. 367-369; tenże, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 1, Warszawa 1989, s. 86; [S.] Szydelski, Żywoty wybitnych kapłanów, 2: Ks. Adam Wesoliński, GK 41(1934), nr 2, s. 15-16; J. Wołczański, *Wesoliński Adam*, w: *SBKSwP*, t. 3, red. zbior., Lublin 1995, s. 172-174.

8 J. Bilczewski, *O potrzebie ofiarności. List pasterski do duchowieństwa i wiernych, Lwów 2 II 1906 r.*, w: tenże, *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, Mikołów–Warszawa 1908, s. 363-366; *Instrukcja dla P*[*rze*]*w*[*ielebnego*] *duchowieństwa w sprawie organizacji Związku Katolicko-Społecznego*, „Kurenda Konsystorza Metropolitalnego lwowskiego obrz[ądku] łacińskiego", 1906, nr 3, s. 27-30; *Przypomnienie w sprawie Związku Katolicko-Społecznego*, „Kurenda Konsystorza Metropolitalnego lwowskiego obrz[ądku] łacińskiego", 1906, s. 3, 52; *Statuta Związku Katolicko-Społecznego archidiecezji lwowskiej obrządku łac*[*ińskiego*] *pod opieką N*[*ajświętszej*] *P*[*anny*] *Maryi Królowej Polskiej*, „Kurenda Konsystorza Metropolitalnego lwowskiego obrz[ądku] łacińskiego", 1906, nr 3, s. 24-26.

sekretariatów katoliccy robotnicy nigdy nie będą stanowić zorganizowanej siły, z którą trzeba się liczyć. Tym bardziej nie może być mowy o polepszeniu bytu, podnoszeniu poziomu religijnego i oświaty wśród robotników[9].

Zanim pojawiła się organizacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych, wiosną 1904 r. w Krakowie powstał Polski Związek Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych i Rzemieślniczych. W następnym roku związek liczył 21 stowarzyszeń i około 3 000 członków. Na zebraniu robotników krakowskich 2 V 1906 r. uchwalono powołanie do życia Polskiego Związku Katolickich Robotników. Była to pierwsza robotnicza organizacja zawodowa utworzona na podstawie programu katolickiego. Dnia 30 XI 1906 r. zarejestrowano lwowską grupę Polskiego Związku Zawodowego Katolickich Robotników z siedzibą w Krakowie. Zmiana statutu lwowskiej organizacji nastąpiła 18 II 1914 r.[10]

Po upływie czterech lat doszło do spełnienia postulatu „Gazety Kościelnej" z 1902 r., 15 X 1906 r. utworzono bowiem Sekretariat Robotniczy we Lwowie. Na prośbę abp. Józefa Bilczewskiego kierownictwo placówki objął sprowadzony z Krakowa Władysław Horowicz[11]. Ten znakomity mówca i zdolny organizator w krótkim czasie zdołał pozyskać we Lwowie robotników miejskich zakładów przemysłowych, elektrowni, tramwajarzy, pracowników gazowni, dozorców domowych, szewców i innych[12]. Sekretariat pod jego kierownictwem objął całą Małopolskę Wschodnią, zakładając w wielu punktach swoje oddziały, m.in. wspomniane już we Lwowie, dalej w Stanisławowie, w Monasterzyskach i Zabłotowie[13]. Niestety dobrze zapowiadająca się działalność Władysława Horowicza na gruncie lwowskim nie trwała długo. Po zorganizowanym przezeń przegranym strajku pra-

---

9 *Słówko o organizacji katolickiej*, GK 10(1902), nr 26, s. 289.

10 DALOLw, f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych stowarzyszeń, poz. 685.

11 J. Puchałka, *Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych z siedzibą w Krakowie (w 15- letnią rocznicę)*, Kraków 1921, s. 4-7; K. Turowski, *Historia ruchu*, t. 1, s. 88.

12 Doszło do formalnego utworzenia kilku chrześcijańskich związków zawodowych, m.in.: ChZZ Dozorców Domowych – zarejestrowany 28 VI 1906 r.; Stowarzyszenie Zawodowe Samoistnych Szewców – zarejestrowane 27 VI 1907 r.; Związek Katolickich Robotników Wojskowych Magazynów Spożywczych – zarejestrowany 2 I 1908 r.; ChZZ Pracowników Hotelowych na Małopolskę – zarejestrowany 15 VIII 1910 r. DALOLw, f. 1, op. 52, nr 139, Województwo Lwowskie. Wykaz samodzielnych pracowniczych związków zawodowych, [Lwów 1926], k. 1-2; DALOLw, f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych stowarzyszeń, poz. 658, 783.

13 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 5-6; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 171; [N.] Szukalski, *Akcja sekretariatu katolickiego w r. 1912*, GK 21(1931), nr 15, s. 171; J. Puchałka, *Polskie Zjednoczenie*, s. 7; *Śp. Władysław Horowicz.* [*Wspomnienie pośmiertne*], GP 2(1925), nr 6, s. 5.

cowników zakładów miejskich we Lwowie, w trakcie którego dla wzmocnienia siły przyjął pomoc socjalistów, Rada Miejska zwróciła się z pretensjami do abp. Bilczewskiego i zażądała zdyscyplinowania Władysława Horowicza. W początkach października 1910 r. metropolita odwołał go ze stanowiska sekretarza i zaangażował na jego miejsce Stanisława Zgórniaka, również z Krakowa[14]. Decyzja ta doprowadziła do pogłębiającego się zastoju w działalności Sekretariatu Robotniczego. Nowy sekretarz nie dorównywał zdolnościami poprzednikowi. Chrześcijańskie związki robotnicze w Małopolsce Wschodniej zostały siłą rzeczy zdane na pomoc centrali krakowskiej, ale ta ze względu na brak wykwalifikowanych działaczy społecznych mogła służyć jedynie dorywczym wsparciem. Doszło do zamarcia wielu lwowskich organizacji robotniczych zrzeszonych w sekretariacie; upadł Związek Zawodowy Pracowników Gazowni we Lwowie i Związek Robotniczy w Stanisławowie. Na prowincji utrzymały się jedynie związki pracowników tytoniowych w Monasterzyskach i Zabłotowie[15].

W związku z rozpoczętą działalnością wśród robotników abp Józef Bilczewski podjął starania w 1907 r. o wzniesienie dla chrześcijańskich związków zawodowych osobnego gmachu. Początkowo planowano rozpocząć budowę w pobliżu kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w granicach parafii pw. Matki Bożej Śnieżnej, ale w 1908 r. zakupiono od proboszcza kościoła pw. św. Anny, ks. Błażeja Ziemiańskiego, parcelę przy ul. Grodeckiej[16]. Rozpoczęte w grudniu 1908 r. prace

---

[14] AALK, b.sygn., J. Bilczewski, Dziennik 1900-1923, Lwów 1900-1923, s. 69-71, mps; S. Szydelski, [Nota bibliograficzna na temat abp. Józefa Bilczewskiego], w: *„Nic dla siebie, wszystko dla Boga i bliźniego". Święty arcybiskup Józef Bilczewski we wspomnieniach*, opracowanie, wstęp, przypisy, indeksy i wybór ilustracji J. Wołczański, Lwów–Kraków 2016, s. 325-328.

[15] W Monasterzyskach, wskutek powstania chrześcijańskiej organizacji w 1909 r. dołączyło się do niej 500 robotników socjalistycznych, 60 pozostało jeszcze w organizacji, do której dotąd należeli. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 6; *Organizacje zawodowe wśród robotników tytoniowych na Wschodzie*, GK, 20 (1912), nr 14, s. 173; J. Puchałka, *Polskie Zjednoczenie*, s. 21; [N.] Szukalski, *Akcja Sekretariatu*, s. 172; S. Szydelski, *Chrześcijański ruch*, s. 4.

[16] AALK, b.sygn., Odpis reskryptu c.k. Namiestnictwa we Lwowie z 9 IV 1908 r. do Konsystorza Metropolitarnego obrz[ądku] łac[ińskiego] we Lwowie, Lwów 11 IV 1908 r., k. 1, teczka: Korespondencja arcybiskupa J. Bilczewskiego; AALK, b.sygn., Odpis wierzytelny (posiedzenia Komitetu Budowy Domu Katolickiego 22 X 1908 r. i 29 X 1908 we Lwowie), Lwów 23 XI 1908 r., k. 3, teczka: Korespondencja; AALK, b.sygn., Odpis wierzytelny (posiedzenie Wydziału Związku Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych we Lwowie 13 IV 1908 r.), Lwów 8 VII 1908 r., k. 1-2, teczka: Korespondencja; AALK, b.sygn., Pismo abp. J. Bilczewskiego do Urzędu Parafialnego ob[rządku] łac[ińskiego] św. Anny we Lwowie, Lwów 11 IV 1908 r., k. 1-2, teczka: Korespondencja.

budowlane pochłonęły 600 000 koron. Trzy lata później gmach oddano do użytku. W części frontowej dwupiętrowego budynku mieściła się sala teatralna na 620 miejsc oraz lokal tzw. Małego Teatru. Na parterze otwarto lokale sklepowe, restaurację i magazyny. Lewe skrzydło zajmował internat dla terminatorów Towarzystwa św. Stanisława Kostki oraz pięć pomieszczeń przeznaczonych dla Chrześcijańskich Związków Zawodowych[17]. Dnia 29 I 1911 r. metropolita Bilczewski dokonał poświęcenia gmachu, podkreślając w przemówieniu społeczne przeznaczenie tej instytucji oraz nakaz niedopuszczania w jej obrębie do walki i nienawiści klasowej[18].

Jak już wspomniano, odejście ze Lwowa Horowicza zdezorganizowało pracę w Sekretariacie Robotniczym. W takiej sytuacji ks. Szczepan Szydelski zaapelował w 1911 r. na łamach „Gazety Kościelnej" o utworzenie we Lwowie Sekretariatu Katolickiego. W jego rozumieniu instytucja ta powinna koordynować katolicką pracę społeczną, służyć informacjami i wskazówkami, inicjować nowe akcje, pośredniczyć między poszczególnymi organizacjami lub jednostkami a centralnymi zarządami związków zawodowych. Byłby to ośrodek katolickiej pracy społecznej prowadzonej poza murami kościoła. Na czele sekretariatu winien – w opinii ks. Szydelskiego – stać ksiądz katolicki mający do pomocy radę lub wydział. Koszty utrzymania sięgające rocznie sumy ok. 5 000-6 000 koron, powinno ponosić duchowieństwo. Autor artykułu nawoływał do pośpiechu, aby już w okresie zimowym 1911/1912 r. rozpocząć pracę. W początkach lutego 1912 r. złożył na ten cel 50 koron. Co do kierunku pracy ks. Szydelski dawał pierwszeństwo działalności oświatowej, bez której nie może być postępu. W dalszej kolejności sekretariat musi zająć się uświadamianiem narodowym oraz troską o socjalne położenie ludu wiejskiego i robotników, wykazywać zainteresowanie przemysłem rolnym i rzemiosłem oraz organizacją Ligi Pomocy Przemysłowej[19].

---

[17] W budynku mieściła się ponadto redakcja „Gazety Niedzielnej" oraz mieszkanie prywatne zarządców Domu Katolickiego. Nad wejściem od strony ul. Grodeckiej fasadę zdobił orzeł jagielloński pokryty srebrną blachą, a niżej dwie kamienne figury: Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa, dłuta Antoniego Popiela. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 6-7; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 172; *Dom katolicki we Lwowie*, GK 19(1911), nr 6, s. 67-68; A. Starker, *Dom katolicki we Lwowie – 10 lecie arcybiskupstwa*, PP 28(1911), t. 109, s. 418-149; S. Szydelski, *Chrześcijański ruch*, s. 4; Al.W., *Twierdza katolicyzmu. Otwarcie „Domu Katolickiego"*, GN 19(1911), nr 25, s. 2-3.

[18] *Mowa arcyb*[*iskupa*] *Bilczewskiego przy otwarciu Domu katolickiego we Lwowie*, GN 19(1911), nr 26, s. 23; *Poświęcenie „Domu katolickiego"*, KL 29(1911), nr 47, s. 4; *Poświęcenie Domu katolickiego*, SP 16(1911), nr 49, s. 5; A. Starker, *Dom katolicki*, s. 419.

[19] [*Składki na rzecz Sekretariatu Katolickiego we Lwowie*], GK 20(1912), nr 16, s. 195; [S.] Szydelski, *Potrzeba sekretariatu katolickiego*, GK 19(1911), nr 46, s. 557-558.

Trudno dociec, czy postulaty ks. Szydelskiego były jego osobistą inicjatywą, czy też wyrazem opinii szerszego grona uczestników cotygodniowych zebrań w rezydencji metropolity Bilczewskiego, poświęconych kwestii społecznej, w których zresztą gospodarz również brał udział. Wiadomo natomiast, iż grono lwowskich księży na czele z ks. dr. Józefem Gaworzewskim CM i ks. Szczepanem Szydelskim wydało w tej sprawie odezwę do duchowieństwa, zbierało fundusze i wyjednało u abp. Bilczewskiego zgodę na wysłanie na zagraniczne studia z zakresu socjologii chrześcijańskiej ks. Jakuba Demitrowskiego, z myślą przeznaczenia go w przyszłości do pracy w sekretariacie[20].

Dnia 16 I 1912 r. w pałacu arcybiskupów lwowskich, w obecności metropolity Józefa Bilczewskiego ukonstytuował się Komitet Związku Katolicko-Społecznego, powołany w celu przygotowania silnej i jednolitej organizacji katolickiej. Władze komitetu przedstawiały się następująco: prezes Paweł Sapieha, wiceprezesi: ks. dr Józef Gaworzewski CM, Stanisław Henryk Badeni, sekretarz generalny ks. Nestor Szukalski[21], skarbnik Władysław Piwocki, członkowie Wydziału Wykonawczego: dr Janusz Przygodzki, Władysław Wrabec, ks. prof. Szczepan Szydelski, dr Maurycy Madurowicz. Członkowie komitetu: prof. Maksymilian Thullie, dr Jan Skwarczyński, prof. Ludwik Rydygier, Adam Konopka, prof. Antoni Kostanecki, Walery Włodzimirski, Karol Morański, dr Kazimierz Bruchnalski, dr Jan Socha, ks. Stanisław Sopuch SJ, ks. Wilhelm Wagner[22]. W końcu stycznia 1912 r. przy poparciu abp. Bilczewskiego i Pawła Sapiehy utworzono we Lwowie odrębny Sekretariat Katolicki z siedzibą w Domu Katolickim przy ul. Grodeckiej 2B. Akcją organizacyjną kierowali: ks. Józef Gaworzewski CM i ks. Szczepan Szydelski[23]. Sekretariat Katolicki był zarazem organem wykonawczym wspomnianego wcześniej komitetu oraz pełnił funkcję informacyjną w sprawach ruchu chrześcijańsko-społecznego. Celem zebrania danych statystycznych i miarodajnych opinii co do kierunku pracy sekretariatu, wydział rozpisał ankietę wśród duchowieństwa archidiecezji lwowskiej. Nadeszło 150 odpowiedzi, co nie dało jednak pełnego obrazu potrzeb. Aby uniknąć szkodliwych eksperymentów, sekretarz generalny ks. Nestor Szukalski podjął wiele wyjazdów w teren w celu zapoznania się z re-

---

[20] W 1912 r. również ks. Nestor Szukalski na łamach „Gazety Kościelnej" wypowiadał się za powołaniem do życia instytucji koordynującej działalność religijno-społeczną w środowisku lwowskim. [N.] Szukalski, *Akcja sekretariatu*, s. 170-171; tenże, *Z niwy społecznej we wschodniej Galicji*, GK 29(1911), nr 37, s. 449-450.

[21] J. Wołczański, *Szukalski Nestor Jan Kanty*, w: *SBKSwP*, t. 3, s. 109-110.

[22] AALK, b.sygn., J. Bilczewski, Dziennik, s. 151, mps; [N.] Szukalski, *Akcja sekretariatu*, s. 170-171.

[23] S. Szydelski, [Nota bibliograficzna], *passim*; tenże, *Śp. Arcybiskup Bilczewski*, GL 113(1923), nr 227, s. 6; tenże, *Śp. Arcybiskup Bilczewski a praca społeczna*, GK 31(1924), nr 2, s. 9.

zultatami pracy społecznej w poszczególnych parafiach oraz zasięgnięcia zdania wśród duchowieństwa na temat akcji społecznej w poszczególnych parafiach. Na podstawie zebranego materiału komitet opracował statut sekretariatu. Uzyskał on aprobatę abp. Józefa Bilczewskiego i został zatwierdzony reskryptem namiestnictwa 5 XII 1912 r.[24]

Po uzyskaniu podstaw prawnych, sekretariat pod kierownictwem ks. Nestora Szukalskiego rozpoczął u schyłku 1912 r. ożywioną działalność w Domu Katolickim we Lwowie. Sekretarz, pochodzący z archidiecezji poznańskiej cechującej się trwałymi tradycjami pracy społecznej, przystąpił ze znawstwem do urządzenia Domu Katolickiego i organizowania agend sekretariatu. Finansową podstawę stanowiły fundusze ofiarowane z kasy abp. Józefa Bilczewskiego i Pawła Sapiehy. Jednocześnie sekretarz uruchomił Oddział Handlowy Sekretariatu Katolickiego; własny sklep oferował wino mszalne, świece i paramenty liturgiczne[25].

Zasadniczo praca ks. Nestora Szukalskiego szła w dwóch kierunkach: organizowanie nowych placówek parafialnych Związku Katolicko-Społecznego oraz zakładanie Chrześcijańskich Związków Zawodowych. W ramach pierwszego nurtu powstały już w 1911 r. organizacje w Obroszynie, Mikołajowie nad Dniestrem, Niżniowie, Machnówku. W roku następnym przybyły dalsze placówki w Delatynie, Nadwórnej, Sołotwinie, Tyśmienicy, Jezupolu, Tarnawicy Polnej, Dzierżowie, Rozdole, Sokołowie[26]. Najważniejszą sferą była bez wątpienia akcja tworzenia i podtrzymania w istnieniu Chrześcijańskich Związków Pracowników Zakładów Tytoniowych w Monasterzyskach i Zabłotowie. W 1912 r. nowe związki chrześcijańskie powstały w podlwowskich Winnikach, zdominowanych dotąd przez socjalistów. Do prac organizacyjnych przystąpiono też w Jagielnicy. W Stanisławowie doszło do restytuowania istniejącego tam wcześniej chrześcijańskiego związku zawodowego, który teraz utworzył dobrze prosperujący konsum robotniczy. W Monasterzyskach zakupiono parcelę pod budowę domu związkowego,

---

[24] W ramach konsultacji ks. Nestor Szukalski odwiedził w sezonie wakacyjnym 24 VII 1912 r. Worochtę, gdzie przeprowadził rozmowy z bawiącymi tam na kuracji kapłanami. Uczestnicy spotkania opowiedzieli się za projektem stworzenia organizacji katolickiej, ale widzieli potrzebę oparcia całej akcji na podstawach ekonomicznych. W dyskusji podkreślono, że duchowieństwo nie jest do takiego działania wystarczająco przygotowane, ale rozumie potrzeby czasu i chce im zaradzić metodą wspólnych kroków. N. Sz[ukalski], *Z niwy*, s. 450; [S.] Sz[ydelski], *Z Worochoty*, GK 20(1920), nr 31, s. 380-381.

[25] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 8; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 174; tenże, *Chrześcijański ruch*, s. 5.

[26] *Sekretariat Katolicki we Lwowie. Nowe związki katolicko-społeczne*, GK 20(1912), nr 25, s. 305-306; *Sekretariat katolicki we Lwowie. Parafialne komitety organizacyjne*, GK 20(1912), nr 36, s. 440; [N.] Szukalski, *Akcja sekretariatu*, nr 15, s. 171.

w Dźwiniaczu i Staruni zorganizowano zaś polską grupę górników przy kopalni wosku. We Lwowie, 13 VII 1912 r., uzyskał rejestrację Związek Katolicki Polskiej Czeladzi Rękodzielniczej im. bł. Jakuba Strepy oraz Chrześcijański Związek Zawodowy Pensjonistów i Rencistów c.k. Kolei Państwowej. Rok później, 21 XI 1913 r., powstał Związek Zawodowy Katolickich Pracownic „Dźwignia". Sekretariat patronował reorganizacji Związku Drobnych Kupców Chrześcijańskich; pod jego kuratelą zrzeszali się katoliccy dozorcy, pracownicy lwowskich zakładów elektrycznych oraz woźni instytucji finansowych. Ponadto sekretariat przyjął zasadę utrzymywania bliskiego kontaktu z wszystkimi organizacjami robotniczymi, które zerwały z programem socjalistycznym, udzielał im wielokrotnie pomocy i rady[27].

Obok związków zawodowych zainicjowano tworzenie „robotniczych ognisk kulturalno-oświatowych". I tak w 1912 r. we Lwowie przy współudziale ks. Nestora Szukalskiego i ks. Stanisława Sadowskiego powstało Polskie Stowarzyszenie Katolickich Klas Pracujących „Biały Sztandar" w parafii pw. św. Elżbiety. Wkrótce potem podobna organizacja pojawiła się w Monasterzyskach. Rok później lwowski „Biały Sztandar" liczył ponad 200 członków głównie ze sfer robotników kolejowych, pozostających do niedawna w orbicie wpływów socjalistów. „Biały Sztandar" prowadził w zasadzie akcję kulturalno-oświatową: wieczory odczytowe z udziałem m.in. przedstawicieli lwowskiej Chadecji, zebrania poświęcone sprawom klasy robotniczej, imprezy taneczne dla robotników chrześcijańskich i ich rodzin itp.[28]

---

[27] DALOLw, f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych, poz. 1155, 1249; *Sekretariat katolicki we Lwowie. Nowe*, s. 305; *Sekretariat katolicki we Lwowie. Parafialne*, s. 440; [N.] Szukalski, *Akcja sekretariatu*, nr 16, s. 183.

[28] Stowarzyszenie „Biały Sztandar" zostało w 1927 r. usunięte z zajmowanych dotąd pomieszczeń przy plebanii parafii pw. św. Elżbiety we Lwowie. Proboszcz ks. Adolf Sigmund oskarżył je w Kurii Metropolitalnej lwowskiej obrz. łac. o urządzanie nocnych zebrań połączonych z tańcami oraz alkoholem. Obawiał się też, że zebrania w lokalu stowarzyszenia organizowane przez Chadecję Małopolski Wschodniej ściągną na duchowieństwo podejrzenie o wrogość względem ludzi pracy. W obronie „Białego Sztandaru" wystąpił ks. Szczepan Szydelski, tłumacząc, że placówka pełni pożyteczną rolę popularyzowania idei chrześcijańsko-społecznych, a jej likwidacja przyniesie niepowetowane szkody całemu ruchowi. Interwencje ks. Szydelskiego w Kurii Metropolitalnej i u abp. Bolesława Twardowskiego pozostały bezskuteczne. Po likwidacji lokalu, stowarzyszenie liczące 1486 członków przestało istnieć. Dopiero 1 VI 1932 r. zostało reaktywowane i funkcjonowało do 1939 r. Częstym gościem w „Białym Sztandarze" przez cały okres jego istnienia był ks. Szydelski. AALK, b.sygn., List ks. Jana Lazarewicza do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, Lwów 30 XI 1922 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo Kurii Metropolitalnej lwowskiej obrz. łac. do Urzędu Parafialnego pw. św. Elżbiety we Lwowie, Lwów 2 XII 1922 r., k. 1;

Problematyce organizacyjnej Sekretariat poświęcił w 1912 r. 36 zebrań otwartych, 74 konferencji oraz 46 posiedzeń propagandowych zarówno we Lwowie, jak i na prowincji. Rozdano ok. 8000 odezw wśród robotników. W tymże roku zorganizowano przy Sekretariacie Biuro Porady Prawnej, którego pomoc w 196 przypadkach przyniosła pozytywne rezultaty. W interesie robotników biuro przeprowadziło 380 interwencji w różnorodnych instytucjach zawodowych, społecznych i samorządowych. W trosce o upowszechnienie swej działalności, sekretariat informował prasę krajową i zagraniczną o ważniejszych problemach robotników chrześcijańskich oraz nawiązywał kontakty z analogicznymi organizacjami za granicą. W 1913 r. powstało przy Sekretariacie Katolickie Biuro Prasowe w celu zwalczania szkodliwej prasy i przeciwstawiania się antykatolickim prądom na łamach czasopism. Rok wcześniej powołano do życia Centralną Kasę Pośmiertną dla członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych i ich rodzin, 11 II 1914 r. utworzono natomiast Chrześcijańską Kasę Oszczędności i Kredytu w Domu Katolickim we Lwowie[29].

AALK, b.sygn., List ks. J. Lazarewicza do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, Lwów 15 I 1924 r., k. 1; AALK, b.sygn., List ks. J. Lazarewicza do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, Lwów 7 III 1924 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo ks. Józefa Dajczaka do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, Lwów 16 III 1925 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo Zarządu „Białego Sztandaru" do abp. Bolesława Twardowskiego, Lwów 10 III 1925 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo prokuratora generalnego Rzeczypospolitej oddział we Lwowie do Urzędu Parafialnego pw. św. Elżbiety we Lwowie, Lwów 9 IV 1925 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo ks. Adolfa Sigmunda do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, Lwów 20 III 1925 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo ks. Adolfa Sigmunda do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, Lwów 8 I 1926 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo ks. Adolfa Sigmunda do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, Lwów 16 III 1926 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo Stefana Bryły do abp. B. Twardowskiego, Warszawa 15 VI 1926 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo ks. Szczepana Szydelskiego do abp. B. Twardowskiego, Lwów 14 VI 1926 r., k. 1-4; AALK, b.sygn., Pismo lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac. do ks. S. Szydelskiego, Lwów 21 VI 1926 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo ks. S. Szydelskiego do lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac., Lwów 18 X 1926 r., k. 1; AALK, b.sygn., List ks. A. Sigmunda do ks. S. Szydelskiego, Lwów 16 X 1926 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac. do ks. A. Sigmunda, Lwów 21 X 1926 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac. do ks. S. Szydelskiego, Lwów 22 I 1927 r., k. 1; AALK, Pismo ks. S. Szydelskiego do lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac., Lwów 9 II 1927 r., k. 1; *Biały Sztandar*, KGP 11(1935), nr 10, s. 4; [N.] Szukalski, *Akcja sekretariatu*, nr 16, s. 183; [S.] Szydelski, *Śp. Ks. Adolf Sigmund*, GK 40(1933), nr 26, s. 308-309.

[29] *Katolickie biuro prasowe przy Sekretariacie Katolickim we Lwowie*, GK 21(1913), nr 34, s. 410-411; *Sekretariat Katolicki we Lwowie. Nowe*, s. 306; [N.] Szukalski, *Akcja sekretariatu*, nr 16, s. 184; *Ze Lwowa*, GK 21(1913), nr 51, s. 614-615.

Dalszą działalność Sekretariatu Katolickiego przerwał wybuch I wojny światowej. Po odejściu ks. Szukalskiego do wojska praca na kilka lat zamarła, a Dom Katolicki został zajęty na magazyny wojskowe. Przetrwał jednak dział handlowy, który przez okres wojny prowadził ks. dr Jakub Demitrowski[30].

Po zakończeniu I wojny światowej problem organizacji zawodowych rozpatrywano podczas zjazdu zjednoczeniowego 7-8 IX 1919 r. w Krakowie Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotniczego oraz Chrześcijańskiej Demokracji i organizacji chrześcijańsko-społecznych Wielkopolski, Małopolski i Wileńszczyzny. Istnienie chrześcijańskich organizacji zawodowych uznano za bardzo pożądane z punktu widzenia społecznego, zrzeszają one bowiem pracowników tego samego zawodu w celu obrony wspólnych interesów i zdobycia godziwych warunków życia. Uczestnicy obrad wyrażali przekonanie, że związki zawodowe decydują często o wpływach stronnictw politycznych, choć same są w zasadzie apolitycznymi. Zgodzono się co do potrzeby wszechstronnego przygotowania sekretarzy tychże związków; powinni oni posiadać orientację w sytuacji społeczno-politycznej, wykazać się znajomością przepisów prawnych konieczną w sytuacjach obrony interesów robotników. Chrześcijańskie Związki Zawodowe powinny w swej działalności kierować się zasadami Dekalogu oraz uwzględniać interesy innych warstw społecznych i całego narodu[31].

Uczestniczący w krakowskim zjeździe ks. Szczepan Szydelski przystąpił niezwłocznie w środowisku lwowskim do reaktywowania byłego Sekretariatu Katolickiego. Dawny zarząd z Pawłem Sapiehą po I wojnie przestał istnieć, generalny sekretarz ks. Nestor Szukalski nie wrócił do Lwowa, a ks. Jan Gaworzewski CM wyjechał na stałe do Krakowa. Należało zatem, opierając się na dotychczasowym doświadczeniu oraz zachowanym przed zagładą wojenną materialnym zapleczu Domu Katolickiego, powołać do życia nowe struktury organizacyjne. Późną jesienią 1920 r. ks. Szydelski doprowadził do otwarcia Sekretariatu Katolickiego we Lwowie, powierzając obowiązki generalnego sekretarza ks. Stanisławowi Sadowskiemu, dotychczasowemu administratorowi parafii Zubrza w dekanacie lwowskim[32]. Pod jego kierunkiem powstało w pierwszym okresie istnienia sekretariatu szereg nowych Chrześcijańskich Związków Zawodowych na terenie Lwowa. Proces ten ukazuje tabela nr 5.

---

30 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 8-9; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 175-176; S. Szydelski, *Sekretariat Katolicki we Lwowie*, GK 27(1920), nr 14, s. 191; G. Chajko, *Kościół rzymskokatolicki w Bełzie 1867-1939*, Kraków 2019, s. 82 i nn.

31 [S.] Szydelski, *Po zjeździe krakowskim*, GK 26(1919), nr 11, s. 125-127.

32 Tenże, *Sekretariat Katolicki*, s. 191; tenże, Śp. Arcybiskup Bilczewski a praca, nr 2, s. 9.

Tabela nr 5. Katalog Chrześcijańskich Związków Zawodowych erygowanych w latach 1922-1923 we Lwowie

Lp.	Data rejestracji	Nazwa związku
1.	27 II 1922 r.	ChZZ Robotników Drzewnych
2.	1 III 1922 r.	ChZZ Służby Domowej
3.	1 III 1922 r.	ChZZ Pracowników Dróg Kołowych
4.	13 IV 1922 r.	ChZZ Szoferów i Pracowników Automobilnych
5.	27 V 1922 r.	ChZZ Metalowców
6.	27 V 1922 r.	ChZZ Robotników Fabryk Tytoniu
7.	22 VIII 1922 r.	ChZZ Dozorców Domowych – reorganizacja
8.	9 IX 1922 r.	ChZZ Robotników w Przemyśle Chemicznym
9.	11 XII 1922 r.	ChZZ Polsko-Chrześcijańskie Stowarzyszenie Restauratorów, Hotelarzy i Zawodów Pokrewnych
10.	6 XI 1923 r.	ChZZ Fryzjerów

Źródło: DALOLw, f. 1, op. 52, nr 139, Województwo lwowskie, Wykaz, k. 1-2; DALOLw, Wykazy związków zawodowych na terytorium województwa lwowskiego: Wykaz czynnych stowarzyszeń, poz. 658, 278 b; DALOLw, f. 1, op. 52, nr 139, Wykaz związków zawodowych, których statuty przyjęło do wiadomości Województwo Lwowskie względnie b[yłe] Namiestnictwo, Lwów 1 III 1923 r., k. 1.

Dane wskazują, że w 1922 r. Urząd Wojewódzki we Lwowie zarejestrował 9 Chrześcijańskich Związków Zawodowych, w tym jeden zreorganizowany, istniejący już wcześniej. W roku 1923 powstał tylko jeden związek, ale wydaje się, że przekazy źródłowe z tego okresu nie są kompletne.

Ważnym wydarzeniem dla przyszłości związków był dzień 4 II 1924 r., kiedy to dokonano centralizacji ruchu związkowego, tworząc Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Małopolskę Wschodnią (ZChZZ) z siedzibą we Lwowie. Przyjęto nowy statut. Prezesem ZChZZ wybrano urzędnika gazowni miejskiej we Lwowie, Henryka Kohlmana, a do zarządu wszedł m.in. ks. Szczepan Szydelski. W maju 1924 r. powstał tygodnik polityczno-społeczny „Głos Pracy", jako organ prasowy Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej oraz ZChZZ.

Podstawową komórką organizacyjną zjednoczenia był związek zawodowy. Władzami związku były: Walne Zebranie i Zarząd składający się z 5 członków: prezesa, jego zastępców, sekretarza i skarbnika. Związki podlegały Sekretariatowi Okręgowemu, ten zaś Sekretariatowi Generalnemu. Władzę ogólnokrajową stanowił Zjazd, który wybierał Radę Główną, złożoną z prezesów poszczególnych związków, delegatów tychże, reprezentantów Rady Dzielnicowej ChD Małopolski Wschodniej, delegata lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac., posłów, senato-

rów Chadecji oraz radnych zasiadających w Radzie Miejskiej Lwowa z ramienia ChD. Rada Główna wybierała Zarząd Główny, w skład którego wchodził prezes zjednoczenia, wiceprezesi, sekretarz generalny, jego zastępcy, skarbnik i zastępcy skarbnika. Ponadto Rada Główna powoływała komisje. Funkcjonowało również Prezydium Honorowe ZChZZ, do którego powoływano osoby szczególnie zasłużone dla ruchu związkowego. Strukturę organizacyjną zjednoczenia ukazuje poniższy schemat.

Schemat nr 1. Struktura organizacyjna Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej

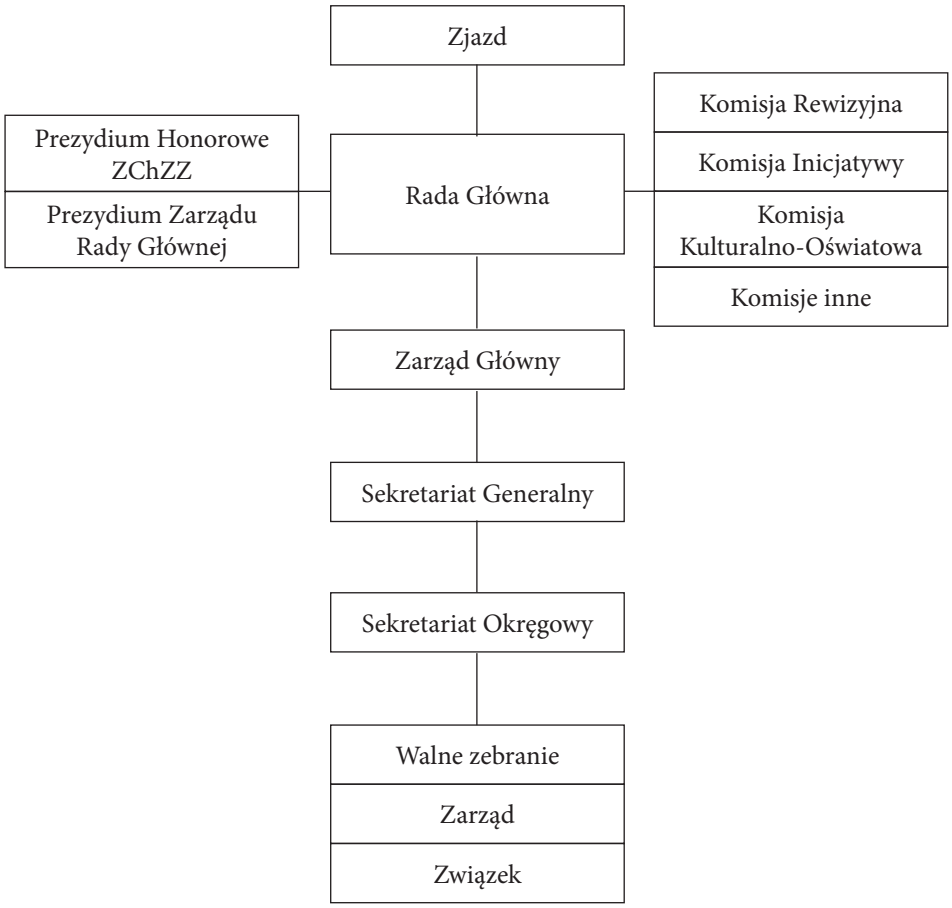

Źródło: AALK, b.sygn., Sprawozdania Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Małopolskę Wschodnią we Lwowie za lata 1930-1938, Lwów 1931-1939, *passim*; II *Walny Zjazd Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zaw*[*odowych*] *na Małopolskę Wschodnią we Lwowie*, GP 2(1925), nr 14, s. 1-2.

Poszczególne związki w ramach zjednoczenia cieszyły się całkowitą autonomią; ustalały swoje składki miesięczne i prowadziły własną administrację. Zrzeszały zarówno Polaków, jak i Ukraińców. Nie odsyłały żadnych funduszy na rzecz lwowskiej centrali. Obok Sekretariatu Generalnego we Lwowie funkcjonowały Sekretariaty Okręgowe: w Przemyślu – pod kierunkiem Henryka Stacha; w Jarosławiu – sekretarzem był ks. Marcin Rolewski; w Tarnopolu – kierowniczą rolę pełnił dr Kazimierz Świrski, a w Borysławiu – Stefan Karp[33]. Corocznie od 1927 r. Zarząd ZChZZ wydawał sprawozdania z czynności związków.

Nie tylko dokonano zjednoczenia ruchu związkowego w granicach Małopolski Wschodniej, ale też dyskutowano nad problem konsolidacji związków zawodowych w skali ogólnopolskiej. W czasie konferencji poświęconej Chrześcijańskim Związkom Zawodowym 15 XI 1925 r. w Krakowie z udziałem delegatów z całej Polski, debatowano nad możliwością stworzenia ogólnopolskiej centrali związkowej. Okazało się, że w Polsce istnieje ponad 500 chrześcijańskich związków zawodowych zrzeszających ok. 50 000 członków oraz wychodzi sześć pism zawodowych o łącznym nakładzie 7 000 egzemplarzy. Zgodzono się co do konieczności zjednoczenia ruchu zawodowego przez utworzenie centrali w Warszawie. Uchwalono zlecenie prac unifikacyjnych Zarządowi Głównemu Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Warszawie. Dnia 7 II 1927 r. w Katowicach doszło do zjednoczenia związków zawodowych Małopolski i Śląska w organizację o nazwie Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych (ZChZZ) z siedzibą w Katowicach. Akces zgłosiło Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych z siedzibą w Krakowie oraz Chrześcijańskie Związki Zawodowe Wielkopolski i Małopolski[34].

Po uchwale katowickiej, w czasie Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów ZChZZ Małopolski Wschodniej 23 I 1927 r. we Lwowie, wyrażono formalnie zgodę na przystąpienie do ZChZZ z siedzibą w Katowicach. Podczas Walnego Zjazdu delegatów ZChZZ Małopolski Wschodniej we Lwowie 15 V 1927 r., ks. Szydelski przyjął tę uchwałę oraz zobowiązania wynikające z tego tytułu. Do czasu całkowitej unifikacji zjednoczenie małopolskie miało zatrzymać dotychczasową strukturę; ustalono, że związki mogą się rządzić własnymi statutami, ale organizacje

---

[33] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 15; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 182; AALK, b.sygn., Sprawozdania zarządu, *passim*.

[34] Na czele zjednoczenia stanął Zarząd Główny w składzie: prezes Jan Puchałka, I wiceprezes Wojciech Sosiński, II wiceprezes ks. Ludwik Kasprzyk, skarbnik Jerzy Lewandowicz, sekretarz generalny Michał Musiał. W.Z., *Krok ku zjednoczeniu ChZZ*, GN 34(1927), nr 36, s. 1; X., *O zjednoczenie chrześcijańskiego ruchu zawodowego*, GK 34(1927), s. 227; *Zjazd Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych w Katowicach*, GN 34(1927), nr 35, s. 1.

nowopowstające należy tworzyć opierając się na statucie opracowanym w Katowicach. Ksiądz Szydelski postawił wniosek przyłączenia centrali lwowskiej do Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na powyższych warunkach, z tym że Zjednoczenie Małopolski Wschodniej miało przesyłać jedynie 10% od składek członkowskich na rzecz centrali warszawskiej, nie oczekując w zamian za to z jej strony żadnych świadczeń materialnych. Ksiądz Szydelski dla organizacji małopolskiej zastrzegł jednak prawo żądania poparcia ze strony Warszawy w sprawach dotyczących Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie[35]. Pomimo tych postulatów ZChZZ Małopolski Wschodniej nigdy nie weszło do warszawskiej centrali Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Rzeczypospolitej Polskiej, chociaż utrzymywało z nią kontakt przez przynależność do Rady Chrześcijańsko-Społecznej w Warszawie. Ponadto funkcję łącznika pełnił ks. Szydelski, uczestniczący systematycznie w zjazdach Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Warszawie[36].

Istotnym zagadnieniem w przypadku organizowania się Chrześcijańskich Związków Zawodowych był problem celowości ich działania oraz stosunku do partii politycznych. Jeden z ideologów chrześcijańskiego ruchu związkowego, ks. Aleksander Wóycicki, w latach trzydziestych XX w. stwierdził, że związki zawodowe w aktualnej sytuacji Polski są bezwzględnie konieczne w organizowaniu przemysłu i gospodarki narodowej, zwłaszcza w roli czynnika regulującego płace i ochronę pracy. Jego zdaniem, chrześcijański ruch związkowy winien uwzględnić nie tylko interesy klasowe ludzi pracy, ale nade wszystko dobro państwa i narodu[37]. Chrześcijańskie Związki Zawodowe miały dążyć do moralnego i materialnego podniesienia położenia pracowników, wykorzystując ideały chrześcijańsko-narodowe. Mocny nacisk kładły na wychowanie robotników w duchu religijnym metodą podniesienia oświaty ogólnej i zawodowej. Odwołując się do zasady godności osoby ludzkiej, żądały godziwych warunków pracy dla robotników, sprawiedliwej płacy, ubezpieczeń społecznych, udziału pracowników w kierowaniu

---

[35] DALOLw, f. 1, op. 52, nr 139, Pismo Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych do Dyrekcji Policji we Lwowie, Lwów 28 XII 1927 r., k. 1.

[36] W sprawozdaniu z IV Kongresu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w 1928 r. stwierdzono, że centrale w Wilnie i we Lwowie są samodzielne. Ośrodek wileński liczył ok. 15 000 członków, lwowski zaś kilka tysięcy. [*Chrześcijańskie Związki Zawodowe*], FP 6(1938), nr 6-8, s. 15; L. Haas, *Organizacje zawodowe w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1963, s. 49-50; R. Hermanowicz, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918-1939*, Rzym 1973, s. 124; *Zjazd delegatów Chrześc*[*ijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 12, s. 1-3; *Zjazd delegatów Chrz*[*eścijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zawod*[*owych*] *Małopolski Wschodniej*, FP 4(1936), nr 12, s. 15-16.

[37] A. Wóycicki, *Cele związków zawodowych*, Poznań 1937, s. 5-6, 14.

zakładami pracy oraz ochrony praw ludzi pracy[38]. Podstawą programu ChZZ była społeczna nauka Kościoła, a metodą pracy wprowadzanie zasad sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej bez walki klasowej, przy współpracy wszystkich grup społecznych. Za główny cel swej działalności uznawały zaspokojenie potrzeb materialno-duchowych wszystkich warstw społecznych, stawiając na pierwszym miejscu dobro osoby ludzkiej. Chrześcijańskie Związki Zawodowe istniejące na gruncie polskim uważały, że rozwiązanie kwestii robotniczej jest możliwe tylko przy czynnym udziale państwa, które w swych działaniach winno kierować się zasadą sprawiedliwości społecznej. Domagały się więc zmiany istniejącego ustroju społeczno-gospodarczego przez zastąpienie go nową formą opartą na zasadach chrześcijańskich[39].

Chrześcijańskie Związki Zawodowe, w tym również ZChZZ Małopolski Wschodniej, pozostawały pod wpływem Chadecji, z którą współpracowały wszystkie centrale związkowe. Powiązanie organizacji zawodowych z partiami politycznymi niosło ze sobą niebezpieczeństwo obniżenia znaczenia ruchu zawodowego w przypadku zawężenia wpływów partii politycznej[40].

2. Patron Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych i członek Rady Głównej

W zarządach powstających centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych znaczącą rolę odgrywali duchowni. Prefekt Kongregacji Soboru w liście do prof. Eugeniusza Duthoit z 3 I 1932 r. podkreślał, że funkcje opiekunów organizacji robotniczych winni pełnić kapłani gorliwi, roztropni, oddający się z poświęceniem pracy wśród robotników, wyznaczeni do tej funkcji przez ordynariusza. Ich działalność musi zmierzać nie tylko do propagowania oświaty oraz informacji o praktycznej aplikacji zasad moralności chrześcijańskiej w sferę życia robotniczego, ale

---

[38] [*Zasady ideowe Chrześcijańskich Związków Zawodowych*], FP 5(1938), nr 5, s. 1-4; R. Hermanowicz, *Chrześcijański ruch*, s. 125; N. Sz[ukalski], *Czynnik religijno-kulturalny w pracy nad robotnikami*, GK 20(1912), nr 17, s. 203-204.

[39] B. Budka, *Akcja katolicka a Chrześcijańskie Związki Zawodowe*, GP 1(1930), nr 4, s. 2-4; R. Hermanowicz, *Chrześcijański ruch*, s. 126, 170-176; H. Siemieński, *Czy chrześcijańskie związki zawodowe mają program*, Włocławek 1937, s. 6-7; [S. Szydelski], *Związki pracowników miejskich*, GP 1(1930), nr 15, s. 5; A. Wóycicki, *Cele związków*, s. 17-18.

[40] R. Hermanowicz, *Chrześcijański ruch*, s. 155-156; S. Szydelski, *Chrz*[*eścijańskie*] *Związki Zawodowe a polityka*, GN 34(1927), nr 73, s. 2-3.

też do wypracowania elity wśród robotników, zdolnej podjąć odpowiedzialne zadania współczesnego życia[41].

Komentując tę wypowiedź, ks. Aleksander Wóycicki dodawał kilka wyjaśnień. Jego zdaniem, kapłan obecny w organizacji związkowej powinien przekazać robotnikom katolicką naukę i zasady postępowania w duchu Bożych przykazań, a nadto wytworzyć środowisko o wyraźnych cechach katolickich. Wskazywał, że ksiądz-patron związkowy musi zadbać o katolicką atmosferę w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, widoczną choćby w religijnym wystroju lokalu związkowego, jak również pozytywnie oddziaływać na robotników. Zebrania związkowe nie mogą ograniczać się – zdaniem ks. Wóycickiego – jedynie do omawiania spraw zawodowych, ale muszą uwzględniać element religijny w formie wykładu zasad wiary i moralności. Kapłan nie powinien dopuścić do tego, aby w publikacjach adresowanych do robotników zabrakło artykułów religijnych. Warunkiem skuteczności oddziaływania kapłana na robotników jest jego obecność wśród nich w związku zawodowym. Inaczej organizacja jedynie nominalnie będzie nazywać się chrześcijańską[42]. Funkcją patrona nie może być przejmowanie roli kierowników świeckich w związkach zawodowych, ale oddziaływanie religijno-moralne i pomoc świadczona kierownikom w spełnianiu ich zadań. Drugorzędnym zadaniem kapłana w szeregach organizacji w przypadkach braku przygotowanych działaczy społecznych może być podjęcie roli *spiritus movens* związku zawodowego: nauczyciela i realizatora katolickiej nauki społecznej, opiekuna zrzeszenia, gorliwego pracownika społecznego oraz oddanego przyjaciela robotników. Ksiądz Wóycicki przestrzegał jednak przed przyjmowaniem funkcji kierowniczych, np. prezesa, skarbnika lub sekretarza, zabrania tego bowiem dekret Piusa X „Docente Apostolo" z 1910 r.[43]

W środowisku lwowskim w formowanie chrześcijańskiego ruchu związkowego na początku XX stulecia aktywnie włączył się ks. Szczepan Szydelski. Od początku podjął się prac organizacyjnych, obejmując po I wojnie światowej funkcję patrona. Jedną z istotnych metod pracy, bo obliczoną na szeroki krąg odbiorców, były wystąpienia ks. Szydelskiego na łamach czasopism, poświęcone problematy-

---

[41] Dużo wcześniej, bo 1907 r. podczas II Zjazdu Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Warszawie, omawiano m.in. zakres uprawnień patronów, czyli księży zaangażowanych w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Przyznano im wówczas głos decydujący w sferze religijno-moralnej, a doradczy w innych sprawach. BKUL, sygn. 1170, M. Smoleńska, Chrześcijańskie Związki Zawodowe w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce, Lublin 1958, s. 35, mps; A. Wóycicki, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce*, Poznań 1921, s. 96; tenże, *Kapłan w pracowniczych związkach zawodowych*, Włocławek 1939, s. 7.

[42] A. Wóycicki, *Kapłan*, s. 7.

[43] Tamże, s. 10.

ce chrześcijańskich związków zawodowych. W roku 1920 w „Gazecie Kościelnej" przypomniał dzieje Sekretariatu Katolickiego we Lwowie oraz wskrzeszenie jego działalności po przerwie wojennej. Wskazał na trudności, jakie napotkał z tego tytułu. Po pierwsze: pewne koła krytykowały wysuwanie przez Sekretariat zbyt radykalnych haseł; po drugie: niektórzy uważali, że powstanie organizacji zawodowej z wyraźnym programem katolickim jest zamachem na ich stan posiadania. Obie grupy usiłowały przeszkodzić w pracy sekretariatu i ją zahamować. Jednocześnie autor apelował o finansową pomoc dla instytucji, a jeszcze bardziej o wsparcie moralne. Ubolewał, iż polskie społeczeństwo katolickie nie wykazuje zrozumienia dla tego rodzaju potrzeb, a już wyjątkową indolencję objawia duchowieństwo; zapomina przy tym o istotnej roli sekretariatu w zakresie prowadzenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, których losy przecież powinny być w centrum zainteresowania Kościoła[44].

W nurcie społecznej dyskusji nad wyłączeniem wpływów partii politycznych z Chrześcijańskich Związków Zawodowych, ks. Szydelski wypowiedział swoje uwagi na łamach „Głosu Narodu" w 1927 r. Uważał, że w dobie demokracji oraz wzrastającej roli samorządów, warstwy ludowe muszą mieć wpływ na bieg spraw publicznych i nie jest obojętne, kto będzie nimi kierować. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji chce obronić ludzi pracy przed oddziaływaniem obozu radykalnego. Skoro zaś związki zawodowe powołane są do obrony interesów materialnych i duchowych swych członków, nie sposób sobie wyobrazić tych działań bez oparcia na stronnictwach politycznych. Uznał za lekkomyślny postulat usunięcia polityki z obszaru związków zawodowych[45].

W artykule opublikowanym w 1930 r. w „Głosie Pracy", omawiając dzieje chrześcijańskiej organizacji zawodowej na gruncie lwowskim, wskazywał na brak młodej inteligencji chętnej do pracy wśród robotników. Podkreślał, iż tylko nieliczne jednostki z grona duchowieństwa interesują się ruchem zawodowym[46]. W innym numerze tegoż pisma wskazywał cele Chrześcijańskich Związków Zawodowych: formowanie zdrowych tradycji robotniczych oraz obrona interesów zawodowych. Chrześcijańskie organizacje zawodowe nie chcą reklamować się strajkami, demagogią i frazeologią, co zresztą nie przynosi żadnych pozytywnych skutków, jednak uczciwi i wierzący robotnicy powinni zrzeszać się pod sztandarem chrześcijańskim, co zapewni im obronę słusznych praw i postulatów[47].

---

44 [S.] Szydelski, *Sekretariat Katolicki we Lwowie*, GK 27(1920), nr 14, s. 191-192.

45 Tenże, *Chrze[ścijańskie] Związki Zawodowe a polityka*, GN 34(1927), nr 73, s. 2-3.

46 Tenże, *Sprawa robotnicza*, GP 1(1930), nr 6, s. 4.

47 Tenże, *Związek pracowników miejskich*, GP 1(1930), nr 15, s. 5-6.

Rok później, również w „Głosie Pracy", ks. Szydelski uznał apel Stolicy Apostolskiej do podjęcia akcji katolickiej za głos niezbyt słyszany w zmieniających się coraz szybciej realiach życia. Konieczne jest – zdaniem autora – zaangażowanie w pracę oświatową, społeczno-gospodarczą i organizacyjno-zawodową duchowieństwa. Szczególną uwagę trzeba poświęcić działalności wśród robotników. Związki zawodowe powinny być organizowane zwłaszcza w środowiskach przemysłowych, co jest dość trudne, zważywszy, że robotnicy zostali zdemoralizowani przez ideologię lewicową. Ponadto pracę utrudnia przedłużający się kryzys ekonomiczny. Pomimo tych przeszkód duchowieństwo musi rozwinąć taką działalność, bo inaczej wkroczą na arenę agitatorzy socjalistyczni[48].

Po wejściu w szeregi posłów do Sejmu RP ks. Szydelski wraz z kilkoma księżmi lwowskimi wydał na początku 1931 r. komunikat wzywający do pracy społeczno-gospodarczej. Główny akcent położono na energiczne zajęcie się robotnikami i związkami zawodowymi oraz czeladnikami. O tych postulatach informował ks. Szydelski w artykule na kartach „Gazety Kościelnej"[49]. Odpierał w nim zarzuty o politycznym podtekście anonsowanej wcześniej akcji. Podkreślał w zainicjowanej pracy wyraźny aspekt apolityczny, w warunkach polskich wszelkie działanie społeczne sprowadza się bowiem natychmiast do partyjnego mianownika. Ksiądz Szydelski nie negował potrzeby akcji politycznych, ale – jego zdaniem – praca gospodarcza i społeczna ma głębsze znaczenie niż kłótnie partyjne. Nie wolno jej nie doceniać, bo wrogie stronnictwa coraz usilniej odciągają ludzi od Kościoła. Autor postulował konieczność zajęcia się przez przynajmniej niektórych księży związkami i organizacjami robotniczymi. Wskazywał ponadto na potrzebę wykazania większej troski o miejscowe organizacje robotnicze, tam natomiast, gdzie ich brak, a występują skupiska robotników, postulował erygowanie stowarzyszeń. Nie wolno zrażać się kłopotami, ale należy ciągle na nowo podejmować próby pracy, zyskiwać nowych zwolenników, przygotowywać kadrę kierowniczą. Do działań tych w sposób szczególny powołani są księża, o czym już kilkakrotnie wspominał[50].

---

48 Tenże, *Praca wśród warstw ludowych a duchowieństwo*, GP 2(1931), nr 13, s. 1-2.

49 Tenże, *Do pracy społecznej*, GK 38(1931), nr 9, s. 97-98.

50 Tłumaczył, że każdy kapłan dysponujący wolnym czasem i zdolnością krytycznego myślenia powinien podjąć się tej pracy. Stwierdzał: „Kłopoty się łączą z taką pracą, ale za kłopoty właśnie Bóg płaci. Potrzeba mieć trochę zapału i ofiarnego serca […]. Robiło się już tyle prób i wiele się nie udało. Mimo to musimy znowu próbować i szukać ludzi, aby ich trzymać przy nas. Nasz ruch chrześcijańsko-robotniczy jest ciągle jeszcze słaby, brak mu należycie wyszkolonych kierowników, brak szerszej wypróbowanej organizacji. Ale któż ma dążyć do poprawy tego stanu rzeczy, jeśli nie my, księża? Czy to ktoś inny za nas zrobi? Wzywamy więc do pracy społecznej, szukamy ochotników do tej pracy. Chwila dzisiejsza wymaga zresztą pewnego porządkowania pracy, zbierania pracy różnych ludzi, wzajemnego

Do zagadnienia istoty i organizacji ruchu robotniczego powrócił ks. Szydelski w „Katolickim Głosie Pracy" w 1937 r.[51]. Usiłował skorygować błędne opinie społeczne o chrześcijańskim ruchu zawodowym. Pewne kręgi społeczeństwa odmawiają Chrześcijańskim Związkom Zawodowym prawa walki o swoje prawa drogą wysuwanych żądań lub metodą strajków. Tymczasem związki te nie są bractwem kościelnym lub pobożnym stowarzyszeniem, ale organizacją z prawem obrony słusznych żądań robotniczych. Strajk nie może być – rzecz jasna – podejmowany nierozważnie. Chrześcijańskie organizacje robotnicze nie głoszą walki klasowej, choć zdają sobie sprawę z możliwości nadużyć i wykorzystania robotników przez pracodawców. W takim przypadku związki mają obowiązek wystąpić w obronie słusznych praw robotników. Walka wszakże jest środkiem, a nie celem, skąd w sytuacjach konfliktowych, w ostateczności związki sięgają po strajk, korzystając uprzednio z pomocy inspektoratów pracy, komisji rozjemczych lub sądów polubownych. Jeszcze inne osoby dopatrują się w Chrześcijańskich Związkach instytucji dobroczynnej. Ksiądz Szydelski przyznał, że i ta sfera nie może pozostać poza zasięgiem zainteresowań związków, ale nie należy oczekiwać od nich rzeczy niemożliwych. Poza tym nie sposób całej pracy składać na barki sekretarza i prezesa; wszyscy członkowie winni pracować dla dobra całości. Autor uskarżał się na szczupły krąg katolickich robotników – członków związków, uczęszczających regularnie na zebrania i angażujących się w działalność związkową. Inną bolączką był brak funduszy oraz znikoma obecność przedstawicieli inteligencji w związkach zawodowych. Tymczasem praca wśród robotników, o ile ma być skuteczną, musi odznaczać się bezinteresownością i ofiarnością[52].

Zakres obowiązków w ramach piastowanej przez ks. Szydelskiego funkcji patrona Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Małopolsce Wschodniej uległ znacznemu poszerzeniu po śmierci abp. Józefa Bilczewskiego w roku 1923. Wraz z odejściem dotychczasowego protektora związków, ks. Szydelski czuł się odpowiedzialny za losy organizacji robotniczych, tym bardziej że abp Bolesław Twardowski nie wykazywał tak żywego zainteresowania tą sferą pracy, jak jego poprzednik. Przejawiało się to chociażby w kwestii finansowania organizacji robotniczych. Jeśli metropolita Józef Bilczewski dotował niemal w całości sferę organizacyjną owych związków, to jego następca początkowo wypłacał miesięcznie kwotę 100 zł, później zmniejszył ją o połowę, wreszcie wstrzymał wszelkie fundu-

informowania się i solidarnego popierania. Chociaż praca nasza winna być dla P[ana] Boga, to jednak i ludzie skorzystają, jeśli będziemy mieli przegląd, co, kto i gdzie robi, jaki ma udział w pracy społecznej". [S.] Szydelski, *Do pracy*, s. 97-98.

[51] Tenże, *Chrześcijański ruch robotniczy i jego zrozumienie*, KGP 13(1937), nr 2, s. 1.

[52] Tamże.

sze. Ksiądz Szydelski nie upomniał się o pomoc, ale sam przejął opiekę finansową nad związkami. I tak np. ks. Stanisławowi Sadowskiemu na utrzymanie i prowadzenie Sekretariatu Generalnego wypłacał 300 zł miesięcznie. Fundusze na te wydatki czerpał głównie z własnej pensji profesorskiej, honorariów autorskich, datków ofiarodawców, w latach kadencji parlamentarnej z diety poselskiej[53].

O wiele ważniejszą pieczę roztaczał nad strukturami organizacyjnymi i personalną obsadą kierowniczych stanowisk w Zjednoczeniu Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Pod wpływem posunięć sekretarza generalnego ks. Stanisława Sadowskiego dochodziło do wewnętrznych konfliktów i personalnych rozgrywek w zjednoczeniu. Wskutek tego niektóre związki zawodowe przeszły na stronę socjalistów. Ksiądz Szydelski zwolnił w 1925 r. dotychczasowego sekretarza generalnego, a na jego miejsce powołał profesora socjologii chrześcijańskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, ks. Andrzeja Mytkowicza. Rok później zastąpił go wikariusz katedralny ks. Józef Wieczorek. Jednak i ta zmiana nie przyniosła poprawy sytuacji. Po kilkuletniej kadencji do sekretariatu przeszedł niejaki Leon Zawalski, pod którego kierownictwem zjednoczenie funkcjonowało dość stabilnie, choć w dalszym ciągu dochodziło do opuszczania Domu Katolickiego przez niektóre związki. Wreszcie od roku 1930/1931 funkcję sekretarza generalnego powierzono radcy Dyrekcji Skarbu we Lwowie Leopoldowi Liebhartowi. Pozyskał on wiele nowych organizacji robotniczych, wprowadził ład i porządek w szeregi zjednoczenia. Po nim, na tym stanowisku, pracowało do 1939 jeszcze kilku innych działaczy[54]. Wykaz naczelnych władz Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej w latach 1920-1939 podaje tabela nr 6.

Tabela nr 6. Naczelne władze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej w latach 1920-1939

Lp.	Rok	Prezes Zjednoczenia ChZZ	Rok	Sekretarz Generalny Zjednoczenia ChZZ
1.	1924-1925	Henryk Kohlman	1920-1925	ks. Stanisław Sadowski
2.	1925-1933	Władysław Tokarski	27 X 1925-1926	ks. Andrzej Mytkowicz
3.	1934-2 VI 1935	Michał Górny	1927-14 XII 1928	ks. Józef Wieczorek

[53] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 19-20; AAK, b.sygn.; S. Szydelski, Wspomnienia, s. 176, 182-182.

[54] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 10; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 177.

Lp.	Rok	Prezes Zjednoczenia ChZZ	Rok	Sekretarz Generalny Zjednoczenia ChZZ
4.	2 VI 1935-1 XII 1935	Stanisław Olech	15 XII 1928-1930	Leon Zawalski
5.	1 XII 1935-24 V 1937	kurator Michał Górny	5 VI 1930-1933	Leopold Liebhart
6.	24 V 1936-1937	Michał Górny	1934	Franciszek Emerich
7.	1938-1939	Józef Wierzbicki	1935	wakat
8.			24 V 1936-1939	Edward Maniowski

Źródło: opracowano na podstawie sprawozdań Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Małopolskę Wschodnią we Lwowie za lata 1930-1938; AALK, sygn. 983, Pismo ks. Szczepana Szydelskiego do lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac., Lwów 19 V 1936 r., k. 1-10; AALK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 9-11; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 176-177.

Informacje zebrane w tabeli wskazują, że w latach 1920-1939 funkcje prezesa ZChZZ pełniło 5 osób, sekretarza generalnego – 7, w tym trzech duchownych. W roku 1935 Sekretariat był nieobsadzony. Najdłużej na stanowisku sekretarza utrzymał się ks. Stanisław Sadowski – 5 lat.

Obok patronatu nad zjednoczeniem ks. Szydelski został powołany podczas II Walnego Zjazdu Zjednoczenia ChZZ Małopolski Wschodniej 29 III 1925 r. we Lwowie do Rady Głównej. W czasie obrad wygłosił referat o jednolitej całości organizacyjnej ChD i zjednoczenia[55]. Dnia 27 IX 1925 r. uczestniczył wraz z ks. Andrzejem Mytkowiczem, Władysławem Tokarskim i innymi w posiedzeniu Rady we Lwowie. Tematykę obrad zdominowała w zasadzie kwestia unifikacji ruchu związkowego. Wśród innych mówców głos zabierał ks. Szydelski, któremu ponadto zlecono interwencję u posłów chadeckich na rzecz wniesienia do Sejmu projektu ustawy o sądach rozjemczych dla służby hotelowej[56]. Ponownie wziął udział

[55] Do Rady Głównej weszli: prezesi poszczególnych związków 30 delegatów związków, 15 delegatów Rady Dzielnicowej ChD Małopolski Wschodniej, delegat Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, posłowie, senatorowie i radni z ramienia ChD. Prezydium zarządu Rady Głównej ZChZZ: prezes Rady Głównej dr Zygmunt Danielewski, wiceprezesi Franciszek Borocki, Stefan Nycz. Zarząd Główny ZChZZ: prezes Henryk Kohlman, wiceprezesi Henryk Stach, Władysław Tokarski, sekretarz generalny ks. Stanisław Sadowski, zastępca Adam Schmidt, skarbnik Stefan Dobrzański. *II Walny Zjazd Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zaw*[*odowych*] *na Małopolskę Wschodnią we Lwowie*, GP 2(1925), nr 14, s. 1-2.

[56] *Zjednoczenie Chrześcij*[*ańskich*] *Związków Zawod*[*owych*], GP 2(1925), nr 34, s. 3.

w zebraniu delegatów ZChZZ 17 I 1926 r. we Lwowie. Ze sprawozdania prezesa Władysława Tokarskiego wynikało, że jednoczenie liczyło już ok. 3 000 członków. W imieniu ChD przemawiał Maksymilian Thullie, podkreślając potrzebę współpracy obu organizacji, przyświecają im bowiem te same cele. Przeprowadzono ponownie wybory władz zjednoczenia, powołując znowu ks. Szydelskiego do Rady Głównej. Po wyborach zabrał on głos, podkreślając pozytywne skutki działalności komisji powołanej do uporządkowania wewnętrznych spraw w zjednoczeniu[57].

Początkowo po erygowaniu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej w 1924 r. dawał się zauważyć dość znaczy rozwój organizacyjny związków. Jeśli w 1924 r. zrzeszały one ok. 2000 członków, to wiosną następnego roku liczyły ponad 6000. Jesienią 1925 r. zjednoczenie przeżyło kryzys spowodowany zmianą władz; odszedł prezes Henryk Kohlman oraz sekretarz generalny ks. Stanisław Sadowski. Działalność organizacji straciła charakter ekspansywny, a większość lwowskich związków pogrążyła się w apatii. Na prowincji, w Zagłębiu Borysławskim, robotnicy pozostawali w orbicie wpływów organizacji socjalistycznych. W Samborze prowadzono działalność jedynie wśród warstwy rzemieślniczo-rękodzielniczej, w Przemyślu pracę hamował brak własnego lokalu. Apelowano więc o uporządkowanie struktur organizacyjnych w środowisku lwowskim, postulowano ożywienie akcji, nawiązanie kontaktu z prowincją i przeszczepienie tam ruchu związkowego[58]. W związku z zaistniałą sytuacją ks. Szczepan Szydelski powołał do życia „komisję sanacyjną" pod kierunkiem ks. Stanisława Sadowskiego i dr. Zygmunta Danielskiego. Rezultaty jej pracy stały się niebawem widoczne, choć stan liczebny związków wydatnie się obniżył; na początku 1926 r. zjednoczenie liczyło ok. 3 000 członków, czyli o połowę mniej niż przed kryzysem w roku ubiegłym[59].

Dziesięć lat później, w 1935 r., doszło jeszcze raz do przesilenia w ZChZZ; stanowisko sekretarza generalnego pozostało nieobsadzone, a miejsce prezesa zajął tymczasowo zaproponowany na kuratora przez ks. Szydelskiego Michał Górny. Jego sześciomiesięczne kierownictwo przywróciło wewnętrzny ład w organizacji[60].

---

57 *Zebranie delegatów Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, GP 3(1926), nr 3 s. 5.

58 C. L[e c h i c k i], *Nasze najbliższe zadania*, GP 2(1925), nr 3, s. 2-4; *II Walny Zjazd*, s. 1.

59 *Zebranie delegatów*, s. 5.

60 DALOLw, f. 47, op. 2, nr 1089, Okręgowa Inspekcja Pracy. Sprawozdanie Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodów na Małopolskę Wschodnią za 1935 r., [Lwów 1935], s. 1, mps; DALOLw, f. 110, op. 1, nr 1011, W sprawie ruchu organizacyjnego „Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie ul. Grodecka 2 B". Dla tygodniowego raportu sytuacyjnego, Lwów 15 IV 1929 r., k. 1; *Doroczne zebranie delegatów Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 6, s. 3.

Rozwój organizacyjny ZChZZ Małopolski Wschodniej w latach 1928-1939 przedstawia tabela nr 7.

Tabela nr 7. Rozwój struktur Zjednoczenia ChZZ Małopolski Wschodniej w latach 1928-1939

Lp.	Rok	Liczba związków i organizacji zawodowych	Liczba członków	Roczne dochody związków i subwencje ks. Szydelskiego
1.	1928	20	2890	6 943,58 zł
2.	1929	25	3773	9 982,46 zł
3.	1930	34	4221	10 108,35 zł
4.	1931	36	6872	10 718,26 zł
5.	1932	41	Ponad 600	10 718,26 zł
6.	1933	34	brak danych	7 683,86 zł
7.	1934	29		8 454,58 zł
8.	1935	25		6 980,65 zł
9.	1936	30		brak danych
10.	1937	64		5 437,30 zł
11.	1938	10		7 804,48 zł

Źródło: opracowano na podstawie sprawozdań Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Małopolskę Wschodnią we Lwowie za lata 1930-1938; Doroczne zebranie delegatów Chrześc(ijańskich) Związków Zawodowych, KGP 3(1932), nr 14, s. 7; Na Zjazd delegatów Chrz(eścijanskich) Związków Zaw(odowych), KGP 12(1936), nr 11, s. 1-2.

W zestawieniu widać stałą tendencję wzrostu zarówno liczby związków i organizacji zawodowych w zjednoczeniu, jak również członków i dochodów do roku 1932. Począwszy od 1933 r., liczba związków maleje, osiąga minimalny poziom w 1938 r., z wyjątkiem 1937 r. o rekordowo wysokim wskaźniku. Autor nie dysponował danymi o stanie liczebnym zjednoczenia z lat 1933-1938, ale można przypuszczać, że wraz z kurczeniem się struktur związkowych malała liczba ich członków. Podobnie od roku 1933 maleją dochody zjednoczenia. Niemały wpływ wywarł na ten stan rzeczy kryzys ekonomiczny oraz – jak się wydaje – większa atrakcyjność programu związków klasowych.

W Sprawozdaniu Zarządu ZChZZ na rok 1930/1931 pojawia się nazwisko ks. Szydelskiego w składzie Prezydium Honorowego Zjednoczenia, do którego ponadto wchodzili: prof. Maksymilian Thullie i ks. prof. Andrzej Mytkowicz. Na tym stanowisku pozostał on do wybuchu II wojny światowej. W roku 1938/1939 pełnił funkcję kuratora ZChZZ; instytucję tę, jak wcześniej wspomniano, powoływano okazjonalnie w sytuacji, gdy jawiła się potrzeba uporządkowania ruchu związkowego. Jako patron zjednoczenia uczestniczył we wszystkich dorocznych

Walnych Zjazdach, uroczystościach i większości zebrań poszczególnych związków. Każde z tych spotkań, z wyjątkiem zwyczajnych posiedzeń związkowych, poprzedzone było uroczystą mszą św. celebrowaną do 1928 r. przez księży-sekretarzy generalnych zjednoczenia, a później przez ks. Szydelskiego w kościele pw. św. Anny, św. Andrzeja, bądź w kościele oo. Karmelitów we Lwowie. W czasie Walnych Zebrań wygłaszał referaty nawiązujące do ideologii ruchu chrześcijańsko-społecznego, poruszał problemy z życia Kościoła i Stolicy Apostolskiej, wzywał do bezinteresownej pracy na rzecz związków, apelował o praktykowanie zasad sprawiedliwości i miłości. Zazwyczaj podawał własną, krótką ocenę pracy zjednoczenia, pozostawiając szczegółowe relacje prezesom[61].

Ksiądz patron Szczepan Szydelski inspirował niektóre uroczystości, które stawały się tradycją w zjednoczeniu. Co roku świętowano rocznicę ogłoszenia społecznych encyklik papieży Leona XIII i Piusa XI. Ksiądz Szydelski wygłaszał z tej okazji wykład bądź uczestniczył w dyskusji. Z okazji święta Konstytucji 3 maja brał udział wraz z członkami Chrześcijańskich Związków Zawodowych na terenie Lwowa w nabożeństwie kościelnym, a potem maszerował w pierwszym szeregu pochodu ulicami miasta w kierunku Domu Katolickiego na uroczystą akademię. W siedzibie zjednoczenia obchodzono 11 XI corocznie rocznicę odrodzenia państwa polskiego w 1918 r., świętowano dzień imienin Józefa Piłsudskiego (19 III) i czczono pamięć abp. Józefa Bilczewskiego w rocznicę jego śmierci (20 III). Z okazji znacznych rangą uroczystości wysyłano wyrazy szacunku pod adresem arcybiskupów lwowskich, władz państwa polskiego i Stolicy Apostolskiej[62].

---

[61] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2216, Prezydium Magistratu Lwowa. Sprawozdanie z czynności Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie za rok administracyjny 1930/[19]31, [Lwów 1931], *passim*; *Doroczne zebranie delegatów Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, GP 2(1931), nr 14, s. 2-3; *Doroczne Zebranie Delegatów Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 3(1932), nr 14, s. 7; *Walne zebranie delegatów chrześc*[*ijańskich*] *związków zawodowych*, KGP 11(1935), nr 23, s. 3; *Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 2, s. 4; *Zjazd delegatów Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 12, s. 1-3; *Zjednoczenie Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, GP 1(1930), nr 4, s. 9.

[62] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2216, Prezydium Magistratu Lwowa. Sprawozdanie z czynności Zarządu Zjednoczenia […] 1930/[19]31, [Lwów 1931], s. 4-5, mps; AALK, sygn. 945, Akta Kurii Metropolitalnej we Lwowie 1932 r. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie za rok 1931/[19]32, Lwów 1932, s. 4-5, mps; DALOLw, f. 47, op. 2, nr 1089, Okręgowa Inspekcja Pracy. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie za rok 1932/[19]33, [Lwów 1933], s. 3-5, mps; DALOLw, f. 110, op. 4, nr 50, Akta działalności chrześcijańskich towarzystw we Lwowie. Sprawozdanie z działalności Zjedn[oczenia] Chrześcijańskich Związków Zawodowych za rok 1938, Lwów 1939, s. 2, mps.

Istotne miejsce w działalności ks. Szydelskiego stanowiła troska o rozwój życia kulturalno-oświatowego związków. W roku 1930/1931 powstała przy ZChZZ Komisja Inicjatywy w składzie: przewodniczący Leopold Liebhart, członkowie: ks. Andrzej Mytkowicz, ks. Szczepan Szydelski, Józef Łukasiewicz, Stefan Kozień, Michał Borowy, dr Bronisław Majewski, Zygmunt Turczyński. Jej zadaniem miało być czuwanie nad realizacją ideowych założeń programowych zjednoczenia w obrębie każdego związku. Z inicjatywy komisji zorganizowano w 1930/1931 r. cykl publicznych wykładów popularnych poświęconych tematyce chrześcijańskiego ruchu zawodowego, moralności chrześcijańskiej, kryzysu ekonomicznego itp. Wśród prelegentów wystąpili m.in.: ks. Szczepan Szydelski, ks. Andrzej Mytkowicz, prof. Franciszek Groer, prof. Kazimierz Petyniak-Sanecki[63]. W 1931/1932 r. zarówno zjednoczenie, jak i poszczególne związki gościły u siebie referentów, w tym ks. Szydelskiego, prezentujących odczyty tyczące się ustawodawstwa socjalnego, zakresu działania polskich ciał ustawodawczych, ruchu spółdzielczego itd.[64]. W roku 1932/1933 z inicjatywy ks. Szydelskiego zorganizowano serię wykładów o tematyce religijnej i społeczno-gospodarczej. Prelekcje cieszyły się znacznym powodzeniem, a całość zakończono rozdaniem świadectw przeszkolenia w zakresie obrony przeciwgazowej[65].

Komisja Inicjatywy organizowała ponadto kursy przygotowujące kadrę dla związków zawodowych. I tak np. w roku 1930/1931 urządzono dwumiesięczny kurs dla organizatorów i działaczy ruchu chrześcijańsko-społecznego. Wykłady ks. prof. Andrzeja Mytkowicza i profesorów lwowskiej Akademii Handlowej dotyczyły ustawodawstwa socjalnego, zagadnień politycznych, spółdzielczości, organizacji robotniczych. Na zajęcia uczęszczało 29 słuchaczy[66]. Podobny kurs zorganizowano w 1934 r. oraz miesięczne szkolenie kandydatów na ławników Sądów Okręgowych i Sądów Pracy. Jesienią zaś 1936 r. doszedł do skutku tygodnio-

---

63 Tematy wykładów: „Przesilenie gospodarcze a jego powody", „Cele i zadania chrześcijańskiego ruchu zawodowego", Znaczenie religii katolickiej i małżeństwa katolickiego", „Znaczenie sceny i zespołów amatorskich", „Początki chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Europie a w szczególności w Polsce przedrozbiorowej". DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2216, Sprawozdanie z czynności Zarządu Zjednoczenia […] 1930/[19]31, s. 5; *Zjednoczenie Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, GP 1(1930), nr 4, s. 9.

64 AALK, sygn. 945, Akta Kurii Metropolitalnej we Lwowie 1932 r. Sprawozdanie z czynności […] 1931/[19]32, s. 5.

65 Wśród prelegentów wystąpili m.in.: prof. Franciszek Groer, prof. Konstanty Chyliński, dr Marceli Chlamtacz, Franciszek Emerich. DALOLw, f. 47, op. 2, nr 1089, Okręgowa Inspekcja Pracy. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia […] 1932/[19]33, s. 5.

66 DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2216, Prezydium Magistratu Lwowa. Sprawozdanie z czynności Zarządu Zjednoczenia […] 1930/[19]31, s. 5-6.

wy kurs społeczny z udziałem ponad trzydziestu słuchaczy i znanych prelegentów: prof. Stanisława Grabskiego, ks. dr. Michała Białowąsa, Franciszka Emericha, Edmunda Pleussa i innych[67]. Warto dodać, że od początku istnienia Sekretariatu Generalnego we Lwowie 1920 r. ks. Szydelski wraz ze współpracownikami urządzał uzupełniające kursy wieczorowe dla młodzieży, co umożliwiało jej składanie egzaminów w państwowych szkołach średnich. Akcją kierował wizytator lwowskiego Kuratorium Szkolnego Tadeusz Lewicki[68].

Do dyspozycji członków zjednoczenia istniała w Domu Katolickim biblioteka licząca w 1930/1931 r. 446 tytułów w 720 woluminach, ale nie cieszyła się zbytnią popularnością wśród robotników. Nie poprawiła sytuacji ani zniżka opłat za wypożyczenie książek, ani też reorganizacja dokonana w 1932/1933 r. przez Aleksandra Druszkiewicza[69].

Dla potrzeb zjednoczenia i jego członków ks. Szydelski udostępnił wydawany przez siebie organ prasowy Chadecji Małopolski Wschodniej „Głos Pracy", przemianowany w 1932 r. na „Katolicki Głos Pracy". Od roku 1930/1931 pismo stało się również organem sprawozdawczym ZChZZ, od maja 1939 r. zjednoczenie wydawało je jako swój organ[70].

Przy zjednoczeniu funkcjonowała Komisja Kulturalno-Oświatowa z wyodrębnionym amatorskim kołem teatralnym, wystawiającym sztuki teatralne w każdą niedzielę i święta. W 1934 r. powstało koło mandolinistów i przystąpiono do organizowania chóru męskiego. Dzięki staraniom krajowego duszpasterza Apostolstwa Chorych ks. dr. Michała Rękasa, Zjednoczenie otrzymało w 1936 r. aparat radiowy; 14 III tr. ks. Szydelski dokonał otwarcia świetlicy. Dwa lata później powstała sekcja sportowa[71].

---

67 DALOLw, f. 47, op. 3, nr 107, Okręgowy Inspektorat Pracy. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie za rok 1934, Lwów 1934, s. 4, mps; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 23; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 184-185.

68 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 23; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 184-185.

69 DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2216, Sprawozdanie z czynności Zarządu Zjednoczenia […] 1930/[19]31, s. 6; DALOLw, f. 47, op. 2, nr 1089, Okręgowa Inspekcja Pracy. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia […] 1932/[19]33, s. 5; *Biblioteka w Zjednoczeniu*, KGP 9(1933), nr 52, s. 4.

70 AAK, b.sygn., G. Chajko, „Głos Pracy", *passim*; *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1939*, red. Z. Zieliński, Lublin 1981, s. 157.

71 DALOLw, f. 47, op. 3, nr 107, Okręgowy Inspektorat Pracy. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia […] 1934, s. 4; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 18; *Komisja oświatowa Zjednoczenia Chrz*[*eścijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zawod*[*owych*], KGP 13(1937), nr 5, s. 3.

Coroczną tradycją w zjednoczeniu w okresie Świąt Bożego Narodzenia stała się gwiazdka dla biednych dzieci, której patronował ks. Szydelski. On też w dużej mierze pokrywał koszty zakupu upominków i uczestniczył osobiście w uroczystości, przypominając wymowę spotkania i wręczając prezenty. Podobnie bywał na wszystkich niemal „opłatkach" i „święconym" w zjednoczeniu, organizowanych przez poszczególne związki. Przy tej okazji wygłaszał zwykle krótkie przemówienie o tematyce religijnej z zachętą do trwania i pracy w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych[72].

Sprawozdania z działalności ZChZZ narzekały na znikomy udział inteligencji w pracy związkowej. Dlatego też w 1933 r. dokooptowano do zarządu zjednoczenia kilku nowych członków: ks. Franciszka Mirka TJ, dr Władysława Furgalskiego, Jana Tadeusza Nowakowskiego, Antoniego Poznańskiego i Franciszka Emericha[73].

Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej wzięło czynny udział w wyborach do Sejmu w 1930 r., wysuwając i popierając kandydaturę ks. Szczepana Szydelskiego. Również w latach 1935 i 1938 uczestniczyło w akcji wyborczej. Wybrany na posła w 1930 r. ks. Szydelski był rzecznikiem interesów robotników na forum parlamentarnym[74].

W roku 1931/1932 uruchomiono akcję samopomocy na wypadek choroby lub bezrobocia przez stworzenie odrębnego funduszu związkowego i przystąpienie do Miejskiego Komitetu dla Bezrobotnych we Lwowie[75].

Zapewne pod wpływem ks. Szydelskiego, który 7 III 1937 r. wraz ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Społecznym przystąpił do Obozu Zjednoczenia Narodo-

---

[72] DALOLw, f. 47, op. 2, nr 1089, Okręgowa Inspekcja Pracy. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia […] 1932/[19]33, s. 6; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 22; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 184; *Ze Zjednoczenia Związków Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 2, s. 4.

[73] *Ze Zjednoczenia Chrz*[*eścijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 9(1933), nr 39, s. 4.

[74] Przed wyborami w 1935 r., dnia 1 IX, na zebranie Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie zaproszono kandydatów do parlamentu, m.in. Stanisława Ostrowskiego i Emila Kwiatkowskiego. Prowadzący spotkanie ks. Szydelski zaznaczył, że organizacje zawodowe zrzeszone w zjednoczeniu w odniesieniu do kandydatów muszą się upewnić, czy akceptują polską katolicką tradycję narodową oraz w jakim stopniu wykazują zainteresowanie problemami ludzi pracy. Prosił więc kandydatów o wypowiedzi i zaprezentowanie swoich programów wyborczych. Dokładniej o akcji wyborczej w 1930 r. zob. rozdział IV, paragraf 1 niniejszej pracy. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2216, Sprawozdanie z czynności Zarządu Zjednoczenia […] 1930/[19]31, s. 8-9; N [S. Szydelski], *Kandydaci poselscy w Zjednoczeniu Ch*[*rześcijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zawodowych*, KGP 11(1935), nr, s. 1-2.

[75] AALK, sygn. 945, Akta Kurii Metropolitalnej we Lwowie 1932 r. Sprawozdanie z czynności […] 1931//[19]32, s. 6.

wego, podczas zebrania 21 III tr. we Lwowie, ZChZZ debatowało nad akcesem do OZN. Spotkaniu przewodniczył ks. Szydelski. Przyjęto rezolucję, która z zadowoleniem witała deklarację płk. Adama Koca, jako odpowiadającą polskiej tradycji narodowej i zgodną z programem chrześcijańsko-społecznym zjednoczenia. Zastrzegając sobie swobodę organizacyjną w myśl statutów zjednoczenia i zachowanie wierności programowi chrześcijańsko-społecznemu, zebrani wezwali Zarząd Główny ZChZZ do zgłoszenia akcesu w szeregi OZN. Treść rezolucji wysłano do biura płk. Adam Koca. Datę tę wolno uważać za formalne przystąpienie do organizacji Adama Koca. Tego samego roku, w pochodzie trzeciomajowym ZChZZ włączyło się w szeregi związków zawodowych współpracujących z OZN[76].

Ksiądz Szczepan Szydelski jako patron i opiekun zjednoczenia wielokrotnie wyjeżdżał na zebrania organizacji związkowych w teren, gdzie w czasie przemówień podkreślał potrzebę zrzeszania się wokół ideałów katolickich i pracy dla dobra ruchu chrześcijańsko-społecznego. Nieraz interweniował u kompetentnych czynników na rzecz lokalnych związków[77]. Coroczne sprawozdania Zarządu ZChZZ nazywały go patetycznie obrońcą, opiekunem i dobroczyńcą związków[78].

---

[76] *Walne zebranie delegatów*, s. 1; *Zebranie członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie w dniu 21 marca 1937 r. w Domu Katolickim*, KGP 13(1937), nr 4, s. 3; *Z naszego ruchu*, KGP 13(1937), nr 5, s. 3-4.

[77] Na przykład w liście do ks. dr. Jana Kwolka z Przemyśla 23 II 1933 r. poruszał problem Sekretariatu Okręgowego tamże. Ubolewał nad brakiem dostępu Chrześcijańskich Związków Zawodowych do Domu Katolickiego, który został przecież wzniesiony z myślą o robotnikach. Memoriały kierowane w tej sprawie do biskupa ordynariusza przemyskiego pozostawały bez odpowiedzi. Tamtejsze związki robotnicze uchwaliły wysłanie deputacji do bp. Anatola Nowaka, ale nie były pewne życzliwego przyjęcia. Ksiądz Szydelski swoim listem chciał wysondować nastroje panujące w otoczeniu ordynariusza, pytając wprost adresata listu o ewentualne powodzenie takiej wizyty. Ksiądz Szydelski dodawał, że według jego oceny, bp Anatol Nowak traktował Sekretariat Okręgowy jako organizację polityczną, bo współpracował on z centralą lwowską i nadawcą listu jako posłem. Z tego wynika zapewne rezerwa ordynariusza względem przemyskich związków robotniczych. Taka postawa – zdaniem autora listu – jest jednostronna i niezgodna z prawdą. Związki te są bowiem platformą pracy chrześcijańsko-społecznej, nie zaś politycznej. Naturalną rzeczą jest, że biorą udział w życiu politycznym, ustosunkowują się do problemów pozytywnie i stanowią opozycję względem Stronnictwa Narodowego. Dużo szkód wyrządziła im akcja tegoż stronnictwa i księży przemyskich, optujących za Endecją. Ksiądz Szydelski prosił adresata listu o pomoc dla Chrześcijańskich Związków Zawodowych. AAP, b.sygn., teczka: Personalia ks. J. Kwolka, List ks. Szczepana Szydelskiego do ks. Jana Kwolka, Warszawa 23 II 1933 r., k. 1-2.

[78] AALK, sygn. 945, Akta Kurii Metropolitalnej we Lwowie 1932 r. Sprawozdanie z czynności […] 1931/[19]32, s. 3; DALOLw, f. 47, op. 3, nr 107, Okręgowy Inspektorat Pracy. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia […] 1934, s. 3; *Ze Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 10(1934), nr 35, s. 4.

Z tytułu pełnionych w ZChZZ funkcji, ks. Szydelski czuł się odpowiedzialny za stan i rozwój tej instytucji. Jego kuratela nie krępowała inicjatywy zarządu, choć w sytuacjach krytycznych ingerował w sprawy zjednoczenia, podając propozycje naprawy stanu rzeczy. Tak np. wysunął na kuratora zjednoczenia na okres zimy 1935-wiosny 1936 r. Michała Górnego, uzyskując dlań zatwierdzenie w Urzędzie Wojewódzkim. Bronił zarówno pojedynczych działaczy związkowych, jak i całości instytucji przed insynuacjami przeciwników[79]. Zdawał sobie sprawę – o czym sam pisał – z zagrożenia ze strony zawodowych związków socjalistycznych, ubolewając nad brakiem krytycyzmu u robotników chrześcijańskich podatnych na zwodniczą agitację wrogów i brakiem w nich odwagi do zwalczania przeciwnika. Przestrzegał działaczy prowadzących pracę w zjednoczeniu przed narażaniem się na zarzut zdrady interesów robotniczych na rzecz pracodawców. Miał świadomość zadań, jakie powinny spełniać zawodowe związki chrześcijańskie i zachęcał do kontynuacji pracy mimo niesprzyjających okoliczności. Swoje zaangażowanie w działalność związkową tłumaczył realizacją nakazu papieskich encyklik społecznych[80]. Twierdził, że najskuteczniejszą obroną przeciw propagandzie socjalistycznej jest uczciwa i rzetelna współpraca Kościoła z robotnikami na gruncie katolickiej nauki społecznej. W obliczu konfliktów robotników lwowskich z policją, np. 16 IV 1936 r., nawoływał członków ZChZZ do spokoju i uczciwej pracy, potępiając ekscesy. Nie dopuścił też do udziału chrześcijańskich robotników w generalnym strajku 20 IV tr. we Lwowie, wyraził też żal z powodu ofiar śmiertelnych będących wynikiem owych rozruchów. Przyznawał, że powodem strajku była nędza i bezrobocie, ale całość wyreżyserowali socjalistyczni agitatorzy[81].

Kapłan dementował niejednokrotnie pogłoski, jakoby w zjednoczeniu narastały sympatie prosocjalistyczne. Wskazywał na utylitarne traktowanie Chrześcijańskich Związków Zawodowych przez robotników szukających doraźnej pomocy, ale odchodzących z szeregów po jej otrzymaniu. Przypomniał członkom

---

[79] Wiosną 1936 r. przesłał do lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac. obszerny, dwunastostronicowy memoriał w obronie kuratora zjednoczenia Michała Górnego, oskarżonego przez kilku kolegów związkowych o nadużycia finansowe, niemoralne życie i tolerowanie w zjednoczeniu wpływów ideologii socjalistycznej. Wysuwane zarzuty ks. Szydelski uznał za bezpodstawne i oszczercze, a ich właściwych autorów dostrzegał w szeregach Stronnictwa Narodowego. AALK, sygn. 989, Akta Kurii Metropolitalnej 1936 r. List ks. S. Szydelskiego do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, Lwów, 19 V 1936 r., k. 1-12.

[80] Pisał: „Ja to staram się robić w interesie Kościoła, narodu i państwa. Uważam, że praca moja jednak pewne owoce przynosi i że dzięki Bogu istnieją w Zjednoczeniu ludzie […], którzy śmiało ruchowi marksistów się sprzeciwiają". AALK, sygn. 989, Akta Kurii Metropolitalnej 1936 r. List ks. S. Szydelskiego do Kurii, k. 9-10.

[81] Tamże; *Tragiczne wypadki lwowskie w dniu 16 kwietnia*, KGP 12(1936), nr 5, s. 2.

związków o obowiązku udziału w życiu organizacyjnym zjednoczenia. Narzekał na absencję robotników w czasie zebrań związkowych i obchodów manifestacyjnych; pisał z wyrzutem: „Leniwi jesteśmy, ospali, wystawiamy sobie świadectwo masy nieuświadomionej, ludzi ciemnych, ograniczonych”[82]. Dostrzegał stagnację aktywności chrześcijańskich związków robotniczych w Małopolsce Wschodniej po roku 1935; pisał po latach we „Wspomnieniach” z nutą smutku, ale i widoczną dozą satysfakcji o kondycji tych organizacji: „Moje związki nie rozwijały się już, ale trwały i przetrwały aż do czasów bomb niemieckich i wejścia wojsk bolszewickich do Lwowa”[83]. Kres ich istnieniu położyła II wojna światowa.

Ksiądz Szydelski z nieco przesadną pokorą przyznawał, że nie miał większych zdolności organizacyjnych ani wystarczająco dużo energii, aby uporać się ze szkodliwymi zjawiskami występującymi w ZChZZ. Nie mógł liczyć ani na pomoc szerszych kręgów duchowieństwa opowiadającego się za Stronnictwem Narodowym, ani na czynne poparcie władzy duchownej. Uważał, że popularność Chrześcijańskich Związków Zawodowych osłabiła niewątpliwie ich ideologia dystansująca się od walki klasowej i demagogii, a opowiadająca się za umiarem. Chrześcijańskie organizacje zawodowe nie wytrzymały konkurencji ze związkami socjalistycznymi o starszej tradycji, skutecznej propagandzie i zapleczu finansowym. Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych, zrzeszające biedniejszych robotników, nie mogło liczyć też na dorównanie liczebnością związkom klasowym. Cieszył natomiast ks. Szydelskiego fakt przywiązania wielu robotników do Domu Katolickiego i udział ich w pracach zjednoczenia oraz dowody sympatii okazywane patronowi nawet w późniejszych latach po II wojnie światowej, gdy wyjechał ze Lwowa[84]. Dodawał:

> Ale muszę zaznaczyć na moją pochwałę, żem pracował ideowo, że mnie nikt nie posądzał o szukanie na tej drodze własnych korzyści, żem pracował dla dobra drugich, że dla tej pracy poświęciłem wiele czasu i grosza. Będzie to także moja niewątpliwie zasługa, że nie zrażałem się niepowodzeniami, że z pomocą Bożą wytrwałem na stanowisku do samego końca[85].

[82] N [S. Szydelski], *Ideowe obowiązki członków*, KGP 13(1937), nr 11, s. 1.
[83] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 281.
[84] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, 48-49.
[85] Tamże, s. 48.

3. Animator pracy i uczestnik zebrań związkowych

Chrześcijańskie Związki Zawodowe programowały swoją działalność na dorocznych zjazdach delegatów zjednoczenia, po czym w czasie zebrań roboczych poszczególnych organizacji poszukiwano metod realizacji powziętych wcześniej uchwał. Zjazdy delegatów ZChZZ gromadziły reprezentacje wszystkich sekretariatów okręgowych podległych Zjednoczeniu Małopolski Wschodniej. Inaugurowały je uroczyste nabożeństwa kościelne, po czym obrady przenosiły się do Domu Katolickiego przy ul. Grodeckiej. Na program składało się sprawozdanie zarządu zjednoczenia za miniony okres, wybór nowych władz, referaty programowe, dyskusje i rezolucje. Każdego roku w zjazdach tych uczestniczył ks. Szczepan Szydelski.

Najwcześniejszą z zachowanych relacji jest sprawozdanie z Walnego Zebrania Delegatów Zjednoczenia, zwołanego dnia 29 VI 1930 r. do Lwowa. Po mszy św. celebrowanej prze ks. Szydelskiego w kościele pw. św. Anny, wygłosił on przemówienie o znaczeniu Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Zachęcał w nim słuchaczy do bezinteresownej, ideowej pracy. W podobnych słowach w imieniu Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji powitał zebranych w Domu Katolickim. Podkreślił, że sekretariat przy zjednoczeniu starał się wprowadzać w roku 1929/1930 w życie organizacji robotniczych więcej karności oraz wartości moralnych, co miało wzmocnić związki zawodowe. Działalność zawodowa ZChZZ dotyczyła problemów przestrzegania ustawodawstwa społecznego, ochrony pracy i robotników, udzielania porad oraz interwencji u pracodawców, rządu i władz samorządowych. Mówca zaprezentował stan organizacyjny zjednoczenia, jak również ważniejsze akcje kulturalno-oświatowe przeprowadzone w roku sprawozdawczym[86].

W następnym roku ks. Szydelski uczestniczył w podobnym zjeździe 28 VI również we Lwowie. Obrady zapoczątkowała uroczysta msza św. odprawiona przez niego w kościele pw. św. Anny, połączona z krótkim przemówieniem na temat pracy chrześcijańsko-społecznej. Przewodnim zaś motywem wystąpienia ks. Szydelskiego w Domu Katolickim była 40 rocznica ogłoszenia encykliki *Rerum novarum* oraz obchody tego wydarzenia w Polsce i w świecie. Mówca zachęcał do trwania w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych i wzywał do pracy nad ich rozwojem. Zaproponował wysłanie wyrazów poważania do papieża Piusa XI, co też zebrani jednogłośnie uchwalili[87].

---

[86] [S.] Szydelski, *Zjednoczenie Chrześcijań*[*skich*] *Związków Zawodowych*, GP 1(1930), nr 14, s. 9-10.

[87] *Doroczne zebranie delegatów Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, GP 2(1931), nr 14, s. 2-3.

Kolejne doroczne zebranie ZChZZ odbyło się we Lwowie 17 VII 1932 r. I tym razem ks. Szydelski przewodniczył nabożeństwu w kościele, po czym w lokalu Domu Katolickiego zagaił zebranie. Ukazał w swym przemówieniu aktualną sytuację robotników oraz przypomniał międzynarodowe konferencje poświęcone zagadnieniom pracy. Nic jednak – jego zdaniem – nie uczyniono dla zwalczania kryzysu ekonomicznego. Trzeba szukać sposobów przełamania impasu m.in. metodą rzetelnej pracy. Mówca wysunął pod adresem rządu polskiego postulat sprawiedliwego traktowania Chrześcijańskich Związków Zawodowych, w tym uwzględnienia robotników zrzeszonych w Zjednoczeniu Małopolski Wschodniej przy rozdzielaniu pracy. Pod koniec posiedzenia uczestnicy obrad wyrazili podziękowanie ks. Szydelskiemu za pomoc okazywaną zjednoczeniu[88].

Nie zachowały się przekazy źródłowe z roku 1933, stąd brak możliwości rekonstrukcji wydarzeń. Wiadomo, że zjazd ZChZZ 28 I 1934 r. we Lwowie zgromadził nie tylko delegatów związkowych, ale reprezentacje władz miejskich, starostwa i województwa. Ksiądz Szczepan Szydelski wygłosił referat programowy. Wskazał w nim na kryzys ekonomiczny nękający Polskę, jako zjawisko ogólnoświatowego przesilenia. Zasadniczych jego przyczyn dopatrywał się w nadmiernym rozwoju techniki, lekceważeniu przykazań Bożych i zasad moralności katolickiej oraz w egoizmie jednostek i grup społecznych. Praca nad przezwyciężaniem kryzysu powinna być obowiązkiem Chrześcijańskich Związków Zawodowych i rządu Rzeczypospolitej. Przypomniał, że jako poseł stara się utrzymywać ścisłe kontakty zarówno ze związkami, jak i z ZChZZ. Popiera też ich słuszne żądania tak w instancjach lokalnych, jak i stołecznych. Zaznaczył przy tym przychylne ustosunkowanie się lwowskich władz samorządowych do postulatów związkowych. Ponadto zreferował najważniejsze zagadnienia omawiane na posiedzeniach Sejmu i rządu: zmianę Konstytucji, zawarcie z Niemcami paktu o nieagresji itd. Zaproponował wysłanie telegramu z wyrazami szacunku dla prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Józefa Piłsudskiego. Zgłosił ponadto rezolucję, w której domagał się podkreślenia zasad moralności chrześcijańskiej i pogłębienia wychowania religijno-narodowego w założeniach ideowych polityki państwa polskiego, roztoczenia kontroli państwowej nad nadmiernie rozwijającą się automatyzacją produkcji, co prowadzi – jego zdaniem – do bezrobocia. Postulował też przebudowę ustroju w duchu korporacjonizmu chrześcijańskiego[89].

---

[88] *Doroczne Zebranie Delegatów Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 3(1932), nr 14, s. 7.

[89] *Ze Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych. Walny Zjazd*, KGP 10(1934), s. 3-4.

Podczas Walnego Zebrania delegatów ZChZZ dnia 2 VI 1935 r. we Lwowie ks. Szydelski w obecności reprezentacji władz politycznych i samorządowych wygłosił przemówienie o ruchu oraz ideologii chrześcijańsko-społecznej. Wskazał na relację tego ruchu do Kościoła i państwa, zaakcentował jego znaczenie i rolę na arenie międzynarodowej oraz w Polsce. Zachęcił delegatów do bezinteresownej pracy dla dobra Zjednoczenia, wzywał do solidarności zawodowej, sprawiedliwości i miłości. Wyniki pracy związków w roku 1934/1935 uznał za korzystne. Zgłosił dwie rezolucje do uchwalenia i przesłania ich abp. Bolesławowi Twardowskiemu oraz wojewodzie lwowskiemu. Zapewniały one adresatów o obronie zasad religijno-moralnych w ramach pracy Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Członkowie zrzeszeni w zjednoczeniu obiecywali dołożyć wszystkich starań, aby zapewnić państwu pokój, stabilizację ekonomiczną i przyczynić się do wzrostu potęgi kraju[90].

Kolejne obrady delegatów ZChZZ dnia 24 V 1936 r. ks. Szydelski rozpoczął mszą św. celebrowaną tradycyjnie w kościele pw. św. Anny we Lwowie. W trakcie posiedzenia w Domu Katolickim dokonał bilansu minionego okresu pracy związkowej. Wskazał na przesilenie, jakie w roku 1935/1936 dotknęło zjednoczenie, choć po wprowadzeniu na urząd kuratora praca uległa stabilizacji, czego dowodem było choćby powstanie nowych organizacji związkowych lub reorganizacja już istniejących. Mówca z uznaniem podkreślił odpowiedzialną postawę związkowców, którzy podczas lwowskich rozruchów wykazali duży stopień uświadomienia i odporności na agitację wrogich sił. Wysunął projekt przekazania telegramów okolicznościowych z wyrazami wsparcia lokalnym władzom miasta i państwa polskiego. Zaakceptował wreszcie kompetencje delegata lwowskiej Kurii Metropolitarnej obrz. łac. wyznaczonego jako opiekuna zjednoczenia, zapewniając, że ze swej strony nie będzie utrudniał „zdrowej pracy" w organizacji[91]. Tego samego roku jeszcze raz doszło do zjazdu delegatów zjednoczenia, dnia 29 XI we Lwowie. Obrady były poświęcone unifikacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Referat organizacyjny wygłosił ks. Szydelski. Wskazał na rozwój i znaczenie ruchu chrześcijańsko-społecznego w świecie i w Polsce, zachęcał do pracy nad pozyskiwaniem nowych zwolenników oraz propagowaniem zasad ruchu. Wyjaśniał, że chociaż formalnie ZChZZ Małopolski Wschodniej nie należy do centrali warszawskiej, to jednak utrzymuje z nią kontakt. Wyraził nadzieję na zacieśnienie współpracy w niedalekiej przyszłości. Przyjęty w czasie obrad Tymczasowy Re-

[90] *Walne zebranie delegatów Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 6, s. 3.

[91] *Doroczne zebranie delegatów Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 6, s. 3.

gulamin Chrześcijańskich Związków Zawodowych określał zasady obustronnych kontaktów oraz precyzował wewnętrzną pracę związkową[92].

Jedno z ostatnich Walnych Zebrań przed wybuchem II wojny światowej miało miejsce 27 VI 1937 r. we Lwowie. Przybyło około 50 delegatów. Ksiądz Szydelski w wygłoszonym przemówieniu programowym nawiązał do encykliki Piusa XI *Divini Redemptoris* z 19 III 1937 r., traktującej o komunizmie i jego wpływie na klasę robotniczą. Jak co roku, mówca podkreślił znaczenie i potrzebę ruchu chrześcijańsko-społecznego, omówił stan organizacyjny zjednoczenia i dotychczasowy bilans pracy, zaakcentował konieczność podwojenia wysiłków na rzecz uświadomienia religijnego robotników, przestrzegania dyscypliny w pracy związkowej. Wyraził podziękowanie prezesom poszczególnych organizacji za dotychczasowe osiągnięcia i zgłosił kilka rezolucji[93].

Dnia 26 III 1938 r. odbyło się ostatnie z udokumentowanych zebrań delegatów zjednoczenia we Lwowie. Tradycyjnie spotkanie rozpoczęto nabożeństwem, odprawionym przez ks. Szydelskiego. Posiedzenie otworzył ksiądz patron, przypominając znaczenie ideologii chrześcijańsko-społecznej w wymiarze lokalnym i światowym. Podkreślił potrzebę pielęgnowania zasad moralności chrześcijańskiej w życiu prywatnym członków związków i społecznym. Zgłosił wniosek, aby upoważnić Zarząd ZChZZ do przeprowadzenia rozmów z Chrześcijańskim Zjednoczeniem Zawodowym celem nawiązania współpracy i doprowadzenia do unifikacji ruchu związkowego w Polsce. Na wniosek ks. Szydelskiego wysłano wzorem lat ubiegłych telegramy do abp. Twardowskiego, prezydenta Rzeczypospolitej i Edwarda Rydza-Śmigłego oraz instytucji współpracujących z Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi[94].

Poza udziałem w zjazdach delegatów ZChZZ, ks. Szydelski bywał uczestnikiem posiedzeń Zarządu Głównego Zjednoczenia. Najczęściej relacjonował wówczas wyniki prac sejmowych. Zakres aktywności ks. Szydelskiego zostały zawarte na podstawie dostępnych danych w tabeli nr 8.

---

92 Przyjęte deklaracje traktowały o konieczności ożywienia idei państwa chrześcijańskiego jako warunku przetrwania Rzeczypospolitej pomiędzy Niemcami a ZSRR, wzywały do podjęcia walki „o lepszą i sprawiedliwą Polskę opartą na zasadach chrześcijańskich i demokratycznych". Wreszcie określono model stosunków, jakie powinny panować w chrześcijańskich organizacjach robotniczych: „prawdziwy demokratyzm, szczere koleżeństwo, wzajemna pomoc, pełnia samorządu, wysokie poczucie odpowiedzialności i zaufanie do władz związkowych". *Zjazd delegatów Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 12, s. 1-3.

93 *Doroczne Walne Zebranie Delegatów Chrz*[*eścijańskich*] *Związków Zawodowych Małop*[*olski*] *Wsch*[*odniej*], KGP 13(1937), nr 7, s. 1-3.

94 *Walne Zebranie doroczne delegatów Zjednoczenia Ch*[*rześcijańskich*] *Z*[*wiązków*] *Z*[*awodowych*] *we Lwowie*, KGP 14(1938), nr 7, s. 1.

Tabela nr 8. Udział ks. Szczepana Szydelskiego w życiu organizacyjnym Zjednoczenia ChZZ Małopolski Wschodniej w latach 1930-1938

Lp.	Rok	Zjazd delegatów Zjednoczenia ChZZ	Posiedzenie Zarządu Głównego
1.	1930	29 VI	31 I, 5 VI
2.	1931	28 VI	brak danych
3.	1932	10 VII	7 V
5.	1933	brak danych	10 IX
6.	1934	28 I	wiosna
7.	1935	2 VI	20 I
			1 IX
			29 X
8.	1936	24 V, 29 XI	brak danych
9.	1937	27 VI	brak danych
10.	1938	26 VI	1 I

Źródło: Zestawiono na podstawie sprawozdań publikowanych w „Katolickim Głosie Pracy" z lat 1930-1938.

Dane wykazują coroczny – za wyjątkiem roku 1933 – udział ks. Szydelskiego w zjazdach delegatów ZChZZ. W roku 1936 miało miejsce dwukrotne spotkanie. Było ono wywołane sytuacją kryzysową zaistniałą w zjednoczeniu oraz próbą unifikacji organizacji związkowej z centralą warszawską. Nie wiadomo natomiast, czy przekazy dotyczące posiedzeń Zarządu Głównego są kompletne. Z zachowanych informacji wynika, że ks. Szydelski nie uczestniczył w zebraniach w latach 1931, 1936 i 1937. Nie wydaje się to prawdopodobne, bo jako opiekun i członek Prezydium Honorowego miał prawo udziału w posiedzeniach. Najczęściej, bo trzykrotnie, uczestniczył w obradach Zarządu Głównego w 1935 r. z tytułu prac przygotowawczych do wyborów parlamentarnych.

Zasadnicza praca ideowo-organizacyjna przebiegała w ramach poszczególnych związków zawodowych. Ksiądz Szydelski, z uwagi na sprawowany patronat nad zjednoczeniem, osobiste zainteresowania w zakresie rozwoju organizacji związkowych oraz piastowany mandat poselski, był pożądanym i częstym gościem zebrań związków zawodowych. Rozmiary jego zaangażowania ukazuje tabela nr 9.

Tabela nr 9. Udział ks. Szczepana Szydelskiego w ruchu organizacyjnym Zjednoczenia ChZZ Małopolski Wschodniej w latach 1930-1938

Lp.	Data	Posiedzenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych
1.	13 I 1930 r.	Kupców i Młodzieży Handlowej – Lwów
2.	14 IV	Drobnych Kupców i Straganiarzy – Lwów
3.	3 V	Dozorców Domowych – Lwów
4.	4 V	Niższych Pracowników Państwowych – Lwów
5.	10 V	Pracowników Drzewnych – Lwów
6.	11 V	Skontystów Bankowych – Lwów
7.	14 X	Kucharek i Pokojówek „Samoobrona" – Lwów
8.	7 XII	Dozorców Domowych – Lwów
9.	1 III 1931 r.	Skontystów Bankowych – Lwów
10.	15 III	Kucharek i Pokojówek „Samoobrona" – Lwów
11.	20 V	ChZZ – Przemyśl
12.	23 I 1932 r.	ChZZ – Lwów
13.	31 I	ChZZ – Nadwórna
14.	14 II	Dozorców Domowych – Lwów
15.	20 III	Kucharek i Pokojówek „Samoobrona" – Lwów
16.	maj	ChZZ – Lwów
17.	8 V	ChZZ – Lwów
18.	22 V	ChZZ – Lwów
19.	2 X	Dozorców Domowych – Lwów
20.	16 X	ChZZ – Przemyśl
21.	6 XI	Drobnych Kupców i Straganiarzy – Lwów
22.	Listopad	ChZZ – Lewandówka
23.	20 XI	ChZZ – Przemyśl
24.	20 XI	ChZZ – Lwów
25.	11 XII	Rębaczy – Lwów
26.	11 XII	Laborantów i Służby Sklepowej – Lwów
27.	2 IV 1933 r.	ChZZ – Lwów
28.	2 IV	ChZZ – Lwów
29.	30 IV	Dozorców Domowych – Lwów
30.	30 IV	Skontystów Bankowych – Lwów
31.	10 VIII	Rębaczy – Lwów
32.	17 IX	Dozorców Domów – Lwów
33.	17 IX	Drobnych Kupców i Straganiarzy – Lwów
34.	22 X	Rębaczy – Lwów
35.	11 XI	ChZZ – Lwów
36.	19 XI	ChZZ – Lwów
37.	2 XII	Rębaczy – Lwów
38.	3 XII	Dozorców Domowych – Lwów
39.	13 I 1934 r.	Niższych Pracowników Państwowych – Lwów

Lp.	Data	Posiedzenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych
40.	14 I	Skontystów Bankowych – Lwów
41.	21 I	Maszynistów i Murarzy – Lwów
42.	21 I	Dozorców Domowych – Lwów
43.	27 I	Hotelarzy – Lwów
44.	luty	Drobnych Kupców i Straganiarzy – Lwów
45.	3 V	ChZZ – Lwów
46.	13 V	ChZZ – Lwów
47.	15 VII	Rębaczy – Lwów
48.	2 IX	Dozorców Domowych – Lwów
49.	9 IX	Niższych Funkcjonariuszy Państwowych – Lwów
50.	11 XI	ChZZ – Lwów
51.	25 XI	Drobnych Kupców i Straganiarzy – Lwów
52.	9 XII	ChZZ – Lewandówka
53.	24 XII	ChZZ – Lwów
54.	6 I 1935 r.	Pracowników Przemysłu Drzewnego – Lwów
55.	19 III	ChZZ – Lwów
56.	3 V	ChZZ – Lwów
57.	13 V	ChZZ – Lwów
58.	26 V	Drobnych Kupców i Straganiarzy – Lwów
59.	4 VIII	Pracowników Cegielni – Lwów
60.	11 XI	ChZZ – Lwów
61.	1 II 1936 r.	Niższych Funkcjonariuszy Państwowych – Lwów
62.	2 II	ChZZ – Tarnopol
63.	21 II	ChZZ – Chyrów
64.	14 VI	ChZZ – Lwów
65.	17 X	Hotelarzy – Lwów
66.	25 X	ChZZ – Lwów
67.	20 XII	ChZZ – Chodorów
68.	31 I 1937 r.	Dozorców Domowych – Lwów
69.	14 II	Pracowników Drzewnych – Lwów
70.	14 III	ChZZ – Lwów
71.	21 III	ChZZ – Lwów
72.	2 IV	Dozorców Domowych – Lwów
73.	12 IV	ChZZ – Lwów
74.	25 IV	ChZZ – Lwów
75.	3 V	ChZZ – Lwów
76.	5 V	Hotelarzy – Lwów
77.	18 VII	ChZZ – Wygoda
78.	1 VIII	Hotelarzy – Lwów
79.	1 VIII	Wykwalifikowanych Młynarzy – Lwów
80.	28 XI	Piekarzy – Lwów

Lp.	Data	Posiedzenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych
81.	30 I 1938 r.	Pracowników Drzewnych – Lwów
82.	31 I	Muzyków – Lwów
83.	27 II	ChZZ – Lwów
84.	3 VI	ChZZ – Lubaczów
85.	5 VI	Wykwalifikowanych Młynarzy – Tarnopol
86.	11 IX	Wykwalifikowanych Młynarzy – Lwów
87.	9 X	ChZZ – Lwów

Źródło: Zestawiono na podstawie sprawozdań publikowanych w „Katolickim Głosie Pracy" z lat 1930-1938.

W latach 1930-1938 ks. Szydelski uczestniczył – jak wynika z zestawienia – w 87 zebraniach Chrześcijańskich Związków Zawodowych, z tego w 12 poza Lwowem. Biorąc pod uwagę poszczególne lata, otrzymano następujące dane: 1930 r. – 8 zebrań, 1931 r. – 3, 1932 r. – 15, 1933 r. – 12, 1934 r. – 15, 1935 r. – 7, 1936 r. – 7, 1937 r. – 13, 1938 r. – 7. Najbardziej pracowite były lata 1932 i 1934; częstotliwość udziału ks. Szydelskiego w zebraniach stanowiła 16,1% wszystkich wystąpień związkowych w wymienionym okresie.

Tematyka przemówień ks. Szydelskiego w ramach posiedzeń poszczególnych związków nawiązywała, siłą rzeczy, zarówno do ideologii ruchu chrześcijańsko-społecznego, jak też korespondowała z aktualnymi problemami polityczno-ekonomicznymi. Niemal w każdym wystąpieniu mówca podkreślał zasady programowe ruchu oparte na społecznych encyklikach papieży, wykładał istotę organizacji związkowej opartej na fundamencie wartości chrześcijańskich, ukazywał stosunek Kościoła względem robotników, przypominał zadania członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych, referował główne przesłania dokumentów Kościoła w kwestii socjalnej. Istotny wątek jego przemówień stanowiła tematyka nawiązująca do kryzysu ekonomicznego kraju; ukazywał więc sytuację polityczno-ekonomiczną Polski, zwłaszcza kiedy jako poseł dysponował bogatym materiałem z sesji sejmowych, występował w obronie bezrobotnych Lwowa i Małopolski Wschodniej. Postulował m.in. wprowadzenie zakazu przyjmowania do pracy na terenie Lwowa robotników z prowincji, a zwłaszcza sił niewykwalifikowanych. Opowiadał się za skasowaniem prac akordowych i godzin nadliczbowych, co mogłoby wydatnie zmniejszyć bezrobocie. Wysuwał postulaty antykartelowe, żądał zwiększenia funduszów Miejskiego Komitetu Rozbudowy, ożywienia ruchu budowlanego. Krytykował upowszechniającą się praktykę kumulowania posad i etatów, żądał obniżenia opłat szkolnych. Występował w obronie zasad moralności chrześcijańskiej, np. w czasie zebrania 3 I 1932 r. w Nadwórnej, traktującego o projekcie prawa małżeńskiego; przedstawił wówczas naukę Kościoła

katolickiego o rodzinie i małżeństwie, zaprezentował projekt prawa małżeńskiego, orędzie Episkopatu Polski, opinie społeczne oraz stanowisko rządu. Pewien procent owych zebrań stanowiły okolicznościowe akademie poświęcone już to jubileuszom papieskich encyklik społecznych, już to rocznicowym obchodom świąt narodowych[95].

Osobny rozdział ukazujący wkład ks. Szydelskiego w życie Chrześcijańskich Związków Zawodowych stanowią jego interwencje zarówno w instytucjach samo-

[95] *Chrześc*[*ijański*] *Związek Drobnych Kupców i Handlarzy*, KGP 3(1932), nr 20, s. 4; *Chrześc*[*ijański*] *Związek Zaw*[*odowy*] *Drobnych Kupców i Handlarzy*, KGP 3(1932), nr 22, s. 4; *Chrześcijański Związek Numerowych*, GP 3(1932), nr 5, s. 8; *Komisja Oświatowa Chrz*[*eścijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zawod*[*owych*], KGP13(1937), nr 5, s. 3; *Korespondencja. Przemyśl*, GP 2(1931), nr 11, s. 7; *Młynarze*, KGP 14(1938), nr 6, s. 4; *Obchody ku czci Marsz*[*ałka*] *Piłsudskiego*, KGP 11(1935), nr 12, s. 4; *Obchody trzeciomajowe*, KGP 11(1935), nr 19, s. 4; *Obchód ku czci Leona XIII i Piusa XI w Przemyślu*, KGP 3(1932), nr 23, s. 3; *Olbrzymi wiec robotniczy*, SP 37(1933), nr 94, s. 8; *Polski związek zawodowy podurzędników i skontystów bankowych*, KGP 2(1931), nr 5, s. 6; *Przygotowanie do obchodu rocznicy „Rerum novarum" i „Quadragesimo anno"*, KGP 3(1932), nr 10, s. 7; *Robotnicy chrześcijańscy wołają o pomoc*, KGP 9(1933), nr 15, s. 4; *„Samoobrona" kucharek i pokojówek*, GP 3(1932), nr 6, s. 8; *„Samoobrona" kucharek i pokojówek*, KGP 3(1932), nr 10, s. 8; *Walne Zgromadzenie Dozorców Domowych*, GP 3(1932), nr 5, s. 8; *Zebranie dozorców*, KGP 3(1932), nr 20, s. 4; *Zebranie Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 3(1932), nr 24, s. 4; *Zebranie laborantów i służby sklepowej*, KGP 3(1932), nr 24, s. 4; *Zebranie opłatkowe*, KGP 10(1934), nr 5, s. 4; *Zebranie rękodzielników w Chyrowie*, KGP 12(1936), nr 8, s. 6; *Zebranie w Zjednoczeniu Chrześc*[*ijańskich*] *Związk*[ów] *Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 6, s. 2; *Zebranie nasze 25 kwietnia*, KGP 13(1937), nr 5, s. 2; *Zebranie przedwyborcze*, KGP 14(1938), nr 10, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zaw*[*odowych*], GP 2(1931), nr 19, s. 8; *Ze Zjednoczenia Ch*[*rześcijańskich*] *Z*[*wiązków*] *Z*[*awodowych*], GP 2(1931), nr 16, s. 6; *Wiec w Nadwórnej*, GP 3(1932), nr 5, s. 8; *Ze Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 9(1933), nr 47, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 9(1933), nr 5, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrz*[*eścijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 10(1934), nr 9, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześci*[*jańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 11(1935), nr 33, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 11(1935), nr 35, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 11(1935), nr 22, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 2, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 13(1937), nr 1, s. 3; N[S. Szydelski], *Z naszego ruchu*, KGP 14(1938), nr 6, s. 3; *Z naszego ruchu*, KGP 13(1937), nr 8, s. 4; *Z naszego ruchu*, KGP 13(1937), nr 12, s. 3; *Z naszego ruchu*, KGP 13(1937), nr 2, s. 3; *Z naszego ruchu*, KGP 13(1937), nr 4, s. 3; *Z naszego ruchu*, KGP 13(1937), nr 5, s. 3-4; *Z naszego ruchu*, KGP 14(1938), nr 1, s. 3; *Z naszego ruchu*, KGP 14(1938), nr 2, s. 3; *Z naszego ruchu*, KGP 14(1938), nr 4, s. 4; *Z ruchu zawodowego*, KGP 12(1936), nr 10, s. 6; *Z życia naszych organizacji*, KGP 3(1932), nr 21, s. 4; Żałobna akademia w Domu Katolickim, KGP 11(1935), nr 21, s. 4.

rządowych, jak i na szczeblu centralnym w ministerstwach. Tytułem przykładu warto podać przynajmniej niektórej z nich. Już w 1926 r. interweniował u prezydenta Lwowa o zniżkę podatku gminnego dla hoteli. Wielokrotnie bronił interesów Chrześcijańskich Związków Zawodowych Drobnych Kupców i Straganiarzy w Izbie Skarbowej we Lwowie, lwowskim magistracie, np. wiosną 1930 r., jesienią 1932 r., zimą 1933 r., w latach 1934 i 1935 zabiegając m.in. o ulgi podatkowe i zlikwidowanie szkodliwej konkurencji. Jako zastępca kuratora ChZZ Dozorców Domowych we Lwowie, zabiegał latem 1937 r. w dyrekcji lwowskiego Banku Gospodarstwa Krajowego, a w roku następnym u wojewody, o fundusze na budowę Domu dla Dozorców oraz bronił na forum Rady Miejskiej interesów dozorców. W latach 1932 i 1934 interweniował w Izbie Skarbowej we Lwowie w sprawie zaostrzenia kryteriów dopuszczających do egzaminów zawodowych i wydawania dowodów przygotowania zawodowego. W Departamencie Podatków i Opłat w Warszawie domagał się w 1932 r. uwzględnienia trudnej sytuacji ludzi najuboższych przy wymiarze podatku obrotowego. Występował przeciw mechanizacji w pozyskiwaniu drewna, co stwarzało konkurencję dla ChZZ Rębaczy. Jesienią 1933 r. był w tej sprawie w lwowskim magistracie, Departamencie Przemysłu i Departamencie Opieki Społecznej w Warszawie. Wiosną 1939 r. protestował w dyrekcji budowy Instytutu Lotniczego we Lwowie przeciw pominięciu przy angażowaniu do pracy bezrobotnych robotników miejskich. W Ministerstwie Kolei w okresie swojej kadencji poselskiej domagał się zwiększenia dostaw materiałów dla warsztatów kolejowych we Lwowie i bronił eksmitowanych lwowskich emerytów kolejowych. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu występował wielokrotnie w obronie rzemiosła lwowskiego[96].

[96] *Chrześcijański Związek Dozorców Domowych*, KGP 14(1938), nr 6, s. 3; *Chrześcijański Związek Hotelarzy*, GP 3(1926), nr 9, s. 7; *Chrześcijański związek Straganiarzy i Drobnych Kupców*, GP 1(1930), nr 9, s. 8; *Chrześc*[*ijański*] *Związek Zaw*[*odowy*] *Drobnych Kupców i Handlarzy*, KGP 3(1932), nr 22, s. 4; *Czy znowu krzywda Lwowa?*, KGP 14(1938), nr 6, s. 3; *Delegacja drobnych kupców i straganiarzy w Ministerstwie Skarbu*, KL 3(1932), nr 24, s. 4; *Drobni chrześcijańscy składnicy opałowi*, KGP 3(1932), nr 17, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zaw*[*odowych*], GP 2(1931), nr 19, s. 8; *Ze Zjednoczenia Ch[rześcijańskich] Z*[*wiązków*] *Z*[*awodowych*], GP 2(1931), nr 16, s. 6; *Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 9(1933), nr 49, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 9(1933), nr 50, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 10(1934), nr 6, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 10(1934), nr 9, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 11(1935), nr 11, s. 4; *Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, KGP 14(1938), nr 7, s. 4; *Z naszego ruchu*, KGP 14(1938), nr 4, s. 4; *Z życia naszych organizacji*, KGP 9(1933), nr 3, s. 4.

Specyficznym zadaniem ks. Szydelskiego w ZChZZ były akty poświęcenia kamienia węgielnego bądź wzniesionych już obiektów mających służyć robotnikom. I tak np. 27 IV 1924 r. w obecności prezydenta Lwowa Józefa Neumanna, reprezentacji Izby Rękodzielniczej i delegacji z Urzędu Wojewódzkiego dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach wznoszony przez gminę miasta Lwowa dla swych pracowników[97]. Kilka lat później, 25 X 1931 r., dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu dla robotników i emerytów przy ul. Marcina 3 we Lwowie. W wygłoszonej mowie zaznaczył, iż władze Lwowa – jako pierwsza korporacja w Polsce – pomyślały o zabezpieczeniu bytu robotnikom w podeszłym wieku[98]. Dnia 11 IX 1932 r. w obecności wiceprezydenta Lwowa Franciszka Irzyka, przedstawicieli ZChZZ i zarządu ChZZ Dozorców Domowych poświęcił tymczasowe schronisko dla dozorców we Lwowie[99]. Tego roku, dnia 27 XI, poświęcił Dom Starców i Dom Ludowy w Krzywczycach, nawołując w przemówieniu do zgody i pracy, która przynosi owoce[100].

Poza udziałem w posiedzeniach i zebraniach niemal wszystkich związków wchodzących w skład ZChZZ, ks. Szydelski był ściślej związany z kilkoma organizacjami. I tak 30 I 1938 r. powołano go na kuratora ChZZ Pracowników Przemysłu Drzewnego we Lwowie, 31 I tr. objął funkcję pierwszego wiceprezesa ChZZ Dozorców Domowych, a 11 IX 1938 r. został kuratorem ChZZ Wykwalifikowanych Młynarzy we Lwowie. Funkcje te nakładały na niego szczególny obowiązek reprezentowania związków i obrony ich interesów[101].

Warto wspomnieć jeszcze o ogólnopolskiej pielgrzymce robotników na Jasną Górę w roku 1937. Na apel Zarządu Głównego Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Warszawie, osobną grupę ze Lwowa zorganizował ks. Szczepan Szydelski. Po uroczystym nabożeństwie odprawionym w kościele pw. św. Elżbiety, grupa licząca 1 300 osób ze sztandarami związkowymi wyruszyła na lwowski Dworzec Główny do specjalnego pociągu. W Częstochowie pielgrzymów powitał ordynariusz częstochowski bp Teodor Kubina. W kazaniu nawoływał on do połączenia wysiłków Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Chadecji i Narodowej Partii Robotniczej. Po zwiedzeniu zabytków Częstochowy, pielgrzymka lwowska w drodze powrotnej zatrzymała się w Krakowie. W kościele Mariackim ks. Szydelski odprawił dla robotników mszę św. i wygłosił kazanie, a następnie złożono *homa-*

---

97 *Dom dla funkcjonariuszów* [!] *miejskich*, KL 42(1924), nr 97, s. 4.

98 *Poświęcenie kamienia węgielnego pod dom robotników gminy m*[*iasta*] *Lwowa*, SP 35(1931), nr 294, s. 7.

99 *Poświęcenie schroniska chrześcijańskich dozorców*, KGP 3(1932), nr 18, s. 4.

100 *Poświęcenie domu Starców i Ludowego w Krzywczycach*, KGP 3(1932), nr 23, s. 3-4.

101 *Z naszego ruchu*, KGP 13(1937), nr 2, s. 3; *Z naszego ruchu*, KGP 14(1938), nr 10, s. 4; *Z naszego ruchu*, KGP 14(1938), nr 2, s. 3.

gium metropolicie krakowskiemu abp. Adamowi Stefanowi Sapieże. W programie pobytu w Krakowie znalazło się jeszcze zwiedzanie miasta, po czym powrócono do Lwowa[102].

4. Założyciel i prezes Rady Nadzorczej Chrześcijańskiej Kasy Pożyczkowej

Początki Kasy Pożyczkowej dla chrześcijańskich robotników we Lwowie sięgały lat poprzedzających wybuch I wojny światowej. Już w 1912 r. powstała przy Sekretariacie Katolickim Centralna Kasa Pośmiertna dla członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych i ich rodzin. Dwa lata później ówczesny sekretarz generalny Sekretariatu Katolickiego, ks. Nestor Szukalski wraz z Antonim Soupperem, założyli 11 II 1914 r. we Lwowie Kasę Oszczędności i Kredytu. Jej cele określono następująco:

> Podniesienie zarobku i gospodarstwa, handlu, przemysłu, rękodzieła i rolnictwa członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych, oprocentowanie ulokowanych kapitałów, porada i pomoc w sprawach gospodarczych i finansowych oraz pośredniczenie w sprawach kupna i sprzedaży nieruchomości na rachunek i zlecenie członków[103].

Wybuch I wojny światowej zniszczył działalność kasy, podobnie jak innych agend Domu Katolickiego. Po odnowieniu sekretariatu w 1920 r. Antoni Soupper starał się utrzymać Kasę Oszczędności i Kredytu przy życiu, prowadząc osobiście wszystkie jej działy[104].

---

[102] DALOLw, f. 47, op. 2, nr 1463, Sprawozdanie z działalności Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Małopolsce Wschodniej z siedzibą we Lwowie za rok 1936/[19]37, Lwów 1937, s. 1, mps; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 196-198; N [S. Szydelski], *Grupa lwowska*, KGP 13(1937), nr 6, s. 2.

[103] Prawa członkowskie przysługiwały jedynie katolikom. Ewentualne zyski z kasy miały być przeznaczone na rozwój katolickiej akcji w kraju. Wpisowe wynosiło 3 korony, wysokość udziału 50 koron. Skład Rady Nadzorczej: Paweł Sapieha, Edmund Phillip, ks. dr Józef Zajchowski, Józef Skwarczyński, Narcyz Ulmer, dr Tadeusz Kudela, ks. dr Henryk Badeni, Adam Kauczyński, dr Michał Stanisław Orzechowski. Komisja Rewizyjna: dr Jan Skwarczyński, Aleksander Szmedl, Bolesław Zagórski. Dyrekcja: Władysław Piwocki, Antoni Soupper, Karol Sahanek; zastępcy: dr Józef Pytel, ks. Nestor Szukalski, Jakub Wyszatycki. *Katolicka Kasa Oszczędności i Kredytu we Lwowie*, GK 22(1914), nr 8, s. 90.

[104] *Śp. Antoni Soupper*, KGP 11(1935), nr 25, s. 3.

Podobną instytucję powołano do życia w 1920 r. we Lwowie pod nazwą Stowarzyszenie Kasy Zapomogowo-Pogrzebowej „Przyjaźń", kierowaną aż do 1939 r. przez Konstantego Huńkę. Mieściła się ona w Domu Katolickim przy ul. Grodeckiej 2B. W roku 1931/1932 liczyła 96 członków. Jej celem miało być udzielanie zapomogi w czasie choroby członkom kasy, ich rodzinom, wydawanie kart zniżkowych do lekarza oraz pokrywanie kosztów pogrzebowych zmarłych członów[105].

Nie istniała jednak we Lwowie odrębna instytucja przy Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, która mogłaby stać się lokatą oszczędności robotników. Wiosną 1929 r. ks. Szczepan Szydelski powołał do życia przy Zjednoczeniu Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie Kasę Pożyczkową, która chciała nie tylko dysponować funduszami członków, ale też budzić i rozwijać nawyk oszczędzania. Jej założyciel zamierzał w ten sposób kształtować świadomość robotników, iż nawet niewielkie oszczędności powiększają zamożność narodu. Ponadto kasa mogła udzielać kredytu ludziom pracy. Oparta ona została na udziałach członkowskich; udział wynosił 20 zł. Oszczędności oprocentowano na 8% od 100. Gotówkę kasy zdeponowano w Miejskiej Kasie Oszczędności i Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie[106].

Struktura organizacyjna kasy została oparta na kolegialnej podstawie – Radzie Nadzorczej, kierowanej przez prezesa i jego zastępców, Komisji Rewizyjnej oraz Dyrekcji. Tę ostatnią tworzyli: dyrektor naczelny, dyrektor kasowy i administracyjny. W 1932 r. kasę odłączono od sekretariatu jako osobną instytucję, choć pozostała nadal przy Zjednoczeniu Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Domu Katolickim. Wszelkich operacji finansowych dokonywano codziennie z wyjątkiem niedzieli od godz. 9.00 do 13.00 i od 16.00 do 18.00[107].

Kilka razy w ciągu roku Rada Nadzorcza odbywała swe posiedzenia, podczas których m.in. wybierano nowe władze. Najwcześniejszym przekazem na temat ukonstytuowania się zarządu kasy jest informacja z 12 IV 1930 r. Do Rady Nadzorczej powołano wówczas następujące osoby: prezes ks. Szczepan Szydelski, członkowie: Maksymilian Thullie, Emil Kwiatkowski, Leopold Liebhart, Michał

---

[105] DALOLw, f. 110, op. 1, nr 216, Materiały o rejestracji i działalności Stowarzyszenia Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej „Przyjaźń" we Lwowie ul. Grodecka 2b, (Lwów 1920-1939), k. 1-30; AALK, sygn. 945, Akta Kurii Metropolitalnej we Lwowie 1932 r. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia […] 1931/[19]32, s. 14.

[106] [S.] Sz[ydelski], *Doroczne zebranie delegatów Chrz*[*eścijańskich*] *Związków Zawod*[*owych*] *we Lwowie*, GN 36(1929), nr 173, s. 2; [S.] Szydelski, *Nasz program*, GP 1(1930), nr 1, s. 2; Świetny rozwój Chrz[*eścijańskiej*] *Kasy Pożyczkowej*, GN 37(1930), nr 104, s. 9; *Z ruchu katolickiego we Lwowie*, GP 1(1930), nr 1, s. 12.

[107] *Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa*, GP 2(1932), nr 5, s. 4; *Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa*, GP 2(1932), nr 7, s. 7.

Górny, Leopold Leśnikowski, Bolesław Dobrowolski, Michał Skoropada, Antoni Bryk, Kasper Jaeger, Prokop Kozak, Stefan Dobrzański. Dyrekcję tworzyli: Mieczysław Loesch, Eustachy Perycz, Leon Zawalski[108]. Prezesura ks. Szydelskiego nie trwała długo; dnia 2 I 1931 r. zastąpił go Eustachy Perycz, który pełnił funkcję do 13 X 1933 r. Ksiądz Szydelski natomiast w tym czasie należał do Zarządu Rady Nadzorczej w charakterze członka. Ale już 20 X 1933 r. powierzono mu ponownie prezesurę rady – przewodził jej aż do roku 1939[109]. Najdłużej w dyrekcji zasiadał Kazimierz Renkar, bo od 1931 do 1939 r.[110]

Popularność kasy coraz bardziej rosła w środowisku robotników chrześcijańskich, choć w stosunku do liczby zrzeszonych w ZChZZ Małopolski Wschodniej posiadała znikomy procent członków. Tak np. w 1930 r. liczyła 181 osób, a więc 2,6%. Kasa systematycznie udzielała pożyczek, np. w 1931 roku wydano na ten cel ponad 2 000 zł, w 1933 – 17 426 zł[111].

Znaczne zahamowanie czynności kasy nastąpiło w 1932 r.; prawie nikt nie wpłacał nowych oszczędności, zmalały również obroty i zyski. Dyrekcja uspokaja, że kryzys ten nie grozi żadnym niebezpieczeństwem dla egzystencji instytucji. Dopiero w roku następnym bilans poprawił się i osiągnięto dodatni wskaźnik[112].

Nie zachowały się do naszych czasów księgi kasowe ani protokoły posiedzeń Rady Nadzorczej Kasy. Z dostępnych, choć zapewne niekompletnych, przekazów,

---

[108] Świetny rozwój, s. 9.

[109] Zastępcą prezesa był do 1933 r. ks. prof. Andrzej Mytkowicz. *Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa*, GP 2(1932), nr 5, s. 4; *Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa*, KGP 2(1932), nr 7, s. 7.

[110] W poszczególnych latach w skład Dyrekcji wchodzili: 1930 r. – Mieczysław Loesch, Eustachy Perycz, Leon Zawalski; 1931 r. – Antoni Tomków, Kazimierz Renkar; 1932 r. – Antoni Tomków, Kazimierz Renkar, Zygmunt Turczyński; 1933 r. – Kazimierz Renkar, Antoni Tomków, Zygmunt Turczyński; 1934 r. – Edmund Pleuss, Stanisław Olech, Kazimierz Renkar. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2216, Sprawozdanie z czynności Zarządu […] 1930/[19]31, s. 19; AALK, sygn. 945, Akta Kurii Metropolitalnej we Lwowie 1932 r. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia […] 1931/[19]32, s. 17; DALOLw, f. 47, op. 2, nr 1089, Okręgowa Inspekcja Pracy. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia […] 1932/[19]33, s. 15-16; DALOLw, f. 47, op. 3, nr 107, Okręgowy Inspektorat Pracy. Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia […] 1934, s. 18; AALK, sygn. 338, Sprawozdanie Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Małopolskę Wschodnią za rok 1935, Lwów 1935, s. 14, mps; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 186-190.

[111] *Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa*, GP 1(1932), nr 5, s. 4; *Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa*, KGP 9(1933), nr 52, s. 4.

[112] *Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa*, KGP 9(1933), nr 29, s. 3; *Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa przy Zjednoczeniu Ch*[*rześcijańskich*] *Z*[*wiązków*] *Z*[*awodowych*], KGP 3(1932), nr 14, s. 8; *Chrześcijańska Kasa pożyczkowa przy Zjedn*[*oczeniu*] *Ch*[*rześcijańskich*] *Z*[*wiązków*] *Z*[*awodowych*], KGP 3(1932), nr 20, s. 4.

udało się odtworzyć zakres pracy instytucji z udziałem ks. Szydelskiego, co przedstawia tabela nr 10.

Tabela nr 10. Udział ks. Szczepana Szydelskiego w czynnościach organizacyjnych Chrześcijańskiej Kasy Pożyczkowej we Lwowie w latach 1930-1937

Lp.	Rok	Posiedzenie Rady Nadzorczej	Walne zebranie	Liczba członków kasy	Stan oszczędności
1.	1930		12 VI	114	2000 zł
2.	1931	2 II		181	marzec: 12 254 zł 55 gr
3.	1932	7 II		198	lipiec: 15 591 zł
4.		5 V			
5.		1 VII			
6.		7 VII			
7.	1933	13 X		201	17 284 zł 84 gr
8.		20 X			
9.		7 XII			
10.	1934	4 II	23 II	214	30 900 zł 06 gr
11.		11 V			
12.		8 VI			
13.		16 VII			
14.	1935	24 II	17 II		brak danych
15.		3 IV			
16.		9 IV			
17.	1936	3 IV	8 III		226 679 zł 45 gr
18.	1937	9 IV	7 III		16 458 zł

Źródło: Opracowano na podstawie sprawozdań ZChZZ za lata 1930-1935 oraz relacji prasowych publikowanych w „Głosie Pracy" i w „Katolickim Głosie Pracy" w latach 1930-1937.

Z zestawienia wynika, że największą częstotliwość posiedzeń Rada Nadzorcza Chrześcijańskiej Kasy Pożyczkowej wykazywała w 1932 r. i w 1934 r. – po 4, w innym, np. 1933 i 1935 – po 3, a w pozostałych – za wyjątkiem 1930 r. – po jednym posiedzeniu. Liczba członków kasy systematycznie wzrastała. Stan oszczędności do 1934 r. wykazywał tendencję wzrostu, po czym nastąpił spadek.

Stosunkowo dobrze prosperująca kasa przeżyła wstrząs w 1939 r., który jeszcze przed wybuchem II wojny światowej położył kres jej istnieniu. Przyczyną kryzysu była defraudacja popełniona przez członka dyrekcji kasy. Coroczne kontrole delegata Związku Rewizyjnego wykazywały wzorowy stan instytucji. Ksiądz Szydelski, jako prezes Rady Nadzorczej, nie przeprowadzał dodatkowej inspekcji, poprzesta-

jąc na opinii kontrolera. Wiosną 1939 r. okazało się, że kasa nie posiada żadnej gotówki, choć księgi wskazywały stan ponad 14 000 zł. Ksiądz Szydelski oddał sprawę w ręce prokuratora. Aresztowano dyrektora-kasjera Kazimierza Renkara. Rodzina aresztowanego próbowała nakłonić ks. Szydelskiego do wycofania skargi sądowej, obiecując ratalną spłatę pieniędzy. Ten jednak odrzucił prośbę, tłumacząc, iż rzecz dotyczy funduszy biedaków, a tego darować nie wolno[113].

Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa przestała więc faktycznie istnieć. Chcąc ratować sytuację, ks. Szydelski złożył na książeczkę z własnych zasobów sumę ok. 3 000 zł jako podstawę do wypłacania zasiłków pośmiertnych rodzinom zmarłych członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych[114].

Wracając pamięcią do tych wydarzeń dziesięć lat później, ks. Szydelski wyrzucał sobie zbytnią łatwowierność w stosunku do ludzi zaangażowanych w Chrześcijańskiej Kasie Pożyczkowej i brak należytej kontroli ksiąg kasowych, co pozwoliłoby uchronić instytucję przed upadkiem i zapobiec krzywdzie robotników[115]. Abstrahując od katastrofalnego w skutkach finału istnienia kasy, należy uznać rangę inicjatywy ks. Szydelskiego, zatroskanego o zabezpieczenie finansowe członków związków zawodowych. Instytucja ta, jakkolwiek funkcjonowała zaledwie 10 lat, odegrała pozytywną rolę w środowisku lwowskim.

[113] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 189.
[114] Tamże, s. 190; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 21-22.
[115] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 47-48.

ROZDZIAŁ V

Działalność w organizacjach społecznych, charytatywnych, oświatowych i religijnych

1. Zaangażowanie na rzecz zwalczania nędzy i bezrobocia

Zarówno okres I wojny światowej, jak i dwudziestolecie Polski Odrodzonej obfitował w trudne problemy dotykające bezpośrednio ludzkiej egzystencji. W pierwszym przypadku nasilały się masowe migracje wywołane przesuwaniem się frontu, pogłębiała się nędza, rosły szeregi bezdomnych i sierot. W drugim okresie kryzys ekonomiczny 1929-1935 r. dotknął niemal wszystkie dziedziny polskiej gospodarki, co odbiło się na obniżeniu poziomu socjalnego życia społeczeństwa. Państwo nie było w stanie przeciwstawić się bądź ograniczyć rozmiarów tych niekorzystnych zjawisk. Pojawiały się więc inicjatywy oddolne ze strony organizacji, związków, jak i działaczy społecznych.

Reakcją na ciężkie położenie ludności cywilnej w pierwszych latach I wojny światowej było założenie 9 I 1915 r. w Szwajcarii przez Henryka Sienkiewicza i Antoniego Osuchowskiego Generalnego Komitetu dla Ofiar Wojny w Polsce. Akcję ratunkową rozwinęły też liczne organizacje społeczno-charytatywne powstające na ziemiach polskich[1]. Wszechstronną działalność rozwinął Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny zwany K.B.K., powołany do życia w końcu 1914 r. przez biskupa krakowskiego Adama Stefana Sapiehę. W krótkim czasie powstało 70 Delegacji Komitetu, w tym na początku 1915 r. we Lwowie.

[1] Warto wspomnieć choćby o kilku z nich: Poznański Komitet Niesienia Pomocy w Królestwie Polskim, Kraj, Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża, Samarytanin Polski, Polski Związek Niewiast Katolickich, Centralny Komitet Obywatelski, Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny. W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815-1965)*, Rzym 1966, s. 462-463.

Przy lwowskiej delegacji utworzono Biuro Pomocy dla Uchodźców oraz Sekcję Pomocy i Opieki Ludności Ewakuowanej[2].

Jednocześnie w tymże 1915 r. powstał we Lwowie Komitet Ratunkowy, obejmujący zasięgiem swego działania Galicję Wschodnią i Zachodnią. Strukturalnie dzielił się na koła powiatowe, miejskie, gminne i parafialne. Jego praca polegała na świadczeniu doraźnej pomocy z funduszów rządowych i zapomóg rozdzielanych w naturze[3].

Równolegle do tych akcji okupacyjne władze rosyjskie we Lwowie powierzały w roku 1915 misję rozdawnictwa bonów żywnościowych Obywatelskim, Miejskim i Okręgowym Komisjom Aprowizacyjnym. Miasto zostało podzielone na rejony, nad którymi pieczę roztaczali opiekunowie społeczni. Członkiem Miejskiej Komisji Aprowizacyjnej i opiekunem społecznym został m.in. ks. Szczepan Szydelski. Do jego zadań należało wyszukiwanie i odwiedzanie ubogich rodzin oraz sprawdzanie faktycznego stanu materialnego zgłoszonych osób[4]. Poza praktyczną realizacją swych obowiązków, duchowny poświęcił tej tematyce obszerny artykuł, opublikowany na łamach „Kuriera Lwowskiego", pt.: *Rozdawnictwo asygnat na wiktuały*[5]. Uznał, że akcja ta jest w czasie wojny koniecznością. Komisje prowadzące działalność charytatywną mają dużą swobodę w wyborze metod pracy, ale powinny przestrzegać przede wszystkim zasad moralności chrześcijańskiej. Autor ustosunkował się do krytycznych opinii dopatrujących się w pracy komisji źródła nadużyć. Głosy tego rodzaju uznał za błędne. Akcja rozdziału żywności – jego zdaniem – nie spowodowała ani demoralizacji warstw uboższych, wyręczając je jakoby z trudu szukania środków do życia, ani też nie wywoływała żywiołowego napływu współpracowników z wyższych warstw społecznych. Ksiądz Szydelski

---

[2] Tamże; [S.] Szydelski, *O pracy dobroczynnej we Lwowie. (Słowo o opiece nad zapomnianymi i niezapomnianymi)*, KL 34(1916), nr 430, s. 3-4; *Z akcji KBK we Lwowie*, KL 34(1916), nr 468, s. 4.

[3] *Trzeci Komunikat Komitetu ratunkowego we Lwowie wydany 28 kwietnia 1915 r.*, KL 34(1915), nr 122, s. 4.

[4] Wiosną 1915 r. jednorazowo wydano dla rodzin 24 000 bonów żywnościowych. Zarząd miasta codziennie przygotowywał ponad 40 000 obiadów. We Lwowie funkcjonowało 15 kuchni dla inteligencji, 21 kuchni ludowych, 14 ochronek dla dzieci, 3 herbaciarnie i kawiarnie, 3 przytuliska dla inwalidów. Wspierano 10 zakładów opieki społecznej, wydawano drewno na opał; miesięcznie Zarząd Miejski przeznaczył na ten cel ponad 300 000 koron. [S.] Szydelski, *Pomoc publiczna a obowiązek pracy*, KL 33(1915), nr 114, s. 1; tenże, *Rozdawnictwo asygnat na wiktuały*, KL 33(1915), nr 105, s. 3.

[5] Tenże, *Rozdawnictwo asygnat na wiktuały*, KL 33(1915), nr 103, s. 3; tamże, nr 104, s. 1; tamże, nr 105, s. 3; tamże, nr 106, s. 1-2; tamże, nr 107, s. 1; tamże, nr 108, s. 1; tamże, nr 109, s. 3.

stwierdził, iż w każdej epoce ludzie mają te same zalety i wady, choć w różnym natężeniu[6]. Przyznał, że zarówno nagłość wojny, jak i zaimprowizowana pomoc społeczna powinny tłumaczyć popełnione niekiedy przez komisję błędy, choć nawet kilkumiesięczne doświadczenie może przydać się na przyszłość. Problem samej pomocy społecznej jest dość złożony, część obywateli miasta uważa bowiem owe świadczenia za przysługujące wszystkim bez wyjątku, inni zaś korzystający ze wsparcia chcą zaoszczędzić własne dobra, wreszcie kolejna kategoria usiłuje wyciągnąć dla siebie jak największe zyski. Bardziej potrzebujący pozostają na drugim planie, zażenowani swoją sytuacją. Ksiądz Szydelski przestrzegał przed pochopnym kwalifikowaniem osób uprawnionych do korzystania z pomocy materialnej. Każdy przypadek winien być rozpatrywany indywidualnie, bo niekiedy przez zbytni rygoryzm w ocenie materialnych warunków życia petentów wyrządza się ludziom krzywdę. Autor odwoływał się do własnych doświadczeń, kiedy dopiero wizja lokalna wbrew pierwotnym sądom pozwoliła ocenić tragizm sytuacji zgłoszonych do komisji interesantów[7]. Apelował do opiekunów społecznych o bezstronność w świadczeniu pomocy. Zalecał udzielanie wsparcia nawet w przypadku, kiedy nędza nie przybrała jeszcze zastraszających rozmiarów. Ale też nakazywał zwalczanie lenistwa, wyzysku i kłamstwa[8]. Postulował, aby opiekunowie kierowali się roztropnością, co wyeliminuje obawy o demoralizowanie łatwą darowizną odbiorców, uczenie bezczynności i lenistwa, ale zarazem zaoszczędzi ludziom powodów do skarg i pretensji. Najlepszym wyjściem byłoby uruchomienie przemysłu i nowych warsztatów pracy. Skoro jest to niemożliwe, ludność musi korzystać z bonów żywnościowych, choć winna pamiętać o obowiązku utrzymania się z własnej pracy[9].

Do problematyki zależności pomiędzy pomocą charytatywną a obowiązkiem pracy ks. Szydelski powrócił w innym numerze „Kuriera Lwowskiego"[10]. W opublikowanym artykule wskazał na rozmiary pomocy świadczonej przez zarząd miasta Lwowa ludziom ubogim, ale zarazem poruszył problem patologicznych zjawisk występujących w polskim społeczeństwie. Uważał, że każdy człowiek winien żyć z własnej pracy, godząc się na jałmużnę jedynie w ostateczności. Uczciwość obywatelska nakazuje podjąć raczej najskromniejszy zarobek, niż oczekiwać darmowego wsparcia. Nie wolno wstydzić się żadnej pracy, bo nigdy nie upokarza ona człowieka, tym bardziej podczas wojny. Cytował przykłady fałszywego

6 Tamże, nr 103, s. 3.
7 Tamże, nr 104, s. 1; tamże, nr 105, s. 3.
8 Tamże, nr 106, s. 1.
9 Tamże, nr 109, s. 3.
10 [S.] Szydelski, *Pomoc publiczna*, s. 1.

wstydu przed pracą, czy wręcz niechęci do niej, a wyczekiwanie beztroskiego życia. Autor zachęcał do pracy bez względu na jej charakter. Uchylanie się od niej ludzi zdrowych, choć leniwych i wygodnych powoduje wzrost kryzysu w mieście i narastającą nędzę. Jednakże wiele osób chętnych do pracy nie otrzymuje jej, bo brak ofert. Ksiądz Szydelski zachęcał pracodawców do ogłaszania naboru, bezrobotnych zaś do przyjmowania każdego rodzaju zajęcia bez względu na wysokość płacy. Ponownie apelował o pieczę nad ubogimi, ale też bezwzględne tępienie lenistwa, wyzysku i zachłanności. W dobie wojny należy pamiętać o jej skutkach społecznych; nie wolno więc narzekać na byle niewygodę i niedostatek; autor publikacji zachęcał do ofiarowania cierpień Bogu i praktykowania altruizmu[11].

Kolejny raz ks. Szydelski wystąpił w obronie ludności na lamach „Kuriera Lwowskiego", ustosunkował się krytycznie do rozporządzeń władz austriackich po ich powrocie do Lwowa 22 VI 1915 r. Wydano wówczas nakaz zgłaszania wszelkich zapasów żywności oraz osobistego zameldowania się wszystkich obywateli. Ksiądz Szydelski apelował o łagodne traktowanie zwłaszcza tych mieszkańców, którzy nie zdążyli zastosować się do wydanych poleceń. Uznał, że żądanie rejestrowania zapasów żywności może stać się dla ludzi uczciwych zbytnim ciężarem, dla innych zaś okazją do nadużyć. Podobnie akcja meldunkowa naraża obywateli na uciążliwość wyczekiwania godzinami przed biurami meldunkowymi. Jego zdaniem zarządzenia władz powinny oszczędzać społeczeństwu przykrości i niepokojów i neutralizować skutki okresu wojny[12].

W roku 1918 ponownie w „Kurierze Lwowskim" ks. Szydelski wzywał do samoobrony społeczeństwa, zagrożonego wielorakimi niebezpieczeństwami czasu wojny[13]. Na nowo podejmował zagadnienie dystrybucji środków żywności. Przyznawał, że w warunkach wojennych centrale wiedeńskie dzięki nagromadzeniu zapasów mogły rozdzielać je wśród potrzebujących, choć nie były w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Ale zmonopolizowanie dostaw z jednej strony, a konieczność wolnego, choć nielegalnego handlu z drugiej, niosą zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa i jego zdrowia moralnego. Społeczeństwu grozi – zdaniem autora – ruina materialna, bo gorączka spekulacyjna popycha ludzi do gromadzenia produktów, skazując tym samym innych na nędzę i głód. Działania te sieją również spustoszenie moralne, bo pogoń za zyskiem zagłusza głos sumienia i wszelkie ludzkie reakcje. Zjawiskom tego rodzaju sprzyja niekiedy milcząca zgoda organów powołanych do kontroli rozdziału żywności.

---

11 Tamże.

12 [S.] Sz[ydelski], *Więcej powolności*, KL 33(1915), nr 108, s. 1.

13 Tenże, *Ku samoobronie*, KL 36(1918), nr 420, s. 1-2; tamże, nr 422, s. 2-3; tamże, nr 423, s. 1-2.

A przecież powodzenie spekulantów ośmiela innych do naśladowania. Ofiarą pada głównie klasa średniej inteligencji skazanej na utrzymanie się z wypracowanych przez siebie środków. Grozi jej całkowity upadek, a w najlepszym razie podejmowanie nieuczciwych metod zdobywania środków do życia[14]. Jednak ofiarą tego rodzaju działań mogą paść również rzesze drobnych handlarzy i producentów, bo ulegną nawykom nadmiernych a łatwych zysków, tracąc przy tym wrażliwość moralną na zło. Kapłan odniósł się sceptycznie do wydanego ministerialnego rozporządzenia zapowiadającego kary dla spekulantów. Autor artykułu widział raczej w tym fakcie nowe źródło nadużyć: będą rodzić się podejrzenia o nielegalne nabywanie żywności przez konsumy, rodziny, uczciwych handlarzy. Może też dojść do upowszechnienia się łapownictwa. Jest to wystarczająco ważny motyw, aby ostrzegać społeczeństwo i szukać ratunku przed moralnym wypaczeniem[15]. Źródłem wszelkich anomalii jest bez wątpienia wojna. Ksiądz Szydelski przyznał, że nie leży w jego mocy zmiana ludzkiej natury ani stosunków społeczno-gospodarczych. Chciał jednakże ostrzegać i pokazywać zagrożenia społeczne. Niedwuznacznie wskazywał na Żydów jako spekulantów żerujących na korzystnej dla nich koniunkturze, bez oglądania się na nędzę społeczeństwa i ruinę państwa. Apelował więc do wartościowych jednostek w polskim społeczeństwie o przeciwstawienie się owym tendencjom. W mocy społeczeństwa leży szansa współdziałania nad sparaliżowaniem taktyki spekulantów i obrona kraju przed katastrofą. Główną rolę powinni tu odegrać – zdaniem ks. Szydelskiego – duchowni i nauczyciele, ostrzegając lud przed zamiarami spekulantów, uświadamiając katolickie społeczeństwo o konieczności praktykowania uczciwości chrześcijańskiej, wyrozumiałości oraz solidnej pracy. Należy uczynić wszystko, aby naród przetrwał wojnę zdrowy fizycznie i moralnie[16]. Ksiądz Szydelski proponował kierowanie apeli do czynników odpowiedzialnych za aprowizację o przeciwdziałanie spekulacji, choć i tam mogą się zdarzyć ludzie przekupni. Jednak poczucie godności obywatelskiej i wzgląd na zdrowie moralne narodu powinny strzec przed tego rodzaju praktykami. W obliczu szansy odrodzenia polskiej państwowości trzeba czystymi rękoma i sercami włączyć się do samoobrony narodowej[17].

Tego samego roku 1918 ks. Szydelski wystąpił w „Kurierze Lwowskim" w obronie pracowników rolnych, co do których właściciele dworów stosowali przepisy o przymusowej robociźnie za minimalną opłatą[18]. Wywołało to nie tylko

[14] Tamże, nr 420, s. 1.
[15] Tamże, s. 1-2.
[16] Tamże, nr 422, s. 2-3.
[17] Tamże, nr 424, s. 1-2.
[18] [S.] Szydelski, *Caveant*…, KL 36(1918), nr 3, s. 1.

odruchy niezadowolenia i wrogości, lecz także pogłębiało nędzę włościan. Autor wzywał więc odpowiedzialnych za taki stan rzeczy do zrewidowania owych przepisów prawnych[19].

Drugi ze wspomnianych nurtów zaangażowania ks. Szydelskiego to praca na rzecz zwalczania bezrobocia. Odrodzone państwo polskie przeżywało dwa kryzysy ekonomiczne do 1939 r.; pierwsze oznaki kryzysu pojawiły się w drugiej połowie 1923 r.; trwał on do początków 1926 r., druga fala nastąpiła w latach 1929-1935. Kryzys bardzo dotkliwie odczuli robotnicy: obniżyły się zarobki, rosła inflacja i liczba bezrobotnych. Ustawowe zasiłki wypłacane z tytułu braku pracy nie mogły wystarczyć na utrzymanie kilkuosobowej rodziny[20].

Województwa Małopolski Wschodniej, jakkolwiek słabo uprzemysłowione, również odczuły skutki kryzysu, głównie w postaci wzrostu bezrobocia w ośrodkach miejskich. I tak, jeśli w połowie lutego 1926 r. w województwie lwowskim zarejestrowano 17 523 bezrobotnych, to w grudniu 1928 r. liczba ta spadła do 8 851, ale w kolejnych miesiącach i latach następował stały wzrost bezrobocia: w maju 1929 r. – 10 201, w listopadzie 1931 r. – 16 187, w maju 1932 r. – 19 944[21].

We Lwowie już w latach dwudziestych XX w. przystąpiono do organizowania walki z bezrobociem. W obliczu stagnacji gospodarczej i wzrastającego bezrobocia wojewoda lwowski dr Paweł Garapich wysunął inicjatywę zorganizowania pomocy bezrobotnym ze strony całego społeczeństwa. Powstała idea tworzenia komitetów obywatelskich, których zadaniem miało być wspieranie rządu w jego akcjach na rzecz bezrobotnych, jak też pobudzenie inicjatywy społecznej. Dnia 27 I 1926 r. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie z inicjatywy wojewody

---

[19] Artykuł ks. Szydelskiego wywołał wiele reakcji z różnych kół społecznych; niektóre głosy podkreślały odwagę autora w podjęciu tego tematu, inne krytykowały zbytnie uogólnienia i uproszczenia. Kapłan zajął stanowisko wobec tych opinii w odrębnym artykule. T. Cieński, *Z powodu artykułu ks. Szydelskiego*, KL 36(1918), nr 9, s. 1-2; J. Czermińska, *W sprawie artykułu „Caveant" ks. Szydelskiego jeszcze słów parę*, KL 36(1918), nr 13, s. 2-3; F. Kamieński, *Odpowiedź na artykuły „Caveant" oraz „Przymusowa robocizna i taryfa"*, KL 36(1918), nr 19, s. 5; *Odpowiedź „Diłu"*, KL 36(1918), nr 9, s. 1; *Odpowiedź na artykuł „Caveant consules"*, KL 36(1918), nr 11, s. 2; [S.] Szydelski, *Caveant…*, s. 1; tenże, *Przymusowa robocizna i taryfa*, KL 36(1918), nr 11, s. 2.

[20] *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Warszawa 1988, s. 508-509; R. Hermanowicz, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918-1939*, Rzym 1973, s. 74.

[21] AAN, sygn. 1138, Meldunek z ruchu zawodowego nr 1, Warszawa 7 I 1929 r., k. 1-11; AAN, sygn. 1138, Meldunek z ruchu zawodowego nr 20 Warszawa 7 VI 1929 r., k. 223; AALK, sygn. 945, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia za okres od 1 listopada 1931 do 30 kwietnia 1932 r. według sprawozdań miesięcznych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy w okresie od 1 XI 1931 r. do 1 V 1932 r., [Lwów 1932], s. 1; *Akcja pomocy bezrobotnym*, SP 31(1926), nr 59, s. 8.

odbyło się zebranie obywatelskie z udziałem przedstawicieli duchowieństwa, sfer przemysłowo-handlowych, politycznych i związków zawodowych. W wyniku rozmów ukonstytuował się Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy dla Bezrobotnych w składzie: przewodniczący dr Paweł Garapich, zastępcy ks. Szczepan Szydelski, Kornel Żelaszkiewicz, sekretarz Ferdynand Danielec, skarbnik dr Marian Boziewicz[22]. Komitet w dalszej kolejności zamierzał zorganizować oddziały powiatowe i miejskie. Jego zadaniem miały być koordynacja i kontrola ich działalności oraz dysponowanie funduszami zebranymi przez poszczególne komitety. Planowano rozwinąć szeroką akcję pomocy charytatywnej dla bezrobotnych poprzez otwieranie tanich kuchni i herbaciarni. W początkach akcję oparto na istniejących stowarzyszeniach dobroczynnych, a potem na strukturach powiatowych i miejskich. Ksiądz Szydelski wyraził opinię, że akcja ta jest niewystarczająca, aby zaradzić bezrobociu; ważniejsze – jego zdaniem – winno być zorganizowanie robót na wiosnę dla zatrudnienia robotników bez pracy[23]. W myśl tego postulatu, w lutym 1926 r. wojewoda lwowski Paweł Garapich domagał się w Warszawie przyznania kredytu związkom samorządowym na rozpoczęcie prac budowlanych przez państwo. W kwietniu tr. uzyskał on dla Lwowa pożyczkę w wysokości 600 000 zł oraz obietnicę wyasygnowania sumy 150 000-200 000 zł z Ministerstwa Robót Publicznych na remonty kanalizacyjne we Lwowie[24]. Komitet odbywał regularnie swe posiedzenia. W czasie zebrania 14 IV 1926 r. zreferowano dotychczasowe dokonania; okazało się, że z czterech czynnych herbaciarni lwowskich korzystało bezpłatnie 2 000 osób, z czterech funkcjonujących kuchni pobierało posiłki 300 osób bezrobotnych dziennie. Innym razem, 18 III 1927 r., ks. Szydelski uczestniczył w konferencji pod przewodnictwem wojewody, poświęconej perspektywom zatrudnienia bezrobotnych w ciągu roku[25].

Akcja społeczna przybrała na sile w drugim okresie kryzysowym 1929-1935 r. Już 16 II 1929 r. z inicjatywy członków BBWR, przy współudziale wojewody lwowskiego Wojciecha Gołuchowskiego, doszło do ukonstytuowania Obywatelskiego Komitetu Doraźnej Pomocy dla Ofiar Surowej Zimy w woj. lwowskim.

---

[22] Do Komisji w charakterze członków weszło kilkanaście osób. *O pomoc bezrobotnym*, SP 31(1926), nr 30, s. 9; ChD [S. Szydelski], *Walka z klęską bezrobocia*, GP 3(1926), nr 6, s. 4-5.

[23] Jednym z rezultatów powstania komitetu było otwarcie 10 II 1926 r. w lokalu pałacu Biesiadeckich przy placu Halickim 10 we Lwowie bezpłatnej herbaciarni, czynnej codziennie od godz. 7.30 do 9.30 i od godz. 16.00 do 18.00. *Herbaciarnia ludowa*, GP 3(1926), nr 7, s. 7.

[24] *Akcja pomocy*, s. 8; *Konferencja wojewody lwowskiego w Warszawie w sprawie robót*, SP 31(1926), nr 106, s. 8.

[25] *Pomoc głodnym i bezrobotnym*, SP 31(1926), nr 104, s. 8; *Zwalczanie bezrobocia we Lwowie*, SP 31(1927), nr 83, s. 7.

W posiedzeniu udział wzięli m.in.: senator prof. Stanisław Zakrzewski, posłowie: Maria Jaworska, dr Zdzisław Stroński, Michał Kolbuszowski, Józef Litwinowicz i ks. Szczepan Szydelski. Wybrano prezydium, do którego weszli: prezes prof. Zakrzewski, wiceprezes Jaworska, skarbnik ks. Szydelski, sekretarz Stanisław Żerebecki[26]. W wygłoszonym wówczas przemówieniu ks. Szydelski podkreślił apolityczny i ponadpartyjny charakter komitetu, który chce zrzeszać wszystkie warstwy społeczne do pracy socjalnej. Powołano do życia trzy sekcje: propagandową, rozdzielczą i finansową. Do dwóch ostatnich z nich wszedł m.in. ks. Szydelski. Pod koniec posiedzenia zebrano wśród uczestników datki na cele komitetu; ks. Szydelski ofiarował sumę 20 zł[27].

Szczegółowa działalność komitetu jest bliżej nieznana z powodu braku źródeł. Wolno przypuszczać, że obejmowała świadczenia materialne, w tym wsparcie finansowe, pomoc żywnościową i odzieżową.

W miarę pogłębiającego się kryzysu i wzrostu liczby bezrobotnych we Lwowie i województwie lwowskim, władze administracyjne poszukiwały metod pomocy jego ofiarom. Dnia 5 III 1930 r. komisarz rządowy dr Otto Nadolski zwołał konferencję z udziałem prezesów klubów Rady Przybocznej miasta Lwowa i przedstawicieli kół gospodarczych. Debatowano nad metodami poprawy sytuacji społeczeństwa w dobie kryzysu. Obecny był m.in. ks. Szydelski, który zabrał głos w czasie posiedzenia, wskazując na potrzeby wsi i rolnictwa, przemysłu i handlu. W podobnym duchu wypowiadali się inni uczestnicy zebrania; mówiono ponadto o potrzebie ulg podatkowych, ożywieniu ruchu budowlanego oraz zabezpieczeniu się przeciw tendencjom centralistycznym Warszawy w sferze inwestycji i przemysłu[28].

Szerokie pole do działania w walce z bezrobociem uzyskał ks. Szydelski podczas swojej kadencji poselskiej. W przemówieniu na forum Sejmu i w poszczególnych komisjach tej problematyce poświęcił uwagę ośmiokrotnie[29]. Wskazywał wówczas na przyczyny bezrobocia i kryzysu ekonomicznego, nawoływał rząd do zapewnienia pomocy bezrobotnym poprzez zainicjowanie prac budowlanych, zwiększenie funduszy, przyznawanie kredytów itd. Bronił bezrobotnych robotni-

---

[26] Do grona członków Prezydium dokooptowano Ottona Nadolskiego, Romana Frankowskiego oraz reprezentantów Ukraińców: Karola Baczyńskiego i Andrzeja Lipeckiego. *Obywatelski komitet doraźnej pomocy dla ofiar surowej zimy w województwie lwowskim*, GL 119(1929), nr 40 s. 4.

[27] Tamże.

[28] [S.] Sz[ydelski], *Przesilenie gospodarcze*, GP 1(1930), nr 6, s. 3-4.

[29] Tematykę tę poruszał na następujących posiedzeniach: 30 I 1931 r., 9 II 1931 r., 4 II 1932 r., 24 II 1932 r., 4 II 1933 r., 6 II 1934 r., 6 XI 1934 r., 22 III 1935 r. Zob. rozdział IV, paragraf 2 niniejszej pracy.

ków eksmitowanych z mieszkań za niewywiązywanie się ze świadczeń płatniczych oraz żądał zabezpieczenia dla nich godziwych warunków bytu[30]. Na prośbę Tymczasowej Rady Miejskiej i Prezydium miasta Lwowa, ks. Szydelski wielokrotnie interweniował w interesie bezrobotnych w centralnych ministerstwach. Tak np. w Ministerstwie Robót Publicznych uzyskał informacje o przeznaczeniu dla Lwowa kwoty 1 136 000 zł na prowadzenie robót miejskich. Przewidziano też rozpoczęcie prac budowalnych z funduszu na pomoc dla bezrobotnych[31].

Kolejną inicjatywą do walki z bezrobociem na gruncie lwowskim był ukonstytuowany w lutym 1931 r. Komitet Obywatelski Pomocy Bezrobotnym, z siedzibą przy Placu Halickim 10. Na jego czele stanął dr Jan Poratyński. Wśród 183 członków znalazł się również ks. Szczepan Szydelski. W kolportowanych ulotkach komitet deklarował się jako „wykonawca samoobronnej woli społeczeństwa" i miał na celu opracowanie metod skutecznej pomocy dotkniętym klęską bezrobocia[32].

Tymczasem na szczeblu centralnym powołano do życia 26 VIII 1931 r. w Warszawie Naczelny Komitet do spraw Bezrobocia przy Prezesie Rady Ministrów. Na niższych szczeblach miały powstawać analogiczne komórki. Podczas posiedzenia organizacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie 28 IX 1931 r. sformowano Wojewódzki Komitet do spraw Bezrobocia pod przewodnictwem wojewody lwowskiego[33]. W terenie powstawały Komitety Powiatowe i Miejskie. We Lwowie

---

30 Tamże.

31 *Nasze wywiady. Widoki na roboty publiczne we Lwowie. Interesująca rozmowa z posłem m*[*iasta*] *Lwowa ks. prof. S. Szydelskim*, GPor 22(1931), nr 9505, s. 5; *Pomoc rządu dla bezrobotnych Lwowa*, SP 35(1931), nr 25, s. 8.

32 Funkcje zastępcy prezesa pełnili: Helena Brzozowska, dr Filip Schleicher, sekretarza Antoni Ptaszek, skarbnika dr Stefan Uhma. Patronat objęło Prezydium miasta Lwowa w składzie: prezydent Jan Brzozowski, wiceprezydenci: Wiktor Chajes, Franciszek Irzyk, Michał Kolbuszowski, dr Wawrzyniec Kubala. Wśród członków znaleźli się reprezentanci sfer przemysłowo-handlowych oraz inteligencji lwowskiej. Ponadto we Lwowie istniał Kresowy Biskupi Komitet Ratunkowy KBK z sekcją pomocy bezrobotnym z siedzibą przy ul. Zygmuntowskiej 4. Kierowali nim: prezes Leon Piniński, wiceprezes ks. dr Józef Zajchowski, sekretarz ks. Bolesław Grudzieński. Prezesem Sekcji Pomocy Bezrobotnym był Fryderyk Blum, sekretarzem Jan Popowicz, delegatem i referentem KBK ks. Bolesław Grudzieński. Zadaniem KBK miało być niesienie pomocy bezrobotnym głodującym, zamieszkałym na terenie archidiecezji lwowskiej obrz. łac., głównie w miastach i ośrodkach przemysłowych. Zakładano też Delegacje Parafialne według polecenia abp. Bolesława Twardowskiego z 15 IX 1931 r. AALK, sygn. 945, Kresowy Biskupi Komitet Ratunkowy KBK. Sekcja Pomocy Bezrobotnym. Okólnik nr 1, Lwów 26 IX 1931 r., k. 1; AALK, sygn. 945, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia za okres od 1 listopada 1931 do 30 kwietnia 1932 r., [Lwów 1932], s. 12; *Akcja m*[*iasta*] *Lwowa dla bezrobotnych*, SP 35(1931), nr 52, s. 7.

33 AALK, sygn. 945, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu, s. 1-3.

16 X tr. odbyło się zebranie obywatelskie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Franciszka Irzyka celem utworzenia Komitetu Miejskiego Pomocy Bezrobotnym. Przybyli reprezentanci stowarzyszeń humanitarnych i społecznych, w tym m.in. ks. Szczepan Szydelski. Po sprawozdaniu z działalności Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym kierowanego przez dr. Jana Poratyńskiego, przystąpiono do wyboru władz Komitetu Miejskiego. Funkcję przewodniczącego powierzono prezydentowi Lwowa, Janowi Brzozowskiemu. Inne funkcje piastowali: zastępcy przewodniczącego Franciszek Irzyk, dr Józef Marczyński, dr Jan Poratyński, dr Filip Schleicher; sekretarza Stefan Tęczarowski, skarbnika dr Stefan Uhma. Do kilkunastoosobowego Komitetu Wykonawczego powołano na okres sześciu miesięcy m.in. ks. Szczepana Szydelskiego. Działalność Komitetu oparto na sześciu komisjach: finansowej, imprez, kuchni obywatelskich, dożywiania dzieci, odzieżowej i lekarskiej[34]. Komitet odbywał posiedzenia, ale ważniejszą rolę odgrywała jego praktyczna działalność. Stały fundusz tworzyły kwoty płynące z opodatkowania lokali użyteczności publicznej; do 1 II 1932 r. zebrano 304 429 zł, z czego wydano 268 601 zł. Zakładano kuchnie i herbaciarnie oraz prowadzono akcję dożywiania, rozdawano chleb, bony żywnościowe, zapewniano opiekę lekarską potrzebującym pomocy. Liczba zainteresowanych rodzin korzystających z pomocy liczyła na początku istnienia komitetu 3 000, pod koniec marca 1932 r. wzrosła zaś do 10 260. Ponadto organizowano imprezy kulturalne, z których dochody płynęły na konto komitetu. W posiedzeniach Komitetu i w jego pracy systematycznie uczestniczył co tydzień ks. Szydelski[35].

Instytucją wspomagającą działania na rzecz bezrobotnych miał być utworzony jesienią 1935 r. we Lwowie Fundusz Pracy. Stawiał on sobie za cel gromadzenie

---

[34] Do komitetu wykonawczego należeli: dr Jan Poratyński, dr Filip Schleicher, Maria Bartlowa, Jan Barański, Runa Reitmanowa, Stanisław Rogoż, Mikołaj Zajączkowski, Róża Łukasiewiczowa, Zofia Nadolska, dr Jan Roszek, ks. Szczepan Szydelski, Jan Sudhoff, dr Józef Parnas, dr Ozjasz Wasser. *Miejski komitet pomocy dla bezrobotnych*, SP 35(1931), nr 285, s. 8.

[35] Do 9 XII 1931 r. kuchnie wydały 61 706 obiadów, do 12 VI 1932 r. rozdano zaś 767 sztuk odzieży i 292 metrów materiału odzieżowego dla 694 osób. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 672, Miejski Komitet Obywatelski do spraw bezrobocia we Lwowie, Lwów 25 I 1932 r., k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 672, Wykaz materiałów zestawianych dla Miejskiego Komitetu dla bezrobocia, [Lwów 1931/[19]32], k. 1-4; *Dodatki dla bezrobotnych*, SP 37(1933), nr 170, s. 9; *Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia*, SP 36(1932), nr 136, s. 7; *Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia*, SP 36(1932), nr 318, s. 6; *Milion złotych i pół miliona obiadów wydał Miejski Komitet Obyw*[*atelski*] *bezrobotnym*, SP 36(1932), nr 48, s. 6; N [S. Szydelski], *Komitet Pomocy dla bezrobotnych miasta Lwowa*, KGP 3(1932), nr 8, s. 7.

środków na pomoc doraźną dla bezrobotnych. Dnia 26 XI 1935 r. we lwowskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy. Jej członków powoływał wojewoda lwowski; w szeregach nominatów znalazł się m.in. ks. Szczepan Szydelski. Podczas spotkania omówiono akcję pomocy zimowej i utworzono cztery sekcje: zatrudniania, pomocy społecznej, do spraw młodzieży i zabezpieczenia na wypadek bezrobocia[36].

Oprócz instytucjonalnych form pomocy bezrobotnym pojawiały się również inicjatywy ze strony grup zawodowych. Tak np. 16 II 1932 r. z inspiracji sekcji pracy Komitetu do Spraw Bezrobotnych odbyło się we Lwowie publiczne zebranie w sprawie ożywienia ruchu budowlanego i zwalczania bezrobocia. Przybyło ok. 300 robotników i majstrów budowalnych. Uczestnicy wskazywali na trudne położenie lwowskich robotników, domagano się nowelizacji ustawy budowlanej, żądano zatrudnienia do prac inwestycyjnych lwowskich robotników pomijanych dotąd na korzyść ludzi napływowych. Uczestniczący w zebraniu ks. Szczepan Szydelski przedstawił wysiłki rządu mające na celu ożywienie prac budowalnych. Podkreślił, iż rząd, nie mając do dyspozycji gotowych kapitałów, nie może udzielać pożyczek bezrobotnym, przygotowuje natomiast obniżkę składek ubezpieczeniowych i zapowiada akcję antykartelową[37]. Mówca podkreślił, że Chrześcijański Związek Zawodowcy Murarzy domagać się będzie od rządu zwrócenia uwagi na prace budowlane jako na szansę zatrudnienia robotników, a na terenie Lwowa żądać będzie rozpoczęcia zaplanowanych wcześniej inwestycji. Ponadto apelował, aby ministerstwo pracy i opieki społecznej część funduszy przeznaczyło na zatrudnienie bezrobotnych. Zarząd miasta Lwowa powinien natomiast zwiększyć dotacje na prace drogowe i kanalizacyjne[38].

Jako delegat Lwowa ks. Szydelski wraz z prezydentem miasta dr. Stanisławem Ostrowskim uczestniczył w XIX posiedzeniu Rady Opieki Społecznej w Warszawie. Rada ta zbierała się na zaproszenie ministra Pracy i Opieki Społecz-

---

[36] Ponadto 6 XII 1935 r. powstał Miejski Komitet Funduszu Pracy we Lwowie pod przewodnictwem prezydenta Lwowa Wacława Drojanowskiego. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1321, Sprawozdanie Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy we Lwowie za czas 1 IV 1935-31 III 1936 r., [Lwów 1936], k. 1-43; *Pierwsze posiedzenie Rady Wojewódzkiej Funduszu Pracy*, KGP 11(1935), nr 45, s. 4.

[37] DALOLw, f. 110, op. 1, nr 848, Zebranie publiczne w sprawie bezrobocia robotników bud[owlanych], [Lwów 10 II 1932 r.], k. 1.

[38] Spotkanie przebiegało w burzliwej atmosferze. Przemówienie ks. Szydelskiego przerywano okrzykami: „Precz, hańba, nie chcemy, żeby mówił". DALOLw, f. 110, op. 1, nr 848, Zebranie publiczne, k. 1; *Jeżeli Lwów będzie budować sytuacja poprawi się. Niedzielne narady murarzy*, GPor 23(1932), nr 9851, s. 5.

nej raz w roku. Wspomniane obrady zostały poświęcone debatom nad aktualnym stanem opieki społecznej w Polsce[39].

Wielorakie inicjatywy społeczne mające na celu położenie kresu nędzy i bezrobociu ks. Szydelski wydatnie wspierał własnymi funduszami. W okresie I wojny światowej zrezygnował z wielu dostępnych artykułów spożywczych, aby zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć dla głodujących[40]. Podobnie przynależąc do Rady Naczelnej Związku Miast Polskich, nie przyjmował przysługujących mu remuneracji, które w jego imieniu podejmował prezydent Lwowa Wacław Drojanowski. Ten z kolei przekazywał je swej żonie, prowadzącej ożywioną akcję pomocy dla ubogich we Lwowie[41].

2. Wiceprezes Towarzystwa św. Wincentego à Paulo i Czytelni Katolickiej

Towarzystwo św. Wincentego à Paulo erygowane we Francji, pojawiło się na ziemiach polskich pod zaborami w pierwszej połowie XIX stulecia w formie tzw. konferencji. Jako pierwsza z nich powstała Konferencja Panów w Poznaniu w 1850 r. Osiem lat później erygowano I Konferencję Matki Bożej we Lwowie z inicjatywy ks. Antoniego Waśniewskiego, przy współudziale Kaliksta Orłowskiego, Jana Schmidta oraz Ignacego Drexlera. W 1860 r. powstała II Konferencja św. Anny tamże[42]. Towarzystwo miało trójstopniową strukturę: najniższą jednostkę statutową stanowiły Rady Miejscowe, na szczeblu diecezjalnym zorganizowano Rady Wyższe, na czele całości stała zaś Rada Główna w Paryżu. Organizacyjnie struktury lwowskie do roku 1924 podlegały Radzie Wyższej w Krakowie. Dopiero w 1924 r. za zgodą Rady Głównej i krakowskiej Rady Wyższej powstała we Lwowie Rada Centralna Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Jej siedziba mieściła się przy ul. Piekarskiej 28[43].

---

39 [S.] Szydelski, *XIX Posiedzenie Rady Opieki Społecznej*, GK 46(1939), nr 5, s. 56-57; tamże, nr 6, s. 74-76.

40 S. Szydelski, *O pracy*, s. 4.

41 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 214.

42 K. Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 1, Poznań–Warszawa 1979, s. 705-706; M. Thullie, *Towarzystwo św. Wincentego a Paulo*, GK 14(1906), nr 17, s. 168; *Tow*[*arzystwo*] *św. Wincentego a Paulo we Lwowie. Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwo św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1904*, Lwów 1905, s. 2-7.

43 F. Danielec, W. Wrabec, *Z Towarzystwa św. Wincentego a Paulo*, GK 31(1924), nr 9, s. 76.

Ustawy statutowe towarzystwa określały je jako związek osób świeckich, działających na podstawie zasad katolickich. Członkami mogli być tylko katolicy. Do ich obowiązków należały: troska o rozwój życia wewnętrznego oraz czynna posługa miłosierdzia względem ubogich, zarówno w wymiarze duchownym, jak i materialnym. Szczególną uwagę zwracano na odwiedzanie rodzin w ich mieszkaniach, opiekę nad starcami i opuszczonymi, dbanie o religijne wychowanie dzieci z rodzin cierpiących nędzę, zapewniano opiekę nad młodzieżą rzemieślniczą. Każde zebranie konferencji ubogacano modlitwą, a cztery razy w roku członkowie wspólnie przystępowali do sakramentów. W każdym tygodniu odwiedzano określone rodziny, rozdając bony żywnościowe realizowane w wybranym sklepie opłacanym przez towarzystwo. Fundusze czerpano z dobrowolnych anonimowych składek członkowskich, z ofiar społeczeństwa i z kwesty[44]. Na czele towarzystwa stał zawsze człowiek świecki, ale w każdej konferencji oczekiwano obecności duchowieństwa. Członkowie poszczególnych konferencji wybierali na czas nieokreślony prezesa, ten zaś mianował sekretarza i skarbnika. Ponadto wybierano prezesa Rady Miejscowej, do której wchodzili prezesi wszystkich konferencji w danym mieście; dołączali do nich także wiceprezesi, skarbnik i sekretarze[45].

Związki ks. Szczepana Szydelskiego z Towarzystwem św. Wincentego à Paulo datują się od roku 1896, czyli od pierwszego etapu pracy duszpasterskiej w Buczaczu. Po przejściu do Lwowa w 1901 r. wstąpił do kilkuosobowej Konferencji św. Marcina. Z własnych zasobów finansował zakup bonów żywnościowych dla ubogich[46]. W kolejnej parafii pw. św. Antoniego we Lwowie wstąpił w 1902 r. do Konferencji św. Antoniego, którą kierował Władysław Wrabec. Konferencja liczyła 24 członków czynnych i 16 honorowych[47]. W roku 1905 ks. Szydelski przeniósł się do Konferencji św. Alojzego, zrzeszającej 14 czynnych członków i 2 honorowych. Na jej czele stał prezes Władysław Żeńczak, a obejmowała ona swymi granicami południowo-wschodnią część miasta. Członkowie tejże konferencji co tydzień odwiedzali 50 rodzin na swoim terenie[48]. Kolejna zmiana, tym razem już na dłużej, w przynależności do konferencji nastąpiła w 1906 r., kiedy to ks. Szydelski

---

44 M. Thullie, *Towarzystwo*, nr 17, s. 168; tamże, nr 18, s. 179-180.

45 Tamże.

46 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 67.

47 *Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo za rok 1904*, Lwów 1905, s. 17-18, 31.

48 Funkcję wiceprezesa pełnił Ludwik Mayer, sekretarza – dr Władysław Szydłowski, skarbnika – Ludwik Drozdowski. Zasięg Konferencji ograniczały ulice: Leśna, Kurkowa, Czarnieckiego, Kościelna, plac Strzelecki, plac Krakowski, plac Gołuchowskiego, ul. Słoneczna, Żółkiewska. *Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1905*, Lwów 1906, s. 25.

przeszedł do Konferencji św. Anny. Jednocześnie został wybrany jej wiceprezesem i był nim aż do wybuchu II wojny światowej. Ponadto okresowo w 1917 r. pełnił funkcję sekretarza. Konferencja zasięgiem działania obejmowała północno-zachodnie dzielnice miejskie. Należało do niej 16 czynnych i 8 honorowych członków, którzy systematycznie odwiedzali z pomocą 26 rodzin[49].

Główną uwagę zwróciła konferencja na opiekę nad sierotami; umieszczano je miejskich schroniskach i zakładach opieki, np. Dzieciątka Jezus i św. Antoniego. Wpływano na rodziny, aby posyłały dzieci do szkół, zajmowano się też katechizacją dzieci z ubogich rodzin. W dalszej kolejności podjęto działania mające na celu zmianę mentalności podopiecznych w kierunku zwalczania niechęci do pracy. Prowadzono akcję pośredniczenia i ułatwiania zdobycia zatrudnienia dla członków konferencji. W 1928 r. zajęto się osobami samotnymi w schronisku św. Alberta. Wszystkie rodziny pozostające pod opieką konferencji otrzymywały czasopisma religijne, a wiele z nich zgłaszało się do Apostolstwa Serca Jezusowego. Prowadzono pracę nad uregulowaniem sytuacji osób żyjących w niesakramentalnych związkach małżeńskich. W okresie Wielkiego Postu członkowie konferencji przeprowadzali kwestę w kościele oo. Bernardynów we Lwowie. Dla najbardziej potrzebujących udzielano zasiłków i zapomóg oraz doraźnej pomocy żywnościowej i opałowej. Przy konferencji funkcjonowała biblioteka utworzona w 1909 r., licząca w 1923 r. 113 tytułów[50].

Ksiądz Szczepan Szydelski uczestniczył regularnie w posiedzeniach konferencji, odwiedzał ubogie rodziny, ale przede wszystkim świadczył duchową pomoc członkom poprzez wygłaszanie rekolekcji, odprawianie przepisanych statutami towarzystwa czterech mszy św. w ciągu roku w intencji Kościoła, Ojczyzny, papieża i towarzystwa, organizował gwiazdkę dla dzieci. Na przykład dnia 22 XII 1916 r. w lokalu organizacji, witając gości zebranych z tej okazji, wskazał na osobę fundatora gwiazdki – Michała hr. Miączyńskiego – oraz podkreślił wartości płynące z tajemnicy Bożego Narodzenia. Nawiązał też do metod wychowania rodzinnego, kultywowania religijności i rodzinnej harmonii[51].

---

[49] Prezesurę sprawował Karol Balzer, sekretarzem był Maurycy Madurowicz, skarbnikiem Aleksander Wysokiński. *Sprawozdanie* […] *za rok 1906*, Lwów 1907, s. 26; *Sprawozdanie* […] *za rok 1917*, Lwów 1918, s. 7-11.

[50] *Sprawozdanie* […] *za rok 1906*, Lwów 1907, s. 19; *Sprawozdanie* […] *za rok 1909*, Lwów 1910, s. 29-30; *Sprawozdanie* […] *za rok za rok 1911*, Lwów 1912, s. 25-27; *Sprawozdanie* […] *za rok 1923*, Lwów 1924, s. IV; *Sprawozdanie* […] *za rok 1925*, Lwów 1926, s. 10; *Sprawozdanie* […] *za rok 1928*, Lwów 1929, s. 12; *Sprawozdanie* […] *za rok 1929*, Lwów 1930, s. 13-14.

[51] *Sprawozdanie* […] *za rok 1916*, Lwów 1917, s. IX-XII; *Sprawozdanie* […] *za rok 1914*, Lwów 1915, s. 9-10; *Sprawozdanie* […] *za rok 1925*, Lwów 1926, s. 5.

Poza wiceprezesurą w konferencji św. Anny ks. Szydelski w 1906 r. wszedł do Rady Miejscowej Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w charakterze członka, w 1910 r. został zaś powołany na stanowisko pierwszego wiceprezesa towarzystwa. Funkcję tę pełnił do wybuchu II wojny światowej[52]. Po uniezależnieniu się od Krakowa lwowskiej Rady Centralnej i zatwierdzeniu tego stanu rzeczy 21 II 1927 r. przez władze naczelne towarzystwa w Paryżu, ks. Szydelski został jej członkiem. Rada miała czuwać nad zachowaniem reguł Towarzystwa i jego ducha, a zarazem była narzędziem sprawczym zakładania nowych konferencji. Swoim zasięgiem obejmowała całą archidiecezję lwowską obrz. łac., zrzeszając np. w 1938 r. 24 konferencje, w tym 10 poza Lwowem o łącznej liczbie 370 członków czynnych i 649 wspomagających. W roku 1937 Rada Centralna Lwowska przystąpiła do związku Caritas, zrzeszającego wszystkie katolickie stowarzyszenia i zakłady dobroczynne w archidiecezji lwowskiej[53].

Szczególnie intensywną działalność prowadziło Towarzystwo w okresie I wojny światowej. Tak np. pod koniec 1914 r. powołano do życia komisję rozdzielana żywności i odzieży. Co tydzień wydawano żywność w Domu Katolickim przy ul. Grodeckiej 2B, czerpiąc subwencje z lwowskiego K.B.K. Wydzielano też asygnaty na obiady bezpłatne w kuchniach miejskich i na opał, umieszczano osierocone dzieci w przytułkach. W 1915 r. utworzono Komitet Pośrednictwa Pracy. W 1917 r. towarzystwo przystąpiło do zorganizowanej przez Zarząd Miejski Zjednoczenia Chrześcijańskiej Dobroczynności Prywatnej i Publicznej[54]. Systematycznie Rada Miejscowa prowadziła rozdawanie tzw. zupy rumfordzkiej. Przy towarzystwie funkcjonowały jego agendy: Czytelnia Katolicka, dzieła uświęcania nieprawych związków przez sakrament małżeństwa, internat dla kandydatów na

---

[52] *Sprawozdanie* […] *za rok 1906*, Lwów 1907, s. 12-13; *Sprawozdanie* […] *za rok 1910*, Lwów 1911, s. 12.

[53] We Lwowie istniały następujące Konferencje zrzeszone w Radzie Centralnej: Matki Bożej – erygowana w 1858 r., św. Anny – 1860 r., św. Jana Kantego – 1882 r., św. Marii Magdaleny – 1888 r., św. Marcina – 1889 r., św. Alojzego – 1892 r., św. Józefa – 1892 r., św. Antoniego – 1895 r., św. Franciszka z Asyżu – 1912 r., św. Elżbiety – 1917 r., Najświętszego Serca Pana Jezusa – 1932 r., Królowej Korony Polskiej – 1934 r., Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy – 1935 r., św. Zofii – 1936 r., św. Piotra i Pawła – 1937 r. Prezesurę Rady Miejscowej w latach 1904-1939 pełnił Władysław Wrabec, który przejął też kierownictwo Rady Centralnej. *Sprawozdanie* […] *za rok 1924*, Lwów 1925, s. 5; *Sprawozdanie Rady Centralnej z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w archidiecezji lwowskiej za rok 1927*, Lwów 1928, s. 5; *Sprawozdanie Rady Centralnej* […] *za rok 1935*, Lwów 1936, s. 8; *Sprawozdanie* […] *za rok 1936*, Lwów 1937, s. 9; *Sprawozdanie* […] *za rok 1937*, Lwów 1938, s. 7-9; *Sprawozdanie* […] *za rok 1938*, Lwów 1939, s. 8-9.

[54] *Sprawozdanie* […] *za rok 1916*, Lwów 1917, s. VII-VIII; *Sprawozdanie* […] *za rok 1917*, Lwów 1908, s. XIV.

nauczycieli szkół powszechnych im. św. Jozafata, komitet wydawania odzieży, Dzieło Adoracji Najświętszego Sakramentu. W 1932 r. otwarto Dom Starców pod wezwaniem św. Jozafata, 14 V 1925 r. powołano natomiast do życia Towarzystwo Opieki nad Zwolnionymi Więźniami. W 1928 r. Rada Miejscowa zainicjowała akcję katechizacji młodzieży po ukończeniu szkoły powszechnej, a przed rozpoczęciem szkoły zawodowej. W ramach poszukiwań współpracowników Rada Miejscowa w 1922 r. podjęła próbę nawiązania kontaktów z młodzieżą akademicką w celu pozyskania jej dla idei towarzystwa, w roku następnym nawiązano zaś relacje z towarzystwami w kraju i za granicą[55].

Z dziedziny duchowej formacji członków Towarzystwa trzeba wymienić cztery doroczne nabożeństwa, połączone z przyjęciem sakramentów, a mianowicie w I niedzielę Wielkiego Postu, II niedzielę po Wielkanocy, uroczystość św. Wincentego à Paulo oraz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W pierwszym miesiącu każdego kwartału odprawiano adorację Najświętszego Sakramentu[56].

Udział ks. Szczepana Szydelskiego w czynnościach Towarzystwa dotyczył zarówno sfery organizacyjnej, jak i społeczno-religijnej. Tak np. zainaugurował on działalność Konferencji św. Elżbiety w Lewandówce 18 I 1917 r., ukazując uczestnikom zebrania cel i zadanie towarzystwa[57]. Dnia 11 IV 1918 r. przewodniczył Zebraniu Ogólnemu Towarzystwa. Wygłosił wówczas zagajenie poświęcone pamięci Kaliksta Orłowskiego, lwowskiego działacza charytatywnego[58]. W dniach 23-28 III 1925 r. ks. Szydelski prowadził rekolekcje wielkopostne dla członków towarzystwa w kaplicy domowej Seminarium Duchownego we Lwowie[59]. Ponadto przewodniczył okresowym zebraniom połączonym z nabożeństwem, podczas których głosił nauki o tematyce religijnej, np. 17 II 1907 r., 14 IV 1929 r., 26 IV 1936 r.[60]. W czasie uroczystej mszy św., celebrowanej 6 V 1933 r. w Bazylice Metropolitalnej we Lwowie z okazji jubileuszu 100-lecia Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, wygłosił okolicznościowe kazanie[61]. Zgodnie ze statutem odprawiał msze św. w intencjach określonych ustawami, np. 21 IV 1914 r. w kaplicy bł. Jana

---

55 *Sprawozdanie* […] *za rok 1923*, Lwów 1924, s. IV; *Sprawozdanie* […] *za rok 1925*, Lwów 1926, s. 7; *Sprawozdanie* […] *za rok 1928*, Lwów 1929, s. 6-8.

56 *Sprawozdania* […] *za lata 1904-1938*, Lwów 1905-1939, *passim*.

57 *Sprawozdanie* […] *za rok 1917*, Lwów 1918, s. VIII.

58 *Sprawozdanie* […] *za rok 1918*, Lwów 1919, s. XIV.

59 *Sprawozdanie* […] *za rok 1925*, Lwów 1926, s. 5.

60 *Sprawozdanie* […] *za rok 1907*, Lwów 1908, s. 27-28; *Sprawozdanie* […] *za rok 1929*, Lwów 1930, s. 5; *Sprawozdanie* […] *za rok 1936*, Lwów 1937, s. 5.

61 *Sprawozdanie* […] *za rok 1933*, Lwów 1934, s. 4.

z Dukli w kościele oo. Bernardynów we Lwowie[62]. Innym razem w obecności abp. Józefa Bilczewskiego przewodniczył spotkaniu z okazji gwiazdki dla 160 dzieci z rodzin objętych opieką przez Konferencję Towarzystwa św. Wincentego à Paulo[63].

Obok wspomnianych wyżej funkcji ks. Szydelski od chwili powstania we Lwowie 29 IX 1912 r. Dzieła Adoracji Najświętszego Sakramentu pw. św. Alfonsa Liguori był jego wiceprezesem aż do roku 1939. Członkowie dzieła byli zobowiązani do udziału w nabożeństwach adoracyjnych w pierwsze soboty miesiąca w kościele ss. Franciszkanek. W 1938 r. należało do tej organizacji 749 członków[64].

Ksiądz Szczepan Szydelski przyznawał, że praktykowanie miłosierdzia chrześcijańskiego jest najlepszą drogą do zdobycia wiary. Tak jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa czynna miłość bliźniego była najskuteczniejszym środkiem agitacyjnym młodego Kościoła, tak w XX stuleciu – jego zdaniem – gwarantuje skuteczną obronę w obliczu wrogich ataków. Dowodził, że zdolność do poświęcenia się pracy dla ubogich z motywów religijnych jest realnym dowodem pobożności chrześcijańskiej i autentycznej wiary. Wszelkie inne działania na tym polu, ale bez odniesienia do wartości religijnych, są jedynie tanią pozą[65]. Przyznawał, iż przynależność do Towarzystwa uznał za swój obowiązek; gotów był wszystkie inne zajęcia odłożyć, a poświecić więcej czasu ubogim, wierząc w szczególne Boże błogosławieństwo[66].

Instytucją bezpośrednio związaną z Towarzystwem św. Wincentego à Paulo we Lwowie była Czytelnia Katolicka. Powstała ona w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. z inicjatywy członka towarzystwa, prof. Maksymiliana Thullie, jako centrum katolickiej oświaty, godziwej rozrywki oraz animacji zdrowych zasad moralnych wśród społeczeństwa. Odezwy informujące o celach i zasadach instytucji odwoływały się do ówczesnych potrzeb epoki, w której nabrzmiałe zagadnienia społeczne stawiały również katolikom wezwania do ich rozwiązywania. Wskazywano zwłaszcza na niebezpieczeństwo pozostawienia społeczeństwa na łup fałszywych, choć atrakcyjniejszych ideologii oraz zwracano uwagę na konieczność zaangażowania w pracy społeczno-chrześcijańskiej laikatu[67]. Statut Czytelni Katolickiej

---

62 *Sprawozdanie* […] *za rok 1914*, Lwów 1915, s. 9-10.

63 *Sprawozdanie* […] *za rok 1915*, Lwów 1916, s. 22.

64 *Sprawozdanie* […] *za rok 1938*, Lwów 1939, s. 49.

65 [S.] Szydelski, *Towarzystwo św. Wincentego a Paulo*, GK 27(1920), nr 13, s. 180-181.

66 Tamże.

67 Notatka zamieszczona w „Gazecie Kościelnej" informowała: „Nie mieć nam religii tylko od święta i wieczornego pacierza, a zwlekać z siebie w życiu publicznym w sprawach społecznych. Minęły już czasy apatii i bezczynności, okres cichej i drżącej cnoty skończył się już dawno. Dni nasze są dniami walki i czynu, w których wobec wielkich zagadnień społecznych domagających się rozwiązania katolicy nie mogą pozostać z założonymi ręka-

został zatwierdzony przez namiestnictwo we Lwowie 23 VII 1891 r., po czym jesienią tego roku otwarto lokal przy ul. Piekarskiej 28[68].

Władze czytelni stanowiły: Zarząd Główny i Walne Zgromadzenie. Zarząd składał się z prezesa i dwóch jego zastępców, sekretarza, skarbnika, bibliotekarza i jego zastępcy oraz członków. Statut przewidywał członków zwyczajnych, wspierających i honorowych. Siedzibą czytelni był Lwów. Rocznie odbywało się 6-10 posiedzeń Zarządu Głównego oraz coroczne Walne Zgromadzenie. Działalność statutowa była realizowana w formułach ustalonych przez zarząd: odczyty, pogadanki, posiedzenia okolicznościowe itp.[69]

Związki ks. Szydelskiego z Czytelnią Katolicką datują się od roku 1901 r. Kiedy przybył do Lwowa na wikariat w parafii pw. św. Marcina, nawiązał kontakty z tą instytucją, uczęszczał na spotkania oraz korzystał z podręcznej biblioteki. Dopiero w pięć lat później, tj. w 1906 r., wszedł do Zarządu Czytelni w charakterze pierwszego wiceprezesa i pełnił tę funkcję do wybuchu II wojny światowej[70].

Czytelnia Katolicka kierowana od 1891 do 1917 r. przez prof. Maksymiliana Thulliego zyskiwała z każdym rokiem nowych członków. Jeśli w 1906 r. liczyła ich 198, to w roku 1908 już 249. Dopiero wybuch I wojny światowej zahamował ten przyrost, choć czytelnia funkcjonowała jedynie z małą przerwą od IX do XI 1914 r. Nadwątlone zręby organizacyjne i kadrowe nie zdołano wszakże od-

---

mi. Nie można pozostawić społeczeństwa na pastwę zasadzek fałszywych przyjaciół, wątpliwych doradców, gorączek grzechu i nędzy, a ogrom tych prac i zadań na barki samego społeczeństwa zwalać nie należy. Trzeba tu głównie świeckich działaczy wielkich umysłem i mężnych sercem, czynnych, ruchliwych, zorganizowanych w zastęp duchem Bożym przejętych". *Kronika Kościelna. Galicja. Lwów*, GK 4(1896), nr 13, s. 129-130.

68 Zmiany statutu miały miejsce 17 I 1893 r. oraz w 1926 r. DALOLw., f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych stowarzyszeń zatwierdzonych do roku 1918 włącznie, [Lwów 1918], poz. 83; *Sprawozdanie* […] *za rok 1907*, Lwów 1908, s. 24; *Sprawozdanie* […] *za rok 1926*, Lwów 1927, s. 22-32.

69 *Sprawozdanie* […] *za rok 1907*, Lwów 1908, s. 24.

70 W 1906 r. skład zarządu przedstawił się następująco: prezes Maksymilian Thullie, I wiceprezes ks. Szczepan Szydelski, II wiceprezes Wilhelm Rolny, sekretarz Jan Sienkiewicz, Eugeniusz Frydrych, skarbnik Karol Balzer, Jan Urbanowski, bibliotekarz Romuald Gadasiewicz, zastępca bibliotekarza Walenty Wróbel. Członkowie Wydziału: Karol Morański, Władysław Piwocki, Ludwik Rydygier, Karol Sawicki, Marcin Tyczkowski, Władysław Wrabec. DALOLw, f. 110, op. 4, nr 556, Czytelnia Katolicka [we Lwowie 1892-1938], [Lwów 1938], k. 1-2; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 71; *Sprawozdanie* […] *za rok 1906*, Lwów 1907, s. 33-34.

budować ani za prezesury Tadeusza Lewickiego (1919 r.), Piotra Glazera (1921-1926), ani za Zygmunta Żeleskiego (1927-1939)[71].

Pomocą w realizacji celów instytucji miały służyć różnorodne formy działania, adresowane przeważnie do sfer inteligencji. Znaczącą rolę odegrała czytelnia w okresie I wojny światowej, pełniła pożyteczną funkcję jako jeden z niewielu ośrodków życia kulturalnego Lwowa. W jej lokalu funkcjonowała biblioteka, licząca np. w 1925 r. 1 425 pozycji, w 1933 r. osiągnęła zaś stan 3 000 tomów. Prenumerowano np. w 1908 r. ponad 40 czasopism krajowych i zagranicznych[72]. Zasadniczą jednak formą działalności czytelni od początku jej powstania stała się akcja odczytowa połączona z wieczorami dyskusyjnymi oraz popularyzacja sztuk teatralnych w wykonaniu własnego zespołu amatorskiego. Tak np. w 1908 r. odbyło się sześć odczytów, trzy wieczory muzyczno-wokalne i dwa przedstawienia teatralne. W 1917 r. w każdy piątek organizowano pogadanki z udziałem referentów ze świata nauki i kultury Lwowa[73]. Od X do XII 1919 r. urządzono sześć pogadanek. Znaczne ożywienie akcji oświatowo-kulturalnej nastąpiło od roku 1921. Kontynuowano praktykę cotygodniowych pogadanek; zebraniom towarzyskim poświęcono najpierw jeden dzień w tygodniu, potem kilka, aż wreszcie wraz ze wzrostem frekwencji czytelnia funkcjonowała codziennie tak jak w roku 1914. W roku 1925/1926 organizowano odczyty co dwa tygodnie, cieszące się liczną frekwencją słuchaczy. Wśród prelegentów znaleźli się m.in. abp Józef Teodorowicz, dr Henryk Prohaska i inni. Od 1928 r. wieczory dyskusyjne odbywały się we czwartki, a ich celem miała być integracja ludzi ze sfer inteligencji katolickiej oraz pogłębianie własnej formacji intelektualnej. Prowadzili je: ks. prof. Piotr Stach, Tadeusz Lewicki, ks. prof. Szczepan Szydelski. W roku następnym referowali: Maurycy Madurowicz – 5 wykładów, ks. Franciszek Komander – 1, prof. August Paszkudzki – 1, ks. prof. Piotr Stach – 1, Kazimierz Malko – 1, Józef Skwarczyński – 1, Franciszek Wolański – 1, Jan Skwarczyński – 1, prof. Maksymilian

---

[71] Na przykład w roku 1921 Czytelnia Katolicka liczyła 138 członków czynnych, w 1924 r. – 205, w 1938 r. – 90. *Sprawozdanie z 25-letniej działalności Czytelni Katolickiej (1891-1916)*, w: *Sprawozdanie* […] *za rok 1916*, Lwów 1917, s. XV-XXIV; *Sprawozdania* […] *za lata 1906-1938*, Lwów 1907-1939, *passim*.

[72] *Sprawozdanie* […] *za rok 1908*, Lwów 1909, s. 51; *Sprawozdanie* […] *za rok 1933*, Lwów 1934, s. 42-45.

[73] Wśród nich znaleźli się m.in.: Bolesław Lewicki, Stanisław Rachwał, Wilhelm Rolny, Tadeusz Godlewski, Aleksander Ostrowski, ks. prof. Władysław Żyła, Jan Zubrzycki i inni. [S.] Szydelski, *Odczyt p*[*ana*] *Gajewskiego w Czytelni Katolickiej*, GK 24(1917), nr 11, s. 117-118; *Z Czytelni Kat*[*olickiej*] *we Lwowie*, GK 24(1917), nr 44, s. 522.

Thullie – 1. W następnych latach frekwencja słuchaczy spadała, choć nie zaprzestano regularnych odczytów i wykładów[74].

Czytelnia Katolicka utrzymywała kontakty z innymi instytucjami i stowarzyszeniami, np. w 1927 r. wynajmowała bezpłatnie lokal studentom ze Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie", a w 1928 r. Lidze Katolickiej. W jej pomieszczeniach odbywały się posiedzenia Zarządu Głównego Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej[75].

Aktywność ks. Szydelskiego w Czytelni Katolickiej miała charakter dwutorowy. Jako wiceprezes reprezentował instytucję w zastępstwie prezesa, uczestniczył w posiedzeniach zarządu i walnych zgromadzeniach członków, organizował akcje odczytowe, brał udział w okolicznościowych uroczystościach związanych z życiem instytucji. Dla przykładu warto wspomnieć choćby jego przemówienie wygłoszone 26 I 1917 r. podczas akademii w związku z 25-leciem istnienia Czytelni Katolickiej we Lwowie, w obecności arcybiskupów: Józefa Bilczewskiego i Józefa Teodorowicza[76]. Nie mniej ważną rolę pełnił jako prelegent i wykładowca podczas wieczorów odczytowych. Z zachowanych przekazów źródłowych można przytoczyć kilka z nich: 9 II 1917 r. wygłosił wykład pt.: „Zadania katolików w odrodzonej Polsce", w 1927 r. referował temat „O masonerii", czy wreszcie rok później „O katolickiej akcji dobroczynnej we Lwowie"[77].

3. Praca na niwie związków i stowarzyszeń katolickich

Duszpasterską pracę duchowieństwa wspierały różnorodne związki i stowarzyszenia. Jedne z nich miały charakter stanowy, przeznaczone dla określonych grup społecznych, inne zrzeszały przedstawicieli różnych środowisk i chciały reago-

---

[74] Tak np. w 1930 r. we wtorki pogadanki prowadzili: prof. Maksymilian Thullie, ks. prof. Piotr Stach, ks. Gerard Piotrowski, prof. Konstanty Żebrowski, dr Tadeusz Lewicki, Tadeusz Nowakowski. Rok później zaproszono z referatami: o. Antoniego Górnisiewicza OP, Jana Skwarczyńskiego, Tadeusza Sędzimira, Ferdynanda Danielca, prof. Leona Halbana, Bolesława Bartha i innych. W 1935 r. występowali w Czytelni Katolickiej m.in.: ks. prof. Aleksy Klawek, ks. prof. Józef Dajczak, prof. Maksymilian Thullie. *Sprawozdania* […] *za lata 1906-1935*, Lwów 1907-1936, *passim*.

[75] Tamże.

[76] *Jubileusz lwowskiej Czytelni Katol*[*ickiej*], KL 35(1917), nr 45, s. 5.

[77] *Sprawozdanie* […] *za rok 1908*, Lwów 1909, s. 51; *Sprawozdanie* […] *za rok 1917*, Lwów 1918, s. 36; *Sprawozdanie* […] *za rok 1919*, Lwów 1920, s. 33-35; *Sprawozdanie Rady Centralnej* […] *za rok 1928*, Lwów 1929, s. 25-28; *Wykłady*, GP 2(1925), nr 10, s. 6.

wać na aktualne wyzwania czasu. W obu wymienionych kategoriach organizacji udzielał się w środowisku lwowskim ks. Szczepan Szydelski.

Jednym ze stowarzyszeń powołanych z myślą o duchowieństwie było Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej. Powstało ono pod koniec XIX stulecia we Lwowie z inicjatywy ks. Stanisława Korzeniowskiego, a jego statuty zostały zarejestrowane 8 IX 1891 r. Tego roku swej aprobaty udzielili towarzystwu arcybiskup lwowski obrz. łac. Seweryn Morawski i metropolita ormiański Izaak Isakowicz[78]. Celem Towarzystwa było udzielanie czasowych lub dożywotnich zapomóg jego członkom, opieka nad nimi w czasie choroby i pokrycie kosztów leczenia. Członkowie Towarzystwa dzielili się na rzeczywistych, wspierających i honorowych. Władze stanowiły Walne Zgromadzenie Członków i Zgromadzenie Delegatów wybierające Wydział Główny. Ten ostatni składał się z prezesa, zastępcy i dziewięciu członków[79]. Towarzystwo obejmowało swym zasięgiem archidiecezję lwowską, diecezję krakowską, tarnowską i przemyską i posiadało w nich własne oddziały.

Od początku istnienia towarzystwa do 1939 r. kierowało nim czterech prezesów, którzy rozwijali poszczególne jego agendy[80]. Począwszy od roku 1893, towarzystwo wydawało swój organ „Gazetę Kościelną", poświęconą sprawom kościelnym i społecznym. Własnością towarzystwa były dwa domy wypoczynkowe dla duchowieństwa w Worochcie na Pokuciu. W latach 1904-1906 wybudowano tam kościół z inicjatywy i funduszów ks. prof. Alojzego Jougana. We Lwowie majątek towarzystwa stanowiły natomiast dwie kamienice przy ul. Czesława Mączyńskiego i dwie dalsze przy ul. Łyczakowskiej 25 – prowadzono w nich wynajem mieszkań dla lokatorów[81]. Towarzystwo cieszyło się popularnością wśród duchowieństwa, zwłaszcza do okresu I wojny światowej. Spadek popularności nastąpił w latach 1915-1930, kiedy to skreślono z listy członkowskiej 230 osób. Od 1926 r.

---

78 Wcześniej, bo 11 II 1879 r., zostało zarejestrowane we Lwowie Towarzystwo Kapłanów obrz. łac. archidiecezji lwowskiej „Bonus Pastor". DALOLw, f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych stowarzyszeń zatwierdzonych do roku 1918 włącznie, [Lwów 1918], poz. 42, 446; M. Banach, S. Szydelski, *Sprawozdanie Wydziału Tow*[*arzystwa*] *Wzajemnej Pomocy Kapłanów o*[*brządku*] *ł*[*acińskiego*] *we Lwowie pod wezwaniem Najśw*[*iętrzej*] *P*[*anny*] *Marii Śnieżnej za rok 1931, 1932, 1933, 1934 i 1935*, Lwów 1936, s. 3-5; *Ustawy Tow*[*arzystwa*] *Kapłanów obrz*[ądku] *łac*[*ińskiego*] *pod nazwą „Bonus Pastor"*, Lwów 1878, s. 1-13.

79 M. Banach, S. Szydelski, *Sprawozdanie*, s. 11-15.

80 Byli to: ks. Stanisław Korzeniowski, prezes w latach 1891-1917, ks. Józef Boczar: 1918-1921, ks. prof. Mieczysław Tarnawski: 1921-1928, w latach 1928-1930 wakat, ks. prof. Szczepan Szydelski: 1930-1939. M. Banach, S. Szydelski, *Sprawozdanie*, s. 5-9.

81 Tamże, s. 22-28; J. Boczar, A. Jougan, *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GP 10(1902), nr 3, s. 23-24.

do 1935 r. nie przyjęto ani jednego członka. Potem, aż do chwili wybuchu II wojny światowej, stan liczebny towarzystwa niewiele odbiegał od pierwszych lat istnienia instytucji[82].

Ksiądz Szczepan Szydelski związał się z Towarzystwem Wzajemnej Pomocy Kapłanów w roku 1896, kiedy to po przyjęciu święceń kapłańskich wszyscy neoprezbiterzy otrzymali karty członkowskie. W następnych latach jego kontakty z organizacją ograniczały się do płacenia składek członkowskich[83]. Dopiero po kilku latach pracy duszpasterskiej we Lwowie ks. Szydelski 8 VI 1905 r. na posiedzeniu Wydziału Centralnego został wybrany delegatem Lwowa na Walne Zgromadzenie Towarzystwa[84]. Podczas obrad we Lwowie tegoż gremium 22 II 1906 r. duchowny został powołany do zarządu w charakterze członka Komisji Rewizyjnej. Funkcję tę pełnił do 1930 roku. Uczestniczył więc w posiedzeniach Wydziału Centralnego, Zgromadzeniach Delegatów i Walnych Zgromadzeniach członków[85]. W czasie zebrań Wydziału lub Zgromadzenia Delegatów poruszał bieżące kwestie; np. 16 VI 1913 r. wysunął wniosek w sprawie reorganizacji procedury przyznawania stałych zapomóg członkom Towarzystwa. Został też wówczas powołany do komisji debatującej nad postulatem utworzenia organizacji polskiego duchowieństwa Galicji i Bukowiny[86].

Po dwuletnim wakacie prezesury Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów, 26 XI 1930 r. we Lwowie Zgromadzenie Delegatów powołało ks. Szydelskiego na to stanowisko. Pozostałe funkcje pełnili: wiceprezes ks. Jakub Steiner, sekretarz ks. Józef Januszkiewicz, członkowie wydziału: ks. Michał Banach, ks. dr Teofil

---

82 W roku 1891 Towarzystwo liczyło 145 członków, w 1902 r. – 508, w 1914 r. – 473, w 1939 r. – 166. M. Banach, S. Szydelski, *Sprawozdanie*, s. 9-11; M. Banach, *XXX Zgromadzenie Delegatów T*[*owarzystwa*] *Wzajemnej Pomocy Kapłanów o*[*brządku*] *ł*[*acińskiego*] *we Lwowie*, GK 46(1939), nr 22, s. 344-345.

83 J. Boczar, A. Jougan, *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 10(1902), nr 23, s. 256; tamże, GK 10(1902), nr 32, s. 348; tamże, *Z Tow*[*arzystwa*] *Wzajemnej pomocy kapłanów*, GK 4(1896), nr 29, s. 277.

84 J. Boczar, A. Jougan, *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 13(1905), nr 25, s. 278-279.

85 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 301-302; M. Bryczkowski, *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 14(1906), nr 12, s. 119-120; J. Boczar, A. Jougan, *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 16(1908), nr 24, s. 282-283; tamże, GK 17(1909), nr 3, s. 29-30; tamże, GK 18(1910), nr 27, s. 337; tamże, GK 19(1911), nr 26, s. 319-320; J. Janusiewicz, S. Korzeniowski, *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 20(1912), nr 26, s. 307-308; tamże, GK 22(1914), nr 24, s. 287-288; J. Boczar, J. Janusiewicz, *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 25(1918), nr 42, s. 489.

86 J. Janusiewicz, S. Korzeniowski, *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 21(1913), nr 26, s. 307-308.

Długosz, ks. Kazimierz Dziurzyński, ks. Bolesław Grudzieński, ks. dr Aleksander Pechnik, ks. Władysław Pilin, ks. Edward Tabaczkowski, ks. Apolinary Wałęga[87]. Na tym stanowisku ks. Szydelski pozostał do 1939 r. Z urzędu uczestniczył w posiedzeniach Wydziału Centralnego, zwoływał i przewodniczył Walnym Zebraniom Delegatów. Za jego kadencji zaprowadzono światło elektryczne do kościoła i domów wczasowych w Worochcie, te ostatnie zaadaptowano do wykorzystania w sezonie zimowym[88]. Pod jego wpływem towarzystwo zwiększało fundusze na zapomogi doraźne i okresowe, wydało na te cele w 1932 r. – 1 325 zł, w 1935 r. – 3 221 zł, w 1937 r. zaś 4 367,89 zł[89]. Prezes corocznie odwiedzał Worochtę, uczestniczył w czasie urlopu w życiu lokalnej społeczności; np. 15 VIII 1937 r. wygłosił kazanie odpustowe w miejscowym kościele, po czym podczas akademii ku czci rocznicy Cudu nad Wisłą przemawiał z balkonu Domu Ludowego TSL[90]. W trosce o dobro duchowe stałych mieszkańców Worochty opowiadał się za erygowaniem parafii rzymskokatolickiej, co ostatecznie doszło do skutku dopiero w 1939 r. Doprowadził również w 1937 r. do przywrócenia tradycji sprzed I wojny światowej organizowania w Worochcie rekolekcji kapłańskich. Tak więc już w dniach 17-21 VIII 1937 r. uczestniczyło w nich 27 kapłanów pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Szurka, w roku następnym zorganizowano je w dniach 21-25 VIII, w 1939 r. ćwiczenia duchowne prowadził zaś ks. Kazimierz Konopka TJ od 21 do 25 VIII[91].

Ksiądz Szczepan Szydelski, mając na uwadze rozwój towarzystwa, apelował w komunikatach prasowych o poparcie jego idei w sferach duchowieństwa.

---

87 Członkowie Komisji Rozjemczej: ks. Ludwik Bomas, ks. Zygmunt Hałuniewicz, ks. prof. Andrzej Mytkowicz, ks. dr Antoni Ratuszny, ks. Jan Piwiński. *Z Towarzystwa Kapłanów*, GK 28(1931), nr 2, s. 22.

88 Corocznie przybywało na wypoczynek do Worochty ponad 100 kapłanów. M. Banach, *Księżówka w Worochcie*, GK 43(1936), nr 20, s. 240-241; tenże, *O Worochcie i T*[*owarzystwie*] *Wzajemnej Pomocy Kapłanów o*[*obrządku*] *ł*[*acińskiego*] *we Lwowie*, GK 43(1936), nr 43 s. 475; [S.] Szydelski, *Walne Zebranie Delegatów Towarzystwa Wzaj*[*emnej*] *Pomocy Kapłanów*, GK 43(1936), nr 18, s. 216.

89 M. Banach, *Sprawozdanie Zjazdu delegatów T*[*owarzyst*]*wa Wzajemnej Pomocy Kapłanów obrz*[ądku] *łac*[*ińskiego*] *we Lwowie*, GK 44(1937), nr 51, s. 559; M. Banach, S. Szydelski, *Sprawozdanie*, s. 21.

90 M. Banach, *Po wakacjach w Worochcie*, GK 44(1937), nr 39, s. 414-415.

91 AALK, sygn. 988, Pismo ks. Szczepana Szydelskiego do Komitetu Kościelnego w Worochcie, Lwów 19 V 1936 r., k. 1; AALK, sygn. 988, Pismo ks. S. Szydelskiego do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie 19 V 1936 r., k. 1-4; AALK, sygn. 1023, Pismo abp. Bolesława Twardowskiego do Zarządu Domu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Worochcie, Lwów 20 VII 1937 r., k. 1; AALK, sygn. 1023, Pismo ks. S. Szydelskiego do abp. B. Twardowskiego, Worochta 9 VII 1937 r., k. 1; AALK, sygn. 1023, Pismo ks. S. Szydelskiego do Kurii Metropolitalnej obrz. łac. we Lwowie, Lwów 20 VI 1939 r., k. 1; M. Banach, *Po wakacjach*, s. 414.

Ubolewał nad brakiem zrozumienia i zainteresowania stowarzyszeniem wśród kapłanów. Uważał, że gdyby nawet nie wchodziła w grę nadzieja na wsparcie materialne ze strony towarzystwa, to zwyczajna solidarność stanowa winna skłaniać konfratrów do zgłoszenia swego akcesu[92]. Nie zdołał jednak poprawić stanu liczebnego organizacji, wzrosła natomiast liczba osób korzystających z zapomóg[93].

Podobną instytucją do omawianego powyżej stowarzyszenia było Towarzystwo Dom Księży Polskich w Truskawcu, utworzone 26 VIII 1922 r. pod protektoratem kard. Edmunda Dalbora, arcybiskupów: Józefa Bilczewskiego, Józefa Teodorowicza i bp. Józefa Sebastiana Pelczara. Prezesem został ks. Antoni Stychel, prepozyt Kapituły Archikatedralnej w Poznaniu, dyrektorem ks. Edward Tabaczkowski – proboszcz parafii Tłumacz z archidiecezji lwowskiej. Towarzystwo stawiało sobie za cel zorganizowanie domu wczasowego dla księży z całej Polski, usytuowanego w znanym kurorcie Truskawiec na wschodnich obrzeżach diecezji przemyskiej. Już w roku powstania towarzystwo liczyło 450 członków[94]. W 1924 r. prezesurę objął ks. Kazimierz Dziurzyński, kanonik lwowskiej Kapituły Metropolitalnej, a funkcję dyrektora przejął ks. dr Józef Paluch z tejże archidiecezji[95]. Towarzystwo dysponowało dwoma willami. Członkostwo uzyskiwało się przez wykupienie udziałów, co upoważniało do zniżek przy korzystaniu z domów wczasowych[96].

Nie wiadomo dokładnie, kiedy ks. Szydelski został członkiem towarzystwa; protokoły Rady Nadzorczej Towarzystwa z lat 1929-1939 notują jego nazwisko pod rokiem 1930. W czasie Walnego Zebrania 5 VIII 1930 r. w Truskawcu został on wybrany do dziewięcioosobowej Rady Naczelnej. Funkcję tę pełnił do roku 1939[97]. Uczestniczył regularnie w posiedzeniach Rady; na 21 zebrań w okre-

---

92 [S.] Szydelski, *Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 41(1934), nr 20, s. 231-232.

93 Liczba kapłanów pobierających zapomogi osiągnęła w 1939 r. stan 21 osób. M. Banach, *XXX Zgromadzenie*, s. 345.

94 Radę Naczelną tworzyli: prezes ks. Antoni Stychel, sekretarz ks. Tadeusz Zakrzewski, członkowie: ks. Mikołaj Bojanek, ks. Jan Pilch, ks. Marcin Krzysica, ks. Władysław Sarna, ks. Ignacy Szatkowski, ks. Antoni Kuklewicz, ks. Antoni Skalski. Dyrekcję stanowili: ks. Edward Tabaczkowski, ks. Antoni Rozmarynowski, ks. Stanisław Horowicz; zastępcy: ks. Teofil Zdziebłowski, ks. Adam Pasterek. Komisja Kontrolna: ks. Jan Wałęcki, ks. Andrzej Fuksa, ks. Kazimierz Mazurkiewicz. AALK, sygn. 993, Odezwa do P.T. Przewielebnego Duchowieństwa całej Polski, Truskawiec 26 VIII 1922 r., k. 1-2; AALK, sygn. 993, Pismo ks. Edwarda Tabaczkowskiego do członków Towarzystwa, Tłumacz [b.r.w.], k. 1-2.

95 AALK, b.sygn., Protokoły Rady Nadzorczej Walnych Zebrań Towarzystwa Dom Księży Polskich w Truskawcu, [Truskawiec 1929-1939], s. 11-13, rps.

96 Tamże, *passim*.

97 Tamże, s. 25.

sie 1930-1939 protokoły notują jego nazwisko 11 razy. Najczęściej zabierał głos w kwestiach administracji majątkiem towarzystwa[98].

W trakcie I wojny światowej dużej aktualności nabrał problem niesienia pomocy charytatywnej ludności dotkniętej jej skutkami. Pojawiły się różnorodne stowarzyszenia dobroczynne. Ich roli i zadaniom poświęcił teoretyczne uwagi ks. Szydelski na łamach „Kuriera Lwowskiego" w 1916 r. Autor uważał, że akcja charytatywna powinna być tak zorganizowana, aby nie paraliżowała energii jednostek do pracy i samowystarczalności, a tym bardziej nie może ułatwiać lenistwa lub wyzysku. Jej organizatorzy muszą wystrzegać się naiwności i czułostkowości. Towarzystwa charytatywne powinny każdy przypadek zgłoszony starannie badać, a jedynie w stosunku do dzieci i osób chorych stosować kryteria bardziej liberalne. Autor przestrzegał przed narażaniem petentów na przykrości lub upokorzenia drobiazgowym badaniem każdego przypadku. Chrześcijańskie miłosierdzie nakazuje unikać takich sytuacji. Działacze tychże towarzystw nie mogą zrażać się doznawanymi od petentów przykrościami, ale winni pamiętać o społecznej służbie, bez oglądania się na profity[99]. Podkreślał, że stowarzyszenia dobroczynne mają obowiązek współdziałania zwłaszcza w sferze opieki nad rodziną, podnoszenia poziomu moralnego i świadomości obywatelskiej społeczeństwa. Sugerował pogłębianie idei oraz intensyfikację pracy istniejących już organizacji dobroczynnych, nie zaś tworzenie nowych[100].

Rok później po opublikowaniu wywodów ks. Szydelskiego, powstało we Lwowie Zjednoczenie Chrześcijańskiej Dobroczynności Publicznej i Prywatnej, powołane z myślą o koordynacji działań istniejących stowarzyszeń charytatywnych. Urzędową rejestrację uzyskało 3 VII 1917 r. Poza konsolidacją wysiłków indywidualnych i zbiorowych na polu dobroczynności zjednoczenie chciało usunąć zagrożenie wynikające dla miasta z faktu osiadania w jego murach żebraków i symulantów korzystających z zapomóg. Zamierzało ponadto organizować odczyty i pogadanki z dziedziny społeczno-humanitarnej[101].

Dnia 22 IX 1917 r. w sali ratuszowej we Lwowie odbyło się pierwsze zebranie zjednoczenia pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Tadeusza Rutowskiego. Ustalono skład wydziału, w którym poszczególne funkcje pełnili: prezes Bolesław Lewicki, zastępca Helena Czapelska, skarbnik Józef Padewski, se-

98 Tamże, *passim*.

99 [S.] Szydelski, *O pracy dobroczynnej we Lwowie*, KL 34(1916), nr 431, s. 5.

100 Tamże, nr 432, s. 4.

101 DALOLw, f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych, poz. 1328; *Zjednoczenie dobroczynności prywatnej i publicznej we Lwowie*, KL 35(1917), nr 80, s. 5; *Zjednoczenie chrześcijańskiej dobroczynności we Lwowie*, KL 35(1917), nr 466, s. 3.

kretarz ks. dr Bartłomiej Szulc CM. Ponadto do wydziału weszli delegaci Rady Miejskiej, magistratu i konsystorzy wszystkich trzech obrządków katolickich Lwowa. Delegatem konsystorza łacińskiego został ks. prof. Szczepan Szydelski[102]. Siedziba Towarzystwa mieściła się przy ul. Chorąższczyzny 22, gdzie odbywały się posiedzenia Wydziału. Tak np. 9 III 1918 r. ustalono rozdział działek pod uprawę dla ludności miasta, postulowano konieczność rozwijania na szerszą skalę letnisk i półkolonii wakacyjnych dla dzieci, ułożono program odczytów z dziedziny społeczno-humanitarnej. Wśród pozyskanych prelegentów znaleźli się m.in. Bolesław Lewicki, ks. Antoni Ratuszny, ks. Szczepan Szydelski, Maksymilian Thullie[103].

Wspomniane wyżej zjednoczenie, powołane w zasadzie na trudny okres I wojny światowej, uległo po jej zakończeniu zawieszeniu, brak śladów działalności po roku 1918. Odrodził się jednak istniejący od końca wieku XIX we Lwowie Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych. W czasie Zebrania Ogólnego Delegatów 18 VI 1931 r. uchwalono statut i dokonano wyboru władz. Prezesem został Ferdynand Danielec, sekretarzem Kazimierz Malko, w skład dziewiętnastoosobowego Zarządu Centralnego wszedł m.in. ks. Szydelski[104]. Związek stawiał sobie za cel rozwijanie katolickiej akcji charytatywnej we współpracy z hierarchią kościelną, utrzymanie kontaktów z towarzystwami i zakładami dobroczynnymi, reprezentowanie ich wobec władz państwowych i samorządowych. Cele te zamierzał osiągnąć poprzez prowadzenie diecezjalnego sekretariatu informacyjnego, zbieranie funduszy na cele dobroczynne, zakładanie oddziałów okręgowych, powiatowych i parafialnych związku, wspieranie istniejących i zakładanie nowych organizacji. Instytucja ta planowała otworzyć bibliotekę, gromadzić materiały historyczne z dziedziny dobroczynności, wydawać publikacje, organizować zebrania i konferencje pracowników na polu społecznym oraz wznosić obiekty dla

[102] Ponadto delegaci Towarzystw Dobroczynnych wybrali 12 członków, w tym m.in. ks. Kazimierza Dziurzyńskiego, prof. Maksymiliana Thulliego oraz 6 członków działaczy niezrzeszonych, m.in. Jadwigę Rutowską i Stanisława Abrahama. *Skład Wydziału Zjednoczenia Chrześcijańskiej Dobroczynności Prywatnej i Publicznej*, KL, 35(1917), nr 457, s. 5.

[103] *Z działalności Zjednoczenia Chrześcijańskiej Dobroczynności Prywatnej i Publicznej*, KL 36(1918), nr 122, s. 3.

[104] Związek uzyskał zatwierdzenie namiestnictwa 16 V 1895 r., a jego siedziba mieściła się w lokalu Czytelni Katolickiej. W 1901 r. funkcję prezesa pełnił Maksymilian Thullie, zastępcy ks. Zygmunt Gorazdowski, sekretarza Władysław Kropiński, skarbnika Władysław Wrabec, zastępcy Władysław Matyskiewicz. DALOLw, f. 40, op. 1, nr 574, [Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych we Lwowie], [b.m.r.], k. 1; [Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych we Lwowie], „Przedświt" 1(1901), nr 231, s. 5.

towarzystw katolickich[105]. O rozmiarach zasięgu związków może świadczyć fakt, że w 1927 r. zrzeszał on ok. 20 zakładów i towarzystw dobroczynnych[106].

Z zachowanych do 1937 r. sprawozdań wynika, że ks. Szydelski należał do zarządu przez wszystkie kolejne lata. Ponadto w czasie Walnego Zgromadzenia 19 V 1937 r. został powołany w charakterze zastępcy do Komisji Zarządzającej Domem Katolickim[107]. Nie są znane wszakże bliżej jego prace w związku.

Wśród stowarzyszeń powołanych do obrony interesów poszczególnych grup zawodowych na uwagę zasługuje Towarzystwo św. Stanisława Kostki Opieki nad Terminatorami, zarejestrowane we Lwowie 17 I 1909 r.[108] Przez trzydzieści lat funkcjonowania Towarzystwa jego prezesem był ks. Kazimierz Dziurzyński. Do zadań organizacji należało roztoczenie opieki nad katolickimi terminatorami oraz formowanie ich w duchu religijno-moralnym, patriotycznym i intelektualnym. Swoją siedzibę towarzystwo miało w Domu Katolickim przy ul. Grodeckiej[109].

Ksiądz Szczepan Szydelski figuruje w wykazach Towarzystwa z lat 1914-1916 jako członek wspierający. Zapewne jego wkład polegał na dotacjach finansowych oraz okolicznościowych spotkaniach z młodzieżą[110]. Ponadto w 1915 r. opracował on odezwę do duchowieństwa parafialnego archidiecezji lwowskiej w sprawie opieki nad młodzieżą. Tekst sygnowany przez abp. Józefa Bilczewskiego dla nadania mu większej rangi został rozesłany do parafii Lwowa i innych ośrodków miejskich archidiecezji. Rzeczywisty autor odezwy, nawiązując do wyjątkowo trudnej sytuacji okresu wojny, apelował do duchowieństwa o roztoczenie pieczy nad

---

105 AALK, sygn. 940, Statut Związku Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych Archidiecezji Lwowskiej obrz[ądku] łac[ińskiego], Lwów 11 X 1931 r., s. 1.

106 H.E. Wyczawski, *Działalność religijna i społeczna*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 2, Poznań–Warszawa 1979, s. 55.

107 DALOLw, f. 110, op. 1, nr 574, Pismo Związku Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych we Lwowie do Starostwa, tamże, Lwów 7 VI 1937 r., k. 1; DALOLw, f. 110, op. 1, nr 574, Pismo Związku Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych we Lwowie do Urzędu Wojewódzkiego tamże, Lwów 27 XII 1933 r., k. 1; DALOLw, f. 110, op. 1, nr 574, Sprawozdanie Zarządu Centralnego Związku Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych we Lwowie za rok 1932, Lwów 1932, k. 1.

108 Władze kościelne zatwierdziły statut 11 II 1909 r., towarzystwo zaś dokonało zmian statutowych 8 III 1922 r. Bogata rękopiśmienna dokumentacja działalności towarzystwa znajduje się w Archiwum Archikatedralnym we Lwowie. DALOLw, f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych, poz. 820; AALK, b.sygn., Pismo abp. Józefa Bilczewskiego do Zarządu Towarzystwa św. Stanisława Kostki Opieki nad Terminatorami, Lwów 6 II 1909 r., k. 1.

109 AALK, b.sygn., Statut Towarzystwa św. Stanisława Kostki Opieki nad Terminatorami we Lwowie, [Lwów 1909], s. 1-8, b.sygn.

110 *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa św. Stanisława Kostki Opieki nad Terminatorami we Lwowie za lata 1914-1916*, Lwów, s. 22-24.

młodzieżą. Kapłani winni wpływać na rodziców, aby ci posyłali dzieci do szkoły, chłopcy zdolni do pracy powinni rozpoczynać praktykę terminatorską, zgłaszając się do burs rzemieślniczych, np. św. Stanisława Kostki. Wzywał wreszcie do oddziaływania na majstrów, aby ci nie stawiali zbyt wygórowanych wymagań wobec kandydatów, rozwój rzemiosła leżał bowiem w interesie całego społeczeństwa[111].

Dość podobne cele miało stowarzyszenie Chrześcijańskiego Związku Czeladników, powołane do życia w roku 1927. Pragnęło ono wychowywać i kształcić czeladników w duchu religijnym, narodowym i społecznym, jako kandydatów na przyszłych majstrów. Ksiądz Szydelski należał do Rady Opiekuńczej Stowarzyszenia, współpracując nad redakcją statutu. Jednocześnie poinformował abp. Bolesława Twardowskiego o istnieniu Stowarzyszenia i prosił o delegowanie kapłana na stanowisko prezesa. Nie pracował jednak zbyt długo w Stowarzyszeniu, gdyż po upływie roku uległo ono rozwiązaniu[112].

Na początku XX w. ks. Szydelski związał się z Towarzystwem św. Józefa z Arymatei. Zostało ono powołane do życia 24 V 1859 r. przez ks. Zygmunta Odelgiewicza we Lwowie, zajmowało się organizacją pogrzebów najuboższych zmarłych. Bezpłatnie sprawiano trumnę i odwożono zwłoki na cmentarz, zapewniano w czasie pogrzebu obecność kapłana katolickiego, a w intencji zmarłych co miesiąc odprawiano mszę św. Za prezesury ks. Jana Chęcińskiego (1897-1916) ks. Szydelski pełnił funkcję wiceprezesa towarzystwa. Po śmierci prezesa w 1916 r., ukonstytuował się nowy zarząd na czele z ks. Piotrem Weredyńskim. Ksiądz Szydelski otrzymał wówczas stanowisko zastępcy sekretarza[113].

Praca towarzystwa uległa intensyfikacji zwłaszcza podczas I wojny światowej. Warto przytoczyć dane ilustrujące jej rozmiary. Jeśli przed 1914 r. grzebano 350 osób rocznie, to w latach 1914-1915 liczba pogrzebów wzrosła do 1 856. W okre-

---

111 AALK, sygn. 787, [S. Szydelski], J. Bilczewski, Odezwa do duchowieństwa parafialnego w sprawie opieki na młodzieżą, Lwów 7 X 1915 r., k. 1-3.

112 Do Rady Opiekuńczej wchodzili ponadto: ks. prof. Andrzej Mytkowicz, Franciszek Będkowski, dr Aleksander Majewski, Leopold Liebhart, dr Kazimierz Petyniak-Sanecki, prof. Maksymilian Thullie. AALK, sygn. 896, Pismo Rady Opiekuńczej do abp. Bolesława Twardowskiego, [Lwów 1928], s. 1-2; AALK, sygn. 896, Statut Chrześcijańskiego Związku Czeladników we Lwowie, [b.m.r.], s. 1-8.

113 Pełny skład zarządu: prezes ks. Piotr Weredyński, zastępca ks. Józef Lisiak, skarbnik Władysław Piwocki, sekretarz Jan Sienkiewicz. Członkowie wydziału: ks. Franciszek Bielówka, o. Antoni Górnisiewicz OP, ks. Władysław Librewski, ks. dr Aleksander Pechnik, prof. Maksymilian Thullie. [S. Szydelski], *Towarzystwo św. Józefa z Arymatei*, KL 34(1916), nr 180, s. 6; tenże, *Towarzystwo św. Józefa z Arymatei we Lwowie. (Kartka z dziejów pracy dobroczynnej duchowieństwa lwowskiego)*, GK 23(1916), nr 38, s. 351-452; tamże, nr 39, s. 462-463; tamże, nr 40, s. 472-475.

sie wojny towarzystwo nie posiadało żadnych dochodów, natomiast koszty pogrzebów wzrosły. Dług Towarzystwa zaciągnięty w Towarzystwie Pogrzebowym wzrósł do 12 000 koron[114]. Aby wyrównać deficyt, abp Józef Bilczewski zezwolił na zorganizowanie w kościołach lwowskich składki na ten cel. Ksiądz Szczepan Szydelski opracował odezwę pt.: *Do Zarządów kościołów we Lwowie*, podpisaną przez metropolitę i rozesłaną do wszystkich parafii miasta. Autor przedstawił w niej cel i zadania towarzystwa oraz trudne położenie zarządu borykającego się z kłopotami finansowymi. Wskazując na długoletnią tradycję towarzystwa oraz aktualność jego posługi, apelował o finansowe wsparcie[115]. W wyniku przeprowadzonej akcji zebrano kwotę 751,46 koron, którą przesłano na ręce ks. Szydelskiego[116]. Relacjonując przebieg zbiórki, pisał, przypominając duchowieństwu: „Pracy naszej duszpasterskiej musi towarzyszyć współczucie z nędzą ludzką i organizowanie pomocy potrzebnej dla naszych parafian"[117].

Inną instytucją, do której przystąpił ks. Szydelski, był Komitet do Spraw Ochrony Dzieci. Inspiracją do jego powstania stał się kongres w Wiedniu 18-20 III 1907 r. poświęcony problematyce opieki nad dzieckiem. W odpowiedzi na sugestie uchwał kongresowych o celowości zakładania w poszczególnych krajach lokalnych komitetów, powstał taki w Lwowie 30 IV 1908 r. Lwowski komitet zmierzał do integracji wysiłków instytucji oraz jednostek dążących do reformy ustawodawstwa i placówek wychowawczo-opiekuńczych w zakresie ochrony dzieci przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami[118]. Komitet kierowany przez Stanisława Tchórznickiego spotykał się na zebraniach dwa razy w ciągu roku. Delegatem duchowieństwa obrz. łac. był ks. prof. Adam Gerstmann, od 19 XII 1909 r. konsystorz łaciński reprezentował natomiast ks. Szydelski[119]. Jego aktywność w komitecie do-

---

[114] [S. Szydelski], *Towarzystwo św. Józefa z Arymatei*, KL 34(1916), nr 180, s. 6; tenże, *Towarzystwo* św. Józefa z Arymatei.*(Kartka z dziejów pracy dobroczynnej duchowieństwa lwowskiego)*, GK 23(1916), nr 40, s. 474.

[115] AALK, sygn. 1037, [S. Szydelski], J. Bilczewski, Do W[ielebnych] Zarządów kościołów we Lwowie, Lwów 3 V 1916 r., k. 1-2.

[116] AALK, sygn. 1037, Pismo Konsystorza Metropolitalnego we Lwowie do ks. Szczepana Szydelskiego, Lwów 4 VII 1916 r., k. 1; AALK, sygn. 1037, Składki na rzecz Towarzystwa św. Józefa z Arymatei 1916 r., [Lwów] 4 VII 1916 r., k. 1.

[117] [S.] Szydelski, *Towarzystwo*, s. 475.

[118] AALK, sygn. 721, Pismo Prezydium Wyższego Sądu Krajowego do Ordynariatu Lwowskiego, Lwów 27 V 1908 r., k. 1.

[119] AALK, sygn. 721, A. Gerstamann, [Sprawozdanie z działalności Komitetu do Spraw Ochrony Dzieci we Lwowie], Lwów 6 XII 1909 r., k. 1; AALK, sygn. 721, Pismo Konsystorza Metropolitalnego obrządku łacińskiego we Lwowie do Prezydium wyższego Sądu Krajowego tamże, Lwów 19 XII 1909 r., k. 1.

tyczyła w głównej mierze opiniowania przypadków wymagających interwencji tejże instytucji, czynności sprawozdawczych o jej działalności oraz pełnienie roli łącznika z konsystorzem czy wreszcie przejawiała się w obecności na zebraniach. Dla przykładu można wymienić udział ks. Szydelskiego 20 VIII 1915 r. w spotkaniu informacyjnym w sprawie erygowania sekcji komitetu przy Polskim Związku Niewiast Katolickich. W krótkim przemówieniu wyraził wówczas radość z faktu powstania sekcji, wskazał na konieczność gromadzenia funduszy, ale zalecał ostrożność w kwalifikowaniu dzieci wymagających pomocy. Radził zapoznać się z ustawą o rodzinach sierocych. Na cele sekcji złożył sumę 20 koron[120].

Z czasem komitet uległ przekształceniu w Małopolskie Zjednoczenie Towarzystw Ochrony Dzieci i Młodzieży. Ksiądz Szczepan Szydelski przynależał do niego do wybuchu II wojny światowej[121].

Poza przynależnością do stowarzyszeń charytatywnych ks. Szydelski prowadził indywidualną akcję pomocy ubogim i pokrzywdzonym. Przez wiele lat codziennie wczesnym rankiem uczęszczał do odległego od centrum miasta schroniska dla kobiet prowadzonego przez ss. albertynki, gdzie celebrował mszę św. Według relacji świadka, nie było wśród księży lwowskich chętnych do posługiwania w tym zakładzie, dlatego ks. Szydelski podjął się dobrowolnie funkcji kapelana. Jego osobę doskonale znali mieszkańcy lwowskich przedmieść i ubogich dzielnic, wśród których bywał częstym gościem. Odwiedzał ludzi chorych, dawał jałmużnę, starał się o pracę dla członków rodzin szczególnie pogrążonych w nędzy; w spotkaniach z nimi odzyskiwał wewnętrzny spokój i równowagę[122]. Jego asystent uniwersytecki widywał na biurku profesora w pierwszych dniach każdego miesiąca stos wypełnionych przekazów pocztowych, którymi ten rozsyłał część otrzymanej pensji

---

120 *„Ochrona Dziecka"*, KL 33(1915), nr 279, s. 2-3.

121 DALOLw, f. 26, op. 5, nr 624, Lista składkowa [na rzecz Wschodnio-Małopolskiego Zjednoczenia Towarzystwa Ochrony Dzieci i Młodzieży we Lwowie], [Lwów 1935/1936], k. 1; *Opieka nad niemowlętami i młodzieżą*, KL 36(1918), nr 214, s. 3-4; [S.] Szydelski, *O pracy dobroczynnej we Lwowie*, KL 34(1916), nr 460, s. 3.

122 W piśmie do abp. Józefa Bilczewskiego z 5 VI 1920 r. relacjonował przebieg szczególnie bolesnej dla niego konferencji, którą odbył z recenzentami swej książki pt.: *Prolegomena in sacram theologiam* (vol. 1, Leopoli 1920). Po wysłuchaniu druzgocącej krytyki podważającej naukową wartość dzieła ks. Szydelski popadł w stan przygnębienia. Trzy dni po wydarzeniach pisał: „Chodziłem jak struty, zasnąć nie mogłem, jeść się nie chciało. We czwartek nawet na nabożeństwie w katedrze nie mogłem znaleźć spokoju w duszy […]. Przyjemniej mi było, gdym odwiedził chorego Przygodzkiego i usiadłem na krótki czas przy boku matki jego, która go na starość obsługuje zamiast służącej". AALK, sygn. 820, Pismo ks. S Szydelskiego do abp. J. Bilczewskiego, Lwów 5 VI 1920 r.; Wywiad z ks. Władysławem Poplatkiem, Lublin 9 XI 1987 r.

ludziom biednym. Osobną kategorię stanowili studenci szkół wyższych, którym nie tylko rozdzielał jednorazowe zapomogi z własnych pieniędzy, ale nawet wynajmował część własnego mieszkania, zadowalając się noclegiem w kuchni, a warsztatem naukowym w gmachu uniwersyteckim[123]. W świadczeniu jałmużny okazywał z reguły dużą łatwowierność, co skwapliwie wykorzystywali czasem oszuści. Praktykował przy tym postawę nieprzeciętnej abnegacji w stosunku do spraw doczesnych, takich jak przedmioty codziennego użytku i warunki bytowe. Tę postawę dobitnie scharakteryzował jeden z najbliższych jego kolegów, ks. prof. Adam Gerstmann: „Wiecie koledzy, tak w życiu nie chciałbym być w skórze Szczepana, ale w królestwie niebieskim to chciałbym znaleźć się na jego miejscu"[124].

4. Rola na terenie Ligi Katolickiej

Prowadzone od początku XX stulecia publiczne dyskusje w Małopolsce Wschodniej na temat „wyjścia z zakrystii" duchowieństwa i konieczności podjęcia pracy chrześcijańsko-społecznej, owocowały w postaci nowych organizacji i stowarzyszeń. Jedną z nowych inicjatyw były Ligi Katolickie ukształtowane w dwa modele: poznański, od utworzonej 1 IV 1920 r. przez kard. Edmunda Dalbora Ligi Katolickiej w Poznaniu oraz warszawski, nawiązujący do zorganizowanej w 1926 r. przez kard. Aleksandra Kakowskiego Ligi Katolickiej. Do wzorca poznańskiego nawiązywały Ligi powoływane do życia w Krakowie, Lwowie, Katowicach i Pelplinie, drugi preferowały organizacje tworzone na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego. Różnica pomiędzy obu modelami polegała na metodzie pracy. Typ poznański opierał się na zasadzie konsolidacji i ożywienia działalności istniejących już stowarzyszeń katolickich laikatu, warszawski zaś rezygnował z patronatu nad dotychczasowymi organizacjami, ale bazował na czterech stowarzyszeniach: Mężów Katolickich, Niewiast Katolickich, Młodzieży Polskiej Męskiej i Młodzieży Polskiej Żeńskiej[125].

---

[123] AALK, b.sygn., P. Stach, Wspomnienia, cz. 8: Lwów, Ujanowice 17 VI 1954 r., s. 29, mps; Wywiad z ks. W. Poplatkiem, Lublin 9 XI 1987 r.

[124] List – relacja bp. Jana Bagińskiego do autora, Opole 30 III 1987 r.; Wywiad z ks. W. Poplatkiem, Lublin 9 XI 1987 r.

[125] W opracowaniu projektu ustaw Ligi Katolickiej założonej w Poznaniu wzorowano się na analogicznych organizacjach istniejących we Włoszech, Niemczech i Francji. Pierwszym prezesem Ligi Katolickiej został prof. Paweł Gantkowski z Uniwersytetu Poznańskiego, sekretarzem generalnym zaś ks. Józef Prądzyński. W krótkim czasie zorganizowano szereg zjazdów: w 1920 r. w Poznaniu, w 1921 r. w Bydgoszczy, w 1922 r. w Poznaniu,

Bogate tradycje posiadała Liga w archidiecezji lwowskiej. Jak wcześniej wspominano[126], z inicjatywy abp. Józefa Bilczewskiego powstał we Lwowie Związek Katolicko-Społeczny archidiecezji lwowskiej Najświętszej Maryi Królowej Polski, zarejestrowany 4 IX 1912 r.[127] Organizacja stawiała sobie cele religijne, społeczne, gospodarcze i oświatowe. Jednocześnie 5 XII 1912 r. zarejestrowano statuty Ligi Parafialnej Archikatedralnej we Lwowie[128]. Miała ona prowadzić pracę religijno-społeczną w obrębie parafii archikatedralnej. W wielu parafiach powstały placówki Związku Katolicko-Społecznego, ale rozwój organizacyjny przerwał wybuch I wojny światowej. Po jej zakończeniu powstały w 1919 r. nowe Związki Katolicko-Społeczne. W roku 1920 z delegatów związków utworzono we Lwowie Radę Główną Związku Katolicko-Społecznego na czele z prof. Franciszkiem Groerem. Funkcję wiceprezesów pełnili: dr Tadeusz Lewicki oraz ks. prof. Szczepan Szydelski, sekretarza ks. Stanisław Sadowski, delegatem konsystorza obrz. łac. został mianowany ks. Kazimierz Dziurzyński, a do zarządu powołano przedstawicieli Sodalicji Mariańskich. Radę Główną stanowili m.in.: dr Zygmunt Danielski, prof. Leopold Caro, dr Tadeusz Lewicki, ks. Mieczysław Śliwak, ks. prof. Szczepan Szydelski, prof. Antoni Wereszczyński oraz reprezentanci Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie[129]. Rok później prof. Franciszek Groer przeredagował dotychczasowy statut Związku Katolicko-Społecznego i odtąd dawny Zarząd Związku w tym samym składzie funkcjonował jako Zarząd Ligi Katolickiej. Statut Ligi uzyskał zatwierdzenie namiestnictwa 18 VIII 1921 r.[130]

---

w 1923 w Lesznie, w 1924 r. w Gnieźnie, Tczewie, Katowicach, w 1925 r. w Poznaniu, w 1926 r. w Krakowie. Również w 1926 r. odbył się ogólnopolski zjazd katolicki w Warszawie. Metropolita krakowski abp Adam Stefan Sapieha w 1927 r. wydał list pasterski poświęcony Lidze Katolickiej. *Liga Katolicka*, GK 27(1920), nr 21, s. 278; *List pasterski Księcia Metropolity Sapiehy „O zadaniu i potrzebie Ligi Katolickiej"*, GN 34(1927), nr 99, s. 1; tamże, nr 100, s. 1; J. Prądzyński, *Liga Katolicka*, GK 33(1926), nr 40, s. 457-458; tamże, nr 41, s. 470; H.E. Wyczawski, *Działalność religijna i społeczna*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 2, Poznań–Warszawa 1979, s. 57-58; W. Zdaniewicz, *Akcja katolicka* w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 421.

126 Zob. rozdział V, paragraf 1 niniejszej pracy.

127 DALOLw, f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych, poz. 630; M. Leszczyński, *Akcja Katolicka w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego*, Lublin–Pelplin 1996, s. 84 i nn.

128 Tamże, poz. 1176.

129 [S.] Szydelski, *Liga katolicka we Lwowie wczoraj i dzisiaj*, GK 35(1928), nr 42, s. 473-475; tenże, *Po zjeździe krakowskim*, GK 26(1919), nr 11, s. 126; tenże, Śp. Arcybiskup Bilczewski, GL 113(1923), nr 227, s. 6.

130 DALOLw, f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych, poz. 1176.

W założeniach statutowych Liga Katolicka została określona jako „zrzeszenie katolików obojga płci dla uświadomienia, wprowadzenia i stosowania prawd katolickich w życiu publicznym oraz opiekowania się sprawą katolicką”[131]. Liga miała bronić ideałów religijnych i kulturalnych oraz interesów ekonomicznych katolików poprzez konsolidację sił. Statut określał, że jest ona stowarzyszeniem apolitycznym. Liga dopuszczała jednak przynależność swoich członków do dowolnych stronnictw politycznych, o ile nie zajmowały one wrogiego stanowiska względem Kościoła katolickiego. Popierała też wszelkie organizacje oparte na zasadach katolickich. W stosunku do wyznań niekatolickich deklarowano postawę tolerancji i wolności. Opisane wyżej cele Liga Katolicka miała osiągnąć poprzez nawiązywanie łączności ze stowarzyszeniami o charakterze religijno-narodowym, popieranie oraz zakładanie instytucji i organizacji dbających o moralne i materialne dobro społeczeństwa. Liga zmierzała do zrzeszenia katolików do akcji obrony własnych interesów, postulowała organizowanie katolickich wieców parafialnych oraz katolickich zjazdów diecezjalnych[132]. Organizacja Ligi Katolickiej została oparta na najniższym szczeblu o struktury parafialne, których członkowie tworzyli Ligi Katolickie Parafialne. W obrębie określonego przez Główny Zarząd okręgu Ligi Katolickie mogły tworzyć Ligę Katolicką Okręgową z własnym zarządem. Naczelnymi organami były: Walny Zjazd Ligi i Główny Zarząd. Zarząd ten we Lwowie reprezentował ligę, a zarazem stanowił najwyższy organ wykonawczy, administracyjny i kontrolny. W jego skład wchodził delegat Konsystorza Metropolitalnego obrz. łac., sekretarz generalny, 12 członków wybranych przez Wolny Zjazd oraz 10 członków dokooptowanych przez Główny Zarząd. Zarząd z kolei wybierał prezesa, dwóch wiceprezesów, skarbnika i Wydział Wykonawczy. Przy Głównym Zarządzie istniało biuro ligi „Sekretariat Katolicki”, administrowane przez sekretarza generalnego. Zadania sekretariatu miały polegać na przygotowaniu materiałów na posiedzenia Głównego Zarządu i Wydziału Wykonawczego, trosce o wprowadzenie uchwał w życie, utrzymywanie biura informacyjnego do spraw katolickich[133]. Prawa członków ligi mogli nabywać katolicy – Polacy po ukończeniu 16 roku życia, zaakceptowani przez Ligę Parafialną oraz osoby prawne. Funkcję protektora Ligi Katolickiej pełnił każdorazowy ordynariusz lwowski obrz. łac.[134]

Profesor Franciszek Groer wraz z ks. prof. Szydelskim i przy współudziale zarządu erygowali w 1921 r. trzy lwowskie Ligi Parafialne: przy kościele

[131] *Statut Ligi Katolickiej dla archidiecezji lwowskiej*, Lwów 1921, s. 3.
[132] Tamże, s. 4.
[133] Tamże, s. 6-13.
[134] Tamże, s. 4-6.

pw. św. Andrzeja, pw. św. Mikołaja i pw. św. Antoniego. Ligi powstawały również w terenie, z tym że przekształcano w nie dotychczasowe Związki Katolicko-Społeczne. Przy kościele pw. św. Elżbiety we Lwowie funkcjonowało stowarzyszenie „Biały Sztandar" o celach religijno-oświatowych, dlatego zrezygnowano z erygowania ligi[135].

W początkowym okresie najbardziej prężną działalność prowadziły wspomniane już trzy ligi lwowskie. Liga św. Mikołaja kierowana przez radcę Ignacego Korzeniowskiego i prof. Maksymiliana Thulliego organizowała comiesięczne posiedzenia zarządu. W programie zebrań zwyczajnych były odczyty dla parafian, wiece manifestacyjne, np. w sprawie projektu prawa małżeńskiego, wreszcie spotkania opłatkowe. Od 1926 r. w każdy czwartek celebrowano w kościele pw. św. Mikołaja mszę św. w intencji Ojczyzny. Funkcjonująca w lokalu ligi biblioteka liczyła w 1928 r. ponad 500 tomów. Prowadzono akcję zbiórki bielizny i odzieży dla biedaków, przygotowywano zaniedbaną religijnie młodzież do sakramentów, powołano do życia Biuro Opieki Prawnej. W 1928 r. liga liczyła ok. 500 członków i dysponowała sumą 525 zł[136].

Ligę św. Antoniego prowadzili: dyrektor magistratu Lwowa Józef Zawistowski i Leopold Liebhart. Od początku jej istnienia organizowano pogadanki i obchody uroczystości rocznicowo-narodowych. Dla przykładu: 16 XI 1924 r. ks. Szydelski wygłosił referat pt.: „Niedomagania społeczno-moralne w Polsce"[137]. Od 1924 r. liga subwencjonowała remont kościoła pw. św. Antoniego i dzwonnicy oraz instalację elektryczności w świątyni. Przy lidze powstała Kasa Zapomogowo-Pogrzebowa z udziałem 60 osób[138].

Żywą działalność prowadziła liga przy kościele oo. Bernardynów pod prezesurą dr. Zygmunta Danielskiego. W roku 1928 liczyła ona ponad 500 członków. Trzy lata wcześniej utworzono przy niej Kasę Pogrzebowo-Zapomogową. Zarząd organizował pogadanki i obchody rocznic i uroczystości religijno-narodowych. W 1927 r. w Teatrze Wielkim we Lwowie wystawiono sztukę teatralną. Prowadzono kurs dla analfabetów, zakupiono grunt pod budowę domu dla starców, organizowano wieczory dla starszej młodzieży. Liga utworzyła bibliotekę liczącą w 1928 r. ok. 1 000 tomów; w roku 1924 powstał chór złożony z 60 członków. Przy

---

135 [S.] Szydelski, *Liga Katolicka we Lwowie wczoraj*, s. 473; tenże, Śp. Arcybiskup, s. 6.

136 Tenże, *Liga Katolicka we Lwowie wczoraj*, s. 474; *Ligi parafialne we Lwowie*, GP 2(1925), nr 33, s. 2.

137 *Z naszych organizacji*, GP 1(1924), nr 24, s. 8.

138 *Liga Katolicka przy kościele św. Andrzeja*, GP 1(1924), nr 9, s. 8; [S.] Szydelski, *Liga Katolicka we Lwowie wczoraj*, s. 474-475; *Ligi parafialne*, s. 2.

lidze funkcjonowała Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa zrzeszająca 60 członków, która dysponowała sumą 3 200 zł[139].

Przy końcu lat dwudziestych XX w. powstała też czwarta liga na Zamarstynowie, pod prezesurą Stanisława Greczka, ale jej aktywność nie jest bliżej znana[140].

Przy Lidze Katolickiej we Lwowie funkcjonował Oddział Handlowy utworzony jeszcze w 1912 r. przez ks. Nestora Szukalskiego. Po I wojnie światowej, w 1920 r., oddział został wskrzeszony. Ksiądz Szydelski przy pomocy ks. Józefa Boczara doprowadził do otwarcia sklepu w Domu Katolickim, powierzając jego administrację ks. Mieczysławowi Śliwakowi, a po jego śmierci ks. Władysławowi Gryzieckiemu. Oddział zajmował się w zasadzie dystrybucją wina mszalnego na terenie całej Polski. Z pozyskiwanych tą drogą funduszy łożono na utrzymanie Sekretariatu Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie aż do roku 1930 w kwocie 100 zł miesięcznie[141].

W roku 1925 kadencja prezesa Franciszka Groera dobiegała końca. Wskutek niepopularnych decyzji odnośnie do linii działania ligi oraz pod wpływem nieporozumień personalnych ustąpił on ze stanowiska. Dnia 12 IX 1925 r. podczas posiedzenia Zarządu Głównego Ligi Katolickiej we Lwowie przyjęto jego rezygnację. Funkcję tymczasowego prezesa powierzono Ignacemu Korzeniowskiemu, wiceprezesami zostali zaś jak poprzednio dr Tadeusz Lewicki i ks. Szczepan Szydelski[142]. Ostatecznie wiosną 1928 r. Zarząd Główny Ligi ukształtował się w składzie: prezes Jan Popowicz, wiceprezesi dr Tadeusz Lewicki, ks. Szczepan Szydelski; sekretarz Józef Zawistowski. Sekretariat ligi mieścił się w lokalu Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28[143].

---

139 *Liga Katolicka parafialna przy kościele OO. Bernardynów*, GP 2(1925), nr 38, s. 7; *Ligi parafialne*, s. 2; [S.] Szydelski, *Liga Katolicka we Lwowie wczoraj*, s. 475.

140 [S.] Szydelski, *Liga Katolicka we Lwowie wczoraj*, s. 475.

141 Dochody Oddziału Handlowego np. w 1934 r. wynosiły 74 056 zł 48 gr. Rocznie sprzedawano cztery wagony wina. AALK, sygn. 975, Bilans Oddziału Handlowego Ligi Katolickiej w likwidacji za rok 1934, Lwów 18 II 1934 r., k. 1; AALK, sygn. 946, [Materiały dotyczące działalności handlowej Oddziału Handlowego Ligi Katolickiej], [Lwów 1921-1935], k. 1-44; AALK, sygn. 977, Pismo ks. Stanisława Sadowskiego do Kurii Metropolitalnej lwowskiej obrz. łac., Lwów 15 I 1921 r., k. 1; AALK, sygn. 977, Pismo ks. Szczepana Szydelskiego do ks. Zygmunta Hałuniewicza, Lwów 4 II 1925 r., k. 1-4; AALK, sygn. 977, Pismo Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych do abp. Bolesława Twardowskiego, Lwów 27 XI 1934 r., k. 1-4; [Oddział Handlowy Ligi Katolickiej we Lwowie], GK 36(1929), nr 10, s. 119; *Oddział Handlowy Ligi Katolickiej*, GK 31(1924), nr 22, s. 232; W. G[ryziecki], *W sprawie naszej ważnej organizacji*, GK 34(1927), nr 37, s. 423-424.

142 *Ligi parafialne*, s. 2.

143 S. Szydelski, *Jak zakładać i prowadzić Ligi parafialne?*, GK 35(1928), nr 43, s. 485-486.

Nowy Zarząd Główny zwołał 21 IX 1928 r. we Lwowie zebranie delegatów Lig Parafialnych, bractw i stowarzyszeń kościelnych, Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Sodalicji Mariańskich. Spotkanie poświęcono rozważaniom na temat metod zjednoczenia sił katolickich w jedną organizację w celu obrony chrześcijańskich zasad życia i przeciwstawienia się szkodliwym nurtom moralno-obyczajowym[144]. Obradom przewodniczył ks. Szydelski, który w zagajeniu przedstawił potrzebę formowania „frontu katolickiego". W referatach i dyskusjach pojawił się postulat stanowej organizacji ligi, opierając się na związkach mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej. Przewodniczący oddalił te żądania, powołując się na obowiązujący statut ligi. Podkreślano w dyskusji, że w społeczeństwie polskim szerzy się rozkład moralny, co powinno wywołać przeciwdziałanie ze strony duchowieństwa i organizacji katolickich. Apelowano o opracowanie praktycznej instrukcji na temat zakładania Lig Katolickich. Kilku reprezentantów stowarzyszeń zawodowych zgłosiło w imieniu swych organizacji akces do ligi, m.in. Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Stowarzyszeń Kupców i Młodzieży Handlowej, Mieszczańskiego Towarzystwa Strzelniczego. Podsumowując dyskusję, ks. Szydelski podkreślił żywe zainteresowanie obecnych na sali problematyką ligi, a nawiązując do kwestii jej statutu, wskazał na istniejące w nim luki, co daje szerokie możliwości prowadzenia pracy katolicko-społecznej. Prosił też inne istniejące organizacje katolickie o zgłoszenie swego akcesu do ligi[145]. W późniejszym komentarzu do minionego zebrania zauważył, że wykazało ono celowość tworzenia w archidiecezji lwowskiej Lig Katolickich oraz istnienie wystarczająco szerokiego pola działania. Liga – dodawał – nie zamierzała w stosunku do istniejących już stowarzyszeń narzucać im swojej kurateli, ale pragnęła dążyć do wypracowania płaszczyzny wzajemnego porozumienia, zaangażowania do pracy społecznej szerokich kręgów społecznych. Jego zdaniem Liga Katolicka może pomóc w podejmowaniu wspólnych działań na rzecz obrony wartości katolickich, dlatego jej istnienie wydaje się niezbędne[146].

Natychmiastową odpowiedzą ks. Szydelskiego na zgłoszony podczas zebrania postulat opracowania instrukcji zakładania Lig Katolickich był artykuł z praktycznymi uwagami, opublikowany jeszcze tego samego 1928 r. w „Gazecie Kościelnej"[147]. Autor zalecał przeprowadzenie selekcji kandydatów do ligi i oparcie jej działań na statucie z roku 1921. Wskazywał na potrzebę stworzenia funduszu organizacji drogą składek, przypomniał o konieczności wygospodarowania lokalu

144 Tenże, *W sprawie organizowania Lig Katolickich*, GK 35(1928), nr 41, s. 461.
145 Tamże, s. 463.
146 Tamże.
147 S. Szydelski, *Jak zakładać*, s. 485-487.

i prowadzenia dokumentacji pracy ligi oraz zgłoszenia jej powstania w starostwie i Zarządzie Głównym Ligi we Lwowie. Zasadniczy zrąb pracy powinna stanowić działalność oświatowa prowadzona w duchu katolicko-narodowym. Autor proponował taktowne zachowanie prowadzących wszystkie spotkania, aby nie tylko nie zrażać ludzi, ale kształtować w nich ducha katolickiego. Zalecał urozmaicenie formy spotkań z uwzględnieniem akcentów kulturalnych i okolicznościowych. Liga – zdaniem ks. Szydelskiego – nie może wyręczać innych organizacji i stowarzyszeń z właściwych im zadań, ale powinna inicjować ich powstanie, a okresowo nawet zastępować, jak to czyni np. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo. Liga Parafialna winna wspierać duszpasterzy w pracach remontowo-konserwacyjnych przy budynkach parafialnych, pomagać w organizowaniu rekolekcji i misji. Konieczne jest także popieranie prywatnych inicjatyw katolików w sferze drobnej wytwórczości oraz handlu[148]. Ksiądz Szydelski przypomniał obowiązek regularnego kalendarium posiedzeń Zarządu Ligi Katolickiej oraz doręczania sprawozdań Zarządowi Głównemu. Ligi Katolickie, jako organizacje powołane do obrony wiary i Kościoła katolickiego, mają obowiązek stać na straży zasad religijnych w życiu parafii oraz zabierać czynnie głos na wezwanie Zarządu Głównego w sprawach wiary i obyczajów. Liga powinna realizować swe zadania na płaszczyźnie zewnętrznej, pozostawiając formowanie wewnętrzne członków innym organizacjom. Ksiądz Szydelski nie twierdził, jakoby nawet w najbardziej sprzyjających warunkach liga mogła dokonać nadzwyczajnych osiągnięć lub zdołała zastąpić inne organizacje. Jej rola raczej winna ograniczać się do koordynacji ich działań, przy zachowaniu ich odrębności[149].

Tematyce Ligi Katolickiej poświęcił ks. Szydelski jeszcze dwa inne artykuły cytowane już uprzednio: *W sprawie organizowania Lig Katolickich* oraz *Liga Katolicka we Lwowie wczoraj i dzisiaj*. Nawiązywały one historycznie do genezy organizacji na gruncie lwowskim, a także relacjonowały aktualny stan organizacyjny. Innym głosem na ten temat był referat ks. Szydelskiego pt. „Akcja katolicka i organizacje katolickie", wygłoszony podczas Kursu Duszpasterskiego we Lwowie 25 IX 1929 r. Opowiedział się w nim wówczas za przyjęciem dla archidiecezji lwowskiej modelu ligi krakowsko-poznańskiego. Jego zdaniem przemawiały za tym względy praktyczne oraz fakt braku kapłanów do prowadzenia oddzielnych związków. Był przeciwnikiem tworzenia Lig Parafialnych o charakterze masowym. Zalecał zakładać je w miastach i miasteczkach o większej liczbie księży i ludzi chętnych do współpracy. Do ligi należy – jego zdaniem – angażować wszystkie istniejące stowarzyszenia katolickie, przy czym muszą one mieć zagwarantowaną

[148] Tamże, s. 485.
[149] Tamże, s. 486.

odrębność zarządu i zadań. Biskup ordynariusz powinien mieć prawo nominacji lub zatwierdzania prezesów, a nawet niektórych członków zarządu. Zwrócił też uwagę zebranych na otoczenie kuratelą bractw i stowarzyszeń kościelnych, które mogą dostarczać Ligom Katolickim kandydatów o uformowanej postawie religijno-moralnej. Wreszcie postawił wniosek przeprowadzenia rewizji statutu lwowskiej Ligi w myśl nowych potrzeb akcji katolickiej[150].

Tymczasem prowadzona przez Ligi Katolickie działalność z jednej strony uwrażliwiała katolicką opinię na pewne negatywne zjawiska życia społecznego, ale z drugiej pojawiły się w szeregach duchowieństwa krytyczne głosy pod adresem modelu poznańskiego ligi. Papieskie dezyderaty bardziej spełniała liga typu warszawskiego. W czasie konferencji biskupów polskich w Poznaniu w 1929 r. powołano do życia ogólnopolską Akcję Katolicką oraz utworzono w łonie Episkopatu komisję do spraw Akcji Katolickiej. Kardynał August Hlond erygował 23 XI 1930 r. w Poznaniu Instytut Akcji Katolickiej. W latach 1930-1932 we wszystkich diecezjach z wyjątkiem katowickiej powołano do życia Diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej[151].

Z chwilą powstania Akcji Katolickiej pojawił się problem jej relacji w stosunku do Ligi Katolickiej. Zainteresowanie akcją katolicką można było wśród społeczeństwa zaobserwować już wcześniej, wyprzedzało ono formalne jej utworzenie w postaci instytucjonalnej. Na gruncie lwowskim prezes Ligi Katolickiej Jan Popowicz dowodził, iż nie ma potrzeby istnienia obu tych organizacji obok siebie, skoro włoska Akcja Katolicka to polska liga. Opowiadał się za kontynuacją istniejącej już lwowskiej organizacji[152]. Ksiądz Szczepan Szydelski radził poczekać na instrukcje w tej sprawie, jakie zapewne wyjdą ze strony poznańskiego Instytutu Akcji Katolickiej. Wypowiedział się jednak za oparciem Akcji Katolickiej w archidiecezji lwowskiej na Ligach Parafialnych o charakterze międzystanowym i apolitycznym. Radził nadal zakładać ligi w większych skupiskach miejskich, tworzyć instytucje samopomocowe, wznosić domy parafialne – jako przygotowanie zaplecza dla Akcji Katolickiej. Podkreślał również konieczność zakładania Chrześcijańskich Związków Zawodowych, kas zapomogowo-pogrzebowych, nawoływał do propagowania prasy katolickiej, rozwijania i upowszechniania katolickich związków młodzieży oraz troski o stowarzyszenia dobroczynne. Apelował o wygospo-

---

150 S. Szydelski, *Akcja katolicka i organizacje katolickie*, w: *Sprawy duszpasterskie. Wykłady z kursu duszpasterskiego Lwów 24-26 IX 1929 r.*, Lwów 1929, s. 67-77.

151 H.E. Wyczawski, *Działalność religijna*, s. 58; W. Zdaniewicz, *Akcja katolicka*, s. 424; S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 252 i nn.

152 J. Popowicz, *Liga katolicka i jej cele*, GK 36(1929), nr 4, s. 39-40.

darowanie funduszy na potrzeby Akcji Katolickiej, a do kierowania jej agendami żądał wydelegowania przez Kurię Metropolitalną lwowską księży-referentów[153].

W nawiązaniu do postulatu wysuniętego przez ks. Szydelskiego podczas Kursu Duszpasterskiego we Lwowie 24-26 IX 1929 r., abp Bolesław Twardowski zatwierdził 29 VIII 1931 r. nowy statut Ligi Katolickiej archidiecezji lwowskiej. Merytoryczne zapisy zostały ujęte w dwóch rozdziałach: Parafialna Liga Katolicka i Archidiecezjalna Liga Katolicka. Ligę uznano za część składową Parafialnej Akcji Katolickiej. Cele Parafialnej Ligi pozostały w zasadzie te same, co nakreślone w statucie z 1921 r., ale uległy wyraźniejszemu sprecyzowaniu. Do głównych jej zadań należało pogłębianie znajomości nauki katolickiej wśród członków i wdrażanie ich do czynnego apostolstwa, praca formacyjna metodą zebrań, wykładów i pogadanek, rekolekcji, lektury. Liga miała pozyskać i nawiązać współpracę z kulturalno-oświatowymi, społecznymi i parafialnymi organizacjami Akcji Katolickiej oraz wykonywać zadania zlecone przez Parafialną Akcję Katolicką[154]. Przy określaniu zasad członkowskich ustalono limit 21 roku życia oraz wyznanie, bez cenzusu narodowościowego. Podkreślono apolityczność ligi. Władzami Parafialnej Ligi Katolickiej miał być Zarząd wybierany na trzy lata złożony z 5-8 członków, Walne Zebranie, Komisja Rozjemcza oraz Sąd Honorowy. Parafialne Ligi Katolickie winny tworzyć Archidiecezjalną Ligę Katolicką z siedzibą we Lwowie, przynależną do Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Zadania tej instytucji dotyczyły następujących zagadnień: czuwania nad jednolitym stylem pracy Parafialnych Lig Katolickich, organizowania dorocznych Zjazdów Katolickich i innych zebrań, popierania i prowadzenia pracy i wydawnictw katolickich, współpracy z Archidiecezjalnym Instytutem Akcji Katolickiej, troski o szkolnictwo i ustawodawstwo w myśl interesów Kościoła katolickiego, przeciwdziałanie propagandzie sekt religijnych[155].

Władze Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej tworzyli: protektor – arcybiskup lwowski obrz. łac., zatwierdzający statuty i delegujący sekretarza generalnego, jako asystenta kościelnego, przez ordynariusza na trzy lata, wiceprezesi, skarbnik, ośmiu radnych i sekretarz generalny. W dalszej kolejności została powołana Komisja Rewizyjna i Sąd Honorowy. Prawo rozwiązania Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej posiadał ordynariusz oraz zatwierdzona przezeń uchwała Walnego Zebrania Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej przyjęta większością głosów[156].

---

153 S. Szydelski, *Akcja katolicka*, s. 73-76.

154 *Statut Lig Katolickich w archidiecezji lwowskiej*, Lwów 1931, s. 1.

155 Tamże, s. 2-3.

156 Tamże, s. 3-4.

Zarząd Główny Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej po ogłoszeniu statutu pozostał ten sam, co w roku 1928. Działalność ligi nie trwała jednak długo. Dnia 14 IX 1934 r. abp Bolesław Twardowski w piśmie do prezesa ligi Jana Popowicza zarządził rozwiązanie organizacji, a jej członków polecił zaszeregować do Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Kobiet. Kwestia majątku ligi miała być przedyskutowana w parafiach z lokalnymi duszpasterzami, a wnioski przedstawione do akceptacji ordynariuszowi[157]. Jednocześnie Zarząd Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie wystosował na ręce metropolity Twardowskiego pismo z prośbą o uwzględnienie interesów Zjednoczenia przy likwidacji i reorganizacji Oddziału Handlowego Ligi Katolickiej. Powoływano się na założenia likwidowanej instytucji, erygowanej celem subwencjonowania Chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz na organiczny związek ruchu chrześcijańsko-robotniczego z Akcją Katolicką[158]. Zarządzający Oddziałem Handlowym ks. Stanisław Oleniacz sugerował Kurii Metropolitalnej utrzymanie placówki, która wypracowała sobie dobrą opinię w całej Polsce i prowadzi działalność na skalę ogólnokrajową. Wskazywał na świetny rozwój firmy i znaczne jej dochody, co w przyszłości mogłoby służyć celom Akcji Katolickiej. Proponował reorganizację instytucji według modelu spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością i pod innym szyldem[159]. Firma uległa jednak rozwiązaniu.

Ostatecznie w roku 1934 nastąpił kres istnienia Ligi Katolickiej Archidiecezji Lwowskiej. Wydaje się, że kilkunastoletni okres jej funkcjonowania pozytywnie zaważył na prowadzeniu pracy katolicko-społecznej na szczeblu parafii oraz archidiecezji. Brak archiwalnych materiałów ze środowiska lwowskiego nie pozwolił bardziej szczegółowo prześledzić zaangażowania ks. Szydelskiego na tym gruncie.

---

157 W roku 1934 istniejące w całej Polsce stowarzyszenia katolickie związano organizacyjnie z Akcją Katolicką. AALK, sygn. 977, Pismo abp. Bolesława Twardowskiego do Jana Popowicza, Lwów 14 IX 1934 r., k. 1; W. Zdaniewicz, *Akcja Katolicka*, s. 425.

158 AALK, sygn. 977, Pismo Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych do abp. B. Twardowskiego, Lwów 27 XI 1934 r., k. 1-2.

159 AALK, sygn. 977, Bilans Oddziału, k. 1; AALK, sygn. 977, Pismo ks. Stanisława Oleniacza do Kurii Metropolitalnej, Lwów 12 XII 1934 r., k. 1-2.

ROZDZIAŁ VI

Udział w ruchu samorządowym i praca dziennikarska

1. Radny miasta Lwowa

W dobie galicyjskiej autonomii zapoczątkowanej kompromisowymi ustępstwami władz austriackich w drugiej połowie XIX w., dość szerokie uprawnienia uzyskały lokalne samorządy miejskie. Stołeczne miasto Galicji – Lwów – otrzymało nowy statut na mocy ustawy z 14 X 1879 r. Przewidywał on powołanie Rady Miejskiej złożonej ze stu osób. Na czele rady i magistratu stał prezydent wybierany wraz z wiceprezydentami spośród jej członków na okres trzech lat. Członkowie rady pełnili swe funkcje bezpłatnie. Do kompetencji rady należał zarząd majątkiem gminnym, czuwanie nad bezpieczeństwem osób i ich mieniem, troska o prawidłową gospodarkę miejską, opieka nad ubogimi oraz zakładami dobroczynnymi. Poza tym Rada Miejska mogła nabywać ruchomości, prowadzić inwestycje, zakładać nowe instytucje gminne, uchwalać budżet roczny rady itp.[1]. Rada Miejska w sprawach gminy posiadała uprawnienia ustawodawcze i nadzorcze, nie miała jednak władzy wykonawczej. Realizację jej zadań wspierało 5 sekcji, do których przydzielono radnych, uwzględniając ich życzenia. Zadania sekcji polegały na rozpatrywaniu wniosków i załatwianiu spraw przekazanych przez radę[2].

---

[1] K. Ostaszewski-Barański, *Pogląd na działalność reprezentacji król*[*ewsko*]*-stołecznego Miasta Lwowa w okresie 1871-1895 r.*, w: *Miasto Lwów w okresie samorządu 1870-1895*, Lwów 1896, s. 57-60; Ł.T. Sroka, *Rada miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870-1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012, *passim*.

[2] Poszczególne sekcje: do spraw religii i dobroczynności, funduszów i spraw majątkowych gminy, handlu i przemysłu; budownictwa i robót publicznych, bezpieczeństwa, porządku, zdrowia, spraw policyjnych i wojskowych; spraw organizacyjnych i oświaty. Obok sekcji istniały komisje. K. Ostaszewski-Barański, *Pogląd*, s. 71-73.

Na początku 1911 r. magistrat Lwowa ogłosił nowe wybory uzupełniające do Rady Miejskiej, wskutek ustąpienia 50 radnych po sześcioletniej kadencji oraz trzech radnych po trzyletniej kadencji. Rozpoczęły się rokowania i konferencje pomiędzy stronnictwami celem sformowania wspólnych bloków wyborczych[3]. Termin wyborów ustalono na 28 II 1911 r., w miejskim ratuszu. Z siedmiu list kandydackich spośród ogólnej liczby 32 zgłoszonych, wypracowano „Listę Powszechnego Komitetu Obywatelskiego". Przewodnią ideą agitacji przedwyborczej „Listy" było hasło obrony polskiego i katolickiego charakteru Lwowa. Wśród 53 kandydatów zgłoszonych na „Liście" znalazł się m.in. ks. prof. Szczepan Szydelski z ramienia Stronnictwa Katolicko-Narodowego[4]. Jego kandydaturę wysunął działacz tego stronnictwa, Maurycy Madurowicz. Zapewne pod jego wpływem ks. dr Zygmunt Lenkiewicz, członek Klubu Mieszczańskiego w Radzie Miejskiej, doprowadził do zebrania miejscowego duchowieństwa z zamiarem wyłonienia kandydata do nadchodzących wyborów. Zaproponował on wówczas ks. Szydelskiego jako najbardziej odpowiednią osobę do reprezentowania duchowieństwa i Stronnictwa Katolicko-Narodowego w łonie Rady Miejskiej. W obecności zainteresowanego przeprowadzono głosowanie, którego wynik wypadł zdecydowanie na jego korzyść[5]. Dawało mu to nie tylko gwarancję dotarcia na listy wyborcze, ale – co ważniejsze – zapewniało poparcie ze strony duchowieństwa oraz sprzymierzonych klubów ze Stronnictwem Katolicko-Narodowym.

Ksiądz Szydelski w kampanii przedwyborczej oprócz odbywanych zapewne spotkań z wyborcami, o których nie zachowały się przekazy źródłowe, agitował piórem na rzecz popularyzowania idei swego stronnictwa i pozyskania dla niego głosów wyborczych[6].

---

[3] *Rozpisanie wyborów do rady miejskiej*, KL 29(1911), nr 23, s. 3; *Z ruchu wyborczego*, KL 29(1911), nr 24, s. 4; *Z ruchu wyborczego*, KL 29(1911), nr 33, s. 2.

[4] Przynależność klubowa członków 53 osobowej „Listy" przedstawia się następująco: 15 kandydatów Komitetu Obywatelskiego i Organizacji Narodowych, 22 z Komitetu Mieszczańskiego, 5 z Komitetu Urzędowego, 2 z Komitetu Katolicko-Narodowego, 3 z Komitetu Ludowego, 5 z Komitetu Handlowo-Przemysłowego, 1 spoza list komitetowych. *Charakterystyka list kandydackich*, KL 29(1911), nr 93, s. 3; *Odezwa do wyborców*, SP 16(1911), nr 95, s. 1; *Ruch przedwyborczy*, SP 16(1911), nr 94, s. 4-5; *Ruch przedwyborczy. Nasza lista. Lista powszechnego komitetu obywatelskiego*, SP 16(1911), nr 95, s. 1; *Wybory do Rady miejskiej*, KL 29(1911), nr 84, s. 2; S. Zakrzewski, *Lwów wobec wyborów*, SP 16(1911), nr 66, s. 1-2.

[5] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch chrześcijańsko-społeczny w dawnym województwie lwowskim, Kalwaria Zebrzydowska 1949, s. 24, mps; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia z moich czasów, Nysa 1953, s. 123-124, mps.

[6] S. Szydelski, *Kilka uwag z powodu wyborów*, GK 19(1911), nr 27, s. 325-326; tamże, nr 28, s. 337-338; tamże, nr 29, s. 349-351; S. Szydelski, *Wobec zbliżających się wyborów do Rady*

Przeprowadzone wybory 28 II i 28 IV 1911 r. przyniosły pełne zwycięstwo klubów zespolonych w bloku narodowym. Dnia 28 II tr. ks. Szydelski uzyskał 6 023 głosów na ogólną liczbę 10 954 głosujących, co daje 55%. Tym samym otrzymał mandat radnego na sześcioletnią kadencję[7]. Jednocześnie wszedł do Klubu Stronnictwa Katolicko-Narodowego w Radzie Miejskiej Lwowa, dołączając wraz z Antonim Soupperem do prof. Maksymiliana Thulliego i dr. Janusza Przygodzkiego. Ponadto 28 V 1911 r. został przydzielony do I sekcji dobroczynności publicznej, przynależąc do komisji ochronek chrześcijańskich oraz komisji zarządzającej fundacją im. Bilińskich i Miejskim Zakładem Nieuleczalnych. Poza tym wszedł z upoważnienia Rady Miejskiej do Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego[8].

Piastując mandat radnego, ks. Szydelski miał świadomość obowiązku sumiennego wypełniania swych zadań, nie chcąc przez ich zaniedbywanie narazić się na zarzut niedbalstwa[9]. Dowodem tej postawy była systematyczna obecność na posiedzeniach Rady Miejskiej. W okresie od 9 V 1911 r. do 20 VI 1912 r. na 50 odbytych posiedzeń w protokołach rady odnotowano jedynie trzy nieobecności ks. Szydelskiego. Przynależąc do I sekcji dobroczynności publicznej, zabierał głos na forum rady, ilekroć poruszano problematykę akcji charytatywnej. Tak 6 VII

Miejskiej, GK 19(1911), nr 8, s. 87.

7 Po wyborach prasa podkreślała, iż były one zwycięstwem narodowych żywiołów miasta. Ich wyniki miały – zdaniem komentatorów – świadczyć o ewolucji mentalności mieszkańców Lwowa. Po raz pierwszy bowiem podniesiono argument interesu narodowego w znaczeniu politycznym. Redakcja „Słowa Pańskiego" stwierdziła: „Okazuje się, że byle była jedność i zgoda między mieszczaństwem, inteligencją reprezentowaną przez narodową demokrację oraz duchowieństwem, mamy dość siły, ażeby utrzymać rządy stolicą kraju w ręku rdzennie polskiego elementu". Z listy Stronnictwa Katolicko-Narodowego do Rady wszedł ponadto Antoni Soupper. DALOLw, f. 3, op. 49, nr 597, Sprawozdanie z aktu wyboru 50 względnie 53 członków Rady m[iasta] Lwowa odbytego dnia 28 II i 28 IV 1911 r., [Lwów 1911], k. 1-10; *Dalsze wyniki skrutinium*, KL 29(1911), nr 131, s. 3; *Nowa Rada*, SP 16(1911), nr 164, s. 6; *Skrutinium wyborów do Rady Miejskiej*, KL 29(1911) nr 133, s. 3; *Skrutinium wyborów do Rady Miejskiej*, KL 29(1911), nr 149, s. 2; *Wybory do rady miejskiej*, KL 29(1911), nr 145, s. 3; *Wybory do Rady Miejskiej*, SP 16(1911), nr 162, s. 5; *Wyniki wyborów*, SP 16(1911), nr 100, s. 1-2; *Wyniki wyborów do Rady Miejskiej*, KL 29(1911), nr 97, s. 1-2.

8 DALOLw, f. 3, op. 49, nr 597, Protokół 3 posiedzenia Rady Miejskiej z 14 VI 1911 r., w: Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej Lwowa 1911, poz. 3; DALOLw, f. 3, op. 49, nr 597, Protokół 5 posiedzenia Rady Miejskiej z 28 VI 1911 r., w: Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej Lwowa 1911, poz. 5; DALOLw, Protokół 10 posiedzenia Rady Miejskiej z 7 IX 1911 r., w: Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej Lwowa 1911, poz. 10; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 24-25; *Rada m*[*iasta*] *Lwowa*, KL 29(1911), nr 293, s. 3-4.

9 AALK, b.sygn., Pismo ks. Szydelskiego do ks. Zygmunta Hałuniewicza, Lwów 10 XII 1922 r., k. 1.

1911 r. w czasie 6 posiedzenia w nawiązaniu do sprawozdania referenta na temat dobroczynności we Lwowie, domagał się respektowania opinii wydawanych przez członków czynnych Towarzystw Dobroczynnych Prywatnych na równi z referencjami Opiekunów Ubogich w przypadku starania się o zapomogi. Kilkakrotnie, tj. 16 i 29 XI, 7 XII 1911 r. oraz 1 i 8 V 1912 r., referował kwestię przyjęcia nowych fundacji i legatów dobroczynnych. Dnia 6 III 1912 r. w obszernym przemówieniu zajął się zagadnieniem towarzystw dobroczynnych. Przyznał, że przy ich znacznej liczbie oraz z uwagi na doniosłą rolę, jaką pełnią one we Lwowie, miasto dotuje je w niedostatecznym stopniu. Działalność tych towarzystw nie może być dla zarządu miejskiego rzeczą obojętną. Praca ich bowiem liczy się zarówno w sferze narodowej, jak i w tych dziedzinach, w których Rada Miejska nie może sprostać zadaniom. Wynika stąd bezwzględna konieczność śpieszenia im z pomocą[10].

Inną dziedzinę zainteresowań radnego ks. Szydelskiego stanowiło szkolnictwo. Dnia 14 III 1912 r. apelował do magistratu o przygotowanie projektu zwolnienia uczennic szkół wydziałowych z opłaty czesnego za naukę. Wypowiedział się też na temat wyraźnej przewagi szkół gimnazjalnych nad zawodowymi. Podczas 70 posiedzenia Rady Miejskiej 15 V tr. zajął się zagadnieniem lokalizacji sal szkolnych z punktu widzenia higieny zdrowotnej uczniów, a 30 V przypomniał sprawę budowy szkół rządowych we Lwowie[11].

W swoich wystąpieniach na forum rady ks. Szydelski omawiał również kwestie kościelno-religijne. I tak: 7 XII 1911 r. przedstawił sprawozdanie i wniosek w sprawie pokrycia kosztów utrzymania drugiego wikariusza przy kościele pw. św. Elżbiety we Lwowie. W czasie 29 posiedzenia Rady 11 I 1912 r. referował petycję zarządu greckokatolickiej parafii pw. św. Paraskiewy o doprowadzenie elektryczności do cerkwi. Podobnie 30 V tr. przedstawił sprawozdanie i wniosek greckokatolickiego Urzędu Parafialnego przy cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego we Lwowie o asygnowanie środków na opłacenie służby cerkiewnej. W obronie poprawnej nauki i praktyki Kościoła katolickiego na temat pogrzebów wystąpił ks. Szydelski 25 IV 1912 r. w związku z wnioskiem radnych o potrzebie wzniesienia we Lwowie krematorium. Odrzucił tym samym ów projekt jako niezgodny z sumieniem katolickim[12].

Działalność nowej Rady Miejskiej nie trwała długo, ponieważ podniesiono zarzuty przeciw uchybieniom procedury wyborczej. Powołana do życia Komisja Weryfikacyjna w składzie: Józef Neumann, Feliks Piasecki, dr Jan Pieracki,

[10] DALOLw, f. 3, op. 49, nr 597, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej Lwowa 1911, *passim*; DALOLw, f. 3, op. 49, nr 600, Protokoły posiedzeń Rady miejsk[iej] 1912, *passim*.

[11] Tamże.

[12] Tamże.

ks. prof. Szczepan Szydelski, prof. Stanisław Zakrzewski nie spełniła oczekiwań protestujących stron. Protest skierowano do wiedeńskiego Trybunału Administracyjnego, który 13 VI 1912 r. wydał orzeczenie o unieważnieniu wyborów do Rady Miejskiej z 1911 r.[13] Prezydent miasta, Józef Neumann, przesłał do namiestnictwa listę zawierającą rezygnację 85 radnych z piastowanych dotąd mandatów, w wyniku czego namiestnik Michał Bobrzyński 6 VII 1912 r. rozwiązał dotychczasową Radę Miejską. Jej funkcje miało przejąć prezydium kierowane przez Józefa Neumanna[14].

Ponowne wybory rozpisano na 16 I 1913 r. Zarówno niepewna sytuacja polityczna Europy, jak również niezbyt odległy fakt rozwiązania ostatniej Rady Miejskiej wpłynęły negatywnie na temperaturę kampanii przedwyborczej. Ostatecznie uformowały się dwa konkurencyjne bloki: narodowy, złożony z Klubu Mieszczańskiego, Narodowych Demokratów, Polskich Demokratów, Stronnictwa Katolicko-Narodowego, organizacji narodowych i Komitetu Żydowskiego oraz antagonistyczny w stosunku do niego Komitet Reformy[15]. Ksiądz Szczepan Szydelski po raz drugi został wysunięty przez Stronnictwo Katolicko-Narodowe na kandydata do Rady Miejskiej. Jego nazwisko, jako profesora Uniwersytetu Lwowskiego, znalazło się na „Liście Zjednoczonych Komitetów Narodowych Komitetu Miejskiego" i „Bezpartyjnej Liście Głównej Zjednoczonych Komitetów Techników, Lekarzy, Budowniczych". W wyborach uznanych za „tryumf narodowy" przeprowadzono wybór niemal tych samych kandydatów, co w 1911 r. Ksiądz Szydelski ponownie wszedł w skład Rady Miejskiej Lwowa na okres 1913-1918, wybrany 8 438 głosami na 11 421 głosujących, co stanowiło 73,9%[16].

---

[13] M. Dulębianka, *Pierwsze zebranie odnowionej Rady miejskiej*, KL 29(1911), nr 264, s. 5; *Unieważnienie wyborów do rady miejskiej*, KL 30(1912), nr 263, s. 2; *Unieważnienie zeszłorocznych wyborów do Rady miejskiej*, KL 30(1912), nr 272, s. 1; *Weryfikacja wyborów do Rady miejskiej*, KL 29(1911), nr 253, s. 2; *Weryfikacja wyborów do Rady Miejskiej*, KL 29(1911), nr 261, s. 2-3; *Z Rady Miejskiej*, SP 16(1911), nr 124, s. 1-2.

[14] AALK, sygn. 763, Pismo Prezydium król[ewsko]-stoł[ecznego] miasta Lwowa do lwowskiego Konsystorza Metropolitalnego obrz. łac., Lwów 9 VII 1912 r., k. 1; *Rozwiązanie rady miejskiej*, KL 30(1912), nr 304, s. 2; *Rozwiązanie rady miejskiej*, KL 30(1912), nr 306, s. 1.

[15] *Wybory do Rady miejskiej*, KL 31(1913), nr 18, s. 1-2; *Wybory do Rady miejskiej*, KL 31(1913), nr 28, s. 3.

[16] ASDO, b.sygn., Pismo Józefa Neumanna do ks. Szczepana Szydelskiego, Lwów 21 II 1913 r., k. 1; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 125; *Bezpartyjna Lista Główna Zjednoczonych Komitetów Techników, Lekarzy, Budowniczych*, KL 31(1913), nr 21, s. 5; *Lista Zjednoczonych Komitetów narodowych. Komitet miejski*, KL 31(1913), nr 22, s. 10; *Nowa Rada miejska*, KL 31(1913), nr 96, s. 6; *Po wyborach do Rady miejskiej*, KL 31(1913), nr 30, s. 2; *Wybory do Rady Miejskiej*, KL 31(1913), nr 31, s. 3; *Wybory do Rady miejskiej*, KL 31(1913), nr 62, s. 6; *Wybory do Rady miejskiej*, KL 31(1913), nr 68, s. 6.

Nowa rada rozpoczęła urzędowanie 27 II 1913 r. W inauguracyjnej mowie powitalnej prezydent Józef Neumann zaapelował do radnych o konsolidację sił w obliczu niestabilnej sytuacji politycznej oraz kryzysu ekonomicznego. Wszystkich członków rady wzywał do zaniechania partyjnych waśni i antagonizmów i do przystąpienia do wspólnej pracy dla dobra polskiego Lwowa i kraju[17]. W wyniku przeprowadzonych wyborów do poszczególnych komisji ks. Szydelski wszedł do V sekcji oświatowej wraz z 17 innymi członkami. Zapewne z racji zainteresowania pracą charytatywną został wybrany delegatem rady do Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego, członkiem komisji do spraw Miejskiego Zakładu Pogrzebowego oraz członkiem zarządu Fundacji Antoniego Chylińskiego. Ponadto powołano go w charakterze delegata do Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej we Lwowie[18].

W pierwszym roku urzędowania nowej Rady Miejskiej Lwowa, powołanej w 1913 r., ks. Szydelski na ogólną liczbę zwołanych 30 posiedzeń opuścił tylko jedno. Zakres jego aktywności dotyczył w zasadzie referowania zagadnień szkolnych, kościelnych i charytatywnych, choć zabierał również głos w dyskusjach na inne tematy. Tak np. 10 IV referował problem zwolnienia z czesnego kilkudziesięciu uczniów I szkoły realnej we Lwowie za drugie półrocze roku szkolnego 1912/1913. W czasie 8 posiedzenia, 24 IV, przedstawił sprawozdanie i wniosek odnośnie do wyboru delegata do Komitetu Towarzystwa Szkoły Handlowej we Lwowie oraz zreferował prośbę petenta o posadę kancelisty w magistracie lwowskim. Dnia 15 V zaprezentował sprawozdanie o obsadzenie etatu nauczyciela religii rzymskokatolickiej przy szkole żeńskiej im. Żółkiewskiego we Lwowie. Piętnaste posiedzenie Rady 26 VI zostało poświęcone omówieniu referatu ks. Szydelskiego o dopuszczeniu 43 kandydatek do losowania dwóch posagów z fundacji dobroczynnej. Z kolei podczas 21 posiedzenia, 25 IX, prezentował ustalenia V sekcji Rady Miejskiej co

[17] DALOLw, f. 3, op. 49, nr 601, Protokół 1 posiedzenia Rady miej[skiej] z 27 II 1913 r., w: Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1913, poz. 1.

[18] DALOLw, f. 3, op. 49, nr 601, Protokół 3 posiedzenia Rady miejskiej z 11 III 1913 r., w: Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1913, poz. 3; DALOLw, f. 3, op. 49, nr 601, Protokół 6 posiedzenia Rady miejskiej z 10 IV 1913 r., w: Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1913, poz. 6; DALOLw, f. 3, op. 49, nr 601, Protokół 12 posiedzenia Rady miejskiej z 4 VI 1913 r., w: Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1913, poz. 12; DALOLw, f. 3, op. 49, nr 601, Protokoły posiedzeń c.k. Rady Szkolnej Okręgowej miejskiej we Lwowie od 13 I 1913 do 2 XII 1913 r., k. 1-155; DALOLw, f. 3, op. 49, nr 611, Protokoły posiedzeń c.k. Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej we Lwowie od 13 I 1913 do 2 XII 1913 r.; DALOLw, f. 3, op. 49, nr 5897, Protokoły z posiedzeń c.k. Rady Szkolnej Okręgowej od 1914 do końca r[oku] 1916, k. 1-165; [Z prac Rady Szkolnej Krajowej w Galicji 1913 r.], DURSKG, 17(1913), nr 22, s. 435; [Z prac Rady Szkolnej Krajowej w Galicji 1918 r.], DURSKG 22(1918), nr 10, s. 204; [Z prac Rady Szkolnej Krajowej w Galicji 1919 r.], DURSKG 23(1919), nr 4, s. 51.

do zmiany statutu organizacyjnego gimnazjum realnego im. Królowej Jadwigi we Lwowie. Dnia 7 XII wygłosił przemówienie na temat uposażenia drugiego wikariusza przy kościele pw. św. Elżbiety we Lwowie[19].

W roku 1914 ks. Szydelski uczestniczył we wszystkich 26 posiedzeniach Rady Miejskiej. I tym razem tematykę jego przemówień zdominowały niemal te same zagadnienia, co w latach ubiegłych. Kwestii oświaty poświęcił wystąpienie w dniach 23-24 IV na marginesie debaty budżetowej. Wysunął postulat przeznaczenia dla potrzeb Akademii Handlowej we Lwowie nowego gmachu oraz konieczność wydania aktu prawnego, normującego stosunek samorządu miejskiego do szkół. Referent stwierdził, na podstawie danych dostarczonych przez grona nauczycielskie, dość wysoki poziom szkolnictwa lwowskiego, co nie oznaczało bynajmniej zbędności reform; postulował np. wprowadzenie kursów praktycznych do szkół. Domagał się zorganizowania uzupełniającej szkoły przemysłowej dla dziewcząt przy szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie. Zaproponował też przesunięcie rozpoczęcia nauki niedzielnej w szkołach uzupełniających przemysłowych na późniejsze godziny przedpołudniowe, aby umożliwić uczniom udział we mszy św. Tematyce szkolnej poświęcił jeszcze jedno przemówienie dnia 24 IX tr. Z kolei 27 V zabrał głos w dyskusji nad przyśpieszeniem budowy nowego gmachu Uniwersytetu Lwowskiego. Trzykrotnie prezentował jako sprawozdawca temat utworzenia etatu nauczyciela religii przy szkołach lwowskich oraz podwyższenia wynagrodzenia katechetom rzymskokatolickim i greckokatolickim. W czasie 9 posiedzenia, 2 IV, wysunął wniosek o podwyższenie subwencji na koszta budowy kaplicy rzymskokatolickiej w Pniatyniu, a 18 VI prosił prezydium rady o interwencję w sprawie wyznaczenia miejsca pod budowę kościoła w dzielnicy stryjskiej Lwowa. W imieniu Kapituły Metropolitalnej we Lwowie obrządku łacińskiego sprzeciwił się żydowskim planom zabudowania otoczenia katedry łacińskiej; jego sprzeciw poparła znaczna część rady. Wreszcie 25 VI omówił kwestię przyznania dwóch posagów z fundacji dobroczynnej[20].

Coraz bardziej realna wydawała się groźba wybuchu wojny. Już 1 VII 1914 r. o godz. 12.30 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miasta o charakterze

---

[19] DALOLw, f. 3, op. 49, nr 601, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1913, *passim*; [S. Szydelski], [*Omówienie referatu wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie dnia 7 XII 1911 r.*], SP 16(1911), nr 572, s. 1.

[20] DALOLw, f. 3, op. 1, nr 602, Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej 1914, *passim*; [S. Szydelski], [*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie dnia 4 VI 1914 r.*], KL 32(1914), nr 233, s. 3; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie dnia 24 IX 1914 r.*], KL 32(1914), nr 167, s. 3; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie dnia 18 VI 1914 r.*], KL 32(1914), nr 255, s. 2.

manifestacyjnym, celem potępienia zamachu na austriacką parę arcyksiążęcą w Sarajewie. Uchwalono utworzenie trzech stypendiów im. cesarza Franciszka Józefa dla sierot rzemieślników lwowskich jako formę upamiętnienia sprzeciwu wobec dokonanej zbrodni[21]. Wydarzenia nabierały coraz szybszego tempa. Po wypowiedzeniu przez Austrię 28 VII 1914 r. wojny Serbii, prezydent Lwowa Józef Neumann przerwał swoją zagraniczną kurację, powrócił do miasta i 31 VII zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Przybyło 61 radnych, w tym ks. Szydelski. Prezydent w wygłoszonym przemówieniu dał wyraz uczuciom przywiązania, jakie żywili mieszkańcy Lwowa do cesarza i jego monarchii. Zadeklarował gotowość obywateli do wszelkich ofiar w obronie słusznych praw cesarstwa[22]. Po trzech tygodniach przerwy w pracach Rady, podczas posiedzenia 20 VIII 1914 r., radni uchwalili przyznanie „daru narodowego" w kwocie 1500 tys. koron na rzecz Legionów Polskich. Ponadto podwyższono dodatek do podatku gminnego i czynszowego celem zasilenia rosnących potrzeb państwowych[23].

W ostatnich dniach sierpnia 1914 r. opuściły Lwów naczelne władze cywilne i wojskowe. Wyjechał również prezydent miasta i wielu radnych. Władzę w mieście objął wiceprezydent dr Tadeusz Rutowski[24] przy współpracy pozostałych wiceprezydentów: dr. Leonarda Stahla i dr. Filipa Schleichera oraz ok. 50 radnych. Wśród nich znalazł się również ks. Szczepan Szydelski, który pozostał w mieście. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 31 VIII tr. wiceprezydent Tadeusz Rutowski w obliczu spodziewanej rosyjskiej inwazji na Lwów wezwał radnych do czuwania nad zachowaniem ładu i porządku w mieście oraz sformowania Miejskiej Straży Obywatelskiej, złożonej zarówno z radnych, jak i mieszkańców Lwowa. Jego zadaniem miała być troska o niedopuszczenie do jakichkolwiek ekscesów ze strony marginesu społecznego. Mówca przestrzegał jednocześnie przed prowokacjami wobec

[21] DALOLw, f. 3, op. 1, nr 602, Protokół 50 posiedzenia Rady miejskiej z 9 VII 1914 r., w: Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej 1914, poz. 50.

[22] DALOLw, f. 3, op. 1, nr 602, Protokół nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej, które odbyło się w piątek dnia 31 VII 1914, w sali ratuszowej z powodu powagi położenia, w jakim znajduje się państwo, kraj i miasto, [Lwów 1914], poz. 52, w: Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej 1914; *Wojna!*, KL 32(1914), nr 319, s. 1; *Wypowiedzenie wojny*, KL 32(1914), nr 321, s. 1.

[23] DALOLw, f. 3, op. 1, nr 602, Protokół 52 posiedzenia Rady miejskiej z 20 VIII 1914 r., w: Protokoły, poz. 52.

[24] Szerzej o tej postaci zob.: H. Kramarz, *Tadeusz Rutowski. Portret pozytywisty i demokraty galicyjskiego*, Kraków 2001, *passim*.

wrogów, co mogłoby pociągnąć ze sobą represje i zniszczenie miasta. Odezwę o podobnej treści opublikowano w lokalnej prasie[25].

Dnia 3 IX do Lwowa wkroczyły pierwsze oddziały wojska rosyjskiego, obsadzając ważniejsze punkty o znaczeniu strategicznym, w tym ratusz miejski. Dowództwo wojsk rosyjskich zażądało od miasta dostarczenia 16 zakładników oraz złożenia wszelkiej broni palnej w ratuszu. Jako drugi z ochotników na zakładnika zgłosił się ks. Szydelski. Tłumaczył swoją decyzję poczuciem obowiązku oddania się do dyspozycji władz wojskowych przed innymi, nie wiązały go żadne zobowiązania rodzinne. Począwszy od 4 IX razem z pozostałymi 15 zakładnikami, spędzał dzień w magistracie, wieczorem zaś odprowadzano ich pod strażą do Hotelu George'a. Po kilku dniach zakładników zwolniono, choć zabroniono im oddalać się z miasta i zobowiązano do meldowania się na żądanie władz rosyjskich u generał-gubernatora[26].

Władzę w mieście na początku września 1914 r. objął generał-gubernator hr. Georgij Bobrińskij. Kilka dni później po swoim przybyciu do Lwowa przyjął on w pałacu namiestnikowskim reprezentację Rady Miejskiej, duchowieństwa i władz sądowych. W gronie reprezentacji miejskiej znajdował się m.in. ks. Szczepan Szydelski[27]. Doszło też do innego spotkania, a mianowicie 5 IX w czasie 55 posiedzenia Rady Miejskiej przybyła do ratusza reprezentacja miejskich władz wojskowych na czele z gubernatorem wojskowym, płk. Sergiuszem Szeremietiewem. W wygłoszonym przemówieniu, wiceprezydent Rutowski nawiązał do szczęśliwego uniknięcia rozlewu krwi na ulicach Lwowa przy wkraczaniu Rosjan, a gubernatora przedstawił zebranym jako człowieka wielkiego formatu etycznego. Ten z kolei ze swojej strony obiecał uczynić wszystko co możliwe, aby unormować życie miasta[28].

Przez kilka kolejnych miesięcy aż do czerwca 1915 r. pod rządami rosyjskimi działalność Rady Miejskiej we Lwowie została ograniczona do zakresu czynności poszczególnych komisji. Zasadniczą rolę odgrywały „komisje rozdawnicze"

---

[25] DALOLw, f. 3, op. 1, nr 602, Protokół 54 posiedzenia Rady miejskiej z 31 VIII 1914 r. w: Protokoły, poz. 54; [T.] Rutowski, [L.] Stahl, [F.] Schleicher, *Obywatele!*, KL 32(1914), nr 321, s. 1.

[26] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 139-141; *Armia rosyjska we Lwowie*, NDKL 32(1914), nr 140, s. 1; B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie (3 IX 1914-22 VI 1915)*, Lwów 1915, s. 23.

[27] AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 142; DALOLw, f. 3, op. 1, nr 5902, Tekst przemówienia prezydenta m[iasta] Rutowskiego do generał-gubernatora Galicji, jego listy i notatki, k. 1-19; *U generał-gubernatora*, KL 32(1914), nr 398, s. 1.

[28] DALOLw, f. 3, op. 1, nr 602, Protokół 55 posiedzenia Rady Miejskiej z 5 IX 1914 r., w: Protokoły, poz. 55; B. Janusz, *293 dni rządów*, s. 75-77.

dysponujące bonami żywnościowymi bądź gotowymi artykułami spożywczymi. Ksiądz Szczepan Szydelski wraz z innymi włączył się w tę działalność charytatywną: został opiekunem społecznym rodzin zamieszkałych przy ul. Teatyńskiej; rozdzielał i roznosił asygnaty żywnościowe i odwiedzał rodziny najbardziej potrzebujące wsparcia[29]. Podczas 56 posiedzenia Rady Miejskiej 19 IX 1914 r., Tadeusz Rutowski zaproponował zlikwidowanie dotychczasowej organizacji rady z podziałem na sekcje i komisje, a utworzenie 5 komisji ogólnych: dobroczynności publicznej, finansowej, technicznej, zdrowotnej i szkolnej. Do tej ostatniej liczącej 9 członków wszedł ks. Szydelski[30].

Po opuszczeniu przez Rosjan Lwowa i przejęciu kontroli nad miastem przez władze austriackie 22 VI 1915 r., tego dnia Rada Miejska odbyła posiedzenie nadzwyczajne. Wybrano wówczas sześcioosobowy komitet jako organ zastępujący nieobecne Prezydium Rady Miejskiej[31]. Do komitetu weszli: przewodniczący prof. Marceli Chlamtacz, członkowie: dr Jan Dylewski, Ferdynand Ohly, Bolesław Ostrowski, Adam Schneider i ks. Szczepan Szydelski. Sześć dni później, członkowie komitetu złożyli wizytę namiestnikowi Witoldowi Korytowskiemu we Lwowie, zapewniając o lojalności i wierności względem cesarza oraz monarchii; dyskutowano też o bieżących problemach miasta[32]. Funkcjonowanie komitetu przerwane zostało reskryptem namiestnika z 30 VI 1915 r. rozwiązującym Radę Miejską. Głównym argumentem był fakt nieobecności we Lwowie większości radnych, co uniemożliwiało normalne funkcjonowanie rady[33]. Jej ostatnie posiedzenie odbyło się 3 VII 1915 r. pod przewodnictwem Marcelego Chlamtacza, z udziałem 32 radnych, w tym ks. Szydelskiego. Odczytano wtedy pismo namiestnika rozwiązujące radę i powołujące na jej miejsce komisarza rządowego w osobie starosty Adama Grabowskiego z grupą 24 mężów zaufania mianowanych przez namiestnictwo,

---

[29] Zob. rozdział VI, paragraf 1 niniejszej pracy. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 154.

[30] DALOLw, f. 3, op. 1, nr 602, Protokół 56 posiedzenia Rady Miejskiej z 19 IX 1914 r., w: Protokoły, poz. 56.

[31] Przed opuszczeniem miasta przez wojska rosyjskie latem 1915 r., wiceprezydenci Lwowa zostali wywiezieni w głąb Rosji. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 11, Rada Miejska w latach 1913-1927, Lwów 16 I 1930 r., k. 1-4; J. Białynia-Chołodecki, *Zakładnicy miasta Lwowa w niewoli rosyjskiej 1915-1918*, Lwów 1930, *passim*; *Prezydent Rutowski w Kijowie*, WKP 2(1915), nr 225, s. 1.

[32] *Pamiętny dzień. Wejście armii austr*[*iackiej*] *do Lwowa*, KL 33(1915), nr 172, s. 1-2; *Reprezentacja miasta u Namiestnika*, KL 33(1915), nr 179, s. 1.

[33] ASDO, b.sygn., Pismo Marcelego Chlamtacza do ks. Szczepana Szydelskiego, Lwów 2 VII 1915 r., k. 1-3; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 11, Pismo Namiestnictwa do Magistratu Lwowa, Lwów 30 VI 1915 r., k. 1.

a tworzących Radę Przyboczną. Do nowego organu nie został jednak powołany ks. Szydelski[34]. Dopiero w 1918 r. namiestnictwo, uznając prawa Lwowa do pełnego samorządu oraz ze względu na patriotyczną postawę ludności podczas I wojny światowej, powołało do życia reskryptem z 31 I 1918 r. stuosobową Tymczasową Radę miasta Lwowa, kierowaną nadal przez komisarza rządowego. Tym razem w jej skład wszedł ks. Szydelski, który pozostał w radzie aż do roku 1939[35]. Podczas jednego z najbliższych posiedzeń, 21 II 1918 r., radni z klubów polskich stronnictw w Tymczasowej Radzie ogłosili deklarację orzekającą nieważność rozwiązania w 1915 r. Rady Miejskiej. Przyjęcie mandatów w nowej reprezentacji uznali za rzecz obowiązku obywatelskiego, ale uważali je za tymczasowe. Domagali się jednocześnie przywrócenia rządów autonomicznych – przez ogłoszenie wyborów, usunięcie nielegalnej instytucji komisarza rządowego – i przywrócenia ostatniego prezydenta pochodzącego z wyboru[36].

Po ukonstytuowaniu się sekcji oraz komisji Rady Miejskiej, ks. Szydelski zgłosił swój akces do V sekcji oświatowej. Został wybrany też delegatem do Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej i do komisji budżetowej rady oraz do Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego[37].

W najbliższym okresie najwięcej uwagi na forum Rady Miejskiej ks. Szydelski poświęcił problematyce oświatowej. Dla przykładu: 18 IV, 25 IV i 6 VIII 1918 r.

---

[34] Z grona lwowskiego duchowieństwa wszedł do niej jedynie ks. dr Henryk Badeni. Po powrocie do Lwowa Tadeusza Rutowskiego z niewoli rosyjskiej, namiestnictwo reskryptem z 11 II 1915 r. mianowało go komisarzem Lwowa w miejsce Adama Grabowskiego. Ksiądz Szydelski przyznał ze swej strony, że pominięcie go w wyborze do Rady Przybocznej wiązało się z faktem podkreślenia przezeń w kazaniu 3 V 1915 r. wygłoszonym w katedrze lwowskiej zasług Rosjan na polu akcji charytatywnej we Lwowie 1914/1915 r. Władze austriackie po powrocie do miasta mogły odczytać te słowa jako wyraz sympatii i poparcia dla strony rosyjskiej. AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 154.

[35] Dekret namiestnika wyjaśniał, że mandat rady pochodzącej z wyboru w 1913 r. wygasł właśnie w 1918 r., a przeprowadzenie nowej elekcji było niemożliwe z powodu działań wojennych. Komisarzem rządowym został mianowany 11 III 1918 r. dr Władysław Stesłowicz w miejsce zmarłego Tadeusza Rutowskiego. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 11, Pismo Karola Huyna do Tadeusza Rutowskiego, Lwów 31 I 1918 r., k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 11, Spis członków Tymczasowej Rady, [Lwów 1918], k. 1-4; ASDO, b.sygn., Pismo Tadeusza Rutowskiego do ks. Szczepana Szydelskiego, Lwów 7 II 1918 r., k. 1.

[36] DALOLw, f. 3, op. 1, nr 1911, [Deklaracja polskich stronnictw w Tymczasowej Radzie Miejskiej Lwowa, Lwów 1918], k. 1, w: Protokoły z posiedzeń Rady Przybocznej i Tymczasowej Rady Miejskiej 1918 r.; DALOLw, f. 3, op. 1, nr 1911, Protokół z 1 inauguracyjnego posiedzenia Tymczasowej Rady miejskiej z dnia 19 II 1918 r. o godz. 5 wieczorem, poz. 1, w: Protokoły z posiedzeń Rady Przybocznej i Tymczasowej Rady Miejskiej 1918 r.

[37] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 14, Spis członków poszczególnych komisji Rady Miejskiej [1918 r.], k. 1-4.

poruszył zagadnienie zajmowania przez władze wojskowe budynków szkolnych przejętych przez wojsko. Podczas kilku posiedzeń, 16 V, 3 X i 12 XII 1918 r., zwrócił uwagę radnych na trudne warunki bytowe nauczycieli we Lwowie; postulował przyznanie im jednorazowego dodatku wojennego. Dnia 20 VI tr. referował na posiedzeniu rady uchwałę o wypłaceniu nauczycielom szkół ludowych dodatku drożyźnianego w formie zaliczek. W czasie posiedzenia Rady 29 IX 1918 r. omawiał projekt zryczałtowanego wynagrodzenia docentów zatrudnionych w szkołach średnich. Na wniosek ks. Szydelskiego z 31 X 1918 r. przyznano etat stałego nauczyciela religii dla dwóch duchownych obrządku łacińskiego[38].

Oprócz tych wystąpień ks. Szydelski zabierał głos na inne tematy; np. 21 III 1918 r. zwrócił uwagę na konieczność ochrony Kopca Unii Lubelskiej we Lwowie dewastowanego przez społeczność miejską. Dnia 18 IV opowiedział się za wznowieniem wolnego obrotu produktami żywnościowymi; 8 V sprzeciwił się projektowi powołania do życia ochotniczych organów kontrolnych na miejskich placach targowych, a w zamian postulował zwiększenie dostaw żywności dla Lwowa. Nieco później, 29 VIII, proponował w kwestii aprowizacji położyć większy nacisk na samopomoc obywatelską. W trakcie obrad rady 20 VI referował sprawozdanie o przyznaniu Naczelnemu Komitetowi Narodowemu subwencji 30 000 koron, tydzień później opowiedział się zaś za redukcją planowanych podwyżek za przejazdy koleją i cen elektryczności. W czasie nadzwyczajnego posiedzenia rady 20 X 1918 r. z okazji ogłoszonej proklamacji Rady Regencyjnej o zjednoczeniu w niepodległe państwo polskie obszarów objętych dotąd zaborami, ks. Szydelski wszedł w skład delegacji wysłanej z wyrazami uznania dla regentów w Warszawie[39].

---

[38] DALOLw, f. 3, op. 1, nr 1911, Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej i Tymczasowej Rady Miejskiej 1918, *passim*.

[39] Rada Miejska reagowała również na inne wydarzenia polityczne. Dnia 11 II 1918 r. odbyła posiedzenie nadzwyczajne z okazji podpisanego pokoju brzeskiego pomiędzy państwami centralnymi a Rosją radziecką, który przyznawał Ukrainie ziemię chełmską. Członkowie Rady Miejskiej zaprotestowali przeciw temu bezprawiu. Nieco wcześniej dwaj radni: dr Natan Loewenstein i dr Tadeusz Dwernicki rozwinęli akcję pomocy polskim legionistom internowanym na Węgrzech. Dnia 19 XII tr. wysłano telegram do prezydenta Stanów Zjednoczonych jako wyraz wdzięczności za deklarację o prawie narodu polskiego do własnej państwowości. Dnia 20 X 1918 r. Lwów zamanifestował w formie pochodów ulicznych swą przynależność do państwa polskiego. Rada Miejska zebrana 25 XI tr. na uroczystym posiedzeniu ogłosiła przyłączenie Lwowa do Polski. Ponadto rada przyjmowała delegacje Ententy i misje państw sprzymierzonych, przybywające w celu likwidacji pozostałości form ustrojowych monarchii austriackiej. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1841, Działalność Rady Miejskiej Lwowa 1918/[19]19, k. 1-6; DALOLw, f. 3, op. 1, nr 1911, Protokoły z posiedzeń Rady Przybocznej i Tymczasowej Rady Miejskiej 1918, *passim*; *Lwów wobec proklamacji Rady Regencyjnej*, KL 36(1918), nr 489, s. 1-2; tamże, nr 490, s. 1-2.

W przeddzień inwazji ukraińskiej na Lwów ks. Szydelski wraz z grupą pięciu radnych konferował 31 X 1918 r. na ratuszu z wysłannikiem władz warszawskich Władysławem Sikorskim, przybyłym celem objęcia wojskowego dowództwa w mieście. Ukraińcy przejęli kontrolę nad częścią Lwowa, a nocą z 31 X na 1 XI 1918 r. zajęli ratusz. Od tego momentu, przez okres inwazji ukraińskiej, Rada Miejska zbierała się w lokalu Izby Przemysłowej we Lwowie[40].

Dotychczasowy statut Rady uległ przeobrażeniu w 1919 r., kiedy to Tymczasowy Komitet Rządzący reskryptem z 12 I 1919 r. przyznał jej uprawnienia Rady Miejskiej według statutu miasta Lwowa z pominięciem paragrafu o relacjach względem monarchii austriackiej. Odtąd liczba radnych miała sięgać 150 osób. Dnia 17 II tr. dokonano wyboru prezydenta Józefa Neumanna oraz jego czterech zastępców. Pełnili oni swe funkcje aż do rozwiązania Tymczasowej Rady Miejskiej w roku 1927[41].

W początkowym okresie formowania się Odrodzonej Polski po I wojnie światowej pojawił się problem przynależności Lwowa i Małopolski Wschodniej do państwa polskiego. Dnia 25 XI 1919 r. Rada Miejska Lwowa jednomyślnie uchwaliła przyłączenie miasta do Rzeczypospolitej. W dobie przeciągania się walk z Ukraińcami w województwach południowo-wschodnich i tworzenia się nieprzychylnej opinii o Polakach wśród państw Ententy oraz kwestionowania polskiego charakteru Małopolski Wschodniej, do Lwowa napływały misje dyplomatyczne państw sprzymierzonych w celu rozpatrzenia na miejscu zarzutów[42]. Rada Miejska podejmowała te reprezentacje, przedstawiając dyskusyjne problemy we właściwym świetle. Z inicjatywy Rady Miejskiej jej delegacja wyjeżdżała do Warszawy, Paryża i Londynu, aby zaznajomić rządy obcych państw z faktycznym stanem rzeczy w Małopolsce Wschodniej. Na mocy uchwały Rady Miejskiej z czerwca 1919 r. powołano do życia Komisję Obrony Przyszłości Lwowa z udziałem delegatów Rady Miejskiej, posłów z województw południowo-wschodnich i reprezentantów różnych sfer społecznych. Organ ten czuwał nad wynikiem negocjacji

---

40 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 151-152, 156-157.

41 Byli to: dr Marceli Chlamtacz, Julian Obirek, dr Filip Schneider, dr Leonard Stahl. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 11, Pismo Magistratu Lwowa do Tymczasowego Komitetu Rządzącego, Lwów 3 I 1919 r., k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 11, Rada Miejska w latach 1913-1927, [Lwów 1927], k. 1-3; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 11, Reskrypt Tymczasowego Komitetu Rządzącego w sprawie kooptacji nowych członków do Rady Miejskiej, Lwów 12 I 1919 r., k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 11, Spis członków Tymczasowej Rady, [Lwów 1919], k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 11, Wypis z protokołu posiedzenia Rady Miejskiej odbytego dnia 17 II 1919 r. w sprawie wyboru Prezydenta miasta, Lwów 19 II 1919 r., k. 1-4.

42 *Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918-1919. Źródła*, t. 1-2, oprac. J. Wołczański, Lwów–Kraków 2012, *passim*.

międzynarodowych odnośnie do losów Lwowa i Małopolski Wschodniej[43]. Rada Miejska w trosce o szerzenie polskości na tym terenie popierała moralnie i materialnie akcję budowy kaplic i ochronek katolickich, organizowania towarzystw sokolich i oświatowych, sprawowała mecenat w dziedzinie kultury, organizowała Targi Wschodnie we Lwowie, prowadziła opiekę społeczno-charytatywną[44].

Ksiądz Szczepan Szydelski w omawianym okresie pełnił nadal funkcję radnego, przynależąc do Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w ramach rady[45]. Brak protokołów z posiedzeń reprezentacji miejskiej w latach 1919-1926 nie pozwala na szczegółową analizę jego pracy. Lakoniczne komunikaty prasowe dają jedynie wycinkowy obraz działalności radnego. Tak np. 13 II 1920 r. i 11 XI 1921 r. przemawiał na forum rady na temat konieczności budowy nowych szkół. W roku następnym, 11 II, poruszył problem mieszkaniowy, zwracając uwagę na brak lokali nawet dla studentów powracających z frontu. Wskazał przy tym na niezamieszkałe obiekty miejskie, które można zagospodarować[46]. W roku 1922 ks. Szydelski interweniował u prezydenta Lwowa w sprawie zabezpieczenia nauki religii w szkole w Pasiekach[47]. Po stłumieniu jesiennych strajków w 1923 r. ogarniających cały kraj, ks. Szydelski w Radzie Miejskiej 8 XI tr., nawiązując do tych wydarzeń, stwierdził, że winę za krwawe skutki rozruchów ponosi nie rząd, którego zadaniem było niedopuszczenie do demonstracji, ale ich socjalistyczni organizatorzy[48].

W nowych warunkach odrodzonego państwa polskiego Rada Miejska debatowała nad reformą ordynacji wyborczej. Na posiedzeniu 20 III 1919 r. ukonstytuowała się Komisja Reformy Wyborczej złożona z 40 osób. W jej skład wszedł

---

43 DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1851, Sprawozdanie z działalności Prezydium i Rady Miasta Lwowa za okres od roku 1919 do roku 1923, [Lwów 1923], k. 1-86.

44 Tamże.

45 Przewodniczącym Klubu był prof. Maksymilian Thullie, członkami: dr Zygmunt Danielski, Stefan Dolanowicz, Eugeniusz Pierożyński, Wincenty Rawski, Antoni Soupper, ks. Szczepan Szydelski, Tadeusz Rybicki. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 383, Rada Miejska. Skład [w latach 1919-1926], [Lwów 1926], k. 1-2.

46 [S. Szydelski], [*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie 13 II 1920 r.*], KL 38(1920), nr 44, s. 3; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie dnia 11 II 1921 r.*], KL 39(1921), nr 36, s. 6; *Z Rady Miejskiej*, KL 39(1921), nr 267, s. 4.

47 AALK, b.sygn., Pismo Rady Szkolnej Miejskiej we Lwowie do Magistratu miasta Lwowa, Lwów 28 XI 1922 r., k. 1; AALK, b.sygn., Pismo ks. Szczepana Szydelskiego do lwowskiej Kurii Metropolitalnej obrz. łac., Lwów 10 XII 1922 r., k. 1.

48 *Po nieudałym* [!] *strajku powszechnym*, SP 28(1923), nr 308, s. 5; H. Zieliński, *Historia Polski 1914-1939*, Wrocław 1983, s. 149-153.

również ks. Szydelski jako zastępca członka[49]. Podczas obrad Rady Miejskiej 25 II 1926 r. ks. Szydelski został powołany do Komisji Reformy Miejskiej Ordynacji Wyborczej w charakterze członka[50].

Po przewrocie majowym rozwiązano Tymczasową Radę Miejską 31 VIII 1927 r. W jej miejsce ustanowiono Tymczasowy Zarząd Miasta. Komisarzem rządowym został mianowany Jan Strzelecki, dotychczasowy urzędnik w warszawskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Do pomocy otrzymał 70-osobową Radę Przyboczną[51]. Przeciw rozwiązaniu rady zaprotestowały niektóre kluby radnych, w tym Klub ChD, do którego należał ks. Szydelski. Wojewoda lwowski, Piotr Dunin Borkowski, zwrócił się wówczas do ks. Szydelskiego, aby ten spowodował akces swego klubu do Rady Przybocznej. Indagowany nie chciał jednak uchylać się od solidarności z pozostałymi klubami protestującymi i nie zamierzał zgodzić się na tę propozycję. Ustąpił jednak ostatecznie wobec argumentów Maurycego Madurowicza oraz wojewody. Zgłosił więc w Urzędzie Wojewódzkim swoją kandydaturę oraz innych siedmiu członków Chadecji Małopolski Wschodniej[52]. Decyzja ta wywołała ostrą krytykę ze strony endeckiego „Słowa Polskiego", które przyjęcie mandatów radnych przez Klub ChD uznało za fakt równoznaczny z solidaryzowaniem się z krytyką dotychczasowej rady oraz zaaprobowanie nowych nominacji. Autor artykułu oskarżył lwowskich chadeków o brak krytycznego

---

[49] Ustawa wydana w 1922 r. w przedmiocie ordynacji wyborczej przewidywała dla Warszawy 120 radnych, dla Łodzi – 100, dla Krakowa, Lwowa, Poznania – 90, wybieranych na pięcioletnią kadencję. Wybory miały być przeprowadzane 15 VIII ostatniego roku urzędowania rady. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 15, Prezydium Magistratu. Komisja Reformy Wyborczej, Lwów 20 III 1919 r., k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1630, Ustawa z 1922 r. w przedmiocie miejskiej ordynacji wyborczej, [b.r.w.], s. 1-17.

[50] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 15, Prezydium Magistratu. Uzupełnienie Komisji Reformy Miejskiej, Lwów 25 II 1926 r., k. 1.

[51] Funkcję zastępców komisarza pełnili: dr Maksymilian Matakiewicz i Roman Frankowski. Rada liczyła 70 członków, w tym dwóch księży: ks. Szczepana Szydelskiego i ks. Damiana Łopatyńskiego obrz. greckokatolickiego. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 335, Rada Przyboczna Komisarza Rządu. Komisje i deklaracje, [Lwów 1927-1928], k. 1-2.

[52] Do Rady Przybocznej nie weszła delegacja Stronnictwa Narodowego, z którymi dotąd klub ChD (od 1922 r.) był związany. Odtąd drogi obu klubów rozeszły się. Klub ChD zrzeszał następujących członków: prezes Maurycy Madurowicz, wiceprezes Jan Płaneta, członkowie: Władysław Dulski, Konstanty Huńka, Michał Kolbuszowski, Józef Łukasiewicz, ks. Szczepan Szydelski, Maksymilian Thullie. Pozostałe kluby liczyły: Klub Gospodarczy – 36 członków, Klub Państwowo-Narodowy – 6, Klub Socjalistyczny – 13, Klub Ruski – 4, Klub Narodowo-Żydowski – 7, bez nazwy – 4. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2023, Kluby Rady Przybocznej Komisarza rządu, [Lwów 1927 r.], k. 1-3; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Ruch, s. 32-33; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 207-209.

rozeznania w sytuacji politycznej oraz o nieodpowiedzialne decyzje. Nic więc dziwnego – dowodził dalej – iż możni tego świata nie traktują Chadecji Małopolski Wschodniej poważnie, czego dowodem może być przyjęcie jej członków do Rady Miejskiej, ale bez żadnych zobowiązań[53].

Podczas pierwszego posiedzenia nowej rady 20 X 1927 r. Kluby Socjalistyczny i Syjonistyczny zażądały powiększenia liczby swych członków w ich szeregach i odroczenia obrad. W przerwie debaty akcję mediacyjną podjął ks. Szczepan Szydelski i prof. Stanisław Zakrzewski w celu zażegnania impasu, ale bez skutku. Wspomniane kluby ogłosiły bojkot działalności rady. Nic więc dziwnego, że inauguracyjne posiedzenie samorządu Lwowa spotkało się z krytyczną i pesymistyczną oceną prasy. Większość dzienników uważała, że skład rady nie odpowiada rzeczywistej strukturze społeczeństwa miasta i układowi stronnictw politycznych[54].

W Radzie Przybocznej ks. Szydelski wszedł do kilku komisji i sekcji. Dnia 10 X 1927 r. został powołany na członka Wydziału Zarządzającego Miejskimi Żeńskimi Kursami Praktycznymi we Lwowie[55]. Poza tym, 23 XI tr., wszedł do komisji budżetowo-finansowej oraz komisji oświaty i kultury. Ponadto był delegatem do Kuratorium Fundacji im. Szumlańskiego, należał do komisji zarządzającej Zakładem im. św. Łazarza, w charakterze zastępcy przewodniczącego administrował Funduszem Emerytowanych Pracowników Gminy Miasta Lwowa. Pełnił również obowiązki delegata gminy do Rady Szkolnej Miejskiej we Lwowie z ramienia Rady Przybocznej[56].

Po roku urzędowania komisarz Jan Strzelecki został przeniesiony do Warszawy, a jego miejsce zajął 4 X 1928 r. na okres dwóch lat profesor Politechniki Lwowskiej Otto Nadolski[57]. Ksiądz Szydelski pracował za jego kadencji w tych samych co poprzednio agendach, ale otrzymał dodatkowe funkcje. I tak delegowano go

---

53 *Chrześc*[*ijańska*] *Dem*[*okracja*] *i PPS wobec nowych rządów na ratuszu*, SP 31(1927), nr 250, s. 1.

54 J. Pieracki, *Wobec nielegalnego stanu rzeczy w ratuszu*, SP 31(1927), nr 330, s. 7; *Po pierwszym wystąpieniu Rady Przybocznej*, SP 31(1927), nr 299, s. 1; *Prasa o pierwszym posiedzeniu Rady Przybocznej we Lwowie*, SP 31(1927), nr 298, s. 7; *Secesja socjalistów i Żydów z lwowskiej Rady Przybocznej*, SP 31(1927), nr 354, s. 3.

55 ASDO, b.sygn., Pismo Jana Strzeleckiego do ks. Szczepana Szydelskiego, Lwów 10 X 1927 r., k. 1.

56 DALOLw, f. 2, op. 26, nr 335, Rada Przyboczna Komisarza Rządu. Komisje i delegacje, [Lwów 1927-1928], k. 1-11.

57 Jego zastępcami mianowano: dr. Maksymiliana Matakiewicza, dr. Stanisława Obmińskiego i Juliana Obirka. Rada liczyła 81 osób. GALOLw, f. 2, op. 26, nr 2023, Zarząd miasta, [Lwów 1928], k. 1-4; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 212; *Zmiana na stanowisku Komisarza Rządu we Lwowie*, SP 32(1928), nr 167, s. 3.

do Rady Patronatu nad Młodzieżą Rękodzielniczą we Lwowie oraz przydzielono do komisji rozdziału mieszkań w oddanych do użytku budynkach miejskich. Został też zaangażowany do komisji samorządowej zajmującej się opiniowaniem i rozpatrywaniem projektów ustaw samorządowych wniesionych przez rząd lub powstałych w łonie rady. Dekretem Komisarza Ottona Nadolskiego został delegowany w charakterze zastępcy członka do Rady Opieki Społecznej przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie. Wreszcie 22 XI 1929 r. wszedł do Rady Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie[58].

W omawianym okresie ks. Szydelski należał nadal do Klubu ChD, który kierowany w 1928 r. przez prof. Maksymiliana Thulliego zmniejszył się o jednego członka[59].

Za kadencji prof. Ottona Nadolskiego ks. Szydelski w czasie zebrań Rady podejmował zagadnienia natury oświatowej, religijnej i ogólnej. Brak protokołów z posiedzeń Rady nie pozwala odtworzyć dokładnego rozmiaru jego prac. Tytułem przykładu, powołując się na komunikaty prasowe, można ustalić przynajmniej niektóre przemówienia radnego. Choćby 5 VI 1928 r. ks. Szydelski wniósł nagły wniosek skierowany do Sejmu, Senatu i Ministerstwa WRiOP z prośbą o zaniechanie likwidacji II Seminarium Nauczycielskiego im. ks. S. Konarskiego we Lwowie. Jesienią tego roku, dnia 9 XI, referował kwestię przyznania subwencji komitetowi katedry ormiańskiej we Lwowie na restaurację zabytkowego obiektu. W dniu 11 I 1929 r. poruszył problem trudności finansowych, jakie przeżywała parafia pw. Matki Bożej Śnieżnej we Lwowie; apelował przy tym o konieczność wygospodarowania z budżetu miejskiego kwoty na zaspokojenie tych potrzeb. W dyskusji budżetowej 27 III tr. wyraził życzenie, aby projekt ordynacji wyborczej opracowany przez radę stał się podstawą do dalszych konsultacji, gdyż pozytywnie łączy on interesy wszystkich obywateli. Wyraził zarazem radość

[58] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2023, Komisje Rady Przybocznej Komisarza Rządu, Lwów 17 X 1928 r., k. 1-15; ASDO, b.sygn., Pismo Ottona Nadolskiego do ks. Szczepana Szydelskiego, Lwów 29 VII 1929 r., k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2023, Protokół z posiedzenia Komisji Matki Rady Przybocznej odbytego dnia 22 III 1928 r. o godz. 17 w sali posiedzeń Magistratu, [Lwów 1928], k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2023, Protokół z posiedzenia Komisji Matki Rady Przybocznej odbytego w dniu 4 VII 1928 r. w sali posiedzeń Magistratu, [Lwów 1928], k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2023, Protokół z posiedzenia Komisji dla spraw Samorządowych, [Lwów 1928 r.], k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2023, Protokół z posiedzenia Komisji Matki Rady Przybocznej odbytego dnia 22 XI 1929 r. w sali posiedzeń Magistratu, [Lwów 1928 r.], k. 1-3.

[59] Skład klubu: prezes Maksymilian Thullie, wiceprezes Jan Płaneta, członkowie Konstanty Huńka, Michał Kolbuszowski, Leopold Liebhart, Józef Łukasiewicz, ks. Szczepan Szydelski. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2023, Kluby Rady Przybocznej Komisarza Rządu, [Lwów 1928 r.], k. 1-3.

z przyznania znacznych dotacji na cele opieki społecznej oraz ożywienia ruchu budowlanego. Podkreślał, że w dziedzinie pomocy społecznej Rada nie czyni różnicy co do narodowości. Wskazywał na wychowawcze oddziaływania Miejskiej Kasy Oszczędności, propagującej ideę racjonalnego gospodarowania finansami. W dniu 18 VII 1929 r. wypowiedział się w kwestii budowy pomnika Tadeusza Kościuszki we Lwowie. Jesienią tego roku, 3 X, przemawiał na temat dostaw gazu ziemnego do miasta[60]. W roku następnym, 17 I, ks. Szydelski opowiedział się na forum rady za interwencją w Warszawie o zlokalizowanie Zarządu Funduszu Budowniczego we Lwowie, a nie jak planowano, w stolicy. Na jego wniosek wysunięty 29 I 1930 r. uchwalono obowiązek poddawania uczniów szkół powszechnych badaniom psychologicznym. W czasie posiedzenia Rady 21 II i 5 IV tr. w myśl referatu ks. Szydelskiego zatwierdzono wybór opiekunów społecznych okręgowych i obwodowych. Przemawiał 26 III w dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok 1930/1931. Podobnie w kontekście przemówienia budżetowego 9 V wypowiedział się za budową gimnazjum im. Królowej Jadwigi, zwiększeniem wydatków na opiekę społeczną oraz budową baraków przy ul. Pełtewnej i na Bogdanówce. W dniu 23 V wniósł interpelację w sprawie bezrobocia przybierającego we Lwowie coraz groźniejsze rozmiary. W swym przemówieniu przedstawił nędzę bezrobotnych oraz szczupłe fundusze instytucji powołanych do okazywania im pomocy. Domagał się od komisarza rządowego Ottona Nadolskiego podjęcia kroków osłabiających skutki bezrobocia oraz preferowania bezrobotnych przy zatrudnieniu do prac miejskich[61].

Jako przedstawiciel Klubu ChD ks. Szydelski został wybrany do komisji rozpatrującej kwestię obniżenia czynszów mieszkaniowych we Lwowie. Wspólnie z innymi kolegami klubowymi przeforsował w 1930 r. na forum rady uchwałę o sprzedaży przez miasto gruntu pod budowę domu dla dozorców. Wystarał się na ten cel

---

60 [S. Szydelski], [*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Przybocznej we Lwowie 27 III 1929 r.*], SP 33(1929), nr 66, s. 7; tenże, [*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Ray Przybocznej we Lwowie 3 X 1929 r.*], SP 33(1929), nr 273, s. 4; tenże, [*Wniosek nagły zgłoszony na posiedzeniu Rady Przybocznej we Lwowie 5 VI 1928 r. o utrzymanie II żeńskiego seminarium nauczycielskiego*], SP 32(1928), nr 154, s. 3; *Z Rady Przybocznej*, SP 32(1928), nr 154, s. 3; *Z Rady Przybocznej*, SP 32(1928), nr 311, s. 8; *Z Rady Przybocznej*, SP 33(1929), nr 11, s. 8; *Z Rady Przybocznej*, SP 33(1929), nr 66, s. 7; *Z Rady Przybocznej*, SP 33(1929), nr 322, s. 9; *Z Rady Przybocznej*, SP 33(1929), nr 196, s. 7.

61 *Lwów oddał teatr Schillerowi. Wczorajsze posiedzenie Rady Przybocznej*, SP 34(1930), nr 125, s. 4; *Z Rady Przybocznej*, SP 34(1930), nr 84, s. 4; *Z Rady Przybocznej*, LKP 3(1930), nr 29, s. 3; *Z Rady Przybocznej*, LKP 3(1930), nr 53, s. 3; *Z Rady Przybocznej*, LKP 3(1930), nr 103, s. 8; *Z Rady Przybocznej*, SP 34(1930), nr 117, s. 7; *Z Rady Przybocznej*, LKP 3(1930), nr 151, s. 2.

o pożyczkę z Funduszu Budowlanego oraz zapomogę z Warszawy. Obiekt, mający nosić imię ks. Szydelskiego, ukończono, ale patron zrezygnował z tego tytułu[62].

W roku 1930 zarówno w prasie lwowskiej, jak też w instytucjach administracyjnych, rozwinęła się dyskusja nad zasadnością decyzji wojewody z 1927 r. o rozwiązaniu Tymczasowej Rady Miejskiej Lwowa[63]. Ostatecznie Najwyższy Trybunał Administracyjny decyzją z 28 XI 1929 r. uchylił orzeczenie wojewody sprzed dwóch lat. Wobec powyższego wojewoda Wojciech Gołuchowski dekretem z 24 V 1930 r. odwołał funkcjonującą dotąd Radę Przyboczną. Jej miejsce zajęła 130-osobowa Tymczasowa Rada Miejska, w skład której weszło 37 żyjących radnych z wyborów 1913 r. oraz pozostała grupa mianowana przez wojewodę. Na jej czele miał stanąć prezydent i czterech wiceprezydentów, zakres kompetencji określał zaś statut miasta Lwowa[64].

---

[62] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 309, Przypomnienie dla Wydziału I w sprawie interpretacji ks. prof. dr. Szydelskiego dotyczącej panującego bezrobocia w mieście Lwów, Lwów 22 V 1930 r., k. 1; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 209-211; *Grunt pod budowę domu dozorców*, GP 1(1930), nr 11, s. 7; [S.] Szydelski, *Społeczna klęska mieszkaniowa*, GP 1(1930), nr 16, s. 5-6.

[63] Delegacja Rady na czele z Marcelim Chlamtaczem, dr. Władysławem Stesłowiczem i Hipolitem Śliwińskim złożyła wizytę 8 II 1930 r. ministrowi spraw wewnętrznych w Warszawie. W trakcie spotkania postulowano przywrócenie do życia dawnej Rady Miejskiej Lwowa. Minister uzależnił tę sprawę od ustaleń sejmowej komisji administracyjnej debatującej nad ustawami samorządowymi. Dnia 29 IV tr. do wojewody lwowskiego Wojciecha Gołuchowskiego przybyła delegacja klubów radnych: Klubu Mieszczańskiego, PPS i Żydowskiego z protestem przeciw planowanemu powołaniu z nominacji nowej rady. Wojewoda uznał jednak kwestię nominacji za przesądzoną. Koła narodowe domagały się w artykułach prasowych co najmniej 80% radnych polskiej narodowości, co odpowiadałoby polskiemu charakterowi Lwowa i jego roli „państwowo-cywilizacyjnej". Miasto – ich zdaniem – winno być podzielone na zasadzie względnej większości, ale z odrzuceniem zasady proporcjonalności. Wyborcy głosowaliby na pięciu indywidualnych kandydatów, nie zaś na listy wyborcze. *Dawna rada miejska nie będzie restytuowana*, SP 34(1930), nr 21, s. 5; *Delegacja m*[*iasta*] *Lwowa u min*[*istra*] *spraw wewn*[ętrznych], LKP 3(1930), nr 39, s. 3; *Jeszcze słowo w sprawie rozwiązanej Rady Miejskiej*, LKP 3(1930), nr 25, s. 3; *Konieczność powołania nowej Rady Miejskiej we Lwowie*, SP 34(1930), nr 71, s. 5; *O samorząd Lwowa*, LKP 3(1930), nr 10, s. 2; *Nowa koncepcja w sprawie samorządu miasta Lwowa*, LKP 3(1930), nr 137, s. 3; J. Pieracki, *O samorząd miasta Lwowa*, LKP 3(1930), nr 6, s. 1; tenże, *Samorząd miasta Lwowa a praworządność*, LKP 3(1930), nr 112, s. 1; W. Świrski, *O samorząd dla Lwowa i ziem wsch*[*odnich*], LKP 3(1930), nr 36, s. 4; *Wbrew prawu i własnemu stanowisku dostanie Lwów radę miejską z nominacji*, LKP 3(1930), nr 126, s. 3; *Więcej prawdy w sprawie restytucji samorządu*, SP 34(1930), nr 116, s. 1.

[64] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 11, Pismo Wojciecha Gołuchowskiego do Tymczasowego Zarządu Miejskiego we Lwowie, Lwów 24 V 1930 r., k. 1-4; *Sprawa samorządu lwowskiego*, LKP 3(1930), nr 154, s. 3.

Do nowej rady został powołany na mocy dekretu wojewody z 24 V 1930 r. ks. Szczepan Szydelski[65]. Pierwsze posiedzenie Tymczasowa Rada Miejska odbyła 6 IV 1930 r. W jego trakcie dokonano wyboru prezydenta Jana Brzozowskiego. Ksiądz Szydelski w imieniu radnych złożył podziękowanie ustępującemu komisarzowi Ottonowi Nadolskiemu za dotychczasowe kierownictwo Radą Przyboczną. Tydzień później ks. Szydelski jako skrutator uczestniczył w wyborze wiceprezydentów[66].

Tymczasowa Rada Miejska weszła zatem w okres pełnej działalności. Już w dniach 3-4 VII 1930 r. ks. Szydelski nawiązał w swym przemówieniu w trakcie obrad do uchwalonego budżetu miasta, wskazując na szereg problemów natury gospodarczej i administracyjnej. Poruszył m.in. kwestię opieki ze strony miasta nad budynkami szkolnymi. Mówił też o przedsiębiorstwach miejskich, które winny przynosić dochody. Podkreślał konieczność budowy dalszych domów mieszkalnych dla najuboższych. Zadeklarował poparcie Klubu ChD dla programu prezydenta miasta. Polemizował też ze stanowiskiem radnej Marii Jaworskiej w kwestii przedszkoli, biorąc w obronę dotychczasowe kierownictwo ochronek[67].

W najbliższych latach ks. Szydelski, reagując na wzmagający się kryzys ekonomiczny państwa i rosnące bezrobocie, zajmował się na forum rady głównie tymi zagadnieniami. Tak np. 21 VII 1931 r. na podstawie referatu ks. Szydelskiego rada przyznała dziewięciu organizacjom znaczne subwencje finansowe. Dnia 19 VI 1931 r. duchowny interpelował w Prezydium Miasta na temat metod ograniczenia klęski bezrobocia; 14 VI 1932 r. w dyskusji budżetowej omawiał kwestie budowlane, biorąc pod uwagę możliwości przyjścia z pomocą bezrobotnym. W czasie 38 posiedzenia 18 VI 1931 r. zabrał głos w dyskusji na temat

---

[65] Klub ChD liczył tym razem 9 osób. Byli to: Emil Kwiatkowski, Michał Kolbuszowski, Leopold Liebhart, Józef Łukasiewicz, Maksymilian Thullie, ks. Szczepan Szydelski, Antoni Uwiera, Michał Zawojski, ks. Władysław Żak. Do prezydium w charakterze wiceprezydenta wszedł Michał Kolbuszowski. ASDO, b.sygn., Dekret wojewody Wojciecha Gołuchowskiego dla ks. Szczepana Szydelskiego, Lwów 24 V 1930 r., k. 1; [S.] Sz[ydelski], *Nowa Rada Miejska i nowe Prezydium*, GP 1(1930), nr 13, s. 4-5.

[66] Prezydent Jan Brzozowski pełnił swą funkcję do 26 XI 1931 r., kiedy to zastąpił go Wacław Drojanowski. Wiceprezydentami wybrano: Franciszka Irzyka, Wiktora Chajesa, Michała Kolbuszowskiego, dr. Wawrzyńca Kubalę. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2296, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej za 1931 r., poz, 52; *Inż*[*ynier*] *Jan Brzozowski – prezydentem Lwowa*, SP 34(1930), nr 153, s. 5; *Wybór wiceprezydentów miasta Lwowa*, SP 34(1930), nr 158, s. 5.

[67] [S. Szydelski], [*Omówienie przemówienia wygłoszonego podczas posiedzenia Tymczasowej Rady Miejskiej we Lwowie 3 VII 1930 r.*], GL 120(1930), nr 151, s. 4; *Z Tymczasowej Rady Miejskiej. Dalszy ciąg dyskusji generalnej*, LKP 3(1930), nr 196, s. 3; *Z Tymczasowej Rady Miejskiej*, LKP 3(1930), nr 197, s. 3; *Z Rady Miejskiej*, SP 34(1930), nr 179, s. 4.

projektu stworzenia jednego funduszu pracowników miejskich w miejsce kilku dotychczas istniejących[68].

Z grupy zagadnień religijnych trzeba wspomnieć m.in. o delegacji radnych ChD pod przewodnictwem ks. Szydelskiego, którzy wiosną 1933 r. interweniowali u prezydenta miasta w sprawie zreorganizowania rozkładu pracy w dni świąteczne w Zakładzie Czyszczenia Miasta. Innym razem, 4 VIII 1932 r., uczcił pamięć zmarłej Michaliny Mościckiej, żony prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego[69].

Nowe wybory do Rady Miejskiej odbyły się 27 V 1934 r. Grupa członków Klubu ChD Małopolski Wschodniej umieściła swych kandydatów na liście Polskiego Komitetu Wyborczego (BBWR) nr 1. W okręgu wyborczym nr 11 kandydował ks. Szydelski, w innych Maksymilian Thullie, Michał Górny, Emil Kwiatkowski, Aleksander Buczko, Michał Skoropada, ks. Władysław Żak[70]. Tydzień przed wyborami, 21 V 1934 r., w Domu Katolickim odbył się wiec przedwyborczy Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Główny referat poświęcony kwestii wyborów do Rady Miejskiej wygłosił ks. Szydelski. Mówca zwrócił uwagę na kulturotwórczą i gospodarczą rolę Lwowa w przeszłości oraz w czasach najnowszych. Powinien on i współcześnie – zdaniem mówcy – promieniować w Małopolsce, a wszyscy jego mieszkańcy muszą współpracować dla rozwoju miasta. Stwierdził ponadto, że obywatele Lwowa mają prawo domagać się od przyszłej Rady solidnej pracy oraz sprawiedliwego traktowania zwłaszcza najbiedniejszych. Wskazał na konieczność kultywowania katolickich tradycji w łonie rady i pracy nad utrzymaniem polskiego charakteru miasta. Za naczelne zadanie przyszłej Rady uznał on troskę o zapewnienie pracy i zarobku bezrobotnym[71].

W wyniku wyborów, z listy nr 1 do Rady weszło trzech przedstawicieli ChD: ks. Szczepan Szydelski, ks. Władysław Żak i prof. Maksymilian Thullie[72].

W nowej radzie ks. Szydelski pracował w tych samych komisjach, co w latach poprzednich. Jedyną nowością było powołanie go 14 XI 1935 r. do Miejskiej Komisji Opieki Społecznej[73]. Stosunkowo najwięcej jego przemówień na forum rady

---

[68] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2315, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1931 r., *passim*; *Budżet gminy m*[*iasta*] *Lwowa uchwalony*, SP 36(1932), nr 163, s. 4; *Ze spraw miejskich*, SP 35(1931), nr 200, s. 7; *Z Rady Miejskiej*, SP 35(1931), nr 167, s. 9.

[69] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2301, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1932 r., poz. 68; Święcenie niedzieli i świąt w Zakładzie Czyszczenia Miasta, KGP 9(1933), nr 14, s. 4.

[70] *Głosować na listę nr 1*, KGP 10(1933), nr 21, s. 1.

[71] *Zebranie przedwyborcze Zjednocz*[*enia*] *ChZZ*, KGP 10(1934), nr 21, s. 3.

[72] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2306, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1934 r., *passim*; [S.] Szydelski, *Po wyborach i o wyborach we Lwowie*, KGP 10(1934), nr 22, s. 1.

[73] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2310, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1935 r., poz. 18.

w latach 1934-1939 zostało poświęconych problemom bezrobocia, robotnikom, kwestii szeroko rozumianej opieki charytatywnej oraz budownictwu. Ksiądz Szydelski 27 XII 1934 r. w dyskusji nad sprzedażą Towarzystwu Osiedli Robotniczych parceli budowlanych na Sygniówce postulował podjęcie akcji budowy domów robotniczych na gruntach gminnych[74]. W dniu 15 IV 1935 w dyskusji budżetowej zgłosił rezolucję o pozyskanie środków z Funduszu Pracy i z Pożyczki Inwestycyjnej na kontynuowanie opracowanego wcześniej planu budowy ulic. W przemówieniu wygłoszonym 19 VI tr. opowiedział się za propozycją jednego z radnych wykorzystania gromadzonych od lat funduszów na uczczenie pamięci Leona XIII poprzez wzniesienie szkoły dla dzieci z ubogich rodzin[75]. W następnym roku, 29 IV, w dyskusji budżetowej wyraził postulat zwiększenia funduszów dla przytuliska prowadzonego przez ss. albertynki we Lwowie. Do tego tematu powrócił 17 X tr.; stwierdził, że instytucje prywatne mają prawo do szczególnej pomocy ze strony miasta. Apelował o większe dotacje na lekarstwa i pomoc dla zakładów opiekuńczych prowadzonych przez zgromadzenie albertyńskie. Podczas innego posiedzenia rady, 3 IX tr., złożył interpelację u prezydenta miasta w sprawie zatrudnienia przy pracach miejskich bezrobotnych lwowskich robotników[76].

W roku 1937 dużo uwagi poświęcił zwłaszcza na 43 posiedzeniu rady 15 VII kwestii mieszkań dozorców. Stwierdził, że nie odpowiadają one wymogom sanitarnym. Ponadto wspomniał o prowadzonej przez Chrześcijański Związek Zawodowy Dozorców budowie domu dla ich potrzeb, ubolewając nad bezskutecznymi staraniami związku o pożyczkę na ten cel. Jego wystąpienie poparł Maksymilian Thullie. Dnia 16 III tr. w związku z omawianiem budżetu gminy miasta Lwowa, ks. Szydelski poparł wysiłki prezydenta Jana Brzozowskiego o zatrudnienie bezrobotnych. Jednocześnie zwrócił uwagę na problem migracji mieszkańców wsi do miast, co potęgowało jeszcze bardziej bezrobocie i komplikowało problem mieszkaniowy. W dalszym ciągu przemówienia podkreślił pozytywne posunięcia władz miejskich w dziedzinie opieki nad dzieckiem i matką poprzez budowę ośrodków zdrowia, przeznaczenie funduszy na lekarstwa dla ubogich, budowę przytułków dziecięcych, otoczenie opieką przytulisk albertyńskich. Pod adresem prezydium miasta mówca skierował podziękowanie za troskę o potrzeby społeczeństwa, ale zarazem wezwał do usuwania wszelkich przejawów nadużyć. Wystąpienie ks. Szydelskiego rada przyjęła długotrwałą owacją. Dnia 7 X 1937 r. podpisał się on pod interpelacją radnych o uwzględnienie Lwowa w podjętej przez ministerstwo ko-

[74] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2306, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1934 r., poz. 2.

[75] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2306, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1935 r., *passim*.

[76] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2318, 2319, 2321, 2322, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1936 r., *passim*.

munikacji akcji budowy mieszkań dla kolejarzy w Warszawie i w Gdyni. Dwa dni później apelował o przeprowadzenie robót drogowych na reprezentacyjnym placu przed katedrą łacińską we Lwowie za fundusze zaoszczędzone na inwestycje[77].

Inne przemówienia na forum Rady Miejskiej Lwowa ks. Szydelskiego zostały poświęcone problematyce szkolnej, religijnej i gminnej. Tak np. 23 V 1935 r. domagał się wyjaśnienia przyczyn upadku Domów Składowych, stanowiących własność gminy miasta Lwowa, a mających w założeniach ułatwić kontakty handlowe ze Wschodem. Podczas 23 posiedzenia, 28 V 1936 r., podpisał się pod interpelacją jednego z radnych protestujących przeciw likwidowaniu w mieście drzew i krzewów ozdobnych. Na 27 posiedzeniu, 4 VIII 1936 r., dyskutował nad referatem poświęconym darowiźnie gruntu pod budowę kościoła na Bogdanówce. Z kolei 15 VII 1937 r. zabierał głos w związku z wypowiedzią referenta traktującą o transakcjach nieruchomościami we Lwowie. W trosce o interesy Lwowa dyskutował nad projektem przepisów sanitarno-porządkowych miasta; 10 XI 1937 r. protestował przeciw likwidacji Hotelu Krakowskiego we Lwowie. W imieniu dozorców domowych domagał się skorygowania przepisu wydłużającego latem termin zamykania bram kamienic. Dnia 22 III 1938 r. postulował przyznanie subwencji dla bursy młodzieżowej im. Dekerta, natomiast 29 III tr., w kontekście dyskusji nad podwyżką kapitału udziałowego Miejskiej Mleczarni Związkowej apelował o społeczne poparcie dla tej instytucji. Zimą 1938 r., 19 XII, prosił prezydenta o interwencję na rzecz zaniechania likwidacji Lesienickiej Fabryki Drożdży, co przyczyni się do wzmocnienia polskiego drobnego przemysłu spożywczego. W roku 1938, w czasie 66 posiedzenia, dnia 27 XII, wypowiadał się na temat wydzierżawienia gruntu parafii rzymskokatolickiej w Molechowie oraz odniósł się do kwestii darowizny parceli pod budowę kościoła oo. Redemptorystów we Lwowie[78].

Wiosną, 21 V 1939 r. przeprowadzono kolejne wybory do Rady Miejskiej. Z Okręgu nr 17 wybrano m.in. 66-letniego wówczas ks. Szydelskiego z listy nr 1[79].

---

[77] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2324, 2325, 2326, 2328, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1937 r., *passim*.

[78] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2329, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1935-1938, *passim*.

[79] W okręgu nr 17 oddano ogółem 6619 głosów, z czego lista nr 1 otrzymała 2106, ks. Szydelski z tej listy 681. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1748, Okręgowa Komisja wyborcza nr 17. Zestawienie wyników głosowania 1-4 obwodów, [Lwów 1939], k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1748, Obwieszczenie, Lwów 25 V 1939 r., k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1748, Ostateczny wynik wyborów, [Lwów 1939], k. 1; DALOLw, 2, op. 26, nr 526, Przeprowadzenie wyborów do Rady Miejskiej, [Lwów 1939], k. 1; DALOLw, f. 1, op. 37, nr 3299, 3300, Rzecz o przeprowadzeniu wyborów do miejskiej rady we Lwowie 1939 r., t. 1, [Lwów 1939], k. 1-116; DALOLw, f. 1, op. 37, nr 3131, Spisy kandydatów do wyborów do Rady Miejskiej we Lwo-

Nowy, choć schyłkowy etap działalności rady, otworzyła agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę 1 IX 1939 r. Pomimo czasu wojny rada nie zaprzestała swej aktywności. W czasie niemieckiego bombardowania miasta radni zbierali się codziennie na posiedzeniach. Jednocześnie w gmachu starego Uniwersytetu Jana Kazimierza przy ul. św. Mikołaja spotykali się profesorowie z uniwersytetu i z politechniki. W owych zebraniach również brał udział ks. Szydelski, którego poproszono o uzyskanie zaproszenia dla delegacji tego gremium na regularne posiedzenia Rady Miejskiej, przez co możliwa byłaby sprawniejsza koordynacja prac w dobie działań wojennych. Ksiądz Szydelski pomyślnie wywiązał się z zadania, w zamian za co młodzież-piłsudczycy oskarżyła go o szerzenie defetyzmu[80]. Na jednym z posiedzeń grona profesorskiego, pod presją zbliżających się do Lwowa wojsk sowieckich, które 17 IX 1939 r. przekroczyły wschodnią granicę państwa polskiego, uchwalono wysłanie delegacji do dowódcy Okręgu Korpusu we Lwowie gen. Władysława Langnera z sugestią kapitulacji na rzecz Niemców. W skład reprezentacji powołano m.in. prof. Eugeniusza Romera i ks. Szczepana Szydelskiego, którzy 20 IX 1939 r. przedstawili petycję gen. Władysławowi Langerowi. Spotkali się jednak ze sprzeciwem z jego strony[81].

Tymczasowa Rada Miejska kontynuowała swoją działalność. Dnia 18 IX tr., przy udziale 34 osób, w tym ks. Szydelskiego, omówiono kwestię emisji miejskich bonów płatniczych oraz dyskutowano nad formalną stroną obrad rady w okresie wojny. Na podstawie pozytywnego wyniku głosowania radnych przyjęto uchwałę, iż na czas wojny Rada Miejska bez względu na brak kompletu może podejmować uchwały. Ksiądz Szczepan Szydelski postawił wniosek o poszerzenie gremium radnych przez kooptację nowych członów. Po podpisaniu kapitulacji Lwowa przez dowództwo miasta 22 IX 1939 r. na rzecz armii sowieckiej, na posiedzeniu Rady Miejskiej 23 IX prezydent miasta dr Stanisław Ostrowski złożył sprawozdanie z konferencji, jaką odbył z komisarzem politycznym ZSRR w sprawie uruchomienia szpitali, szkół, aptek, młynów i policji. Uchwalono publikację zredagowanej uprzednio przez radnych odezwy do mieszkańców Lwowa. Jej treść informowała o przejęciu władzy w mieście przez nowe czynniki, ale jednocześnie wzywała obywateli do zachowania spokoju i ładu. Nawoływano do powrotu na miejsca pracy, aby przywrócić normalny bieg życia w mieście[82].

---

wie 1939 r., [Lwów 1939], k. 1-99; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2346, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1939 r.; *Wybory samorządowe*, KGP 15(1939), nr 15, s. 1.

80 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 219.

81 Tamże, s. 220.

82 Prezydent miasta Stanisław Ostrowski 22 IX 1939 r. do projektu warunków kapitulacji ułożonych przez polską stronę obrony Lwowa dołączył kilka punktów dotyczących Rady

Wkrótce po zajęciu Lwowa władze sowieckie aresztowały 23 IX 1939 r. prezydenta dr. Stanisława Ostrowskiego, a potem wiceprezydentów: Franciszka Irzyka, Wiktora Chajesa i Jana Weryńskiego, i wywiozły ich w głąb Związku Sowieckiego. Na ratuszu pojawili się nowi ludzie, głównie Ukraińcy i Rosjanie. Masowo zwalniano Polaków z funkcji administracyjnych. Ksiądz Szczepan Szydelski przestał bywać w salach ratuszowych, dotychczasowa Rada Miejska faktycznie już nie funkcjonowała. W dniu 22 X 1939 r. władze sowieckie przeprowadziły tzw. wybory we Lwowie do lokalnego organu zarządzającego miastem. Kapłan nie wziął udziału w wyborach, ale około północy tego dnia odwiedziła go para Żydów i podsunęła do podpisu kartę wyborczą. Gdy spełnił ich żądanie, pozostawiono go w spokoju. Ostrzeżony przed grożącym mu aresztowaniem opuścił 5 XI 1939 r. na zawsze Lwów i udał się do rodzinnego Sokołowa Małopolskiego k. Rzeszowa[83].

W latach piastowania mandatu radnego miasta Lwowa ks. Szydelski mógł oglądać pozytywne rezultaty swojej pracy, zwłaszcza w sferze opieki socjalnej. Tak np. doprowadził do skutku budowę Domów Dozorców Domowych oraz popierał projekty wznoszenia bloków mieszkalnych z funduszów miejskich dla robotników. Dnia 3 IX 1933 r. dokonał poświęcenia fundamentów Domu Pracowników Gminnych. Z upoważnienia Rady Miejskiej w latach trzydziestych XX w. wyjechał wraz z delegacją radnych na Zjazd Słowiański do Pragi. Program zjazdu obejmował posiedzenia plenarne, zwiedzanie placówek opieki społecznej oraz udział w Wystawie Powszechnej w Brnie[84]. Delegowany przez Radę należał do Związku Miast Małopolskich i Zarządu Związku Miast Polskich, uczestniczył w zjazdach

Miejskiej. Żądał utrzymania autonomii władz miejskich na podstawie obowiązującego polskiego ustawodawstwa, domagał się otwarcia i gwarancji funkcjonowania szpitali, szkół, domów opieki społecznej. Ponadto chciał wynegocjować utrzymanie w gestii Rady Miejskiej zarządu wszystkich zakładów i instytucji użyteczności publicznej. Postulował zachowanie języka polskiego jako urzędowego, z dopuszczeniem języka ukraińskiego jako pełnoprawnego w urzędowaniu, wolności wyznania, uszanowania kościołów, klasztorów i innych budowli sakralnych. Wszystkie wymienione tu postulaty strona radziecka odrzuciła. DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2350, Do ludności m[iasta] Lwowa, [Lwów 1939], k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2350, Protokół z posiedzenia Miejskiej Rady odbytego 23 IX 1939 r. w sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem p[ana] Prezydenta miasta dra Stanisława Ostrowskiego, [Lwów 1939], k. 1; S. Ostrowski, *Wspomnienia z lat 1939-1941. Dni pohańbienia*, Warszawa 1986, s. 44-45; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939-1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000, s. 16, 18.

83 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 223-224; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939 -1944*, s. 18-19.

84 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 211-216; BZNOW, sygn. 12925 III, K. Baczyński, Pamiętniki […] podpułkownika w stanie spoczynku i obrońcy Lwowa od dn[ia] 15 X 1930 – 23 X 1931 r., t. 14, [b.m.r.], s. 118, mps.

i wygłaszał referaty[85]. Podejmował się niekiedy misji mediacyjnych bądź interwencji u wpływowych osób na rzecz petentów proszących go o pomoc[86].

Ksiądz Szydelski należał do nielicznej grupy radnych, najdłużej piastujących mandat. Prezydent miasta dr Stanisław Ostrowski 29 III 1938 r. na forum Rady wygłosił laudację ku czci jubilatów, w tym ks. Szydelskiego, celebrującego 25-lecie misji radnego. Podkreślił, iż pojmowali oni swój mandat nie tylko jako zaszczyt, ale przede wszystkim obowiązek. Mówca zwrócił uwagę na ich zaangażowanie również na innych polach działalności publicznej, dzięki czemu stali się znani szerokim kręgom społecznym. Choć różnili się poglądami politycznymi, za największy cel uważali dobro miasta i jego mieszkańców. Prezydent złożył jubilatom podziękowanie za owocną pracę samorządową, życzył dalszych lat służby dla dobra kraju i Lwowa[87].

W przeciwieństwie do tych gratulacji płynących od osób świeckich jubilat nie doczekał się w okresie międzywojennym ze strony władz archidiecezji lwowskiej obrz. łac. żadnych dowodów uznania. Traktowano jego działalność społeczną w kategoriach niekoniecznych, a nawet dwuznacznych w przypadku osoby duchownej. Pomimo tej rezerwy ks. Szydelski niestrudzenie kontynuował swoją działalność, kierując się bezinteresowną motywacją służby Bogu i ludziom, bez nadziei na koniunkturalne profity.

2. Członek Zarządu Miast Polskich i Związku Miast Małopolskich

Związek Miast Polskich powstał na mocy uchwały zjazdu delegacji miast 27 X 1918 r. Doszło wówczas do połączenia Związku Miast Galicji z utworzonym w 1918 r. Związkiem Miast w Warszawie. Nowe stowarzyszenie rozpoczęło swoją działalność z dniem 1 I 1920 r.[88]. Rada Miejska Lwowa na posiedzeniu 2 X

---

85 Szerzej na ten temat traktuje paragraf 2 niniejszego rozdziału.

86 Na przykład w 1912 r. interweniował u abp. Józefa Teodorowicza w sprawie poparcia wniosku Sądu Lwowskiego o przyznanie odznaczenia jednemu z radnych. Kiedy indziej próbował pośredniczyć pomiędzy prezydentem Lwowa Wacławem Drojanowskim a abp. Bolesławem Twardowskim w zaistniałym pomiędzy nimi drobnym zatargu. BZNOW, sygn. 15696 III, List ks. Szczepana Szydelskiego do abp. Józefa Teodorowicza, Lwów 1 VI 1912 r., k. 1-2, mps; AAR, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 217.

87 DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2333, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1938 r., poz. 52.

88 DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1843, Komunikat związku większych miast królestwa Galicji, Kraków 28 X 1919 r., k. 1.

1919 r. uchwaliła przystąpienie gminy miejskiej do Związku Miast Polskich w Warszawie[89].

Naczelnym celem związku było dążenie do gospodarczego i kulturalnego rozwoju polskich aglomeracji miejskich. Jego członkiem mogło być każde polskie miasto. Związek posiadał osobowość prawną o charakterze instytucji użyteczności publicznej. Liczba delegatów została uzależniona od liczby mieszkańców danego ośrodka. Reprezentantów wyłaniano z grona radnych miejskich i członków magistratu. Siedzibą związku została Warszawa[90]. Zarząd składał się z 40 członków wybieranych przez ogólne zebranie na okres dwóch lat drogą głosowania. Członkami zarządu mogli być tylko radni bądź pracownicy magistratu. Zebrania miały podwójny charakter: nadzwyczajne i doroczne. Dla skuteczniejszej pracy związku powołano do życia cztery komisje: finansową, budżetową, administracyjną oraz do spraw rozbudowy miast[91]. Liczba miast członkowskich związku była zmienna; w 1929 r. należało do niego 501 z ogólnej liczby 634 miast polskich, w 1935 r. dane obniżyły się do 482 na 603 miasta. Związek nawiązywał kontakty z innymi instytucjami o charakterze samorządowym i społecznym. Należał m.in. do Międzynarodowego Związku Miast z siedzibą w Brukseli, brał udział w pracach ciał opiniodawczych m.in. Państwowej Rady Spożywców, zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia i Państwowej Rady Opieki Społecznej[92].

Z dostępnych materiałów źródłowych ustalono, że ks. Szczepan Szydelski, począwszy od 1927 r., był delegowany na Zjazdy Związku Miast. Podczas posiedzenia Rady Miejskiej Lwowa 20 X 1927 r. został wybrany obok czterech innych radnych na zjazd poznański. W czasie obrad 22-24 tego miesiąca powołano go do Zarządu Głównego[93]. W łonie zarządu przynależał do Komitetu Wykonawczego[94]. W roku

---

89 DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1843, Pismo Marcelego Chlamtacza do Bolesława Lewickiego, Lwów 26 X 1919 r., k. 1.

90 *Obecnie obowiązujący statut Związku Miast Polskich*, w: *Materiały na ogólne zebranie członków Związku Miast Polskich w Warszawie 1930 r.*, [Warszawa 1929], s. 36-37.

91 Tamże, s. 38-41.

92 *Materiały na ogólne zebranie cz*łonków Związku Miast Polskich [*Zjazd Miast] w Warszawie 1930 r.*, Warszawa 1929, s. 13, 25; *Sprawozdanie z XIII Ogólnego Zebranie członków Związku Miast Polskich* [*Zjazdu Miast*] *odbytego w Warszawie w dniach 6-8 kwietnia 1935 r.*, [b.m.r.w.], s. 5.

93 *Materiały na ogólne*, s. 10; *Secesja Syjonistów i Żydów z lwowskiej Rady Przybocznej*, SP 31(1927), nr 297, s. 3.

94 Ze Lwowa do zarządu związku w 1927 r. weszli ponadto: dr Otto Nadolski, Jan Szczyrek, prof. Marceli Chlamtacz. *Protokół z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 17 IV 1939 r.*, SM 11(1939), nr 11, s. 628; *Sprawozdanie z obrad IX Zjazdu Związku Miast Polskich w Poznaniu w dniach 22-24 X 1927 r.*, SM 7(1927), nr 11/12, s. 861.

1935 wybrano go zastępcą członka Rady Naczelnej Związku. Z tego tytułu przysługiwała mu 20-30-złotowa dieta za każdorazowe posiedzenie Rady Naczelnej i jej komisji oraz zwrot kosztów podróży. Należną mu remunerację przekazywał niezmiennie na cele społeczne[95].

Zjazdy Związku Miast Polskich poświęcone były problemom samorządów terytorialnych. Tak np. w Poznaniu 15 IX 1929 r. rozpatrywano kwestię finansów komunalnych i budownictwa mieszkaniowego. Zarząd interweniował na rzecz utrzymania dotychczasowych uprawnień prezydentów w województwach zachodnich; zajmowano się uposażeniem członków zarządów i pracowników komunalnych, domagano się wydania ustawy o pragmatyce służbowej i zabezpieczeniu emerytalnym pracowników miejskich. Ksiądz Szydelski uczestniczył zarówno we wspomnianym zjeździe, jak też w posiedzeniach zarządu odbytych 24 I, 22 II, 15 VI i 14 X 1929 r.[96]. Brał udział w Walnym Zebraniu Związku Miast Polskich w Warszawie 30 IV 1930 r. wraz z innymi siedmioma przedstawicielami Lwowa[97].

Wskutek przeszkód nie wziął udziału w posiedzeniu zarządu 6 V 1930 r., ale już 28 VI i 4 XII tr. sprawozdania notują jego nazwisko wśród delegatów na obrady Zarządu Związku Miast Polskich. Podczas wspomnianego grudniowego posiedzenia zabierał głos w dyskusji po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego komisji statutowej dr. Jana Zawalskiego[98].

Również w 1931 r. uczestniczył w obradach zarządu związku w Warszawie 26 III i 17 IV. Podobnie było w kolejnych latach, choć obciążony innymi obowiązkami, m.in. mandatem poselskim, na posiedzeniach pojawiał się sporadycznie: 11 X 1932 r., 3 II i 21 III 1933 r., 14 X 1934 r.[99]. W 1935 r. podczas obrad XIII Zebrania Związku Miast Polskich 6-8 IV w Warszawie, ks. Szydelski wszedł do

---

95 AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 214; [Związek Miast Polskich], SM 15(1935), nr 8, s. 470; *Sprawozdanie z XIII Ogólnego*, s. 50.

96 *Materiały na ogólne*, s. 13-19.

97 *Z Rady Przybocznej*, SP 34(1930), nr 117, s. 7.

98 *Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich w dniu 6 V 1930 r.*, SM 10(1930), nr 10, s. 462-463; *Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 4 XII 1930 r.*, SM 11(1931), nr 1, s. 38-45.

99 *Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z 26 III 1931 r.*, SM 11(1931), nr 9, s. 511; *Protokół posiedzenia Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 17 IV 1931 r.*, SM 11(1931), nr 11, s. 628; *Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 11 X 1932 r.*, SM 12(1932), nr 21, s. 1146-1150; *Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 3 II 1933 r.*, SM 13(1933), nr 6, s. 337; *Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z 21 III 1933 r.*, SM 14(1934), nr 8, s. 452-459; *Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich w dniu 14 X 1934 r.*, SM 14(1934), nr 22, s. 1183-1190.

Komisji Matki, która przedstawiła zebranym listę kandydatów na członków Rady Naczelnej Zarządu. Ponadto został wybrany zastępcą członka Rady Naczelnej. Zaproponowano mu wówczas objęcie funkcji przewodniczącego zebrania, ale jej nie przyjął[100]. Tego samego roku, 29-30 VI, ks. Szydelski uczestniczył w ogólnopolskim zjeździe urzędników miejskich we Lwowie; tematyka referatów dotyczyła zagadnień samorządowych[101].

Udział ks. Szydelskiego w posiedzeniach wspomnianego gremium ograniczał się w zasadzie do wysłuchania referatów; nader rzadko zabierał głos w dyskusjach. Być może owa niemal bierna postawa ks. Szydelskiego wypływała z faktu, że tematyka obrad traktująca o specjalistycznych problemach zarządu i administracji miast wymagała od słuchaczy rzetelnej znajomości przedmiotu. Wchodziły tu w grę zagadnienia prawno-finansowe, sądownicze itp. Ksiądz Szydelski nie czuł się chyba zbyt zorientowany w tej dziedzinie, dlatego wolał przyjąć postawę słuchacza. Uzyskane tam wiadomości wykorzystywał wszakże w okresie swej kadencji poselskiej. Jego obecność na sali obrad nie była bynajmniej bezowocna. Dużo większą aktywność natomiast przejawiali na forum posiedzeń zarządu inni delegaci Lwowa, zwłaszcza Marceli Chlamtacz, Jan Szczyrek i Wacław Drojanowski. W przeciwieństwie do wymienionych reprezentantów, ks. Szydelski nie zamieścił ani jednej rozprawy w organie Związku Miast, czyli w „Samorządzie Miejskim"[102].

W latach 1927-1935 związek uzyskał nowy statut i zreorganizował swoje agendy. Nawiązano jednocześnie kontakty z władzami państwowymi i instytucjami społecznymi. Członkowie związku, w tym ks. poseł Szydelski, brali udział w pracach nad nową ustawą samorządową i rozporządzeniami wykonawczymi. Związek Miast zajmował się problematyką poprawy finansów miejskich oraz współpracował z Funduszem Pracy nad ustaleniami długoterminowego programu działalności tegoż funduszu. Przeprowadzono inspekcję gospodarczą poszczególnych miast[103].

Po zakończeniu kadencji poselskiej w roku 1935 ks. Szydelski usunął się z wielu sfer życia społeczno-politycznego. Tym też faktem należy tłumaczyć jego nieobecność na zjazdach Związku Miast Polskich, począwszy od 1936 r. do 1939 r.[104].

---

[100] *Sprawozdanie z XIII Ogólnego*, s. 45-46, 50; [S.] Sz[ydelski], *Zjazd Miast*, KGP 11(1935), nr 15, s. 1-2.

[101] N [S. Szydelski], *Zjazd urzędników miejskich z całej Polski we Lwowie*, KGP 11(1935), nr 27, s. 1-2.

[102] Zob. „Samorząd Miejski" z lat 1922-1939.

[103] *Materiały na ogólne*, s. 17-24.

[104] [Związek Miast Polskich], SM 16(1936), nr 8, s. 470; *Zjazd Związku Miast Polskich*, GPol 9(1937), nr 115, s. 6.

Związek Miast Polskich nie był jedyną reprezentacją samorządów miejskich. W jego ramach ukonstytuował się Związek Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, zarejestrowany w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim 20 VIII 1931 r. Jego celem było popieranie gospodarczego i kulturalnego rozwoju miast położonych na obszarze określonym w statucie oraz obrona ich praw i interesów. Prezesem zarządu wybierano każdorazowo prezydenta Lwowa[105]. Zmiana nazwy związku nastąpiła na podstawie uchwały delegatów miast Małopolski z 19 VI 1932 r. Odtąd funkcjonował jako Związek Miast Małopolskich, na podstawie zatwierdzonego 10 X 1932 r. statutu[106].

Od chwili powstania związku do roku 1939, jego członkiem, przynależnym ponadto do zarządu, został ks. Szydelski. Już w czasie pierwszego Zjazdu Delegatów Miast Małopolskich 19 IX 1931 r. we Lwowie brał w nim czynny udział, zgłaszając się do dyskusji w nawiązaniu do referatu Jana Brzozowskiego: „Polityka gospodarcza miast polskich w dobie przesilenia". W swym wystąpieniu poruszył problem zatrudnienia bezrobotnych, omówił bolączki drobnego przemysłu i rzemiosła oraz kwestię centralizacji dostaw materiałów w Warszawie[107]. Jesienią tego roku, 25 XI, uczestniczył w posiedzeniu zarządu związku we Lwowie, poświęconym tematyce ustroju gmin miejskich[108]. Dnia 31 VIII 1935 r. brał udział w Walnym Zjeździe Delegatów Miast Małopolskich we Lwowie. Zabierał głos w dyskusji po referacie Wawrzyńca Kubali: „Zagadnienie akcji oddłużeniowej miasta"[109]. W roku 1936 uczestniczył w Walnym Zjeździe Delegatów Miast Małopolskich we Lwowie 12-13 IX. Przybyło nań 79 reprezentantów. Referaty dotyczyły organizacji samorządu terytorialnego i potrzeb inwestycyjnych, udziału państwa i gmin w opiece społecznej. W dyskusji nad referatami głos zabrał także ks. Szydelski. Zwrócił uwagę na pozycję w budżecie państwa przeznaczoną na pokrycie deficytu Tymczasowego Wydziału Samorządowego i na szpitalnictwo. Dodał, że tę sprawę poruszył w Sejmie, uznając za konieczne przejęcie utrzymania szpitali przez rząd, a nie przez wojewódzki fundusz szpitalnictwa. Wniosek jego wówczas upadł, ale polecił go uwadze delegatów zebranych na zjeździe. W odniesieniu do problemu

---

105 DALOLw, f. 1, op. 54, nr 1611, Pismo Jana Brzozowskiego do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, Lwów 14 VIII 1931 r., k. 1; DALOLw, f. 2, op. 26, nr 576, Statut Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, [b.m.r.], k. 1.

106 DALOLw, f. 1, op. 54, nr 1611, Pismo Wacława Drojanowskiego do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, Lwów 7 VII 1932 r., k. 1.

107 *Zjazd delegatów Związku Miast Małopolskich*, SP 35(1931), nr 252, s. 5.

108 DALOLw, f. 2, op. 26, nr 576, Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Małopolskich we Lwowie w dniu 25 XI 1931 r., Lwów 1931, k. 1-10.

109 DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1843, Protokół Walnego Zjazdu Delegatów Miast Małopolskich we Lwowie w dniu 31 VIII 1935 r., [Lwów 1935], k. 1-4.

bezrobocia uznał, że jest on źle rozwiązywany, ponieważ zasiłki dla bezrobotnych mają demoralizujący wpływ na robotników. Należałoby raczej połączyć zasiłki z praktyką wykonania określonej pracy. Ksiądz Szydelski był przeciwny wobec projektowanego demonstracyjnego rozwiązania zarządu związku jako reakcji na negatywne ustosunkowanie się rządu polskiego do jego postulatów. Wprawdzie rząd nie zawsze reaguje na głosy tego typu organizacji, jaką był związek, ale – zdaniem mówcy – nie lekceważy miast. Należy domagać się, aby organa administracji państwowej zwracały więcej uwagi na potrzeby miast i zasięgały ich opinii w ważniejszych sprawach. Ksiądz Szydelski poparł projekt wysłania delegacji do Warszawy celem przedstawienia rządowi aktualnej sytuacji miejskich aglomeracji. Negatywnie ocenił plan połączenia Instytutu Komunalnego z Wydziałem Prawnym, uznał to za zbyteczne wobec przygotowania do prowadzenia agend owych resortów przez urzędników komunalnych[110].

Ostatni zapis o działalności ks. Szydelskiego w związku nosi datę 24 VIII 1938 r., kiedy to w czasie 57 posiedzenia Rady Miejskiej Lwowa wybrano go na Walny Zjazd Delegatów Miast Małopolskich[111].

Jak wcześniej wspomniano, ks. Szydelski wielokrotnie poruszał problematykę miast na forum Sejmu w latach 1930-1935. Tytułem przykładu warto wskazać przynajmniej kilka kwestii. Tak np. 9 II 1931 r. w dyskusji nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych był wyrazicielem żądań i petycji Związku Miast Polskich. Stwierdził, że związek uznał skargi na obciążenie podatkami na rzecz samorządów za wyolbrzymione, a krytykę pracy samorządów za tendencyjną. Olbrzymią większość finansów miejskich czerpią samorządy z własnych źródeł dochodu, a jedynie ⅓ część wpływów pochodzi z owych podatków. W dalszym toku wywodów podkreślił fakt trudności finansowych, jakie przeżywały miasta wskutek rozpoczętych inwestycji, na które banki przyznały kredyty, a potem je wstrzymano. Przypisał rządowi współodpowiedzialność za ten stan rzeczy, ponieważ budżety samorządów były kontrolowane przez czynniki rządowe i przez nie zaaprobowane. Ksiądz Szydelski przypomniał wielokrotnie podnoszony przez Związek Miast postulat uregulowania finansów miejskich. Przestarzała ustawa z 1923 r. nie mogła miarodajnie rozstrzygnąć aktualnych zagadnień, a poza tym miasta ponosiły coraz większe obciążenia finansowe z tytułu rozbudowy opieki społecznej i zdrowotnej. Tymczasem rząd usiłował przekazać miastom coraz nowe obowiązki, np. prowadzenie biur meldunkowych i wypłatę dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli, ale bez wskazania źródła pokrycia wydatków.

[110] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 1292, Protokół obrad Walnego Zjazdu Delegatów Miast Małopolskich, który odbył się we Lwowie w dniach 12-13 IX 1936 r., [Lwów 1936], k. 1-86.

[111] DALOLw, f. 2, op. 26, nr 2336, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej Lwowa 1938, poz. 57.

Ponadto rząd zmniejszył miastom wpływy gotówki, np. z tytułu podatku dochodowego. Z kwestią finansów łączyły się sprawy reformy ustaw podatkowych oraz konieczność otoczenia opieką upadającego rzemiosła w miastach. Ksiądz Szydelski postulował, aby rząd w porozumieniu ze Związkiem Miast Polskich opracował szeroki plan akcji budowlanej, co mogłoby rozwiązać problem mieszkaniowy[112].

Dnia 15 XII 1931 r. w kontekście dyskusji nad nowelą do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości w gminach miejskich i wiejskich, ks. poseł Szydelski skrytykował wysunięty przez referenta motyw „konieczności państwowej" uchwalania owych podatków. Dodał, iż nie poprawi to budżetu państwa, a jedynie powiększy niezadowolenie społeczne z powodu coraz liczniejszych obciążeń finansowych nakładanych na właścicieli budynków w miastach[113].

Temat finansów powrócił jeszcze raz w przemówieniu sejmowym ks. Szydelskiego, wygłoszonym 24 II 1932 r. w dyskusji nad ustawą o przejęciu egzekucji przez władze skarbowe i postępowaniu egzekucyjnym. Nie kwestionując celowości ustawy, wskazał na groźbę chaosu w budżetach i nieruchomościach miejskich. Skrytykował projektowaną metodę egzekwowania podatków, która wymagała rozbudowy personelu biurowego, a w dalszej kolejności groziła zamieszaniem w gospodarce miast. Jednocześnie wyraził obawy o stan budżetu miast. Utrzymanie bowiem administracji miejskiej i porządku wymagało niemałych nakładów materialnych. Skoro jednak nie ustalono zasad podziału owych wyegzekwowanych kwot, istniało niebezpieczeństwo, iż miasta – zwłaszcza większe – znajdą się w trudnym położeniu. Nie wiadomo, czy nadal będą mogły liczyć na fundusze, które były przewidziane w budżecie, a także, czy wpłyną one do kas miejskich[114].

Ten sam temat został podjęty w przemówieniu wygłoszonym 12 III 1932 r. przez ks. Szydelskiego w dyskusji nad ustawą o finansach komunalnych. Główne założenie ustawy dotyczyło ograniczenia i unormowania wysokości pożyczek oraz wzmocnienia uprawnień dla władz nadzorczych. Ksiądz Szydelski uznał za niewskazane poruszanie w ustawie kwestii wykonywania nadzoru. Przecież w interesie rządu nie leży obciążanie się badaniem celowości miejskich zarządzeń. Jeśli miasta odczuwają niekorzystne procesy zachodzące w gospodarce, to tym bardziej zasługują na

---

[112] S. Szydelski, [*Przemówienie na 12 posiedzeniu Sejmu 9 II 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 12 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 9 lutego 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 48-51.

[113] S. Szydelski, [*Przemówienie na 40 posiedzeniu Sejmu 15 XII 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 40 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 15 grudnia 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 109-111.

[114] Tenże, [*Przemówienie na 40 posiedzeniu Sejmu 24 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 60 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 24 lutego 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 47-48.

specjalne traktowanie ich przez organa kontrolne. Większe miasta dzięki rozbudowanym urzędom zatrudniającym fachowców dają gwarancję, że swoje zarządzenia będą wydawać celowo i rzetelnie. Ksiądz Szydelski zaproponował wyłączenie tych miast spod kontroli władz wojewódzkich, a poddanie ich ministerstwu. Leżało to – tłumaczył – zarówno w interesie administracji państwowej, jak też samorządu[115].

Na marginesie obszernego przemówienia poświęconego bezrobociu ks. Szydelski w wystąpieniu sejmowym 22 III 1935 r. ukazał to zjawisko, biorąc pod uwagę miasta. Zamieszkuje je wielu ludzi bezrobotnych, którym zarządy miejskie zgodnie z ustawą winny zabezpieczyć mieszkania. Tego jednak warunku miasta w aktualnej sytuacji nie mogą realizować z powodu braku funduszów nawet na budowę przytulisk dla bezrobotnych. Pociągało to za sobą niezwykle drażliwy problem eksmisji. Ksiądz Szydelski domagał się przyznania miastom subwencji ze strony Funduszu Bezrobocia na budowę baraków mieszkalnych[116].

Brak kompletnych materiałów źródłowych nie pozwala na w pełni obiektywną ocenę udziału ks. Szydelskiego w pracach wspomnianych instytucji samorządowych. Dostępne dane wskazują na jego obecność w zarządach zarówno Związku Miast Polskich, jak i Związku Miast Małopolskich, przy czym większą aktywność przejawiał w drugiej z wymienionych instytucji. Uzyskane w tej dziedzinie doświadczenia oraz informacje niewątpliwie wykorzystywał w działalności sejmowej, podejmując szereg problemów samorządowych.

3. Troska o drobny przemysł i gospodarkę Małopolski Wschodniej

Gospodarcza stagnacja Galicji traktowanej przez rząd austriacki jako rynek zbytu dla towarów sprowadzanych z monarchii, wywoływała w kierowniczych sferach polskiego społeczeństwa apele o popieranie przemysłu i rzemiosła krajowego. Miało to z jednej strony ułatwić rozwój rodzimej wytwórczości, a z drugiej przyczynić się do wzbogacenia polskiego społeczeństwa. Ksiądz Szczepan Szydelski wrażliwy na problematykę społeczną, podejmował te zagadnienia w publicystyce jeszcze w trakcie I wojny światowej.

---

[115] Tenże, [*Przemówienie na 67 posiedzeniu Sejmu 12 III 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 67 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 12 marca 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 101-102.

[116] Tenże, [*Przemówienie na 141 posiedzeniu Sejmu 22 III 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 141 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 22 marca 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 53-55.

W artykule opublikowanym w „Kurierze Lwowskim" w 1917 r. ubolewał nad preferowaniem w handlu artykułów zagranicznych z pominięciem artykułów krajowych. Taka postawa tym bardziej godna jest napiętnowania w czasach, kiedy Ojczyzna stoi u progu niepodległości i wymagać będzie od swych obywateli coraz większej samodzielności i przedsiębiorczości. Tymczasem niemal ogół społeczeństwa choruje na bezmyślność i ślepotę. Jako pierwszy krok w kierunku poparcia lokalnego przemysłu ks. Szydelski proponował bojkot tych sklepów i instytucji przemysłowo-handlowych, które lekceważą wyroby krajowe. Tego rodzaju akcja może się okazać lekcją postawy obywatelskiej. Autor miał świadomość trudności, jakie przyjdzie pokonywać, ale tylko zdecydowane potępienie bezmyślności i obojętności jednostek oraz grup społecznych pozwoli przerwać błędne koło[117]. Jednocześnie opowiedział się za obroną i poparciem dla polskiego kupiectwa jako ważnej gałęzi gospodarczej w życiu społeczeństwa. Zalecał dołożenie wszelkich starań, aby w Polsce Odrodzonej ta sfera rozwinęła się, a agendy handlowe spoczęły w polskich rękach. Podkreślał konieczność kontaktów i wzajemnego poparcia pomiędzy kołami kupieckimi a krajowymi wytwórcami, ale też obie te sfery muszą należycie przygotować się do swych zadań[118].

Znacznie bardziej wielostronna aktywność ks. Szydelskiego, dająca przy tym wymierne efekty w dziedzinie obrony interesów rzemiosła i gospodarki, miała miejsce w latach trzydziestych XX w. Duże ułatwienie stanowiła możliwość poruszenia kwestii z zakresu rękodzielnictwa i gospodarki na forum Sejmu. U progu swej działalności poselskiej, ks. Szydelski na łamach „Katolickiego Głosu Pracy" zadeklarował pomoc rzemiosłu i rzemieślnikom. Jako warunek skutecznego wsparcia ze swej strony uznał konieczność uaktywnienia pracowników i zrzeszanie się ich przy własnych programach zawodowych. Zdecydowanie był przeciwny wprowadzania na teren rzemiosła polityki partyjnej, ale optował za „polityką rzemieślniczą"[119].

Podczas 12 posiedzenia Sejmu 9 II 1931 r. zwrócił uwagę rządu na podupadłe rzemiosło w miastach, szczególnie na szewstwo. Jako remedium na ten stan rzeczy uznał konieczność ograniczenia importu obuwia oraz zwiększenia kredytów dla krajowego rękodzielnictwa[120]. W czasie sejmowych posiedzeń plenarnych 4 i 24 II

---

117 [S.] Szydelski, *Popieranie przemysłu krajowego. (Smutny obrazek)*, KL 35(1917), nr 65, s. 1.

118 Tenże, *Popieranie przemysłu krajowego. (Oświetlenie kupca)*, KL 35(1917), nr 77, s. 3-4.

119 Tenże, *Rzemiosło i rzemieślnicy. (Jeden z punktów naszego programu)*, KGP 3(1932), nr 8, s. 2-3.

120 Tenże, [*Przemówienie na 12 posiedzeniu Sejmu 9 II 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 12 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 9 lutego 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 49.

1932 r. przedstawił postulaty i bolączki rzemiosła lwowskiego. Podawał przykłady zamykania wielu warsztatów miejskich oraz zaniku praktyki przyjmowania terminatorów. Coraz częściej dochodziło do przejmowania przez egzekutorów środków i narzędzi pracy za należności podatkowe, co prowadziło do bankructwa zarówno właścicieli warsztatów, jak i likwidacji miejsc pracy. Powołując się na źródła lwowskie, przypomniał, że we Lwowie ok. 50% warsztatów stoi nieczynnych. Zubożenie warstwy rzemieślniczej pociąga za sobą zanik źródeł podatkowych dla miast i państwa. Mówca usilnie prosił władze skarbowe o ochronę miejsc pracy. Dodatkową przyczyną kryzysu rzemiosła była konkurencja ze strony warsztatów więziennych, czy wreszcie wielkiego przemysłu. Rzemiosło nie potrafi samo obronić się bez przyznania kredytu. Rząd, a zwłaszcza ministerstwo przemysłu i handlu, nie mogą pozostać obojętne wobec poruszonych problemów[121]. Ważnym motywem przemawiającym na korzyść rzemiosła – dodawał ks. Szydelski – był fakt okazania przez niego większej odporności w dobie kryzysu niż nawet w przypadku wielkiego przemysłu. Być może jest to dobry prognostyk na przyszłość, którą gałąź gospodarki należy bardziej preferować[122].

Obszerne uwagi ks. Szydelski poświęcił organizacji cechowej oraz izbom rzemieślniczym. W trakcie posiedzeń komisji sejmowych budżetowej i przemysłowo-handlowej oraz debat na forum Sejmu nad nowelizacją ustawy przemysłowej w latach 1933-1934, domagał się większych swobód i uprawnień dla cechów, w tym wprowadzenia w Małopolsce Wschodniej przymusu cechowego. Uważał, że projekt rządowy przekreśla dawną instytucję cechów, stwarzając w to miejsce przymusowe zrzeszenia przemysłowe. Tymczasem działalność gospodarczą rzemiosła winno oprzeć się na strukturze cechów[123]. Na plenum Sejmu 21 III 1933 r.

---

[121] Tenże, [*Przemówienie na 48 posiedzeniu Sejmu 4 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 48 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 4 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 68; tenże, [*Przemówienie na 60 posiedzeniu Sejmu 24 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 60 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 24 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 48-49.

[122] Tenże, [*Przemówienie na 79 posiedzeniu Sejmu 4 II 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 79 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 4 lutego 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 37.

[123] Tenże, [*Omówienie przemówienia w komisjach sejmowych i na plenum Sejmu w dyskusji na temat ustawy przemysłowej 21 III 1933 r. w Warszawie*], KGP 9(1933), nr 13, s. 2; tenże, [*Omówienie przemówienia w dyskusji nad nowelą do ustawy przemysłowej z 1927 r. w komisji przemysłowo-handlowej dnia 2 III 1934 r. w Warszawie*], KGP 10(1934), nr 10(1934), s. 4; tenże, [*Omówienie przemówienia w komisji budżetowej Sejmu w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu 4 II 1934 r. w Warszawie*], KGP 10(1934), nr 5, s. 2; tenże, *Z debat sejmowej komisji budżetowej.* [*Przemówienie ks. posła* […] *przy budżecie przemysłu i handlu*], KGP 9(1933), nr 6, s. 2-3.

i 8 III 1934 mówca uznał wprowadzenie poprawki do ustawy regulującej przymus cechowy za istotny krok w kierunku obrony polskiego rzemiosła. Przytoczył wyniki zjazdów rzemiosła małopolskiego zorganizowanych we Lwowie w latach 1932-1933, których uczestnicy jednogłośnie domagali się owej przymusowości. Mówca nie zgadzał się z opinią referenta noweli. Referent twierdził jakoby rozszerzenie przymusu do obszaru Małopolski równało się zaprzepaszczeniu osiągniętej dotąd jednolitości polskiego prawa przemysłowego. Dodatkowym argumentem za przyjęciem poprawki jest – według ks. Szydelskiego – powszechne wołanie o nią w sferach rzemieślniczych. Nie bez znaczenia wydaje się chrześcijański charakter cechów; należałoby jednak pozostawić wolny wybór rzemieślnikom przy wstępowaniu do cechów chrześcijańskich bądź mieszanych[124]. Ksiądz Szydelski przypuszczał, że autorzy rządowego projektu nie mieli zaufania do cechów, traktując je jako anachronizm. Zamiast cechów projektodawcy chcieli wprowadzić rzemieślnicze związki gospodarcze, natomiast organizację cechową projekt noweli respektował jedynie w wymiarze kulturowo-zawodowym. Mówca dodał, że istniejące przecież nadal cechy nie mogą wyłączyć ze sfery swych zainteresowań obszaru zawodowo-gospodarczego. Projekt rządowy wykluczył istnienie Związków Cechów, choć dopuszczał inne zrzeszenia i organizacje gospodarcze. Odwołując się do doświadczeń z lwowskiego środowiska, ks. Szydelski przypomniał posłom funkcjonujący od wielu lat tamtejszy Związek Cechów, który dla rzemiosła oddał cenne usługi. Obecnie zaś owa instytucja miałaby ulec likwidacji. Kapłan nie był jednak pewien, czy Izby Rzemieślnicze okażą się kompetentne w kwestiach rzemiosła i gospodarki. Ponadto skoro cechy i związki gospodarcze będą nadal istnieć, nie widział on żadnej racji przemawiającej za likwidacją Związku Cechów[125]. Mówca jeszcze raz zaakcentował szkodliwą konkurencję dla rzemiosła ze strony szkół zawodowych, warsztatów więziennych i wojskowych, przemysłu fabrycznego i amatorskich placówek remontowo-naprawczych. Postulował więc uruchomienie zamrożonego Funduszu Przemysłowego istniejącego przy Tymczasowym Wydziale Samorządowym we Lwowie i przeznaczenie go na cele rzemiosła[126].

---

[124] W głosowaniu sejmowym poprawka ks. Szydelskiego upadła. S. Szydelski, *Nowa ustawa dla rzemieślników*, KGP 9(1933), nr 27, s. 1-2; tenże, [*Przemówienie na 99 posiedzeniu Sejmu 21 III 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 21 marca 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 66-67.

[125] Tamże, [*Przemówienie na 121 posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej 8 III 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 121 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 8 marca 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 68.

[126] Tenże, [*Przemówienie na 133 posiedzeniu Sejmu 11 II 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 133 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 11 lutego 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 69; tenże, [*Streszczenie przemówienia wygłoszonego 10-11 I 1935 r. w komisji budże-*

W czasie posiedzeń sejmowych w latach 1931, 1932 i 1935, wielokrotnie zabierał głos w kwestii funkcjonowania Izb Rzemieślniczych. Proponował wyszukanie takich źródeł finansowych, które pobudziłyby do sprawniejszego działania te instytucje. Pobieranie bowiem na ten cel wysokiej taksy z tytułu egzaminów zawodowych w dobie kryzysu nie jest najlepszym rozwiązaniem[127]. Ksiądz Szydelski domagał się nowelizacji ustawy o Izbach Rzemieślniczych, co powinno doprowadzić do ich integracji ze Związkiem Cechów. Za rewizją ustawy – zdaniem mówcy – przemawiał ponadto fakt zbyt wysokich kosztów utrzymania Izby[128]. Szczególną troskę wykazywał o lwowską Izbę Rzemieślniczą, wskazując np. w komisji budżetowej Sejmu w lutym 1935 r. na jej potrzeby personalno-finansowe[129]. W 1931 r. ks. Szydelski uczestniczył w konferencji Rady Izb Rzemieślniczych w Warszawie, zwołanej z myślą o obronie interesów rzemiosła, zasięgając opinii na temat podjętych przez radę kroków wspomagających rzemiosło[130].

W kontekście debaty sejmowej 16 X 1931 r. nad ustawą o opodatkowaniu wina i miodu syconego, ks. Szydelski wyraził zaniepokojenie, iż może ona zagrażać rozwojowi polskiego „przemysłu domowego" oraz utrudniać rozwój drobnego przemysłu. Podniesienie bowiem cenników na wina owocowe spowoduje upadek wielu małych zakładów produkcyjnych, ponieważ ich wyroby nie wytrzymają konkurencji z produktami importowanymi. Mówca podkreślił społeczny wymiar negatywnych skutków ustawy[131].

Z trybuny sejmowej 4 II 1932 r. bronił ks. Szydelski gospodarki w Małopolsce Wschodniej. Sprzeciwił się stanowczo likwidacji fabryk i warsztatów tytoniowych w Jagielnicy, Winnikach i Przemyślu, przeprowadzanej w myśl centralizacji produkcji w większych ośrodkach. Poseł przestrzegał, że tego rodzaju decyzje mogą

---

towej Sejmu w Warszawie], KGP 11(1935), nr 7, s. 1-2; tenże, [*Streszczenie przemówienie wygłoszonego w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w lutym 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 5, s. 2.

127 Tenże, [*Przemówienie na 12 posiedzeniu Sejmu 9 II 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 12 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 9 lutego 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 49.

128 Tenże, [*Przemówienie na 57 posiedzeniu Sejmu 19 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 57 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 19 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 6-7.

129 Tenże, [*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu w lutym 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 5, s. 2.

130 Tenże, *Mieszczaństwo i rękodzieło*, GP 1(1930), nr 1, s. 9; tenże, *Nowa instytucja dla ochrony rzemiosła*, GP 2(1931), nr 19, s. 5-6.

131 Tenże, [*Przemówienie na 32 posiedzeniu Sejmu 16 X 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 32 posiedzenia Sejmu Rzeczpospolitej dnia 16 października 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 42-43.

przynieść doraźne korzyści i zyski, ale w dalszej perspektywie wywołają bezrobocie i nędzę. Opowiedział się jeszcze raz – z naciskiem – za ratowaniem małych warsztatów rolniczych i przemysłowych, wystawianych na licytację za bardzo niskie ceny[132].

Podejmując zagadnienia łączące się z obroną rolnictwa, ks. Szydelski informował czytelników „Katolickiego Głosu Pracy" o sytuacji w tej sferze gospodarki narodowej[133]. W oddziale lwowskiego Banku Rolnego interweniował na rzecz ochrony osadników rolnych usuwanych z gospodarstw chylących się ku ruinie[134]. Interesował się rozwojem spółdzielni mleczarskich na wsi. Podkreślił pozytywną rolę Małopolskiego Związku Mleczarskiego założonego z myślą o ułatwieniu pracy rolnikom oraz wychowaniu wiejskich społeczności do gospodarności i samorządności. Apelował o poparcie tych spółdzielni[135]. Podczas posiedzenia sejmowej komisji budżetowej w lutym 1935 r. ks. Szydelski skrytykował nakładanie podatków na mleczarki dostarczające produkty spożywcze do Lwowa[136].

Szczególne zaangażowanie wykazywał ks. poseł w obronie interesów i racji bytu rzemiosła szewskiego. Wynikało to zapewne z rodzinnych tradycji, gdyż jego przodkowie zajmowali się szewstwem. Dnia 27 VII 1931 r. uczestniczył w wiecu mistrzów szewskich we Lwowie, na który przybyli przedstawiciele tegoż rzemiosła z całej Małopolski Wschodniej oraz delegacja instytucji samorządowych. Ksiądz Szydelski został powołany do honorowego prezydium wiecu. Dyskutowano o zagrożeniach dla rodzimej wytwórczości, wynikających z faktu otwarcia we Lwowie oddziału czeskiej firmy obuwniczej „Bata". Po kilku referatach głos zabrał ks. Szydelski. Stwierdził on, że w Polsce rzemiosło jest zaniedbane, choć rząd wykazuje zrozumienie dla tej dziedziny. Sprzeciwił się otwarciu wspomnianej placówki obcego kapitału we Lwowie jako konkurencji i zagrożenia dla miejscowych rękodzielników[137]. W roku następnym, 5 VII, uczestniczył w podobnym wiecu w sali Związku Cechów Rzemieślniczych we Lwowie. Tym razem zebrani rzemieślnicy lwowscy protestowali przeciw dotkliwej konkurencji ze strony warsztatów zakładów karnych. W swojej wypowiedzi ks. Szydelski poddał krytyce dostarczanie

---

[132] Tenże, [*Przemówienie na 48 posiedzeniu Sejmu 4 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 48 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 4 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 68-69.

[133] Tenże, *Położenie rolnictwa*, GP 3(1932), nr 1, s. 4-5; tenże, *Położenie rolnictwa*, GP 10(1934), nr 10, s. 2-3; tenże, *Przesilenie w rolnictwie*, KGP 11(1935), nr 34, s. 2-3.

[134] Tenże, *Pomoc dla osadników rolnych*, KGP 9(1933), nr 50, s. 2-3.

[135] Tenże, *Spółdzielnie mleczarskie*, GP 1(1930), nr 9, s. 4-5.

[136] Tenże, [*Streszczenie przemówienia w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu w komisji budżetowej Sejmu w lutym 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 8, s. 3.

[137] Tenże, *Wiec mistrzów szewskich*, GP 2(1931), nr 15, s. 6-7.

na rynek obuwia pochodzącego z tych źródeł. W czasie obrad został wybrany na przewodniczącego delegacji wysłanej do prezydium miasta i prezesa sądu apelacyjnego. Delegacja uzyskała w magistracie obietnicę poparcia i obrony praw mistrzowskich, a jednocześnie wystawienie legitymacji upoważniającej do prowadzenia kontroli w sklepach obuwniczych. Z kolei prokurator dodał, że ministerstwo sprawiedliwości zakazało wykonywania robót przez wspomniane warsztaty na użytek rynku[138]. Batalia przeciw wejściu firmy „Bata" na rynek lwowski rozgorzała na nowo w 1933 r. Wiec protestacyjny mistrzów szewskich 26 XI 1933 r. zgromadził we Lwowie rzemieślników polskich i żydowskich. W wygłoszonym wówczas przemówieniu ks. Szydelski poparł stanowisko protestujących przeciw otwarciu mechanicznych warsztatów naprawczych. Uznał, że w dobie rosnącego bezrobocia dotychczasowe liberalne ustawy w tym przedmiocie muszą być anulowane, trzeba bowiem znaleźć pracę dla bezrobotnych. Wprowadzenie zaś mechanizacji w rzemiośle spowoduje dalszy wzrost liczby ludzi bez pracy. Przypomniał zebranym o swych sejmowych wystąpieniach na ten temat, przytoczył podobne do swego stanowisko ministerstwa przemysłu. Na wiecu uchwalono wysłanie delegacji do prezydium miasta i województwa, na której czele stanął ks. Szydelski[139].

W dowód uznania za gorliwą obronę interesów szewstwa Cech Mistrzów szewskich we Lwowie przyznał mu 7 I 1932 r. dyplom członka honorowego cechu[140].

Inną grupą zawodową, której ks. Szydelski okazywał zainteresowanie, było kupiectwo. Prasa ówczesna odnotowała kilka zebrań z jego udziałem. Tak np. 13 I 1930 r. uczestniczył on w opłatkowym spotkaniu Związku Chrześcijańskich Kupców we Lwowie; wyraził radość z utworzenia organizacji dla obrony interesów lwowskiego kupiectwa. Wiosną 1930 r. uczestniczył w zebraniu Związku Dorobnych Kupców i Straganiarzy. Utyskiwano wtedy na ekspansję Żydów na eksponowane stoiska handlowe we Lwowie i nadużywanie przez nich uprawnień handlowych. Reagując na poczynione uwagi, ks. Szydelski przyznał, iż magistrat winien wykazać więcej zainteresowania formalną stroną handlu miejskiego, sfery kupieckie muszą natomiast po części same pilnować swych interesów oraz współpracować z miejskimi organami kontrolnymi. Kupcy powinni starać się dobrze prowadzić swoje placówki, dbać o klientów, gdyż inaczej ich stracą.

---

[138] W dyskusji uczestniczyli: ks. Szydelski, poseł Ignacy Jaeger, prezes Izby Rzemieślniczej we Lwowie August Pammer, prezes Chrześcijańskiego Cechu Szewców we Lwowie Karol Schmidt, prezes Żydowskiego Cechu Szewców Ander Salomon i Jan Kaczorowski. *Wiece mistrzów szewskich*, KGP 3(1932), nr 14, s. 7-8; *Wspólny front rzemiosła szewskiego zwraca się przeciw nieuprawnionej konkurencji*, GPor 23(1932), nr 9988, s. 7.

[139] N [S. Szydelski], *Wielkie zebranie szewców*, KGP 9(1933), nr 49, s. 3-4.

[140] *Chrześcijański cech mistrzów szewskich*, GP 3(1932), nr 2, s. 6-7.

Społeczeństwo z kolei nie może pozostawać obojętne wobec statusu materialnego kupców, ale winno popierać ich poprzez dokonywanie zamówień i zakupów[141]. W 1934 r. ks. Szydelski wziął udział w Walnym Zebraniu Ajencji Handlowej Składu Produktów Rolniczych w Jaśle. Na marginesie tegoż wydarzenia przypomniał w „Katolickim Głosie Pracy", iż jedyną metodą podniesienia chrześcijańskiego handlu i spółdzielczości jest uczciwa i solidna praca, wytrwałość i rzetelność, nie zaś burzliwe demonstracje czy demolowanie żydowskich sklepów[142]. Innym razem, w czasie zebrania lwowskiej Kongregacji Kupieckiej 8 XII 1934 r. we Lwowie, ks. Szydelski przypomniał zadania ciążące na kupiectwie chrześcijańskim tak w aspekcie narodowym, jak i państwowym. Podkreślając wagę podjętej uchwały o utworzeniu funduszu na budowę własnego domu kongregacji, wzywał do ofiarności na ten cel[143].

Oprócz udziału w wiecach organizowanych przez zawodowe ugrupowania rzemieślnicze, ks. Szydelski uczestniczył w akcjach ogólnych poświęconych drobnej wytwórczości w Małopolsce Wschodniej. Dnia 5 III 1930 r. wziął udział w konferencji zwołanej przez komisarza rządowego we Lwowie dr. Ottona Nadolskiego, poświęconej problemom poprawy ekonomicznego położenia społeczeństwa. Przybyli na nią prezesi klubów radnych, przedstawiciele kół gospodarczych i inni. Znaczną część obrad poświęcono przemysłowi i handlowi. Mówcy domagali się ulg podatkowych, ożywienia ruchu budowlanego, dopływu do Lwowa kapitału, wypowiadali się przeciw zbytniej centralizacji przemysłu w ośrodku warszawskim. Zarząd miasta obiecał, że będzie interweniował w Warszawie. Ksiądz Szczepan Szydelski wypowiedział się za przydzieleniem przemysłowi części dostaw dla wojska i państwa, apelował o bojkot firm zagranicznych, optował za drobnym przemysłem oraz domagał się ulg dla szewstwa w podatku przemysłowym[144].

Pięć dni później, 10 III 1930 r., przemawiał na wiecu protestacyjnym rzemiosła lwowskiego w sali Izby Rzemieślniczej we Lwowie. Dał wtedy wyraz swej solidarności z postulatami rzemieślników domagających się ochrony ich zawodowych interesów. Obiecał poparcie ze swej strony i Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji[145].

---

141 N [S. Szydelski], *Drobne kupiectwo we Lwowie*, GP 1(1930), nr 3, s. 4-5; tenże, *Kłopoty straganiarskie*, GP 1(1930), nr 19, s. 7.

142 Tenże, *Ajencja handlowa składnic Kółek Rolniczych*, KGP 11(1935), nr 22, s. 3.

143 Tenże, [*Omówienie przemówienia na zebraniu lwowskiej Kongregacji Kupieckiej we Lwowie dnia 8 XII 1934 r.*], KGP 10(1934), nr 50, s. 3.

144 Tenże, *Przesilenie gospodarcze*, GP 1(1930), nr 6, s. 3-4.

145 DALOLw, f. 11, op. 1, nr 1030, Sprawozdanie z wiecu protestującego rzemiosła lwowskiego dnia 10 III 1930 r. o godz. 10.30 w sali Izby Rzemieślniczej, [Lwów 1930], k. 1-2.

W dniach 3-4 VII 1930 r. został zaproszony do udziału w Zjeździe Delegatów Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie. W toku obrad uchwalono popieranie przemysłu i produktów krajowych oraz wprowadzenie zakazu otwierania nowych sklepów jako placówek konkurencyjnych dla już istniejących[146]. Dwa lata później, 15 II 1932 r., przybył na wiec budowniczych i rzemieślników do Izby Rzemieślniczej we Lwowie. W toku dyskusji ks. Szydelski zabierał głos na tematy ochrony rzemiosła lwowskiego. Uchwalono rezolucje, które postanowiono przesłać do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie. Jeszcze tego samego dnia uczestniczył w specjalnej konferencji zwołanej z inicjatywy Związku Cechów we Lwowie. W swym przemówieniu domagał się pracy dla rzemieślników, ulg podatkowych dla warsztatów i ochrony przed konfiskatami egzekutorów[147]. W dniu 17 II 1932 r. odbyła się natomiast w lwowskiej Izbie Rzemieślniczej konferencja reprezentantów Związku Cechów z przedstawicielami ciał ustawodawczych i Rady Miejskiej Lwowa. Wśród zaproszonych obecny był ks. Szydelski. Spotkanie poświęcono krytycznej sytuacji lwowskiego rzemiosła obciążonego nadmiernymi świadczeniami społecznymi. W swym przemówieniu ks. Szydelski stwierdził, że rząd przygotowuje zmianę ustawy o świadczeniach społecznych. Problem nie jest łatwy do rozwiązania, łączą się z nim bowiem interesy warstw robotniczych. Mówca poparł przy tej okazji żywotne interesy rzemiosła[148].

W związku z wydaniem noweli do ustawy przemysłowej z 1927 r. Prezydium Związku Cechów Rzemieślniczych we Lwowie zwołało 25 IV 1933 r. zebranie prezesów cechów. W debacie poświęconej kwestii przymusu cechowego głos zabrał m.in. ks. Szydelski[149]. Z kolei 16 XII 1933 r. uczestniczył w 33 Walnym Zgromadzeniu Delegatów Związku Stowarzyszeń Zawodowych i Gospodarczych we Lwowie, 29 VI 1934 r. dołączył się zaś do obchodów jubileuszowych Patronatu Spółdzielni Małopolski Wschodniej[150]. Rok później, 29 X, uczestniczył w Sejmiku Spółdzielców z Małopolski Wschodniej we Lwowie, obradując w sekcji mleczarskiej i kredytowej[151]. W czasie trwania Targów Wschodnich we Lwowie 11-12 IX 1938 r., odbył się równocześnie Zjazd Rzemieślników z Małopolski Wschodniej. Wśród referentów omawiających sytuację rzemiosła na tym obszarze był m.in. ks. Szydelski[152].

---

146 S. Szydelski, *Zjazd delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych*, GP 1(1930), nr 14, s. 6-7.

147 Tenże, *W trosce o pracę*, GP 3(1932), nr 5, s. 2-3.

148 *Rzemiosło lwowskie pod ciężarem nadmiernych świadczeń*, GPor 23(1932), nr 9853, s. 3.

149 *Obrona rzemiosła przed partactwem*, GPor 24(1933), nr 10279, s. 5

150 N [S. Szydelski], *Uroczystości spółdzielni rolniczych. Hołd śp. Stefczykowi*, KGP 10(1934), nr 27, s. 1.

151 *Sejmik Spółdzielców*, KGP 11(1935), nr 42, s. 3.

152 [S.] Sz[ydelski], *Zjazd polskich rzemieślników we Lwowie*, KGP 14(1938), nr 9, s. 2-3.

Innym wyrazem troski o rzemiosło i gospodarkę ze strony ks. Szydelskiego były działania podejmowane w interesie młodzieży rękodzielniczej. Założone w 1885 r. we Lwowie Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Rękodzielniczej „Skała", a potem w 1912 r. Związek Katolicki Polskiej Czeladzi Rękodzielniczej pod wezwaniem bł. Jakuba Strepy również na gruncie lwowskim, czy wreszcie Stowarzyszenie Opieki nad Terminatorami im. św. Stanisława Kostki erygowane w 1909 r., usiłowały roztoczyć opiekę nad kandydatami do zawodów rzemieślniczych[153]. Pomimo istnienia tych instytucji, narzekano w „Gazecie Kościelnej" w 1914 r. na brak zrozumienia w społeczeństwie dla prowadzenia tego rodzaju pracy. Tymczasem gra szła o przyszłość przemysłu i rzemiosła polskiego. Stwierdzano, że nie wystarczy jedynie praca oświatowa, ale należy poszerzać horyzonty umysłowe terminatorów, ukazywać im zadania, jakie winni w społeczeństwie spełnić, udzielać wskazówek o charakterze zawodowym[154].

Ksiądz Szydelski był członkiem Stowarzyszenia Opieki nad Terminatorami im. św. Stanisława Kostki, ale nade wszystko czynnie występował publicznie w debatach nad kwestią kadr rzemieślniczych. Obszerną jego wypowiedź poświęconą młodzieży rzemieślniczej zamieściła jednodniówka Katolickiego Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Sanoku 1934 r.[155] Podkreślając pożyteczną rolę, jaką pełniło owo stowarzyszenie w sferze opieki i pracy formacyjnej, wskazał na wielorakie zagrożenia czyhające na młodzież. Wyróżnił dwojakie ich źródła: jedno pochodzące ze strony samej młodzieży, a wynikające z braku doświadczenia i młodego wieku, oraz inne, znacznie bardziej niebezpieczne – płynące ze czynników zewnętrznych. W tym ostatnim przypadku wskazał na socjalistów i komunistów oraz na stronnictwa prawicowe usiłujące demagogicznymi hasłami pozyskać dusze młodych ludzi dla swych celów. Zabiegi te mogą deformować i nieodwracalnie niszczyć charakter młodzieży, co w konsekwencji przyniesie straty narodowi, państwu, Kościołowi i samej młodzieży. Autor zalecał czujność, aby nie ulec złudnym ideologiom i hasłom. Jako skuteczne remedium na owe zagrożenia proponował trwanie przy Kościele, pogłębianie pobożności, szukanie mocy w sakramentach. Trzeba też coraz pełniej poznawać dzieje ojczyste, interesować się aktualnymi wydarzeniami w państwie polskim. Zalecał równocześnie naukę pracy zawodowej, co pozwoli zająć własne miejsce w społecznej

---

153 DALOLw, f. 271, op. 1, nr 21, Wykaz czynnych stowarzyszeń zatwierdzonych do roku 1918 włącznie, [Lwów 1918], poz. 820, 3040; [S.] Szydelski, *Towarzystwo św. Józefa z Arymatei*, GK 23(1916), nr 38, s. 249.

154 *Organizacja katolickiej czeladzi rzemieślniczej*, GK 22(1914), nr 16, s. 186-187.

155 S. Szydelski, *Potrzeba trwać przy katolickim sztandarze*, „Katolicki Związek Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Sanoku 1923-1934. Jednodniówka", 1934, s. 11-13.

hierarchii i odpowiedzialnie wpływać na życie narodu[156]. Przypomniał również o konieczności kształtowania charakteru i korzystania z godziwej rozrywki, bez której człowiek traci zapał do życia i pracy. Ksiądz Szydelski żywił nadzieję, że stosując się do owych znanych zresztą zasad, młodzież osiągnie dojrzałość i wyrośnie na obywateli świadomych swych praw i obowiązków[157].

W czasie kadencji poselskiej ks. Szydelski zabiegał o dotacje na dokończenie budowy burs rzemieślniczych we Lwowie[158]. Na prośbę inicjatorów powstania Bursy Rzemieślniczej w Rzeszowie interweniował w 1933 r. w ministerstwie przemysłu o pomoc finansową[159]. Podobnie 6 II 1934 r. na plenum Sejmu poruszył problem terminatorów. Informował, że mistrzowie nie chcą ich przyjmować na przyuczenie do zawodu, a przecież terminatorzy stanowią zalążek stanu rękodzielniczego. Rząd winien zatem pomagać w zdobyciu zawodu młodzieży rzemieślniczej poprzez przyznanie większych zasiłków dla burs oraz odpowiednią polityką podatkowo-społeczną[160]. Kiedy indziej ubolewał na brak zainteresowania u młodego pokolenia rzemiosłem i warsztatami. Dowodził, że nie wolno się wstydzić pracy rzemieślniczej, bo daje ona wystarczające utrzymanie[161]. Na marginesie informacji o I Ogólnopolskim Zjeździe Młodzieży Rzemieślniczej we Lwowie 12 IX 1937 r. w którym brał udział, ks. Szydelski wyraził radość z faktu, że miasto wykazało kolejny raz swą aktywność w kreowaniu cennych inicjatyw[162].

Omawiając stosunek rządu polskiego do rzemiosła, ks. Szydelski stwierdził, że czynniki rządowe doceniają jego rolę w całokształcie gospodarki. Dowodem na to jest uchwalona ustawa przemysłowa oraz powstanie w 1930 r. w miastach wojewódzkich Izb Rzemieślniczych dla zapewnienia rzemiosłu reprezentacji, opieki i rozwoju. Ale rzemieślnicy nie odczuwają bezpośrednio opieki rządu, bo brak zarówno kapitału, jak i pracy, mnożą się narzekania na wygórowane podatki, słabo funkcjonują Izby Rzemieślnicze z powodu braku funduszy. Przyznawał słuszność postulatom kierowanym pod adresem rządu, ale przypominał, że wskutek kryzysu nie ma on dostatecznych środków. Nie wolno więc spodziewać się w tej dziedzinie przełomu, ale trzeba apelować do rządu o pomoc i opiekę, tworzyć

---

156 Tamże, s. 11-12.

157 Tamże, s. 13.

158 *Budżet Min*[*isterstwa*] *Opieki Społecznej na tapecie obrad komisji sejmowej*, GPor 24(1933), nr 10179, s. 4.

159 S. Szydelski, *Przegląd społeczny: Bursy rzemieślnicze*, KGP 9(1933), nr 4, s. 3.

160 Tenże, [*Przemówienie na 111 posiedzeniu Sejmu 6 III 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 111 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 6 lutego 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 24.

161 Tenże, *Nasze rzemiosło*, KGP 13(1937), nr 9, s. 3.

162 *I-szy Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Rzemieślniczej we Lwowie*, KGP 13(1937), nr 9, s. 3.

własne spółdzielnie kredytowe, wykonywać solidnie, punktualnie i tanio swoją pracę[163]. Ważne jest natomiast poparcie ze strony społeczeństwa dla rzemieślników. Obowiązek obywatelski nakazuje nabywać towary u rzemieślnika, aby ten mógł się utrzymać przy życiu z rodziną za uzyskane wynagrodzenie. Ksiądz Szydelski proponował zamiast narzekania na ciężkie czasy, podejmowanie na każdym odcinku pracy, wyszukiwanie nowych źródeł dochodu, a nade wszystko uczenie się zaradności oraz wzajemnej pomocy[164].

4. Funkcje redakcyjne

Jednym z istotnych kanałów przenoszenia wartości religijnych w szerokie kręgi społeczne była w okresie dwudziestolecia międzywojennego prasa katolicka. Według „Informatora Kościoła Katolickiego w Polsce 1936-1937", przed wybuchem II wojny światowej wychodziły 202 pisma katolickie[165]. Inne źródło podaje 1 105 katolickich czasopism religijnych wydawanych w Polsce w okresie 1918-1939, z czego na archidiecezję lwowską obrządku łacińskiego przypadało 36 tytułów[166].

Na początku lat dwudziestych XX stulecia, w kręgach Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej we Lwowie zrodziła się idea założenia własnego pisma. Pomyślane ono zostało jako partyjny organ ChD tego regionu, adresowany do ludzi pracy, członków i sympatyków stronnictwa. Coraz bardziej realne wymiary plan ów zaczął przybierać po centralizacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej 4 II 1924 r. Ówczesny prezes zjednoczenia, Henryk Kohlman, podczas posiedzeń Zarządu Głównego ChD we Lwowie poruszał wielokrotnie problem utworzenia pisma, wydawanego choćby z subwencji samych członków Stronnictwa i Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Dzięki ofiarności kilku osób, a zwłaszcza prof. Juliusza Makarewicza i ks. prof. Szczepana Szydelskiego, powstał skromny fundusz

---

163 [S.] Sz[ydelski], *Bieda rzemieślnicza*, GP 1(1930), nr 11, s. 1-2.

164 Tamże, s. 2; [S.] Szydelski, *Pasiecznictwo i sadownictwo*, KG 1(1930), nr 16, s. 6-7.

165 *Informator Kościoła* Katolickiego w Polsce 1936-*1937*, Warszawa 1937, s. 491-498; C. Lechicki, *Rzut oka na sto lat czasopiśmiennictwa katolickiego (1833-1939)*, „Novum" 17(1975), nr 1-3, s. 87-92.

166 *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1939*, red. Z. Zieliński, Lublin 1981, *passim*.

wydawniczy. Niemal w przeddzień edycji pisma, w czasie wiecu lwowskiej Chadecji 10 IV 1924 r. postulowano udzielenie poparcia planowanemu periodykowi[167].

W imieniu komitetu redakcyjnego Henryk Kohlman i ks. Stanisław Sadowski poinformowali 6 V 1924 r. pisemnie Dyrekcję Policji we Lwowie o zamierzonej edycji pisma społeczno-politycznego pt. „Tygodnik Chrześcijański", począwszy od 18 V tego roku. Wydawcą miała być Chrześcijańska Spółka Wydawnicza z siedzibą w Domu Katolickim we Lwowie przy ul. Grodeckiej 2B. Jako redaktora odpowiedzialnego wymieniono Bernarda Müllera, właściciela Drukarni Pospiesznej[168]. Anonsowany tytuł nigdy wszakże nie pojawił się w druku i na rynku. Zgodnie z zapowiedzią, pismo wychodziło od maja 1924 r., ale opatrzone tytułem „Głos Pracy"[169]. O zaistniałej zmianie poinformowano Prezydium Policji Państwowej we Lwowie dopiero po upływie roku, 5 VI 1925 r. Dodano, że Chrześcijańska Spółka Wydawnicza ze względów finansowych nie została zarejestrowana[170].

---

[167] H. K[ohlman], *Rocznica*, GP 2(1925), nr 18, s. 1; *Wiec poselski chrześcijańskiej demokr*[*acji*] *we Lwowie*, GL 114(1924), nr 84, s. 4.

[168] DALOLw, f. 110, op. 3, nr 98, Pismo ks. Stanisława Sadowskiego i Henryka Kohlmana do Dyrekcji Policji we Lwowie, Lwów 6 V 1924 r., k. 1.

[169] O „Głosie Pracy" i jego kontynuacji w formie „Katolickiego Głosu Pracy" traktują dwie prace pozostające dotąd w maszynopisie: AAK, b.sygn., G. Chajko, „Głos Pracy" 1924-1932. Monografia pisma, Kraków 2004, mps (praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Wołczańskiego na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie); AAK, b.sygn., B. Bizoń, „Katolicki Głos Pracy" 1932-1939. Monografia pisma, Kraków 2006, mps (praca magisterka napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Wołczańskiego na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie).

[170] Prawdopodobnie doszło do przejęcia już istniejącego tygodnika „Głos Pracy". Pierwszy z zachowanych numerów pochodzi z 4 I 1924 r. i jest oznakowany „R. II, nr 1". Jako wydawca figuruje „Chrześcijańska Spółka Wydawnicza", redaktor odpowiedzialny: Bernard Müller, druk: Drukarnia Pospieszna we Lwowie przy ul. Chorążczyzna 23. Pisywali w nim już m.in. ks. Szydelski pod kryptonimem „ChD" i Maksymilian Thullie. Zamieszczano notatki z życia Chadecji Małopolski Wschodniej, Chrześcijańskich Związków Zawodowych, co zdaje się dowodzić ideowego pokrewieństwa redakcji z Chadecją. Dnia 11 I 1924 r. wyszedł numer 2 również oznakowany „R. II", a dopiero kolejny po pięciomiesięcznej przerwie 1 VI 1924 posiadał sygnaturę „R. I". Zarówno wydawca, jak i redaktor odpowiedzialny pozostali ci sami. Warto dodać, iż w latach dwudziestych XX w. wychodziło w Polsce kilkanaście pism o tytule „Głos Pracy". Trzeba wspomnieć przynajmniej niektóre z nich: od 1925 r. w Częstochowie – organ Rady Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, red. Kazimierz Kujarski; od 1927 r. w Katowicach – tygodnik poświęcony sprawom społecznym, kulturalnym i gospodarczym, red. Zygmunt Tyszel; od 1926 r. w Krakowie – tygodnik poświęcony sprawie jedności związków zawodowych, red. i wyd. Józef Brous; od 1927 r. w Kutnie – tygodnik, red. Jan Moszyński; od 1927 r. we Lwowie – czasopismo poświęcone zagadnieniom życia społecznego i kulturalnego, odbudowy ekonomicznej kraju oraz

Pismo przetrwało zaledwie dwa lata, do czerwca 1926 r. Jego zawieszenie poprzedziła trzymiesięczna przerwa w edycji. Ostatecznie z powodu trudności finansowych redakcja ratowała się drukiem miesięcznika. Ukazał się jednak tylko jeden numer czerwcowy, po czym tytuł zniknął z rynku wydawniczego. Zaważyły nie tylko finanse, ale i wyraźnie antysanacyjne stanowisko prezentowane w ostatnich numerach wiosenno-letnich z roku 1926[171].

Po upadku periodyku, jeden z jego współpracowników, Czesław Lechicki, proponował jednorazowe lub długotrwałe opodatkowanie duchowieństwa oraz inteligencji świeckiej w celu zgromadzenia funduszu na nowe czasopismo. Alternatywne rozwiązanie dostrzegał w przeprowadzeniu jednorazowej składki w kościołach archidiecezji lwowskiej bądź stworzenia z osób zamożniejszych zalążka przyszłej spółki wydawniczej[172]. Projekty te nie doczekały się realizacji. Dopiero w 1930 r. nastąpiło wznowienie pisma, o czym Spółdzielnia Wydawnicza „Głos Pracy" zawiadomiła pisemnie 20 XII 1929 r. starostwo we Lwowie. Miał to być dwutygodnik chrześcijańsko-społeczny pod tym samym tytułem, co przed zawieszeniem. Statutowy zakres wydawnictwa obejmował propagowanie w społeczeństwie wartości chrześcijańsko-społecznych oraz poczucia przynależności państwowo-narodowej do Polski[173].

---

wzmocnienia państwowości polskiej, red. Adam Zabęski; od 1927 r. we Lwowie – czasopismo poświęcone sprawom rękodzieła i przemysłu, red. Józef Ziachowski; od 1928 r. w Mławie – tygodnik polityczno-społeczny, red. Mieczysław Gauszer; od 1919 r. w Sosnowcu – organ Narodowego Związku Robotniczego. Przytoczony wykaz opracowano na podstawie katalogu alfabetycznego Biblioteki Narodowej w Warszawie. [Opis formalny nr. 1 „Głosu Pracy"], GP 2(1924), nr 1, s. 1-8; [Opis formalny nr. 2 „Głosu Pracy"], GP 2(1924), nr 2, s. 1-8; [Opis formalny nr. 3 „Głosu Pracy"], GP 1(1924), nr 3, s. 1-8.

171 Na przykład w numerze 9 z 14 II 1926 r. opublikowano anonimowy artykuł pt. *Piłsudski*. Pretekstem do zamieszczenia go był powrót Piłsudskiego do czynnej służby wojskowej. Autor kwestionując jego wojskowy geniusz, przestrzegał przed powierzeniem mu naczelnego stanowiska w armii. Odwołując się do jego przeszłości, wzywał społeczeństwo do czujności. Piłsudski – jego zdaniem – to człowiek czystych rąk, ale zarówno jego wypowiedzi, jak i posunięcia dowodzą, iż przepełnia go pycha i żądza władzy. Chociaż już dawniej mógł ją przejąć, a nie uczynił tego, to jednak fakt ten nie może działać uspokajająco. Wiele zależy od sytuacji oraz otaczających go ludzi, którzy mogą przedstawić mu kwestię przejęcia władzy za „konieczność państwową". Powrót Piłsudskiego do armii oznacza dyktaturę wojskową i wcześniej czy później – wojnę. W innym artykule zamieszczonym w „Głosie Pracy" już po przewrocie krytycznie oceniono metody przejęcia władzy przez Piłsudskiego. *Co dalej?*, GP 3(1926), nr 10, s. 1-2; *Od Wydawnictwa*, GP 3(1926), nr 10, s. 2-3; *Piłsudski*, GP 3(1926), nr 9, s. 1-2.

172 C. Lechicki, *O dziennik katolicki we Lwowie*, GK 33(1926), nr 36, s. 411-412.

173 DALOLw, f. 110, op. 3, nr 98, Pismo Spółdzielni Wydawniczej „Głos Pracy" do Starostwa Grodzkiego we Lwowie, Lwów 20 XII 1929 r., k. 1-2.

Kolejna, tym razem ostatnia zmiana nastąpiła w 1932 r. Na wniosek Emila Kwiatkowskiego wprowadzono od numeru 8 z 15 IV 1932 r., w miejsce dotychczasowego, nowy tytuł: „Katolicki Głos Pracy", podając numerację rocznika „R. 3"[174].

Najwcześniejsze numery pisma z 1924 r. nie zawierały żadnych deklaracji programowych. Jedynie „Gazeta Kościelna" komunikowała, że lwowski „Głos Pracy" podjął się zadania zwalczania haseł socjalistycznych i komunistycznych, a szerzenie idei Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Pismo zamierzało rozwijać program stronnictwa, opierając się na Ewangelii, encyklikach społecznych Leona XIII i listach pasterskich abp. Józefa Bilczewskiego[175]. Dopiero rok później redakcja „Głosu Pracy" ogłosiła, że chce stanowić przeciwwagę dla organów radykalnych oraz służyć stowarzyszeniom katolicko-społecznym w Małopolsce Wschodniej, a szczególnie na gruncie lwowskim[176]. Szczegółowe założenia ideowe pisma omówił ks. Szczepan Szydelski w odezwie pt. *Nasz program* w pierwszym numerze z roku 1930. Stwierdził, że redakcja chce współdziałać z ruchem chrześcijańsko-społecznym w świecie i w Polsce. Plany programowe „Głosu Pracy" obejmowały prace nad przywróceniem wartości chrześcijańskich codziennemu życiu oraz prowadzenie działalności społecznej. Redakcja zamierzała w dobie dezinformacji i przerostu partyjnictwa odciąć się od waśni poszczególnych ugrupowań politycznych i antyrządowych akcji, a zająć się pracą nad pogłębianiem życia religijnego w społeczeństwie oraz działalnością katolicko-społeczną. Podkreślił, że pismo nie chce uciekać się do efektownych, ale awanturniczych haseł lub walki przeciwko rządowi, gdyż jej zgubne skutki są nie do przyjęcia zwłaszcza w województwach południowo-wschodnich. Redakcja nosiła się z zamiarem stworzenia ośrodka niezależnej opinii tak w stosunku do rządu, jak i do istniejących partii. Ksiądz Szydelski zapowiedział akcje ostrzegawcze, jakie pismo będzie podejmować w imię dobra społeczeństwa, przestrzegając je przed ideologią radykalnych partii. Jednocześnie apelował o zespolenie wszystkich twórczych sił narodowych w pracy katolicko-społecznej i poparcie „Głosu Pracy"[177].

Podobny w treści memoriał pt. *Do ludzi dobrej woli* opublikował na łamach tegoż czasopisma prof. Stefan Bryła – wyraził nadzieję konsolidacji wokół redakcji

---

[174] DALOLw, f. 110, op. 3, nr 432, E. Pleuss, S. Szydelski, Pismo do Starostwa Grodzkiego we Lwowie, Lwów grudzień 1932 r., k. 1; DALOLw, f. 110, op. 3, nr 432, [S.] Szydelski, Tabela programowa Katolickiego Głosu Pracy, Lwów styczeń 1932 r., k. 1; AAK, b.sygn., S. Szydelski, Wspomnienia, s. 185; [Opis formalny nr. 8 „Katolickiego Głosu Pracy"], KGP 3(1932), nr 8, s. 1.

[175] *Nowy organ Demokracji Chrześcijańskiej „Głos Pracy"*, GK 31(1924), nr 11, s. 89-90.

[176] *Do czytelników*, GP 2(1925), nr 34, s. 1-2.

[177] [S.] Szydelski, *Nasz program*, GP 1(1930), nr 1, s. 2-3.

zespołu współpracowników gotowych podjąć pracę w duchu wiary i chrześcijańskiej miłości[178]. W innym numerze tego rocznika redakcja złożyła deklarację na rzecz poparcia idei zrzeszenia Polaków-katolików w celu pogłębienia życia religijnego, jak również dopilnowania realizacji słusznych żądań społecznych przez sfery rządowe. Redakcja miała ambicje rozbudzić u czytelników pisma zainteresowanie problematyką katolicyzmu i zahartować ich do walki z bolszewizmem oraz wszelkim złem rozkładającym polskie życie społeczne i katolicie. Pismo powinno mieć szeroki zasięg odbiorców, bo inaczej jego głos nie będzie słyszalny[179].

Pojawienie się „Głosu Pracy" przeszło właściwie bez echa; dopiero po wznowieniu pisma w roku 1930, krakowski „Głos Narodu" dopatrywał się w tym fakcie przejawu żywotności lwowskiego środowiska katolicko-społecznego[180].

Stroną redakcyjną i wydawniczą pisma zajmował się zespół ludzi. W latach 1924-1926 redaktorem naczelnym był prof. Juliusz Makarewicz, redaktorem odpowiedzialnym zaś Bernard Müller. Do komitetu redakcyjnego weszli ponadto: Henryk Kohlman i ks. Szczepan Szydelski. Lokal redakcyjny mieścił się w Domu Katolickim we Lwowie. Pomimo doniesień o jej rozwiązaniu, pismo wydawała przez pierwsze dwa lata Chrześcijańska Spółka Wydawnicza, w której swoje udziały posiadało wiosną 1924 r. sześciu udziałowców: prof. Juliusz Makarewicz, Jan Rucker, ks. prof. Piotr Stach, ks. prof. Szczepan Szydelski, prof. Maksymilian Thullie, abp Bolesław Twardowski. Z czasem doszły inne nazwiska[181].

W maju 1925 r. przy Zarządzie Dzielnicowym ChD Małopolski Wschodniej we Lwowie powstała sekcja prasowa, której celem było wspieranie edycji „Głosu Pracy". Jej przewodniczącym został prof. Juliusz Makarewicz, zastępcą ks. prof. Andrzej Mytkowicz, sekretarzem Czesław Lechicki. Jednocześnie zreorganizowano komitet redakcyjny pisma, powołując w jego szeregi: dr. Zygmunta Danielskiego, Henryka Kohlmana, Bogdana Krzysztofowicza, Mieczysława Lo-

---

178 S. Bryła, *Do ludzi dobrej woli*, GP 1(1930), nr 1, s. 3-5.

179 *Do naszych przyjaciół*, GP 1(1930), nr 3, s. 1.

180 *Wznowienie chrześcijańsko-społecznego tygodnika we Lwowie*, GN 37(1930), nr 4, s. 3.

181 Między innymi: Koło ChD Lwów II, ks. Albin Warszylewicz, ks. Franciszek Bielówka, ks. prof. Stanisław Żukowski, ks. prof. Franciszek Lisowski, ks. prof. Aleksy Klawek, ks. Antoni Cieślik, ks. Wincenty Czajkowski, Antoni Soupper, ks. dr Józef Paluch, Liga Katolicka św. Andrzeja, dr Zygmunt Danielski, Chrześcijański Związek Dozorców Domowych i inni. DALOLw, [Charakterystyka Juliusza Makarewicza], [Lwów 1928], k. 1, f. 110, op. 4, nr 220; DALOLw, f. 110, op. 3, nr 98, Pismo Redakcji i Administracji „Głos Pracy" do Prezydium Policji we Lwowie, Lwów 5 VI 1925 r., k. 1; *Kandydaci Chrześcijańskiej Demokracji do Sejmu i Senatu*, GP 1(1930), nr 20, s. 3; *Księga informacyjna król*[*ewsko*]*-stoł*[*ecznego*] *miasta Lwowa i czterech południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów 1926, s. 192; *Walne Zgromadzenie udziałowców „Głos Pracy"*, GP 1(1924), nr 21, s. 8.

escha, Józefa Łukasiewicza, ks. prof. Andrzeja Mytkowicza, Jana Planetę, ks. prof. Szczepana Szydelskiego, prof. Antoniego Wereszczyńskiego. Administrację „Głosu Pracy" prowadził Franciszek Sach; pismo wychodziło z Drukarni Pospiesznej przy ul. Chorążczyzna 23. Powołano też do życia fundusz prasowy[182].

Po wznowieniu pisma w 1930 r. nie ujawniono redaktora naczelnego, został utrzymany natomiast komitet redakcyjny o podobnym składzie jak poprzednio. Funkcję redaktora odpowiedzialnego pełnił Maksymilian Lewandowski, wydawcą i właścicielem czasopisma została Spółdzielnia Wydawnicza „Głosu Pracy". Redakcja i administracja mieściła się tym razem w lokalu Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28. Druk prowadziła oficyna Antoniego Gojawiczyńskiego we Lwowie przy ul. Kopernika 20[183].

Wraz ze zmianą tytułu na „Katolicki Głos Pracy", rozwiązano w dniu 26 VI 1932 r. Spółdzielnię Wydawniczą „Głos Pracy". Od stycznia 1933 r. wydawcą i właścicielem pisma został ks. Szczepan Szydelski, redaktorem odpowiedzialnym zaś Edmund Pleuss. Stronę redakcyjną prowadził nadal komitet redakcyjny, drukarnia i siedziba redakcji oraz administracji pozostały bez zmian[184]. Ksiądz Szydelski zajmował się edycją periodyku do roku 1939, dotując go z własnych funduszy. Od 1 I 1939 r. funkcję tę przejęło Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Małopolskę Wschodnią we Lwowie. Redaktorem został Józef Wierzbicki. Drukarnia pozostała bez zmian, siedziba redakcji przeniosła się na powrót do Domu Katolickiego przy zmienionej wówczas nazwie ulicy gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego 6. Pismo wychodziło jako organ prasowy Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie[185].

Wizerunek typograficzny „Głosu Pracy" w latach 1924-1926 przedstawiał się dość jednolicie. Każdy egzemplarz posiadał winietę tytułową z następującymi elementami: tytuł „Głos Pracy. Tygodnik Polityczno-Społeczny". Poniżej tytułu od

---

182 [C.] Lechicki, [A.] Mytkowicz, *Posiedzenie sekcji prasowej ChD*, GP 2(1925), nr 29, s. 2; *Nasz „Głos Pracy"*, GP 2(1925), nr 35, s. 2.

183 DALOLw, f. 110, op. 3, nr 98, Pismo Spółdzielni Wydawniczej „Głos Pracy" do Starostwa Grodzkiego we Lwowie, Lwów 20 XII 1929 r., k. 1-2.

184 DALOLw, f. 110, op. 3, nr 432, E. Pleuss, S. Szydelski, Pismo, k. 1; DALOLw, f. 110, op. 3, nr 432, S. Szydelski, Oświadczenie, Lwów grudzień 1932 r., k. 1; DALOLw, f. 110, op. 3, nr 432, [S.] Szydelski, Tabela programowa, k. 1; *Drugie Walne Zgromadzenie Spółdzielni „Głos Pracy"*, KGP 3(1932), nr 20, s. 4; *Kronika*, KGP 3(1932), nr 22, s. 4.

185 DALOLw, f. 110, op. 3, nr 432, E. Maniowski, J. Wierzbicki, Oświadczenie wydawców i redaktorów, Lwów 3 III 1939 r., k. 1; DALOLw, f. 110, op. 3, nr 432, E. Maniowski, J. Wierzbicki, Pismo do Starostwa Grodzkiego we Lwowie, Lwów 2 I 1939 r., k. 1; DALOLw, f. 110, op. 3, nr 432, Pismo wydawcy „Katolickiego Głosu Pracy" do Starostwa Grodzkiego we Lwowie, Lwów 1938 r., k. 1.

lewego marginesu umieszczono w numerach 1-2 w formie żywej paginy „Rok II", od numeru 3 zaś: „Rok I" i konsekwentnie dalej. Na środku stronicy na tej samej wysokości podawano dokładną datację z wyszczególnieniem dnia tygodnia, z prawej strony od marginesu mieściła się numeracja ciągła kolejnych egzemplarzy. Poniżej tytułu publikowano informacje o warunkach prenumeraty, adresy redakcji i administracji oraz numer konta czekowego. Jeszcze niżej, przez całą szerokość stronicy, w niektórych numerach zamieszczano spis treści. W omawianym okresie zastosowano skład dwułamowy. W latach 1924-1926 „Głos Pracy" ukazywał się w formacie 32 x 24 cm[186].

Zmiana formy typograficznej i formatu miała miejsce w okresie od 1930 r. nr 1 do 1932 r. nr 15. Format posiadał wówczas wymiary 35 x 25 cm. W winiecie pojawił się podtytuł: „Dwutygodnik Chrześcijańsko-Społeczny"; numeracja rocznik: „I, II, III". Poszczególne artykuły oddzielone były od siebie poziomymi kreskami przy zachowaniu składu. Od 1932 r. nr 8 wprowadzono nowy tytuł: „Katolicki Głos Pracy. Czasopismo społeczne wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca". Numerację rocznika utrzymano według poprzedniego wzoru. Od roku 1933 do roku 1935 pismo ukazywało się jako tygodnik. Od 1933 r. nr. 11, numerację rocznika podawano: „R. 9" i według tego już konsekwentnie do końca. Począwszy od roku 1936 do roku 1939, pismo wychodziło jako miesięcznik z przerwą od 17 XI 1938 r. do 14 V 1939 r. Format ulegał dwukrotnie zmianie; od 1932 r. nr 16, do 1932 r. nr 24, wynosił 50 x 35 cm, od 1933 r. nr 1 do 1939 r. włącznie – 42 x 29 cm[187].

Kwestia nakładu pisma jest niełatwa do ustalenia, redakcja nie zamieszczała danych. Zachowały się jedynie fragmentaryczne przekazy z kilku lat. Tak np. w 1926 r. nakład wynosił 2000 egzemplarzy. Pierwsze numery 1-4 z 1930 r. ukazały się w nakładzie 1300 egzemplarzy, nr 5 – 1900, nr 8 – 13 nakład spadł do 600 egzemplarzy. W ostatnim roku edycji 1939, „Katolicki Głos Pracy" wychodził w 1000 egzemplarzach, przy czym 10% stanowiły zwroty[188].

---

[186] Opracowano na podstawie badań z autopsji „Głosu Pracy" z lat 1924-1926.

[187] Opracowano na podstawie badań z autopsji „Głosu Pracy" z lat 1930-1932 i „Katolickiego Głosu Pracy" z lat 1932-1939.

[188] Numery „Głosu Pracy" z 1930 r. nr 1-13 przechowywane w Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Krakowie posiadają napisy ołówkiem na winiecie informujące o wysokości nakładu. Pochodzą one zapewne od pracownika redakcji lub administracji pisma. Dla porównania warto podać wysokość nakładów innych pism lwowskich z tego okresu. Tak np. w 1937 r. „Dziennik Polski" – ok. 7000 egzemplarzy, „Ekspres Poranny i Wieczorny" – 37 000, „Wiek Nowy" – 48 000, „Chwila" – 30 000. W 1938 r. „Dziennik Polski" – ok. 5000 egz., „Wiek Nowy" – 65 000, „Słowo Polskie" – 78 000. DALOLw, f. 110, op. 3, nr 432, Kwestionariusz dotyczący czasopisma „Katolicki Głos Pracy", [Lwów 1939], k. 1; DALOLw, f. 1, op. 52, nr 1102, Wykaz nakładów poważniejszych dzienników i czasopism wychodzących w miesiącu wrześniu 1937 r. na terenie woj[ewództwa] lwowskiego, Lwów 1 IX

Objętościowo pismo przedstawiało się niejednolicie. Wahania spowodowane były trudnościami finansowymi, jakie przeżywała redakcja. Powtarzały się narzekania i apele redakcyjne o wspieranie idei oraz o prenumeratę pisma. Mnożyły się kilkumiesięczne zaległości w opłatach prenumeraty. Postulowano, aby członkowie i sympatycy ChD zjednywali dalszych zwolenników pisma. Wreszcie uchwałą Rady Dzielnicowej ChD Małopolski Wschodniej we Lwowie 12 X 1924 r. zobowiązano wszystkich członków stronnictwa tego regionu do prenumeraty. Chcąc uzyskać fundusze dla potrzeb redakcji i wydawnictwa, zachęcano czytelników do wpłaty całorocznej prenumeraty, w zamian za co obiecywano bezpłatną wysyłkę kilku książek prawniczych autorstwa prof. Juliusza Makarewicza lub do wyboru broszurę ze statutem ChD. Pozyskiwaniu czytelników i zwiększeniu liczby prenumeratorów miały służyć m.in. dodatki do pisma. W 1924 r. dołączono do „Głosu Pracy" w numerach 14 i 16 ośmiostronicowy „Nasz Tygodnik". Podobnie w 1925 r. pojawił się w numerach 18-27 „Dodatek Ilustrowany Głosu Pracy" w objętości ośmiu stronic. Inne źródło dochodów stanowiły ogłoszenia wypełniające z reguły dwie ostatnie stronice pisma, a nierzadko zamieszczano je również w tekście[189].

Objętość poszczególnych numerów nie była jednakowa. Cały rocznik 1924 wychodził w objętości 8 stronic każdy egzemplarz, dodając do tego dodatek „Nasz Tygodnik" o takiej samej liczbie stronnic. W roczniku 1925 występowały już widoczne wahania; nr 1-12 – 8 stronic, nr 13-14 – 4 stronice, nr 15 – 8 stronic, nr 16-36 – 4 stronice. „Dodatek Ilustrowany Głosu Pracy" liczył zawsze 8 stronic druku. Podobne proporcje w granicach 4-8 stronic utrzymywały się do roku 1939, choć niektóre numery 1930 r. liczyły 12 stronic objętości[190].

Na przestrzeni całego roku edycji pisma zmieniały się również koszta prenumeraty. W 1924 r. prenumerata roczna wynosiła 6 zł, kwartalna 1,50 zł, miesięczna 50 gr, cena pojedynczego egzemplarza zaś 20 gr. Rok później, od nr 5, podniesiono prenumeratę roczną do 7 zł, miesięczną do 60 gr, ale cena pojedynczego numeru utrzymała się ta sama co poprzednio. W 1926 r. opłata roczna wzrosła do 12 zł, kwartalna 3 zł, miesięczna 1 zł, cena 1 egzemplarza 25 gr. W 1930 r. o połowę obniżono stawkę roczną, tj. do 6 zł, kwartalną 1,50 zł, miesięczną 0,50 zł, ale utrzymano cenę jednostkowego numeru. Z kolei w roku 1933 taksa roczna

1937 r., k. 1; DALOLw, f. 1, op. 52, nr 1102, Wykaz poważniejszych dzienników i czasopism wychodzących w miesiącu czerwcu 1938 r. na terenie woj[ewództwa] lwowskiego, Lwów 1 VI 1938 r., k. 1.

189 [*Apel redakcyjny „Głosu Pracy"*], GP 1(1924), nr 2, s. 5; *Do członków Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji!*, GP 1(1924), nr 19, s. 7; *Od Administracji*, GP 3(1926), nr 6, s. 6; *Od Administracji*, GP 1(1924), nr 13, s. 6.

190 Opracowano na podstawie badań z autopsji „Głosu Pracy" z lat 1924-1926, 1930-1932 i „Katolickiego Głosu Pracy" z lat 1932-1939.

wynosiła 3,60 zł, kwartalna 0,90 zł, miesięczna 0,30, 1 egzemplarz kosztował 15 gr. Wreszcie w 1939 r. rocznie żądano 1 zł, a osobny numer wyceniono na 10 gr[191].

Na łamach periodyku publikowali przeważnie autorzy z kręgów ChD Małopolski Wschodniej: prof. Stefan Bryła, prof. Juliusz Makarewicz, prof. Maksymilian Thullie, ks. prof. Szczepan Szydelski, Czesław Lechicki, Henryk Kohlman i inni. Rzadziej pojawiały się nazwiska autorów z innych środowisk, np. o. Antoniego Górnisiewicza OP, dr. Marii Wolańczyk, Jadwigi Gostkowskiej. Niekiedy pismo zamieszczało artykuły pisarzy spoza Lwowa, np. ks. Jana Korzonkiewicza, ks. Ludwika Kasprzyka, ks. Romana Fita, ks. prof. Zygmunta Kozubskiego. W publikacji dominowała problematyka polityczna, rozważano powiązania pomiędzy katolicyzmem a kwestiami społecznymi, pisano o solidaryzmie społecznym. Stałą rubryką był przegląd pracy i nekrologia, omawiano dokumenty kościelne, sporadycznie drukowano poezję, a niekiedy humorystyczne anegdoty. Od 1939 r. nastąpiła zmiana profilu pisma; zaczęły przeważać tzw. tematy świeckie. We wspomnianych wyżej dodatkach traktowano o problemach polityki międzynarodowej, szkolnictwa i wzorowego gospodarowania[192].

Znaczący udział w powstaniu i prosperowaniu pisma miał ks. Szczepan Szydelski. Jak wcześniej wspomniano, przy jego współudziale stworzono podstawę finansową pisma. Przynależąc do komitetu redakcyjnego, a od 1933 r. wydając „Katolicki Głos Pracy", miał duży wpływ na profil pisma. Wielokrotnie zabierał głos na temat zapatrywań, jakie wyznawała redakcja. Protestował przeciw oskarżaniu jej o wprowadzanie walki w sfery narodowe. Podkreślał, że zgodnie z założeniem pismo zwraca się przeciw komunistom, socjalistom i radykałom społecznym. Podejmowaną niekiedy polemiką z Narodową Demokracją mogą się gorszyć – jego zdaniem – jedynie sami członkowie tego stronnictwa[193]. Ksiądz Szydelski uważał, że zjednoczenie wokół pisma młodych ludzi wnoszących zapał i entuzjazm może nie tylko utrzymać je przy życiu, ale zapewnić mu żywszy rozwój. Podkreślał potrzebę popierania „Katolickiego Głosu Pracy" przez wszystkie czynniki, którym zależy na wewnętrznym pokoju w państwie, a zwłaszcza w województwach południowo-wschodnich[194]. Wielokrotnie ubolewał nad brakiem zainteresowania wśród duchowieństwa problemem współpracy z redakcją oraz nieobecnością młodych fachowych sił. Uskarżał się na zanik zainteresowania problematyką katolicyzmu wśród młodzieży akademickiej oraz na niechęć do współpracy osób rozumiejących istotę ruchu chrześcijańsko-społecznego. W noworocznych odezwach programowych z naciskiem podkreślał ponadpartyjne stanowisko pisma,

191 Tamże.

192 Tamże.

193 [S.] Szydelski, *Dlaczego?*, GP 2(1925), nr 5, s. 3-4.

194 Tenże, *Na przełomie roku*, KGP 9(1933), nr 1, s. 1-2.

pragnącego służyć jedynie Kościołowi i narodowi oraz rozwijać pozytywną pracę katolicko-społeczną. Jednocześnie deklarował przychylny stosunek do rządu, motywowany zarówno katolickim programem pisma, jak również ze względu na interesy państwa w województwach południowo-wschodnich. Pomimo niewielkiego poparcia ze strony społeczeństwa ks. Szydelski uważał prowadzoną przez siebie pracę za obowiązek sumienia. Deklarował wolę kontynuowania działalności nawet w osamotnieniu, bez licznego grona współpracowników[195].

Na łamach pisma ks. Szydelski opublikował w sumie kilkaset artykułów, komunikatów i sprawozdań. Zamieszczał też relacje ze swoich przemówień sejmowych lub całe wypowiedzi. Drukowane teksty podpisywał pełnym nazwiskiem lub kryptonimami: X.Sz., S., N., ChD., Chrześcijański Demokrata. Na podstawie analizy stylu publikacji wolno przypuszczać, że dużo więcej artykułów ogłosił drukiem bez sygnatury[196].

Pomimo wysiłków ks. Szydelskiego i innych członków redakcji ani „Głos Pracy", ani też „Katolicki Głos Pracy" nie cieszyły się większą popularnością w społeczeństwie. Adresowane do masowego odbiorcy z warstw robotniczo-rzemieślniczych próbowały przybliżyć mu naukę społeczną Kościoła i służyć pomocą w formacji duchowo-intelektualnej. Wydaje się, że zarówno tematyka, jak i styl publikacji nie zawsze trafiały do poziomu intelektualnego odbiorców, przerastały ich możliwości percepcji. Tym m.in. faktem można tłumaczyć brak żywszego zainteresowania pismem w kręgach robotniczych. Rezerwę duchowieństwa oraz inteligencji wywoływało natomiast zapewne wąskie spektrum poruszanych zagadnień, a przy tym identyfikacja ideowa redakcji ze Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji oraz sympatie prorządowe. Pismo wprawdzie uchodziło za oficjalny organ Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej, ale jego żywotność niekiedy graniczyła z wegetacją. Posiadało jedynie lokalny zasięg. Mimo tego spełniło – jak się wydaje – pożyteczną rolę w propagowaniu idei ruchu chrześcijańsko-społecznego w Małopolsce Wschodniej[197].

---

[195] Tenże, *Na Nowy Rok*, KGP 9(1933), nr 53, s. 1; tenże, *Z Nowym Rokiem*, GP 3(1932), nr 1, s. 1-2.

[196] Opracowano na podstawie badań z autopsji „Głosu Pracy" 1924-1926, 1930-1932 i „Katolickiego Głosu Pracy" 1932-1939.

[197] Czesław Lechicki, były współpracownik pisma, w 1973 r. opublikował artykuł pt.: *Krakowski Głos Narodu w latach 1914-1939*, w którym z przekąsem pisał o wygórowanych ambicjach wydawców „Katolickiego Głosu Pracy", w tym również ks. Szydelskiego. Uważali oni pismo za oficjalny organ Chrześcijańskiej Demokracji. Ten sam jednak autor w 1925 r. umieścił lwowski „Głos Pracy" w katalogu prasy chadeckiej. C. Lechicki, *Krakowski „Głos Narodu" w latach 1914-1939*, SH 17(1973), z. 3, s. 356; tenże, *Prasa ChD*, GP 2(1925), nr 26, s. 3.

Zakończenie

Encykliki społeczne papieży Leona XIII i Piusa XI zwróciły uwagę na konieczność obecności Kościoła w rozwiązywaniu nabrzmiałej kwestii socjalnej. Zawarty w nich postulat, aby duchowieństwo opuściło zakrystię i włączyło się w nurt pracy chrześcijańsko-społecznej, zaważyć miał – jak się okazało – na wielostronnej, pozytywnej aktywności księży i katolików świeckich.

W atmosferze dojrzewającego zainteresowania kwestią społeczną w Galicji, Szczepan Szydelski rozpoczynał u schyłku XIX w. studia filozoficzno-teologiczne we Lwowie, a potem pracę duszpasterską. Obdarzony żywym temperamentem, przedsiębiorczością i ciekawością poznawczą, młody student zapoznawał się z nauczaniem społecznym Kościoła oraz obserwował praktyczną akcję chrześcijańsko-społeczną. Niewątpliwie owa formacja w dużej mierze położyła fundament pod późniejszą dojrzałą działalność publiczną ks. Szydelskiego. Nie bez znaczenia był poza tym fakt, iż jej początki zbiegały się z pontyfikatem wybitnego metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego abp. Józefa Bilczewskiego, zainteresowanego realizacją postulatów encykliki *Rerum novarum*. Jeszcze bardziej szczęśliwy w skutkach dla młodego kapłana okazał się patronat nad wczesną jego działalnością duszpastersko-społeczną buczackiego proboszcza ks. Stanisława Gromnickiego, życzliwie ustosunkowanego do nowych inicjatyw duszpasterskich. Trzeba przyznać, że pozytywne doświadczenia wyniesione z pierwszych placówek utwierdziły ks. Szydelskiego w przekonaniu o celowości udziału duchowieństwa w życiu publicznym. Dlatego pomimo niemałych osiągnięć duszpasterskich, a nieco później wybitnych wyników w pracy dydaktyczno-naukowej – zwłaszcza na Uniwersytecie Lwowskim – zasadniczą pasję życia ks. Szydelskiego stanowiła bez wątpienia aktywność na forum publicznym: w stronnictwach politycznych, w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, na trybunie sejmowej, w ruchu samorządowym oraz w stowarzyszaniach i związkach społecznych, charytatywnych i religijno-oświatowych.

Swoją działalność w ówczesnej Galicji/Małopolsce Wschodniej ks. Szydelski rozpoczynał od przynależności do różnorodnych stowarzyszeń oraz związków

religijnych i oświatowych, choć dość wcześnie zgłosił akces do Stronnictwa Katolicko-Narodowego. Już wówczas zwrócił na siebie uwagę śmiałością w podejmowaniu dyskusyjnych kwestii oraz talentem organizatorskim. Wkrótce jednak związał się z krystalizującą się na przełomie XIX/XX stulecia w środowisku lwowskim grupą katolików świeckich i kilku duchownych, inicjujących akcję chrześcijańsko-społeczną. Ruch ten znalazł swoją reprezentację w kilku stronnictwach politycznych, m.in. w Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji. Z upływem lat ks. Szydelski został członkiem Chadecji i z czasem zajął w niej poczesne miejsce. Zarządzając organizacją Dzielnicową ChD Małopolski Wschodniej, zabiegał o rozwój organizacyjny stronnictwa oraz troszczył się o formację religijną i kulturalno-oświatową członków. Nie zdołał wszakże pozyskać do współpracy szerokich warstw robotników pozostających w dużej mierze w orbicie wpływów socjalistów ani też inteligencji lub duchowieństwa, opowiadających się po stronie Narodowej Demokracji. Przekonany wszakże o słuszności idei współdziałania z obozem rządowym dla dobra Małopolski Wschodniej, doprowadził do wyemancypowania się swojej grupy spod wpływów Wojciecha Korfantego. Pomimo głosów krytyki, jakie spadły na małopolskich secesjonistów, nie ugiął się w swej postawie. Była to – jak się wydaje – słuszna decyzja, wywołana realistyczną oceną rzeczywistości, czyli szukaniem oparcia w czynnikach rządowych dla ratowania polskiej populacji w Małopolsce Wschodniej. Już choćby sam ten fakt dowodzi, iż ks. Szydelski bardziej przedkładał wierność słusznej, choć niepopularnej koncepcji nad koniunkturalne rachuby polityczne. Podobnymi zresztą względami kierował się, przystępując do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego i Obozu Zjednoczenia Narodowego, mimo że w tym ostatnim przypadku nie umiał sobie wyrobić – jak się wydaje – dość jasnego rozeznania o celach oraz ideologii tej organizacji.

Pewne jego decyzje, w tym polityczne, jak choćby wstąpienie w szeregi OZN, zdawały się nosić znamiona politycznej naiwności czy braku dostatecznej orientacji w sytuacji. Taki jednak sąd byłby zbyt pochopny i nader krzywdzący ks. Szydelskiego. Nie mając bowiem pretensji do kreowania się na zawodowego polityka, rezygnował świadomie z rutynowych metod stosowanych na tej płaszczyźnie, graniczących nierzadko z wyrachowaniem i cynizmem. W zamian za nie preferował właśnie swoiście pojętą naiwność, rozumianą jako doszukiwanie się dobrej woli w posunięciach pojedynczych osób lub całych organizacji. Mogło to wywołać – i zapewne tak się działo – posądzenia o polityczną ignorancję i skłonność do łatwych kompromisów. Tym też zapewne należy tłumaczyć nieskrywaną niekiedy nieufność ze strony władz kościelnych i proendeckich sfer duchowieństwa w stosunku do osoby ks. Szydelskiego. Pomimo nasilających się z różnych stron nawoływań o zaniechanie działalności polityczno-społecznej zabarwionych uszczypliwymi epitetami, duchowny ten, przekonany o słuszno-

ści swych działań, pozostał przy swoich poglądach i funkcjach aż do wybuchu II wojny światowej.

Podobnie jak w przypadku udziału w życiu Chadecji, ks. Szydelski wykazywał troskę o Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Małopolsce Wschodniej. Była to jego druga wielka pasja życiowa. Patronując ich pracy, starał się nie tylko o obronę socjalnych interesów robotników, ale równolegle zabiegał o ich gruntowną formację duchową i intelektualną. Swój patronat nad Zjednoczeniem Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Małopolsce Wschodniej sprawował w duchu poszanowania autonomii poszczególnych organizacji oraz swobody działania władz naczelnych. Umiał wszakże na czas interweniować w przypadku zaistniałych nadużyć i konsekwentnie domagać się sprawiedliwości. Ale i na tym odcinku niekiedy zbyt łatwo zawierzał ludziom, nie dopuszczając myśli o możliwości nadużycia przez nich okazanego im zaufania. Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że przy jego wydatnym współudziale powstała licząca się organizacja chrześcijańska robotników w Małopolsce Wschodniej, skutecznie chroniąca interesy członków metodami zgoła odmiennymi od związków klasowych.

Ksiądz Szczepan Szydelski zdawał sobie sprawę z faktu odpowiedzialności, jaka spoczywała na reprezentancie Kościoła w sferze obrony wartości chrześcijańskich w życiu społeczeństwa. Wykorzystywał ku temu wszelkie możliwości, jakie dawała trybuna sejmowa, mandat radnego miasta Lwowa, przynależność do innych organizacji samorządowych oraz publicystyka. Wielokrotnie przypominał prawa moralne i obywatelskie, którym podlegają wszyscy członkowie państwowej społeczności, wzywał do poszanowania obecności Kościoła i jego wyznawców w państwie polskim oraz piętnował negatywne zjawiska na tej płaszczyźnie. Występował wówczas jako orędownik Kościoła i było w nim wówczas coś z żarliwości apostoła wielkiej sprawy.

Z podobnym zaangażowaniem rozlegał się jego głos z trybuny sejmowej i z mównicy Rady Miejskiej Lwowa w dyskusjach poświęconych szkolnictwu, samorządom, rzemiosłu i gospodarce, mniejszościom narodowym, a szczególnie sytuacji ludzi pracy w dobie kryzysu gospodarczego lat trzydziestych XX w. Szczególnie bliski był mu świat robotników; wśród nich i ludzi najuboższych czuł się najlepiej i umiał z nimi łatwo nawiązywać trwałe kontakty. Spędzał wśród nich wiele czasu, świadcząc im wieloraką pomoc materialną i duchową. Z niebywałym zapałem zajmował się organizowaniem akcji charytatywnej w dobie kataklizmów dziejowych, przedłużając ją potem prywatnie na długie lata. Jego osobę dobrze znali zwłaszcza mieszkańcy lwowskich przedmieść, gdzie przez kilka dziesięcioleci odwiedzał ubogie rodziny. Wykorzystywano niekiedy jego ofiarność, ale on niezrażony nadużyciami wyznawał, iż kierował się zawsze motywami religijnymi i znajdował w tej pracy najwięcej radości. Nie szczędził też wydatków na utrzymanie

Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Zarządu Dzielnicowego Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej, traktując tę pomoc jako swoją obywatelską i kapłańską powinność.

Pomimo nawału zajęć znajdował czas na aktywny udział w różnorodnych stowarzyszeniach i związkach społecznych, charytatywnych, oświatowych oraz na pracę redakcyjną i wydawniczą. Jego obecność we wspomnianych organizacjach nie miała bynajmniej charakteru statysty, ale wnosił tam wiele inwencji oraz systematyczności.

Ksiądz Szczepan Szydelski – jak już wspomniano – w działalności polityczno-społecznej na terenie archidiecezji lwowskiej pozostawał niemal osamotniony, jeśli nie liczyć kilku duchownych wspomagających jego poczynania. Prosanacyjne sympatie, z którymi się nie ukrywał, dystansowały go od reszty duchowieństwa, niekonwencjonalne inicjatywy zaś, które wysuwał, spotykały się z dużą rezerwą u władz kościelnych. Niejednokrotnie swoimi decyzjami burzył utarte schematy działania, nie zwracając najczęściej uwagi na ludzkie sądy, choć uznawał – ze wszystkimi konsekwencjami – zwierzchność władz duchownych. Działalność polityczno-społeczną na gruncie katolickiej nauki społecznej uważał za spełnienie jedynie swego obowiązku, przypisując osiągnięte sukcesy Bogu. Był niewątpliwie osobą popularną i znaną we Lwowie oraz poza jego granicami, ale stanowczo odcinał się od posądzeń o szukanie popularności i sławy. Motywacja jego pracy wypływała z pobudek ideowych, a ściślej – religijnych. Bez większej obawy o przesadę wolno stwierdzić, że prowadził tę pracę w duchu bezinteresowności oraz poświęcenia dla idei. Nie był reformatorem i działaczem na miarę ks. Stanisława Stojałowskiego, ale trwając w bardzo ścisłym związku z Kościołem, umiał docierać do obszarów ideowo dość odległych i próbował wnosić tam wartości religijno-moralne. Trzeba przyznać, iż w wielu wypadkach wysiłki te zostały uwieńczone powodzeniem. Wydaje się, że pomimo trudności, które przyszło mu pokonywać i być może nie zawsze najszczęśliwszych decyzji politycznych, podyktowanych wszakże dobrą wolą, wolno uznać ks. Szydelskiego za wybitnego propagatora i realizatora idei ruchu chrześcijańsko-społecznego w okresie II Rzeczypospolitej.

Niniejsza rozprawa podejmuje jedynie wybrane wątki z bogatego życia ks. Szydelskiego. Wiele innych, jak choćby naukowa spuścizna pisarska i publicystyka oraz jego miejsce w kulturalno-naukowym środowisku Lwowa, zasługują z całą pewnością na opracowanie. Wolno żywić nadzieję, że zagadnienia te doczekają się swych badaczy, ta zaś praca może stanowić – jak się wydaje – przyczynek do panoramy życia polityczno-społecznego i religijnego dwudziestolecia międzywojennego.

Wykaz skrótów

ABMK – „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”
AAK – Archiwum autora w Krakowie
AALK – Archiwum Archidiecezji Lwowskiej obrz. łac. w Krakowie
AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AAP – Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu
AK – „Ateneum Kapłańskie”
AKBKZ – Archiwum Klasztoru oo. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej
AKUL – Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie
APR – Archiwum Państwowe w Rzeszowie
ASDO – Archiwum Seminarium Duchownego w Opolu
BI – „Biuletyn Informacyjny”
BKUL – Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie
BP – „Biuletyn Polityczny”
b.r.m.w. – brak roku i miejsca wydania
b.sygn. – brak sygnatury
BSDP – Biblioteka Seminarium Duchownego w Przemyślu
BZNOW – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
Catalogus – *Catalogus universi venerabilis cleri saecularis et regularis archidioeceseos Lepoliensis rit(us) lat(ini) pro anno Domini 1897-1902*, Leopoli 1897-1902
ChŚ – „Chrześcijanin w Świecie”
ChW – „Chrześcijanin a Współczesność”
CT – „Collectanea Theologica”
DALOLw – Derżawnyj Archiw Lwiwśkoji Obłasti u Lwowi
DKD – „Dwutygodnik Katechetyczny i Duszpasterski”
DL – „Dziennik Lwowski”
DN – „Dzieje Najnowsze”
DURSKG – „Dziennik Urzędowy c.k. Rady Szkolnej Krajowej w Galicji”
EFP – „Encyklopedia Filozofii Polskiej”
EK – Encyklopedia Katolicka
f. – fond
f. (CT) – fesciculus (cyt. przy „Collectanea Theologica”)
FP – „Front Pracy”

GK – „Gazeta Kościelna”
GL – „Gazeta Lwowska”
GNiedz – „Gazeta Niedzielna”
GN – „Głos Narodu”
GPol – „Gazeta Polska”
GPor – „Gazeta Poranna”
HD – „Homo Dei”
KGP – „Katolicki Głos Pracy”
KH – „Kwartalnik Historyczny”
KHRZ – „Kwartalnik Historyczny Ruchu Zawodowego”
KK – „Kuźnica Kapłańska”
KL – „Kurier Lwowski”
KP – „Kronika Powszechna”
KR – „Kurier Rzeszowski”
LKP – „Lwowski Kurier Poranny”
LTF – Leksykon Teologii Fundamentalnej
MKW – „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”
NDKL – „Nadzwyczajny Dodatek do Kuriera Lwowskiego”
NM – „Nowa Myśl”
NP – „Nasza Przeszłość”
op. – opis
PEK – Podręczna Encyklopedia Kościelna
PKI – „Polityczny Komunikat Informacyjny”
PP – „Przegląd Powszechny”
PS – „Polonia Sacra”
PT – „Przegląd Teologiczny”
PSB – Polski Słownik Biograficzny
RK – „Ruch Katolicki”
RS – „Rocznik Sokołowski”
RTK – „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”
RTŚIO – „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego”
RT – „Ruch Teologiczny”
SBKSwP – Słownik Biograficzny Katolicyzmu Społecznego w Polsce
SDKK – „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego”
SF – „Semper Fidelis”
SH – „Studia Historyczne”
SM – „Samorząd Miejski”
SP – „Słowo Polskie”
Sprawozdanie – „Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo we Lwowie za rok 1905-1929”, Lwów 1905-1929
SPKNPANKr – „Sprawozdanie z Posiedzeń Komisji Naukowej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Krakowie”
SPTK – Słownik Polskich Teologów Katolickich
SPTN – Słownik Polskich Towarzystw Naukowych
STNL – „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”

STNSŚW – „Sprawozdanie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych”
ŚS – „Świat Słowiański”
TP – „Tygodnik Powszechny”
tr. – tego roku
WD – „Wiadomości dla Duchowieństwa”
WKP – „Wiedeński Kurier Poranny”
WUDO – „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej”
WUKBŚIO – „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego”
ZNSGPiS – „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Planowania i Statystyki”
ZNUJPP – „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze”
ZPW – „Z Pola Walki”

Bibliografia

I. Źródła

1. Źródła archiwalne
a) Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Zespół: Akta Obozu Zjednoczenia Narodowego
sygn. 23 – [Projekty statutu OZN oraz dyskusji nad nimi – korespondencja, 1928 r.]
sygn. 25 – Rada Naczelna [przemówienia szefa OZN gen. Skwarczyńskiego 19 V 1938 r., tymczasowy regulamin, skład rady i Komisji, zawiadomienia o zebraniach i porządku dziennym, 1938 r.]
sygn. 35 – [Sprawozdania ze zjazdów obywatelskich OZN w Wieluniu i Sieradzu. Rezolucja Zjazdu w Bydgoszczy, 1938 r.]
sygn. 36 – [Wykazy Okręgów, Obwodów i Oddziałów oraz imienne wykazy członków, prezydiów Okręgów i przewodniczących Obwodów. Listy posłów, senatorów członów Koła Parlamentarnego OZN, 1937-1938 r.]
sygn. 81 – „Robotnik Polski". Tygodnik za miesiące I-IX 1939 r.
Zespół: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
sygn. 202/80 – Polityczne Komunikaty Informacyjne 1936-1937
sygn. 850 – Polityczne Komunikaty Informacyjne 1930, 1932-1933
sygn. 1025 – Polityczne Komunikaty Informacyjne 1928 r.
sygn. 1035 – Polityczne Komunikaty Informacyjne 1929 r.
sygn. 1047 – Polityczne Komunikaty Informacyjne i Biuletyny Informacyjne 1934 r.
sygn. 1049 – Polityczne Komunikaty Informacyjne 1935 r.
sygn. 1138 – Meldunki z ruchu zawodowego 1929 r.

Archiwum Autora w Krakowie
b.sygn. – S. Szydelski, Ruch chrześcijańsko-społeczny w dawnym województwie lwowskim, Kalwaria Zebrzydowska 1 III 1949 r., mps.
b.sygn. – S. Szydelski, Uwagi uzupełniające do mojej króciutkiej autobiografii, Nysa 20 I 1956 r., mps.
b.sygn. – S. Szydelski, Wspomnienia z moich czasów, Nysa 1953, mps.
b.sygn. – S. Szydelski, Życie i działalność naukowa i społeczna (Krótka autobiografia), Nysa 28 XI 1951, mps

Archiwum Archidiecezji Lwowskiej obrz. łac. w Krakowie
Zespół: Materiały dotyczące abp. Józefa Bilczewskiego
b.sygn. – J. Bilczewski, Dziennik 1900-1923, Lwów 1900-1923, mps.
b.sygn. – Korespondencja abp. J. Bilczewskiego 1908-1922.
Zespół: Akta Konsystorza i Kurii Metropolitalnej we Lwowie
sygn. 896 – Akta Kurii Metropolitalnej 1928 r.
sygn. 920 – Akta Kurii Metropolitalnej 1930 r.
sygn. 940 – Akta Kurii Metropolitalnej 1931 r.
sygn. 945 – Akta Kurii Metropolitalnej 1932 r.
sygn. 946 – Akta Kurii Metropolitalnej 1932 r.
sygn. 966 – Akta Kurii Metropolitalnej 1934 r.
sygn. 975 – Akta Kurii Metropolitalnej 1934 r.
sygn. 977 – Akta Kurii Metropolitalnej 1935 r.
sygn. 983 – Akta Kurii Metropolitalnej 1935 r.
sygn. 988 – Akta Kurii Metropolitalnej 1936 r.
sygn. 989 – Akta Kurii Metropolitalnej 1936 r.
sygn. 1022 – Akta Kurii Metropolitalnej 1937-1939 r.
sygn. 1023 – Akta Kurii Metropolitalnej 1937-1939 r.
sygn. 1031 – Akta Konsystorskie 1904 r.
sygn. 1037 – Akta Konsystorskie 1916 r.
b.sygn. – Akta Konsystorskie i Kurii Metropolitalnej luźne z lat 1909-1939
Zespół: Archiwalia różne
sygn. 338 – Sprawozdanie Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Małopolskę Wschodnią za rok 1935, Lwów 1935, mps.

Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu
Zespół: Spuścizna ks. dr. Jana Kwolka
b.sygn. – Korespondencja ks. Jana Kwolka 1931-1945

Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie
Zespół: Akta personalne
sygn.17 V/VI – Korespondencja ks. prof. Antoniego Szymańskiego
sygn.17 VII/VIII – Korespondencja ks. prof. Antoniego Szymańskiego

Archiwum Seminarium Duchownego w Opolu
b.sygn. – Dokumenty i materiały osobiste ks. Szczepana Szydelskiego

Derżawnyj Archiw Lwiwskoji Obłasti m. Lwiw (Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego we Lwowie)
Zespół: Lwowski Urząd Wojewódzki – Odział ogólnopolityczny
f. 1, op. 1, nr 57 – Żydowskie Towarzystwo Dobroczynne
f. 1, op.37, nr 2055 – Dane statystyczne o udziale w wyborach do Sejmu i Senatu w 1930 r.
f. 1, op. 37, nr 3131 – Wykaz kandydatów z wyborów do Rady Miejskiej we Lwowie 1939 r.

f. 1, op. 37, nr 3299 – Akta o przeprowadzeniu wyborów do Rady Miejskiej we Lwowie, t. 1.
f. 1, op. 37, nr 3300 – Akta o przeprowadzeniu wyborów do Rady miejskiej we Lwowie, t. 2.
f. 1, op. 51, nr 53 – Sprawozdanie o stanie politycznym na terytorium województwa [lwowskiego]
f. 1, op. 51, nr 641 – Informacje polityczne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o działalności polskich stronnictw politycznych
f. 1, op. 52, nr 91 – Postępowanie śledcze względem profesora teologii Szydelskiego
f. 1, op. 52, nr 102 – Miesięczne raporty prasowe.
f. 1, op. 52, nr 139 – Wykazy związków zawodowych na terytorium województwa lwowskiego
f. 1, op. 54, nr 1611 – Polski Związek Miast Małopolskich we Lwowie
f. 1, op. 54, nr 1699 – Polskie Towarzystwo Teologiczne we Lwowie

Zespół: Magistrat Miasta Lwowa

f. 2, op. 26, nr 11 – Korespondencja z Namiestnictwem, wojewodą lwowskim o reorganizacji urzędu miejskiego, wybór prezydenta Neumanna Józefa
f. 2, op. 26, nr 14 – Akta o działalności Rady Miejskiej
f. 2, op. 26, nr 15 – Akta o działalności poszczególnych komisji i sekcji Rady Miejskiej.
f. 2, op. 26, nr 309 – Projekty rozporządzeń Rady Miejskiej
f. 2, op. 26, nr 335 – Akta o ustaleniu kompetencji Tymczasowego Zarządu miasta Lwowa
f. 2, op. 26, nr 383 – Akta o wprowadzaniu zmian w składzie Rady Miejskiej i Magistratu we Lwowie
f. 2, op. 26, nr 562 – Akta o przeprowadzeniu wyborów do Rady Miejskiej we Lwowie.
f. 2, op. 26, nr 576 – Akta o działalności Związku Miast Polskich
f. 2, op. 26, nr 672 – Miejski Komitet dla Bezrobocia we Lwowie
f. 2, op. 26, nr 1292 – Protokół z posiedzenia ogólnego zjazdu delegatów miast małopolskich
f. 2, op. 26, nr 1321 – Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu Pracy we Lwowie z lat 1935-1939
f. 2, op. 26, nr 1630 – Sprawozdanie o wyborach Rady Miejskiej
f. 2, op. 26, nr 1748 – Akta o przeprowadzeniu wyborów do Rady Miejskiej gminy miasta Lwowa
f. 2, op. 26, nr 1841 – Sprawozdanie o roli Rady Miejskiej i Magistratu miasta Lwowa w czasie ustanowienia granic Polski
f. 2, op. 26, nr 1843 – Akta o organizacji Związku Polskich Miast w Warszawie
f. 2, op. 26, nr 1851 – Sprawozdanie z działalności oddziału Prezydialnego i Rady Miejskiej za lata 1919-1923
f. 2, op. 26, nr 2023 – Wykaz członków Rady Przybocznej Komisarza Rządu
f. 2, op. 26, nr 2216 – Prezydium Magistratu Lwowa
f. 2, op. 26, nr 2236 – Protokół posiedzenia Rady Miejskiej za sierpień 1935 r.
f. 2, op. 26, nr 2296 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1931 r.
f. 2, op. 26, nr 2301 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1932 r.
f. 2, op. 26, nr 2306 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1934 r.

f. 2, op. 26, nr 2310 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1935 r.
f. 2, op. 26, nr 2315 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1931 r.
f. 2, op. 26, nr 2318, 2319, 2321, 2322 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1936 r.
f. 2, op. 26, nr 2324, 2325, 2326, 2328 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1937 r.
f. 2, op. 26, nr 2329 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1935-1938
f. 2, op. 26, nr 2333 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1938 r.
f. 2, op. 26, nr 2346 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1939 r.
f. 2, op. 26, nr 2350 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej do 23 IX 1939 r.
f. 3, op. 1, nr 602 – Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej 1914 r.
f. 3, op. 1, nr 1911 – Protokoły z posiedzeń Rady Przybocznej i Tymczasowej Rady Miejskiej 1918 r.
f. 3, op. 1, nr 5902 – Teczka personalna Tadeusza Rutowskiego
f. 3, op. 49, nr 597 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1911 r.
f. 3, op. 49, nr 600 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1912 r.
f. 3, op. 49, nr 601 – Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej 1913 r.
f. 3, op. 49, nr 611 – Protokoły posiedzeń c.k. Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej we Lwowie od 13 I 1913 r. do 2 XII 1913 r.
f. 3, op. 49, nr 5897 – Protokoły posiedzeń c.k. Rady Szkolnej Okręgowej od 1914 r. do końca 1916 r.

Zespół: Towarzystwa i Zakłady Dobroczynne we Lwowie
f. 40, op. 1, nr 574 – Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych we Lwowie

Zespół: Lwowski Okręgowy Inspektorat Pracy
f. 47, op. 2, nr 1089 – Sprawozdanie z czynności Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie za rok szkolny 1932/[19]33, [Lwów 1933]; Sprawozdanie Zarządu Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Małopolskę Wschodnią za 1935 r., [Lwów 1935].
f. 47, op. 2, nr 1463– Sprawozdanie z działalności Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Małopolsce Wschodniej z siedzibą we Lwowie za rok 1936/[19]37, Lwów 1937.
f. 47, op. 3, nr 107 – Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie

Zespół: Starostwo Grodzkie we Lwowie
f. 110, op. 1, nr 216 – Katolicka Kasa Pomocy „Przyjaźń" we Lwowie
f. 110, op. 1, nr 574 – Związek Katolickich Towarzystw we Lwowie
f. 110, op. 1, nr 848 – Miejski Komitet Pomocy dla Bezrobotnych we Lwowie
f. 110, op. 1, nr
1011 – Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych [Małopolski Wschodniej 1929 r.]. Polski Związek Rzemieślników
f. 110, op. 3, nr 97 – Akta rejestracji polskiego kwartalnika „Przegląd Teologiczny" we Lwowie
f. 110, op. 3, nr 98 – Akta rejestracji polskiego dwutygodnika „Głos Pracy"
f. 110, op.3, nr 432 – Akta rejestracji polskiego miesięcznika religijnego „Katolicki Głos Pracy"
f. 110, op. 3, nr 437 – Akta rejestracji polskiego kwartalnika religijnego „Collectanea Theologica"

f. 110, op. 4, nr 50 – Akta działalności chrześcijańskich towarzystw we Lwowie
f. 110, op. 4, nr 116 – Sprawozdanie policji miejskiej o działalności polskich stronnictw we Lwowie
f. 110, op. 4, nr 220 – Charakterystyka członków stronnictw politycznych
f. 110, op. 4, nr 221 – Charakterystyka kandydatów do polskiego Sejmu i Senatu
f. 110, op. 4, nr 556 – Akta działalności Towarzystwa „Czytelnia Katolicka" we Lwowie
Zespół: Dyrekcja Policji we Lwowie
f. 271, op. 1, nr 21 – Wykaz towarzystw działających w Galicji do 1918 r.
Zespół: Dyrekcja Policji Miejskiej we Lwowie
f. 350, op.1, nr 3271 – Artykuł prasowy o działalności Stronnictwa Katolicko-Narodowego

b) rękopisy biblioteczne

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

sygn. 12925 III – Baczyński K., Pamiętniki […] podpułkownika w stanie spoczynku i obrońcy Lwowa od dnia 15 X 1930 r. do 23 X 1931 r., t. 14.
sygn. 14070/II – Materiały dotyczące gromadzenia przez Ossolineum źródeł związanych z Galicją. S. Szydelski, [Memoriał w sprawie propagandy unii na Kresach], Varsoviae, 25 VII 1933 r., k. 1-21.

c) relacje listowne i wywiady

List – relacja bp. Antoniego Adamiuka do autora, Opole 11 III 1987 r.
List – relacja bp. Jana Bagińskiego do autora, Opole 30 III 1987 r.
Relacja ustna Janiny Zamojskiej, Lwów 10 IV 1990 r.
Wywiad z ks. Władysławem Poplatkiem, Lublin 9 XI 1987 r.

2. Źródła drukowane

a) prace ks. Szczepana Szydelskiego

Ajencja handlowa Kółek Rolniczych, KGP 11(1935), nr 22, s. 3
Akcja katolicka i organizacje katolickie, w: *Sprawy duszpasterskie. Wykłady z kursu duszpasterskiego Lwów 24-26 IX 1929 r.*, Lwów 1929, s 67-76.
Bałamuctwa „Słowa Polskiego", GP 2(1925), nr 15, s. 4-5.
Bieda rzemieślnicza, GP 1(1930), nr 11, s. 1-2.
Budować front wewnętrzny, KGP 3(1932), nr 13, s. 1-2.
Caveant…, KL 36(1918), nr 3, s. 1.
[*Chrześcijańskie Związki Zawodowe*], FP 6(1938), nr 6-8, s. 15.
Chrześcijański ruch robotniczy i jego zrozumienie, KGP 13(1937), nr 2, s. 1.
Chrześcijański ruch robotniczy w dawnym województwie lwowskim (1988-1939), ChŚ 16(1984), nr 12, s. 1-14.
Chrz[*eścijańskie*] *Związki Zawodowe a polityka*, GN 34(1927), nr 73, s. 2-3.
Co to jest ciężkie przesilenie gospodarcze i finansowe w państwie?, GP 2(1925), nr 41, s. 3-4.
Co ważniejsze?, GP 2(1931), nr 16, s. 1-2.
„Czas" o stanowisku biskupów, GK 21(1913), nr 16, s. 181-183.

Czy nie na fałszywej drodze?, GK 41(1934), nr 21, s. 240-243.
Decyzja Chrześcijańskiej Demokracji, GP 1(1930), nr 18, s. 1-2.
Deklaracje i akcje pułk[*ownika*] *Koca*, KGP 13(1937), nr 3, s. 1.
Dlaczego?, GP 2(1925), nr 5, s. 3-4.
Dlaczego nie jest lepiej?, GP 35(1928), nr 48, s. 545-546.
Do Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora Wojciecha Korfantego prezesa PSChD w Warszawie, Lwów 24 I 1932 r., GP 3(1932), nr 3, s. 1-2 [dodatek].
Dookoła Brześcia, GP 2(1931), nr 2, s. 1-2.
Do pracy społecznej, GK 28(1931), nr 9, s. 97-98.
Doroczne zebranie delegatów Chrz[*eścijańskich*] *Związków Zawod*[*owych*] *we Lwowie*, GN 36(1929), nr 173, s. 2.
Drobne kupiectwo we Lwowie, GP 1(1930), nr 3, s. 1-2.
Druga Międzynarodówka, KGP 10(1934), nr 9, s. 1-2.
Duchowieństwo a polityka, GK 33(1926), nr 33, s. 373-374; nr 34, s. 386-387; nr 35, s. 398-399; nr 37, s. 422-424.
Duchowieństwo a T.S.L., GK 17(1909), nr 16, s. 197-198.
Duchowieństwo nasze w czasie wyborów i po wyborach, GK 21(1913), nr 30, s. 357-358; nr 31, s. 370-371.
XIX Posiedzenie Rady Opieki Społecznej, GK 46(1939), nr 5, s. 56-57; nr 6, s. 74-76.
Faszyści, GP 2(1925), nr 38, s. 3-4.
Głos wielkiego patrioty, GP 2(1931), nr 15, s. 1-2.
Główne ogniska ruchu unijnego na Zachodzie, AK 16(1930), t. 25, s. 313-314.
Grupa lwowska, KGP 13(1937), nr 6, s. 2.
Gryziecki W., *Duchowieństwo a socjalna kwestia*, Lwów 1902, rec.: GK 13(1905), nr 22, s. 241-242.
Hasła socjalistyczne tegoroczne, KGP 10(1934), nr 17, s. 3-4.
Ideowe obowiązki członków, KGP 13(1937), nr 11, s. 1.
Izba rękodzielnicza bożnicą, GP 1(1930), nr 19, s. 6.
Jak my stoimy?, GK 35(1928), nr 44, s. 497-499.
Jak zakładać i prowadzić ligi parafialne?, GK 35(1928), nr 43, s. 485-486.
Jedność między nami, GK 21(1913), nr 20, s. 231-232.
Jeszcze p[*an*] *Korfanty*, GP 2(1925), nr 7, s. 5-6.
Jeszcze w sprawie ubezpieczenia służby kościelnej, GK 38(1931), nr 47, s. 551-552.
Józef Piłsudski pierwszy marszałek Polski, AK 21(1935), t. 36, s. I-VIII.
Już nie osamotnieni, KGP 9(1933), nr 33, s. 1.
Kandydaci poselscy w Zjednoczeniu Ch[*rześcijańskch*] *Zw*[*iązków*] *Zawodowych*, KGP 11(1935), nr 36, s. 1-2.
Katolicyzm a idea pokoju światowego, GK 34(1927), nr 37, s. 417-419.
Kilka uwag z powodu wyborów, GK 19(1911), nr 27, s. 325-326; nr 28, s. 337-338; nr 29, s. 349-351.
Klęska pożarów, GK 12(1904), nr 33, s. 272-273.
Kłopoty straganiarskie, GP 1(1930), nr 19, s. 7.
Koalicja, GP 3(1926), nr 6, s. 1-2.
Komitet pomocy dla bezrobotnych miasta Lwowa, KGP 3(1932), nr 8, s. 7.
[…], Kucharek W., *Komunikaty*, GP 1(1924), nr 24, s. 5.

Kongres Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Katowicach, GP 2(1931), nr 21, s. 2-4.
Kronika kościelna, GK 19(1911), nr 29, s. 354.
Ks. prof. Szydelski odpowiada prof. Tomaszewskiemu [!], SP 35(1931), nr 320, s. 5.
Ku samoobronie, KL 36(1918), nr 420, s. 1-2, nr 422, s. 2-3; nr 424, s. 1-2.
„Legion Młodych", KGP 10(1934), nr 9, s. 3.
Liga Katolicka we Lwowie wczoraj i dzisiaj, GK 35(1928), nr 42, s. 473-475.
List pasterski Episkopatu a deklaracja ideowa „Legionu Młodych", KGP 10(1934), nr 10, s. 2.
List pasterski o niebezpieczeństwie komunizmu, KGP 12(1936), nr 9, s. 1.
List ze Lwowa, GN 35(1928), nr 130, s. 2.
Lud ruski a sabotaż ukraiński, GP 1(1930), nr 20, s. 8-9.
Łączność między nami. (Dyskusja), GK 21(1913), nr 22, s. 255.
Marszałek Józef Piłsudski i śp. X. Biskup Bandurski, KGP 10(1934), nr 11, s. 1.
Mieszczaństwo i rękodzieło, GP 1(1930), nr 1, s. 9.
Minister St[anisław] Grabski, GP 3(1926), nr 1, s. 2-3.
Moralny grunt pod przebudowę, KGP 10(1934), nr 29, s. 1.
Na marginesie ostatniego wywiadu, GP 1(1930), nr 21, s. 3-4.
Na posterunku stać!, GN 33(1926), nr 297, s. 3.
Na przełomie roku, KGP 9(1933), nr 1, s. 1-2.
Nasz program, GP 1(1930), nr 1, s. 2-3.
Nasze rzemiosło, KGP 13(1937), nr 9, s. 3.
Nauka z Hiszpanii, KGP 9(1933), nr 35, s. 1.
Niemcy i Rosja, KGP 9(1933), nr 35, s. 1.
„Nie przyszedłem puszczać pokoju, ale miecz" (Mat. 8, 37), GK 12(1904), nr 8, s. 57-58; nr 10, s. 73-74; nr 12, s. 93-95.
Nieuczciwe metody i cele, KGP 10(1934), nr 47, s. 1.
Nieuzasadnione skargi, GK 18(1910), nr 9, s. 107.
[Nota bibliograficzna na temat abp. Józefa Bilczewskiego], w: *„Nic dla siebie, wszystko dla Boga i bliźniego". Święty arcybiskup Józef Bilczewski we wspomnieniach*, opracowanie, wstęp, przypisy, indeksy i wybór ilustracji J. Wołczański, Lwów–Kraków 2016, s. 325-328.
Nowa instytucja dla ochrony rzemiosła, GP 2(1931), nr 19, s. 5-6.
Nowa Rada Miejska i nowe Prezydium, GP 1(1930), nr 13, s. 4-5.
Nowa ustawa dla rzemieślników, KGP 9(1933), nr 27, s. 1-2.
Nowy rząd, GP 2(1935), nr 43, s. 1-2.
Nowy Sejm i Senat a Zjednoczenie Chrześc[*ijańsko*]*-Społ*[*eczne*], KGP 11(1935), nr 39, s. 2.
O chrześcijańską zasadę, KGP 9(1933), nr 43, s. 1.
Odczyt p[*ana*] *Gajewskiego w Czytelni katolickiej*, GK 24(1917), nr 111, s. 117-118.
Odezwa metropolity Szeptyckiego, GP 1(1930), nr 21, s. 4-5.
Odezwa starszej generacji Ukraińców, KGP 10(1934), nr 29, s. 1.
Odpowiedź, GN 34(1927), nr 73, s. 2.
Olbrzymie bezrobocie, GP 2(1931), nr 13, s. 4.
[*Omówienie przemówienia na zebraniu lwowskiej Kongregacji Kupieckiej we Lwowie dnia 8 XII 1934 r.*], KGP 10(1934), nr 50, s. 3.

[*Omówienie przemówienia w dyskusji nad nowelą do ustawy przemysłowej 1927 r. w komisji przemysłowo-handlowej Sejmu dnia 2 III 1934 r. w Warszawie*], KGP 10(1934), nr 10, s. 4.
[*Omówienie przemówienia w dyskusji oświatowej w komisji budżetowej Sejmu 20 I 1932 r. w Warszawie*], GL 122(1932), nr 18, s. 4.
[*Omówienie przemówienia w komisjach sejmowych i na plenum Sejmu w dyskusji na temat ustawy przemysłowej dnia 21 III 1933 r. w Warszawie*], KGP 9(1933), nr 13, s. 2.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego podczas posiedzenia Tymczasowej Rady Miejskiej we Lwowie dnia 3 VII 1930 r.*], GL 120(1930), nr 151, s. 4.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 11 I 1933 r. w Warszawie*], GPor 24(1933), nr 12, s. 2.
[Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 23 I 1933 r. w Warszawie], GPol 5(1933), nr 24, s. 6.
[*Omówienie przemówienia w komisji budżetowej Sejmu w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu 4 II 1934 r. w Warszawie*], KGP 10(1934), nr 5, s. 2.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 24-25 I 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 6, s. 3-4.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 12 I 1935 r. w Warszawie*], GPol 7(1935), nr 13, s. 4.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 29 I 1935 r. w Warszawie*], GPol 7(1935), nr 30, s. 6.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 13 VI 1933 r. w Warszawie*], GPol 7(1935), nr 163, s. 4.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 6 II 1933 r. w Warszawie*], GPol 5(1933), nr 33, s. 4.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie dnia 4 IV 1914 r.*], KL 32(1914), nr 233, s. 3.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie dnia 18 IV 1914 r.*], KL 32(1914), nr 255, s. 2.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie dnia 24 IX 1914 r.]*, KL 32(1914), nr 167, s. 3.
[Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie dnia 13 II 1920 r.], KL 38(1920), nr 44, s. 3.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Miejskiej we Lwowie dnia 11 II 1921 r.*], KL 39(1921), 36, s. 6.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Przybocznej we Lwowie dnia 27 III 1929 r.*], SP 33(1929), nr 66, s. 7.
[*Omówienie przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Przybocznej we Lwowie dnia 3 X 1929 r.*], SP 33(1929), nr 273, s. 4.
[*Omówienie referatu wygłoszonego na posiedzenie Rady Miejskiej we Lwowie dnia 7 XII 1911 r.*], SP 16(1911), nr 572m s, 1.
O pokój w świecie, GP 1(1924), nr 15, s. 2.
Oportunizm – dwa oblicza, GP 2(1931), nr 17, s. 1-2.
O pracy dobroczynnej we Lwowie. (Słowo o opiece nad zapomnianymi i niezapomnianymi), KL 34(1916), nr 430, s. 3-4; nr 434, s. 5; nr 440, s. 4.

O prawdę. Ze stosunków polsko-ruskich, GN 31(1924), nr 100, s. 3-4; nr 101, s. 4-5; nr 104, s. 4-5; nr 106, s. 4-5; nr 109, s. 4-5; nr 111, s. 7; nr 112, s. 4-5; nr 113, s. 7; nr 114, s. 7. Odb. Kraków 1924.
*Organizacja „Strzelca" a duchow*ieństwo, KGP 9(1933), nr 31, s. 1.
Oskarżenia kłamliwe, GK 33(1926), nr 43, s. 497-498.
Oskarżenie rządów Wł[*adysława*] *Grabskiego*, GP 3(1926), nr 3, s. 3.
Oświadczenie, SP 34(1930), nr 289, s. 3.
O wyborach po wyborach w Małopolsce Wschodniej, GN 35(1928), nr 99, s. 6-7.
Panama Pana Korfantego, GP 2(1925), nr 21, s. 5-6.
Pasiecznictwo i sadownictwo, GP 1(1930), nr 16, s. 6-7.
Patrzeć realnie, GK 38(1931), nr 12, s. 134-136.
Pechnik A., *Nowe hasła i dążenia demokracji socjaln*ej, Lwów 1903, rec.: GK 13(1905), nr 22, s. 241.
Pogranicza wojskowe, GP 1(1924), nr 14, s. 3-4.
Polska praca w Małopolsce Wschodniej, KGP 3(1932), nr 21, s. 2-3.
Polska w polityce zagranicznej, KGP 11(1935), nr 14, s. 1.
Położenie rolnictwa, GP 3(1932), nr 1, s. 4-5.
Położenie rolnictwa, KGP 10(1934), nr 10, s. 2-3.
Położenie zewnętrzne i wewnętrzne Polski, GP 2(1931), nr 16, s. 2-3.
Pomoc dla osadników rolnych, KGP 9(1933), nr 50, s. 2-3.
Pomoc publiczna a obowiązek pracy, KL 33(1915), nr 114, s. 1.
Popieranie przemysłu krajowego. (Smutny obrazek), KL 35(1917), nr 65, s. 1.
[*Poprawki zgłoszone do ustawy o ustroju szkolnictwa na 61 posiedzenie Sejmu dnia 26 II 1932 r. w Warszawie*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 61 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 26 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 136-141.
Potrzeba sekretariatu katolickiego, GK 19(1911), nr 46, s. 557-558.
Potrzeba trwać przy katolickim sztandarze, „Katolicki Związek Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Sanoku 1923-1934. Jednodniówka", 1934, nr 14, s. 3.
Po wyborach i o wyborach we Lwowie, KGP 10(1934), nr 22, s. 1.
Po zjeździe krakowskim, GK 26(1919), nr 11, s. 125-127.
Praca wśród warstw ludowych a duchowieństwo, GP 2(1931), nr 13, s. 1-2.
Prezes Chaciński i Chrześc[*ijańska*] *Demokracja*, GK 35(1928), nr 8, s. 88-91.
Przeciwne obozowisko ani drgnęło. (Dwie koncepcje państwowe), GK 44(1937), nr 20, s. 237-238; nr 21, s. 248-249; nr 22, s. 261-262.
Przed konferencją londyńską, KGP 9(1933), nr 24, s. 4.
Przed wyborami do Rady Miejskiej, GK 21(1913), nr 2, s. 17-18.
Przed wyborami do Sejmu, GK 21(1913), nr 21, s. 241-243.
Przegląd społeczny. Bursy rzemieślnicze, KGP 9(1933), nr 4, s. 3.
[*Przemówienie na 12 posiedzeniu Sejmu 9 II 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 12 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 9 lutego 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 48-51.
[*Przemówienie na 17 posiedzeniu Sejmu 2 III 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 2 marca 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 24-27.

[*Przemówienie na 30 posiedzeniu Sejmu 9 X 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 30 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 9 października 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 69-70.

[*Przemówienie na 32 posiedzeniu Sejmu 16 X 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 32 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 16 października 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 42-43.

[*Przemówienie na 35 posiedzeniu Sejmu 28 X 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 35 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 28 października 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 41-42.

[*Przemówienie na 37 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 37 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 listopada 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 55-56.

[*Przemówienie na 40 posiedzeniu Sejmu 15 XII 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 40 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 15 grudnia 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 109-111.

[*Przemówienie na 48 posiedzeniu Sejmu 4 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 48 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 4 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 66-69.

[*Przemówienie na 57 posiedzeniu Sejmu 19 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 57 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 19 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 37-39.

[*Przemówienie na 60 posiedzeniu Sejmu 24 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 60 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 24 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 33-35.

[*Przemówienie na 61 posiedzeniu Sejmu 26 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 61 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 26 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 53-59.

[*Przemówienie na 62 posiedzeniu Sejmu 27 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 62 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 27 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 49-52.

[*Przemówienie na 65 posiedzeniu Sejmu 8 III 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 65 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 8 marca 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 58-63.

[*Przemówienie na 67 posiedzeniu Sejmu 12 III 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 67 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 12 marca 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 101-102.

[*Przemówienie na 79 posiedzeniu Sejmu 4 II 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 79 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 4 lutego 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 35-37.

[*Przemówienie na 86 posiedzeniu Sejmu 14 II 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 86 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 14 lutego 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 69-74.

[*Przemówienie na 96 posiedzeniu Sejmu 15 III 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 96 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 15 marca 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 71-72.

[*Przemówienie na 99 posiedzeniu Sejmu 21 III 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 21 marca 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 66-67.

[*Przemówienie na 100 posiedzeniu Sejmu 23 III 1933 r.]*, w: *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 23 marca 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 26-28.

[*Przemówienie na 108 posiedzeniu Sejmu 26 I 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 108 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 26 stycznia 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 45-54.

[*Przemówienie na 111 posiedzeniu Sejmu 6 II 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 111 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 lutego 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 22-25.

[*Przemówienie na 121 posiedzeniu Sejmu 8 III 1934 r.*] w: *Sprawozdanie stenograficzne z 121 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 8 marca 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 24-29.

[*Przemówienie na 124 posiedzeniu Sejmu 6 XI 1934 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 124 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 listopada 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 122-127.

[*Przemówienie na 129 posiedzeniu Sejmu 6 II 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 129 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 6 lutego 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 42-46.

[*Przemówienie na 133 posiedzeniu Sejmu 11 II 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 133 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 11 lutego 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 67-69.

[*Przemówienie na 141 posiedzeniu Sejmu 22 II 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 141 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 22 marca 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 52-55.

Przesilenie gospodarcze, GP 1(1930), nr 6, s. 3-4.

Przesilenie i o przesileniu, GP 2(1925), nr 44, s. 2-3.

Przesilenie w rolnictwie, KGP 11(1935), nr 34, s. 2-3.

Przymusowa robocizna i taryfa, KL 36(1918), nr 11, s. 2.

Rada Naczelna Chrześc[*ijańskiej*] *Demokracji*, GP 2(1925), nr 4, s. 4-5.

Rada Naczelna Chrześc[*ijańskiej*] *Demokracji*, GP 2(1931), nr 13, s. 6-7.

Rada Naczelna Chrześc[*ijańskiej*] *Demokracji*, GP 3(1932), nr 2, s. 6.

Radość i troska przy tegorocznej wigilii, GPor 20(1930), nr 9440, s. 3.

Refleksje z powodu spisu ludności, GK 18(1910), nr 42, s. 519-520.

[*Rezolucja zgłoszona do preliminarza budżetowego na rok 1932/*[*19*]*33 o zwiększenie etatów dla lwowskiego Seminarium Duchownego obrz. łac.*], w: *Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa WRiOP na rok budżetowy 1931/*[*19*]*32*, Warszawa 1931, s. 18.

[*Rezolucja zgłoszona do preliminarza budżetowego na rok 1933/*[*19*]*34 o zwiększenie etatów dla lwowskiego Seminarium Duchownego obrz.* łac.], w: *Sprawozdanie generalne o preliminarzu budżetowym na rok 1933/*[*19*]*34. Ustawa skarbowa i ogólne zestawienie preliminarza*, Warszawa 1933, s. 57.

[*Rezolucja zgłoszona do projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów ustaw dotyczących finansów komunalnych. Druk 528*], Warszawa 1932, s. 4.
[*Rezolucja zgłoszona na 17 posiedzeniu Sejmu 2 III 1931 r. o gruntowną rewizję przepisów dla gmin*], w: *Sprawozdanie stenograficzne 17 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 2 marca 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 10.
Rozdawnictwo asygnat na wiktuały, KL 33(1915), nr 103, s. 3; nr 104, s. 1; nr 105, s. 3; nr 106, s. 1; nr 107 s. 1; nr 108, s. 1; nr 109, s. 3
Rzemiosło i rzemieślnicy. (Jeden z punktów naszego programu), GP 3(1932), nr 8, s. 2-3.
Sekretariat katolicki w Lwowie, GK 27(1920), nr 14, s. 191-192.
Silna władza a dobra władza, KGP 9(1933), nr 34, s. 3.
Spółdzielnie mleczarskie, GP 1(1930), nr 9, s. 4-5.
Sprawa robotnicza, GP 1(1930), nr 6, s. 4-5.
Sowiecka reklama a rzeczywistość, KGP 9(1933), nr 45, s. 2-3.
Społeczna klęska mieszkaniowa, GP 1(1930), nr 16, s. 5-6.
Sprawa senatorów Thulliego i Makarewicza, GP 2(1931), nr 22, s. 2-4.
[…] Banach M., *Sprawozdanie Wydziału Tow*[*arzystwa*] *Wzajemnej pomocy Kapłanów o*[*brządku) ł*[*acińskiego) we Lwowie pod wezwaniem Najśw*[*iętszej*] *P*[*anny*] *Marii Śnieżnej za rok 1931, 1932, 1933, 1934 i 9135*, Lwów 1936, s. 3-11, 22-28.
Sprawy duchowieństwa parafialnego, GK, 39(1932), nr 17, s 195-196.
Sprawy wyznaniowe na tegorocznej sesji budżetowej, AK 21(1935), t. 35, s. 497-503.
Straszna pańszczyzna, GP 1(1930), nr 10, s. 3-4.
[*Streszczenie przemówienie wygłoszonego w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w lutym 1935 r. w Warszawie*], KGP, 11 (1935), nr 5, s. 2.
[*Streszczenie przemówienia w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu w komisji budżetowej Sejmu w lutym 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 8, s. 3.
[*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 21 I 1932 r. w Warszawie*], GP 3(1932), nr 3, s. 2-3.
[*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 14 I 1933 r. w Warszawie*], GPor 24(1933), nr 10179, s. 4.
[*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 18-19 XII 1934 r. w Warszawie*], KGP 10(1934), nr 52, s. 3.
[*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 1, s. 3.
[*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu w lutym 1935 r. w Warszawie*], KGP 10(1935), nr 5, s. 2.
[*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu 10-11 I 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 7, s. 1-2.
[*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu w styczniu-lutym 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 5, s. 3.
[*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu w lutym 1935 r. w Warszawie]*, KGP 11(1935), nr 5, s. 2.
[*Streszczenie przemówienia wygłoszonego w komisji budżetowej Sejmu w marcu 1935 r. w Warszawie*], KGP 11(1935), nr 8, s. 3.
[*Streszczenie referatu wygłoszonego 31 III 1935 r. na Zjeździe Okręgu Nadnoteckiego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego w Bydgoszczy*], NM 11(1935), nr 8, s. 7.

Stronnictwo katolicko-narodowe, duchowieństwo i lud, GK 8(1900), nr 33, s. 317-318.
Szaleńcza polityka gospodarcza rządu!, GP 2(1925), nr 44, s. 3-4.
Szaleństwo – nie patriotyzm, GP 1(1930), nr 19, s. 4-5.
Śmigły-Rydz marszałkiem Polski, KGP 12(1936), nr 11, s. 1.
Śp. Arcybiskup Bilczewski, GL 113(1923), nr 212, s. 4; nr 213, s. 4; nr 214, s. 4; nr 216, s. 4; nr 220, s. 4; nr 225, s. 4; nr 227, s. 6; nr 273, s. 5; 114(1924), nr 7, s. 7; nr 8, s. 7.
Śp. Arcybiskup Bilczewski a praca społeczna, GK 31(1924), nr 2, s. 9-10; nr 3, s. 17-18.
Śp. X. Adolf Sigmund, GK 40(1933), nr 26, s. 308-309.
Święto Zmartwychwstania a burzące się narody, KGP 9(1933), nr 16, s. 1.
Towarzystwo św. Józefa z Arymatei, KL, 34(1916), nr 180, s. 6.
Towarzystwo św. Józefa z Arymatei we Lwowie. (Kartka z dziejów pracy dobroczynnej duchowieństwa lwowskiego), GK 23(1916), nr 38, s. 451-452; nr 39, s. 462-463; nr 40 s. 472-475.
Towarzystwo św. Wincentego a Paulo, GK 27(1920), nr 13, s. 180-181.
Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów, GK 41(1934), nr 20, s. 231-232.
Tragizm kościółka, GK 26(1919), nr 4, s. 44-45.
Trudności w naszym życiu organizacyjnym, KGP 12(1936), nr 8, s. 1.
Ukraińcy a nawrócenie Rosji. Czy jednak przyjaciele nasi znad Sekwany się nie łudzą?, GN 30(1922), nr 92, s. 2; nr 93, s. 2; nr 95, s. 2; nr 96, s. 2; nr 97, s. 2.
Uroczystości spółdzielni rolniczych. Hołd śp. Stefczykowi, KGP 10(1934), nr 27, s. 1.
Uwagi na czasie, GK 12(1904), nr 35, s. 290-291; nr 36, s. 297-298.
U wstępu nowej pracy parlamentarnej, GP 2(1931), nr 19, s. 1-2.
Walczyć przeciw rosnącemu zdziczeniu moralnemu, KGP 3(1932), nr 17, s. 1.
Walka z klęską bezrobocia, GP 3(1926), nr 6, s. 4-5.
Walne Zebranie Delegatów Towarzystwa Wzaj[*emnej*] *Pomocy Kapłanów*, GK 43(1936), nr 18, s. 216.
W czternastą rocznicę krwawych walk, KGP 3(1932), nr 21, s. 1.
Wiec mistrzów szewskich, GP 2(1926), nr 15, s. 6-7.
Wielkie zebranie szewców, KGP 9(1933), nr 49, s. 3-4.
Więcej powolności, KL 33(1915), nr 198, s. 1.
W Niemczech i gdzie indziej, KGP 9(1933), nr 2, s. 1.
[*Wniosek nagły zgłoszony na posiedzeniu Rady Przybocznej we Lwowie 5 VI 1928 r. o utrzymanie II seminarium żeńskiego nauczycielskiego*], SP 32(1928), nr 154, s. 3.
Wobec zbliżających się wyborów do Rady miejskiej, GK 19(1911), nr 8, s. 86-87.
Wpływajmy na lud!, GK 23(1916), nr 7, s. 73-74.
W sprawach naszego duchowieństwa, GK 39(1932), nr 1, s. 1-2.
W sprawie opłat ubezpieczeniowych za służbę kościelna, GK 38(1931), nr 42, s. 496.
W sprawie organizowania lig katolickich, GK 35(1928), nr 41, s. 461-463.
W sprawie ruchu chrześci[*jańsko*]*-społecznego*, GN 35(1928), nr 294, s. 2.
W trosce o pracę, GP 3(1932), nr 5, s. 2-3.
W świecie i w Polsce, GP 1(1924), nr 1, s. 3-4.
Wszyscy razem do pracy, GP 2(1932), 17, s. 2-3.
Wychowanie państwowe młodzieży. Caveant consules, KGP 11(1935), nr 16, s. 3-4.*Wystąpienie Ks. Biskupa Chomyszyna*, GP 2(1932), nr 7, s. 5-6.

[*Wywiad dla „Gazety Porannej" pt.: „Stanowisko ChD w Małopolsce Wschodniej" z dnia 8 XI 1930 r.*], GPor 21(1930), nr 9393, s. 5.
Wywiad z […] *ChD*, SP 32 (1928), nr 26, s. 4.
[*Wywiad dla „Gazety Porannej" na temat perspektyw robót publicznych we Lwowie*], GPor 22(1931), nr 9505, s. 5.
Zabiegi o przyjaźń Żydów, GK 15(1907), nr 24, s. 250-251.
Zachodnie Kresy a Korfanty, GP 2(1925), nr 44, s. 4-5.
Zagadnienia żydowskie, KGP 10(1934), nr 18, s. 1.
Zamordowanie śp. dyrektora Babija, KGP 10(1934), nr 32, s. 3.
Z debaty sejmowej komisji budżetowej. Przemówienie […] *przy budżecie Przemysłu i Handlu*, KGP 9(1933), nr 6, s. 2-3.
Zebranie ChD we Lwowie, GP 3(1926), nr 4, s. 4-5.
Zjazd delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, GP 1(1930), nr 14, s. 6-7.
Zjazd Dzielnicowy Chrześcijańskiej Demokracji we Lwowie, GP 2(1931), nr 21, s. 4-5.
Zjazd jubileuszowy nauczycieli szkół wyższych, DKD 14(1909), nr 1, s. 31-35.
Zjazd Miast, KGP 11(1935), nr 15, s. 1-2.
Zjazd polskich rzemieślników we Lwowie, KGP 14(1938), nr 9, s. 2-3.
Zjazd urzędników miejskich z całej Polski we Lwowie, KGP 11(1935), nr 27, s. 1-2.
Zjednoczenie Chrześcijań[*skich*] *Związków Zawodowych*, GP 1(1930), nr 14, s. 9-10.
Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne, KGP 10(1934), nr 19, s. 1.
Znaczenie paktu o nieagresji z Niemcami, KGP 10(1934), nr 6, s. 1.
Z naszego ruchu, KGP 14(1938), nr 6, s. 3.
Z Nowym Rokiem, GP 3(1932), nr 1, s. 1-2.
Z ostatnich walk o religijny charakter szkoły polskiej. (Uwagi uzupełniające), AK 18(1932), t. 30, s. 378-385, 492-497.
Z poważnej rzeczy maskarada, KGP 9(1933), nr 6, s. 2.
Związek pracowników miejskich, GP 1(1930), nr 15, s. 5-6.
Z Worochty, GK 20(1920), nr 31, s. 380-381.
Z zagadnień życia publicznego. (Głos dyskusyjny), GK 45(1938), nr 39, s. 618-620; nr 41, s. 650-651; nr 43, s. 634-636.
Z zakrystii czy do zakrystii?, GK 20(1912), nr 48, s. 581-584.
Z życia politycznego, KGP 3(1933), nr 316, s. 2.
Życie polskie na kresach, KGP 9(1933), nr 30, s. 1.
Życie w Rosji sowieckiej, KGP 3(1932), nr 16, s. 2.
Żywoty wybitnych kapłanów, 2: Ks. Adam Wesoliński, GK 41(1934), nr 2, s. 15-16.

b) inne źródła drukowane

Akcja miasta Lwowa dla bezrobotnych, SP 35(1931), nr 52, s. 7.
Akcja oświatowa VI koła ChD we Lwowie, GP 2(1925), nr 40, s. 4.
Akcja przedwyborcza, GL 120(1930), nr 254, s. 4.
Akt erekcyjny Obozu Zjednoczenia Narodowego, GL 130(1937), nr 49, s. 1.
Al.W., *Twierdza katolicyzmu. Otwarcie „Domu Katolickiego"*, GK 19(1911), nr 25, s. 2-3.
Antykatolicka Chadecja, DL 5(1930), nr 187, s. 1.
Apatia, GK 2(1925), nr 40, s. 4-5.

[*Apel redakcyjny „Głosu Pracy”*], GP 1(1924), nr 2, s. 5.
Armia rosyjska we Lwowie, NDKL 32(1914), nr 140, s. 1.
A., *Związek katolicko-narodowy społeczny*, GK 12(1904), nr 22, s. 181-182.
A.Z., *Nasza praca oświatowa*, NM 2(1935), nr 6, s. 2-3.
Banach M., *Księżówka w Worochcie*, GK 43(1936), nr 20, s. 240-241.
Banach M., *O Worochcie i T*[*owarzystwie*] *Wzajemnej Pomocy Kapłanów o*[*brządku*] ł[*acińskiego*] *we Lwowie*, GK 43(1936), nr 43, s. 475.
Banach M., *Po wakacjach w Worochcie*, GK 44(1937), nr 39, s. 414-415.
Banach M., *Sprawozdanie Zjazdu delegatów T*[*owarzystwa*] *Wzajemnej Pomocy Kapłanów obrz*[ądku] *łac*[*ińskiego*] *we Lwowie*, GK 44(1937), nr 51, s. 559.
Banach M., *XXX Zgromadzenie Delegatów T*[*owarzystwa*] *Wzajemnej Pomocy Kapłanów obrz*[ądku] *łac*[*ińskiego*] *we Lwowie*, GK 46(1939), nr 22, s. 344-345.
Bez maski, LKP 3(1930), nr 340, s. 1.
Bezpartyjna Lista Główna Zjednoczonych Komitetów Techników, Lekarzy, Budowniczych, KL 31(1913), nr 21, s. 5.
Bezpłatne kursa handlowe, GP 1(1924), nr 2, s. 6.
Biblioteka w Zjednoczeniu, KGP 9(1933), nr 52, s.4.
Bilczewski J., *O potrzebie ofiarności. List pasterski do duchowieństwa i wiernych, Lwów 2 II 1906 r.*, w: tenże, *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, Mikołów–Warszawa 1908, s. 340-368.
Blok Centrolewu a ChD, GPor 21(1930), nr 9334, s. 3.
Blok Centrolewu bez ChD, LKP 3(1930), nr 270, s. 1.
Blok katolicko-narodowy we Lwowie, SP 32(1928), nr 6, s. 9.
Błotnicki F., *Katolicyzm jako naczelna zasada*, GK 44(1937), nr 12, s. 115.
Błotnicki F., *Zasady pracy społecznej*, GK 26(1919), nr 15, s. 191-193.
Boczar J., Janusiewicz J., *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 25(1918), nr 42, s. 489.
Boczar J., Jougan A., *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 10(1902), nr 3, s. 23-24.
Boczar J., Jougan A., *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 10(1902), nr 23, s. 256.
Boczar J., Jougan A., *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 10(1902), nr 32, s. 348.
Boczar J., Jougan A., *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 13(1905), nr 25, s. 278-279.
Boczar J., Jougan A., *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 16(1908), nr 24, s. 282-283.
Branie na lep, GL 120(1930), nr 254, s. 4.
Bratek, *W sprawie organizacji*, „Przedświt” 2(1902), nr 233, s. 1.
Bryczkowski M., *Z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 14(1906), nr 12, s. 119-120.
Bryła S., *Do ludzi dobrej woli*, GP 1(1930), nr 1, s. 3-5.
Buchała S., *W sprawie akcji katolickiej i społecznej*, GK 37(1931), nr 36, s. 401-402.
Budka B., *Akcja katolicka a Chrześcijańskie Związki Zawodowe*, GP 1(1930), nr 4, s. 2-4.
Budżet gminy m[*iasta*] *Lwowa uchwalony*, SP 36(1932), nr 163, s. 4.

Budżet Min[*isterstwa*] *Opieki Społecznej na tapecie obrad komisji sejmowej*, GPor 24(1933), nr 10179, s. 4.
Caro L., *Duchowieństwo a kwestia socjalna*, GK 14(1906), nr 5, s. 42-43; nr 6, s. 52-53.
Chadecja wobec jedynki, SP 32(1928), nr 35, s. 3.
Charakterystyka list kandydackich, KL 29(1911), nr 93, s. 3.
ChD idzie do wyborów osobno, GN 37(1930), nr 240, s. 1.
ChD wobec bloku centrolewu z endecją, SP 34(1930), nr 261, s. 1-2.
Chrześc[*ijańska*] *Dem*[*okracja*] *i PPS wobec nowych rządów na ratuszu*, SP 31(1927), nr 250, s. 1.
Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa, GP 2(1932), nr 5, s. 4.
Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa, GP 2(1932), nr 7, s. 7.
Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa, KGP 9(1933), nr 29, s. 3.
Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa, KGP 9(1933), nr 52, s. 4.
Chrześcijańska Kasa Pożyczkowa przy Zjednoczeniu Chrz[*eścijańskich*] *Z*[*wiązków*] *Z*[*awodowych*], KGP 3(1932), nr 14, s. 8.
Chrześc[*ijańska*] *Kasa Pożyczkowa przy Zjedn*[*oczeniu*] *Ch*[*rześcijańskich*] *Z*[*wiązków*] *Z*[*awodowych*], KGP 3(1932), nr 20, s. 4.
Chrześcijański cech mistrzów szewskich, GP 3(1932), nr 2, s. 6-7.
Chrześcijański ustrój społeczny. Leon XIII: „Rerum novarum", Pius XI: „Quadragesimo anno". Komentarz, Londyn 1945.
Chrześcijański Związek Dozorców Domowych, KGP 14(1938), nr 6, s. 3.
Chrześc[*ijański*] *Związek Drobnych Kupców i Handlarzy*, KGP 3(1932), nr 20, s. 4.
Chrześc[*ijański*] *Związek Hotelarzy*, GP 3(1926), nr 9, s. 7.
Chrześcijański Związek Numerowych, GP 3(1932), nr 5, s. 8.
Chrześcijański Związek Straganiarzy i Drobnych Kupców, GP 1(1930), nr 9, s. 8.
Chrześc[*ijański*] *Związek Zaw*[*odowy*] *Drobnych Kupców i Handlarzy*, KGP 3(1932), nr 22, s. 4.
Chrześcijańscy robotnicy, SP 2(1897), nr 13, s. 2.
Cieński T., *Z powodu artykułu ks. Szydelskiego*, KL 36(1918), nr 9, s. 1-2.
Ciężkie położenie gospodarcze, GP 2(1925), nr 36, s. 2-3; nr 37, s. 2-3.
Ciołkosz A., [*Przemówienie na 8 posiedzeniu Sejmu dnia 30 I 1931 r. w Warszawie*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 8 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 30 stycznia 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 22-25.
Co dalej?, GP 3(1926), nr 10, s. 1-2.
Co dał Polsce obóz narodowy listy nr 42, LKP 3(1930), nr 329, s. 7.
Co dzień przyniósł, LKP 3(1930), nr 346, s. 6-7.
Co jest i czego nie ma w mowie p[*ana*] *Koca*, GN 44(1937), nr 54, s. 3.
Coraz szersze masy oświadczają się za listą marszałka Piłsudskiego, SP 34(1930), nr 303, s. 2.
Czermińska J., *W sprawie artykułu „Caveant" ks. Szydelskiego jeszcze słów parę*, KL 36(1918), nr 13, s. 2-3.
Czołowi kandydaci na posłów z listy nr 1 w Małopolsce Wschodniej, SP 34(1930), nr 46, s. 3.
Czołowi kandydaci na posłów z listy nr 1 w Małopolsce Wschodniej, SP 34(1930), nr 315, s. 5.
Czy mamy organizację?, „Przedświt" 2(1902), nr 141, s. 1.

Czystka Chrześcijańskiej Demokracji, KL 4(1931), nr 188, s. 3.
Czystka w Chadecji, KL 4(1931), nr 390, s. 1-2.
Czystka w Chrześcijańskiej Demokracji, „Polonia" 8(1933), nr 2423, s. 3.
Czy znowu krzywda Lwowa?, KGP 14(1938), nr 6, s. 3.
Dalsze wyniki skrutinium, KL 29(1911), nr 131, s. 3.
Danielec F., Wrabec W., *Z Towarzystwa św. Wincentego a Paulo*, GK 31(1924), nr 9, s. 76.
Datki dla bezrobotnych, SP 37(1933), nr 170, s. 9.
Dawna rada miejska nie będzie restytuowana, SP 34(1930), nr 21, s. 5.
Deklaracja ideowo-polityczna obozu tworzonego przez pułk[*ownika*] *Adama Koca*, GK 44(1937), nr 53, s. 1-2.
Deklaracja ideowo-polityczna szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego Adama Koca i przemówienia przewodniczącego organizacji miejskiej OZN Stefana Starzyńskiego, Warszawa 1937.
Deklaracja ideowo-polityczna wygłoszona dn[*ia*] *21 bm. przez płk. Adama Koca*, GPol 9(1937), nr 53, s. 1-2.
Deklaracja programowa, GP 2(1931), nr 21, s. 4.
Dekret o rozwiązaniu Tymcz[*asowej*] *Rady m*[*iejskiej*] *Lwowa*, GL 117(1927), nr 200, s. 1.
Delegacja drobnych kupców i straganiarzy w Ministerstwie Skarbu, KL 3(1932), nr 24, s. 4.
Delegacja m[*iasta*] *Lwowa u min*[*istra*] *spraw wewn*[ętrznych], LKP 3(1930), nr 39, s. 3.
Dlaczego kandyduję z listy BBWR. Pułk[*ownik*] *Walery Sławek odpowiada na ankietę*, SP 34(1930), nr 314, s. 1.
Dlaczego nie doszło do konsolidacji, SP 32(1928), nr 37, s. 1.
Dlaczego nie mamy organizacji, „Przedświt" 2(1902), nr 151, s. 1-2; nr 162, s. 1.
Do członków Chrześc[*ijańskiej*] *Demokracji!*, GP 1(1924), nr 19, s. 7.
Do czytelników, GP, 2(1925), nr 34, s. 1-2.
Do dyskusji n[*a*] *t*[*emat*]*: „Duchowieństwo a polityka"*, GK 34(1927), nr 9, s. 99.
Dokąd? Prof. dr Juliusz Makarewicz o udziale Chrześcijańskiej Demokracji w kongresie Centrolewu, DL 5(1930), nr 176, s. 6.
Dom dla funkcjonariuszy miejskich, KL 42(1924), nr 97, s. 4.
Dom katolicki we Lwowie, GK 19(1911), nr 6, s. 67-68.
Do naszych przyjaciół, GK 1(1930), nr 3, s. 1.
Dookoła hańby brzeskiej, „Polonia" 8(1931), nr 2243, s. 3.
Doroczne walne zebranie Koła Pracowników Kolejowych Chrześc[*ijańskiej*] *Dem*[*okracji*] *we Lwowie*, KGP 9(1933), nr 4, s. 4.
Doroczne Walne Zebranie Delegatów Chrz[*eścijańskich*] *Związków Zawodowych Małop*[*olski*] *Wsch*[*odniej*], KGP 13(1927), nr 7, s. 1-3.
Doroczne zebranie delegatów Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 3(1932), nr 14, s. 7.
Doroczne zebranie delegatów Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, GP 2(1931), nr 14, s. 2-3.
Doroczne zebranie delegatów Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, KGP 12(1936), nr 6, s. 3.
Dość Korfantego! Znamienne rozłamy w Chrześcijańskiej Demokracji, SP 123(1933), nr 391, s. 5.
Drobni chrześcijańscy składnicy opałowi, KGP 3(1932), nr 17, s. 4.

Drugie Walne Zgromadzenie Spółdzielni „Głos Pracy”, KGP 3(1932), nr 20, s. 4.
[*Drugi*] *II Walny Zjazd Zjednoczenia Chrześc*[*ijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zaw*[*odowych*] *na Małopolskę Wschodnią we Lwowie*, GP 2(1925), nr 14, s. 1-2.
[*Drugi*] *II Zjazd Rady Naczelnej*, ZChS, NM 2(1935), nr 4, s. 1.
Duchowieństwo a katolickie stowarzyszenia, GK 10(1902), nr 21, s. 223-225.
Duchowieństwo a katolickie stowarzyszenia „Opieki nad terminatorami”, GK 10(1902), nr 22, s. 234-237.
Duchowieństwo a katolickie stowarzyszenia robotników, GK 10(1902), nr 26, s. 283-285; nr 27, s. 293-295.
Duchowieństwo a robotnicy, GK 10(1902), nr 25, s. 271-273; nr 26, s. 283-285; nr 27, s. 292-295.
Duchowieństwo a socjalna kwestia, GK 10(1902), nr 13, s. 127-128; nr 14, s. 139-141; nr 15, s. 151-153; nr 16, s. 163-165.
Duchowieństwo a stowarzyszenia czeladników, GK 10(1902), nr 23, s. 247-249.
Dulębianka M., *Pierwsze zebranie odnowionej Rady miejskiej*, KL 29(1911), nr 264, s. 5.
Dwa powiatowe zjazdy ChD, GP 2(1931), nr 6, s. 3-4.
[*Dyskusja na 65 posiedzeniu Sejmu dnia 8 III 1932 r. w Warszawie*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 65 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dnia 8 marca 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 46-53.
[*Dyskusja nad projektem ustawy o składkach na rzecz Kościoła katolickiego na 57 posiedzeniu Sejmu dnia 19 II 1932 r. w Warszawie*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 57 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 19 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 35-37, 39-40.
[*Dyskusja nad ustawą konstytucyjną na 108 posiedzeniu Sejmu dnia 26 I 1934 r. w Warszawie*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 108 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 26 stycznia 1934 r.*, Warszawa [1934], kol. 3-45, 54-55.
[*Dyskusja nad ustawą o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, na 100 posiedzeniu Sejmu dnia 23 III 1933 r. w Warszawie*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 100 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 23 marca 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 9-30.
[*Dyskusja nad ustawą o opodatkowaniu wina i miodu syconego na 32 posiedzeniu Sejmu dnia 16 X 1931 r. w Warszawie*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 32 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 16 października 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 31-41.
[*Dyskusja nad ustawą o szkołach prywatnych na 62 posiedzeniu Sejmu dnia 27 II 1932 r. w Warszawie*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 62 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 27 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 81-85, 141-146.
[*Dyskusja nad ustawą samorządową na 86 posiedzeniu Sejmu dnia 14 II 1933 r. w Warszawie*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 86 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 14 lutego 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 4-67.
Dyskusja w sprawie uniwersytetu ukraińskiego na posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu, GPor 24(1933), nr 10197, s. 6.
Echa lwowskich zajść antyżydowskich, SP 37(1933), nr 82, s. 3.
Episkopat Polski przeciw nowemu projektowi ustroju szkolnictwa, KL 5(1932), nr 52 A, s. 3.
Folkiści głosują na ks. Szydelskiego, LKP 3(1930), nr 340, s. 2.
Głosować na listę nr 1, KGP 10(1934), nr 21, s. 1.

Gniewosz W., *Organizacja społeczna w kraju,* „Przedświt" 2(1902), nr 292, s. 1; nr 293, s. 1; nr 294, s. 1; nr 295, s. 3; nr 296, s. 1.
Grabski S., *Reforma ustroju szkolnictwa*, KL 5(1932), nr 51 A, s. 1-2; nr 52 A, s. 1-2; nr 53 A, s. 2.
Grunt pod budowę domu dozorców, GP 1(1930), nr 11, s. 7.
Gryziecki W., *W sprawie naszej ważnej organizacji*, GK 34(1927), nr 37, s. 423-424.
Herbaciarnia ludowa, GP 3(1926), nr 7, s. 7.
Historyczne posiedzenie Sejmu, GL 125(1935), nr 70, s. 1.
Historyczne posiedzenie Sejmu. Nowa konstytucja uchwalona. Opozycja nie brała udziału w głosowaniu, GPor 25(1934), nr 10551, s. 4-5.
Idea i osoba, LKP 3(1930), nr 340, s. 1.
Idziemy głosować!, SP 34(1930), nr 315, s. 1.
Idzikowski E., [*Przemówienie na 99 posiedzeniu Sejmu 21 III 1933 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 21 marca 1933 r.*, Warszawa [1933], kol. 64-66.
Inicjatywa koła VI ChD we Lwowie, GP 2(1925), nr 6, s. 5.
Informator Kościoła katolickiego w Polsce 1936-1937, Warszawa 1937.
Instrukcja dla P[*rze*]*w*[*ielebnego*] *duchowieństwa w sprawie organizacji Związku Katolicko-Społecznego*, „Kurenda Konsystorza Metropolitalnego lwowskiego obrz[ądku] łacińskiego", 1906, nr 3, s. 27-30.
Inż[*ynier*] *Jan Brzozowski – prezydentem Lwowa*, SP 34(1930), nr 153, s. 5.
Istota odniesionego zwycięstwa, SP 34(1930), nr 325, s. 1.
Jak partie rozprawiają nad budżetem?, SP 36(1932), nr 38, s. 1-2.
Janusiewicz J., Jougan A., *Z towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 17(1909), nr 3, s. 29-30.
Janusiewicz J., Jougan A., *Z towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 18(1910), nr 27, s. 337.
Janusiewicz J., Jougan A., *Z towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 19(1911), nr 26, s. 319-320.
Janusiewicz J., Korzeniowski S., *Z towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 20(1912), nr 26, s. 307-308.
Janusiewicz J., Korzeniowski S., *Z towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 21(1913), nr 24, s. 287-288.
Janusiewicz J., Korzeniowski S., *Z towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 22(1914), nr 24, s. 232-248.
Jedność, RK 1(1897), nr 28, s. 1.
*Jeszcze słowo w sprawie rozwiązanej Rady miej*skiej, LKP 3(1930), nr 25, s. 3.
Jeszke W., [*Przemówienie na 141 posiedzeniu Sejmu 22 III 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 141 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 22 marca 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 45-57.
Jeż M., *Które stronnictwo polityczne mamy uważać za swoje?*, GK 31(1924), nr 10, s. 82-83.
Jeżeli Lwów będzie budować sytuacja poprawi się. Niedzielne narady murarzy, GPor 23(1932), nr 9851, s. 5.
Jubileusz lwowskiej Czytelni Kato[*lickiej*], KL 35(1917), nr 45, s. 5.

Kamieński F., *Odpowiedź na artykuły „Caveant" oraz „Przymusowa robocizna i taryfa"*, KL 36(1918), nr 19, s. 5.
Kandydaci Chrześcijańskiej Demokracji do Sejmu i Senatu, GP 1(1930), nr 19, s. 3-7.
Kandydaci Chrześcijańskiej Demokracji do Sejmu i Senatu, GP 1(1930), nr 20, s. 3.
Kandydaci Chrześcijańskiej Demokracji do Sejmu i Senatu. Do Sejmu: Ks. prof. dr Szczepan Szydelski, GP 1(1930), nr 20, s. 3-4.
Kandydatury księży do Sejmu i Senatu, GN 42(1935), nr 216, s. 2.
Karkoszka J., [*Przemówienie na 35 posiedzeniu Sejmu 28 X 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 35 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 28 października 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 40-41.
Kasprzyk L., *Akcja Katolicka a uświadomienie religijne i społeczne mas robotniczych*, GK 37(1930), nr 43, s. 485-488; nr 44, s. 499-502.
Kasprzyk L., *Akcja katolicka i polityka*, GN 38(1931), nr 124, s. 2.
Kasprzyk L., *Czy akcja katolicka da się pogodzić z aktywnością katolików w polityce*, GN 38(1931), nr 117, s. 1.
Kasprzyk L., *Duchowieństwo a polityka*, GN 38(1931), nr 6, s. 61-63; nr 7, s. 74-76.
Kasprzyk L., *Duchowieństwo a polityka*, „Polonia" 8(1931), nr 2273, s. 2-3.
Katolicka Kasa Oszczędności i Kredytu we Lwowie, GK 22(1914), nr 8, s. 90.
Katolickie biuro prasowe przy Sekretariacie Katolickim we Lwowie, GK 21(1913), nr 34, s. 410-411.
Katolicy do szeregu, do pracy, GNiedz 4(1906), nr 11, s. 138.
Kefaliński S., *Czego nam najwięcej brakuje?*, GK 15(1907), nr 10, s. 99-100.
Klub Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, BP 2(1927), nr 2-3, s. 203-222.
Koło ChD I, GP 2(1925), nr 8, s. 7.
Koło kobiece, GP 3(1926), nr 4, s. 6.
Koło lwowskie, MKW 2(1912), z. 2, s. 112.
Koło międzydzielnicowe we Lwowie, KGP 11(1935), nr 10, s. 4.
Komarno, pow. Rudki. Zjazd powiatowy ChD, GP 1(1930), nr 16, s. 7.
Komisja oświatowa Zjednoczenia Chrz[*eścijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zawod*[*owych*], KGP 13(1937), nr 5, s. 3.
Komitet Organizacyjny OZN we Lwowie, GL 130(1937), nr 44, s. 1.
Komitet Wyborczy, ChD, GP 1(1930), nr 21, s. 8.
[*Komunikat*], LKP 3(1930), nr 346, s. 1.
Komunikat prasowy ChD co do stanowiska w akcji wyborczej, GP 1(1930), nr 18, s. 2.
Komunikat Stron[*nictwa*] *Narodowego*, LKP 3(1930), nr 314, s. 1.
Komunikaty, GP 1(1924), nr 21, s. 8.
Konferencja wojewody lwowskiego w Warszawie w sprawie robót, SP 13(1926), nr 106, s. 8.
K[ohlman] H., *Rocznica*, GP 2(1925), nr 18, s. 1.
Kongres Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, „Polonia" 8(1931), s. 1-3.
Konieczność powołania nowej Rady Miejskiej we Lwowie, SP 34(1930), nr 71, s. 5.
Korespondencja. Przemyśl, GP 2(1931), nr 11, s. 7.
Kosibowicz E., *Zapowiedź nowej partii prorządowej*, PP 43(1936), t. 212, s. 249.
Kościół w deklaracji Adama Koca, GN 44(1937), nr 57, s. 3.
Kościół rzymskokatolicki i Polacy w Małopolsce Wschodniej podczas wojny ukraińsko-polskiej 1918-1919. Źródła, t. 1-2, opracowanie, wstęp, przypisy, indeksy i wybór fotografii J. Wołczański, Lwów–Kraków 2012.

Kronika, KGP 3(1932), nr 22, s. 4.
Kronika kościelna, Galicja, Lwów, GK 4(1896), nr 13, s. 129-130.
Kronika ZChS, NM 1(1934), nr 1, s. 4.
Kronika ZChS, NM 1(1934), nr 4, s. 8.
Kronika Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, NM 1(1934), nr 6, s. 8.
Kronika Zjednoczenia ChS, NM 2(1935), nr 2, s. 8.
Kornika Zjednoczenia ChS, NM 2(1935), nr 4, s. 8.
Ks. dr Szczepan Szydelski nie kandyduje, KGP 11(1935), nr 33, s. 3.
Ks. Szydelski i lwowska ChD poza Chadecją, KL 5(1932), nr 31 A, s. 3.
Księga informacyjna król[*ewsko*]*-stoł*[*ecznego*] *miasta Lwowa i czterech południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej*, Lwów 1926.
Kto i z jakiej listy kandyduje w okręgach lwowskim i tarnopolskim, LKP 3(1930), nr 314, s. 1-2.
Kto kandyduje z list okręgowych BBWR w Małopolsce Wschodniej, SP 34(1930), nr 286, s. 1-2.
Kurs społeczno-polityczny ChD, GP 2(1925), nr 7, s. 6.
Lech[icki] C., *Jak prowadzić propagandę w naszych kołach? (Garść praktycznych wskazówek)*, GP 2(1925), nr 43, s. 4-5; nr 44, s. 5-6; nr 45, s. 3-4.
Lechicki C., *Nasze najbliższe zadania*, GP 3(1926), nr 2, s. 1-2.
Lechicki C., *O dziennik katolicki we Lwowie*, GK 33(1926), nr 36, s. 411-412.
Lechicki C., *Popierajmy własną prasę*, GP 1(1924), nr 19, s. 3-4.
Lechicki C., *Prasa ChD*, GP 2(1925), nr 26, s. 3.
Lechicki C., *Rozwój ChD w Małopolsce Wschodniej*, „Hasło" 5(1925), nr 12, s. 2.
Lechicki C., Mytkowicz [A.], *Posiedzenie sekcji prasowej ChD*, GP 2(1925), nr 29, s. 2.
Leżajski J., *Rewolucja!*, NM 1(1934), nr 14, s. 1.
Liga Katolicka, GK 27(1920), s. 278.
Liga Katolicka parafialna przy kościele OO. Bernardynów, GP 2(1925), nr 38, s. 7.
Liga Katolicka przy kościele św. Andrzeja, GP 1(1924), nr 9, s. 8.
Ligi parafialne we Lwowie, GP 2(1925), nr 33, s. 2.
List pasterski Księcia Metropolity Sapiehy „O zadaniu i potrzebie ligi Katolickiej", GN 34(1927), nr 99, s. 1; nr 100, s. 1.
Lista posłów obozu Marszałka Piłsudskiego do nowego Sejmu, SP 34(1930), nr 317, s. 4.
Lista posłów obozu Marszałka Piłsudskiego do nowego Sejmu, SP 34(1930), nr 318, s. 5.
Lista Zjednoczonych Komitetów Narodowych. Komitet Miejski, KL 31(1913), nr 22, s. 10.
Listy pasterskie, orędzia, odezwy Episkopatu Polski 1918-1939, oprac. A. Gąsior, J. Królikowski, Kraków 2018, http://dx.doi.org/10.15633/9788374387347.
Lubelski J., *Duchowieństwo a polityka*, GK 34(1927), nr 7, s. 73-74.
Lwowska Chadecja i jej przeciwnicy, SP 35(1931), nr 313, s. 1.
Lwowska ChD w sprawie samorządu w Małopolsce Wschodniej, GN 37(1930), nr 47, s. 1.
Lwowska ChD w sprawie wychowania młodzieży, GN 37(1930), nr 48, s. 2.
Lwów – koło II ChD, GP 1(1930), nr 3, s. 8.
Lwów oddał teatr Schillerowi. Wczorajsze posiedzenie Rady Przybocznej, SP 34(1930), nr 125, s. 4.
Lwów pod znakiem wyborów, SP 34(1930), nr 309, s. 6.
Lwów wobec proklamacji Rady Regencyjnej, KL 36(1918), nr 489, s. 1-2; nr 490, s. 1-2.

Łukasik C., *Głos w sprawie organizacji*, „Przedświt" 2(1902), nr 182, s. 1-2.
Machay F., *Katolicy i polityka*, GN 37(1930), nr 343, s. 4.
Makarewicz J., *Dziwne metody*, GP 2(1931), nr 21, s. 5-6.
Makarewicz J., *Nasze hasło*, KGP 3(1932), nr 8, s. 3-4.
Makarewicz J., *Umysłowość p*[*ana*] *Tarnawskiego*, SP 35(1931), nr 342, s. 5.
Mały Rocznik Statystyczny 1935, Warszawa 1935.
Marse R., *Praca oświatowa dla społeczeństwa*, GP 2(1925), nr 24, s. 2.
Matyasik J., *O czyste wybory*, GN 37(1930), nr 290, s. 1.
Matyasik J., *Otwarcie czwartego Sejmu*, GN 37(1930), nr 329, s. 1.
Matyasik J., *Sejm sanacyjny*, GN 37(1930), nr 308, s. 1.
Mejbaum W., *Prywata*, SP 32(1928), nr 29, s. 1.
Memoriał senatu Uniw[*ersytetu*] *Jagiellońskiego w sprawie rządowego projektu o ustroju szkolnictwa nieprzyjęty przez sejmową komisję oświatową*, GPor 23(1932), nr 9846, s. 5.
M.H., *Obowiązki społeczne dla katolików*, RK 4(1900), nr 32, s. 1.
Mianowski H., *Czego chce Polskie Stronnictwo chrześcijańskiej Demokracji? (Referat wygłoszony na Zjeździe w dniu 7 września 1919 r.)*, Kraków 1919.
Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia, SP 36(1932), nr 136, s. 7.
Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia, SP 36(1932), nr 318, s. 6.
Miejski Komitet Pomocy dla bezrobotnych, SP 35(1931), nr 285, s. 8.
Milion złotych i pół miliona obiadów wydał Miejski Komitet Obyw[*atelski*] *bezrobotnym*, SP 36(1932), nr 160, s. 5.
Mirek F., *Katolicka akcja robotnicza w stosunku do polityki*, GN 34(1927), nr 81, s. 2.
M.-L., *Senator Adelman w Czytelni Katolickiej*, GP 3(1926), nr 4, s. 4-5.
Młynarze, KGP 14(1938), nr 6, s. 4.
Moczulski F., [*Przemówienie na 67 posiedzeniu Sejmu 12 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 67 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 12 marca 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 80-88.
Mowa arcyb[*iskupa*] *Bilczewskiego przy otwarciu Domu katolickiego we Lwowie*, GN 19(1911), nr 26, s. 3.
M., *Uwagi do projektu kat[olickiej] organizacji*, „Przedświt" 2(1902), nr 190, s. 1-2.
M., *Zjazd ChD we Lwowie*, GN 37(1930), nr 254, s. 2-3.
Mytkowicz [A.], Paluch [J.], *Konferencja księży w sprawie ruchu chrześcijańsko-społecznego*, GP 2(1931), nr 2, s. 5-6.
Na jaką listę winien głosować Chrześcijański Demokrata?, GP 1(1930), nr 21, s. 2.
Największy brak konstytucji, GN 42(1935), nr 92, s. 1.
Na Nowy Rok, KGP 9(1933), nr 53, s. 1.
Nasza lista. Lista Powszechnego Komitetu Obywatelskiego, SP 16(1911), nr 95, s. 1.
Nasza organizacja, GK 10(1902), nr 6, s. 48-51; nr 7, s. 61-63; nr 9, s. 79-80; nr 10, s. 91-92.
Nasz cel, NM 1(1934), nr 1, s. 1.
Nasz „Głos Pracy", GP 2(1925), nr 35, s. 2.
Nasz program, PT 1(1920), z. 1, s. 1-5.
Na Zjazd delegatów Chrz[*eścijańskich*] *Związków Zaw*[*odowych*], KGP, 12(1936), nr 11, s. 1-2.
Na Zjazd Zjednoczenia Chrześc[*ijańsko*]*-Społecznego*, KGP 10(1934), nr 22, s. 1.
Nicieja S.S., *Chirurg – generał*, SF 1(1990), nr 2, s. 11-13.

Nieć S., *ChD w Sokalu*, GP 3(1926), nr 8, s. 5.
Niepewny los konstytucji, KL 8(1935), nr 73 A, s. 3.
Noskiewicz [R.], *Nasze obecne cele i zadania*, NM 1(1934), nr 12, s. 1-2.
Noskiewicz R., *Siła naszego programu*, NM 2(1935), nr 9, s. 1-2.
Noskiewicz R., *Zjednoczenie i zespolenie katolików*, NM 2(1935), nr 23, s. 1.
Nowa koncepcja w sprawie samorządu miasta Lwowa, LKP 3(1930), nr 137, s. 3.
Nowa konstytucja nic nie zmieni, KL 8(1935), nr 84 ABC, s. 3.
Nowa konstytucja nie prędko wejdzie w życie, KL 8(1935), nr 84 ABC, s. 1.
Nowa Rada, SP 16(1911), nr 164, s. 6.
Nowa Rada Miejska, KL 31(1913), nr 96, s. 6.
Nowe stronnictwo w sanacji. „Rozłam" w Polskim Stronnictwie ChD w świetle rzeczywistości, „Polonia" 11(1934), nr 3347, s. 2.
Nowy klub w Sejmie, GL 125(1935), nr 9, s. 2.
Nowy organ Demokracji Chrześcijańskiej „Głos Pracy", GK 31(1924), nr 11, s. 89-90.
Nowy Zarząd Okręgowy ChD we Lwowie, „Hasło" 6(1926), nr 19, s. 3.
Nowy Zarząd Okręgowy ChD we Lwowie, GP 3(1926), nr 10, s. 8.
Obchody ku czci Marsz[*ałka*] *Piłsudskiego*, KGP 11(1935), nr 12, s. 4.
Obchody trzeciomajowe, KGP 11(1935), nr 19, s. 4.
*Obchody ku czci Leona XIII i Piusa XI w Przemyś*lu, KGP 3(1932), nr 23, s. 3.
Obecnie obowiązujący Statut Miast Polskich, w: *Materiały na ogólne zebranie członków Związku Miast Polskich w Warszawie 1930 r.*, [Warszawa 1929], s. 13, 25, 36-41.
Obowiązek pracy społecznej, GNiedz 4(1906), nr 23, s. 332-335.
Obóz Zjednoczenia Narodowego, KGP 14(1938), nr 4, s. 2.
Obóz Zjednoczenia Narodowego. Przemówienie płk. Adama Koca, GPol 9(1937), nr 61, s. 1.
Obrady komisji budżetowej sejmu, GL 125(1935), nr 13, s. 3.
Obrady Rady Naczelnej ChD, „Polonia" 9(1932), nr 2697, s. 1.
Obrazki z lwowskich wyborów, LKP 3(1930), nr 346, s. 6-7.
Obrona rzemiosła przed partactwem, GPor 24(1933), nr 10278, s. 5.
Obywatele wyborcy!, GP 1(1930), nr 21, s. 1.
Obywatelski komitet doraźnej pomocy dla ofiar surowej zimy w województwie lwowskim, GL 119(1929), nr 40, s. 4.
„Ochrona Dziecka", KL 33(1915), nr 279, s. 2-3.
O co toczy się walka?, SP 34(1930), nr 314, s. 1.
O co walczymy. Co powiedział b[*yły*] *prem*[*ier*] *Świtalski w przededniu głosowania*, SP, 34(1930), nr 315, s. 2-3.
Od Administracji, GP 1(1924), nr 13, s. 6.
Od Administracji, GP 3(1926), nr 6, s. 6.
Odczyt w Stow[*arzyszeniu*] *„Biały Sztandar"*, KGP 4(1932), nr 9, s. 1.
Odczyt w Stowarzyszeniu „Biały Sztandar", KGP 4(1934), nr 6, s. 3.
Odział Handlowy Ligi Katolickiej, GK 31(1924), nr 22, s. 232.
[*Oddział Handlowy Ligi Katolickiej we Lwowie*], GK 36(1929), nr 10, s. 119.
Odezwa do wyborców, SP 16(1911), nr 95, s. 1.
Odezwa obozu marszałka Piłsudskiego, SP 34(1930), nr 300, s. 1.
Odezwa wyborcza Chrz[*eścijańskiej*] *Demokracji*, SP 34(1930), nr 259, s. 3.

Odpowiedź BBWR dla Episkopatu na zastrzeżenia w sprawie ustawy szkolnej, GPor 23(1932), nr 9857, s. 7.
Odpowiedź „Diłu", KL 36(1918), nr 9, s. 1.
Odpowiedź na artykuł „Caveant consules", KL 36(1918), nr 11, s. 2.
Od Wydawnictwa, GP 32(1928), nr 32, s. 1.
O jeden polski front wyborczy, SP 32(1928), nr 32, s. 2.
Okólnik do kół ZChS, KGP 11(1935), nr 34, s. 4.
Okręgowe listy wyborcze województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, SP 34(1930), nr 286, s. 1.
Okręgowy Komitet Wyborczy ChD we Lwowie, GP 1(1930), nr 19, s. 4.
Olbrzymi wiec robotniczy, SP 37(1933), nr 94, s. 8.
*Olbrzymie zebranie przedwyborcze urzędników i funkcjonariuszy partyjnych we Lw*owie, SP 34(1930), nr 286, s. 9.
Opieka nad niemowlętami i młodzieżą, KL 36(1918), nr 214, s. 3-4.
[*Opis formalny nr. 1 „Głosu Pracy"*], GP 2(1924), nr 1, s. 1-8.
[*Opis formalny nr. 2 „Głosu Pracy"*], GP 2(1924), nr 2, s. 1-8.
[*Opis formalny nr. 3 „Głosu Pracy"*], GP 1(1924), nr 3, s. 1-8.
[*Opis formalny nr. 8 „Katolickiego Głosu Pracy"*], KGP 3(1932), nr 8, s. 1.
O pomoc bezrobotnym, SP 31(1926), nr 30, s. 9.
O porozumienie w akcji wyborczej, SP 32(1928), nr 31, s. 1.
Orędzie Ks. Metropolity Sapiehy w sprawie wyborów, GN 37(1930), nr 300, s. 1.
Organizacja katolicka, RK 4(1900), nr 2, s. 11-13.
Organizacja katolicka, RK 4(1900), nr 136, s. 1.
Organizacja katolickiej czeladzi rzemieślniczej, GK 22(1914), nr 16, s. 186-187.
Organizacja OZN w Małopolsce Wsch[*odniej*], GL 131(1938), nr 49, s. 3.
Organizacja władz naczelnych, GPol 10(1938), nr 49, s. 2.
Organizacje OZN na odcinku miejskim, GPol 9(1937), nr 63, s. 7.
*Organizacje zawodowe wśród robotników tytoniowych na Wscho*dzie, GK 20(1912), nr 14, s. 175.
O samorząd Lwowa, LKP 3(1930), nr 10, s. 2.
Osetek A., *O jeden front*, GK 37(1930), nr 50, s. 593-596.
Osiemdziesiąt procent głosów polskich padło na listę nr 1 w Małopolsce Wschodniej, SP 34(1930), nr 317, s. 2.
Ossowicki P., *Naczelne zasady*, NM 2(1935), nr 27, s. 1.
Ossowicki P., *O jednolity obóz Chrześcijańsko-Społeczny w Polsce*, NM 2(1935), nr 22, s. 2-3.
Ostrowski S., *Wspomnienia z lat 1939-1941. Dni pohańbienia*, Warszawa 1986.
Oświadczenie szefa OZN, gen[*erała*] *St*[*anisława*] *Skwarczyńskiego*, GPol 10(1938), nr 11, s. 1.
O zmianę konstytucji, GP 2(1931), nr 10, s. 4.
[*Panowie*] *Pp. Makarewicz, Bryła i Szydelski zostaną wykluczeniu z ChD*, KL 4(1931), nr 1, s. 3.
Pepłowska E., [*Wnioski do projektu noweli do rozporządzenia prezydenta dotyczącego podatku od nieruchomości w gminach miejskich i wiejskich*], w: *Sprawozdanie stenogra-*

ficzne z 40 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 15 grudnia 1931 r., Warszawa [1931], kol. 98.
Pieracki J., *O samorząd miasta Lwowa*, LKP 3(1930), nr 6, s. 1.
Pieracki J., [*Przemówienie na 45 posiedzeniu Sejmu 22 I 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 45 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 22 stycznia 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 49-56.
Pieracki J., *Samorząd miasta Lwowa a praworządność*, LKP 3(1930), nr 112, s. 1.
Pieracki J., *Wobec nielegalnego stanu rzeczy w ratuszu*, SP 31(1927), nr 330, s. 7.
Pierwsze posiedzenie Rady Wojewódzkiej Funduszu Pracy, KGP 11(1935), nr 45, s. 4.
Pierwszy etap walki o szkołę zakończony, GK 122(1932), nr 53, s. 6.
[*Pierwszy*] *I-szy Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Rzemieślniczej we Lwowie*, KGP 13(1937), nr 9, s. 3.
Piłsudski, GP 3(1926), nr 9, s. 1-2.
Piwowarczyk J., *Kandydatury księży*, GN 42(1935), nr 192, s. 2.
Piwowarczyk J., *Katolickie uwagi po wyborach sejmowych*, GN 37(1930), nr 313, s. 2.
Piwowarczyk J., *Organizacja p[ana] pułk[ownika] Koca a żydostwo*, GN 44(1937), nr 63, s. 3.
Piwowarczyk J., *Sprawa Kościoła w deklaracji p*[*ana*] płk. Koca, GN 44(1937), nr 56, s. 3.
Plenarne obrady Sejmu. BB formuje „tezy" konstytucyjne, KL 7(1934), nr 26, ABC, s. 1.
Płk Adam Koc przekazuje szefostwo OZN gen[*erałowi*] *Stanisławowi Skwarczyńskiemu*, GPol 10(1938), nr 10, s. 1.
Płoński J., *W czym odrodzenie?, Artykuł dyskusyjny*, FP 4(1936), nr 9, s. 10-12.
Pochmarski B., [*Przemówienie na 96 posiedzeniu Sejmu 15 III 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 96 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 15 marca 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 68-71.
Po deklaracji płk. Adama Koca, GPol 9(1937), nr 54, s. 1-2; nr 55, s. 1-2; nr 56, s. 1-2, 4.
Po deklaracji pułk[*ownika*] *Koca. Pierwsze głosy w kraju*, GN 44(1937), nr 54, s. 2.
„Pokój mój daję wam", GK 22(1914), nr 13/14, s. 101-102.
Polakiewicz K., [*Przemówienie na 17 posiedzeniu Sejmu 2 III 1931 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 2 marca 1931 r.*, Warszawa [1931], kol. 6-10.
Polski związek zawodowy podurzędników i skontystów bankowych, KGP 2(1931), nr 5, s. 6.
Pomoc bezrobotnym na terenie Lwowa, SP 36(1932), nr 48, s. 6.
Pomoc głodnym i bezrobotnym, SP 31(1926), nr 104, s 8.
Pomoc rządu dla bezrobotnych Lwowa, SP 35(1931), nr 25, s. 8
Po nieudanym strajku powszechnym, SP 28(1923), nr 308, s. 5.
Po oświadczeniu płk. Koca, GPol 9(1937), nr 53, s. 2.
Po pierwszym wystąpieniu Rady Przybocznej, SP 31(1927), nr 299, s. 1.
Popowicz J., *Liga katolicka i jej cele*, GK 36(1929), nr 4, s. 39-40.
Posiedzenie Zarządu Głównego, KGP 11(1935), nr 27, s. 4.
Posiedzenie Zarządu Okręg[*owego*] *ChD*, GP 2(1925), nr 29, s. 4.
Posłowie chrześcijańskiej demokracji w Kamionce Strumiłłowej, GP 1(1924), nr 13, s. 5.
Posłowie obozu marsz[*ałka*] *Piłsudskiego z m*[*iasta*] *Lwowa*, SP 34(1930), nr 317, s. 1.
Poświęcenie „Domu Katolickiego", KL 29(1911), nr 47, s. 4.
Poświęcenie Domu Katolickiego, SP 16(1911), nr 49, s. 5.

Poświęcenie Domu Starców i [*Domu*] *Ludowego w Krzywczycach*, KGP 3(1932), nr 23, s. 3-4.
Poświęcenie kamienia węgielnego pod dom robotników gminy m[*iasta*] *Lwowa*, SP 35(1931), nr 294, s. 7.
Poświęcenie schroniska chrześcijańskich dozorców, KGP 3(1932), nr 18, s. 4.
Potrzeba organizacji, GK 21(1913), nr 31, s. 369.
Potrzebski W., *Ze Lwowa*, AK 1(1909), t. 2, s. 72.
Po walnej kampanii, GL 120(1930), nr 168, s. 1.
Powiatowy zjazd w Komarnie, GP 2(1931), nr 8, s. 7-8.
Po wielkiej debacie szkolnej, GL 122(1932), nr 52, s. 1.
Powołanie rad okręgowych OZN, GPol 10(1938), nr 57, s. 6.
Po wyborach do Rady miejskiej, KL 31(1913), nr 30, s. 2.
Półtora miliona głosów i sto mandatów więcej niż w roku 1928 zdobył obóz Marszałka Piłsudskiego, SP 34(1930), nr 317, s. 3.
Prasa o pierwszym posiedzeniu Rady Przybocznej we Lwowie, SP 31(1927), nr 298, s. 7.
Prądzyński J., *Liga Katolicka*, GK 33(1926), nr 40, s. 457-458; nr 41, s. 470.
Prezydent Rutowski w Kijowie, WKP 2(1915), nr 225, s. 1.
Prof[*esor*] *Bryła – posłem*, GP 3(1926), nr 2, s. 6.
Program Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji uchwalony na II Ogólnopolskim Kongresie Stronnictwa w dniach 31 maja-1 czerwca 1925 r., [Łomża] 1925.
Program stronnictwa katolicko-narodowego, GK 15(1907), nr 13, s. 132-133; nr 14, s. 143-144.
Projekt konstytucji w ogniu krytyki posłów Klubu Narodowego, KL 8(1935), nr 66 A, s. 1.
Protokół posiedzenia Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 17 IV 1931 r., SM 11(1931), nr 11, s. 628.
Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich w dniu 6 V 1930 r., SM 10(1930), nr 10, s. 462-463.
Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 4 XII 1930 r., SM 11(1931), nr 1, s. 38-45.
Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 26 III 1931 r., SM 11(1931), nr 9, s. 511.
Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 11 III 1932 r., SM 12(1932), nr 21, s. 1146-1150.
Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 3 II 1933 r., SM 13(1933), nr 6, s. 337.
Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 21 III 1933 r., SM 14(1934), nr 8, s. 452-459.
Protokół posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 14 X 1934 r., SM 14(1934), s. 1183-1190.
Przegląd polityczny, GP 1(1930), nr 8, s. 6.
Przygotowania do obchodu rocznicy „Rerum novarum" i „Quadragesimo anno", KGP 3(1932), nr 10, s. 7.
Przypomnienie w sprawie Związku Katolicko-Społecznego, „Kurenda Konsystorza Metropolitalnego lwowskiego obrz[ądku] łacińskiego", 1906, nr 3, s. 52.
Pułkownik Adam Koc, GPol 9(1937), nr 51, s. 1.

Rada Delegatów Sekretariatu Porozumiewawczego, KGP 14(1938), nr 4, s. 2.
Rada Dzielnicowa ChD, GP 2(1925), nr 37, s. 4.
Rada Dzielnicowa ChD, GP 3(1926), nr 5, s. 5-6.
Rada Dzielnicowa ChD Małopolski Wschodniej, GN 33(1926), nr 284, s. 2.
Rada m[*iasta*] *Lwowa*, KL 29(1911), nr 293, s. 3-4.
Rada Naczelna ChD, GP 2(1925), nr 29, s. 1-2.
Rada Naczelna Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, KGP 11(1935), nr 6, s. 3.
Radziejowski L., *Katolicy a OZN*, GN 44(1937), nr 66, s. 3.
Realizacja bloku pięciu stronnictw Centrolewu bez ChD, GPor 21(1930), nr 9335, s. 3.
[Recepcja OZN w społeczeństwie], „Polonia" 14(1937), nr 4400, s. 2.
Referat poselski ks. prof. Szczepana Szydelskiego w „Białym Sztandarze", KGP 4(1933), nr 10, s. 4.
[Relacja z odczytu ks. S. Szydelskiego na zebraniu poselskim], KGP 3(1932), nr 20, s. 1.
Reorganizacja naszego „Centrum", GK 15(1907), nr 46, s. 480-481; nr 47, s. 489-490.
Reorganizacja władz Obozu Zjednoczenia Narodowego, GPol 10(1938), nr 48, s. 2.
Reprezentacja miasta u Namiestnika, KL 33(1915), nr 179, s. 1.
Reprezentacja województw w Radzie Nacz[*elnej*] *ChD*, GP 2(1925), nr 45, s. 5.
Robotnicy chrześcijańscy wołają o pomoc, KGP 9(1933), nr 15, s. 4.
Rozłam w Chadecji, SP 35(1931), nr 305, s. 1.
Rozłam w ChD Korfantego, KGP 10(1934), nr 6, s. 2.
Rozłamy w Chrześcijańskiej Demokracji, GPor 24(1933), nr 10498, s. 2.
Rozpisanie wyborów do Rady miejskiej, KL 29(1911), nr 23, s. 3.
Rozwiązanie ciał ustawodawczych. Dekret P[*ana*] *Prezydenta Rzeczypospolitej. Podzwonne trzeciemu sejmowi*, SP 34(1930), nr 238, s. 2.
Rozwiązanie rady miejskiej, KL 30(1912), nr 304, s. 2.
Rozwiązanie rady miejskiej, KL 30(1912), nr 306, s. 1.
Rozwiązanie Sejmu i senatu, GL 125(1935), nr 1553, s. 1.
Ruch przedwyborczy, SP 16(1911), nr 94, s. 4-5.
Ruch przedwyborczy. Nasza lista. Lista powszechnego komitetu obywatelskiego, SP 16(1911), nr 95, s. 1.
Ruch przedwyborczy, SP 34(1930), nr 315, s. 9.
Rzemiosło lwowskie upada pod ciężarem nadmiernych świadczeń, GPor 23(1932), nr 9853, s. 3.
Rutowski [T.], Stahl [L.], Schleicher [F.], *Obywatele!*, KL 32(1914), nr 321, s. 1.
Samodzielność ChD w Małopolsce Wschodniej, GP 3(1932), nr 3, s. 7.
„Samoobrona" kucharek i pokojówek, GP 3(1932), nr 6, s. 6.
„Samoobrona" kucharek i pokojówek, KGP 3(1932), nr 10, s. 8.
Sądowa Wisznia pow[iat] Mościska. Zjazd powiatowy, GP 1(1930), nr 16, s. 7-8.
Secesja socjalistów i żydów z lwowskiej Rady Przybocznej, SP 31(1927), nr 297, s. 3.
Sejmik spółdzielców, KGP 11(1935), nr 42, s. 3.
Sejm R[*zeczypospolitej*] *P*[*olskiej*]. *Okres III. Druki 201-536*, Warszawa 1932.
Sekretariat Katolicki we Lwowie. Nowe związki katolicko-społeczne, GK 20(1912), nr 25, s. 305-306.
Sekretariat katolicki we Lwowie. Parafialne komitety organizacyjne, GK 20(1912), nr 36, s. 440.

Senat Uniw[*ersytetu*] *lwowskiego przeciw reformom szkolnym*, GN 39(1932), nr 57, s. 4.
Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ujemnie ocenia projekt ustawy szkolnej, GPor 23(1932), nr 9864, s. 2.
Senator Adelman w Czytelni Katolickiej, GP 2(1925), nr 4, s. 5-6.
Sidor M., *W sprawie udziału duchowieństwa w życiu politycznym i społecznym*, GK 16(1908), nr 9, s. 102-103; nr 10, s. 111-115.
Sikora W., *O nowym projekcie ustroju szkolnictwa w Polsce*, KL 5(1932), nr 38 A, s. 7; nr 39 A, s. 6.
Skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 marca 1931 r., w: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres III. Druki 1930-1931*, [Warszawa 1931], s. 3.
Skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25 stycznia 1935 r., Warszawa 1935.
Skład Wydziału Zjednoczenia Chrześcijańskiej Dobroczynności Publicznej i Prywatnej we Lwowie, KL 35(1917), nr 457, s. 5.
[*Składki na rzecz Sekretariatu Katolickiego we Lwowie*], GK 20(1912), nr 16, s. 195.
Skorowidz do sprawozdań stenograficznych od 9 grudnia 1930 do 29 marca 1933 r., [Warszawa 1935].
Skorowidz do sprawozdań stenograficznych [*przemówień sejmowych*] *od 9 XII 1930 do 28 VI 1935 r.*, Warszawa 1935.
Skrutinium wyborów do Rady miejskiej, KL 29(1911), nr 133, s. 3.
Skrutinium wyborów do Rady miejskiej, KL 29(1911), nr 149, s. 2.
Słówko o organizacji katolickiej, GK 10(1902), nr 26, s 289.
S.M., *Pod pierwszym wrażeniem*, GPol 9(1937), nr 57, s. 1.
Smogorzewska M., *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 1998.
Sommerstein E., [*Przemówienie na 141 posiedzeniu Sejmu 22 VI 1935 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 141 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 22 czerwca 1935 r.*, Warszawa [1935], kol. 58-59.
Spełnijmy obowiązek, GP 1(1930), nr 19, s. 3.
Sprawa samorządu lwowskiego, LKP 3(1930), nr 154, s. 3.
Sprawa tzw. pacyfikacji Małopolski Wsch[*odniej*] *pod obradami komisji administracji Sejmu*, GPor 22(1931), nr 9467, s. 4.
Sprawozdanie generalne o preliminarzu budżetowym na rok 1933/[*19*]*34. Ustawa skarbowa i ogólne zestawienie preliminarza*, Warszawa 1933.
Sprawozdanie Komisji Administracyjnej i Zdrowia Publicznego o rządowym projekcie ustawy o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych, Warszawa 1933.
Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa WRiOP za rok budżetowy 1931/[*19*]*32*, Warszawa 1931.
Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa WRiOP za rok 1934/[*19*]*35, Druk nr 800*, Warszawa 1934.
Sprawozdanie komisji oświatowej o rządowym projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa. Druk nr 451, Warszawa 1932.
Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczpospolitej z 7 VI 1927 r. o prawie przemysłowym. Druk nr 895, Warszawa 1934.

Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym. Druk nr 784, Warszawa 1934.

Sprawozdanie komisji senatu akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza dla spraw młodzieży za lata akademickie 1928/[*19*]*29, 1929/*[*19*]*30 i 1930/*[*19*]*31 ze szczególnym uwzględnieniem działalności „Opieki Zdrowotnej" lwowskich szkół akademickich*, Lwów 1932.

Sprawozdanie poselskie w „Białym Sztandarze", KGP 4(1934), nr 7, s. 3.

Sprawozdanie poselskie Zjednoczenia Chrześc[*ijańsko*]*-Społ*[*ecznego*] *na Małop*[*olskę*] *Wschodnią we Lwowie*, KGP 11(1935), nr 7, s. 4.

Sprawozdanie Rady Centralnej z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w archidiecezji lwowskiej za rok 1927, Lwów 1928.

Sprawozdanie Rady Centralnej z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w archidiecezji lwowskiej za rok 1928, Lwów 1929.

Sprawozdanie Rady Centralnej z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w archidiecezji lwowskiej za rok 1935, Lwów 1936.

Sprawozdanie Rady Centralnej z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w archidiecezji lwowskiej za rok 1936, Lwów 1937.

Sprawozdanie Rady Centralnej z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w archidiecezji lwowskiej za rok 1937, Lwów 1938.

Sprawozdanie Rady Centralnej z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w archidiecezji lwowskiej za rok 1938, Lwów 1939.

Sprawozdanie stenograficzne z 1 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 9 grudnia 1930 r., Warszawa [1930].

Sprawozdanie stenograficzne z 40 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 15 grudnia 1931 r., Warszawa [1931].

Sprawozdanie stenograficzne z 85 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia13 lutego 1933 r., Warszawa [1933].

Sprawozdanie stenograficzne z 108 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1934 r., Warszawa [1934].

Sprawozdanie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Lwów 15 XII 1908 r., „Muzeum" 24(1908), z. 2, s. 130.

Sprawozdanie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Lwów 15 IV 1911 r., „Muzeum" 27(1911), z. 2, s. 24, 115-118.

Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1905, Lwów 1906.

Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1906, Lwów 1907.

Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1907, Lwów 1908.

Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1908, Lwów 1909.

Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1909, Lwów 1910.

Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1910, Lwów 1911.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1911, Lwów 1912.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1912, Lwów 1913.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1913, Lwów 1914.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1914, Lwów 1915.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1915, Lwów 1916.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1916, Lwów 1917.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1917, Lwów 1918.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1918, Lwów 1919.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1919, Lwów 1920.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1922, Lwów 1923.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1923, Lwów 1924.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1924, Lwów 1925.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1925, Lwów 1926.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1928, Lwów 1929.
Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1929, Lwów 1930.
Sprawozdanie z II Zjazdu członków i XXVI Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, które się odbyły w Krakowie w dn[*iach*] *15-16 V 1910 r.*, „Muzeum" 26 (1910), z. 2, s. 1-64.
Sprawozdanie z działalności Towarzystwa św. Stanisława Kostki opieki nad terminatorami we Lwowie za lata 1914-1916, Lwów 1917.
Sprawozdanie z 25-letniej działalności Czytelni Katolickiej (1891-1916), w: *Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1916*, Lwów 1917, s. XV-XXIV.
Sprawozdanie z obrad IX zarządu Miast Polskich w Poznaniu dniach 22-24 X 1927 r., SM 7(1927), nr 11/12, s. 861.
Sprawozdanie z XIII Ogólnego Zebrania członków Związku Miast Polskich [*Zjazdu Miast*] *odbytego w Warszawie w dniach 6-8 kwietnia 1935 r.*, [Warszawa 1935].

Sprawozdanie z Walnego Zebrania ChD koła II im. sen[*atora*] *dr. Thulliego we Lwowie*, KGP 10(1934), nr 6, s. 4.
Stach P., *Po kursie katechetycznym we Lwowie*, GK 38(1931), nr 33, s. 386-388.
Stanowisko Chrześcij[*ańskiej*] *Demokracji w Małopolsce Wschodniej*, GP 1(1930), nr 19, s. 1-2.
Starker A., *Dom katolicki we Lwowie – 10 lecie arcybiskupstwa*, PP 28(1911), t. 109, s. 418-419.
Statuta Związku Katolicko-Społecznego archidiecezji lwowskiej obrz[ądku] *ł*[*acińskiego*] *pod opieką N*[*ajświętszej*] *P*[*anny*] *Maryi Królowej Korony Polskiej*, „Kurenda Konsystorza Metropolitalnego lwowskiego obrz[ądku] łacińskiego", 1906, nr 3, s. 24-26.
Statut Ligi Katolickiej dla archidiecezji lwowskiej, Lwów 1921.
Statut Lig Katolickich w archidiecezji lwowskiej, Lwów 1931.
Sto szesnaście zebrań w Małopolsce Wsch[*odniej*] *za listą Marszałka Piłsudskiego*, SP 34(1930), nr 295, s. 1.
Swieżawski S., *Wielki przełom 1907-1945*, Lublin 1989.
Sylweta Adama Koca, GPol 9(1937), nr 52, s. 3.
Sytuacja polityczna, GP 1(1930), nr 18, s. 2.
Szczerkowski A., [*Przemówienie na 60 posiedzeniu Sejmu 24 II 1932 r.*], w: *Sprawozdanie stenograficzne z 60 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 24 lutego 1932 r.*, Warszawa [1932], kol. 28-32.
Szukalski [N.], *Akcja sekretariatu katolickiego w r. 1912*, GK 21(1913), nr 15, s. 172.
Szukalski N., *Z niwy społecznej we wschodniej Galicji*, GK 20(1911), nr 37, s. 449-450.
[Szymański A.] Ski A., *Akcja katolicka a akcja polityczna*, AK 13(1927), s. 450-467.
Szymański A., *Kościół i polityka*, AK 13(1927), t. 19, s. 336-360.
Świecki, *W obliczu wyborów. (Artykuł dyskusyjny)*, GK 37(1930), nr 39, s. 437-438.
Świetny rozwój Chrz[*eścijańskiej*] *Kasy Pożyczkowej*, GN 37(1930), nr 104, s. 9.
Święcenie niedzieli i świąt w Zakładzie Czyszczenia Miasta, KGP 9(1933), nr 14, s. 4.
Świrski W., *O samorząd dla Lwowa i ziem wsch*[*odnich*], LKP 3(1930), nr 36, s. 4; nr 37, s. 4.
Świrski W., *Po wyborach*, LKP 3(1930), nr 345, s. 1.
Tarnawski W., *Czystka w Chadecji*, KL 4(1931), nr 390, s. 1-2.
Tarnawski W., *Księdzu posłowi Szydelskiemu w odpowiedzi*, KL 4(1931), nr 329, s. 5.
Tarnawski W., *O „Gazecie Lwowskiej", miłości chrześcijańskiej i Korfantym*, KL 7(1934), nr 40 A, s. 2.
Tarnawski W., *P*[*anu*] *Makarewiczowi do sztambucha*, KL 3(1930), nr 339, s. 5.
Tezy konstytucyjne, w: *Prace komisji konstytucyjnej Sejmu*, [Warszawa b.r.w.], s. 29-42.
Tezy Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego w sprawach wiejskich i upowszechnienia kultury uchwalone przez Radę Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego w dniu 13 sierpnia 1938 r., [Warszawa 1938].
Tezy Rady Naczelnej OZN w sprawie polskich żądań kolonialnych, planowanego przygotowania sił fachowych, polityki ludnościowej i społeczno-zdrowotnej, [Warszawa 1939].
Thullie M., *Co ważniejsze?*, GP 3(1932), nr 4, s. 2-3; nr 5, s. 3-4.
Thullie M., *Katolicy a polityka*, KGP 11(1935), nr 35, s. 2-3.
Thullie M., *Nastroje przedwyborcze we Wschodniej Małopolsce*, GN 34(1927), nr 349, s. 1.

Thullie M., *Połączenie Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko–Społecznym*, KGP 10(1934), nr 19, s. 1.
Thullie M., *Program Obozu Zjednoczenia Narodowego*, KGP 13(1937), nr 4, s. 1-2; nr 5, s. 1.
Thullie M., *Przesilenie w Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji*, GP 2(1931), nr 23, s. 5-6.
Thullie M., *Stanowcza a rzeczowa opozycja*, GP 2(1931), nr 21, s. 5-6.
Thullie M., *Stanowisko Chrześcij*[*ańskiej*] *Demokracji w Małopolsce Wsch*odniej, SP 1(1930), s. 1-2.
Thullie M., *Towarzystwo św. Wincentego a Paulo*, GK 14(1906), nr 17, s. 168.
Thullie M., *W piekącej kwestii*, „Przedświt" 2(1902), nr 137, s. 1.
Thullie M., *Wrażenia z Kongresu Chrz*[*eścijańskiej*] *Dem*[*okracji*] *w Katowicach*, GP 2(1931), nr 21, s. 5-6.
Thullie M., Makarewicz J., *Walne zebranie poselskie Polskiego Stronnictwa Chrześc*[*ijańskiej*] *Demokracji we Lwowie*, KGP 4(1933), nr 23, s. 2.
Towarzystwo św. Wincentego a Paulo we Lwowie, w: *Sprawozdanie z czynności męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo we Lwowie za rok 1904*, Lwów 1905, s. 2-7.
Tragiczne wypadki lwowskie w dniu 16 kwietnia, KGP 12(1936), nr 5, s. 2.
Trzecia sesja Rady Naczelnej OZN, GPol 11(1939), nr 61, s. 1.
Trzeci Komunikat Komitetu Ratunkowego we Lwowie wydany 28 kwietnia 1915 r., KL 34(1915), nr 122, s. 4.
[*Trzeci*] *III-ci Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia ChS*, NM 2(1935), nr 12, s. 1.
Trzy zasady, GPol 10(1938), nr 51, s. 1.
Turowski K., *Chrześcijańska Demokracja na progu niepodległości*, ChŚ 10(1978), nr 11, s. 32-51.
Turowski K., *Na główną linię frontu*, NM 1(1934), nr 3, s. 1.
Tymczasowy Wydział Samorządowy za rozwiązaniem Rady Miejskiej, GK 117(1927), nr 199, s. 1.
Ubolewania godna i nieuczciwa partyjna agitacja przedwyborcza, SP 34(1930), nr 299, s. 9.
Uchwały Rady Naczelnej OZN. Sesja pierwsza 19, 20, 21 maja 1938 roku, [Warszawa 1938].
Uchwały Zarządu Dzielnicowego ChD we Lwowie w sprawie stanowiska religii w państwie i szkole oraz sejmowego projektu ustawy samorządowej, GPor 15(1930), nr 9138, s. 5-6.
U generał-gubernatora, KL 32(1914), nr 398, s. 1.
Unieważnienie wyborów do rady miejskiej, KL 30(1912), nr 263, s. 2.
Unieważnienie zeszłorocznych wyborów do Rady miejskiej, KL 30(1912), nr 272, s. 1.
Uprzemysłowienie Polski. Tezy Rady Naczelnej OZN uchwalone w dniach 28 i 29 II i 1 III 1939 r., Warszawa 1939.
Urban J., *Akcja społeczna katolików a polityka*, GN 38(1931), nr 122, s. 2.
Ustawy Tow[*arzystwa*] *Kapłanów obrz*[*ądku*] *łac*[*ińskiego*] *pod nazwą „Bonus Pastor"*, Lwów 1878.
Uwagi Episkopatu Polski w sprawie zmiany konstytucji, GK 38(1931), nr 22, s. 259-260; nr 23, s. 271-272.
Walne zebranie delegatów chrześc[*ijańskich*] *związków zawodowych*, KGP 11(1935), nr 23, s. 3.
Walne Zebranie doroczne delegatów Zjednoczenia Chrze[*ścijańskich*] *Z*[*wiązków*] *Z*[*awodowych*] *we Lwowie*, KGP 14(1938), nr 7, s. 1.

Walne Zebranie Koła Młodych, KGP 10(1934), nr 51, s. 4.
Walne Zebranie I koła ChD we Lwowie, GP 3(1926), nr 8, s. 5.
Walne zebranie Zarządu Okręgowego Lwowskiego Pol[*skiego*] *Stronnictwa ChD*, GP 2(1931), nr 9, s. 6.
Walne Zebranie Zjednoczenia Ch[*rześcijańsko*]*-Społ*[*ecznego*] *we Lwowie*, KGP 11(1935), nr 7, s. 1-2.
Walne Zgromadzenie Dozorców Domowych, GP 3(1932), nr 5, s. 8.
Walne Zgromadzenie udziałowców „Głosu Pracy", GP 1(1924), nr 21, s. 8.
Ważniejsze nasze zebrania, GP 2(1931), nr 24, s. 8.
Wbrew prawu i własnemu stanowisku dostanie Lwów radę miejską z nominacji, LKP 3(1930), nr 126, s. 3.
W chwili powstania, „Hasło" 1(1934), nr 1, s. 2.
Weryfikacja wyborów do Rady miejskiej, KL 29(1911), nr 253, s. 2.
Weryfikacja wyborów do Rady Miejskiej, KL 29(1911), nr 261, s. 2-3.
Wiec Chrześc[*ijańskiej*] *Demokracji w Brzeżanach*, GP 2(1925), nr 26, s. 2.
Wiece mistrzów szewskich, KGP 3(1932), nr 14, s. 7-8.
Wiec poselski chrześcijańskiej demok[*racji*] *we Lwowie*, GL 114(1924), nr 84, s. 4.
Wiec w Nadwórnej, GP 3(1932), nr 5, s. 8.
Wieczory dyskusyjne, GP 2(1925), nr 43, s. 6.
Wieczory dyskusyjne ChD w styczniu br., GP 3(1926), nr 1, s. 5-6.
Wielka klęska endecji w Warszawie i Lwowie, SP 34(1930), nr 317, s. 3.
Wielkie zainteresowanie dzisiejszym przemówieniem płk. A[*dama*] *Koca*, GPol 9(1937), nr 52, s. 1-2.
Wielki zjazd OZN we Lwowie, GL 130(1937), nr 20, s. 1.
Wieś w Obozie Zjednoczenia Narodowego, GPol 9(1937), nr 73, s. 1.
Więcej prawdy w sprawie restytucji samorządu, SP 34(1930), nr 116, s. 1.
Większość sejmowa gwałcąc obowiązującą konstytucję uchwaliła nową, KL 8(1935), nr 82 A, s. 1.
W.K., *O kandydatury księży*, GN 42(1935), nr 214, s. 2.
Władze dzielnicowe ChD Wsch[*odniej*] *Małopolski*, GP 2(1925), nr 21, s. 2.
Wnioski mniejszości do ustawy o ustroju szkolnictwa. Druk nr 451, Warszawa 1932.
Wobec klęski Komitetu Kat[*olicko*]*-Narodowego*, SP 32(1928), nr 67, s. 1.
Wobec ogromu pracy – konieczność dyscypliny. Przemówienie Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen[*erała*] *St*[*anisława*] *Skwarczyńskiego w rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowo-politycznej OZN*, GPol 10(1938), nr 52, s. 1-2.
Wojna!, KL 32(1914), nr 319, s. 1.
Wojna dobra i sprawiedliwa, GK 22(1914), nr 33, s. 390-391.
W., *O naszą orientację polityczną*, GK 37(1930), nr 37, s. 413-414.
W rozstrzygającej chwili, GL 120(1930), nr 265, s. 1.
Wspaniałe zebranie członków ChD koła II, GP 1(1924), nr 21, s. 5.
Wspólny front rzemiosła szewskiego zwraca się przeciw nieuprawnionej konkurencji, GPor 23(1932), nr 9988, s. 3.
W sprawie dwóch zjazdów katolickich projektowanych, GK 15(1907), nr 15, s. 154.
W sprawie organizacji społecznej, „Przedświt" 2(1902), nr 179, s. 1-2.

W sprawie przenoszenia Dyrekcji Zakładów Ubezpieczeniowych we Lwowie, KGP 10(1934), nr 3, s. 4.
W sprawie świętowania niedzieli, „Przedświt" 3(1903), nr 7, s. 1.
W sprawie wyborów, GK 37(1930), nr 44, s. 497.
Wśród stronnictw politycznych. Zjazd Rady Naczelnej ZChS, GN 41(1934), nr 285, s. 2.
Wybory do Rady miejskiej, KL 29(1911), nr 84, s. 2.
Wybory do Rady miejskiej, KL 29(1911), nr 145, s. 3.
Wybory do Rady miejskiej, KL 31(1913), nr 18, s. 1-2.
Wybory do Rady miejskiej, KL 31(1913), nr 28, s. 3.
Wybory do Rady miejskiej, KL 31(1913), nr 28, s. 5.
Wybory do Rady miejskiej, KL 31(1913), nr 31, s. 3.
Wybory do Rady miejskiej, KL 31(1913), nr 31, s. 5.
Wybory do Rady miejskiej, KL 31(1913), nr 62, s. 6.
Wybory do Rady miejskiej, KL 31(1913), nr 68, s. 6.
Wybory do Rady miejskiej, KL 29(1911), nr 84, s. 2.
Wybory do Rady miejskiej, SP 16(1911), nr 161, s. 4.
Wybory do Rady miejskiej, SP 16(1911), nr 162, s. 5.
Wybory do Rady miejskiej we Lwowie, GK 21(1913), nr 8, s. 89.
Wybory do Sejmu, GP 1(1930), nr 22, s. 2-3.
Wybory do Sejmu, NM 2(1935), nr 22, s. 1.
Wybory samorządowe, KGP 15(1939), nr 15, s. 1.
Wybór wiceprezydentów miasta Lwowa, SP 34(1930), nr 158, s. 5.
Wykluczeni z ChD, KL 4(1931), nr 310, s. 2.
Wykluczenie z ChD senatorów Thulliego i Makarewicza, „Polonia" 8(1931), nr 2543, s. 4.
Wykłady, GP 2(1925), nr 10, s. 6.
Wymowa faktów, GL 120(1930), nr 257, s. 1.
Wyniki głosowania we Lwowie, SP 34(1930), nr 344, s. 1.
Wynik wyborów do Rady Miejskiej, KL 29(1911), nr 97, s. 1.
Wynik wyborów do Rady Miejskiej, KL 29(1911), nr 97, s. 1-2.
Wynik wyborów we Lwowie, LKP 3(1930), nr 316, s. 4.
Wyniki wyborów, SP 16(1911), nr 100, s. 1-2.
Wyniki wyborów sejmowych w Małopolsce Wsch[*odniej*] *w latach 1928-1930*, SP 34(1930), nr 321, s. 5.
Wyniki wyborów, SP 16(1911), nr 100, s. 1-2.
Wypowiedzenie wojny, KL 32(1914), nr 321, s. 1.
Wywiad z przywódcami Bloku katolicko-narodowego p[*anami*] *St*[*anisławem*] *Bieńkowskim i ks. K*[*azimierzem*] *Czartoryskim*, SP 32(1928), nr 14, s. 3.
Wzdulski K., *O pracy religijno-społecznej*, „Rola" 27(1909), nr 28, s. 424-425.
W. Z., *Katolicy a wybory*, GN 37(1930), nr 269, s. 1.
W. Z., *Krok ku zjednoczeniu ChZZ*, GN 34(1927), nr 36, s. 1.
Wznowienie chrześcijańsko-społecznego tygodnika we Lwowie, GN 37(1930), nr 4, s. 3.
XAbc, *Na właściwe tory*, GK 34(1927), nr 13, s. 145-146.
X.A.S., *O uświadomienie polityczne i organizacyjne katolików w Polsce*, GK 35(1928), nr 23, s. 265-266.

X., *Czy mamy organizację? (Odpowiedź autora „W piekącej kwestii")*, „Przedświt" 2(1902), nr 140, s. 1.
X., *Ks. Szydelskiemu w odpowiedzi*, GK 35(1928), nr 9, s. 101-102.
X., *O naszą orientację polityczną. (Artykuł dyskusyjny)*, GK 37(1930), nr 34, s. 379-381.
X., *O zjednoczenie chrześcijańskiego ruchu zawodowego*, GK 34(1927), nr 24, s. 277.
X., *W piekącej kwestii*, „Przedświt" 2(1902), nr 135, s. 1.
Z akcji KBK we Lwowie, KL 34(1916), nr 468, s. 4.
Zakrzewski S., *Lwów wobec wyborców*, SP 16(1911), nr 66, s. 1-2.
Zarys programu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, Kraków 1925.
Zarząd Okręgowy ChD we Lwowie, GP 2(1925), nr 41, s. 6.
Zarząd Okręgowy ChD we Lwowie, GP 2(1925), nr 42, s. 5.
Zarządy wojewódzkie, powiatowe, koła i komitety. Kronika ZChS, NM 1(1934), nr 1, s. 3-4.
[*Zasady ideowe Chrześcijańskich Związków Zawodowych*], FP 5(1938), nr 5, s. 1-4.
Zasady programowe Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, „Hasło" 1(1934), nr 1, s. 3.
Z czytelni Kat[*olickiej*] *we Lwowie*, GK 24(1917), nr 44, s. 522.
Z działalności lwowskich władz ChD, GP 2(1925), nr 46, s. 7.
Z działalności Rady dzielni[*cowej*], GP 3(1926), nr 10, s. 4-5.
Z działalności Zjednoczenia Chrześcijańskiej Dobroczynności Prywatnej i Publicznej, KL 36(1918), nr 122, s. 3.
[Zebrania ZChS w woj. lwowskim], „Hasło" 1(1934), nr 2, s. 8.
Zebranie ChD w Buczaczu, GP 3(1926), nr 6, s. 7-8.
Zebranie ChD w Domu Katolickim, GP 2(1925), nr 49, s. 5.
Zebranie ChD we Lwowie, GP 2(1925), nr 4, s. 4-5.
Zebranie ChD we Lwowie, GP 2(1925), nr 25, s. 1-2.
Zebranie Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 3(1932), nr 24, s. 4.
Zebranie chrześcijańskiej demokracji, GP 1(1924), nr 17, s. 6.
Zebranie członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych we Lwowie w dniu 21 marca 1937 r. w Domu Katolickim, KGP 13(1937), nr 4, s. 3.
Zebranie delegatów chrześc[*ijańskich*] *związków zawodowych*, GP 3(1926), nr 3, s. 5.
Zebranie delegatów Rady Okręgowej Polskiego Stronnictwa Chrześc[*ijańskiej*] *Demokracji na Małop*[*olskę*] *Wschodnią we Lwowie*, KGP 10(1934), nr 2, s. 4.
Zebranie dozorców, KGP 3(1932), nr 20, s. 4.
Zebranie Koła Kolejowego ChD, KGP 9(1933), nr 36, s. 4.
Zebranie koła Zjedn[oczenia] Chrześc[*ijańsko*]*-Społ*[*ecznego*] *w Dobromilu*, KGP 11(1935), nr 10, s. 4.
Zebranie laborantów i służby sklepowej, KGP 3(1932), nr 24, s. 4.
Zebranie nasze 25 kwietnia, KGP 13(1937), nr 5, s. 2.
Zebranie obywatelskie w Strusowie, KGP 3(1933), nr 25, s. 3.
Zebranie opłatkowe, KGP 10(1934), nr 5, s. 4.
Zebranie organizacyjne Koła Kolejarzy ChD, KGP 3(1932), nr 9, s. 7.
Zebranie poselskie ks. dr posła Szydelskiego, GP 2(1931), nr 11, s. 2.
Zebranie poselskie Polskiego Stronnictwa Chrześc[*ijańskiej*] *Demokracji na Małopolskę Wschodnią we Lwowie*, KGP 3(1933), nr 42, s. 3-4.
Zebranie przedwyborcze, KGP 14(1938), nr 10, s. 4.
Zebranie Przedwyborcze Zjednocz[*enia*] *ChZZ*, KGP 10(1934), nr 21, s. 3.

Zebranie Rady Okręgowej ChD we Lwowie, GP 2(1925), nr 12, s. 5-6.
Zebranie Rady Okręgowej ChD we Lwowie, GP 2(1925), nr 18, s. 3.
Zebranie rękodzielników w Chyrowie, GP, 3(1926), nr 8, s. 6.
Zebranie rękodzielników w Chyrowie, KGP 12(1936), nr 8, s. 6.
Zebranie III koła ChD we Lwowie, GP, 3(1926), nr 6, s. 6-7.
Zebranie III koła ChD we Lwowie, GP 3(1926), nr 9, s. 6-7.
Zebranie w Samborze, KGP 11(193), nr 44, s. 4.
Zebranie w Zjednoczeniu Chrześci[*jańskich*] *Związk*[*ów*] *Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 6, s. 2.
Ze Lwowa, GK 21(1913), nr 51, s. 614-615.
Ze spraw miejskich, SP 35(1931), nr 200, s. 7.
Ze stowarzyszenia katolicko-narodowego, „Przedświt" 2(1902), nr 105, s. 5.
Ze Zjednoczenia Chrz[*eścijańskich*] *Z*[*wiązków*] *Z*[*awodowych*], GP 2(1931), nr 16, s. 6.
Ze Zjednoczenia Chrześc[*ijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zaw*[*odowych*], GP 2(1931), nr 19, s. 8.
Ze Zjednoczenia Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 9(1933), nr 5, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, KGP 9(1933), nr 49, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 10(1934), nr 35, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrz[*eścijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 9(1933), nr 39, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 9(1933), nr 47, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 9(1933), nr 50, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 10(1934), nr 6, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrz[*eścijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 10(1934), nr 9, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 10(1934), nr 46, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, KGP 11(1935), nr 11, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, KGP 11(1935), nr 22, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, KGP 11(1935), nr 33, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, KGP 11(1935), nr 35, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, KGP 12(1936), nr 2, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, KGP 13(1937), nr 1, s. 3.
Ze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, KGP 14(1938), nr 7, s. 4.
Ze Zjednoczenia Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych. Walny Zjazd*, KGP 10(1934), nr 5, s. 3-4.
Ze Zjednoczenia Związków Zawodowych, KGP 12(1936), nr 2, s. 4.
Z frontu walki o praworządność. Jedynka BB co obiecała, a co dała, LKP 3(193), nr 326, s. 5.
Zgromadzenie Okręgu lwowskiego Pol[*skiego*] *Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji*, GP, 2(1925), nr 9, s. 6.
Zjazd Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych w Katowicach*, GN 34(1927), nr 35, s. 1.
Zjazd delegatów Chrześc[*ijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zawodowych*, KGP 12(1936), nr 12, s. 1-3.
Zjazd delegatów Chrz[*eścijańskich*] *Zw*[*iązków*] *Zawod*[*owych*] *Małopolski Wschodniej*, FP 4(1936), nr 12, s. 15-16.
Zjazd delegatów Chrześc[*ijańskiej*] *Demokracji Małopolski Wschodniej*, KGP 3(1932), nr 10, s. 2-3.
[*Zjazd delegatów Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotniczego i Chrześcijańskiej Demokracji*], GK 26(1919), nr 9, s. 106.

Zjazd delegatów Polskiego Stronnictwa Chrześc[*ijańskiej*] *Demokracji na Małopolskę Wschodnią we Lwowie*, KGP 9(1933), nr 26, s. 1-2.
Zjazd delegatów Zjednoczenia chrześc[*ijańsko*]*-społecznego we Lwowie*, KGP 10(1934), nr 23, s. 3.
Zjazd delegatów Związku Miast Małopolskich, SP 35(1931), nr 252, s. 5.
Zjazd Dzielnicowy ChD wschodniej Małopolski, GN 33(1926), nr 138, s. 2.
Zjazd Dzielnicowy ChD wschodniej Małopolski, GP 3(1926), nr 10, s. 3-4.
Zjazd powiatowy Chrz[*eścijańskiej*] *D*[*emokracji*] *w Samborze*, GP 2(1931), nr 6, s. 2.
Zjazd Rady Naczelnej ChD stwierdza żywy rozwój stronnictwa, GK 39(1932), nr 10, s. 1
Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, NM 1(1934), nr 15, s. 1-2.
Zjazd Wojewódzki Zjednoczenia Ch[*rześcijańsko*]*-Społ*[*ecznego*], KGP 10(1934), nr 49, s. 3.
Zjazd Związku Miast Polskich, GPol 9(1937), nr 115, s. 6.
Zjednoczenie chrześcij[*ańskich*] *związków zawod*[*owych*], GP 2(1925), nr 34, s. 3.
Zjednoczenie Chrześc[*ijańskich*] *Związków Zawodowych*, GP 1(1930), nr 4, s. 9.
Zjednoczenie chrześcijańskiej dobroczynności we Lwowie, KL 35(1917), nr 446, s. 3.
Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne, NM 1(1934), nr 9, s. 8.
Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społ[*eczne*]. *Wywiad z p*[*anem*] *Stanisławem Burtanem*, GN 41(1934), nr 39, s. 1.
Zjednoczenie dobroczynności prywatnej i publicznej we Lwowie, KL 35(1917), nr 80, s. 5.
Zjednoczenie stronnictw polskich, KL 36(1918), nr 47, s. 5.
Z Komitetu Katolicko-Narodowego, SP 16(1911), nr 98, s. 2.
Zmiana na stanowisku Komisarza Rządu we Lwowie, SP 32(1928), nr 167, s. 3.
Znamienne oświadczenia i listy, GP 3(1932), nr 5, s. 7.
Z naszego ruchu, KGP 13(1937), nr 2, s. 3.
Z naszego ruchu, KGP 13(1937), nr 4, s. 3.
Z naszego ruchu, KGP 13(1937), nr 5, s. 3-4.
Z naszego ruchu, KGP 13(1937), nr 8, s. 4.
Z naszego ruchu, KGP 13(1937), nr 12, s. 3.
Z naszego ruchu, KGP, 14(1938), nr 1, s. 3.
Z naszego ruchu, KGP 14(1938), nr 2, s. 3.
Z naszego ruchu, KGP 14(1938), nr 4, s. 4.
Z naszego ruchu, KGP 14(1938), nr 10, s. 4.
Z naszych organizacji, GP 1(1924), nr 24, s. 8.
Z Poznania, KGP 11(1935), nr 10, s. 4.
[*Z prac Rady Szkolnej Krajowej w Galicji 1913 r.*], DURSKG 17(1913), nr 22, s. 435.
[*Z prac Rady Szkolnej Krajowej w Galicji 1918 r.*], DURSKG 22(1918), nr 10, s. 204.
[*Z prac Rady Szkolnej Krajowej w Galicji 1919 r.*], DURSKG 23(1919), nr 4, s. 51.
Z Przemyśla, GP 1(1924), nr 28, s. 6.
Z Rady Miejskiej, KL 39(1921), nr 267, s. 4.
Z Rady Miejskiej, SP 16(1911), nr 124, s. 1-2.
Z Rady Miejskiej, SP 34(1930), nr 179, s. 4.
Z Rady Miejskiej, SP 35(1931), nr 167, s. 9.
Z Rady Naczelnej Zjednoczenia Chrześc[*ijańsko*]*-Społ*[*ecznego*], KGP 11(1935), nr 24, s. 1.
Z Rady Przybocznej, LKP 3(1930), nr 29, s. 3.
Z Rady Przybocznej, LKP 3(1930), nr 53, s. 3.

Z Rady Przybocznej, LKP 3(1930), nr 103, s. 8.
Z Rady Przybocznej, LKP 3(1930), nr 151, s. 2.
Z Rady Przybocznej, SP 31(1927), nr 354, s. 3.
Z Rady Przybocznej, SP 32(1928), nr 154, s. 3.
Z Rady Przybocznej, SP 32(1928), nr 311, s. 8.
Z Rady Przybocznej, SP 33(1929), nr 11, s. 8.
Z Rady Przybocznej, SP 33(1929), nr 66, s. 7.
Z Rady Przybocznej, SP 33(1929), nr 196, s. 7.
Z Rady Przybocznej, SP 33(1929), nr 322, s. 8.
Z Rady Przybocznej, SP 33(1929), nr 322, s. 9.
Z Rady Przybocznej, SP 34(1930), nr 16, s. 7.
Z Rady Przybocznej, SP 34(1930), nr 84, s. 4.
Z Rady Przybocznej, SP 34(1930), nr 117, s. 7.
Z ruchu ChD, GN 33(1926), nr 94, s. 2.
Z ruchu ChD, GN 33(1926), nr 156, s. 2.
Z ruchu ChD, GP 2(1925), nr 6, s. 6-7.
Z ruchu ChD, GP 3(1926), nr 7, s. 2.
Z ruchu chrześcijańsko-społecznego we Lwowie, GP 2(1925), nr 31, s. 2.
Z ruchu katolickiego we Lwowie, GP 1(1930), nr 1, s. 12.
Z ruchu na prowincji, GP 3(1926), nr 10, s. 5-6.
Z ruchu wyborczego, KL 29(1911), nr 24, s. 4.
Z ruchu wyborczego, KL 29(1911), nr 33, s. 2.
Z ruchu wyborczego, GPor 21(1930), nr 9389, s. 3.
Z ruchu wyborczego do Rady Miejskiej, KL 29(1911), nr 24, s. 4.
Z ruchu wyborczego do Rady Miejskiej, KL 29(1911), nr 33, s. 2.
Z ruchu zawodowego, KGP 12(1936), nr 10, s. 6.
Z tajników Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, „Polonia" 11(1934), nr 3352, s. 3.
Z Tow[*arzystwa*] *Wzajemnej Pomocy Kapłanów*, GK 4(1896), nr 29, s. 277.
Z Towarzystwa Kapłanów, GK 38(1931), nr 2, s. 22.
Z Tymczasowej Rady Miejskiej, LKP 3(1930), nr 197, s. 3.
Z Tymczasowej Rady Miejskiej. Dalszy ciąg dyskusji generalnej, LKP 3(1930), nr 196, s. 3.
Zwalczanie bezrobocia we Lwowie, SP 31(1927), nr 83, s. 7.
Z Walnego Zgromadzenia Drugiego Koła Chrześcijańskiej Demokracji im. sen[*atora*] *Maksymiliana Thulliego*, KGP 9(1933), nr 19, s. 3-4.
[*Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych we Lwowie*], „Przedświt" 1(1901), nr 231, s. 5.
Związek katolicko-społeczny, GNiedz 2(1904), nr 25, s. 367.
[*Związek Miast Polskich*], SM 15(1935), nr 8, s. 470.
[*Związek Miast Polskich*], SM 16(1936), nr 8, s. 470.
Zwycięstwo, SP 34(1930), nr 317, s. 1.
Z życia chrześc[*ijańskiej*] *demokracji*, GP 2(1925), nr 26, s. 1-2.
Z życia naszych organizacji, GP 1(1924), nr 13, s. 4-5.
Z życia naszych organizacji, GP 1(1924), nr 15, s. 6.
Z życia naszych organizacji, GP 1(1924), nr 16, s. 7.
Z życia naszych organizacji, GP 1(1924), nr 22, s. 7.

Z życia naszych organizacji, GP 1(1924), nr 23, s. 6.
Z życia naszych organizacji, GP 2(1925), nr 11, s. 7-8.
Z życia naszych organizacji, KGP 3(1932), nr 21, s. 4.
Z życia naszych organizacji, KGP 9(1933), nr 3, s. 4.
Z życia organizacyjnego, KGP 3(1932), nr 11, s. 11-12.
Z życia Związku w Rzeszowie, KGP 10(1934), nr 58, s. 4.
Żałobna akademia w Domu Katolickim, KGP 11(1935), nr 21, s. 4.

II. Opracowania

1. Opracowania drukowane

A[rchutowski] J., *Szydelski Stefan*, w: *PEK*, t. 39/40, red. Z. Chełmicki, Warszawa 1913, s. 23.
Banaszak M., Strzeszewski C., *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze pruskim w latach 1865-1918*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 65-134.
Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia państwa i prawa*, Warszawa 1987.
Bender R., *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze rosyjskim w latach 1865-1918*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 203-256.
Bender R., *Katolicka myśl i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku. (Stan badań)*, w: *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, red. J. Bender, J. Kondziela, S. Gajewski, t. 1, Lublin 1987, s. 13-79.
Bender R., *Społeczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918*, Lublin 1978.
Białynia-Chołodecki J., *Zakładnicy miasta Lwowa w niewoli rosyjskiej 1915-1918*, Lwów 1930.
Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1939, red. Z. Zieliński, Lublin 1981.
Bibliografia prac ks. prof. dr. Szczepana Szydelskiego (1904-1947), KK 4(1956), nr 13/14, s. 51-52.
[*Biogram ks. Szczepana Szydelskiego*], STNL 1(1921), nr 2, s. 177-178.
Bitner W., *O ChD, Odrodzeniu i Wojciechu Korfantym*, „Więź" 18(1975), nr 10, s. 162-165.
Borodzicz J., *Na Rusi galicyjskiej schizma się gotuje*, Chrzanów 1911.
Borto P., *Szydelski Szczepan*, w: *LTF*, red. zbior., Lublin–Kraków 2002, s. 1187-1188
Bronstejn S., *Ludność żydowska w Polsce międzywojennej. Studium statystyczne*, Wrocław 1963.
Bujak W., *Historia Stronnictw Pracy 1937-1950*, Warszawa 1988.
Cisek H., rec.: B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918-1937*, KHRZ 14(1975), nr 2, s. 100-103.
Chajko G., *Arcybiskup Bolesław Twardowski (1864-1944). Metropolita lwowski obrządku łacińskiego*, Rzeszów 2010.
Chajko G., *Kościół rzymskokatolicki w Bełzie 1867-1939*, Kraków 2019.
Chełmikowski M., *Związki zawodowe robotników polskich w Królestwie Pruskim 1889-1918*, Poznań 1925.

Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław 1979.
Chojnowski A., *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986.
Ciepielewski J., *Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Polityczna reprezentacja katolickiego ruchu społecznego w Polsce*, ZNSGPiS, 1960, z. 19, s. 139-163.
Czubiński A., *Polska Odrodzona*, Poznań 1982.
Dębowska M., *Akcja społeczna w archidiecezji lwowskiej za rządów arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1901-1923)*, ABMK, 1992, t. 61, s. 227-374.
Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 1, Poznań–Warszawa 1979, s. 699-712.
Drozdowski M., *O myśli politycznej piłsudczyków polemicznie*, DN, 1 (1969), z. 2, s. 95-100.
Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939, Warszawa 1988.
Dzwonkowski R., *Ksiądz Wawrzyniak jako działach społeczny*, w: *Na okazanie drogi*, Poznań 1975, s. 45-69
Dzwonkowski R., *Listy społeczne biskupów polskich 1891-1918*, Paris 1974.
Gajewski S., *Społeczna działalność duchowieństwa polskiego w Królestwie Polskim 1905-1914*, Lublin 1990.
Gardavsky V., *Chrześcijańska demokracja jako model idealny*, SDKK 4(1965) nr 6/7, s. 74-79.
Gryziecki W., *Duchowieństwo a kwestia socjalna*, Lwów 1902.
Gumol K., *Ks. prof. Szczepan Szydelski. Wspomnienie*, RTSO, 1970, t. 2, s. 279-284.
Haas L., *Organizacje zawodowe w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1963.
Haas L., *Polityka pod znakiem krzyża*, KH 82(1975), nr 3, s. 622-630.
Hermanowicz R., *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918-1939*, Rzym 1973.
Hermanowicz R., Strzeszewski C., *Chrześcijański ruch zawodowy i inne organizacje robotnicze*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 483-508.
Hoffmann H., *Im Dienste des Friedens. Lebenserinnerungen eines katholisches Europa*ers, Stuttgart 1970.
Holzer J., *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974.
Jakóbczyk W., *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. (Dzieje pracy organizacyjnej)*, t. 2, Poznań 1959, t. 3, Poznań 1967.
Janusz B., *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie (3 IX 1914-22 VI 1915)*, Lwów 1915.
Jędruszczak T., *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963.
Kaczorowski S., *Jeszcze o ChD, Odrodzeniu i Korfantym*, „Więź" 19(1976), nr 7/8, s. 282-286.
Kaczorowski S., *Spór o ChD*, „Więź" 18(1975), nr 4, s. 164-166.
Kaczorowski S., *W związku z książką B. Krzywobłockiej*, SH 19(1976), t. 1, s. 143-147.
Klawek A., *Ks. Szczepan Szydelski (w 40-lecie pracy naukowej)*, TP 8(1952), nr 17, s. 4.
Kłapkowski B., *Ruch zawodowy robotników i pracodawców na ziemiach polskich w czasie rozbiorów*, Warszawa 1939.
Kramarczuk S., *Polskie stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji*, „Novum" 3(1977), nr 3, s. 75-103.

Kramarz H., *Tadeusz Rutowski. Portret pozytywisty i demokraty galicyjskiego*, Kraków 2001.
Krzywobłocka B., *Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974.
Krzywobłocka B., *Chrześcijańska Demokracja w Polsce*, cz. 1-2, Warszawa 1971.
Krzywobłocka B., *Z działalności sejmowej ChD w Polsce w latach 1919-192*6, SDKK, 4(1965), nr 6/7, s. 157-172.
Ks. Biskup Łukomski o wyborach, GN 37(1930), nr 282, s. 2.
Lechicki C., *Chrześcijańska Demokracja w Krakowie (1897-1937)*, SH 17(1974), z. 4, s. 585-608.
Lechicki C., *ChD w II Rzeczypospolitej*, SPKNPANKr 1974, t. 18, s. 439-440.
Lechicki C., *Dzieje ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce*, BP 2(1927), nr 2/3, s. 203-209.
Lechicki C., *Korfanty a Chrześcijańska Demokracja*, „Novum" 19(1977), nr 3, s. 75-103.
Lechicki C., *Korfanty a Chrześcijańska Demokracja*, SH 21(1978), z. 2, s. 295-313.
Lechicki C., *Krakowski „Głos Narodu" w latach 1914-1939*, SH 16(1973), z. 3, s. 343-381.
Lechicki C., *Rzut oka na sto lat czasopiśmiennictwa katolickiego (1833-1933)*, „Novum" 17(1975), nr 1-3, s. 87-92.
Leszczyński M., *Akcja Katolicka w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego*, Lublin–Pelplin 1996.
Łazowski J., *Potrzebny był komentarz*, „Więź" 18(1975), nr 11, s. 156.
Łoza S., *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1938.
Majchrowski J., *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodo*wego, Warszawa 1985.
Majchrowski J., *Z badań na piłsudczykowskim nurtem kultury politycznej: stereotyp obywatela Polski w ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Kraków [b.r.w.].
Majewski P., *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. 4, Warszawa 2009.
Majka J., *Chrześcijańska myśl i ruch charytatywny*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 511-533.
Majka J., *Katolickie organizacje młodzieżowe*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 339-364.
Mandziuk J., *Szydelski Szczepan*, w: *SPTK*, red. L. Grzebień, t. 7, Warszawa 1983, s. 253-263.
Milik K., *Działalność TSL w zaborze pruskim*, w: *Na okazanie drogi*, Poznań 1975, s. 72-90.
Nabywaniec S., *Kapłan, polityk i społecznik z Sokołowa*, „Zwiastowanie" 3(1994), s. 105-108.
Nagy S., *Apologetyka polska*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 183-217.
Najdus W., *Galicja i Śląsk Cieszyński w latach 1908-1914*, w: *Historia Polski*, t. 3, cz. 2, red. Ż. Kormanowa, W. Najdus, Warszawa 1972, s. 646-679.
Nowacki T., *Ks. profesor Szczepan Szydelski (1872-1967)*, „Novum" 22(1980), nr 5, s. 141-148.
Obóz Zjednoczenia Narodowego a Kościół, „Więź" 19(1976), nr 12, s. 119-128.
Orlikowski S., *Naprawa kapitalizmu według encykliki „Quadragesimo anno"*, w: *Chrześcijański porządek społeczny na podstawie encykliki „Quadragesimo anno"*, Lublin 1932, s. 37-54.

Ostaszewski-Barański K., *Pogląd na działalność reprezentacji król*[*ewsko*]*-stołecznego Miasta Lwowa w okresie 1871-1895*, w: *Miasto Lwów w okresie samorządu 1870-1895*, Lwów 1896, s. 53-247.
Paczkowski A., *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.
Paluch J., *Ks. Arcybiskup Bilczewski o Demokracji Chrześcijańskiej*, KGP 9(1933), nr 13, s. 1.
Peretiatkowicz A., Sobeski M., *Współczesna kultura polska. Nauka – literatura – sztuka. Życiorysy uczonych, literatów i artystów z wyszczególnieniem ich prac*, Poznań 1932.
Pinon R., *Europa nowa a katolicyzm*, Paryż 1921.
Piwowarczyk J., *Współczesne kierunki społeczne*, Kraków 1927.
Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t. 2, Londyn 1983.
Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu, Warszawa–Lublin 1988.
Popławski Z., *Dzieje Politechniki Lwowskiej 1844-1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
Przybylski H., *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937*, Warszawa 1980.
Puchałka J., *Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków z siedzibą w Krakowie (w 15-letnią rocznicę)*, Kraków 1921.
Roszkowski A., *Korporacjonizm katolicki*, Poznań 1932.
Siemieński H., *Czy chrześcijańskie związki zawodowe mają program*, Włocławek 1937.
Smolka S., *Die Russische Welt*, Wien 1916.
Sobolewska B., *Chrześcijańsko-demokratyczna koncepcja państwa polskiego w okresie budowy fundamentów drugiej Rzeczypospolitej (1918-1921)*, ZNUJPR, 1961, nr 44, s. 129-177.
Sroka Ł.T., *Rada miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870-1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012.
Stęborowski S., [*Recenzja książki: B. Krzywobłocka, „Chadecja 1918-1937"*], ZPW, 17(1974), nr 4, s. 299-303
Strzeszewski C., *Chrześcijańskie stronnictwa polityczne*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 483-533.
Strzeszewski C., *Kościół katolicki w Polsce wobec zagadnień społeczno-gospodarczych (966-1918)*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. P. Kałwa, M. Rechowicz, cz. 3, Lublin 1969, s. 261-403.
Strzeszewski C., *Ośrodki katolickiej myśli społecznej*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 393-415.
Styk J., *Ksiądz Ignacy Kłopotowski 1866-1931*, Warszawa 1987.
Swirski W., *O samorząd dla Lwowa i ziem wsch*[*odnich*], LKP 3(1930), nr 36, s. 4.
Szymański A., *Religia a polityka*, Warszawa 1927.
Śmigiel K., *Ks. Piotr Wawrzyniak. Człowiek, kapłan, społecznik*, Poznań 1985.
Śp. Antoni Soupper, KGP 11(1935), nr 25, s. 3.
Śp. Władysław Horowicz. (Wspomnienie pośmiertne), GP 2(1925), nr 6, s. 5.
Tarnawski M., *Arcybiskup Józef Bilczewski. Krótki rys życia i prac*, Lwów 1924.
[Tarnawski M.] X.M.St., *Unia we wschodniej Małopolsce w czasie inwazji rosyjskiej*, Lwów 1920.

Tomicki J., *II Rzeczpospolita. Oczekiwania i rzeczywistość*, Warszawa 1986.
Turowski K., *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 1-2, Warszawa 1989.
Turowski K., *Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie"*, Warszawa 1987.
Turowski K., *Jeszcze o ChD*, ChŚ 9(1977), nr 1, s. 86-88.
Turowski K., *Nad „Chadecją" B. Krzywobłockiej*, ChŚ 7(1975), nr 2, s. 97-104.
Turowski K., *Ruch chrześcijańsko-demokratyczny w Galicji*, ChŚ 9(1977), nr 3, s. 56-68, nr 4, s. 88-102, nr 5, s. 39-56.
Urban J., *Wobec propagandy schizmy w Galicji*, Kraków 1912.
Urban W., *Ks. prof. Szczepan Szydelski (1872-1967)*, Rzym 1969.
Urban W., *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nowym tysiącleciem (1815-1965)*. Rzym 1966.
Urban W., *O wpływie o. Bernarda łubieńskiego na duchowość ks. prof. Szczepana Szydelskiego*, HD 37 (1968), nr 1, s. 60-61.
Urban W., *Pamięci śp. księdza profesora dr Szczepana Szydelskiego (zm. 28 XI 1967)*, WUKBSIO 23 (1968), nr 6, s. 148-158.
Walicki B., *Szydelski Szczepan*, w: *EK*, t. 19, red. zbior., Lublin 2013, kol. 198-199.
Walicki B., Żył między nami – szkic sylwetki ks. profesora Szczepana Szydelskiego, RS 3(2001), s. 256-281.
Wilk S., *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992.
Wiśliński J., *Bryła Stefan*, w: *EK*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszczyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 1120.
Wołczański J., *Bibliografia opublikowanych prac ks. prof. dra hab. Szczepana Szydelskiego za lata 1897-1984*, ABMK, t. 63, Lublin 1994, s. 391-479. https://doi.org/10.31743/abmk.8576.
Wołczański J., *Działalność dydaktyczno-naukowa ks. prof. Szczepana Szydelskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie 1911-1939*, w: *Ks. Szczepan Szydelski (1872-1967). Duszpasterz, uczony, działacz społeczny*, red. B. Walicki, S. Zych, Sokołów Małopolski 2015, s. 53-107.
Wołczański J., *Ksiądz Szczepan Szydelski (1872-1967). Polityk i działacz społeczny*, Kraków 1992.
Wołczański J., *Szukalski Nestor Jan Kanty*, w: *SBKSwP*, t. 3, red. zbior., Lublin 1995, s. 109-110.
Wołczański J., *Szydelski Szczepan*, w: *SBKSwP*, t. 3, red. zbior., Lublin 1995, s. 114-117.
Wołczański J., *Szydelski Szczepan*, w: *PSB*, t. 49, red. zbior., Warszawa–Kraków 2013-2014, s. 536-541.
Wołczański J., *Wesoliński Adam*, w: *SBKSwP*, t. 3, red. zbior., Lublin 1995, s. 172-174.
Wołczański J., *Wydział Teologiczny*, w: *Academia militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2017, s. 291-383.
Wołczański J., *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1661-1939*, w: *Universitati Leopoliensi trecentesimum quinquagesimum anniversarium suae fundationis celebranti in memoriam*, Kraków 2011, s. 77-144.
Wóycicki A., *Cele związków zawodowych*, Poznań 1937.
Wóycicki A., *Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce. Monografia spo*łeczna, Poznań 1921.

Wóycicki A., *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce*, Poznań 1921.
Wóycicki A., *Kapłan w pracowniczych związkach zawodowych*, Włocławek 1939.
Wyczawski H.E., *Działalność religijna i społeczna*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 2, Poznań–Warszawa 1979, s. 50-70.
*Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918-193*3, Lwów 1934.
Zagajewski K., *Profesor Kazimierz Twardowski jako prezes TNSW*, „Muzeum" 51(1936), z. 2, s. 62.
Zdaniewicz W., *Akcja katolicka*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara, Warszawa 1981, s. 419-451.
Zieliński H., *Historia Polski 1914-1939*, Wrocław 1983.
Zimmermann K., *Ks. patron Wawrzyniak*, Kraków 1911.
Zmorzanka A.Z., *Szydelski Szczepan*, w: *EFP*, t. 2, red. zbior., Lublin 2011, s. 669-671.
Zoll A., *Makarewicz Juliusz*, w: *PSB*, t. 19, red. zbior., Warszawa 1974, s. 211-313.
Z.X.Y., *Prawosławie w Rosji i jego podłoże w Galicji*, Lwów 1913.
Żarnowski J., *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973.

2. Opracowania niedrukowane

Bizoń B., „Katolicki Głos Pracy" 1932-1939. Monografia pisma, Kraków 2006, mps (praca magisterka napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Wołczańskiego na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie), AAK.
Chajko G., „Głos Pracy" 1924-1932. Monografia pisma, Kraków 2004, mps (praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Wołczańskiego na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie), AAK.
Giela J., Ks. Szczepan Szydelski jako historyk archidiecezji lwowskiej, Lublin 1975, mps, BKUL.
Giela J., Prace historyczno-kościelne ks. prof. Szczepana Szydelskiego (1872-1967). Próba oceny, Nysa 1974, mps, ASDO.
Leszczyński M., Ks. Teofil Długosz jako organizator ruchu teologicznego w Polsce, Lublin 1983, mps, BSDP.
Smoleńska M., Chrześcijańskie Związki Zawodowe w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce, Lublin 1958, mps, BKUL, sygn. 1170.

Wykaz tabel i schematów

Tabele

1. Aktywność organizacyjna Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej w latach 1924-1926 117
2. Żywotność Chrześcijańskiej Demokracji Małopolski Wschodniej w latach 1928-1933 138
3. Dynamika działalności Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego w Małopolsce Wschodniej w latach 1934-1937 154
4. Przemówienia ks. Szczepana Szydelskiego na plenum Sejmu RP w latach 1931-1935 216
5. Katalog Chrześcijańskich Związków Zawodowych erygowanych w latach 1922-1923 we Lwowie 234
6. Naczelne władze Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej w latach 1920-1939 243
7. Rozwój struktur Zjednoczenia ChZZ Małopolski Wschodniej w latach 1928-1939 246
8. Udział ks. Szczepana Szydelskiego w życiu organizacyjnym Zjednoczenia ChZZ Małopolski Wschodniej w latach 1930-1938 258
9. Udział ks. Szczepana Szydelskiego w ruchu organizacyjnym Zjednoczenia ChZZ Małopolski Wschodniej w latach 1930-1938 259
10. Udział ks. Szczepana Szydelskiego w czynnościach organizacyjnych Chrześcijańskiej Kasy Pożyczkowej we Lwowie w latach 1930-1937 268

Schemat

1. Struktura organizacyjna Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej 235

Streszczenie

Jednym z najbardziej wyróżniających się rzymskokatolickich duchownych w środowisku społeczno-religijnym Małopolski Wschodniej I połowy XX w. był bez wątpienia ks. prof. dr hab. Szczepan Szydelski (1872-1967). Do dzisiaj budzi podziw jego wszechstronna aktywność, począwszy od pełnienia funkcji duszpasterskich, poprzez pracę dydaktyczno-naukową na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, publicystyczną, aż do objęcia znaczących stanowisk w ogólnokrajowych i małopolskich strukturach Chrześcijańskiej Demokracji oraz innych ugrupowań politycznych, na forum Rady Miejskiej Lwowa, Sejmu Rzeczypospolitej i stowarzyszeń społeczno-charytatywnych.

Na przełomie XIX i XX stulecia zaangażował się w ruch chrześcijańsko-społeczny Galicji Wschodniej w strukturach stowarzyszeń „Łączność", „Przyjaźń", „Jedność", „Skała" oraz charytatywnego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Niebawem wstąpił w szeregi Stronnictwa Katolicko-Narodowego, gdzie doszedł do szczebla członka zarządu. W latach 20. XX w. dołączył do Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Początkowo objął w nim funkcję wiceprezesa, a w latach 1925-1932, pełniąc równocześnie obowiązki członka Rady Naczelnej w Warszawie, prezesa Zarządu Dzielnicowego ChD Małopolski Wschodniej. W latach 1932-1934 przewodniczył ChD Małopolski Wschodniej. Przez kilka kolejnych lat należał do Związku Chrześcijańsko-Społecznego, gdzie piastował funkcje wiceprezesa Zarządu Dzielnicowego we Lwowie i wiceprezesa Rady Naczelnej. W roku 1938 wszedł do Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Piastując mandat poselski w latach 1930-1935, ks. Szydelski wyróżniał się wielkim dynamizmem i zaangażowaniem. Na plenum parlamentu wygłosił 29 przemówień, należał do ośmiu komisji, pełnił funkcję superarbitra w sądach marszałkowskich.

Przez blisko 30 lat należał do Rady Miejskiej Lwowa, orędując na jej forum na rzecz stowarzyszeń rzemieślniczych, instytucji samopomocowych i charytatywnych. Jako jej delegat wchodził w skład Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego,

Rady Szkolnej Okręgowej Miejskiej, Lwowskiej Rady Patronatu nad Młodzieżą Rękodzielniczą, Rady Miejskiej Kasy Oszczędności, Miejskiej Komisji Opieki Społecznej. Zgłosił swój akces do Związku Miast Polskich, w jego szeregach awansował na stanowisko członka Zarządu Głównego i Rady Naczelnej.

Z biegiem lat powoli odchodził od idei pracy partyjnej na rzecz wdrażania w życie nauki społecznej Kościoła. Był współorganizatorem i patronem Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych, jednocześnie pełnił też kuratelę nad niektórymi z nich. W 1929 r. powołał do życia przy Zjednoczeniu Chrześcijańską Kasę Pożyczkową, w której sprawował obowiązki prezesa Rady Nadzorczej. Należał do współtwórców Funduszu Wydawniczego, który w roku 1924 zainicjował powstanie organu prasowego Chadecji Małopolski Wschodniej, „Głosu Pracy", przemianowanego w1932 r. na „Katolicki Głos Pracy". Początkowo Szydelski był członkiem komitetu redakcyjnego periodyku, a w latach 1933-1939 jego wydawcą i właścicielem.

Należał do kilkunastu organizacji dobroczynnych. Był zaangażowany w akcję zwalczania nędzy i bezrobocia. Już w 1917 r. wstąpił do Wydziału Zjednoczenia Chrześcijańskiej Dobroczynności Publicznej i Prywatnej, w 1926 r. został wiceprzewodniczącym Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy dla Bezrobotnych, a w 1931 r. zgłosił akces do Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym we Lwowie. Powołano go do Centralnego Związku Katolickich Towarzystw i Zakładów Dobroczynnych we Lwowie. Cztery lata później został członkiem Lwowskiego Funduszu Pracy. Należał przy tym do Towarzystwa Opieki nad Terminatorami, Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Związku Czeladników, Zjednoczenia Towarzystw Ochrony Dzieci i Młodzieży, Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów.

Problematyce społecznej poświęcał nie tylko czynne zaangażowanie, ale też oddziaływanie słowem pisanym. Pozostawił po sobie kilkaset artykułów publicystycznych, drukowanych na łamach licznych periodyków o zasięgu lokalnych, ale również ogólnopolskim. Apelował w nich na rzecz czynnej pracy zarówno duchowieństwa, jak i laikatu katolickiego. Sam dawał najlepszy przykład własną pracą oraz hojnością. Na cele charytatywne przeznaczał większość swoich dochodów, zyskując miano ofiarnego jałmużnika. Działalność społeczno-chrześcijańską traktował jako swój moralny obowiązek, a wizyty u ludzi biednych uważał za „najmilsze zajęcie". Dynamiczną pracę na wielu obszarach tzw. życia publicznego przełomu XIX i XX w. przerwał wybuch II wojny światowej. W diametralnie zmienionej polskiej powojennej rzeczywistości nigdy już nie wrócił do dotychczasowych zajęć, poświęcając swój czas głównie pracy dydaktycznej wśród kandydatów do kapłaństwa.

Ksiądz Szczepan Szydelski bez wątpienia należy do elitarnego grona Polaków I połowy XX wieku o szerokich horyzontach umysłowych, szczerze zatroskanych o dobro wspólne, bezinteresownych w pracy społeczno-politycznej i charytatywnej, pojmowanej jako służba Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

Słowa kluczowe: ks. prof. dr hab. Szczepan Szydelski, abp Józef Bilczewski, Sejm II Rzeczypospolitej, Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, Związek Chrześcijańsko-Społeczny, Obóz Zjednoczenia Narodowego, Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej, Rada Miasta Lwowa, „Katolicki Głos Pracy”

ABSTRACT

Reverend Professor Szczepan Szydelski (1872-1967)

A Politician and Social Activist

Rev. prof. dr hab. Szczepan Szydelski (1872-1967) was undoubtedly one of the most exceptional Roman-Catholic priests in the social and religious circles of Eastern Lesser Poland in the first half of the 20th century. His activity, still admired today, from his pastoral duties, to didactic and academic work at the Jan Kazimierz University in Lwów, to high posts in the national and Lesser Poland Province structures of the Christian Democratic Party and other political groups, Lwów City Council, Polish Parliament, social associations and charities.

In the late 19th and early 20th century he was active in the Christian social movement of Eastern Galicia within the structures of such associations as Łączność, Przyjaźń, Jedność, Skała, and the charitable Society of St. Vincent de Paul. Soon, he joined in the Catholic-National Party, where he eventually became the member of the board. In the 1920s, he joined the Christian Democratic Party. Initially, he took the position of vice-president, and in the years 1925-1932, while performing the duties of a member of the Supreme Council in Warsaw, the position of president of the District Board for Eastern Lesser Poland. In the years 1932-1934 he was the chair of the Christian Democratic Party in Eastern Lesser Poland. For the next few years he belonged to the Christian Social Union, where he held the positions of vice-president of the District Board in Lwów and vice-president of the Supreme Council. In 1938, he joined the Supreme Council of the Camp of National Unity.

While holding the parliamentary mandate in the years 1930-1935, Fr. Szydelski demonstrated exceptional dynamism and commitment. He gave 29 speeches at plenary sessions of the parliament, participated in eight commissions, and served as president of the marshal courts.

For nearly 30 years, he was a member of the Lwów City Council, advocating for craft associations, self-help and charitable institutions. As its delegate, he was a member of the Lwów Rescue Society, the City District School Council, the Lwów Patronage Council for Handicraft Youth, the Municipal Savings Bank Council, and the Lwów Social Welfare Commission. He also joined the Association of Polish Cities. In its ranks, he was promoted to the position of a member of the Main Board and the Supreme Council.

Over the years, he slowly moved away from the idea of party work in favor of implementing the social teachings of the Church into life. He was a co-organizer and patron of the Christian Trade Unions' Association and also served as a supervisor for some of them. In 1929, he established the Christian Loan Fund within the Association, where he held the position of Chairman of the Supervisory Board. He was one of the co-founders of the Publishing Fund, which in 1924 initiated the launch of the press organ of the Christian Democratic Party of Eastern Lesser Poland, *Głos Pracy* (*Voice of Labor*), renamed *Katolicki Głos Pracy* (*Catholic Voice of Labor*) in 1932. Initially, Szydelski was a member of the editorial committee of the paper, and from 1933 to 1939 he served as its publisher and owner.

He belonged to several charitable organizations and was involved in combating poverty and unemployment. As early as in 1917, he joined the Department of Public and Private Christian Charity Union, and in 1926 became the vice--chairman of the Executive Department of the Provincial Citizens' Committee for Aid to the Unemployed. In 1931, he joined the Lwów branch of the Citizens' Committee for Aid to the Unemployed. He was appointed to the Central Union of Catholic Charitable Associations and Institutions in Lwów. Four years later, he became a member of the Lwów Labor Fund. He was also a member of the Society for the Care of Apprentices, the Christian Association of Journeymen, the Association of Children and Youth Protection Societies, the Society of St. Vincent de Paul, and the Society of Mutual Aid for Priests.

Szydelski dedicated not only his active involvement, but also his writings to social issues. His legacy includes several hundred journalistic articles published in numerous periodicals, both local and national. He called in them for active efforts of both the clergy and the Catholic laity. Setting the best example through his own work and generosity, Szydelski allocated the majority of his income to charitable purposes, earning the title of a generous almsgiver. Regarding social Christian work as his moral duty, he considered visits to the poor his "most pleasant activity." His dynamic work in many areas of public life of the late 19th and early 20th century was interrupted by the outbreak of World War II. In the radically changed post-war Polish reality, he never returned to his previous activities, dedicating his time mainly to teaching candidates for the priesthood.

Rev. prof. dr. hab. Szczepan Szydelski undoubtedly belongs to the elite group of Poles of the first half of the 20th century, individuals of broad intellectual horizons, sincerely concerned about the common good, selfless in their socio-political and charitable work understood as service to God, the Church, and the country.

Keywords: Rev. prof. dr. hab. Szczepan Szydelski, Archbishop Józef Bilczewski, the Sejm of the Second Republic, Christian Democratic Party, Christian Social Union, National Unity Camp, Christian Trade Unions' Association of Eastern Lesser Poland, Lwów City Council, *Katolicki Głos Pracy* (*Catholic Voice of Labor*)

Indeks osobowy

Abancourt Karol d' 83
Abraham Roman 173, 179
Abraham Stanisław 296
Abraham Władysław 129
Adamski Stanisław 7, 11, 93, 98, 134
Adamski, działacz chadecki 143
Adelman Aleksander 107, 115
Ajnenkiel Andrzej 19-20, 30, 110-111
Albrecht Jan 8, 11
Andruszewski Jan 113
Archutowski Józef 16
Arnold Ignacy 173, 178
Aschkenazy Tobiasz 87
Atłas Zygmunt 135, 143, 148

Bachman Antoni 102
Baczyński Kazimierz 278, 335
Badeni Henryk 265, 321
Badeni Jan 9, 223
Badeni Stanisław Henryk 229
Bagiński Jan 17
Baher Karol 82
Balzer Karol 284, 288
Bałanda Józef 70, 224
Banach Michał 291-293
Banaszak Marian 8
Bandurski Władysław 42, 71
Barański Jan 280
Bardach Juliusz 182
Barg Marian 68
Bartel Kazimierz 100-101
Barth Bolesław 290
Bartlowa Maria 280
Bartoni Tadeusz 101
Baścik Jan 102, 113
Beaupré Antoni 75
Beck Józef 148
Bender Ryszard 9, 19, 74, 91
Beresiński S. 93
Bereś Antoni 173
Beyzym Jan 47
Będkowski Franciszek 298
Białowąs Michał 148, 152, 249
Białynia-Chołodecki Józef 320
Bielikowski Józef 170
Bielkowski Józef 136
Bielówka Franciszek 298, 358
Bieńczewski Alfons Mora 83
Bilczewski Józef 23, 42, 53, 68, 97-98, 109, 224-230, 242, 247, 287, 290, 294, 297-300, 302, 357, 365
Bilik Adam 113, 143
Bittner Wacław 11, 91, 93, 102, 128, 155, 182, 187, 215
Bizoń Barbara 140, 355
Blaszyński Wojciech 9
Bliziński Wacław 8, 164
Blum Fryderyk 279
Bluth, uczestnik konferencji pacyfistów 34
Błażejewicz Tadeusz 125
Błażejewski, działacz chadecki 151

Błotnicki Franciszek 63, 159
Bobrińskij Georgij 319
Bobrzyński Michał 88,315
Boczar Józef 291-292
Bogdanowicz Bronisław 182, 215
Bogdanowiczowa Jadwiga 173
Bogdanowski Wincenty 143
Bogusławski Aleksander 196
Bojanek Mikołaj 294
Bojko Jakub 60, 82
Bolt Franciszek 7
Bomas Ludwik 293
Borecki Józef 183
Borocki Franciszek 244
Borodzicz Józef 45
Borowy Michał 113, 248
Borto Paweł 17
Bossakowski Tadeusz 83
Boziewicz Marian 277
Bronsztejn Szyja 56
Brous Józef 355
Bruchnalski Kazimierz 229
Brycki Franciszek 103
Bryczkowski M. 292
Bryk Antoni 152, 170, 267
Bryl Jan 101, 173
Bryła Stefan 92-93, 99-100, 102-103, 105, 111-113, 122, 124-128, 130, 142-143, 146-148, 151, 155, 174, 180, 182, 215, 357-358, 362
Brzeziński Wiktor 83
Brzostowski Jan 148
Brzozowska Helena 279
Brzozowski Jan 173-174, 176, 179, 279-280, 330, 332, 340
Brzozowski Stanisław Marian 79
Buchała S. 59
Buczko Aleksander 148, 331
Budionny Siemion 70
Budka B. 238
Bujak Waldemar 93, 111
Burtan Stanisław 142-143, 145, 149
Buxbaum Antoni 173
Byrka Jan 148
Car Stanisław 183, 206-207
Cardini Zygmunt 182, 215
Caro Leopold 58-59, 65, 302
Chaciński Józef 11, 92-93, 102, 111, 129, 168
Chajes Wiktor 279, 330, 335
Chajko Grzegorz 53, 99, 233, 244, 355
Chełmicki Zygmunt 16
Chełmikowski Marian 8
Chęciński Jan 298
Chlamtacz Marceli 248, 320, 323, 329, 337, 339
Chojnowski Andrzej 43-44, 49, 53, 56-57, 111, 158, 167, 172, 178
Chomyszyn Grzegorz 50, 52
Chowaniec Wacław 102, 113, 195
Chruściel Wiktor 172-173
Chyliński Konstanty 248
Cieński Tadeusz 225, 276
Ciepielewski Jerzy 19, 73, 91, 96
Cieszyński Nikodem 34
Cieślik Antoni 358
Ciołkosz Adam 195-197
Cisek H. 91
Cisło Aleksander 106, 143
Ciszewski Roman 79
Czajkowska, działaczka chadecka 116
Czajkowski Wincenty 358
Czapelska Helena 295
Czapiński Kazimierz 188, 206
Czarnecki Sykstus 89
Czartoryski Kazimierz 122
Czartoryski Witold 101
Czaykowski Bohdan 224
Czencz Władysław 81
Czerkawski Włodzimierz 75
Czermińska J. 276
Czerniewski Ludomir 92-93
Czerny Zygmunt 162
Czetwertyński Seweryn 183
Częścik Marian 182, 215
Czubiński Antoni 167
Czuj Jan 204
Czumak B. 141

Dajczak Józef 290
Dalbor Edmund 294, 301
Danielec Ferdynand 277, 282, 290, 296
Danielski Zygmunt 102-103, 105, 113-115, 245, 302, 304, 324, 358
Dażwański, kandydat do senatu 173
Dąbrowski Jan Henryk 30
Dąbrowski Marcin 102-103, 113
Dąbrowski Marian 9
Dąbrowski Włodzimierz 113
Dąbski Jan 183
Dąbski Stanisław 173
Dembiński Bronisław 79
Demelówna Maria 172
Demitrowski Jakub 229, 233
Deszberg Roman 173
Detkens Edward 12
Dębczyński Lucjan 143
Dębowska Maria 97, 224
Długosz Teofil 292-293
Dobiecki, kandydat do senatu 173
Dobraczyński Antoni 151
Dobrowolski Bolesław 170, 267
Dobrzański Stefan 102-103, 113-114, 127, 170, 244, 267
Dola Kazimierz 282
Dolanowicz Stefan 324
Domaszewicz Aleksander 162
Domoń Ludwik 165
Drexler Ignacy 282
Drobut Tadeusz 173
Drojanowski Wacław 281-282, 330, 336, 339
Drozdowski Ludwik 283
Drozdowski Marian Marek 161
Druszkiewicz Aleksander 249
Dulębianka Maria 315
Dulski Władysław 325
Dunin Borkowski Piotr 325
Dunin Ludwik 162
Duthoit Eugeniusz 238
Dwernicki Tadeusz 322
Dylewski Jan 320
Dymek Walenty 7
Dzieduszycki Władysław 122
Dziurzyński Kazimierz 175, 293-294, 296-297, 302
Dziurzyński Marceli 224
Dzwonkowski Roman 8-9

Ekert Edward 173
Eliasz (Eljasz) Kazimierz 102, 113, 140, 143
Emerich Franciszek 105, 135, 148, 152, 244, 248-250
Emerich Piotr 113

Ferenberg Leopold 102
Ferencowicz, działacz chadecki 143
Fiederkiewicz, działacz chadecki 113
Fierich Antoni 102, 113
Fischer Adam 164
Fit Roman 362
Forenberg Leopold 113
Frankowski Roman 278, 325
Frydrych Eugeniusz 288
Fuchs Adam 79, 83
Fuksa Andrzej 295
Funk Erich 34
Furgalski Władysław 250
Fus Mateusz 148

Gabryś, działacz chadecki 148, 152
Gadasiewicz Romuald 288
Gajewski Marceli 79
Gajewski Stanisław 9, 19
Galica Andrzej 176
Galuba Stefan 143
Gałuszka, polityk chadecki 102
Gantkowski Paweł 301
Garapich Paweł 276-277
Gardavsky Vitezlav 91
Garlicki, kandydat do senatu 173
Gauszer Mieczysław 356
Gawlina Józef 34
Gaworzewski Józef 229,233
Gawroński, działacz chadecki 143
Gąsior Anna 170
Gdyk Ludwik 11, 92-93, 142-143, 149

Gerstmann Adam 79, 140, 299, 301
Giela Joachim 17-18
Glazer Piotr 289
Głąbiński Stanisław 101, 173
Gniewosz Władysław 58
Godlewski Marceli 8
Godlewski Tadeusz 289
Gogół Adam 102-103, 113, 115
Gojawiczyński Antoni 359
Gołuchowski Wojciech 277, 329
Gorazdowski Zygmunt 9, 296
Gostkowska Jadwiga 362
Górnisiewicz Antoni 81, 290, 298, 362
Górny Michał 135, 148, 152, 243-244, 252, 266-267, 331
Grabowski Adam 320-321
Grabski Stanisław 30, 204, 249
Grabski Władysław 29-30, 103, 110-111
Greczek Stanisław 305
Grodkowski Paweł 143, 148
Groer Franciszek 122, 248, 302-303, 305
Gromnicki Stanisław 365
Grudzieński Bolesław 279, 293
Gruetzmacher Kazimierz 200
Gruszczyński Franciszek 182, 206, 215
Gryziecki Władysław 58, 60, 305
Grzebień Ludwik 17
Gumol Kazimierz 17

Haas Ludwik 20, 91, 237
Halban Leon 290
Hałuniewicz Zygmunt 293
Harasz Antoni 143
Harhata Franciszek 113
Haroński Leon 34
Henz Kazimierz 172
Hermanowicz Ryszard 12, 20, 67, 96, 237-238, 276
Hersz Ehrlich 173
Herz Władysław 92
Hilchen Henryk 143
Hilczer Edmund 102-103, 105, 113-114
Hitler Adolf 134, 191
Hlond August 12, 111, 131, 220, 308
Hlond Jan 149
Hoffman Herman 34-35
Holeksa Karol 76, 92, 108
Hollender, kandydat do senatu 173
Holzer Jerzy 19-20, 43, 111, 125, 142, 144, 157, 159-161
Horowicz Władysław 9, 76, 92, 226-228, 294
Hryciuk Grzegorz 335
Hübel Jan 115
Huńka Konstanty 102-103, 113, 115 120, 170, 266, 325, 327

Idzikowski Edward 201-202
Irzyk Franciszek 162, 173, 264, 279-280, 330, 335
Isakowicz Izaak 79, 291

Jackowski, działacz chadecki 143
Jaeger Ignacy 171, 173, 179-180, 349
Jaeger Kasper 267
Jahl, działacz chadecki 83
Jakobczyński Wiktor 81-82
Jakobsche, działaczka chadecka 116
Jakowski Włodzimierz 8
Jakóbczyk Witold 8
Jałbrzykowski Romuald 186
Jan Bosko 220
Janiszewski Tadeusz 162
Jankowski Jan 206
Janowski Władysław 173
Janusiewicz J. 292
Janusz Bohdan 319
Januszkiewicz Józef 292
Jaroszewiczowa Halina 183
Jastrzębski Józef 102-103, 113, 115
Jaworska Maria 278, 330
Jaworski Władysław 129
Jeremicz Fabian 186, 188
Jeszke Witold 199
Jeż M. 58
Jędruszczak Tadeusz 20, 158-159, 161-162, 164-165
Jędrzejewicz Janusz 204

Jougan Alojzy 291-292
Józewski Henryk 46, 220
Jurasz Antoni 103
Jurkiewicz Maria 113

Kaczorowski Jan 349
Kaczorowski Stefan 91
Kaczyński Zygmunt 11, 92
Kakowski Aleksander 182, 301
Kałwa Piotr 9
Kamieniobrodzki Władysław 113
Kamieński F. 276
Kamiński Franciszek 115
Kanarowski Kazimierz 173
Karaś Władysław 113
Karkoszka Jan 193-194
Karp Stefan 236
Kasprowicz Jan 101
Kasprzyk Ludwik 9, 11, 59, 76, 108, 142, 236, 362
Kasznicki, działacz chadecki 143
Kauczyński Adam 265
Kaufmann, uczestnik konferencji pacyfistów 34
Kącik F. 17
Ketteler Wilhelm 73
Kędzioła Michał 75
Kiernik Edward 113
Kisielewska Helena 173
Klawek Aleksy 17, 290, 358
Klecz, działacz chadecki 143
Klein, uczestnik konferencji pacyfistów 34
Klepacki, działacz chadecki 113
Kłapkowski Bolesław 8
Kłopotowski Ignacy 8
Koc Adam 154, 158-163, 174, 251
Kocanik Władysław 113
Kohlman Henryk 102-103, 234, 243-245, 354-355, 358, 362
Kolankowski Ludwik 163, 165
Kolbuszewski, polityk chadecki 102
Kolbuszowski Michał 105, 113, 278-279, 325, 327, 330
Komander Franciszek 289
Kondziela Joachim 19, 74
Konopka Adam 229
Konopka Kazimierz 293
Konopka Mikołaj 103
Kopeć Edward 17
Kopocz Paweł 182, 215
Koralewski Kazimierz 143
Korfanty Wojciech 11, 38, 107, 110-111, 126-134, 141-142, 147, 153, 183, 215, 366
Kormanowa Żanna 87
Kornecki Jan 183
Korniłowicz Władysław 12, 34
Korolewski Cyryl 45
Korytowski Witold 320
Koryza, działacz chadecki 148
Korzeniowski Ignacy 304-305
Korzeniowski Stanisław 291-292
Korzonkiewicz Jan 362
Kosibowicz Edward 158
Kosmaczewski Józef 143
Kossonoga Eustachy 102, 113, 143
Kostanecki Antoni 229
Kosyrski, uczestnik konferencji pacyfistów 34
Kościuszko Tadeusz 328
Kotecki Wawrzyniec 7
Kozak Prokop 113, 138, 148, 152, 267
Kozakiewiczowa Stanisława 113, 115-116
Koziarz Franciszka z domu Dec 13
Koziarz Łukasz 13
Kozicki Stanisław 112
Kozień Stefan 248
Kozłowska Michalina 102, 113
Kozubski Zygmunt 362
Koźmiński Honorat 8
Kramarczyk Franciszek 75
Kramarczyk S. 142
Kramarz Henryka 318
Kranz Mikołaj 103
Kropiński Władysław 296
Królikowski Janusz 170
Kruczek Jan 143, 148

Krupa Bronisław 170
Kruszelnicka, działaczka chadecka 148
Krygiel, działacz chadecki 136
Kryzan Marian 142
Krzysica Marcin 294
Krzysztofowicz Bogdan 102, 113-114, 358
Krzywobłocka Bożena 19, 91, 129, 142
Krzyżanowski Stanisław 182
Kubala Wawrzyniec 279, 330, 340
Kubina Teodor 264
Kucharek Władysław 102-103, 141
Kudela Tadeusz 265
Kujarski Kazimierz 355
Kuklewicz Antoni 294
Kumor Bolesław 12, 48, 282, 297, 302
Kupczyński Adam 192
Kupczyński Aleksander 103, 113, 115
Kutrzeba Stanisław 30
Kwiatkowski Antoni 8, 151
Kwiatkowski Emil 148, 170, 250, 266, 330-331, 357
Kwolek Jan 22, 251

Lachowski Antoni 113
Lamers Stanisław 102-103, 113
Langner Władysław 334
Lasioła Stefania 116
Lechicki Czesław 78, 91-92, 96, 99, 102, 104-105, 108-109, 113, 115, 140, 142, 211, 245, 354, 356, 358-359, 362-363
Lechicki Felicjan 200
Lempke, kandydat do senatu 173
Lenkiewicz Zygmunt 86, 312
Leon XIII, papież 7, 10, 58, 73, 91, 98, 146, 223, 247, 332, 357, 365
Leszczyński Mariusz 302
Leśnikowski Leopold 113-114, 135, 148, 152, 170, 267
Leśnodorski Bogusław 182
Lewandowicz Jerzy 236
Lewandowicz Władysław 12
Lewandowski Maksymilian 359
Lewicki Bolesław 289, 295-296
Lewicki Dymitr 172, 195, 208
Lewicki Tadeusz 249, 289-290, 302, 305
Lewicki, działacz chadecki 148
Leżański Jur 145
Librewski Władysław 298
Liebhart Leopold 102-103, 113-114, 135, 175, 243-244,2 48, 266, 298, 304, 327, 330
Liepeld, działacz chadecki 143
Lipecki Andrzej 278
Lisiak Józef 298
Lisiecki Arkadiusz 7
Lisowski Franciszek 358
Litwinowicz Józef 278
Loesch Mieczysław 102-103, 105, 135, 137, 148, 153, 170, 267, 358-359
Loewenherz Henryk 57, 173
Loewenstein Natan 322
Londy Sophie 34
Lonek Franciszek 224
Lubelski Józef 59
Lubomęski Zygmunt 82
Lubomirska Eleonora Teresa Jadwiga 106
Lubomirski Zdzisław 176

Łanowski Mieczysław 101
Łazowski Jan 91
Łącki Józef 102, 113
Łoński Józef 102-103, 113
Łopatyński Damian 325
Łoza Stanisław 17
Łukasiewicz Józef 102-103, 113, 135, 170, 248, 325, 327, 330, 359
Łukasiewiczowa Róża 280
Łukasik Czesław 58
Łukomski Stanisław 170, 183, 221

Machay Ferdynand 58
Machnicki Roman 173
Machoń Tomasz 148
Madej Franciszek 164
Madejczyk Jan 188
Madurowicz Maurycy 81-83, 86, 103, 119-120, 229, 284, 289, 312, 325
Majchrowski Jacek 20, 158-160

Majerski Aleksander 113-115
Majewski Aleksander 298
Majewski Bronisław 248
Majewski Piotr 100
Majewski Stanisław 83
Majka Józef 12-13
Makarewicz Juliusz 99-100, 102-103, 105, 112-114, 120, 122, 125-127, 129-131, 133-135, 140, 147-149, 152, 155, 164, 173-174, 180, 211, 213-215, 221, 354, 358, 361-362
Makuch Iwan 172
Malenta Franciszek 173
Malinowski Maksymilian 206
Malko Kazimierz 289, 296
Mandziuk Józef 17
Maniowski Edward 244, 359
Mańkiewicz Józef 8
Marciniak Stanisław 143
Marcinkowski, działacz chadecki 113
Marczyński Józef 280
Markiewicz Bronisław 9
Markowski Zygmunt 102, 113
Marks Karol 41
Marmaggi Francesco 46, 220
Marse R. 141
Massalski Urban Wareg 83
Maściuch Wasyl 48
Matakiewicz Maksymilian 113
Matkowski, działacz chadecki 101, 148
Matyasik Jan 170, 181, 183
Matyskiewicz Władysław 296
Mayer Ludwik 283
Mayer Wacław 7
Mayr Kasper 34
Mazurkiewicz Kazimierz 295
Mączka Eugeniusz 138
Medycki Karol 113
Medycki Zenobiusz 173, 173
Mejbaum Wacław 124
Mianowski Henryk 76, 92-93
Miączyński Michał 284
Michalczewski Józef 79, 83
Michalski Stanisław 102
Michałowicz Mieczysław 183
Midałowicz Czesław 7
Miehle Stanisław 102, 113
Mielnicki Stanisław 114, 138, 140
Miklasiński Józef 76
Milik Karol 8
Mirek Franciszek 59, 65-66, 250
Miszczyszyn Józef 83
Mitnacht Alfons 34
Mleczko, kandydat do senatu 173
Moczulski Józef 194
Montwiłł Józef 8
Morański Karol 229, 288
Morawski Seweryn 291
Morcinek Karol 92
Moszkowicz J. 18
Moszyński Jan 355
Mościcka Michalina 331
Mościcki Ignacy 157, 183, 331
Mrozowska, działaczka chadecka 116
Müller Bernard 79, 224, 355, 358
Müllerówna, działaczka chadecka 116
Musiał Michał 236
Mytkowicz Andrzej 9, 65, 68, 103, 113, 115, 127, 132, 135, 243-244, 246, 248, 267, 293, 298, 358-359

Nabywaniec Stanisław 17
Nadolska Zofia 280
Nadolski Otto 278, 326-328, 330, 337, 350
Nagy Stanisław 15
Najdus Walentyna 87-89
Narutowicz Gabriel 110
Nawrocki, działacz chadecki 148
Neumann Józef 264, 314-316, 318, 322
Nicieja Stanisław Sławomir 79
Nieć Teofil 113, 115, 143, 148
Niedziałkowski Mieczysław 187
Niemczycki Stanisław 102, 113
Niesiełowski Andrzej 143
Nisiewicz Jan 113
Nosek Jan Józef 200
Noskiewicz Ryszard 143, 145, 151-152
Notz Juliusz 137, 148, 152

Nowacki Tadeusz 17
Nowak Anatol 107, 251
Nowakowski Jan Tadeusz 250
Nowakowski Tadeusz 290
Nowicka Ludmiła 102, 113
Nowodworski S. 93
Nowotny Max 34
Nycz Stefan 102-103, 244

Obertyński Zdzisław 12, 48, 282, 297, 302
Obirek Julian 323, 326
Obmiński Stanisław 326
Odelgiewicz Zygmunt 298
Ohly Ferdynand 320
Olech Stanisław 148, 244, 267
Olszański Ignacy 92
Opałek Mieczysław 173
Opieńska Amelia 101
Orlikowski Stanisław 10
Orłowski Kalikst 282, 286
Orzechowski Michał Stanisław 265
Osetek Adam 181
Ossowicki P. 153
Ostaszewski-Barański Kazimierz 21, 311
Ostrowski Aleksander 289
Ostrowski Bolesław 320
Ostrowski Stanisław 162-165, 173, 179, 250, 281, 334-336
Ostrowski Władysław 122
Osuchowski Antoni 271

Pacana Jan 138
Pachoński Henryk 143
Pachoński J. 76
Paczkowski Andrzej 96
Paderewski Ignacy Jan 107
Padewski Józef 295
Paluch Józef 68, 97, 102, 113, 294, 358
Pammer August 349
Pammer Gustaw 173
Panaś Józef 101
Parnas Józef 280
Pasterek Adam 295
Pastor Leon 9, 75
Paszkudzki August 113, 140, 170, 289
Pawlak Wojciech 183
Pawłowski Jakub 173
Pawłykowski Julian 173
Pechnik Aleksander 41, 78-79, 83, 293, 298
Pecina Felix 34
Pelczar Józef Sebastian 225, 294
Pelczarski Jan 148
Pepłowska Ewelina 193
Peretiatkowicz Antoni 17
Perycz Eustachy 113, 135, 138, 170, 267
Petyniak-Sanecki Kazimierz 103, 113, 115, 140, 248, 298
Petzold Elisabeth 34
Petzold Tadeusz 34
Pfau Jan Kanty 162
Phillip Edmund 102, 265
Piasecki Feliks 314
Piątkowski, działacz chadecki 83
Piechocki Stefan 143
Piechulek (Piechułek) Jan 182, 215
Pieracki Bronisław 42, 194, 210
Pieracki Jan 172, 314, 326, 329
Pierożyński Eugeniusz 79, 83, 324
Pietrzak Michał 182
Pilch Jan 294
Pilin Władysław 293
Piłsudski Jan 183
Piłsudski Józef 28, 30-32, 43, 112, 132, 157-158, 160-161, 172, 176-177, 179, 247, 255, 356
Piniński Leon 279
Pinon R. 46
Piotrkowski Adam 143
Piotrowski Gerard 290
Piss Mieczysław 143, 151-152
Pistol, działacz chadecki 148
Pius X, papież 239
Pius XI, papież 10, 12, 147, 185, 247, 254, 257, 365
Piwiński Jan 293
Piwocki Władysław 229, 265, 288, 298
Piwowarczyk Jan 10, 23, 65, 92, 120-121, 181, 221

Piwowarczyk Julian 113
Pleuss Edmund 113, 115, 135, 148, 152, 170, 213, 249, 267, 357, 359
Płaneta Jan 102-103, 113, 115, 325, 327
Płoński Józef 154
Pobożny Jan 143, 155, 182-183, 215
Pobóg-Malinowski Władysław 167
Pochmarski Bolesław 25
Podwyszyński Józef 135, 148, 152
Pokrywka Jan 68, 148
Polakiewicz Karol 183, 186, 192
Polakowski Ludwik 113
Ponikowski Antoni 11, 182
Popiel Antoni 228
Popławski Zbysław 99
Popowicz Jan 279, 305, 308, 310
Poratyński Jan 279-280
Potocki Franciszek 34
Potocki Jerzy 173
Potrzebnicki Jan 113
Potrzebowski Wiktor 84
Potworowski Tadeusz 173
Poznański Antoni 250
Prądzyński Józef 301-302
Prochaska Antoni 140
Prohaska Henryk 289
Prohenko A. 82
Prószyński Marceli 173
Pryłucki Noe 173
Przeździecki Henryk 183
Przybylski Henryk 19, 78, 91-92, 94-97, 99, 105, 108, 110-111, 122, 125, 142-143, 160
Przygodzki Janusz 81-83, 85-86, 120, 229, 300, 313
Ptaszek Antoni 279
Puchała Walenty 221
Puchałka Jan 9, 20, 76, 92, 226-227, 236
Pudełko, działacz chadecki 113
Puljan Romuald 182, 215
Pytel Józef 265

Rachwał Stanisław 289
Radziejowski Leon 159
Radziwiłł Janusz 171, 176
Ratuszny Antoni 105, 293, 296
Rawski Wincenty 324
Rąb Stanisław 143
Rechowicz Marian 9, 15
Redzik Adam 15
Reicher Piotr 102, 113
Reitmanowa Runa 280
Reitmeier Rudolf 103
Renkar Kazimierz 267, 269
Rękas Michał 13, 249
Roch Marcin 143
Rogoziński Andrzej 8
Rogoż Stanisław 280
Roguszczak Franciszek 195
Rokossowski Kazimierz 143
Rolewski Marcin 236
Rolny Wilhelm 288-289
Rosmarin Henryk 173
Rostworowski Michał 75, 225
Rostworowski Tomasz 34
Roszek Jan 280
Roszkowski Antoni 10
Rozmarynowicz Bolesław 142-143
Rozmarynowski Antoni 294
Rozwadowski Antoni 113
Różycki Jakub 172
Rucker Jan 102, 113, 115, 358
Rudnicka Milena 55
Rutkowski, działacz chadecki 151
Rutowska Jadwiga 296
Rutowski Tadeusz 295, 318-321
Rybarkiewicz, działacz chadecki 148
Rybicki Tadeusz 324
Rydygier Ludwik 79-81, 83, 90, 229, 288
Rydz-Śmigły Edward 40, 71, 154, 157-159, 161, 257
Rymar Stanisław 187
Rzepecki Karol 100
Rzepecki Tadeusz 100
Rzepka, działacz chadecki 143

Sach Franciszek 359
Sadowski Stanisław 102-103, 113, 115, 140, 231, 233, 243-245, 302, 355

Sahanek Karol 265
Salomon Ander 349
Salzbacher Wilhelm 34
Sapieha Adam Stefan 9, 265, 271, 302
Sapieha Paweł 229-230, 233, 265
Sarna Władysław 294
Sawicki Karol 288
Schajer Juliusz 162
Schleicher Filip 279-280, 318-319
Schlosser, działacz chadecki 148
Schmidt Adam 103, 244
Schmidt Jan 282
Schmidt Karol 349
Schneider Adam 320
Schneider Filip 323
Schreiber Dawid 173
Sernicki Romuald 102-103, 113
Sewiłło Wincenty 113
Sędzimir Tadeusz 290
Sidor M. 58-59, 63
Siemiaszko Franciszek 9
Siemieński H. 238
Sienkiewicz Henryk 271
Sienkiewicz Jan 288, 298
Sigmund Adolf 231
Sikora W. 204
Sikorski Władysław 110
Siwak Włodzimierz 148
Skaha Stanisław 103
Skalski Antoni 294
Skołyszewski Wiktor 75
Skoropada Michał 148, 152, 267, 331
Skrypnik Stefan 183
Skrzyński Aleksander 29, 111
Skupieński Witold 83
Skwara Jerzy 8, 20, 67, 74, 302
Skwarczyński Jan 229, 265, 289-290
Skwarczyński Józef 265, 289
Skwarczyński Stanisław 161, 164
Ślęzak, działacz chadecki 148
Sławek Walery 157
Smenda Antoni 113
Smogorzewska Małgorzata 100
Smoleń Maria 80
Smoleńska M. 18, 239
Smolka Stanisław 45
Smólski Stefan 110,1 43
Sobaleski Marcin 173
Sobeski Michał 17
Sobolewska Barbara 92
Sobolewski Franciszek 83
Socha Jan 229
Solarz Franciszek 18
Sołoduch Andrij 173
Sołowijowa Halina 162
Sommer Walter 34
Sommerstein Emil 57, 173, 200
Sonneschein Mojżesz 172
Sopuch Stanisław 229
Sosiński Wojciech 236
Soupper Antoni 83, 86, 102-103, 113, 120, 265, 313, 324, 358
Spis Stanisław 75
Sroka Łukasz Tomasz 311
Stach Henryk 102, 106, 112-113, 133, 135, 152, 236, 244
Stach Piotr 140, 289-290, 301, 358
Stahl Leonard 318-319, 323
Stapiński Jan 60, 82
Starker Alojzy 228
Starowieyski Stanisław 78
Starzyński Stefan 162, 166
Stecko Andrzej 173
Steiner Jakub 143, 148, 292
Stepa Jan 66
Stesłowicz Władysław 321, 329
Stęborowski Stanisław 91
Stępień Stefan 143
Sticher Hildegard 34
Stojałowski Stanisław 9, 75, 181, 368
Straszewski Stanisław 83
Stroński Stanisław 173, 183, 207
Stroński Zdzisław 122, 176-177, 278
Stroynowski Roman 173
Stróżyński Bolesław 78
Strzelecki Jan 119, 325-326
Strzeszewski Czesław 8-9, 11-12, 20, 67, 74

Stychel Antoni 7, 294
Styk Józef 9
Sudhoff Jan 280
Sulborski, działacz chadecki 143
Surak, działacz chadecki 148
Surzyłło, działacz chadecki 143
Swieżawski Stefan 82
Synowiec Franciszek 135, 148
Szafran Jan 113
Szarski Marcin 173
Szatkowski Ignacy 294
Szczerba Jan 113
Szczerkowski Antoni 198
Szczyrek Jan 42, 173, 337, 339
Szelążek Adolf 45-46
Szemeda Antoni 102
Szepelak Bronisław 68
Szeptycki Andrzej 46, 50, 52, 54
Szeremietiew Sergiusz 319
Szetela Tadeusz 163, 165
Szmedl Aleksander 265
Szmel Henryk 101
Szmied, działacz chadecki 135
Szpetkowski Marian 102, 113
Sztokfisz, działacz chadecki 135, 148
Sztokfiszowa Zofia 138
Szukalski Nestor 226-227, 229-233, 238, 265, 305
Szulc Bartłomiej 296
Szulik Jan 182, 215
Szurek Stanisław 293
Szwejnic Edward 12
Szydelski Szczepan passim
Szydłowski Mieczysław 79, 83, 283
Szymański Adam Lach 93
Szymański Antoni 10-11, 23, 59, 65, 120-121, 132-133, 174

Śliwak Mieczysław 302, 305
Śliwiński Hipolit 101, 329
Śmigiel Kazimierz 8
Świgost Marian 102
Świgost Stanisław 113, 163
Świrski Kazimierz 236
Świrski Władysław 122, 180, 329
Świtalski Kazimierz 183

Tabaczkowski Edward 293-294
Tarnawski Mieczysław 45, 53, 291
Tarnawski Władysław 101, 129-131, 172, 180
Tempka Władysław 182, 215
Teodorowicz Józef 68, 71, 289-290, 294, 336
Terlecki, działacz chadecki 135
Terszakowec Hryńko 200
Thullie Maksymilian 58-59, 79, 81-83, 85-86, 99, 102-103, 105-107, 112-114, 116, 120, 122, 125-131, 133-135, 140, 147-148, 152, 155, 163-164, 169, 173-174, 177, 211, 213, 215, 221, 225, 229, 245-246, 266, 282-283, 287-290, 296, 298, 304, 313, 324-325, 327, 330-332, 355, 358, 362
Tokarski Władysław 115, 135, 175, 243-245
Tokarz Mikołaj 102-103, 113
Tomanek Franciszek 140
Tomasik Seweryn 102, 113, 148
Tomicki Jan 111
Tomków Antoni 267
Trąmpczyński Wojciech 121, 220
Turczyński Zygmunt 248, 267
Turowski Konstanty 8-10, 12, 19, 73-80, 91-93, 96-97, 131, 143, 145-146, 223-226
Twardowski Bolesław 53, 174-175, 180, 220-221, 231, 242, 256-257, 279, 298, 309-310, 336, 358
Tyczkowski Marcin 288
Tyczyński Antoni 9
Tylczyński Józef 143
Tynek Franciszek 102
Typrowicz, działacz chadecki 143
Tyrowicz Tadeusz 163
Tyszel Zygmunt 355
Tyszka Kazimierz 142-143, 147

Uhma Stefan 162, 279-280
Ulmer Narcyz 265
Umolt, działacz chadecki 152
Urban Jan 59
Urban Wincenty 17, 271
Urbanowski Jan 288
Urbański Franciszek 142
Uwiera Antoni 152, 170, 330

Wagner Wilhelm 229
Walicki Bartosz 15, 17
Wałęcki Jan 294
Wałęga Apolinary 293
Wałęga Leon 175
Wałęga Stanisław 106
Wandycz Damian 162-163
Warchałowski Józef 143
Warszylewicz Albin 358
Warszynarski Michał 183
Wasser Ozjasz 280
Waśniewski Antoni 282
Watulewicz Józef 143, 148
Wawrzyniak Piotr 7
Ważko Jan 113
Weigel Kasper 162, 173
Weredyński Piotr 82, 298
Wereszczyński Antoni 99, 102, 104, 113, 140, 302, 359
Weryński Jan 335
Wesoliński Adam 225
Węgrzyński Wojciech 83
Wicherkiewicz Bolesław 76, 78
Widuch, działacz chadecki 113
Wieczorek Józef 243
Wierzbicki Józef 148, 244, 359
Wilimowski Leopold 102, 113
Wilk Andrzej 173
Wilk Stanisław 308
Wincent, działacz BBWR 101
Wisłocki Tadeusz 22, 148
Wiślicki, polityk żydowski 171, 176
Wiśliński Jan 100
Witos Wincenty 29, 109-111
Witoszyński Ignacy 79
Wlach Marcin 79
Włodzimierski Walery 229
Wojakowski, działacz chadecki 143
Wojciechowski Bronisław 163-165, 176
Wojnarowski, działacz chadecki 113
Wojtowicz Władysław 178, 183
Wojtyga Jan 75
Wolańczyk Maria 140, 362
Wolański Franciszek 289
Wolska Ludwika 188
Wolski Jan 148
Wołczański Józef 13-17, 53, 72, 80, 99, 140, 227, 229, 323, 355
Wójcik Jan 140
Wójcki, polityk chadecki 113
Wóycicki Aleksander 11, 20, 92, 96, 133, 164, 237-239
Wrabec Władysław 229, 282, 285, 288, 296
Wróbel Walenty 83, 288
Wrzoł, działacz chadecki 143
Wyczawski Hieronim Eugeniusz 12-13, 48, 297, 302, 308
Wyrzykowski Wacław 8
Wysłouch Bolesław 42
Wysokiński Aleksander 284
Wyszatycki Jakub 265
Wzdulski Konstanty 58

Zabęski Adam 356
Zachorski Stanisław 143
Zagajewski, działacz chadecki 143
Zagórski Bolesław 265
Zajączkowski Mikołaj 280
Zajchowski Józef 89, 175, 265, 279
Zakrzewski Stanisław 173, 177, 278, 294, 312, 315, 326
Zalewski Teofil 173
Zamojska Janina 100
Zawadzki Włodzimierz 78-79
Zawalski Jan 338
Zawalski Leon 170, 243-244, 267
Zawistowski Józef 304-305
Zawojski Michał 136, 152, 170, 330

Zdaniewicz Witold 12, 302, 308, 310
Zdziebłowski Teofil 294
Zgórniak Stanisław 227
Ziachowski Józef 356
Zieliński Henryk 324
Zieliński Zygmunt 18, 249, 354
Ziemiański Błażej 227
Zimmermann Kazimierz 8
Zoll Andrzej 100
Zubrzycki Jan 289
Zwojski, działacz chadecki 148
Zych Sławomir 15, 17
Żaczek, kandydat do senatu 173
Żak Władysław 68, 162, 330-331
Żarnowski Janusz 43, 56
Żebrowski Konstanty 290
Żelaszkiewicz Kornel 277
Żelazowski Stanisław 143
Żeleski Zygmunt 289
Żeńczak Władysław 283
Żerebecki Stanisław 278
Żuchowski Jędrzej 173
Żukowski Stanisław 358
Żyła Władysław 289

Ksiądz prof. dr hab. Szczepan Szydelski (1872-1967) odegrał wybitną rolę na scenie życia społeczno-kościelnego schyłku epoki zaboru austro-węgierskiego w Galicji oraz w okresie II Rzeczypospolitej. Urodzeniem był związany z ziemią rzeszowską, a studiami, formacją ascetyczno-moralną, intelektualną i dojrzałą działalnością publiczną z Małopolską Wschodnią i Lwowem. Zasadniczą domeną jego niezwykłej aktywności stała się praca dydaktyczno-naukowa i pisarska na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dzięki której zasłynął jako wybitny profesor teologii fundamentalnej i historii religii, autor podręczników akademickich, polemista w dyskusjach światopoglądowych Polski międzywojennej i organizator ruchu naukowo-teologicznego nie tylko w środowisku uniwersyteckim Lwowa, ale również na płaszczyźnie ogólnopolskiej.

Swoje zasługi położył także na polu aktywności społeczno-politycznej. Zaangażował się w ruch chrześcijańsko-społeczny w Galicji Wschodniej, a od 1918 r. w II Rzeczypospolitej. Przede wszystkim w latach 1930-1935 pełnił funkcję posła do Sejmu z ramienia Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Należał do Zarządu Głównego tegoż ugrupowania politycznego, a po wystąpieniu z jego szeregów został prezesem Chadecji Małopolski Wschodniej (1932-1934). Zgłosił też akces do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, a potem do Obozu Zjednoczenia Narodowego – w obu partiach pełnił kierownicze funkcje. Przewodniczył również Zjednoczeniu Chrześcijańskich Związków Zawodowych Małopolski Wschodniej. Był także członkiem licznych lokalnych organizacji i stowarzyszeń katolickich. Wchodził przez kilka dziesięcioleci w skład Rady Miejskiej Lwowa (1911-1939). Udzielał się na forum Związku Miast Małopolskich i Zarządu Miast Polskich. Redagował i wydawał własnym sumptem organ prasowy małopolskiej Chadecji – „Głos Pracy", a potem „Katolicki Głos Pracy". Ogłosił drukiem kilkaset artykułów publicystycznych na tematy społeczno-polityczne i kościelne.

Wyróżniała go nadzwyczajna pracowitość, bezkompromisowość, idealizm, szczery patriotyzm, empatia, szczególnie względem losu ludzi ubogich, zdrowa religijność i wierność głoszonym zasadom. Swoją wszechstronną działalnością wniósł twórczy wkład w życie społeczno-polityczne i naukowo-kulturowe na ziemiach polskich I połowy XX stulecia.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA
Sp. z o.o. Kraków

https://akademicka.pl

ISBN 978-83-8138-664-7